



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

64. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 12 i 13 lipca 2023 r.



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

64. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 12 i 13 lipca 2023 r.

Porządek obrad
64. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 12 i 13 lipca 2023 r.

1. **Ustawa** o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw.
2. **Ustawa** o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta.
3. **Ustawa** o niektórych zawodach medycznych.
4. **Ustawa** o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych innych ustaw.
5. **Ustawa** o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw.
6. **Ustawa** o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw.
7. **Ustawa** o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.
8. **Ustawa** zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw oraz ustawę o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.
9. **Ustawa** o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.
10. **Ustawa** o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej.
11. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.
12. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.
13. **Ustawa** o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych.
14. **Ustawa** o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.
15. **Ustawa** o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży, podpisanej w Warszawie dnia 22 marca 2023 r.
16. **Ustawa** o ratyfikacji Protokołu w sprawie wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, sporządzonego w Seulu dnia 12 listopada 2012 r., do Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu, sporządzonej w Genewie dnia 21 maja 2003 r.
17. **Drugie** czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa.
18. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.
19. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej, ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.
20. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.
21. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o nadzorze makroostrożnościowym nad systemem finansowym i zarządzaniu kryzysowym w systemie finansowym.
22. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, ustawy o rachunkowości oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

23. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.
24. **Drugie** czytanie projektu ustawy o krakowskim związku metropolitalnym „Krakowska Metropolia”.
25. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi.
26. **Sprawozdanie** Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z rozpatrzonej w 2022 roku petycji.
27. **Sprawozdanie** Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku.
28. **Informacja** o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku.
29. **Informacja** o działalności Rzecznika Praw Dziecka za 2022 rok wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.
30. **Drugie** czytanie projektu uchwały w 200. rocznicę podjęcia prac nad koncepcją Kanału Augustowskiego.
31. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.
32. **Ustawa** o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 oraz niektórych innych ustaw.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

| | |
|--|---|
| Kancelaria Prezydenta RP | – sekretarz stanu Małgorzata Paprocka |
| Ministerstwo Edukacji i Nauki | – sekretarz stanu Wojciech Murdzek – sekretarz stanu Dariusz Piontkowski |
| Ministerstwo Finansów | – sekretarz stanu Artur Soboń – sekretarz stanu Bartosz Zbaraszczyk |
| Ministerstwo Infrastruktury | – sekretarz stanu Rafał Weber |
| Ministerstwo Klimatu i Środowiska | – sekretarz stanu Jacek Ozdoba – podsekretarz stanu Piotr Dziadzio |
| Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej | – sekretarz stanu Stanisław Szwed |
| Ministerstwo Sprawiedliwości | – sekretarz stanu Marcin Warchoł – podsekretarz stanu Katarzyna Frydrych |
| Ministerstwo Spraw Zagranicznych | – podsekretarz stanu Paweł Jabłoński |
| Ministerstwo Zdrowia | – podsekretarz stanu Piotr Bromber |
| Biuro Rzecznika Praw Dziecka | – rzecznik Mikołaj Pawlak |
| Biuro Rzecznika Praw Pacjenta | – rzecznik Bartłomiej Chmielowiec |
| Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji | – przewodniczący Maciej Świrski |
| Rada Mediów Narodowych | – przewodniczący Krzysztof Czabański |
| Jerzy Muzyk | – zastępca prezydenta miasta Krakowa wraz z delegacją |

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 09)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Bogdan Borusewicz, Marek Pęk, Gabriela Morawska-Stanecka i Michał Kamiński)

**MARZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Proszę o zajmowanie miejsc.

Zanim oficjalnie zaczniemy, chciałbym wyrazić radość, że widzimy się tak gremialnie...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Brawo!) (Oklaski)

Liczę, że tak już będzie...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Ale entuzjazmu po tej stronie nie było.)

Nie, jak to nie?

(Głos z sali: Jak nie było?)

(Wesołość na sali)

A teraz już formalnie otwieram sześćdziesiąte czwarte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panią senator Agnieszkę Gorgoń-Komor oraz pana senatora Rafała Ambrozika. Pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor będzie prowadzić listę mówców.

Informuję, że w dniu 31 marca 2023 r. szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przekazał Senatowi „Informację o realizacji zadań przez Zespół Pomocy Humanitarno-Medycznej w 2022 r.”. To jest nowe ciało, jak państwo pamiętacie, powoływane mocą ustaw. Ta informacja zawarta jest w druku nr 953. Marszałek Senatu w dniu 4 kwietnia 2023 r. skierował informację do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Zdrowia. Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 28 czerwca zapoznały się z tą informacją.

Z kolei 2 maja 2023 r. prezes Rady Ministrów przekazał do Senatu dokument „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2022 r.”. Dokument ten zawarty jest w druku nr 972. W dniu 11 maja dokument ten został skierowany do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury. Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w dniu 28 czerwca, a Komisja Infrastruktury w dniu 11 lipca zapoznały się z tym dokumentem.

A 22 maja 2023 r. przewodniczący Rady Dialogu Społecznego przekazał do Senatu dokument „Sprawozdanie z działalności Rady Dialogu Społecznego w 2022 roku”, który jest zawarty w druku nr 981. W dniu 28 maja 2023 r. dokument został skierowany do Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, która 6 lipca br. zapoznała się z tym dokumentem.

Informuję, że Sejm na siedemdziesiątym ósmym posiedzeniu w dniu 7 lipca br. przyjął wszystkie poprawki Senatu zgłoszone do: ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej oraz ustawy o czasie pracy na statkach żeglugi śródlądowej, ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych oraz niektórych innych ustaw, ustawy o zmianie ustawy o weteranach działań poza granicami państwa, ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach. Sejm przyjął także większość poprawek Senatu zgłoszonych do: ustawy o zmianie ustawy o ochronie żeglugi i portów morskich oraz niektórych innych ustaw, ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia niektórych skutków kradzieży tożsamości, ustawy o wsparciu rozwoju kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli. Sejm przyjął również część poprawek Senatu zgłoszonych do: ustawy o zmianie ustawy o ochotniczych strażach pożarnych oraz niektórych innych ustaw, ustawy o świadczeniu

wspierającym, ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych, ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw. Sejm odrzucił wszystkie poprawki Senatu zgłoszone do: ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa, ustawy o gospodarce nieruchomościami, ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych oraz niektórych innych ustaw oraz ustawy o kolejnym dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów.

Wobec niewniesienia przez państwa senatorów zastrzeżeń do protokołu sześćdziesiątego drugiego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Szanowni Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Proponuję rozpatrzenie punktów czwartego, od ósmego do szesnastego oraz dwudziestego siódmego i dwudziestego ósmego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji w sprawie tych punktów zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: drugie czytanie projektów uchwał dotyczących rocznicy ludobójstwa na Wołyniu, druki nr 1026 i 1045 – i rozpatrzenie go jako punktu siedemnastego porządku obrad; drugie czytanie – z pominięciem pierwszego czytania – projektu uchwały w 200. rocznicę podjęcia prac nad koncepcją Kanału Augustowskiego – i rozpatrzenie go jako punktu trzydziestego porządku obrad. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Szanowni Państwo, proponuję zmianę kolejności rozpatrywania poszczególnych punktów, głównie z uwagi na pisma z resortów: dotychczasowego punktu dziesiątego, czyli ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu czwartego; dotychczasowego punktu siedemnastego, czyli ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływow

rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne RP w latach 2007–2022 oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu trzydziestego drugiego; dotychczasowego punktu dziewiętnastego, „drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie” – i rozpatrzenie go jako punktu trzydziestego pierwszego; dotychczasowego punktu dwudziestego, „drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego” – i rozpatrzenie go jako punktu osiemnastego; dotychczasowego punktu dwudziestego piątego, „drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej, ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze” – i rozpatrzenie go jako punktu dziewiętnastego. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę chętnych.

Zatem stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad sześćdziesiątego czwartego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

Pod koniec dzisiejszego dnia obrad zostaną rozpatrzone punkty piętnasty i szesnasty porządku obrad dotyczące ustaw o ratyfikacji umowy z Izraelem i protokołu z Seulu, a następnie punkt siedemnasty dotyczący upamiętnienia osiemdziesiątej rocznicy ludobójstwa na Wołyniu. Głosowanie w sprawie tego punktu odbędzie się jutro zaraz po wznowieniu obrad o godzinie 10.00. Pozostałe głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Ponadto informuję, że zgodnie z art. 85h ust. 2 Regulaminu Senatu punkty dotyczące sprawozdań Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Rady Mediów Narodowych będą rozpatrywane łącznie.

Ponadto dziś o godzinie 12.00 zostanie ogłoszona półgodzinna przerwa w obradach, w trakcie której w holu na pierwszym piętrze odbędzie się otwarcie wystawy pt. „Sto lat przyjaznych relacji. 100. rocznica przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Portugalią i Polską (1922–2022)”.

I to tyle wstępnych komunikatów.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego...

(*Senator Robert Mamątow: Panie Marszałku...*)

Tak?

SENATOR
ROBERT MAMAŃTOW

Panie Marszałku, mam taką prośbę do państwa. Wczoraj i dziś obchodzimy osiemdziesiątą rocznicę rzezi wołyńskiej, w czasie której, jak wszyscy wiemy, zginęło prawie 100 tysięcy Polaków. Mam prośbę, żebyśmy uczcili to minutą ciszy. Ja wiem, że będzie uchwała, ale jedno drugiemu nie przeszkadza.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję panu senatorowi.

Zaczynam podejrzewać, że pan czyta w moich myślach, bo następne zdanie, które miałem zamiar wypowiedzieć, miało dotyczyć tej tragicznej rocznicy.

W związku z tym uprzejmie państwa proszę o powstanie.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

(Senator Robert Mamańtow: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie.)

(Zgromadzeni odpowiadają: A światłość wiekusta niechaj im świeci.)

(Senator Robert Mamańtow: Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.)

(Zgromadzeni odpowiadają: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1020, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1020 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, panią profesor, senator Alicję Chybicką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALICJA CHYBICKA

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie senackiej Komisji Zdrowia w sprawie ustawy, która w poprzednim rozdaniu, podczas poprzedniego omawiania była częścią dużej ustawy. Tamta ustawa została podzielona na 3 oddzielne ustawy. I to jest jedna z nich. Tak naprawdę była to

najlepsza część tamtej ustawy. A teraz może przejdę do rzeczy.

Sprawozdanie z posiedzenia senackiej Komisji Zdrowia w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw – druki nr 1020 i 1020 A. Jest to projekt poselski, poprzedni był projektem rządowym. Posiedzenie komisji odbyło się w dniu 28 czerwca 2023 r.

(Rozmowy na sali)

Ustawa liczy 21 stron i zawiera 11 artykułów. Ustawa wprowadza dwuinstancyjny...

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Tomasz Grodzki: Jedną sekundę. Szanowni Państwo, dyskusje proszę przenieść do kularów. Pani senator zdaje sprawozdanie.)

Ustawa wprowadza dwuinstancyjny pozasądowy system rekompensat za szkody z tytułu zdarzeń medycznych, bez orzekania o winie, obsługiwany przez rzecznika praw pacjenta zamiast, jak jest obecnie, przez komisje wojewódzkie. System ma zapewnić szybszą i sprawniejszą wypłatę świadczeń niż w postępowaniach sądowych lub przed komisjami wojewódzkimi.

Nowela zakłada też powołanie funduszu kompensacyjnego. Za opłatą w wysokości 300 zł będzie można złożyć wniosek w ciągu 1 roku od dowiedzenia się o zdarzeniu medycznym, ale w terminie nie dłuższym niż 3 lata od zdarzenia.

W noweli określono zakres wysokości świadczenia kompensacyjnego z tytułu poszczególnych kategorii zdarzeń medycznych. Za zakażenie biologicznym czynnikiem chorobotwórczym oraz uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia jest to od 2 tysięcy zł do 200 tysięcy zł, a za śmierć pacjenta – od 20 tysięcy zł do 100 tysięcy zł.

Odbyła się dosyć długa dyskusja. Na początku wiceminister zdrowia Piotr Bromber przedstawił w skrócie ten poselski projekt ustawy. Powiedział, że tak naprawdę chory będzie mógł, i rzeczywiście będzie mógł, uzyskać ową rekompensatę pieniężną szybciej niż teraz. W tym celu przy rzeczniku praw pacjenta stworzony zostanie fundusz kompensacyjny, podobny do Funduszu Kompensacyjnego Szczepień Ochronnych i Funduszu Kompensacyjnego Badań Klinicznych. Jest to nowe zadanie dla rzecznika praw pacjenta. Powstanie też stanowisko pełnomocnika rzecznika praw pacjenta na poziomie każdego szpitala.

Pani senator Beata Małecka-Libera powiedziała, że żałuje, że na tym posiedzeniu nie było pani poseł wnioskodawczyni.

W opinii legislacyjnej podkreślono, że jest niedopuszczalna niekonstytucyjna dyskryminacja w zależności od podmiotu udzielającego świadczenia. Łamie to art. 32 konstytucji, zgodnie z którym obowiązuje równość chorych. Poprawka zaproponowana przez Biuro Legislacyjne, a przegłosowana jednogłośnie przez komisję, likwiduje ten niedostatek.

Wiceprezes Naczelnej Rady Lekarskiej, pan Komor, przedstawił stanowisko Naczelnej Rady Lekarskiej w sprawie tej ustawy z prośbą o wprowadzenie poprawek. Chodzi o to, że w radzie, która jest powoływana, zdaniem Naczelnej Rady Lekarskiej powinni przeważać lekarze. I ta poprawka dotyczy tylko tego, że zapis będzie mówił, że niezależnie od tego, ilu będzie członków tej rady... Bo była dyskusja, czy ma być ich 13, czy ma być ich 15, czy 20. Wiadomo, że w sytuacji obsługi całej Polski prawdopodobnie te liczby będą musiały się zwiększyć. Również bardzo różne są specjalności, w których osoby z tej komisji będą musiały decydować. Zapis w tej poprawce jest – może przeczytam – taki, że to ma być 3/4 składu komisji niezależnie od tego, ile ona w danym momencie będzie liczyła członków. Ja złożyłam już te poprawki na piśmie, również w imieniu...

Także w projektowanym art. 67zc ust. 3 ustawy o prawach pacjenta przyjęto, że jeśli w terminie 30 dni od dnia, gdy decyzja, w której przyznano świadczenie kompensacyjne i ustalono jego wysokość, stała się prawomocna, wnioskodawca nie składa rzecznikowi praw pacjenta oświadczenia o przyjęciu świadczenia kompensacyjnego ani oświadczenia o rezygnacji ze świadczenia kompensacyjnego, to jest to równoznaczne ze zrzeczeniem się przez wnioskodawcę świadczenia kompensacyjnego. Izba wniosła, aby przyjąć regułę odwrotną: jeśli pacjent składa najpierw wniosek o przyznanie świadczenia kompensacyjnego i decyzją rzecznika praw pacjenta świadczenie to jest mu przyznane, to milczenie pacjenta w ciągu 30 dni od uprawnocnienia się decyzji rzecznika praw pacjenta powinno być równoznaczne z przyjęciem przez pacjenta świadczenia kompensacyjnego.

Zastrzeżenie też budził art. 67w ustawy o prawach pacjenta, który przewiduje, że stroną postępowania w sprawie świadczenia kompensacyjnego jest wnioskodawca, czyli pacjent lub osoby, które w przypadku śmierci pacjenta nabywają prawo do tego świadczenia. Pomija się w tym postępowaniu rolę podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych, który także powinien korzystać z praw

strony postępowania, ponieważ ustalenie zdarzenia medycznego niewątpliwie dotyczy praw, interesów tego podmiotu leczniczego.

To są te poprawki, które składałam niejako w drugim czytaniu.

Z kolei poprawki przygotowane przez legislatora, które w art. 67q wstawiają następujące wyrazy „świadczeń opieki zdrowotnej”... Są to poprawki, które naprawiają niedostatki antykonstytucyjne – że tak to delikatnie powiem. Reszta tych poprawek ma charakter legislacyjny.

Komisja jednogłośnie w dniu 28 czerwca postanowiła wnieść do Wysokiej Izby o przyjęcie ustawy wraz z przegłosowanymi wcześniej poprawkami. A nad tymi, które złożyłam, będziemy głosować. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pani senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa chce zadać takie pytanie?
Pani senator Matecka.

**SENATOR
EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, chciałabym, żeby to bardzo wyraźnie wybrzmiało z pani ust jako sprawozdawcy. Czy ta ustawa rzeczywiście dokonuje takiego rażącego zróżnicowania pacjentów, osób uprawnionych do świadczenia kompensacyjnego, zróżnicowania zarówno ze względu na źródło finansowania podmiotu, w którym było prowadzone leczenie, jak i ze względu na rodzaj podmiotu, co oznacza, że pacjenci korzystający z prywatnej ochrony zdrowia nie będą objęci możliwością uzyskania takiego świadczenia medycznego, jak też pacjenci, którzy pobierają świadczenia medyczne w podmiotach innych niż szpital, również nie będą objęci możliwością uzyskania takiego świadczenia kompensacyjnego?

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Tak, ta ustawa została tak napisana, że takie zapisy w niej były. Ale poprawka przygotowana przez legislatora, którą przejęła Komisja Zdrowia, naprawi

ten defekt. I w tej chwili, po włączeniu tej poprawki, każdy chory – niezależnie od tego, czy leczony w publicznym szpitalu, czy w prywatnym, czy poniesie szkodę w POZ, czy w AOS – będzie mógł dostać rekompensatę. No i będzie tu w sumie krótsza droga, bo bez wyroku sądowego – a wiadomo, że to jest naprawę dla dobra pacjentów dobre posunięcie.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Więcej zgłoszeń do pytań nie widzę.

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska wnioskodawców została upoważniona pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko. Ale jeśli mnie wzrok nie myli, to jej nie ma, więc siłą rzeczy nie wystąpi.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

I w tym miejscu chciałbym przywitać pana ministra Piotra Brombera razem z ekipą.

Jeżeli pan minister chce zabrać głos, to zapraszam.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
PIOTR BROMBER**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Zaproszeni Goście!

Bardzo dziękuję pani senator, pani profesor za zaprezentowanie sprawozdania i za to, że dostrzega pani ważność tego projektu. Przede wszystkim, tak jak już pani senator wspomniała, projekt ten koncentruje się zwłaszcza na zmianie obecnego modelu pozasądowego dochodzenia roszczeń przez pacjentów. Celem jest przede wszystkim zagwarantowanie pacjentowi, jeżeli dojdzie do zdarzenia, skutecznej ścieżki prawnej, za pomocą której poszkodowany pacjent będzie mógł uzyskać odpowiednie świadczenie pieniężne, rekompensatę za doznaną szkodę. Obecne rozwiązania w tym zakresie są dalece niezadowolające, stąd też przedstawiony projekt.

Siłą rzeczy wprowadza się tu zasadnicze zmiany w tym zakresie. Przewiduje się likwidację wojewódzkich komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych, a w ich miejsce proponuje utworzenie Funduszu Kompensacyjnego Zdarzeń Medycznych, który będzie działał przy rzeczniku praw pacjenta. Rzecznik w prostym i – co ważne – szybkim postępowaniu będzie wypłacał

świadczenia kompensacyjne osobom, które złożą wniosek i spełnią określone wymagania ustawowe. Co również ważne, świadczenia kompensacyjne będą wypłacane bez konieczności udowadniania winy jakiegokolwiek osoby. Świadczenia w wysokości do 200 tysięcy zł odpowiadają kwotom możliwym do uzyskania na drodze sądowej; będą one corocznie waloryzowane o wskaźnik inflacji. Projekt uwzględnia również rozwiązania wypracowane w toku prac nad rządowym projektem ustawy o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjentów, które w tym zakresie spotkały się z pozytywnym odbiorem. Ponadto wspieramy się doświadczeniami... To znaczy projekt bazuje na doświadczeniach z innych krajów. O tych doświadczeniach, m.in. z Belgii, Danii, mówił szczegółowo na posiedzeniu senackiej Komisji Zdrowia rzecznik praw pacjenta. Przewidziane w projekcie ustawy rozwiązania dotyczące finansowania funduszu gwarantują przede wszystkim stabilność, zapewniają środki na wypłatę świadczeń kompensacyjnych wszystkim uprawnionym osobom. Co ważne, w przypadku każdego ustalonego zdarzenia medycznego o wypłacie świadczenia kompensacyjnego z tego tytułu rzecznik praw pacjenta będzie informował podmiot wykonujący działalność leczniczą.

Projekt przewiduje ponadto wprowadzenie nowego zadania dla rzecznika praw pacjenta. Będzie on zbierał od pacjentów informacje o zdarzeniach oraz wypracowywał w oparciu o te informacje rekomendacje, analizy, raporty w zakresie bezpieczeństwa pacjentów. Hasło „bezpieczeństwo pacjentów” w tym projekcie często się pojawia, bo właśnie ten projekt szczególnie jest ukierunkowany na pacjentów. Wprowadza się w przepisach ustawowych stanowisko pełnomocnika do spraw pacjenta w podmiocie leczniczym; powołanie takiego pełnomocnika będzie fakultatywne. Tutaj też wychodzi istotna rola wspierania kierownika podmiotu leczniczego w przestrzeganiu praw pacjenta. Uproszczone, bezpieczne zasady identyfikacji pacjentów i obowiązek powiadamiania bliskich pacjenta niesamodzielnego o jego planowanym wypisie ze szpitala to też są regulacje, które znalazły się w projekcie.

Kończąc, bardzo proszę o pozytywną opinię i zagłosowanie na tak w przypadku tej ustawy. Jeszcze raz dziękuję za pozytywną opinię zaprezentowaną przez panią profesor, panią senator. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do przedstawiciela rządu, czyli do pana ministra Piotra...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Bromber: Brombera.)

Brombera.

Pan senator Gogacz się zgłasza. Proszę bardzo.

**SENATOR
STANISŁAW GOGACZ**

Panie Ministrze, ja mam następujące pytanie. W sprawozdaniu pani senator już wybrzmiało, że tu nie będzie podziału, jeżeli chodzi o świadczenie kompensacyjne, o pozasądowe dochodzenie roszczeń, o którym jest mowa w tej noweli. Nie będzie podziału, jeżeli chodzi o świadczeniodawców prywatnych, niepublicznych i świadczeniodawców publicznych. Nie będzie również podziału, jeśli chodzi o otwarte leczenie, zamknięte leczenie czy ambulatoryjne, czy też szpitalne. Ale moje pytanie jest następujące. Jeżeli chodzi o ten obszar świadczeniodawców niepublicznych, stricte prywatnych, to oni mogą zawierać kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia i wtedy wykonywanie świadczeń jest darmowe. Ale mogą również prowadzić działalność stricte komercyjną, tzn. po wyczerpaniu kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia mogą dalej czy też od początku komercyjnie realizować świadczenia zdrowotne. W związku z tym moje pytanie jest takie: czy świadczenie kompensacyjne, o którym mówimy w przedmiotowej ustawie, w przedmiotowej nowelizacji, dotyczy również świadczeniodawców prywatnych, którzy wykonują stricte komercyjną działalność? Dziękuję bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
PIOTR BROMBER**

Ta ustawa w swojej istocie nie dotyczy tych świadczeniodawców. Pani senator, pani profesor, wspomniała o zmianie, którą zaproponowała. My zakładamy, że przede wszystkim powinna ona dotyczyć świadczeniodawców funkcjonujących w powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. No, tutaj podział na publiczne i niepubliczne jest o tyle niezasadny, że istotą jest to, czy jest

finansowanie publiczne, a istotą tego finansowania publicznego jest kontrakt z NFZ.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś inne pytania? Nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Bromber: Dziękuję.)

Czy pan Bartłomiej Chmielowiec, rzecznik praw pacjenta, pragnie zabrać głos?

(Rzecznik Praw Pacjenta Bartłomiej Chmielowiec: Tak.)

Proszę uprzejmie.

**RZECZNIK PRAW PACJENTA
BARTŁOMIEJ CHMIELOWIEC**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja również bardzo serdecznie dziękuję i pani przewodniczącej, i pani senator sprawozdawcy, jeśli chodzi o bardzo merytoryczną dyskusję na posiedzeniu Komisji Zdrowia i pozytywną rekomendację nowelizacji. Jest to nowela bardzo istotna, poprawiająca w sposób zasadniczy sytuację pacjentów doznających szkody w wyniku błędu medycznego. Jest to nowela, która dopina pewną całość. Mianowicie już funkcjonuje Fundusz Kompensacyjny Szczepień Ochronnych, funkcjonuje Fundusz Kompensacyjny Badań Klinicznych, a po przyjęciu tej ustawy będzie funkcjonował Fundusz Kompensacyjny Zdarzeń Medycznych, czyli, w takim potocznym rozumieniu, błędów medycznych. Będziemy w sposób kompleksowy obejmować alternatywną ścieżką uzyskania odszkodowania wszystkie potencjalne negatywne zdarzenia w systemie ochrony zdrowia.

Ta ustawa opiera się na rozwiązaniach już funkcjonujących, jeśli chodzi o Fundusz Kompensacyjny Szczepień Ochronnych. Dane, które są dostępne również publicznie, pokazują, że ten model się sprawdza. W odróżnieniu od innych państw Europy Zachodniej, które również zdecydowały się na odszkodowanie, jeśli chodzi o niepożądane odczyny poszczepienne, Polska rozpatrzyła praktycznie wszystkie wnioski. W Polsce już ponad 200 osób otrzymało należne zadośćuczynienie. Tymczasem inne państwa nie rozpatrzyły... niektóre nie rozpatrzyły nawet połowy wniosków. Stąd też te rozwiązania, złożone w jedną całość, będą

gwarantowały spójny system, w którym pacjenci będą mogli uzyskać należne zadośćuczynienie.

Ta ustawa jest równie ważna dlatego, że jest korzystna dla wszystkich interesariuszy tego systemu. Oczywiście w pierwszej kolejności dla pacjentów, ale również dla placówek medycznych, również dla personelu medycznego. To jest to, o czym się głośno mówi i co jest też sygnalizowane ze strony środowiska medycznego, głównie ze strony środowiska lekarskiego. W tych wszystkich krajach, w tych wszystkich państwach, w których funkcjonują tego typu rozwiązania, praktycznie nie prowadzi się postępowań karnych, dlatego że wszelkiego rodzaju spory są właśnie rozpatrywane w ramach tego systemu, systemu pozwalającego na szybkie uzyskanie kwoty odszkodowania w sytuacji zaistnienia błędu medycznego.

Ta ustawa gwarantuje również poprawę bezpieczeństwa w wielu obszarach, m.in. jeśli chodzi o identyfikację pacjenta, m.in. jeśli chodzi o sygnalizowanie placówkom szpitalnym tych wszystkich sytuacji, w których doszło do wypłaty świadczenia kompensacyjnego.

Wysoka Izbo, pragnę poprosić wszystkich państwa o pozytywne rozpatrzenie ustawy, o zagłosowanie za tą ustawą. Dziękuję bardzo.

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Moment, może są do pana pytania.

(*Głosy z sali: Nie ma, nie ma...*)

Jest pytanie. Pan senator Czerwiński się zgłosił.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Rzeczniku, króciutko: czy mógłby pan przedstawić – bo być może słuchają nas osoby zainteresowane tym bezpośrednio – jak się zmienia procedura i dlaczego jest ona teraz korzystniejsza? Chodzi o procedurę, ewentualnie o kwoty.

RZECZNIK PRAW PACJENTA
BARTŁOMIEJ CHMIELOWIEC

Oczywiście.

Panie Senatorze! Wysoka Izbo!

Obecnie pacjenci, aby móc uzyskać kwotę należnego zadośćuczynienia, należnego odszkodowania,

de facto muszą wystąpić na drogę postępowania sądowego. W pierwszej kolejności muszą opłacić 5% wartości przedmiotu sporu, czyli jeżeli np. chcą domagać się 100 tysięcy zadośćuczynienia, to ta pierwsza wpłata wynosi 5 tysięcy zł. Po drugie, muszą korzystać z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, który również pobierze należną część jako wynagrodzenie. Po trzecie, w trakcie procesu sądowego należy udowodnić zasadność swoich roszczeń, co oznacza w praktyce skierowanie do sądu wniosku o powołanie biegłych, a powołanie biegłych oczywiście związane jest z poniesieniem kosztów sądowych. Na końcu jest wieloletni proces, proces, w którym 2 strony się spierają. Taki proces jest z punktu widzenia pacjenta traumatyczny. Dlaczego? Z oczywistych powodów, również psychologicznych. Druga strona – w większości przypadków jest to szpital – broni swoich racji. Są powoływani świadkowie, są powoływani biegli, czasami ci biegli są powoływani po raz kolejny, bo ich opinie są sprzeczne. Nierzadko zdarza się, że proces trwa kilkanaście lat. Znam taką sytuację, że proces, jeżeli chodzi o błąd medyczny, trwał 16 lat. A na końcu tego całego procesu rozstrzygnięcie jest niepewne, i to nie dlatego, że pacjent nie ma racji, ale głównie dlatego, że proces cywilny opiera się na zasadzie winy, co oznacza, że pacjent musi udowodnić w tymże procesie, że doszło do błędu medycznego, że jest osoba winna, że jest związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy danym zawinionym zachowaniem a powstałą szkodą i że faktycznie do tej szkody doszło w określonych okolicznościach. Na samym końcu, jeżeli pacjent przegra taki proces, w większości przypadków będzie on również zobowiązany do zwrotu kosztów procesu drugiej stronie.

Odwracamy kompletnie tę sytuację, jeżeli chodzi o tę alternatywną metodę dochodzenia roszczeń. Ja mówię, że to jest alternatywna metoda, bo pacjent będzie mógł zawsze skorzystać z drogi sądowej. Opłata wynosi 300 zł, przy czym pacjent będzie mógł zostać zwolniony z tej opłaty. Na to pozwala kodeks postępowania administracyjnego. Mówię o art. 246 tegoż kodeksu. Nasze doświadczenia z Funduszem Kompensacyjnym Szczepień Ochronnych pokazują, że zwalniamy z takiej właśnie opłaty 10% wniosków kierowanych do rzecznika. Ta opłata będzie zresztą zwracana w sytuacji, kiedy pacjentowi zostanie przyznane świadczenie kompensacyjne. Sam proces jest tak skonstruowany, aby pacjent nie musiał korzystać z pomocy pełnomocnika. Oczywiście będzie mógł korzystać z takiej pomocy, to zawsze będzie wybór pacjenta, ale sam proces, samo składanie

dokumentacji, same wymogi formalne stawiane wobec pacjenta – to wszystko jest na tyle proste, na tyle uproszczone, że pacjent z pomocy takiego pełnomocnika nie będzie musiał korzystać. To Biuro Rzecznika Praw Pacjenta wykona za pacjenta całą pracę w postaci analizy dokumentacji, w postaci sprawdzenia, czy cała dostarczona dokumentacja jest kompletna. Tę dokumentację zaopiniuje zespół ekspertów, wybitnych ekspertów, powołanych przez rzecznika praw pacjenta, głównie ze środowiska lekarskiego, a sama decyzja zapadnie w ciągu 3 miesięcy.

Popatrzmy sobie na różne aspekty: i na koszty, i na czas, a co najważniejsze – na to, że w tym przypadku nie będziemy mówić o zasadzie winy, kiedy to pacjent musi coś udowodnić. W tym przypadku będzie badane tylko i wyłącznie to, czy faktycznie doszło do zdarzenia medycznego, to znaczy, że z dużym prawdopodobieństwem można było uniknąć danej sytuacji, można było uniknąć zakażenia, można było uniknąć błędu medycznego. Jeśli dojdziemy do takiego przekonania, to pacjent uzyska należną kwotę świadczenia kompensacyjnego. W Danii, kiedy w 1992 r. zdecydowano się na wprowadzenie tego systemu, w pierwszym roku było 500 wniosków. Obecnie jest to 40 tysięcy wniosków. To pokazuje, jak potrzebne jest to rozwiązanie, jak potrzebny jest to system. Jeżeli chodzi o funkcjonowanie takiego systemu, to jest to oszczędność dla całego państwa, chociażby dla wymiaru sprawiedliwości, chociażby dla prokuratur, które nie będą już musiały się tym zajmować, dlatego że pacjent uzyska należną kwotę odszkodowania w ciągu 3 miesięcy, są to oszczędności, jeśli chodzi o cały ten proces, który angażuje tak wiele działań ze strony sądów i ze strony prokuratur. Stąd też, Szanowny Panie Senatorze, Wysoka Izbo, ten projekt jest tak ważny i tak niezwykle potrzebny.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Więcej pytań nie słyszę. Dziękuję panu.

(Rzecznik Praw Pacjenta Bartłomiej Chmielowiec: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Agnieszka Gorgoń-Komor...

(Głos z sali: Jest...)

Jest? Kto?

(Głos z sali: W którym? W pierwszym punkcie?)

W obecnym punkcie. Nie ma.

(Głos z sali: Alicja Chybicka jest do tego... Jest zapisana do dyskusji.)

Proszę o zabranie głosu panią senator Alicję Chybicką.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja już nawet miałam zamiar zrezygnować z tego wystąpienia, ale, Panie Ministrze, muszę wrócić do tego, co pan powiedział. Powiedział pan coś takiego: że pana zdaniem te rekompensaty powinny odnosić się do konkretnego świadczeniodawcy, który udziela świadczeń w oparciu o środki publiczne. Otóż, Panie Ministrze, ustawa ta, zgodnie z polską konstytucją, dotyczy chorego, a nie podmiotów leczniczych. Ta poprawka naprawia to... Tu gorąco proszę o poparcie tej poprawki, aby ona została przyjęta potem w Sejmie, dlatego że to jest ważne dla chorych. Oczywiście podmioty lecznicze też są ważne, ale najważniejszy w tym wszystkim jest ten, kto jest poszkodowany, czyli chory. Konstytucja zapewnia nam równość w dostępie do świadczeń, w tym owego nowego funduszu kompensacyjnego, i w poprawce zostało poprawione...

Skoro już jestem przy głosie, to powiem to, co chciałam wcześniej powiedzieć. Art. 3 obejmuje zdarzenie medyczne zaistniałe w trakcie udzielenia lub w efekcie udzielenia bądź zaniechania – to jest bardzo dobrze – świadczenia zdrowotnego. Wymienione jest zakażenie pacjenta biologicznym czynnikiem chorobotwórczym, to świetnie, uszkodzenie ciała, czyli np. spadnięcie z łóżka, lub rozstrój zdrowia pacjenta. Tu moje pytanie i poproszę o odpowiedź na piśmie: Panie Ministrze, co znaczy „rozstrój zdrowia pacjenta” w świetle tej ustawy? Bo powiem szczerze, że ja tego nie rozumiem. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Godyla, Gromko, Pociąg, Gorgoń-Komor, Matecka,

Szejnfeld i Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia*

Piotr Bromber: Tak, odniosę się do tego.)

Tak?

(*Głos z sali*: Nie.)

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor*:

Były jeszcze złożone wnioski o charakterze legislacyjnym...)

A, tak, wnioski o charakterze legislacyjnym... Moment, moment... Wniosek o charakterze legislacyjnym złożyła pani senator Chybicka.

Zamykam dyskusję.

I proszę pana ministra o zabranie głosu.

**PODSEKRETARZ STANU
 W MINISTERSTWIE ZDROWIA
 PIOTR BROMBER**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Odpowiedzi w takim zakresie, jaki pani profesor, senator wskazała, udzielimy oczywiście na piśmie, bo padła taka sugestia.

Co do kwestii podmiot – pacjent... Ja użyłem sformułowania „podmiot”, bo odnosiłem się do pytania pana senatora, który pytał o perspektywę podmiotu leczniczego. Ale oczywiście w swoim wystąpieniu wielokrotnie podkreślałem – pan rzecznik praw pacjenta również o tym mówił, pani senator również, tak że tutaj jesteśmy w pełnej zgodzie – że to jest projekt ukierunkowany przede wszystkim na pacjenta. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
 BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone...

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor*:

Były jeszcze wnioski legislacyjne.)

No jak, znowu?

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor*:

Pani senator Chybicka złożyła wniosek legislacyjny.)

Odczytałem...

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor*: Tak, ale należy w takim razie skierować do komisji...)

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Ogłaszam przerwę do godziny 12.30. Otwarcie wystawy odbędzie się na pierwszym pięttrze.

(*Przerwa w obradach od godziny 11 minut 52 do godziny 12 minut 30*)

**WICEMARSZAŁEK
 MAREK PĘK**

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: ustawa o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1015, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1015 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senatora Wojciecha Koniecznego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
 WOJCIECH KONIECZNY**

Komisja Zdrowia opiniowała ustawę o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta. Ustawa ta jest częścią większej ustawy, która została przez Senat odrzucona. Ta wersja została wniesiona 19 maja 2023 r. Jest ona właściwie częścią tej większej ustawy o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta.

Według deklaracji projektodawcy celem tej ustawy jest wdrożenie rozwiązań prawno-organizacyjnych, które w sposób kompleksowy i skoordynowany będą realizowały priorytety polityki zdrowotnej w obszarze jakości. Obejmuje ona rozwiązania w następujących zakresach: autoryzacji, wewnętrznego systemu zarządzania jakością i bezpieczeństwem, akredytacji i rejestrów medycznych.

W czasie obrad komisji doszło do ożywionej dyskusji w sprawie zapisów tej ustawy. Ze strony Biura Legislacyjnego padły informacje czy też zarzuty wobec ustawy dotyczące niekonstytucyjności, podejrzenia niekonstytucyjności, a także

niewłaściwej drogi legislacyjnej. Biuro Legislacyjne zgłosiło wiele propozycji poprawek dotyczących wykreślenia zapisów oraz zmiany tych zapisów, które nie pozostają w zgodzie z porządkiem prawnym. Te propozycje zostały poddane głosowaniu. W czasie posiedzenia komisji zadano szereg pytań. Dyskusja dotyczyła finansowania jakości, finansowania szpitali, które mają poprawiać tę jakość. Było również moje pytanie w tej sprawie. Pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor spytała o autoryzację, czy zasadne jest to, że to NFZ będzie dokonywał autoryzacji, a jednocześnie płacił za te usługi, czy nie powinna to być inna instytucja. Pani prof. Alicja Chybicka nawiązała do tego, że proces autoryzacji i akredytacji oraz wewnętrznej kontroli będzie stanowił obciążenie dla szpitali. Wskazywała, że nie wiadomo, jakimi wskaźnikami jakości będzie operować ministerstwo i Rada Akredytacyjna, które będą udzielać akredytacji i autoryzacji w NFZ. Podkreślała, że jest to najważniejsza rzecz, której nie ma, nie ma szczegółów dotyczących tego, o jaką jakość chodzi, w jakich zakresach. W ustawie jest to podane bardzo ogólnie.

Była potężna krytyka akredytacji przez ekspertów Naczelnej Izby Lekarskiej. Wskazywali oni na w ogóle niewłaściwe podejście do tego problemu, na to, że akredytacja nie powinna być w praktyce udzielana przez Ministerstwo Zdrowia, przez instytucje państwowe, tylko powinna być prowadzona przez zewnętrznych ekspertów, którzy na podstawie obiektywnych przesłanek warunkowałyby przyznanie akredytacji lub nie. Te rozwiązania zmierzają w kierunku całkowitej kontroli państwa nad tymi procesami.

Organizacje pacjenckie zgłaszały konieczność ujęcia również komponentu konsumenckiego, np. w ustalaniu wewnętrznego systemu kontroli – czego nie ma. Krajowa Rada Diagnostów Laboratoryjnych oprotestowała skład Rady Akredytacyjnej – tutaj argumenty były podobne do argumentów Naczelnej Izby Lekarskiej.

Pani przewodnicząca Beata Małecka-Libera stwierdziła, że tytuł ustawy nie odpowiada jej wartości, że brakuje rozwiązań no-fault, o które wnosili lekarze, ale również organizacje pacjenckie – to jest zupełnie pominięte – że brakuje aktów wykonawczych, bez których nie możemy ustawy ocenić, bo po prostu nie możemy stwierdzić do końca, nad czym debatujemy i nad czym będziemy głosować. Stwierdziła również, że brakuje zapisów dotyczących bezpieczeństwa szpitali. Właściwie jest to pominięte.

Zarówno pani senator, jak i przedstawiciel Biura Legislacyjnego wskazywali na to, iż niektóre przepisy wchodzić będą nawet w 2027 r., niektóre w połowie 2024 r., a niektóre na początku 2025 r., oraz iż z wyjątków, które są w ustawach – przy czym ustawa wchodzi w określonym czasie, a wyjątkowe zapisy w innym terminie – uczyniono tutaj zasadę. To znaczy jest bardzo dużo przepisów, które wchodzić w życie w różnym czasie, a więc nie dokonuje się takiej kompleksowej zmiany w jednym czasie. To jest pominięte.

Oczywiście pani przewodnicząca nawiązała również do opinii Biura Legislacyjnego, wskazując, że jest to kolejna ustawa, która zawiera przepisy powodujące duże podejrzenie niekonstytucyjności.

Przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia odpowiedział na pytania. Stwierdził, że lepsze finansowanie szpitali to będzie premia, która nastąpi po przyznaniu tych akredytacji czy autoryzacji. Tak że najpierw szpitale muszą ponieść te wszystkie wydatki, a później ewentualnie otrzymają jakąś premię. Jaką – nie wiadomo.

Nie zgodził się pan minister ze stwierdzeniem, że Rada Akredytacyjna będzie ciałem upolitycznionym, chociaż jej członków wskazuje głównie Ministerstwo Zdrowia i organy podległe. Pan minister stwierdził, że ponieważ nie ma wymogu należenia do partii politycznej, to nie można twierdzić, że ta rada będzie upolityczniona.

Pan minister stwierdził, że autoryzacja to są w sumie wymogi koszykowe, dlatego NFZ może oceniać autoryzację, a wskaźniki, które są zawarte w ustawie, są jedynie przykładowe i stąd nie ma kompleksowości. Dlatego nie możemy tak dokładnie ocenić właśnie tych zmian, ponieważ na razie to są wskaźniki przykładowe.

I pan minister wyraził ubolewanie, że bardzo często nawiązuje się do niekonstytucyjności przepisów, zamiast skupić na ich merytoryce. Nawet jeżeli mamy takie podejrzenia, to one jednak zmierzają ku dobremu, więc nie powinniśmy wskazywać tych zagrożeń niekonstytucyjności.

Reasumując: na koniec komisja przegłosowała poprawki, które zostały zaproponowane przez Biuro Legislacyjne, i zaapelowała do ministerstwa o informacje, które pozwolą dokładniej przyjrzeć się tym wszystkim procesom i tym wymogom jakościowym, aby móc ewentualnie przystąpić do procedowania z tą wiedzą. Z tego, co wiem, wynika, że tej wiedzy nie posiadamy.

Komisja informuje, że żaden z poddanych pod głosowanie wniosków nie uzyskał poparcia

większości, dlatego przedstawia Wysokiemu Senatowi wszystkie wnioski poddane pod głosowanie podczas posiedzenia komisji. Poprawki były przyjmowane, ale całość ustawy została przez komisję oceniona negatywnie. Dziękuję bardzo.

**WICEMARZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska wnioskodawcy został upoważniony pan poseł Czesław Hoc.

Czy jest pan poseł? Nie ma pana posła.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające... A, przepraszam. Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Witam pana Piotra Brombera, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia, i zapraszam do zabrania głosu.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
PIOTR BROMBER**

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie! Zaproszeni Goście!

Istota dyskusji o jakości w opiece i o bezpieczeństwie pacjentów dotyczy działań, tak jak wielokrotnie podkreślaliśmy w poprzedniej debacie, ukierunkowanych właśnie na pacjentów. To jest zmiana percepcji myślenia. To jest myślenie z perspektywy pacjenta o procesie leczenia, o procesie, w którym pacjent bezpośrednio uczestniczy. Uczestniczyłem w wielu spotkaniach dotyczących tego tematu. Wielokrotnie padało na nich, że dyskusja o jakości toczy się w Polsce już od co najmniej kilkunastu lat. Niektórzy mówili nawet, że od kilkadziesiąt lat czekają na ustawę o jakości. Tak naprawdę ta jakość cały czas była rozpatrywana z perspektywy dyskusji mocno akademickiej. Naszym zdaniem czas to zdyskontować, przewartościować i przejść do dyskusji o jakości na gruncie konkretnych rozwiązań formalnoprawnych. I taka jest ta ustawa.

Przede wszystkim ustawa o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta zakłada wprowadzenie rozwiązań w zakresie jakości w opiece zdrowotnej. Tutaj mamy kilka takich obszarów – obszar kliniczny, obszar konsumencki i obszar zarządczy. Kwestia uszczegóławiania kryteriów... Na posiedzeniu senackiej Komisji Zdrowia faktycznie powiedziałem, że zapisy ustawy mają charakter poglądowy, bo wszystko będzie uściśnione w rozporządzeniu. Co do projektu rozporządzenia, to de facto treść rozporządzenia stanowiła załącznik do wspomnianego przez pana senatora sprawozdawcę wcześniejszego projektu ustawy, tak że tutaj odsyłam do źródła.

Przedmiotem ustawy jest również autoryzacja podmiotów wykonujących działalność leczniczą. Ustawa wprowadza 2 zasadnicze pojęcia, wyodrębnia 2 procesy – autoryzację i akredytację. Następuje tu wprowadzenie obligatoryjnej autoryzacji dla podmiotów wykonujących działalność w ramach systemu podstawowego zabezpieczenia zdrowotnego w zakresie spełnienia wymagań związanych m.in. z wprowadzeniem wewnętrznego systemu zarządzania jakością i realizacji świadczeń gwarantowanych. Ustawa reguluje kwestie związane z monitorowaniem zdarzeń niepożądanych. Chodzi o wewnętrzny system zarządzania jakością i bezpieczeństwem. Zarówno w rozmowach wewnętrznych, jak i tych, o których już wspominałem, czyli licznych dyskusjach prowadzonych na zewnątrz, z interesariuszami, jak również w dyskusji nad poprzednim projektem, była podnoszona kwestia tego, jak daleko pójdziemy, jak bardzo narzucimy kwestie związane z tymi wewnętrznymi regulacjami. Uznaliśmy, że to jest jednak cały czas etap uczenia się przez interesariuszy tej jakości, tutaj jakości już określonej formalnoprawnie, stąd też zapisy są jeszcze dosyć ogólne, ale one dają właśnie zarządzającym podmiotami leczniczymi możliwość dookreślenia tych wewnętrznych zasad, wewnętrznego systemu zarządzania jakością i bezpieczeństwem. A na gruncie tego doświadczenia w przyszłości zapewne powstanie stosowny standard, stosowna wytyczna.

Kolejny element to kwestia akredytacji. Też wsłuchując się w głos w dyskusji, w tej ustawie zrezygnowano ze zmian organizacyjnych. Pozostawiono centrum monitoringu jakości, instytucję odrębną, która będzie ten proces realizowała.

Również kwestia no-fault, o której wspomniał pan senator sprawozdawca, to był jeden z takich elementów... może nie jeden z takich elementów,

ale to były istotne zapisy, które w głównej mierze budziły sprzeciw, kontrowersje. Stąd, też wychodząc naprzeciw środowisku, pan minister zdrowia Adam Niedzielski powołał specjalny zespół ekspertów, który opracowuje rozwiązania w zakresie no-fault. Zespół jest już po kilku spotkaniach, zespołowi przewodniczy prorektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Tak jak powiedziałem, to głos ekspercki na tym etapie. Oczywiście on w przyszłości będzie stanowił podstawę do sformalizowania tego na gruncie rozwiązań formalnoprawnych.

Kwestia tworzenia i prowadzenia rejestrów medycznych również została w tej ustawie zapisana.

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o zagłosowanie za tą ustawą, dlatego że ona stanowi przede wszystkim utrwalenie takiego przekonania, że to jest istotne z perspektywy pacjenta – to, że pacjenci będą mogli uczestniczyć w procesie oceny, będą mogli wypełniać ankiety. Myślę, że wiele zrobiono w zakresie inwestycji w infrastrukturę, w sprzęt, zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia, na świadczenia opieki zdrowotnej, zainwestowaliśmy w zawody medyczne. Dzisiaj należy mocno podkreślić, jak ważna jest ta regulacja formalnoprawna. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński. Bardzo proszę.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, ta ustawa, która jest częścią tej większej wcześniej...

(Głos z sali: Pakietu ustaw.)

...tak, tego pakietu – powoduje większe wątpliwości. Pytanie, z czego te wątpliwości wynikają. No bo nie został przegłosowany żaden wniosek, czyli rozumiemy, że przypuszczalnie był także wniosek o odrzucenie tej ustawy. Z czego te wątpliwości wynikają? Czy to jest tak, że jest jakiś dziwny lobbing np. zakładów zainteresowanych świadczeniem

opieki zdrowotnej? No, jaka jest przyczyna tego? Bo poprzednia część pakietu przeszła w miarę gładko, a z tą są problemy.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
PIOTR BROMBER**

Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Myślę, że to kwestia trudności i może złożoności tematu... „złożoność” jest może bardziej adekwatnym słowem. Na pewno wdrożenie ustawy o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjentów będzie stanowiło duże wyzwanie, ale ta wartość dodana, to sformalizowanie partycypacji pacjentów jest moim zdaniem, naszym zdaniem, czymś nadrzędnym. Dlatego z jednej strony podjęliśmy się tej dyskusji, a z drugiej strony postulujemy uchwalenie tej ustawy i prosimy o to.

Faktycznie, przysłuchując się tej dyskusji, można byłoby uznać, że niektóre argumenty są niezrozumiałe i trudno prowadzić dyskusję w tym obszarze w kontekście argumentów o niekonstytucyjności. A w głównej mierze jak gdyby, plus minus oczywiście, poruszaliśmy się w tym... Tak zdefiniowano ten obszar dyskusji.

Jak myślę, po to aktywnie uczestniczyliśmy w posiedzeniu komisji, w posiedzeniu senackiej komisji dzisiaj, żeby te wszystkie wątpliwości, jeżeli są, nazwać po imieniu i wytłumaczyć. Jesteśmy otwarci na taką dyskusję, Panie Senatorze. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Piotr Bromber: Dziękuję.)*

Otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Koniecznego.

**SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Może zacząć troszeczkę od odpowiedzi na pytanie pana senatora, dlaczego ta ustawa budzi zastrzeżenia, ta część wspomnianego pakietu. Budzi ona zastrzeżenia, ponieważ nie wierzymy w to, że ta ustawa realnie poprawi jakość w ochronie zdrowia. Po prostu jej tytuł jest fałszywy. I dlatego sprzeciwiamy się temu, żeby uchwalić ustawę, w której mówimy, że poprawiamy jakość ochrony zdrowia, wcale jej nie poprawiając. Zresztą ustawą bardzo trudno jest poprawić jakość, że tak powiem, nakazać ją ustawą. To, że ustawą nakażemy jakość... To jest wiele czynności, które powinny wykonywać Ministerstwo Zdrowia czy Narodowy Fundusz Zdrowia. Właściwie całe zadania, które spoczywają na Ministerstwie Zdrowia, na NFZ to nie jest zarządzanie jakimiś pieniędzmi itd., tylko poprawa jakości leczenia polskich pacjentów. To jest właściwie powód, dla którego istnieje Ministerstwo Zdrowia. A w tej ustawie nie mamy nic na ten temat, jak Ministerstwo Zdrowia ma poprawić jakość i jakie tutaj będzie miało rozwiązania, co proponuje, tylko jest przerzucanie na szpitale, na ośrodki zdrowia, na wszystkich, którzy... Oni są niedofinansowani i z trudnością wiążą koniec z końcem, co zaraz przedstawię, a mają poprawiać jakość. Trzeba dać środki na to, żeby ta jakość się poprawiała.

Czy brakuje jakości w polskiej ochronie zdrowia? Oczywiście, brakuje. Najbardziej brakuje jakości w zarządzaniu systemem ochrony zdrowia w Polsce. Nie ma całościowego podejścia do tego. Jest natomiast, w moim odczuciu, ucieczka Ministerstwa Zdrowia od odpowiedzialności, widoczna właśnie m.in. w tej ustawie. Jest przerzucanie odpowiedzialności na samorządy, szpitale itd. I to nawet w takich oczywistych sytuacjach, jak to jest dzisiaj, gdy minister zdrowia potwierdza, że przez katastrofalną politykę demograficzną rządu Prawa i Sprawiedliwości rodzi się bardzo mało dzieci. Rodzi się najmniej dzieci od czasów II wojny światowej. I w związku z tym likwidują się oddziały ginekologii i położnictwa. W Polsce w ostatnich latach kilkadziesiąt takich oddziałów się zlikwidowało. Prawdopodobnie zlikwiduje się jeszcze więcej. I w tym momencie... To są pewne obiektywne czynniki. Tu powinno wkroczyć państwo ze swoim zarządzaniem. I nie czekać, który oddział upadnie, który się utrzyma itd., itd., tylko zarządzić tym systemem, zarządzić tymi zmianami, powiedzieć: tutaj będzie to, tam będzie to, to jest dla tego obszaru.

Mapa potrzeb zdrowotnych. Jak zaczynaliście państwo pierwszą kadencję, dużo mówiliście

o mapie potrzeb zdrowotnych. A teraz zostawiacie to samorządom i szpitalom, żeby same zamykały oddziały w zależności od tego, czy są pacjenci, czy nie. I jednocześnie bardzo słabo to finansujecie. Bo skoro finansowanie porodu jest na poziomie 2 tysięcy 800 zł czy 2 tysięcy 900 zł, a potrzeba na dyżurze 2 ginekologów, trzeba opłacić wszystkie koszty itd., to musiałyby tych porodów być naprawdę 3–4 dziennie, żeby taki oddział się utrzymał. Tak że zostawmy te szczegóły. Ważne jest to, że ministerstwo samo nie chce przeprowadzić procesu poprawy jakości.

Przykładem jest również dzisiejszy czas – lipiec. Jest lipiec, a od 1 lipca weszły rozwiązania ustawy, które mówią o tym, że należy podnieść wynagrodzenia personelu w szpitalach. Jednak nie mamy wyceny świadczeń, nie ma zwiększenia kontraktu, nie wiemy, ile szpitale mają pieniędzy. No, coś wiemy, wiemy np., że w województwie śląskim SOR-y i izby przyjęć dostały podwyżkę kontraktu wynoszącą od -10 do +10, wiele otrzymało podwyżkę w wysokości 0,2%. A teraz słyszymy, że mamy poprawić jakość działania tych SOR-ów. Podpowiem jeszcze, że SOR-ów w województwie śląskim jest za mało, samo ministerstwo twierdzi, że w tym województwie brakuje ok. 9 SOR-ów. Z kolei te, które są, dostają wzrost finansowania... W sytuacji, kiedy trzeba podnieść koszty o ok. 12% w związku z podwyżką wynagrodzeń i kiedy trzeba wyrównać inflację, która niszczy polskie szpitale, one dostają na to np. 0,2%. Taki jest wzrost kontraktu. I stąd ma wynikać ta jakość, o której dzisiaj mówimy. W tym, co mamy w tej chwili, mamy jeszcze znaleźć pieniądze na podwyższenie jakości.

Następna kwestia, jeżeli chodzi o jakość. Dużo się mówi o długi zdrowotnym, o tym, żeby go nadrabiać. Proszę sobie wyobrazić, że szpitale, które nadrabiają te lata, np. nie dostają finansowania w dziedzinie endoprotez, nie dostają środków za nadwykonania, które robią, zasypując ten dług zdrowotny. Ministerstwo im nie płaci, NFZ nie przekazuje tym szpitalom pieniędzy. A teraz słyszymy, że mamy poprawić jakość. Jak poprawić jakość, skoro nie otrzymujemy pieniędzy za świadczenia, które wykonaliśmy? Czym mamy tę jakość poprawić? Proszę sobie wyobrazić, że ministerstwo nie płaci nawet za porody, konkretnie za noworodki. Zdarza się również w dzisiejszych czasach, że jeżeli jakiś szpital ma więcej wykonań, to nie otrzymuje pieniędzy. I w takiej sytuacji nakłada się na szpitale taką ustawę, która teoretycznie ma poprawić jakość.

Proszę państwa, jaki jest więc cel uchwalenia tej ustawy? Wydaje się, że jest taki: żeby móc się tym pochwalić. To, co pan minister mówi, jest bardzo sensowne: że staramy się podejść do pacjenta, że chcemy zmian itd. To wszystko, te uzasadnienia to są piękne słowa, tylko że w ustawie nie ma środków, które by służyły temu celowi, środków na to, żeby to osiągnąć. To, że szpital będzie kontrolowany przez NFZ... On może być kontrolowany i dzisiaj. W moim odczuciu jest to kolejny niewypał po ustawie o podwyżkach, bo szpitale toną w długach, jeżeli realizują te podwyżki. Następna jest ustawa o jakości, która też jest propagandowo bardzo piękna, bo ma ładną nazwę, ale treści nie zawiera. Ta ustawa wcale nie prowadzi do jakichś konkretnych zmian. To jest dosyć ciekawe. Przedstawianie tego jako czegoś przełomowego jest w moim odczuciu również fałszywe. Zresztą w uzasadnieniu do ustawy sam projektodawca pisze, że projekt... Jest tutaj informacja dla podmiotów wykonujących działalność leczniczą. Na końcu tej opinii mamy taki zapis: „Projekt nie zakłada wdrażania nowych obciążeń dla przedsiębiorców. Uwzględnione w projekcie ustawy wymagania funkcjonują już obecnie w systemie opieki zdrowotnej (...). Działania, które zostaną podjęte w oparciu o projektowane rozwiązania, mają za zadanie uproszczenie procesu monitorowania zdarzeń niepożądanych. Przewiduje się, że projektowane rozwiązania będą miały wpływ na wzrost konkurencyjności (...). W dłuższej perspektywie rozwiązania te powinny spowodować zwiększenie zainteresowania podmiotów wykonujących działalność leczniczą działaniami pro jakościowymi”.

Bardzo miękko to jest zapisane, gdyż rzeczywistość ta ustawa nic konkretnego nie zmienia. Bardzo dużo tych przepisów można by wprowadzić zarządzeniami NFZ. Zresztą są takie zarządzenia. Są tzw. koszykowe wymagania, które można by trochę rozszerzyć i nie przyjmować tej ustawy. W zakresie tej autoryzacji zmienia się tylko o tyle... Do tego jest potrzebna cała ta ustawa w zakresie autoryzacji, żeby NFZ mógł zamknąć szpital, żeby mógł wydać decyzję administracyjną. W tej chwili nie może, bo nie ma ustawowego zabezpieczenia w przepisie prawnym. Oczywiście może zamknąć przez brak finansowania itd., ale to jest jakby nie wprost. Tak że mówienie o tym, że jest to jakiś przełom, że jest to coś nowego, jest o tyle nieprawdziwe, że w uzasadnieniu samo ministerstwo podaje, że nie są to nowe rozwiązania i żeby przedsiębiorcy się nie bali, ponieważ dużo tych przepisów obowiązuje

już w innych ustawach itd., itd. Tak że niestety nie można w ten sposób do tego podejść. Polski system ochrony zdrowia jest chory i oczywiście wymaga dużych zmian i poprawy jakości. Tylko że w tej ustawie nie uwzględnia się jednej sprawy: każdy taki system psuje się od głowy. To znaczy jeżeli Ministerstwo Zdrowia nie widzi potrzeby wprowadzenia zmian u siebie, w swoim sposobie zarządzania, finansowania ochrony zdrowia, po prostu tworzenia tego systemu... Chodzi o to, co – jeszcze raz do tego wróć – zapowiadaliście na początku pierwszej kadencji: wycenę świadczeń zdrowotnych, sieć szpitali, mapę potrzeb zdrowotnych, dostosowanie systemu do... Tutaj nie ma o tym ani słóweczka. Mam wrażenie, że ta jakość ma być taką pałką: nie dajemy pieniędzy, zwiększamy jakość, żeby szpitale sobie po prostu nie poradziły. A przykład SOR-ów, które w dzisiejszych czasach, gdy ludzie tam dostają pomoc zaledwie dostateczną, a często nawet nie, bo nie ma do tego warunków... Przykład SOR-ów, których finansowania nie zwiększacie, i przykład tego, że nie płacicie za opiekę nad noworodkami, nie płacicie za endoprotezy, świadczy o tym, że to nie będzie prawdziwa jakość. Oczywiście będzie dostosowanie się szpitali do tych przepisów, bo szpitale będą musiały się dostosować, gdyż inaczej nie dostaną pieniędzy i zostaną zamknięte, więc podniosą koszty. Nie spodziewamy się jednak jakichś specjalnych profitów z tej ustawy ani dla pacjentów, ani dla szpitali. Dlatego z pełnym przekonaniem będę głosował przeciwko tej ustawie. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Proszę o zabranie głosu panią senator Alicję Chybicką.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!
Ustawa o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta, bo taki jest jej tytuł, jest tą najgorszą częścią prezentowanej nam wcześniej ustawy, która nie uzyskała w całości poparcia. Było dosyć dużo czasu, a żeby ją poprawić, a żeby

dodać to, czego w tej ustawie brakuje. Ale to nie zostało zrobione i kawałek wycięty z tamtej ustawy właściwie w takim samym kształcie trafił teraz do procedowania do Wysokiej Izby. A sytuacja jest bardzo trudna. Bo jaką my mamy obecnie jakość w opiece zdrowotnej? Są badania przeprowadzone przez FutureProofing Healthcare, zgodnie z którymi Polska... Przeczytam, na jakich miejscach się plasuje. Jeśli chodzi o dostęp do leczenia, to jest to dwudzieste siódme miejsce, o śmiertelność z powodu nowotworów – dwudzieste szóste, o przypadki gruźlicy – dwudzieste piąte, zgony z powodu chorób przewlekłych – dwudzieste trzecie, lata życia w niepełnosprawności – dwudzieste trzecie, zgony, którym można zapobiec – dwudzieste pierwsze, śmiertelność noworodków – dwudzieste czwarte, osoby postrzegające swoje zdrowie jako bardzo dobre i dobre – dwudzieste szóste, liczba aparatów rezonansu magnetycznego – dwudzieste ósme, liczba psychiatrów – dwudzieste dziewiąte, liczba pielęgniarek i położnych na 100 tysięcy mieszkańców – dwudzieste piąte, dostępność leków refundowanych – dwudzieste szóste, liczba osób niekorzystających z opieki zdrowotnej z powodu barier finansowych, czasu oczekiwania lub odległości – dwudzieste szóste. Gdyby zrobić taki sam ranking teraz – bo trzeba powiedzieć, że to jest ranking z 2019 r., a oczywiście wykonanie rankingu trwa – to wyszedłby on jeszcze gorzej. Dlaczego? Dlatego że właściwie na wszystkich etapach leczenia, a leczenie i choroba mają swoje... Przede wszystkim musi być poprawa w zakresie zdrowia publicznego, zapobiegania chorobom. Tego w tej ustawie w ogóle nie ma. Tutaj w ogóle jest tak, że wydaje się, że opieka zdrowotna polega tylko na leczeniu szpitalnym. Nie ma tu tych innych elementów, które także świadczą o jakości opieki zdrowotnej. Na pierwszej linii, czyli w POZ, lekarze są obciążeni. Wprowadzenie opieki koordynowanej samo w sobie jest bardzo dobrym pomysłem, ale realizacja odbiega absolutnie od tego, czego ludzie oczekiwali. Część POZ w ogóle nie przyjęła opieki koordynowanej po prostu dlatego, że nie są w stanie udźwignąć pierwszej pomocy, której udziela POZ, oraz prowadzenia przewlekłych chorych i rozpoznawania oraz wczesnej diagnostyki tak naprawdę wszystkich chorób. W AOS są gigantyczne kolejki. Rekordy bije psychiatria, neurologia, a także endokrynologia, również endokrynologia dziecięca. Jest to na pewno spowodowane też brakiem lekarzy. Ale czy to jest dobra jakość opieki zdrowotnej? No nie, zła.

I wreszcie trafiamy do szpitali, czyli do tego, o czym mówi ustawa. Ku zdumieniu nas wszystkich cała ustawa polega na tym, że będą przeprowadzone na nowo akredytacje, autoryzacje, które będą wymagały wysiłku od szpitala, który w tej chwili jest zadłużony, ma mało personelu i ledwo, że tak powiem, zipie. Czy to coś poprawi, że się zrobi tę autoryzację i tę akredytację again? Nie, to nie poprawi najprawdopodobniej niczego, bo od tego nie przybędzie ani pieniędzy, ani personelu, ani to nie poprawi sytuacji. Może rzeczywiście Ministerstwo Zdrowia, a tak naprawdę Narodowy Fundusz Zdrowia... Podkreślaliśmy poprzednio, że nie może być tak, że jakość kreuje, ocenia Narodowy Fundusz Zdrowia i on za to płaci, bo to jest paranoja. To nie jest dla dobra pacjenta.

I najważniejsza sprawa. Czymże jest w rozumieniu krajów wysoko uprzemysłowionych świata, właściwie większości krajów, bo jesteśmy na dwudziestym którymś miejscu, jakość w opiece zdrowotnej? Otóż jest to ocena wskaźników zdrowotnych. Ja na posiedzeniu komisji poprosiłam pana ministra Brombera, aby do tego czasu przysłał rozporządzenia. Bo nie może być jedno rozporządzenie, musi być inne w przypadku każdego nowotworu. To ja wiem, że w odniesieniu do onkologii potrzeba tych rozporządzeń bardzo wiele, ażeby ocenić jakość leczenia pacjenta z nowotworem, który może być leczony operacyjnie, czy pacjenta, który potrzebuje transplantacji szpiku itd. I tak jest w przypadku każdej dziedziny chorobowej. Potrzebne są wskaźniki. Nie dostałam ani jednego rozporządzenia w tej sprawie, a tak naprawdę potrzebne są rozporządzenia od prawa do lewa określające, jakie standardy będą oceniane w kardiologii, jakie w neurologii. Na pewno to jest w stanie poprawić jakość leczenia, bo jest oczywiste, że nie wszystkie placówki na tych wszystkich szczeblach, o których mówiłam, trzymają ten sam poziom, Panie Ministrze. Zresztą pan to wie dużo lepiej ode mnie. Chodzi o to, żeby je porównać. A sama akredytacja i autoryzacja tu nic nie da, pokaże kwestie dotyczące sprzętu i nic innego. Zmniejszy się liczba szpitali, będzie tak naprawdę jeszcze gorzej. Trzeba by wprowadzić jednolite standardy, które będą oceniały jakość. Jedyny plus w omawianej ustawie jest taki, że pacjent się może wypowiedzieć, bo rzeczywiście to jest potrzebne. Ale, Panie Ministrze, to za mało, żeby tę ustawę... Jej się nawet nie da poprawić, trzeba by napisać drugą ustawę. Tak że jestem, powiem szczerze, bardzo rozczarowana, bo było dosyć czasu,

ażeby tę ustawę wpuścić na dobre tory i poprawić. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Pani Senator.
Głos zabierze pani senator Beata Małecka-Libera.
Bardzo proszę.

**SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Miesiąc temu słusznie została wyrzucona do kosza ustawa o jakości, ustawa, która była wtedy autorstwa Ministerstwa Zdrowia. Dzisiaj wraca ona w nieco innej odsłonie, jest skrócona, ma 2 części i to są projekty poselskie. Tak jak moi przedmówcy mówili, niewiele ona wnosi, raczej chodzi o odtrąbienie sukcesu, że mamy oto ustawę o jakości i pacjent będzie się czuł bezpieczniej, ale tak naprawdę niebezpieczeństwa, jakie są w niej zawarte, rodzą nasze duże obawy. Pacjent w obecnej sytuacji również może wypełnić kartę satysfakcji. W niektórych szpitalach się to czyni, więc nie jest to żadne novum.

Tak na marginesie dodam, że byłam bardzo zdziwiona, kiedy obserwowałam, w jaki sposób minister zdrowia torował sobie drogę do projektów poselskich, łącznie z wędrowką po biurach poselskich i, o dziwo, jakimiś dotacjami w szpitalach. To rodziło nasze duże zainteresowanie.

No, ale cóż jest w tej ustawie, a właściwie w tych dwóch... Bo cały czas mówimy o jakości. Do świadczenia kompensacyjnego na posiedzeniu Komisji Zdrowia nie mieliśmy większych zastrzeżeń, za wyjątkiem uwag związanych z legislacją i ze zgodnością z konstytucją. Sam pomysł oczywiście był akceptowany, ale my od początku mówiliśmy, że nie należało tego procedować w ustawie o jakości. Już wtedy zgłaszaliśmy, że powinno to być zgłoszone jako nowelizacja ustawy o prawach pacjenta, co uczyniono. Co do tej kwestii wątpliwości absolutnie nie mamy.

Taka małeńka, mała uwaga na marginesie. Otóż nie chciałabym, abyśmy mówiąc tutaj o sprawach związanych z ochroną zdrowia, utożsamiali błąd lekarski ze zdarzeniem niepożądanym. Tutaj taka zbitka słowna padła, a jest to duża różnica.

Co do jakości, to przede wszystkim chcę z całą mocą powiedzieć, że to nie jest żadna nowa ustawa. Państwo posłowie, którzy się podpisali pod tym projektem, nie przynieśli nowego projektu. To jest wyciągnięte z poprzedniej ustawy, skopowano to jako nowy projekt. W czasie pierwszego posiedzenia komisji, kiedy debatowaliśmy nad tą dużą ustawą o jakości, zgłoszono szereg merytorycznych uwag. Żadna z tych uwag nie miała przełożenia na tę ustawę.

Pytam więc, po co ta ustawa jest w takim pośpiechu przyjmowana. Przecież można by ją na spokojnie przedyskutować – bo to jest bardzo ważna ustawa – i wspólnie, razem przyjąć, tym bardziej że zapisy dotyczące realizacji tej ustawy, jej wdrożenia, wchodzi w życie w roku 2024, 2025, a nawet 2027. Zresztą ten zapis o roku 2027 został zakwestionowany przez Biuro Legislacyjne. Ponieważ czas potrzebny na wydanie nowych aktów wykonawczych został tu przekroczony wielokrotnie, jest to absolutnie niezgodne z art. 65 konstytucji. Tak więc widać pośpiech. Pytam tylko, po co ten pośpiech, skoro i tak wdrożenie tej ustawy nastąpi dopiero po wielu latach.

Oczywiście te wszystkie zapisy, które są niezgodne z konstytucją i które były absurdalne, zostały przez komisję poprawione, ale nie o to chodzi w tej ustawie. Sam pomysł ustawy, sama jej oś i kierunek myślenia jej autorów odbiegają zupełnie od działań, jakie należy podjąć w ochronie zdrowia, aby zbudować jakość. Tutaj dominuje zasada centralizacji i nadzoru urzędniczego, która na pewno nie zbuduje ani partnerstwa, ani współpracy, a w ochronie zdrowia jest to ogromnie potrzebne, ponieważ współpracuje tutaj ze sobą szereg zawodów, współpracują pacjenci i zarządzający. Do tego jeszcze dołożone zostały zapisy o stygmatyzacji i karach, a to już na pewno nie jest dobry kierunek, jeżeli chcemy rozwijać jakość.

Jakie błędy, zasadnicze błędy widzimy w tej ustawie? Otóż jeżeli mówimy o budowaniu bezpieczeństwa pacjenta, co przewija się tutaj wielokrotnie jako najważniejszy cel, to proszę pamiętać, że pacjent jest w tym systemie tylko elementem, jest częścią tego systemu. Jeżeli chcemy zbudować jakość w opiece zdrowotnej, to musimy wziąć pod uwagę wszystkie elementy tego systemu, które muszą ze sobą współpracować. A tu mamy kuriozalne błędy.

Po pierwsze, nie ma w ustawie w ogóle wskaźników dotyczących personelu medycznego. Pominięcie kluczowej roli pracowników

medycznych w systemie właściwie podważa zasadność całej ustawy.

Po drugie, następuje centralizacja. W ręce urzędników Narodowego Funduszu Zdrowia i prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia oddajemy decyzje dotyczące... On oceni jakość, a także zapłaci za usługę. To jest absolutny konflikt interesów i na to naprawę nigdy nie będzie naszej zgody. Co więcej, co bardziej kuriozalne, od tej decyzji Narodowego Funduszu Zdrowia nie ma odwołania, zamknięta jest ta ścieżka.

Po trzecie, wskaźniki jakości opieki zdrowotnej. One muszą być wynikiem prac ekspertów, a nie decyzją ministra. To wyraźne przesunięcie kwestii oceny, taka zamiana prac eksperckich na prace urzędnicze, jest dość charakterystyczne dla całej tej ustawy. To jest chyba jakaś nowa tendencja – zamiast lekarzy ekspertów, specjalistów... Przerzucamy wszystko na urzędników, a dodatkowo zamiast promować i motywować do działania, do tego, żeby tę jakość pobudzać, narzucamy kary i sankcje. To jest naprawdę zły kierunek, Szanowni Państwo.

Następny błąd to porównywanie wskaźników klinicznych i konsumenckich, które są bardzo mało precyzyjnie opisane. To spowoduje, że będziemy oceniać różne placówki medyczne i porównywać je między sobą tak, jak gdybyśmy porównywali jabłka z gruszkami.

Rada Akredytacyjna to już tak naprawdę taka wisienka na torcie. Rada Akredytacyjna, która będzie takim podstawowym narzędziem, która będzie decydować o tym, komu przyznać akredytację, a komu nie, składa się z 13 osób, tylko że wśród tych 13 osób aż 9 osób to urzędnicy, reprezentanci strony rządowej – nie eksperci, nie lekarze, nie przedstawiciele środowiska medycznego i nawet nie pacjenci. Tak więc co do zasady, biorąc pod uwagę te błędy, muszą powiedzieć, że ta ustawa o jakości w opiece zdrowotnej tej jakości na pewno nie poprawi.

Jakie będą konsekwencje wprowadzenia tej ustawy? To jest też ogromnie ważne. 2 konsekwencje chcę tutaj bardzo mocno podkreślić. Pierwsza rzecz związana jest z autoryzacją, o której tu już było mówione. Autoryzacja to jest ocena, która jest w rękach urzędnika Narodowego Funduszu Zdrowia. On decyduje, komu przyzna tę autoryzację i komu nie. Jaki jest skutek tego? Skutek jest taki, że można utracić kontrakt, a w wyniku utraty kontraktu można doprowadzić do likwidacji placówki. I to jest chyba najbardziej zastraszające,

to ta ustawa nam tutaj funduje. Ja chciałabym zadać pytanie. Czy jeżeli państwo na swoim terenie będziecie mieli taką placówkę, która nie dostanie tej autoryzacji i nie będzie miała kontraktu przez 12 miesięcy, to uwierzycie państwo w to, że taki podmiot leczniczy, taki szpital będzie mógł prowadzić działalność? No, niestety nie. Chyba że... Jest jeszcze druga strona. Ponieważ to jest ocena... No, powiedzmy, że to będzie tak: jedne placówki jakoś ocenimy, co do innych przymknijmy oko, bo być może poprawią... Ale wtedy – powiedzmy to sobie szczerze – nie będziemy mówić o jakości, tylko o bylejakości.

Kolejna rzecz to akredytacja. Proces akredytacji jest znany szpitalom od wielu lat, bo wypracowują standardy, podnoszą jakość, przystępują do egzaminów akredytacyjnych...

(Sygnał timera)

Ja poproszę, Panie Marszałku... Ja tylko raz zabieram dzisiaj głos. Bardzo proszę o dodatkowe 5 minut.

(Wicemarszałek Marek Pęk: Dobrze.)

Nie ma zgody na to, żeby akredytacja przebiegała bez udziału ekspertów i środowiska medycznego. Tymczasem ustawa dopuszcza to, że akredytacja będzie przeprowadzana przez osobę, która ma 3 lata doświadczenia zawodowego, np. inżyniera, może elektryka, może urzędnika. Nie. To musi być środowisko medyczne, to muszą być specjaliści, to muszą być eksperci.

No i oczywiście ciągle ma miejsce stygmatyzowanie placówek. Te, które nie otrzymały certyfikatu, należy karać, wytykać palcami. To jest kompletnie zły kierunek, tak nie wolno, trzeba motywować, zachęcać, a nie ciągle wytykać błędy. Myślę, że w tym pośpiechu Ministerstwo Zdrowia tak naprawdę w ogóle zapomina, do kogo kieruje tę ustawę. Żadne zaklinanie, przymuszanie czy te ankiety satysfakcji wypisywane przez pacjentów nie zbudują jakości bez wzajemnej współpracy, zrozumienia środowisk medycznych, pacjentów i zarządzających.

Niestety widzę, że ten kierunek jest konsekwentnie realizowany przez Ministerstwo Zdrowia nie tylko poprzez tę ustawę, to jest już chyba jakaś domena polityki zdrowotnej ministra zdrowia. Kiedy zadłużają się placówki medyczne, winni są dyrektorzy. Kiedy jest afera z liczbą wypisanych recept, diagnoza jest prosta: no, przecież to jest wina lekarzy. Tylko że lekarze od 3 lat dawali sygnały, że dzieje się źle, że jest duża liczba recept na rynku. Minister zapewniał, że ma w tej kwestii pełen

nadzór i ma narzędzia, aby to kontrolować, tylko że nic nie zrobił i teraz całą winę zwała się na lekarzy. Receptomaty to jest system, który minister zdrowia powinien kontrolować i nadzorować.

Ten brak zaufania do środowiska medycznego, brak dialogu i partnerstwa widzimy niestety od wielu lat, a ustawa jest tylko kolejnym na to dowodem. Dlatego też jeżeli, właśnie w trosce o bezpieczeństwo pacjenta, nie zbudujemy całej synergii, to nie mówmy, że myślimy o bezpieczeństwie pacjenta, bo to jest po prostu nieprawda. Właśnie w trosce o bezpieczeństwo pacjenta nie możemy przyjąć tej ustawy, stąd też składam wniosek o odrzuceniu jej w całości. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu panią senator Dorotę Czudowską.

**SENATOR
DOROTA CZUDOWSKA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

No, trwa gorąca dyskusja nad ustawą o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta. Ta dyskusja trwa już od kilku tygodni, ona jest gorąca i polemiczna nie tylko w naszej Komisji Zdrowia, w Senacie, ale także w Sejmie. Dużo na temat tej ustawy było też artykułów w prasie medycznej. Wszyscy podkreślają konieczność takiej ustawy, a jednocześnie jej propozycje są krytykowane i odrzucane.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, ja już nie będę się odnosić do tej dyskusji, która toczy się teraz w Wysokiej Izbie. Z przedstawionymi przez moich przedmówców zarzutami w ogóle się nie zgadzam, ale chciałabym podzielić się pewną osobistą refleksją. Kiedy ponad 40 lat temu rozpoczynałam pracę w wymarzonej od dziecka zawodzie lekarza, nasza praca nie wymagała ustaw, nie stawiano, jak to pan minister określił, wymogów formalnoprawnych, gdyż lekarskiego sumienia, lekarskiej uczciwości, lekarskiej pracy nie da się ująć do końca w paragrafy. Kiedy zaczynałam tę pracę, by leczyć chorych zgodnie z ich potrzebami, by placówki służby zdrowia, ochrony zdrowia były zgodne z oczekiwaniami społeczeństwa, tak

naprawdę wystarczyło nam kilka rzeczy: dekalog, dobre wychowanie, wiedza medyczna potwierdzona dyplomem lekarskim, przysięga Hipokratesa i sumiennie wykonywana praca. Dzisiaj, no, cóż powiedzieć, dawne życie poszło w dal. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana... *(Senator Wojciech Konieczny: Czy jeszcze można?)*

Bardzo proszę.

**SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Te głosy, które zabrzmiały po moim wystąpieniu, spowodowały, że jeszcze raz chcę zabrać głos w takiej sprawie zupełnie merytorycznej.

Chciałbym zaapelować do pana ministra... Ponieważ zapewne dojdzie do tego, że ustawa w tej czy innej formie wejdzie w życie – pewnie w tej, która jest, ze względu na to, jak zagłosują posłowie w Sejmie... A ustawa jest bardzo niepewna, brakuje tam właśnie rozwiązań szczegółowych, co może być bardzo groźne dla pacjentów polskich i dla systemu opieki zdrowotnej. Będziecie badać... podaliście pewne kryteria, które będziecie badali. Tymi kryteriami są powtórne hospitalizacje z tej samej przyczyny, efekt leczniczy, śmiertelność po zabiegach. Apeluję do pana, abyście do tego podszli bardzo, bardzo ostrożnie. Dlatego że szpitale, do których trafiają najczęściej chorzy pacjenci, czyli szpitale, które posiadają SOR, które są bardzo obciążone, wymagają ogromnego doinwestowania, żeby chociaż utrzymać tę opiekę zdrowotną na takim poziomie, jaki jest. Jeśli rzeczywiście będzie się tak po prostu badać, kto powtórnie trafia do szpitali... Szpitale, które mają SOR, mają dziesiątki takich pacjentów, którzy co trochę do nich trafiają. Nie ma to nic wspólnego z jakością opieki zdrowotnej w tych szpitalach, tylko z, że tak się wyrażę, jakością zdrowotną tych pacjentów. I obawiam się, żeby nie doszło do sytuacji, jaka jest w POZ. W POZ mamy taką sytuację, że jeżeli lekarze mają

szczęście mieć pod swoją opieką osoby zdrowe – jakieś nowe osiedla, które się pobudowały, ludzi, którzy dobrze zarabiają, dbają o swoje zdrowie, dzieci, które też są odpowiednio zaopatrzone – to mają mało wizyt, mają tych ludzi zapisanych u siebie, prowadzą dla nich różne projekty itd., które są jeszcze dofinansowywane osobno. I jest fajnie. Tymczasem POZ, które są w jakichś miejscach pohutniczych, pogórnicych czy innych, w jakichś dzielnicach, gdzie są ludzie w starszym wieku, wymagający bardzo dużej opieki, częstych wizyt, zleceń, badań itd., są w trudniejszej sytuacji finansowej. No, bo system jest tak stworzony, że płacimy, jak to się mówi, od głowy. Jeśli przeniesiecie ten system, w pewnym sensie, do szpitali i będziecie oceniać np. śmiertelność po zabiegach, to, oczywiście, okaże się, że śmiertelność po zabiegach w szpitalach, w których jest SOR, do których przywożą ludzi naprawdę nieprzebadanych, nieleczonych itd., będzie większa niż w tym samym oddziale, np. chirurgii, w szpitalu, który jest położony gdzieś obok i nie ma SOR, nie ma tak dużo pacjentów z karettek, ciężkich przypadków itd. I nagle ten szpital jakościowo okaże się dużo lepszy. No, to jest naturalne. Tylko to nie będzie pokazywało jakości leczenia, ale, że tak się wyrażę, jakość pacjentów. I tego w ogóle nie ma w tej ustawie. Znaczy nie ma, bo po prostu tutaj w ogóle bardzo mało jest.

Dlatego apeluję, żebyście, kiedy będziecie pisali rozporządzenie, kiedy będziecie wprowadzali jakieś współczynniki, no, to, tak jak mówię... Ja sam w swojej praktyce miałem pacjenta, który 9 razy w ciągu roku trafiał do szpitala z tą samą padaczką, ponieważ się nie leczył. I to, że szpital za każdym razem zapewnił mu opiekę, wyprowadzał go z ciężkiego stanu... No, i cóż z tego? Przepisywaliśmy mu recepty, a on nie szedł ich wykupić, nie szedł do poradni itd. I znowu trafiał do szpitala. Gdzie tutaj jest mowa o jakiejś jakości?

Tak więc chciałbym... Po to zabieram głos, żeby bardzo zwrócić na to uwagę. W momencie, kiedy będziecie pisali te rozporządzenia, będziecie próbowali ten system jakoś spiąć, to właściwie powinniście wprowadzić tak naprawdę kilka równoległych systemów dla kilku rodzajów szpitali. Jeżeli tego nie zrobicie, to będzie bardzo duża fikcja, która zagraża tym, że szpitale wykonujące najtrudniejszą pracę będą gorzej finansowane, w związku z tym będą miały jeszcze trudniejszą sytuację, jeśli chodzi o pozyskiwanie pracowników, nie będą miały czym płacić i będą się zadłużać. I doprowadzicie do sytuacji, w której będzie jeszcze gorsza jakość

opieki nad ciężko chorymi pacjentami. Bo na razie to z tej ustawy wynika, że najlepiej jest mieć pacjentów w dosyć dobrym zdrowiu, bo wtedy i te kryteria jakości dobrze się spełni. Apeluję: w sumie nie od tego jest ochrona zdrowia. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Gorgoń-Komor, Szwed, Matecka i Komarnicki złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję też, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyła pani senator Beata Małecka-Libera.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
PIOTR BROMBER**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Zaproszeni Goście!

Zacznę od merytorycznego pytania, choć nie oczekuję już na nie odpowiedzi. Dlaczego państwo tak boicie się tej jakości? De facto mówimy o tym, że pacjent jest najważniejszy, że wszystkie działania, które podejmujemy w ochronie zdrowia, czy to na poziomie władzy wykonawczej, czy na poziomie władzy ustawodawczej, są to działania ukierunkowane na pacjentów. A więc my proponujemy przerwać akademicką dyskusję i proponujemy, w ramach inicjatywy poselskiej, rozwiązanie formalnoprawne. A tutaj cały czas, jak wsłuchuję się w tę dyskusję, to de facto nie słyszę w tej dyskusji argumentów, dlaczego... No, padło tu, chociażby w tym krótkim wystąpieniu przed chwilą, wystąpieniu pana senatora, mnóstwo treści – zaraz się do nich odniosę – które kompletnie nie są w temacie. Było to ujęte mocno w pewnej makroperspektywie.

Te projekty rozporządzeń... Ja mówiłem już na posiedzeniu komisji, że te projekty

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

rozporządzeń są państwu znane, bo one stanowiły załącznik do tego projektu, który państwo w Senacie odrzuciliście. Tutaj nic się nie zmienia. Jeżeli faktycznie czegoś nie dopełniłem i nie przyniosłem bezpośrednio tych projektów, to je przyniosę. Ale te projekty są dostępne.

Nigdy nikt z Ministerstwa Zdrowia nie występował publicznie, mówiąc, że ktoś jest winien. Nie wskazywaliśmy nigdy na... Wskazywaliśmy na problem, na problem. I staraliśmy się szukać rozwiązania tego problemu. Ta ustawa, procedowana ustawa, nie przewiduje kar i represji. A tu narracja jest taka, że są tylko i wyłącznie kary i represje.

Uważam za wysoce niestosowne – a rzadko używam takich sformułowań – użycie określenia „droga do ustawy przez dotacje”. To jest, Szanowni Państwo, wysoce niestosowne. Mógłbym symbolicznie odwrócić tę narrację i poprosić panią senator o wyjaśnienie, co miała na myśli – byłoby to symboliczne, bo wiem, że proceduralnie wygląda to zupełnie inaczej. Nie można w ten sposób prowadzić dyskusji, dyskusji – tak zakładam – merytorycznej. A de facto w większości głosów w dyskusji kwestionuje się... Mówi się, że jeżeli minister zdrowia kogoś powoła, to znaczy, że dokonał wyboru politycznego. No, Szanowni Państwo... Tu odwołam się do literatury, bo jest coś takiego jak funkcja kreacyjna, kompetencja. Minister nie może już nikogo powoływać? Nie może powołać konsultantów krajowych? Bo co? Bo oni będą polityczni? No nie. Nie sprowadzamy tej dyskusji do czegoś więcej niż do – określe to oczywiście symbolicznie – ściany. Minister ma kompetencje kreacyjne, będzie je miał zapisane w tej ustawie – tak zakładam – ma je też w innych ustawach. I z tych kompetencji korzysta.

Nie ma mowy w tej ustawie o zamykaniu szpitali, Szanowni Państwo. W ogóle proszę mi znaleźć zapis, który daje NFZ-owi uprawnienie do zamykania szpitali. Wiemy, że tak nie jest. No ale używamy takich figur retorycznych, które... Co one mają sprawić? To, że poczucie bezpieczeństwa Polaków będzie zagrożone. No ale tak nie jest, Szanowni Państwo.

Czy czymś złym jest to, że pacjent będzie mógł zabrać formalnie... Nie mówię, że w niektórych szpitalach to już się nie odbywa. Jeśli tak jest, to bardzo dobrze. I dziękuję tym dyrektorom, prezesom szpitali za to, że u nich tak jest. Ale czy czymś złym jest to, że my formalizujemy sprawę, kwestię tego, że pacjent będzie mógł wypełnić ankietę i że ta ankietka będzie ważnym głosem pacjenta

co do oceny jego pobytu w szpitalu? Czy to jest coś złego, Szanowni Państwo? My formalizujemy to. Takie ankiety już są, oczywiście, że one są, my je upowszechniamy, upowszechniamy sam ten fakt, no i siłą rzeczy potraktujemy je jako wymóg, istotny wymóg. Czy to coś złego, że pacjent będzie mógł się wypowiedzieć na ten temat? No, chyba nie.

Kwestie związane z rankingiem, które pani profesor, pani senator wymieniła. Pani Profesor, na przestrzeni lat... Przypomnę tylko, że w 2015 r... Mam nadzieję, że opisując szpital... To był szpital wirtualny, bo na pewno to nie był szpital kliniczny we Wrocławiu. Ale na przestrzeni lat liczba kierunków lekarskich wzrosła, tj. liczba uczelni kształcących na kierunku lekarskim wzrosła z 15 do ok. 30 teraz. W tym roku wychodzi projekt rozporządzenia, rozporządzenie, które zakłada prawie 12 tysięcy miejsc na kierunku lekarskim i lekarsko-dentystycznym. Wydaliśmy też przeszło 5 tysięcy zgód na pracę dla lekarzy z Ukrainy, z Białorusi, i przeszło 1 tysiąc dla pielęgniarek. To jest istotne wzmocnienie potencjału ludzkiego w ochronie zdrowia w Polsce. Na co to realnie się przełoży? Na dostępność świadczeń opieki zdrowotnej.

Ile nowych terapii lekowych pojawiło się na przestrzeni lat? To nawet... Eksperti podkreślają, że onkologia dzisiaj a onkologia wczoraj są przeciwieństwo – oczywiście w takim symbolicznym ujęciu – czymś nieporównywalnym. Dostęp do nowych terapii, dostęp do nowych leków, chociażby, Pani Profesor, w hematologii... Diagnostyka jest dzisiaj nielimitowana, Szanowni Państwo. Narodowy Fundusz Zdrowia płaci za każde wykonane świadczenie. Nie wiem, o jakich sytuacjach mówił pan senator, wspominając, że któryś szpital nie dostał środków, nie ma zapłacone za endoprotezy. Za endoprotezy, tak samo jak za leczenie zaćmy, oddziały Narodowego Funduszu Zdrowia płacą.

Reforma psychiatrii... Jest tutaj z nami pan profesor, konsultant krajowy. I tu jest zmiana. W ustawie, o której będziemy dzisiaj w kolejnej części posiedzenia dyskutowali, szeroko ten temat definiujemy.

Koordinacja, koordynacja w onkologii, Krajowa Sieć Onkologiczna, POZ – koordynacja... Pani profesor z Wrocławia jest przecież liderką projektu z zakresu koordynacji. Tak, Pani Profesor. Pacjenci to dostrzegają.

Kolejne plany: hematologia, zmieniamy listę specjalizacji priorytetowych. Uznaliśmy neurologię za specjalizację priorytetową, dziedzinę priorytetową.

To tylko niektóre przykłady z dyskusji merytorycznej, które są w kontrze do tych treści ogólnych, które padły tu w dyskusji o ustawie o jakości. Bardzo dziękuję państwu. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o niektórych zawodach medycznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1016, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1016 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senator Agnieszkę Gorgoń-Komor, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
AGNIESZKA GORGON-KOMOR**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić państwu sprawozdanie z posiedzenia komisji, na którym obradowaliśmy nad ustawą o niektórych zawodach medycznych.

Przebieg prac legislacyjnych w Sejmie był następujący. Ustawa została uchwalona na podstawie projektu wniesionego do Sejmu przez Radę Ministrów 11 kwietnia. Następnie marszałek Sejmu skierowała projekt do opiniowania ustawy do Komisji Zdrowia, która przedstawiła sprawozdanie 25 maja. Podczas drugiego czytania projektu opiniowanej ustawy, które odbyło się 14 czerwca, złożono wnioski o jego odrzucenie oraz 27 poprawek.

Podczas trzeciego czytania projektu opiniowanej ustawy Sejm zaaprobował wyłącznie 1 poprawkę. Marszałek Senatu 20 czerwca skierował ustawę do komisji. Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 28 czerwca komisja informuje, że żaden z poddanych pod głosowanie wniosków nie uzyskał większości głosów.

Pan minister w trakcie posiedzenia naszej komisji 28 czerwca przybliżył uzasadnienie projektu, jeśli chodzi o wprowadzenie mechanizmu mającego zapewnić dostęp do wykonywania zawodu medycznego tylko profesjonalistom w danym zawodzie, którzy posiadają wykształcenie uzyskane w systemie szkolnictwa wyższego i nauki lub kwalifikacji uzyskanych w systemie oświaty lub inne kwalifikacje wymagane do wykonywania danego zawodu medycznego.

Następnie na posiedzeniu komisji uwagi zgłosił pan legislator, składając swoje zastrzeżenia co do zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej. Zastrzeżenia dotyczyły art. 4 ust. 3 opiniowanej ustawy odnośnie do jawności Centralnego Rejestru Osób Uprawnionych do Wykonywania Zawodu Medycznego, jeśli chodzi o informacje dotyczące przyczyn utraty przez te osoby uprawnienia do wykonywania zawodu. Jeśli osoba wykonująca zawód medyczny utraci uprawnienia, upublicznione będą dane dotyczące tej osoby, a więc imię, nazwisko, data wpisu do rejestru, a także data utraty uprawnienia oraz podane będą przyczyny. Uzasadnienie projektu nie wyjaśnia tych regulacji. W konstytucji mówimy, że władze publiczne nie mogą udostępniać innych informacji o obywatelach w demokratycznym państwie niż te, które są niezbędne. I to budziło zastrzeżenia na posiedzeniu naszej komisji. Jeżeli zatem osoba utraci uprawnienia do wykonywania zawodu medycznego wskutek wystąpienia np. jednego z przywołanych zdarzeń prawnych, jakim jest choroba psychiczna, czy będzie ubezwłasnowolniona całkowicie lub częściowo, to przewidziana w art. 4 ust. 3 opiniowanej ustawy zasada jawności będzie skutkować upublicznieniem tej informacji o stanie zdrowia. Tymczasem pan legislator podkreślił, że bezsporne jest, że informacje o stanie zdrowia nie tylko przynależą do sfery prywatności takiej osoby, ale także są objęte szczególną ochroną konstytucyjną jako tzw. dane wrażliwe.

Wątpliwości budzi także fakt przyjęcia niektórych poprawek przez sejmową Komisję Zdrowia, gdyż tekst wykracza rażąco poza materię projektu. Dotyczy to: nowelizacji ustawy o ochronie zdrowia psychicznego odnośnie do definicji legalnej psychoterapii, nowelizacji ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry w zakresie ustanowienia podstawy prawnej do przyznawania certyfikatu umiejętności zawodowej przez towarzystwo naukowe prowadzące działalność naukową co najmniej 1 rok, nowelizacji ustawy o Państwowym

Ratownictwie Medycznym odnośnie do zasad kształcenia dyspozytora medycznego i nowelizacji ustawy o zawodzie farmaceuty, nowelizacji ustawy o zdrowiu publicznym w zakresie zasad dotyczących przystępowania do Państwowego Egzaminu Specjalizacyjnego. W świetle przedstawionej argumentacji zaproponowano poprawki natury systemowej i legislacyjnej.

Do zarzutów braku konstytucyjności zgłoszonych przez pana legislatora odniósł się pan minister zdrowia. Podkreślił, że zmiany przepisów mają na celu poprawę sytuacji obywateli. Ja osobiście zapytałam przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia na posiedzeniu komisji, dlaczego zawarli w ustawie regulację akurat 16 zawodów medycznych, pomijając takie zawody jak logopeda czy dietetyk. Kolejne moje pytanie dotyczyło art. 92 projektowanej ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia. Zwróciłam także uwagę, że istnieją samorządy, które prowadzą rejestr osób pracujących w zawodach medycznych na danym obszarze, stąd niekonieczne jest scentralizowanie takich rejestrów. W art. 88 zmienia się – to też budziło moją wątpliwość – ustawę o zawodach lekarza i lekarza dentystry w zakresie przyznawania tzw. certyfikatów umiejętności. W obecnym stanie prawnym towarzystwa naukowe certyfikujące dane umiejętności medyczne muszą działać minimum 5 lat. Zgodnie z tą ustawą okres ten jest skrócony do 1 roku. Pan minister odpowiedział, powołując się na rozporządzenie ministra zdrowia w sprawie umiejętności lekarza i lekarza dentystry, które teraz weszło w życie.

Zwróciłam także uwagę na to, dlaczego w ustawie wymieniany jest instruktor terapii uzależnień – zgodnie z głosem środowiska społecznego, którego przedstawiciele byli obecni na naszym posiedzeniu Komisji Zdrowia – a nie ma tam specjalisty terapii tych uzależnień.

Następnie senator Konieczny zapytał o opiekunów medycznych, istotny zapis w ustawie dotyczący zakresu obowiązków i możliwości, jakimi ma dysponować osoba wykonująca taki zawód. Pani senator, pani prof. Alicja Chybicka zapytała przedstawicieli ministerstwa o brak ujęcia zawodu sekretarek medycznych w procedowanej ustawie. Pan minister odpowiedział, że sekretarka medyczna to nie jest zawód medyczny.

Uwagi w trakcie posiedzenia komisji złożyła także Naczelna Izba Lekarska. Poruszono temat regulacji zawodu higienistki dentystrycznej. Zasugerowano, aby swoją działalność

przedstawiciele tego zawodu mogli wykonywać pod nadzorem lekarza dentystry. Jeśli chodzi o uprawnienia technika dentystrycznego, to miałyby on każdorazowo działać na zlecenie i pod nadzorem lekarza dentystry.

Kolejną poruszoną kwestią była odpowiedzialność zawodowa. Tutaj były pewne uwagi Naczelnej Izby Lekarskiej odnośnie do tej odpowiedzialności, tego, że pewną odpowiedzialność tych zawodów określa kodeks cywilny i niekonieczna jest taka regulacja, żeby to podlegało ministrowi zdrowia.

Następnie głos zabrał pan Grzegorz Świąch ze Związku Zawodowego Pracowników Lecznictwa Psychiatrycznego i Uzależnień. Oni zwrócili naszą uwagę na to, że nie ma wśród zawodów medycznych tego specjalisty uzależnień. Pan Bartosz Mikołajczyk z Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Opiekunów Medycznych zwrócił uwagę na negatywną sytuację osób wykonujących ten zawód i wyraził swoją aprobatę dla procedowanej ustawy. Artur Białoszewski, ekspert senackiej Komisji Zdrowia, zwrócił uwagę na standardy kształcenia w zawodach medycznych uregulowanych procedowaną ustawą. Ma to wpływać bezpośrednio na bezpieczeństwo pacjenta, a egzamin państwowy gwarantowałby odpowiedni standard opieki nad pacjentem. W czasie naszego posiedzenia głos zabrała też pani Joanna Popek, przewodnicząca Polskiego Związku Zawodowego Dietetyków. W imieniu osób pracujących w tym zawodzie zwróciła się o wyłączenie całkowicie dietetyków i rozpoczęcie prac nad osobną ustawą dotyczącą regulacji zawodu dietetyka. Pan Maciej Berek z Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych zabrał głos jako kolejny przedstawiciel środowiska społecznego. Zwracał uwagę na to, że technicy analityki medycznej nie są ujęci w ustawie dotyczącej regulacji zawodów medycznych. Krzysztof Brzózka, reprezentujący Mazowiecki Związek Stowarzyszeń Abstynenckich, mówił o problemach związanych z instruktorami terapii uzależnień, czyli ten głos społeczny wybrzmiał dosyć dosadnie w trakcie posiedzenia naszej komisji. Wypowiadała się także pani Justyna Iżykowska z Polskiego Towarzystwa Optometrii i Optyki. Wspomniała o potrzebie ochrony czynności zawodowych oraz o potrzebie włączenia do państwowego systemu opieki zdrowotnej tego zawodu. Jako jeden z ostatnich głos zabrał pan Arkadiusz Nowak, szef Rady Organizacji Pacjentów przy ministrze zdrowia, który zwrócił uwagę na istotność nowego zawodu, tj. profilaktyka, i perspektywy zatrudnienia

jego przedstawicieli. Ja nawiązałam do wypowiedzi Justyny Iżykowskiej z towarzystwa optometrii, wspominając o braku realnej ochrony czynności zawodowych nawet po regulacji prawnej zawodów medycznych. Tę część posiedzenia Komisji Zdrowia zamknął minister, odpowiadając na niektóre kwestie.

Następnie doszło do głosowania nad poprawkami wniesionymi przez senatorów. Żaden z wniosków nie uzyskał większości głosów. Dlatego złożyłam, już wcześniej, do protokołu wnioski o charakterze legislacyjnym. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

(Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: Dziękuję.)

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Ponownie zapraszam pana ministra Piotra Brombera, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia.

PODSEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE ZDROWIA

PIOTR BROMBER

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Zaproszeni Goście!

Bardzo dziękuję pani senator sprawozdawcy za wystąpienie. Myślę, że ten fragment wypowiedzi, który mówił o tym, że temat spotkał się z dużym zainteresowaniem strony społecznej, świadczy o tym, jak ważna i potrzebna jest ta ustawa. I za podkreślenie tego zainteresowania i wagi tematu bardzo, bardzo dziękuję.

Przechodzę do kwestii merytorycznych. Ustawa zawiera regulacje dotyczące zawodów, które dotychczas, siłą rzeczy, nie były objęte regulacjami

ustawowymi. Przepisy wprowadzają mechanizm mający zapewnić dostęp do wykonywania zawodu medycznego tylko profesjonalistom w danym zawodzie, którzy posiadają odpowiednie wykształcenie, uzyskane w systemie szkolnictwa wyższego i nauki, lub kwalifikacje uzyskane w systemie oświaty. To też jest bardzo ważne. Też warto zniuansować, że ustawa reguluje zawody, których proces kształcenia odbywa się w tych 2 systemach. Wykształcenie i kwalifikacje w tym zakresie zostały określone w załączniku do projektu ustawy.

Przed wszystkim, tak jak wspominałem, kwalifikacje i wykształcenie niezbędne do wykonywania zawodu. To jest ta perspektywa dająca poczucie bezpieczeństwa pacjentowi korzystającemu z usług profesjonalisty, który musi posiadać takie, a nie inne wykształcenie, tak jak powiedziałem, uzyskane albo w systemie oświaty, albo w systemie nauki.

Formy wykonywania zawodu. Tutaj warto podkreślić, że akurat ta część ustawy została bardzo szeroko przedyskutowana, bo tu też było dużo wątpliwości. Wspólnie ze środowiskiem wypracowaliśmy takie rozwiązania formalnoprawne, by de facto utrwalić formalnie cały katalog możliwości, cały katalog form wykonywania zawodu. Ja tutaj pozwolę sobie na precyzyjne dookreślenie: osoba wykonująca zawód medyczny może go wykonywać m.in. na podstawie umowy o pracę, w ramach stosunku służbowego, na podstawie umowy cywilnoprawnej, w ramach wolontariatu, jako przedsiębiorca będący podmiotem leczniczym czy jako przedsiębiorca niebędący podmiotem leczniczym. To jest ten obszar, tak jak powiedziałem, który budził pewne wątpliwości, ale w dialogu ze środowiskiem zostało to doprecyzowane.

Kolejny temat to rejestr osób uprawnionych do wykonywania zawodów medycznych. Wpis do rejestru będzie stanowił warunek niezbędny do wykonywania danego zawodu medycznego.

Ustawiczny rozwój zawodowy. Myślę, że to jest istotne, bo chodzi o korzystanie z usług profesjonalistów. Z jednej strony jest nabycie kwalifikacji, kompetencji, zdobycie wykształcenia, ale z drugiej jest kwestia ustawicznego rozwoju, która determinuje już w późniejszym czasie utrwalenie tego profesjonalizmu, tych kompetencji i umiejętności. Ustawa dokładnie określa, w jakich ramach ten ustawiczny rozwój zawodowy będzie realizowany. Co ważne, wprowadzamy w ustawie płatny urlop szkoleniowy, możliwość skorzystania przez osobę wykonującą zawód medyczny z płatnego urlopu szkoleniowego w wymiarze do 6 dni.

Odpowiedzialność zawodowa. To też jest, tak jak powiedziałem, istotne z perspektywy pacjenta.

Ustawa wprowadza też zmiany w niektórych innych ustawach, m.in. w ustawie o izbach aptekarskich, w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego, w ustawach o zawodach lekarza i lekarza dentystry, w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym i jeszcze w kilku innych ustawach, szczególnie wymienionych w projekcie ustawy. Ważne są też przepisy dostosowujące i przepisy końcowe. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie?
Pan senator Ujazdowski.

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Panie Ministrze, chciałbym mieć pewność co do przepisów odnoszących się do dostępu do zawodu psychoterapeuty. Czy nowelizacja w obecnym kształcie jest satysfakcjonująca i daje możliwość stanowienia szerokich warunków i szerokiego dostępu, czy też jest tu jakieś ryzyko ograniczenia? Jaka jest pana ocena?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
PIOTR BROMBER

W naszej ocenie... Przede wszystkim rozwiązania, które zostały zaproponowane, powstały w wyniku naprawę szerokiej dyskusji ze środowiskiem. Ja w ogóle dziękuję za to pytanie. To jest troszeczkę odrębna... może nie tyle odrębna kwestia, ile jeden z istotniejszych elementów, który tutaj nie wybrzmiał znacząco. To się wiąże z naszymi działaniami, które podejmowaliśmy już wcześniej i podejmujemy. Istotą tych działań jest przede wszystkim uregulowanie szeroko rozumianego obszaru psychoterapii. Przypomnę, że mamy już 3 nowe dziedziny – psychoterapię, leczenie uzależnień, psychoterapię dzieci i młodzieży – oraz

mamy rozporządzenie w zakresie nowych dziedzin psychoterapii. To są 3 nowe dziedziny specjalizacyjne, które będzie można uzyskać w Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego. I teraz te przepisy w ustawie o zdrowiu psychicznym do regulują przede wszystkim te wątpliwości, które najczęściej podejmowało środowisko, dotyczące definicji psychoterapii i tego, kto może wykonywać zawód psychoterapeuty. W naszej ocenie te kwestie zostały w dostateczny sposób uregulowane. Zakładam, że tutaj też będzie jeszcze propozycja doprecyzowania tych przepisów.

(*Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: Mogę jeszcze?*)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Chciałbym mieć jasność, szczególnie po wysłuchaniu tego ostatecznego zdania. Skoro mają być jeszcze doprecyzowane, to rozumiem, że...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Bromber: Bo jest...*)

(*Senator Dorota Czudowska: Zapisałam się do głosu i będę zgłaszać poprawkę.*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Bromber: Pani senator uprzedziła nas, że będzie zgłaszała poprawkę. Ta poprawka w naszej ocenie...*)

Z pełnym zaufaniem do senatorów pytam pana ministra, czy obecny stan rzeczy jest satysfakcjonujący. Czy gdyby to od pana zależało, rozszerzyłby pan tę regulację?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
PIOTR BROMBER

Poparłbym w pełni poprawkę, którą proponuje pani senator.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!
Mała rzecz, ale dla mnie dziwna. Ostatnio do naszego języka przenikają tzw. feminatywy...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Bromber: Feminatywy, tak.*)

I teraz pytanie: dlaczego nazwaliście zawód „ortoptystka”? Chodzi o wykonującego ten zawód. Żeńska odmiana...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Bromber: Panie Senatorze...*)

Czy to jest jakaś historyczna zaszłość? Wszędzie indziej są męskie.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
PIOTR BROMBER

Panie Senatorze, te nazwy funkcjonują już w przestrzeni publicznej, my tylko de facto je ujęliśmy w ustawie i formalizujemy. Takiej nazwy się używa. Myślę, że tutaj...

(*Senator Jerzy Czerwiński: Przepraszam, do mężczyzny także?*)

Ja nie dostrzegam tutaj przestrzeni do niuansowania w tym kontekście, o którym pan wspomniał – przyznam szczerze. Taka nazwa dotychczas jest używana.

(*Senator Jerzy Czerwiński: Ale ona jest wybitnie żeńska. Przepraszam, Panie Marszałku.*)

Ale czy to coś złego?

(*Senator Jerzy Czerwiński: Nie, ja ogólnie doceniam kobiety. Ale będzie to dziwne, jeśli na szyldzie będzie napisane: Jan Iksiński ortoptystka.*)

Panie Senatorze, myślę, że panowie podejmą się tego wyzwania. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

To chyba ostatnie pytanie.

(*Senator Halina Bieda: Ja się zapisałam.*)

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor: Jeszcze jest...*)

Do pytania?

Pani senator Bieda, bardzo przepraszam.

SENATOR
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Panie Marszałku!

Ja mam takie krótkie pytanie. Otóż dostawaliśmy – myślę, że każdy z nas, senatorów, to potwierdzi – maile z pytaniem, czy ta ustawa we właściwy sposób zabezpiecza prawa pacjenta w kontekście osób świadczących różne usługi, ale nie po ukończeniu studiów medycznych, tylko po różnych kursach. Czy takie zabezpieczenia są?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
PIOTR BROMBER

Bardzo dziękuję za to pytanie, bo ta ustawa właśnie to reguluje, mówi wprost, jakie kwalifikacje powinna mieć osoba wykonująca dany zawód medyczny, jakie ma mieć wykształcenie. To jest jasno, precyzyjnie dookreślone w tej ustawie. Siłą rzeczy ma to determinować poczucie bezpieczeństwa, pewność, że idzie pani do profesjonalisty... korzysta pani z usług profesjonalisty, może tak powinienem powiedzieć.

SENATOR
HALINA BIEDA

To ja może jeszcze dopytam: czy jest też zabezpieczenie na wypadek, gdyby ktoś mimo braku tych kwalifikacji próbował takie usługi świadczyć? Pytam nie tylko o zapis, ale też o egzekwowanie.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
PIOTR BROMBER

Od tego jest ta komisja odpowiedzialności. Ustawa przewiduje powołanie takiej komisji, takiego zespołu.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Ujazdowski?

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Chcę mieć absolutną jasność. To jakie byłyby negatywne konsekwencje, gdyby w tej nowelizacji zabrakło regulacji dotyczącej zawodu psychoterapeuty? I czy ministerstwo planuje jakieś prace legislacyjne w tej sprawie, niezależnie od tej nowelizacji?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
PIOTR BROMBER

Panie Senatorze, wspominałem panu o tych działaniach, które podejmowaliśmy, czyli o utworzeniu nowych dziedzin, takich jak psychoterapia dzieci i młodzieży, psychoterapia leczenia uzależnień i psychoterapia... Równolegle, na kanwie dyskusji ze środowiskiem, zaproponowaliśmy również zmiany w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego. To stanowi całość, stąd też moim zdaniem... Proszę o uwzględnienie tych zmian w ustawie.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Bromber: Dziękuję.*)
Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.
Dziękuję panu ministrowi.
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Bromber: Dziękuję.*)
Otwieram dyskusję.
Proszę o zabranie głosu panią senator Dorotę Czudowską.

SENATOR
DOROTA CZUDOWSKA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Tak jak już mówił pan minister – podnosił tę sprawę pan senator Ujazdowski – jest olbrzymie zapotrzebowanie na psychoterapeutów, właśnie w związku z olbrzymią liczbą zachorowań bądź też zaburzeń psychicznych u dzieci i młodzieży.
Co do tej ustawy, to żeby jeszcze ją uściślić, proponuję poprawki do art. 87, które zmieniają

brzmienie zapisów w pktcie 1 lit. b oraz w pktcie 4. Czy ja mam to przeczytać? Bo to jest cała strona. Czy państwo...

(*Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: Nie, na posiedzeniu komisji się zapoznamy.*)

Na posiedzeniu komisji się zapoznamy, tak.

Są tu także poprawki uściślające zapisy w art. 106 i w art. 108. Zmieniają one zapisy dotyczące właśnie psychoterapeutów. Nie wejdą one w życie po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia, ale dopiero z dniem 1 stycznia 2024 r.

Panie Marszałku, przedstawiam takie poprawki. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Szwed, Mamątow, Jazłowiecka, Matecka i Małecka-Libera złożyły swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyły panie senator Gorgoń-Komor i Czudowska.

Zamykam dyskusję.

Rozumiem, że pan minister już nie ma ochoty zabierać głosu.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1019, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1019 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury, a zarazem sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, senatora Artura Dunina, o przedstawienie sprawozdania komisji oraz wniosku mniejszości komisji.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ARTUR DUNIN

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić państwu w imieniu Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej sprawozdanie z przebiegu posiedzenia komisji, które odbyło się 11 lipca 2023 r.

W posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście, m.in. pan minister Weber. Polską Izbę Stacji Kontroli Pojazdów reprezentował prezes zarządu, pan Marcin Barankiewicz, a Związek Miast Polskich – pełnomocnik zarządu, pan Marek Wójcik. Oczywiście była też pani legislator. Na samym początku chciałbym bardzo podziękować za olbrzymią pracę, która została wykonana. Zaraz powiem dlaczego. Bardzo serdecznie chciałbym podziękować pani legislator.

Szanowni Państwo, ustawę omówiła dyrektor Departamentu Transportu Drogowego w Ministerstwie Infrastruktury, pani Renata Rychter, i oczywiście pan minister Rafał Weber, za co bardzo serdecznie dziękujemy. Ustawa była, wydaje się, omówiona w pełni, za co bardzo serdecznie dziękujemy. Ja postaram się opowiedzieć o niej państwu w skrócie, bo ustawa faktycznie jest potężna. Ona nie dotyczy tylko jednego zagadnienia, ale tak naprawdę wielu ustaw.

Przedmiotowa ustawa wprowadza zmiany w zakresie 3 rodzajów transportu, tj. drogowego, kolejowego i lotniczego. W zakresie transportu drogowego ma na celu poprawę funkcjonowania przewozów drogowych osób w transporcie publicznym. Dopłatami ze środków funduszu będą podlegały linie komunikacyjne niefunkcjonujące od co najmniej 3 miesięcy przed dniem wejścia w życie ustawy. Dopłata ma być ustalona w kwocie nie wyższej niż 3 zł do 1 wozokilometra. Ustawa określa warunki uzyskania dopłaty. Pierwszeństwo w objęciu dopłatą będzie przyznawane gminom, związkom międzygminnym, związkom powiatowo-gminnym, powiatom, związkom powiatów i na samym końcu województwom. Umowy o dopłatę będą mogły być zawierane z wojewodą na czas nie dłuższy niż 10 lat. Jednocześnie w ustawie przewiduje się zwiększenie maksymalnego limitu wydatków z budżetu państwa przeznaczonych na dofinansowanie funduszu w latach 2024–2033 do kwoty 400 milionów zł w każdym roku.

Co jeszcze jest w ustawie? Ustawa, tak jak powiedziałem na samym początku, dotyczy wielu

rzeczy, m.in. możliwości dopuszczenia do ruchu drogowego samochodów osobowych z przeznaczeniem do zawodów sportowych, oczywiście po wypełnieniu wszystkich kryteriów zapisanych w ustawie.

Co dalej? Kolejna sprawa. Ustawa wprowadza zmiany w zakresie szeroko rozumianego transportu kolejowego. Przewiduje możliwość zwiększenia środków Funduszu Kolejowego o wpływy ze skarbowych papierów wartościowych, co zapewni środki na realizację nowych inwestycji, np. dworcowych.

Kolejne zmiany dotyczą przygotowania i realizacji inwestycji kolejowych, w szczególności przez uregulowanie tytułu prawnego do nieruchomości zajętych pod drogi budowane czy przebudowane itd.

Zmiany wprowadzane w zakresie transportu lotniczego zmierzają do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym poprzez zapewnienie stosowania przepisów prawa Unii Europejskiej.

Kolejna kwestia dotyczy zapewnienia prawnych podstaw rozwoju bezzałogowych statków powietrznych w Polsce, tzw. dronów.

Szanowni Państwo, w odniesieniu do przedłożenia rządowego zakres wprowadzanych zmian został rozszerzony w szczególności o regulację dotyczącą, co jest bardzo istotne dla rolników, możliwości przeprowadzania badań technicznych ciągników, przyczep przeznaczonych do łączenia z pojazdami w infrastrukturze innej niż stanowisko kontrolne w stacjach kontroli pojazdów. Czyli kontrole będą mogły się odbywać u zainteresowanej osoby.

Szanowni Państwo, przejdę do rzeczy, od której zacząłem. Rozumiemy, jako Senat, senatorowie połączonych komisji, że te wszystkie rozwiązania są faktycznie bardzo istotne. Jednak one nie są wprowadzane zgodnie z zasadami legislacji. Zgodnie z art. 92 Zasad techniki prawodawczej 1 ustawą zmieniającą obejmuje się tylko 1 ustawę, a nie tak jak tutaj – wiele ustaw. Zresztą odniósł się do tego pan minister, ministerstwo, które ma tego świadomość, ale, jak tłumaczył pan minister, inaczej te ustawy nie ujrzałyby światła dziennego jeszcze w tej kadencji, a są potrzebne. Mam nadzieję, że zrozumienie wśród Senatu będzie, bo będziemy jako komisje wносить o przyjęcie tej ustawy.

Teraz, jeżeli pan marszałek pozwoli, przedstawię jako sprawozdawca mniejszości... Podczas posiedzenia komisji zostały złożone 2 poprawki,

poprawki dotyczące art. 12. Pierwsza poprawka, w pkt 6, podwyższająca dopłatę do 5 zł za 1 wokilometr, i druga poprawka, zwiększająca kwotę z 400 milionów do 900 milionów zł, jeśli chodzi o dofinansowanie roczne. Te poprawki, wobec wyniku remisowego 5:5, nie uzyskały większości, więc zostały zgłoszone przeze mnie i przez pana senatora Świlskiego jako wnioski mniejszości.

Prosząc o przyjęcie 2 poprawek mniejszości, jednocześnie rekomenduję przyjęcie ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

**WICEMARZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(*Senator Artur Dunin: Dziękuję bardzo.*)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Widzę, że pan minister już do nas zmierza. A zatem zapraszam pana Rafała Webera, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jest to bardzo ważna ustawa regulująca szeroko pojęty obszar transportu, z jednej strony dająca nowe możliwości finansowe, takie jak zwiększenie funduszu rozwoju przewozów autobusowych o 200 milionów zł już od przyszłego roku, od roku 2024, a z drugiej strony dająca też możliwość finansowania z budżetu państwa inwestycji dworcowych. Jeżeli mówimy o tej części finansowej, to trzeba podkreślić, że w roku bieżącym fundusz rozwoju przewozów autobusowych, czyli ta pula 800 milionów zł została niemalże wyczerpana.

780 milionów zł przekazano samorządom na organizację linii użyteczności publicznej, ponad 6,5 tysiąca linii komunikacyjnych w skali całego kraju. Tak że obserwujemy tendencję wzrostową i dużo większe zainteresowanie samorządowców, jeżeli chodzi o tworzenie transportu zbiorowego. Można powiedzieć, że ten fundusz stale się rozwija. No i musimy patrzeć w przyszłość, przewidywać, aby kolejne zwiększone zainteresowanie... Stąd też nasza decyzja, żeby powiększyć fundusz do kwoty 1 miliarda zł od 2024 r. Oczywiście będziemy reagować wtedy, kiedy zainteresowanie będzie jeszcze większe. Naprawdę chciałbym mieć w Ministerstwie Infrastruktury takie problemy z aktywnością samorządowców, którzy chcą wykorzystywać nasze środki na organizację transportu zbiorowego. Nie jest to łatwy temat. Na samorzady w roku 2011 został nałożony obowiązek, aby organizowały transport zbiorowy na swoim obszarze. Za tym prawnym obowiązkiem nie poszły środki finansowe. Teraz samorządowcy przekonują się do narzędzia, które zostało stworzone w 2019 r., no i, jak widzimy po liczbie wniosków, zainteresowanie jest coraz większe. Sądzę, że ten trend zostanie utrzymany w przyszłości i stąd nasza decyzja, aby zwiększyć tę kwotę do 1 miliarda zł.

Innym ważnym elementem, jeżeli chodzi o ten fundusz – strona samorządowa też bardzo głośno o tym mówiła podczas dyskusji nad tym projektem w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, zresztą sama komisja pozytywnie zaopiniowała poszczególne projekty ustawy, które później zostały scalone w jeden – jest to, że przewidujemy możliwość zawierania umów wieloletnich. Organizator transportu zbiorowego, samorząd będzie mógł podpisać z dysponentem funduszu, czyli z wojewodą, umowę wieloletnią na finansowanie komunikacji autobusowej, tych linii użyteczności publicznej. Da to spokój, da to przewidywalność, da to możliwość rozwoju tego obszaru transportowego. I to jest też temat, który przez samorządowców jest oceniany bardzo pozytywnie.

Utrzymujemy także ulgi, i to w takiej formie już docelowej. Przypominam, że wcześniej, w ostatnich latach ulgi były wydłużane ustawą o kołobudzetową, w której zapewnialiśmy środki finansowe i te prawne możliwości refundacji stosowania biletów ulgowych przez przewoźników komunikacji zbiorowej. Tą ustawą do ulg podchodzimy w sposób kompleksowy. Można powiedzieć, że mocujemy je na stałe w polskim porządku prawnym. To też kolejny element stabilizacji transportu zbiorowego.

Mamy nadzieję, a w zasadzie jesteśmy przekonani, że te nasze działania prawne i wsparcie finansowe będą istotnym czynnikiem w walce z wykluczeniem komunikacyjnym, w zwiększaniu dostępności transportu zbiorowego, tego drogowego, czyli autobusowego, i tego kolejowego. To w ostatnich latach oczywiście się dzieje, ale tych wyzwania nie brakuje. Nie brakuje też trudności do pokonania. 2, 3 lata temu pandemia COVID-19, która ograniczyła mobilność, od poprzedniego roku atak Rosji na Ukrainę... No, to wszystko nie ułatwia życia i funkcjonowania państwa polskiego, nie ułatwia też funkcjonowania samorządom. Ale tak jak powiedziałem wcześniej, zainteresowanie tym funduszem jest dosyć spore i w naszej ocenie, co jest dobrym prognostykiem, będzie rosło.

Jeżeli chodzi o inne kwestie tą ustawą regulowane, to ważnym obszarem – to też podkreślałem – jest możliwość wsparcia z budżetu państwa inwestycji kolejowych. Jeśli chodzi o te kwestie, o które zabiegały chociażby środowiska związane ze sportem, sportem samochodowym, to jest możliwość dopuszczenia takich pojazdów do ruchu ulicznego między odcinkami specjalnymi, oczywiście pod pewnymi rygorami, tak aby to było bezpieczne dla pozostałych uczestników ruchu drogowego. To także kwestia oczekiwana przez rolników, czyli możliwość przeprowadzenia badania technicznego maszyny, pojazdu powyżej 3,5 t albo w podstawowej stacji kontroli pojazdów, jeżeli będzie do tego przygotowana, albo na placu u rolnika – tutaj są określone warunki, które do tego uprawniają. Na posiedzeniu komisji był obecny przedstawiciel organizacji zrzeszającej stacje kontroli pojazdów i pozytywnie ocenił tę kwestię. Mówił, że faktycznie to pomysł warty wdrożenia, i my też tak to odbieramy.

Dyskusja, która toczyła się na posiedzeniu komisji, była związana również z próbą zwiększenia środków w funduszu. Uważamy, że ten 1 miliard zł na przyszły rok wystarczy. Do tej pory nie zdarzyła się sytuacja, aby tych środków zabrakło. Będziemy pilnować, aby tak było nadal. Zależy nam na rozwoju transportu autobusowego. Jesteśmy przekonani, że będziemy w stanie wyasygnować kolejne środki finansowe, jeżeli będzie taka potrzeba.

Druga część tej dyskusji dotyczy próby zwiększenia maksymalnego wsparcia z 3 zł do 5 zł. Tutaj póki zainteresowanie samorządów będzie rosło, póty ta kwota pozostanie niezmienną, chyba że będą jakieś okoliczności, których przewidzieć nie można. Taką okolicznością w roku 2020 była

pandemia COVID-19. Wtedy, kiedy ona nastąpiła, od razu zareagowaliśmy i zwiększyliśmy kwotę wsparcia do wozokilometra z 1 zł do 3 zł, tak aby uzupełnić ten deficyt, większy niż wtedy, kiedy nie było pandemii. Wiadomo, że wtedy ludzie nie przemieszczali się, była praca zdalna, nauka zdalna, to wszystko powodowało dużo mniejszą liczbę pasażerów. Podjęliśmy tę decyzję, zareagowaliśmy i myślę, że gdy trzeba będzie, to również będziemy podejmować decyzję o tym, aby zwiększyć tę maksymalną kwotę wsparcia do wozokilometra.

Tak że tak, Szanowni Państwo, przedstawia się stanowisko rządu i projekt ustawy. On został przyjęty w Sejmie zdecydowaną większością głosów – 438 parlamentarzystów głosowało za tą ustawą. Pojawiały się w Sejmie wątpliwości związane z jej zakresem, zakresem bardzo szerokim. Ja mówiłem, że jeżeli chcemy, żeby te przepisy zostały przyjęte, to one muszą iść w ramach jednego procesu, jednym tokiem legislacyjnym. Przyjmuję te uwagi Biura Legislacyjnego, które dotyczyły kwestii czystości legislacyjnej, jednak powiem, że regulujemy obszar transportu, nie wchodzimy z tą ustawą w nic innego, nie dotykamy żadnego innego obszaru. Uważam, że na transport trzeba patrzeć kompleksowo, trzeba patrzeć całościowo i poprzez ten projekt ustawy to robimy.

Dziękuję bardzo. Jestem do dyspozycji, jeżeli będą pytania.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Janina Sagatowska. Bardzo proszę.

**SENATOR
JANINA SAGATOWSKA**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, wszyscy widzimy, poruszając się po drogach... Jesteśmy odbiorcami tych wszystkich wielkich nakładów na poprawę dróg, udrożnienie komunikacji, przybliżenie obywatelom

dostępu do autobusu, do kolei, do wszystkich innych środków zbiorowego transportu. Chciałabym zapytać, bo, jak myślę, to się łączy z tą ustawą, o taką statystyczną sprawę: jak się to przekłada w statystyce na poprawę bezpieczeństwa, np. jeżeli chodzi o liczbę ofiar śmiertelnych czy innych w wypadkach, zmniejszenie się wypadkowości we wszystkich rodzajach komunikacji? To jest ważne, bo to są... Przecież nam chodzi o to, żeby poprawić bezpieczeństwo i w tym zakresie. Ten rząd zabiega o poprawę bezpieczeństwa militarnego i innego, również ekonomicznego, a także właśnie bezpieczeństwa na drogach. Tak że bardzo bym prosiła o parę zdań, takie przybliżenie nam statystycznych wiadomości. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Dziękuję bardzo.

To bardzo ważne zagadnienie. Oczywiście transport zbiorowy i jego dobra organizacja wpływa na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Im więcej pasażerów np. na kolei, tym mniej ludzi na drogach, a wiadomo, że transport kolejowy jest tym transportem bezpiecznym, najmniej wypadkowym i dlatego powinien być i jest promowany. Wspomnę tylko, że w poprzednim roku, w roku 2022, nasz narodowy przewoźnik PKP InterCity przewiózł najwięcej pasażerów od ostatnich kilkunastu lat – 342 miliony pasażerów korzystało z usług naszego narodowego przewoźnika. I nadal obserwujemy tendencję wzrostową. Jestem przekonany, że pierwsze półrocze tego roku dowiedzie, że zainteresowanie koleją jest jeszcze większe. Ma to związek z kilkoma czynnikami. Chodzi o bezpieczeństwo, o którym tutaj przed chwileczką wspomniała pani senator Janina Sagatowska, a także o coraz krótsze czasy przejazdów między poszczególnymi miastami, między poszczególnymi rejonami. To dzięki inwestycjom kolejowym, które polegają na modernizacji linii kolejowych... To z kolei wpływa na dużo większą prędkość przelotową na poszczególnych liniach kolejowych. No i wymiana taboru na tabor jeszcze bardziej wygodny, jeszcze bardziej komfortowy, przestronny i oczywiście

w istocie rzeczy czysty, tj. ekologiczny. Tak że to są te części składowe, które powodują, że Polacy coraz częściej korzystają z usług transportu kolejowego.

Jak to wpływa na bezpieczeństwo w ruchu drogowym? Otóż ostatnie lata... Jeżeli porównamy dane za rok 2022 do tych za rok 2019, to zauważymy 35-procentowy spadek liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych. To jest coś, z czego możemy być... no, może nie tyle dumni, ale w miarę zadowoleni. Oczywiście każdy wypadek drogowy, w którym jest ofiara śmiertelna, to dla nas lekcja i konieczność wyciągania wniosków, natomiast jeżeli popatrzymy na czystą statystykę, to zauważymy, że ten spadek był największy w całej Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o ostatnich kilka lat. Zresztą ostatnio wspólnie z ministrem Andrzejem Adamczykiem w imieniu polskiego państwa odebraliśmy nagrodę od państw zrzeszonych w Europejskiej Radzie Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego jako kraj, który uczynił w tym zakresie największy postęp.

Warto jeszcze w tej dyskusji powiedzieć o kosztach finansowych, a także społeczno-gospodarczych wypadków drogowych. W roku 2019 te koszty zostały wyliczone na 57 miliardów zł, a w roku 2021 – na 39 miliardów zł. Tak że zwiększenie bezpieczeństwa i spadek liczby wypadków, liczby ofiar śmiertelnych i liczby rannych wiąże się również z dużymi oszczędnościami, jeżeli chodzi o koszty finansowe. Oczywiście najważniejsze, najcenniejsze jest ludzkie życie, ale o tym obszarze finansowym związanym z ubezpieczeniami, związanym z rehabilitacją, z leczeniem, ale również z naprawą pojazdów, też nie należy zapominać. To też jest bardzo ważny aspekt, bardzo ważny element. Rozwój transportu zbiorowego, czyli spowodowanie, że polskie społeczeństwo będzie korzystało z bezpiecznych form przemieszczania się, ma ewidentny wpływ na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. To mogę potwierdzić na podstawie statystyki, którą dysponujemy. Bardzo dziękuję za to pytanie.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

(*Senator Janina Sagatowska*: Dziękuję za wyczerpującą odpowiedź i bardzo dobre wiadomości. Dziękuję.)

Dziękuję, Pani Senator.

Pytanie zadaje pan senator Janusz Pęcherz.

**SENATOR
JANUSZ PEŃCZERZ**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, po wczorajszym posiedzeniu komisji, na którym były zgłoszone poprawki dotyczące podwyższenia tej kwoty z 3 do 5 zł czy 6 zł, odpowiednio, odbyłem kilka rozmów z samorządowcami. To jest tak, że te 3 zł w niektórych przypadkach rzeczywiście wystarczają i to załatwia... Bo policzą to sobie przewoźnicy i stworzą takie linie. Ale jest też tak, że niektórzy nawet za 6 zł nie pojedą. I to jest to największe wykluczenie społeczne – tam przewoźnicy zwyczajnie nie chcą jeździć, bo im się to nie opłaca, bo jest za mało pasażerów. Jednocześnie ci pasażerowie nie mają czym dojechać. Czy jednak nie należałoby być tutaj bardziej elastycznym? Nie wiem, jak to zrobić, bo to jest kwestia różnicowania, analizy, kiedy można więcej dać i kiedy mniej, ale jest to chyba jeszcze ten moment, w którym można by było, Panie Ministrze, coś zrobić. Dziękuję bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER**

Szanowni Państwo, ta dopłata maksymalna na poziomie 3 zł do wozokilometra ma być przeznaczona na pokrycie deficytu, który jest generowany na liniach autobusowych. Tym zasadniczym wpływem powinien być wpływ ze sprzedaży biletów. Każdy samorząd, który tworzy linię autobusową, powinien mieć rozeznane potrzeby, dobrze zbadany rynek i te linie wprowadzać na tych obszarach, na których ludzie będą z tego transportu zbiorowego korzystać. Ja wiem, że nie zawsze jest tak, że biletów miesięcznych czy biletów jednorazowych zostanie sprzedanych tyle, aby ten bilans wydatków i przychodów wyszedł na zero, co najmniej na zero, ale w tym kierunku powinniśmy iść. Nie zapominajmy też o tym, że zgodnie z ustawą samorząd jest zobligowany do pokrycia co najmniej 10% tego deficytu. Tak że tutaj ten wysiłek samorządowy jest. On nie jest duży, ale jest oczekiwany, jeśli chodzi o to, aby finansować te linie użyteczności publicznej.

Byłem pytany na posiedzeniu sejmowej Komisji Infrastruktury, i to właśnie przez część posłów opozycyjnych do większości rządowej, czy mamy przekonanie, że te środki, które przekazujemy, są wydatkowane w sposób celowy, czyli czy nie

jest organizowany transport, ale autobusy wożą powietrze. No, za to odpowiada już organizator, za to odpowiada jednostka samorządu terytorialnego, która z uwagi na to, że musi do tego dołożyć swoją dół, swoją część, powinna ten transport organizować w sposób maksymalnie użytkowany przez pasażerów. Tak to powinno wyglądać. Skoro, wróć do statystyk, tych linii użyteczności publicznej z roku na rok jest coraz więcej, to sądzimy, że tak jest, sądzimy, że nie są one tworzone po to, żeby wójt czy starosta pokazał, że organizuje, a nie korzystało z tego społeczeństwo, tylko są to linie, z których ludzie korzystają, docierając do pracy, młodzież do szkół. W wielu miejscach ten transport jest celowany właśnie, jeśli chodzi o młodzież, która jest dowożona z terenów wiejskich do ośrodków miejskich, do miast powiatowych, gdzie są szkoły ponadpodstawowe, tak żeby miała ten dostęp do codziennego kursu rano i później, po południu, do powrotnego do miejsca zamieszkania. Tak że w taki sposób powinniśmy patrzeć na ten transport.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PEŃK**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pytanie zadaje pan senator Adam Szejnfeld.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W Polsce, Panie Ministrze, 20% miejscowości jest pozbawionych jakiegokolwiek transportu, to znaczy żaden transport tam nie dociera. Kolejne 20% to są takie miejscowości, do których i owszem, dociera transport, ale on nie ma najmniejszego znaczenia dla likwidacji wykluczenia komunikacyjnego, bo to są tylko pojedyncze autobusy. Zrobiłem takie badanie w swoim okręgu wyborczym, w Wielkopolsce północnej, i powiem szczerze, że ze zdumieniem zobaczyłem w odpowiedziach, w ankietach samorządowców, że 100%... To znaczy nie było ani jednej gminy, co do której władze gminy nie uznałyby, że na ich terenie nie ma wykluczenia komunikacyjnego. To jest kompletny, absolutny dramat. Absolutny dramat. Statystyki podają, że wykluczenie komunikacyjne dotyka 14 milionów ludzi. A pamiętamy, że wykluczenie komunikacyjne to jest wykluczenie oświatowe, edukacyjne, kulturalne...

(*Sygnal timera*)

...także medyczne, zdrowotne. A więc to jest przeogromny problem. Państwa rząd już wiele lat temu zapowiedział likwidację tego problemu. No, nie udało się, dlatego dzisiaj debatujemy nad państwa kolejnym projektem ustawy. Chciałbym zapytać, co jest przyczyną tej całkowitej, absolutnej porażki państwa rządu w zakresie walki z wykluczeniem komunikacyjnym. Ja mówię o tej porażce z przykrością. Wskazują na nią dane, ponieważ one pokazują ciągły spadek liczby tych połączeń w latach 2018, 2020, 2021. A więc państwo, kiedy objęliście władzę, nawet nie utrzymaliście status quo, jeśli chodzi o ten kłopot. Kłopot się pogłębił. Jaka jest tego przyczyna?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeżeli chodzi o Wielkopolskę, to ona akurat jest jednym z tych województw, które w sposób maksymalny wykorzystwały w tym roku swój limit na organizację linii użyteczności publicznej. Dokonywaliśmy nawet przesunięć, aby zapewnić...

(Senator Adam Szejnfeld: Ale, Panie Ministrze...)

Panie Senatorze...

(Senator Adam Szejnfeld: Ja nie pytam o limity, ja pytam, jaki jest...)

No właśnie rozmawiamy o liniach komunikacyjnych.

(Senator Adam Szejnfeld: ...i jaka jest przyczyna tego.)

Dokonywaliśmy przesunięć z innych województw, które nie były tak aktywne, żeby zapewnić samorządom wielkopolskim, wszystkim tym, które złożyły wnioski, środki finansowe właśnie na linie użyteczności publicznej. Tak że ja mam zgola inną informację, tzn. że jest to zainteresowanie tworzeniem połączeń autobusowych. Jeżeli samorządowcy mówią o tym, że na ich terenie występuje wykluczenie komunikacyjne, to nie jest to, że tak powiem, laurka, to, co sami sobie piszą. A dlaczego mówię, że sami sobie piszą? Już wspominałem, że w 2011 r. to na samorządy został nałożony obowiązek organizacji transportu zbiorowego, czyli zostały stworzone przepisy prawa, które wskazywały j.s.t. jako te jednostki, które powinny się tym tematem zająć. No i tyle. I nie było żadnego narzędzia, żadnego programu, żadnego instrumentu finansowego do tego, aby im w tym pomóc. I faktycznie transport przeżywał duże problemy. Ja nie

mówię, że on teraz problemów nie przeżywa, nie mówię, że wszystkie zostały rozwiązane, że jest cudownie, jest wspaniale i możemy się tylko i wyłącznie chwalić i cieszyć. Oczywiście tych wyzwań jest jeszcze dosyć sporo. Mówię, że nie działaliśmy w próżni, że przez lata nie było instrumentów, które wspierałyby organizacje transportu publicznego, transportu zbiorowego, szczególnie na obszarach wiejskich. Liczba upadających PKS-ów, komercjalizowanych PKS-ów, liczba likwidowanych linii kolejowych, tak już pokazując tę drugą część transportu, liczba likwidowanych pociągów, relacji pomiędzy poszczególnymi regionami najlepiej o tym świadczy. No, nie zaczynaliśmy od zera, gdybyśmy zaczynali od zera, to faktycznie łatwiej byłoby te nasze działania ocenić, ale nie zaczynaliśmy od zera. Linii użyteczności publicznej w roku 2015 było zero, teraz jest ponad 6,5 tysiąca. Tak jak powiedziałem wcześniej, w mojej ocenie ten trend cały czas będzie się utrzymywał i będzie ich więcej.

Zwrócę też uwagę na liczby, które pokazują, do ilu osób te linie użyteczności publicznej docierają. Ok. 2 milionów osób w gminach uzyskało dostęp do autobusów dzięki temu, że są one wsparte środkami z funduszu rozwoju przewozów autobusowych. Gdyby nie ten fundusz, w skali całego kraju byłoby mniej o te 2 miliony wśród osób mających dostęp do tego środka transportu.

Wyzwań nie brakuje. Cały czas musimy prowadzić działania zmierzające do tego, aby zachęcić samorządy do organizacji transportu zbiorowego. I te umowy wieloletnie – powiedziałem o tym, że w dyskusji na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego to było najlepiej oceniane działanie, jeżeli chodzi o tę ustawę – taką stabilizację przewidują. Chodzi o umowy między samorządem a wojewodą podpisane na kilka lat z zapewnieniem na przestrzeni tych lat środków finansowych na organizację transportu zbiorowego. To jest coś, co jest naprawdę mocno oczekiwane i powinno wejść w życie jako przepis prawa, i jest to zapisane w tej ustawie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję.

(Senator Adam Szejnfeld: Pani Marszałek, chciałbym jeszcze dopytać.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Pan tak dobrze ocenił Wielkopolskę. Oczywiście, gdy patrzę na mapę połączeń, to jest tam zdecydowanie lepiej niż w większości rejonów Polski, zwłaszcza na wschodzie. I to tym bardziej potwierdza dramat, jaki musi być w innych regionach, skoro w tej Wielkopolsce, w której wszyscy odpowiadają negatywnie w kwestii wykluczenia komunikacyjnego, jest niby tak dobrze. Ale rozumiem, że zrzuca pan winę na samorządowców.

Dlaczego w takim razie np. w 2020 r., o ile dobrze pamiętam, o ok. 65% spadła liczba połączeń autobusowych? Skoro te pieniądze tak pomagają, pozwalają tworzyć, kreować te połączenia, to dlaczego ich liczba ciągle spada, a nie rośnie?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Przypominam Wysokiej Izbie, że rok 2020 to pandemia COVID-19, to od marca niemalże przez cały rok z wyjątkiem 3 miesięcy letnich ograniczenia w mobilności, ograniczenia liczby pasażerów w komunikacji zbiorowej, w tym apogeum nawet do 50% wszystkich miejsc i w autobusach, i w pociągach, i w tramwajach, i w metrze. Faktycznie w tym roku był duży problem, jeżeli chodzi o utrzymanie linii autobusowych, które po prostu nie mogły generować przychodów z biletów, bo nie było pasażerów. Taką mieliśmy wiosnę 2020 r., były ograniczenia pandemiczne. Jesień wyglądała podobnie, praca zdalna, nauka zdalna i wtedy siłą rzeczy transport przeżywał duży kryzys. Ale przypomnę, że to wtedy podjęliśmy decyzję o tym, aby zwiększyć finansowanie z tego funduszu z 1 zł do 3 zł, aby jeszcze na wozie mogły się utrzymać firmy transportowe, które świadczą takie usługi w ramach tego funduszu. A jeżeli chodzi o wykorzystanie funduszu w innych województwach, np. w regionie wschodnim, to Podkarpacie też wykorzystano limit w całości. Tak że ja bym

nie dzielił tutaj Polski na zachodnią i wschodnią, bo tego podziału tu nie dostrzegamy. Województwo mazowieckie, bez Warszawy – a to województwo rozległe i też nie możemy powiedzieć, że zbytnio majątkne – również wykorzystało limit w całości. Tak że takiego podziału tutaj nie ma. Jest inny, być może związany z rozwojem kolei, bo tam, gdzie kolej jest lepiej rozwinięta, gdzie jest więcej połączeń, gdzie jest większa dostępność linii kolejowych, tam transport autobusowy nie jest tak niezbędny i potrzebny. Myślę, że to jest przyczyną zróżnicowania w zakresie wykorzystania tych środków z funduszu. Tutaj też mamy zaprojektowane, tylko nie w tej ustawie, pewne działania, które chcielibyśmy wprowadzić, czyli połączenie transportu kolejowego oraz autobusowego w ramach finansowania, aby kolej była niejako spięta z autobusami czy też, gdyby iść w drugą stronę, aby autobusy były spięte z koleją i docierały do miejsc przesiadkowych. Chodzi o to, aby ten transport, powiedzmy, widział się nawzajem.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Powiem o jeszcze jednym nieujętych tu w ustawie segmencie transportu publicznego, mianowicie o komunikacji miejskiej. Coraz więcej gmin przechodzi na bezpłatny system transportu miejskiego, część dla wszystkich, część połowicznie, np. tylko dla mieszkańców, którzy płacą podatki w danych gminach. Czy państwo macie jakieś sygnały... Czy rozważacie wprowadzenie systemu, który ułatwiłby samorządom, szczególnie tym mniejszym miastom, bo tam się to bardziej opłaca, wprowadzenie bezpłatnej komunikacji dla wszystkich swoich mieszkańców?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER**

To już są indywidualne decyzje samorządowców. Myślę, że takich samorządów, które poszerzają katalog osób uprawnionych do bezpłatnych pojazdów, jest coraz więcej. Mam na myśli szczególnie osoby starsze, seniorów, którzy mają problemy z indywidualnym przemieszczaniem się czy dostępem do indywidualnych środków lokomocji. Coraz więcej samorządów decyduje się na wprowadzanie takich bezpłatnych przejazdów, ale to jest ich wyłączna prerogatywa, mają tu całkowitą niezależność decyzyjną. W ten segment nie wchodzimy.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber: Dziękuję państwu.)

Otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora, pana marszałka Michała Kamińskiego.

**SENATOR
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W istocie ta ustawa, nad którą dzisiaj dyskutujemy, dotyczy bardzo wielu obszarów naszego życia związanych z szeroko rozumianym transportem publicznym. Ja chcę się skoncentrować na jednym z aspektów tej ustawy i zaproponować w tej kwestii poprawkę. Chodzi o ten aspekt polityki, można powiedzieć, transportowej państwa polskiego, który bardzo boleśnie odczuł skutki polityki imigracyjnej rządu Prawa i Sprawiedliwości. Dziesiątki tysięcy przybyszów przyjechało w ciągu ostatnich lat z krajów azjatyckich do Polski, do naszego kraju z powodu planowej polityki rządu, zapraszającej ich na polski rynek, a także planowej polityki rządu, sprawiającej, że Polakom nie opłaca się w Polsce pracować i w ten sposób tworzą miejsca pracy dla innych. A doskonałym przykładem tego wspieranego, niestety, przez PiS zjawiska oddawania polskich miejsc pracy komuś innemu jest rynek taksówkowy w Polsce. Moja poprawka – powiem szczerze,

mam nadzieję na poparcie tej poprawki przez obie strony czcigodnego Senatu – zmierza do ucywilizowania jednego z aspektów działalności taksówek w Polsce. Mianowicie chciałbym, aby wzorem większości krajów europejskich osoba świadcząca usługi transportowe na rzecz ludności musiała się wykazać znajomością języka polskiego.

Skoro, proszę państwa, największe światowe koncerty, kierując do Polski swoje produkty, piszą na produktach, które sprzedają w Polsce, informacje dla konsumentów w języku polskim, to wobec tego jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą, że w każdym polskim mieście Polki i Polaków wożą osoby nieznające naszego języka, który jest językiem urzędowym w Rzeczypospolitej Polskiej. To rodzi kwestie związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego, bezpieczeństwem pasażerów, a także, co oczywiste, komfortem konsumentów w naszym kraju. Podkreślę: konsumentów, którzy mają prawo do tego, by usługa świadczona na ich rzecz była usługą świadczoną w języku urzędowym kraju, w którym mieszkają. Nie ma w tym przepisie niczego dyskryminującego, bowiem zgodnie z przepisami europejskimi usługi, które są wykonywane na terenie Unii Europejskiej, w oczywisty sposób muszą być wykonywane w języku zrozumiałym dla konsumentów. Bardzo trudno wyobrazić sobie zrozumiałą komunikację polskiego klienta taksówki z kierowcą, który nie mówi w żadnym z języków, w których powszechnie w Polsce się porozumiewamy. Nagminne są już przypadki, w których ci kierowcy nie mówią ani po rosyjsku, ani po angielsku, mówią wyłącznie w swoich językach.

Kolejne poprawki – zgłoszone już nie przeze mnie, ale przez senatora Kwiatkowskiego – zmierzają do ucywilizowania tego obszaru w jeszcze innym zakresie, co w pełni popieram. Chodzi mianowicie o zaświadczenia o niekaralności. Nie chcemy, proszę państwa, aby taksówkarze przyjeżdżający do Polski w wyniku tak liberalnej polityki rządu, ludzie świadczący usługi transportowe, mieli okazywać wyłącznie dokument dotyczący ich niekaralności na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Przecież nas interesują przestępstwa ewentualnie dokonane przez nich w Bangladeszu, w Indiach, w Pakistanie, czyli w tych krajach, z których Prawo i Sprawiedliwość tak hojnie sprowadza do naszego kraju imigrantów. Dlatego chcemy, by każdy kierowca taksówki w Polsce nie tylko mówił w języku polskim, ale też przedstawił poświadczony przez konsulat Rzeczypospolitej w danym kraju dokument świadczący o jego niekaralności.

Nie może być bowiem tak, Drodzy Państwo Senatorowie, że nasze państwo, mimo że wymaga od polskich taksówkarzy spełniania bardzo wysrubowanych norm, nakłada na nich podatki, zmusza ich do płacenia tych wszystkich ogromnych danin, które dzisiaj płacą polscy przedsiębiorcy, nie tylko taksówkarze... Jeśli dziś, dokładnie dziś, tysiące polskich taksówkarzy dowiadują się, że już za chwilę urzędy skarbowe będą sprawdzać ich działalność także na Facebooku, by zweryfikować, jak ma się ich sytuacja materialna do zadeklarowanych dochodów – bo państwo coraz bardziej potrzebuje pieniędzy – to ci polscy przedsiębiorcy mają prawo oczekiwać od państwa polskiego ochrony na poziomie zupełnie elementarnym, ochrony przed nieuczciwą konkurencją. I do tego zmierza moja poprawka. Polscy taksówkarze mają do tego prawo – powtórzę to jeszcze raz – ponieważ płacą w naszym kraju podatki i wytwarzają nasze bogactwo narodowe swoją ciężką i często niebezpieczną pracą. Mają prawo oczekiwać od państwa polskiego ochrony – powtórzę – przed nieuczciwą konkurencją. I stąd ta poprawka.

Jeżeli jeździsz taksówką w Polsce, powinienes mówić w języku polskim. Taksówkarz w Niemczech, w Berlinie, niezależnie z jakiego kraju jest, musi się posługiwać językiem niemieckim, a taksówkarz w Paryżu, niezależnie z jakiego kraju pochodzi, musi mówić po francusku. Chciałbym, aby te europejskie normy panowały również w Rzeczypospolitej, i dlatego składam na ręce pani marszałek tę poprawkę, licząc na jej powszechną w tej Izbie akceptację. Dziękuję bardzo.

WICEMARZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Senat nie po raz pierwszy z troską pochyła się nad bezpieczeństwem pasażerów taksówek i osób korzystających z usług świadczonych w ramach publicznego transportu zbiorowego. Tak, Senat przegłosował już wcześniej poprawkę o tym, że osoby

jeżdżące w taksówkach czy pracujące dla takich firm jak Uber i Bolt mają mieć aktualne zaświadczenie o niekaralności. Jest sytuacją absolutnie kuriozalną, że „Masa”, „Kasa”, „Kielbasa”, „Słowik” czy „Pershing”, jeżeli byłby osobą skazaną za granicą, mógłby przyjechać do naszego kraju i prowadzić samochód, w którym jadą Polki, dzieci, młode dziewczyny. To jest kuriozum. Do tej pory nie rozumiemy, dlaczego w Sejmie posłowie PiS odrzucili poprawkę Senatu o tym, że osoby jeżdżące w taksówkach czy pracujące w firmach transportowych mają mieć aktualne zaświadczenie o niekaralności, jeżeli są obcokrajowcami. Szanowni Państwo, to jest złamanie zasady równości stron. Obywatel polski, który jest skazany przez sąd i ma zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, samochodu prowadzić nie może. Dlaczego my nie chcemy wymagać od obcokrajowców, żeby okazywali aktualne zaświadczenie o niekaralności? Tak, nie rozumiemy, dlaczego ta poprawka Senatu została odrzucona.

I pytam publicznie: jakie interesy stoją za decyzją, żeby tę poprawkę odrzucić? Bo my chcemy reprezentować interesy obywateli i obywateli polskich, którzy korzystają z usług czy to taksówkarskich, czy to firm przewozowych. Robimy to właśnie poprzez to, że staramy się podnosić poziom bezpieczeństwa przejazdów.

I absolutnie nie przemawiają do nas argumenty, że państwo polskie jest tak słabe, że nie jest w stanie zweryfikować autentyczności tych zaświadczeń. Osoby, które używają takich argumentów, wystawiają na śmieszność państwo polskie. Państwo polskie, jak każde państwo na świecie, ma swoje służby dyplomatyczne, konsularne, ma możliwości międzynarodowej współpracy prawnej i weryfikacji różnych dokumentów. Ktokolwiek podaje jako urzędnik państwa polskiego argument, że trudno to zweryfikować, wystawia sobie najgorsze możliwe świadectwo.

W pełni popieram i rozumiem poprawkę pana marszałka Kamińskiego. To oczywiste, że znajomość języka polskiego powinna być jednym z podstawowych elementów, jeżeli mówimy o czymś takim jak możliwość kontaktu między tym, kto wiezie nas w dowolne miejsce, a nami, pasażerami. Nie załatwi wszystkiego aplikacja w telefonie, czasami sytuacja wymaga rozmowy między kierowcą a pasażerem.

Biorąc to pod uwagę, wracamy do tej poprawki, którą odrzucono w Sejmie, czyli do poprawki, żeby osoby niebędące obywatelami

państwa członkowskiego Unii Europejskiej – i tu mamy wymienione zasady współpracy między tymi państwami – lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu, strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, posiadały zaświadczenie o niekaralności z państwa pochodzenia. Ten obowiązek będzie realizowany odpowiednio przez przedsiębiorcę osobiście wykonującego przewozy, przez zatrudnionych przez niego kierowców oraz przez osoby niezatrudnione przez przedsiębiorcę, ale wykonujące osobiście przewóz na jego rzecz.

Mam głęboką nadzieję i przekonanie, że tę poprawkę przyjmimy ponad podziałami politycznymi. Myślę, że zostanie ona poparta także przez tych, którzy werbalnie wykazują się wrażliwością, mówiąc o tym, że osoby, które przyjeżdżają spoza Polski, dla bezpieczeństwa Polek i Polaków mają być weryfikowane. Jeżeli mają być weryfikowane, to rozpoczniemy od weryfikacji tych, którzy wożą Polki, Polaków i polskie dzieci, tych, którzy świadczą usługi transportowe.

Szanowni Państwo, niestety – mówię o tym ze smutkiem – były już w Polsce takie przypadki, w których przestępstw, np. związanych z napaścią seksualną, dopuściła się osoba, która była skazana za to przestępstwo w swoim kraju macierzystym. I ta osoba przyjechała tutaj. Gdyby państwo polskie zbudowało skuteczny mechanizm weryfikacji, to nie popełniłaby ona takiego samego przestępstwa w naszym kraju. Nic nie zwolni nas z odpowiedzialności, żeby zbudować system skuteczny, umożliwiający weryfikację osób, które wykonują tego typu usługi.

Dlatego w pełni popieram poprawkę pana marszałka Kamińskiego i zgłaszam swoją poprawkę, którą państwu przedstawiłem. Mam głęboką nadzieję, że te poprawki zostaną przyjęte ze względu na cel, jaki powinien nas wszystkich jednoczyć, czyli ze względu na bezpieczeństwo osób korzystających z transportu zbiorowego. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Szejnfelda...

A, nie, przepraszam najmocniej.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję również dla porządku, że senatorowie Szejnfeld, Szwed, Mariusz Gromko, Janusz Pęcherz i Janusz Gromek złożyli przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber: Przepraszam...)

Tak, ale za chwilę panu udzielię głosu. Zgodnie z tym, jak to się zazwyczaj odbywa.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie Durlak i Ambrozik, senator Krzysztof Kwiatkowski i senator Michał Kamiński.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Kilka słów komentarza do ostatnich wypowiedzi i do tych poprawek.

Szanowni Państwo, gdybym nie brał udziału w dyskusji w roku 2019 nad ustawą, która w sposób kompleksowy regulowała stan prawny podmiotów świadczących usługi transportowe, te osobowe, na aplikacje, to być może uwierzyłbym w te wystąpienia panów senatorów sprzed kilku minut. To panów formacje polityczne...

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Przepraszam, ja jestem bezpartyjny, Panie Ministrze.)

...dążyły do tego, aby tę ustawę liberalizować. Robiliście wtedy, w 2019 r. – to było jeszcze przed wyborami – wszystko, żeby zakres ustawy, która w tej chwili obowiązuje, w bardzo mocny sposób ograniczyć. To po pierwsze.

Po drugie, w międzyczasie zostały przez nas wprowadzone kolejne zabezpieczenia, jeżeli chodzi o świadczenie tego typu usług. Kilka dni temu przeczytałem, że Polskie Stronnictwo Ludowe do tej ustawy będzie zgłaszało 2 poprawki. Jedna, zgłoszona przez pana marszałka Kamińskiego, związana z językiem polskim, a druga związana z polskim prawem jazdy. No, faktycznie, nastąpiła

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

wśród PSL pewna refleksja. No, taki obowiązek już jest. Taki obowiązek w polskim porządku prawnym istnieje, funkcjonuje. Został wprowadzony z inicjatywy rządu. Tak że ten bezpiecznik również jest obecny.

Nie zgadzam się z tym sformułowaniem, które zostało użyte, o niekontrolowanym napływie osób, które świadczą takie usługi. Doskonale państwo wiecie, że żeby legalnie w Polsce pracować, należy uzyskać wizę, że takie osoby są weryfikowane, sprawdzane. O to, aby takie osoby zatrudnić, wnosi pracodawca. Nie są to ludzie, którzy chcą przeskoczyć polską granicę od strony wschodniej w sposób nielegalny. Oni przez was byli witani z otwartymi ramionami, tak, nawet próbowaliście wywrzeć presję na polski rząd w roku 2021, aby nie budować zapory na granicy polsko-białoruskiej, aby najpierw wpuścić tych ludzi, a później się sprawdzi, kim oni są. Mówiliście, że mur nie powstanie, a później, jak powstawał – że zostanie zdemontowany. No, można zmienić stanowisko w ciągu 2 tygodni. I teraz takie zjawisko zmiany stanowiska, takiego werbalnego, obserwujemy. No, ale wiarygodności w tym nie ma i nie będzie.

Tak że to jest mój komentarz teraz do tych kwestii, które pojawiły się w wystąpieniach panów senatorów. Szkoda, że wcześniej, kiedy pracowaliśmy nad tymi przepisami, takiej refleksji nie było. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**WICEMARSZAŁEK
 MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przypomnę tylko, że w 2019 r. już od 4 lat rządziło Prawo i Sprawiedliwość. I powiem panu szczerze: odważnie dokonał pan krytyki rządu Prawa i Sprawiedliwości. Ale zgadzam się z tą krytyką. Tak, ma pan rację, że niekontrolowany przyływ imigrantów do Polski... że polityka w tej sprawie jest skandaliczna, jeżeli to chciał pan powiedzieć.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Infrastruktury o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1023, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1023 A.

Proszę sprawozdawczynię Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, panią senator Magdalenę Kochan, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
 MAGDALENA KOCHAN**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

To wyczekiwana przez środowiska pracowników ustawa, która zdejmuje z emerytur pomostowych charakter wygasający. Pracownicy, którzy przed dniem 1 stycznia 1999 r. pracowali i pracują w warunkach o szczególnym charakterze i w trudnych warunkach, będą mogli z emerytur pomostowych korzystać nadal. To wielka zaleta tej ustawy.

Problem w tym, że to jest ustawa, która została zainicjowana przez grupę posłów, a nie przez rząd, tak że ominięto konsultacje społeczne. Podczas obrad naszej senackiej komisji polityki społecznej w dniu 4 czerwca pan minister Szwed oświadczył po prostu, że w tej sprawie w Radzie Dialogu Społecznego nie uzyskano konsensusu, w związku z czym zdecydowano się na taki poselski krok. W związku z tym muszę powiedzieć, że większość obrad komisji dotyczyła nie przedmiotu tej ustawy, który wszyscy uznaliśmy za ważny, istotny... Tak, emerytury pomostowe nie powinny być świadczeniem wygasającym. Wszyscy, którzy pracują w warunkach szczególnych lub są zatrudnieni w szczególnym charakterze, powinni mieć możliwość korzystania z tych wcześniejszych – o 5 lat w stosunku do wieku emerytalnego – emerytur lub do rekompensat z tego tytułu, że nie przechodzą na to świadczenie i pracują w dalszym ciągu w tych szczególnych, niedobrych dla ich zdrowia warunkach.

Ustawodawca, wprowadzając to rozwiązanie w 2008 r., uznał, że szczególne warunki zostaną zmienione dzięki technologii, że szybciej niż przewidujemy powinny być te warunki dostosowane i bezpieczne dla ludzi. No, okazało się, że nie wszystkie mogą spełniać tego rodzaju kryteria. Co więcej – i pewnie tu jest powód, dla którego posłowie nie zajęli się tym tematem, bo jest

to bardzo trudne – strategię dostosowywania tych miejsc pracy, wprowadzania zdrowych, bezpiecznych dla ludzi warunków pracy, kryteriów określających, jakie warunki muszą być spełnione, jak dojsć do tego, żeby były spełnione, jak aktywizować lub zmieniać stanowiska pracy osób, które w trudnych warunkach pracują 15 lat i dłużej, nie powinny być wygaszane, a były wygaszone parę lat wcześniej, tylko kontynuowane.

W trakcie obrad komisji ta poprawka, która została zgłoszona przez trójkę senatorów – panią senator Agnieszkę Gorgoń-Komor, pana senatora Artura Dunina i mówiącą do państwa – uzyskała jednogłośnie. Tak, strategię dostosowywania miejsc pracy do zdrowych, bezpiecznych dla ludzi warunków mają być kontynuowane do roku 2027.

Trudny przedmiot, trudna decyzja, w związku z czym nie wszystkie tego rodzaju rozwiązania mogły być przewidziane w poselskim projekcie. Bo państwo pewnie... Nie odkrywam tutaj żadnych prawd tajemnych, że posłowie i senatorowie mają zdecydowanie mniejszy niż rząd aparat, mniej narzędzi dochodzenia do tego, jak to wszystko zrobić.

Druga grupa poprawek, które będą zgłaszać dzisiaj odnośnie do emerytur pomostowych, dotyczy takiej oto kwestii. W ciągu 5 lat pobierania emerytury pomostowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych może wzruszyć swoją decyzję, jeśli powziął informację, że pracownik dostarczył nieprawdziwe dane. I te kompetencje ZUS-owi zostawiamy. Niemniej jednak jeśli chce wzruszyć swoją wcześniejszą decyzję w sytuacji, kiedy to Zakład Ubezpieczeń Społecznych pomylił się w podejmowaniu tej decyzji, to ta decyzja wzruszona być nie może. Taką poprawkę składam dzisiaj. Chodzi o zabezpieczenie interesu osób, które nie dość, że pracują w trudnych warunkach, to jeszcze w momencie, kiedy przeszły na emeryturę pomostową, nie mogą być pewne, czy w ciągu 5 lat ZUS nie zmieni decyzji w tej sprawie. To jest poprawka, która bardzo wzmacnia ochronę pracowników zatrudnionych w szczególnym charakterze lub w szczególnych warunkach.

Co więcej – to już przewiduje ustawa – dodatek wypłacany za szczególne warunki nie może być brany pod uwagę wtedy, kiedy nalicza się pracownikowi najniższą krajową pensję. Ten dodatek jest wyłączony z wliczania go... pokazywania, że pracownik taką najniższą pensję otrzymuje.

Ustawa, o której mówię, w kwestii przyznawania praw do niewygaszania emerytur pomostowych i tych wszystkich zagadnień, o których

mówiłam przed chwilą, nie budziła żadnych kontrowersji. Wszyscy senatorowie uznawali ją za ważną i potrzebną. Niemniej jednak ustawa ta zmienia niezgodnie z zasadami poprawnej legislacji – bo wprowadzono to poprawkami w drugim czytaniu w Sejmie – jeszcze 2 ustawy. Jedna z nich to ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych, gdzie zwiększa się kwotę limitu odliczanego od podstawy opodatkowania, jeżeli chodzi o składki związkowe, z 500 zł do 840 zł. To nie budziło merytorycznych zastrzeżeń, ale budziło zastrzeżenia natury legislacyjnej, z zakresu poprawnej legislacji. Nie może być tak, że mówimy o podatkach w ustawie o emeryturach pomostowych. W związku z tym przyjęta została przez komisję poprawka polegająca na wykreśleniu tych zapisów. Nie o merytoryczną stronę chodzi, tylko o sposób jej procedowania, niezgodny z zasadami poprawnej legislacji.

A większość obrad komisji zajął drugi problem, który też wychodzi poza przedłożenie, też wychodzi poza zasady poprawnej legislacji, co więcej, dotyczy poprawnej legislacji kodeksów, które w Regulaminie Sejmu mają swoją osobną pozycję i swoją procedurę, kompletnie złamaną tą ustawą. Chodzi o ochronę pracowników, których miejsca pracy są chronione. To są np. kobiety w ciąży, to są związkowcy. I tutaj także uważamy, że jeżeli pracownicy, których należy objąć szczególną ochroną, którzy winni być tą ochroną objęci... Jeżeli dzisiejsze rozwiązania nie są wystarczające, to tak, trzeba to zmienić. Ale nie w ustawie o emeryturach pomostowych, tylko stosownym przedłożeniem, w kodeksie postępowania cywilnego. Niektórzy mówią: w ustawie o związkach zawodowych. Niektórzy mówią: w kodeksie pracy. A może we wszystkich tych aktach prawnych. Na pewno nie w ustawie o emeryturach pomostowych. Komisja przyjęła wykreślenie tych zapisów z ustawy. To budzi wiele kontrowersji, ponieważ oczekiwania na tę stosowną, prawdziwą ochronę pracowników, których winniśmy objąć szczególną ochroną, są ogromne. Nie odkryję przed państwem żadnej tajemnicy, jeśli powiem, że w tej sprawie zwracali się do mnie zarówno związkowcy, jak i posłowie, którzy uważają, że już dzisiaj na wielu związkowców lub osoby, które przestały być przez pracodawcę szczególnie chronione, czyhają – przepraszam, używam cytatu – możliwe kancelarie prawne, zamierzające skorzystać z tego, że Senat odrzuca te rozwiązania i proponuje inny tryb procedowania. Zwolnią one pracowników, którzy są szczególnie chronieni.

Proszę państwa, ale co stoi na przeszkodzie chronić tych pracowników zgodnie z prawem? My nie możemy dopuszczać w Senacie do sytuacji, że mówimy: będziemy chronić prawem bezprawnie uchwalanym. Przecież to jest nie tylko absurd... Być może przyzwyczailiśmy się do takiej nonszalancji w stosowaniu prawa i w szacunku do tego prawa, ale Senat Rzeczypospolitej Polskiej ma służyć dobrej jakości procedowania i będzie temu służył. W związku z tym w trakcie obrad komisji, ale także poza nimi pan przewodniczący komisji Jan Filip Libicki złożył deklarację, że w każdej chwili, korzystając z inicjatywy ustawodawczej Senatu, senacka Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej jest gotowa do współpracy i wypracowania dobrych, zgodnych z prawidłową legislacją, zatem zgodnych z konstytucją oraz z Regulaminem Sejmu i Regulaminem Senatu rozwiązań chroniących tych, co do których ochrony nie mamy żadnych wątpliwości.

Po tych poprawkach, o których już mówiłam, przyjętych przez komisję, składam, Panie Marszałku, jeszcze 2 poprawki. Jedną z nich omówiłam. Druga dotyczy wcześniejszego wejścia w życie przepisów, które pozwolą wcześniej wypłacać rekompensaty za to, że nie było się na emeryturze pomostowej i pracowało dalej w trudnych warunkach. Wejście tych przepisów w życie przewidujemy na 30 dni po ogłoszeniu ustawy omawianej przed chwilą, z mocą od dnia 20 kwietnia 2022 r. O przyjęcie tych 2 poprawek będę prosić komisję.

I proszę Senat o przyjęcie ustawy, o której mówiłam, w kształcie, w jakim ją przedstawiłam. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawczynie.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę. Pan senator Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pani Senator, przyznam się, że nie przekonała mnie pani, bo przepisy, które są oczekiwane

przez pracowników i które, myślę, Wysoka Izba też by w pełni zaakceptowała, proponujecie państwo do wykreślenia tylko ze względów proceduralnych. Chyba nie przewidzieliście, że do końca kadencji zarówno Sejmu, jak i Senatu będą maksymalnie 2 posiedzenia. A z zasady dyskontynuacji wynika, że wejście tych przepisów w życie przeciągnie się, po akceptacji państwa wniosku o skreślenie, co najmniej o pół roku, jak nie więcej.

Pytanie jest takie: czy rzeczywiście jest sensowne tak skrupulatne i drobiazgowo trzymanie się może nawet nie regulaminu, ale zasad, które zostały przyjęte w pewnym sensie z góry, to znaczy narzucone bez żadnych wyjątków, ze szkodą dla meritum i ducha ustawy?

(Sygnał timera)

A ten duch ustawy... Chodzi o ochronę pracownika.

(Senator Magdalena Kochan: Mogę?)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Tak jest, Pani Senator. Bardzo proszę.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Powiem szczerze, że nie spodziewałam się, że pod koniec tej kadencji pan senator Czerwiński zada mi pytanie, czy 4 lata mojej obecności tutaj i praca miały być zgodne z prawem, czy nie. Takiego pytania, przyznam, nie spodziewałam się. Ja pamiętam, że składając ślubowanie, mówiłam o szacunku i o przestrzeganiu porządku prawnego obowiązującego w Rzeczypospolitej. Może być tak, że cel według pana senatora uświęca środki. Ale co stało na przeszkodzie rządowi lub grupie posłów, by ci przygotowali właściwie brzmiące poprawki we właściwym trybie? Dzisiaj rozpatrywalibyśmy je na pewno w trybie absolutnie szybkim, bo to jest rzeczywista potrzeba. Chce mi pan powiedzieć, że mam z pełnym przekonaniem chronić prawnie pracowników, wprowadzając tę ochronę prawną w sposób niezgodny z prawem? Ja na takie pytania odpowiadam jednoznacznie: nie. Prawo obowiązuje nas wszystkich. Nikt nas nie zwalnia z obowiązku dobrego tworzenia prawa, zgodnie z prawem. Jeśli rządowi na tym zależy, jeśli

widzimy tę potrzebę, to w ekstraordynaryjny sposób, a taki jest przewidziany, można przygotować cały zestaw poprawek. Ja pamiętam, że w tej kadencji i w poprzednich... Ustawa rekordzistka została przepracowana w ciągu 24 godzin – wraz z podpisem pana prezydenta. Tak więc od dobrej woli rządu, bo on ma większe możliwości w tej kwestii, należy rozwiązanie problemu. Pytanie, czy chce. Posiedzenie Senatu mamy za 2 tygodnie, posiedzenie Sejmu, zdaje się, też wtedy. Naprawdę zdążymy. Tak, to jest wyzwanie, ale róbmy to tak, jak trzeba. Inaczej cała ta umowa, konstytucja i wszystkie ustawy, które produkujemy... wszystko to będziemy mogli wyrzucić do kosza, Panie Senatorze. Cel nie może uświęcać środków. Owszem, on jest istotny w pisaniu prawa, ale sposób jego przeprowadzania przez parlament jest w prawie bardzo szczegółowo zapisany. My zmieniamy kodeks postępowania cywilnego w ustawie o emeryturach pomostowych. Nie, naprawdę nie.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Nie ma więcej pytań.

Bardzo dziękuję pani senator sprawozdawczyni.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska wnioskodawców została upoważniona pani poseł Bożena Borys-Szopa.

Czy pani poseł pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Nie ma pani poseł.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym także odnieść się do sprawozdania, które przedstawiła pani senator Magdalena Kochan, bo warto, jak myślę, dosyć wyraźnie i jednoznacznie potwierdzić te decyzje, które zapadły w Sejmie.

Przed wszystkim proszę zwrócić uwagę na tytuł tej ustawy. Mówimy o zmianie ustawy

o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw. Tak że zmiany w tym zakresie nie dotyczą zmiany emerytur pomostowych, ale i innych ustaw, które są zawarte w przedłożeniu sejmowym.

Warto też podkreślić, że w Sejmie projekt został przegłosowany prawie jednogłośnie. Wszyscy prócz 10 posłów, którzy zagłosowali przeciw czy wstrzymali się od głosu... Wszystkie inne kluby to rozwiązanie poparły. Zarzut, że przepisy są niezgodne z prawem, mija się z prawdą, bo na żadnym etapie prac w Sejmie takiego zarzutu nikt nie postawił, że jest łamane prawo. Rozwiązania, które wprowadzamy, są rozwiązaniami, na które oczekują pracownicy, przedstawiciele różnych zawodów. To rozwiązanie dotyczy spraw, które bezpośrednio dotyczą ludzi pracy.

I pierwsza kwestia dotycząca emerytur pomostowych. Rozwiązujemy kwestie, o których dyskutowaliśmy w Radzie Dialogu Społecznego od wielu, wielu lat. Chodzi o wygasający charakter emerytur pomostowych. Takie rozwiązanie zostało wprowadzone przez poprzednie rządy – wygasający charakter tych emerytur. Nie doszło do porozumienia na poziomie Rady Dialogu Społecznego między pracodawcami a związkami zawodowymi, tak żeby to rozwiązanie zmienić. Stąd po wielokrotnych dyskusjach, również w związku z oczekiwaniami związków zawodowych, bo to była przecież kwestia wystąpień związku zawodowego „Solidarność”, OPZZ, Forum Związków Zawodowych, czyli związków reprezentatywnych, ostatecznie udało się w ramach wypracowanego porozumienia między rządem a związkiem zawodowym „Solidarność” ustalić, że rozwiązanie dotyczące wygasania tych emerytur przestaje funkcjonować i wprowadzamy to nowe rozwiązanie, bardzo korzystne.

Przy okazji porządkujemy też kwestie związane z rekompensatami. W ubiegłym roku takie rekompensaty były przyznane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych ponad 40 tysiącom osób.

W tym zakresie dokonujemy również innej ważnej zmiany, zmiany dotyczącej wysokości płacy minimalnej, zgodnie z którą wyłączamy z zaliczania do wysokości płacy minimalnej dodatki za pracę w warunkach szczególnych czy o szczególnym charakterze. Tak więc w tym zakresie to rozwiązanie też jest korzystne dla pracowników.

Następne rozwiązania, które wprowadzamy, to są rozwiązania, które dają osobom podlegającym szczególnej ochronie, a więc działaczom związkowym, kobietom w ciąży, matkom karmiącym dzieci, w sytuacji gdy są zwalniane z pracy, z jednej

strony możliwość ubiegania się o przywrócenie do pracy i o zadośćuczynienie, a z drugiej strony, po wyroku, jeżeli jest wyrok w pierwszej instancji, taką możliwość, że one pozostają w dalszym ciągu zatrudnione do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Ale jeżeli to rozszczenie ze strony pracownika jest bezzasadne, to sąd już w pierwszej instancji może podjąć w tym zakresie decyzję, że ta sprawa jest zamknięta. Czyli w tym zakresie rozwiązanie, które jest korzystne, jak powiedziałem, nie dotyczy tylko spraw działaczy związkowych, ale wszystkich osób, które podlegają szczególnej ochronie, a więc, jak już powiedziałem, kobiet w ciąży, matek karmiących dzieci czy matek dzieci do czwartego roku życia. To też jest rozwiązanie, które jest potrzebne i które jest oczekiwane.

Jeśli chodzi o podwyższenie limitu odliczania od dochodu wydatków z tytułu składek członkowskich, to ten limit też jest zwiększany, dlatego że po prostu jest wzrost płac i ten limit musi za nim nadążyć. Przypomnę tylko, że pracodawcy od wielu, wielu lat z tego rozwiązania korzystają i mogą z niego korzystać.

Oczywiście są też inne rozwiązania, które dotyczą spraw pracowniczych, a które będziemy omawiać przy okazji zmian w ustawie o budżecie na kolejnym posiedzeniu Senatu, bo te ustawy już zostały przyjęte przez Sejm.

Myślę, że te rozwiązania, które wprowadzamy w tej chwili, które poprawiają sytuację i są korzystne dla pracowników, warto poprzeć. I zwracam się do Wysokiego Senatu, by powiedzieć, że nie ma potrzeby ich odrzucania tylko dlatego, że komuś wydaje się, że tu są jakieś wątpliwe sprawy proceduralne. Ważne, że przyjmujemy rozwiązania, które są potrzebne. A tak jak powiedziałem, na etapie prac Sejmu nie było żadnego zarzutu, że wychodzimy poza przepisy ustawy czy że przepisy nie są zgodne z prawem. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę. Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, ja pytałem przed chwilą panią senator sprawozdawcę, co legło u podstaw sugestii wykreślenia tych ważnych i oczekiwanych przepisów, no i otrzymałem odpowiedź, jakoby te ważne, oczekiwane przepisy były uchwalane niezgodnie z prawem. Czy mógłby pan do tego się odnieść? O co tutaj chodziło poecie? Bo ja nie jestem w stanie tego wytłumaczyć.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

No, tak jak już powiedziałem w swoim pierwszym wystąpieniu, uważamy, że te zmiany zostały uchwalone zgodnie z przepisami. W Sejmie uzyskały one prawie 100-procentowe poparcie, jak również na żadnym etapie prac w Sejmie nie było zastrzeżeń co do procedury prowadzenia tej ustawy.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

A czy Biuro Legislacyjne Sejmu wyrażało jakieś zastrzeżenia co do tej ustawy?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Nie wyrażało zastrzeżeń.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Pani senator Sagatowska. Bardzo proszę.

SENATOR
JANINA SAGATOWSKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałabym zapytać, czy w ministerstwie wiadomo, jaka jest ewentualnie liczba oczekujących na takie świadczenie w postaci emerytur pomostowych. Bo wiadomo, jak pan powiedział, że były wieloletnie rozmowy, oczekiwania itd. Ja zresztą byłam świadkiem podpisywania przez premiera w Hucie „Stalowa Wola” tego właśnie jak gdyby dorobku, po wielu latach rozmów... Jak szacujecie, jaka byłaby to liczba? Chodzi mi o to, że jednak dużo jest oczekujących, myślę, że sporo. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

To nie są jakieś duże liczby, bo to są liczby rzędu do 40 tysięcy, tyle osób może z tego korzystać. Zobaczymy oczywiście, kiedy już ta ustawa wejdzie w życie, jaki odsetek ludzi się zgłosi, żeby z tego uprawnienia skorzystać. Ale to rozwiązanie jest ważne też na przyszłość, ponieważ te osoby, które pracują czy pracowały w warunkach szkodliwych i nie spełniają warunku, który teraz obowiązuje, będą mogły z tego skorzystać, czyli ten okres niejako straty ich pracy w warunkach szkodliwych przestanie obowiązywać i będą mogły z tego uprawnienia też skorzystać.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Nie widzę więcej zgłoszeń do pytań.
(*Senator Dorota Tobiszowska: Ja tylko...*)
A, przepraszam bardzo. Bardzo proszę.

SENATOR
DOROTA TOBISZOWSKA

Ja tylko chciałabym dopowiedzieć, Panie Marszałku, Wysoki Senacie, że złożyłam na ręce pana marszałka poprawkę, ponownie, którą wcześniej złożyłam na posiedzeniu komisji, licząc, że Wysoki Senat zreflektuje się i przychyli do tej poprawki. Poprawka odnosi się do art. 6 oraz art. 12. Dziękuję.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed: Mógłbym jeszcze na chwilę?*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Tak, bardzo proszę, Panie Ministrze, oczywiście.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Chciałbym jeszcze poinformować, że w dyskusji odbywającej się na posiedzeniu zarówno komisji senackiej, jak i komisji sejmowej, rozmawialiśmy o zmianach dotyczących właśnie możliwości ochrony osób, tych, które podlegają szczególnej ochronie. W związku z tą poprawką, o której mówi pani senator, doprecyzowującą ten przepis, chciałbym powiedzieć, że na posiedzeniu komisji sejmowej też była taka deklaracja, że w Senacie to poprawimy, i kluby to popierały. Tak że gdyby nie było wniosku o odrzucenie, to myślę, że ta poprawka jest warta poparcia. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Nie widzę więcej chętnych do pytań.
Bardzo panu dziękuję.
Otwieram dyskusję.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Majera.

SENATOR
RYSZARD MAJER

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Obradujemy dzisiaj nad bardzo ważną regulacją. Ta regulacja, zgłoszona przez posłów, ale mocno poparta przez rząd, oznacza, Drodzy Państwo, kierunek, w którym polskie państwo od 8 lat bardzo wyraźnie zmierza: budujemy państwo solidarne i państwo, które bardzo mocno wsłuchuje się w głosy poszczególnych grup. W tym przypadku chodzi o związek zawodowy „Solidarność”, który od lat zabiegał o to, by przywrócić te wygasające terminy, bo taka była formuła przy emeryturach pomostowych. Oczywiście nie jest tak, że jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki warunki pracy nagle się poprawią, jeżeli zmienimy regulację. No, tak nie jest. Warunki pracy nie poprawiają się z dnia na dzień, to wymaga długiego procesu. My to też obserwujemy i stąd związek zawodowy „Solidarność” bardzo długo upominał się o to, żeby przywrócić możliwość emerytur pomostowych. To niniejszym się stało i za to pragnę bardzo serdecznie podziękować, i złożyć podziękowania na ręce pana ministra, przedstawiciela ministra rodziny i polityki społecznej, bo udział ministerstwa w pracy nad tą regulacją był znaczny.

To jest bardzo ważna regulacja przywracająca godność wielu osobom, które zostały pozbawione takiego prawa, a teraz będą się mogły o nie ubiegać. Aby te osoby, Drodzy Państwo, mogły się o to ubiegać, my w toku prac legislacyjnych chcemy złożyć jeszcze jedną, drobną poprawkę. Proponujemy dodać do ustawy przepis przejściowy w zakresie art. 2, który to przedmiotowy przepis pozwoli objąć nowymi regulacjami także postępowania, które zostały wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie zmian proponowanych niniejszą ustawą. Ponadto proponujemy, aby czynności dokonywane przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zgodnie z przepisami dotychczasowymi pozostawały w mocy. I taką poprawkę pozwolę sobie złożyć na ręce pana marszałka. Bardzo proszę. Bardzo dziękuję za uwagę.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Magdalenę Kochan.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Odniosę się do wystąpienia pana ministra Szweda w sposób następujący: nikt na żadnym

etapie nie zakwestionował. Panie Ministrze, nikt nie miał szans tego zakwestionować, bo to była poprawka zgłoszona w drugim czytaniu i odrzucona przez większość na posiedzeniu komisji. Pan to wie.

Jeszcze raz zapytam. Czy poprawki, które państwo wprowadzacie niezgodnie z zasadami... Ja pana senatora Czerwińskiego odsyłam do Regulaminu Sejmu i sprawdzenia, jak powinny być dokonywane zmiany w kodeksach. Odsyłam do tego dokumentu. Jeszcze raz powtórzę: nikt nie ma wątpliwości, że pracownicy objęci dzisiaj szczególną ochroną winni być tą szczególną ochroną objęci. Jeśli dotychczasowe zapisy nie wystarczały, to trzeba je zmieniać, ale zmieniać w sposób zgodny z procedurami i zgodny ze zdrowym rozsądkiem. Przecież poprawki składane dzisiaj przez senatorów, przez pana senatora Majera i panią senator Tobiszowską, dotyczą zmiany właśnie w tych źle zaproponowanych zmianach. Państwo poprawiacie to, co w drugim czytaniu wnieśliście w Sejmie i co wnieśliście źle. W związku z tym w Senacie staracie się to zmienić, bo poprawki zostały tak zapisane, że osoba podlegająca szczególnej ochronie może praktycznie dokonać, czego chce. Dopóki sąd prawomocnie nie wypowie się w tej sprawie, dopóty będzie pracowała. Już przesadzając, powiem, że nawet jak zbije swojego pracodawcę, to i tak będzie mogła pracować, dopóki sąd... Dlaczego państwo nie robicie tego porządnie? Jeśli chcecie, żeby te przepisy miały sens, żeby rzeczywiście chroniły ludzi, których chronić powinny, to róbcie to porządnie, zgodnie z prawem. W rozmowach ze związkowcami wcale nie było jednoznacznie powiedziane, czy tylko w ustawie – Kodeks postępowania cywilnego, czy przypadkiem nie w prawie pracy lub w ustawie o związkach zawodowych... A może we wszystkich tych aktach prawnych? Dlaczego rząd, który tak popiera i tak rozumie, nie przygotował tego dokumentu w sposób porządny? Nikt z nas – powtarzam: nikt z nas – na posiedzeniu komisji nie kwestionował potrzeby wprowadzania tych rozwiązań. Nikt. Wszyscy krytykowaliśmy ich jakość, nad którą zaczęliśmy pracować, oraz sposób ich wprowadzenia. Jeśli państwo chcecie, jeśli związkowcom zależy, zrobmy to i zrobmy to szybko. To jest możliwe. Pan minister doskonale o tym wie. Chyba że deklaracje o tym, że chcecie naprawdę chronić, są nieprawdziwe, chyba że wasza współpraca ze związkami jest udawaną współpracą ze związkami zawodowymi.

Przypomnę jeszcze, że nie tylko związek zawodowy „Solidarność”... Podczas obrad komisji miałam, być może mylne, wrażenie, że obydwa związki

rozumiały, o co w tej sprawie chodzi. Bardzo się dziwię, że... Ale nie chodzi o moje zdziwienie. Podtrzymuję swoją decyzję. Sprawy związane z prawem do emerytury pomostowej są naprawdę dobrym rozwiązaniem. Sprawy, które wykraczają poza przedłożenie, nie mogą być procedowane, jeśli chcemy procedować zgodnie z zasadami poprawnej legislacji. Szacunek dla prawa oznacza szacunek dla prawa, a nie udawanie, nie działanie na zasadzie, że jak mi jest wygodnie, to jest zgodnie z prawem, a jak niekoniecznie, to prawo jest niedobre. Zmieniamy prawo tak, żeby było przestrzegane przez wszystkich. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
 Informuję...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed: Czy ja...)

Za chwilę, Panie Ministrze, będzie pan miał taką możliwość zgodnie z naszą procedurą, ale ja muszę najpierw sprawdzić, czy nie ma nikogo chętnego do zabrania głosu, a następnie muszę dla porządku poinformować o senatorach, którzy złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu, a są to senatorowie Wojciech Konieczny, Agnieszka Gorgoń-Komor, Ryszard Świlski, Aleksander Pocij, Aleksander Szwed, pan senator Durlak, pan senator Gromek, pan senator Pęcherz*, pani... pan senator... A, to wszystko.

Wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Wojciech Konieczny, pani senator Tobiszowska oraz pani senator Kochan.

(Głos z sali: I senator Majer.)

I senator Majer.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę. Teraz jest właśnie ten czas.

SEKRETARZ STANU
 W MINISTERSTWIE RODZINY
 I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Senator!

Mam tu projekt ustawy z 6 czerwca, czyli projekt poselski, który został zgłoszony do Sejmu,

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

w którym są zmiany w ustawie – Kodeks postępowania cywilnego. Nie było to na żadnym etapie dołączane, tylko to było w projekcie. Nic nie dołączaliśmy. Tak jak powiedziałem, to są zmiany ustawy dotyczące emerytur pomostowych i niektórych innych ustaw. Myśmy tutaj niczego nie dołączali.

I jeszcze druga odpowiedź. Nie ma możliwości, że ktoś kogoś pobili i jest utrzymywany... Jednoznacznie art. 75⁵ mówi, że sąd może odmówić udzielenia zabezpieczenia wyłącznie w sytuacji, gdy roszczenie jest oczywiście bezzasadne. I to jest taka sytuacja, gdy roszczenie jest bezzasadne. Nie ma tutaj innej możliwości. I to sąd podejmuje decyzję. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szósteo porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1012, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1012 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, pana senatora Jana Filipa Libickiego, o przedstawienie sprawozdania komisji. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JAN FILIP LIBICKI

Momencik, ja sobie tylko podjadę... Dziękuję.
(Wicemarszałek Michał Kamiński: Wszystko w porządku? Czy trzeba...)

Nie. Wszystko jest w porządku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pozwalam sobie przedstawić sprawozdanie z prac senackiej Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, która na posiedzeniu w dniu 6 lipca zajmowała się ustawą o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw.

Założenia ustawy przedstawił obecny na posiedzeniu komisji pan minister Szwed.

Jeżeli chodzi o zmiany, które proponuje ta ustawa, to przede wszystkim jest to zmiana terminologii, jeśli chodzi o dotychczasowe mieszkania chronione – od tej chwili będą one funkcjonować pod dwiema różnymi nazwami, tj. mieszkań treningowych i mieszkań wspomaganych.

Ustawa wprowadza także bardzo ciekawą kategorię usług społecznych – tzw. usługi sąsiedzkie. Gminy otrzymają stosowne narzędzia, aby takie usługi sąsiedzkie, które nie wymagają specjalnych kwalifikacji z dziedziny pracy socjalnej, móc finansować.

Kolejna zmiana to jest otwarcie domów pomocy społecznej na usługi krótkoterminowe, opiekę wytchnieniową, a także na to, aby domy pomocy społecznej mogły prowadzić mieszkania treningowe i mieszkania wspomagane.

Dalej. Wojewodowie i samorządy będą mogli prowadzić rejestr tzw. zdarzeń nadzwyczajnych. Chodzi o to, aby wszelkie nieprawidłowości, które mają miejsce w placówkach – czy to w domach pomocy społecznej, czy też w środowiskowych domach samopomocy... Chodzi o to, żeby mieć informacje o tych zdarzeniach, które, że tak powiem, mają miejsce, bo do tej pory informacja w tej kwestii jest niewystarczająca.

Kolejne rozwiązanie to bezpłatna ochrona dla pracowników socjalnych, którzy są ofiarami napaści.

Kolejne rozwiązanie dotyczy tego, że jeśli komuś zostało cofnięte prawo do prowadzenia placówki np. typu DPS, to taki podmiot będzie mógł to prawo odzyskać tytułem próby na okres 1 roku.

I wreszcie zwiększenie zasiłku stałego do 130% kryterium dochodowego, ale kwota ta nie może być wyższa niż 1 tysiąc zł.

Jeśli chodzi o opinię Biura Legislacyjnego, to biuro zgłosiło 3 uwagi. Pierwsza dotyczyła prowadzenia rejestru zdarzeń przez wojewodę, określenia, że wojewoda prowadzi i rozwija rejestr. Była wątpliwość Biura Legislacyjnego, co to znaczy „rozwija”. Kolejna wątpliwość dotyczyła tego, że w ustawie w jednym miejscu jest zapis mówiący o tym, że ci pracownicy socjalni, którzy padli ofiarą napaści w trakcie wykonywania swoich obowiązków, mają prawo do bezpłatnej pomocy prawnej, a w innym miejscu pojawiła się pewna niejasność wynikająca z zapisu, że ci pracownicy mają prawo do pokrycia 50% kosztów takiej pomocy prawnej. I wreszcie trzecia wątpliwość dotyczyła tego,

dlaczego zasiłek stały przenoszony jest jako regulacja w tym akurat przypadku z rozporządzenia do ustawy. Na pytania Biura Legislacyjnego odpowiedzieli współpracownicy pana ministra. Jeżeli chodzi o zwrot 50% kosztów pomocy prawnej, chodzi o to, że jeśli np. pracownik socjalny nie zdecyduje się skorzystać z tej ochrony, którą mu daje jego zakład pracy, jego firma, a weźmie prywatnie po prostu adwokata, to otrzyma zwrot 50% kosztów. Jeśli chodzi o sformułowanie „prowadzi i rozwija”, to to jest sformułowanie wyjęte z istniejących ustaw. I wreszcie kwestia ostatnia. Jeżeli chodzi o zasiłek stały, to jego regulacja jest przenoszona do ustawy. Chodzi tutaj o to, że ustawowo podnosimy kryterium dochodowe, a wysokość zasiłku będzie podnoszona w rozporządzeniu.

Jeśli chodzi o organizacje pozarządowe, które brały udział w naszym posiedzeniu, był tylko jeden ich przedstawiciel, pan Cezary Miżejewski, który zgłosił kilka uwag. Uwagi dotyczyły głównie art. 53, czyli mieszkań wspomaganych i treningowych. Generalnie wypowiadał się on o tym rozwiązaniu pozytywnie. Wskazał tylko, że jeżeli chodzi o osoby, które kwalifikowałyby się do otrzymania takiego mieszkania, to po pierwsze, warto, aby kwalifikować do takiego mieszkania także osoby wychodzące z bezdomności. Po drugie, wskazywał, że o tym, czy dana osoba się kwalifikuje do mieszkania treningowego czy wspomagane, powinna decydować jej wola bądź wskazania lekarskie. Uważam, że w tej chwili taką decyzję, czy ktoś się kwalifikuje do domu pomocy społecznej, czy do mieszkania obecnie chronionego, później treningowego i wspomagane, podejmuje tak naprawdę pracownik ośrodka pomocy społecznej, a nie sama osoba bądź lekarz, który się nią opiekuje. Wskazywał na potrzebę wprowadzenia rozwiązania, które by umożliwiło, aby mieszkanie treningowe bądź wspomagane mogło być zamieniane na normalne mieszkanie komunalne, za które ta osoba płaci czynsz w momencie, kiedy się okaże, że to mieszkanie treningowe spełniło swoją funkcję. Wskazywał na potrzebę stworzenia możliwości finansowania takich mieszkań także przez te gminy, które nie kierują swoich mieszkańców do takich mieszkań. To były uwagi strony społecznej.

Jeżeli chodzi o dyskusję państwa senatorów, ja prosiłem o wyjaśnienie, na czym polegają usługi sąsiedzkie. Wskazywałem na to, że oprócz domów pomocy społecznej warto także środowiskowe domy samopomocy otworzyć na te usługi społeczne. Pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor pytała

o to, ile w tej chwili w Polsce jest mieszkań chronionych i ile jest osób, które w nich zamieszkują, i, że tak powiem, po co taki rejestr mieszkań chronionych będzie prowadzony. Pan minister wskazał, że w tej chwili takich osób jest 4,5 tysiąca w 1 tysiącu 450 mieszkaniach i że tak naprawdę nie mamy pełnej wiedzy, bo wiele organizacji pozarządowych prowadzi takie mieszkania ze środków europejskich. Rejestr ma doprowadzić do tego, że będziemy mieli pełną wiedzę na ten temat.

Wskazano również, iż w następnym kroku srodowiskowe domy samopomocy mają być otwarte na usługi zewnętrzne. Wskazano, że usługi sąsiedzkie będą, że tak powiem, takim narzędziem. Gmina będzie decydować o sposobie i formie ich realizacji, jeżeli chodzi o przekształcanie mieszkania chronionego bądź finansowanie mieszkań, jeśli gmina nie kieruje do nich swoich mieszkańców. To jest, że tak powiem... Na obecnym etapie i w obecnym stanie prawnym taka możliwość istnieje. Uwagi strony społecznej ministerstwo uznało za bezzasadne. Tyle mojego sprawozdania. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma chętnych.

Dziękuję w takim razie panu senatorowi sprawozdawcy.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rodziny i polityki społecznej.

Czy pan minister pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu za bardzo rzetelne sprawozdanie. Właściwie nie mam

tu za dużo do powiedzenia, bo wszystkie punkty, które przedstawiłem na posiedzeniu komisji, jeśli chodzi o projekt rządowy, pan przewodniczący przedstawił.

To ważne zmiany. To jest początek zmian dokonywanych w ramach rozwoju strategii usług społecznych, czyli procesu deinstytucjonalizacji. Są to działania, które podejmujemy, by z jednej strony zwiększyć możliwość opieki w miejscu zamieszkania, a z drugiej strony otwierać instytucje i opiekę instytucjonalną na usługi opiekuńcze. I takie rozwiązania w tej ustawie są.

Oprócz zmian dotyczących tworzenia mieszkań wspomaganych, mieszkań treningowych, zastępujących mieszkania chronione... Chcemy rozwijać ideę tych mieszkań. To jest też proces przechodzenia, proces wspomagania osób, które w takich mieszkaniach mogłyby przebywać, a później się usamodzielniać. Takie mieszkania mogłyby być też tworzone dla podopiecznych, którzy są w tej chwili w domach pomocy społecznej. Oni też z takiej możliwości mogliby skorzystać. Tak jak pan przewodniczący wspominał, tych miejsc, tych mieszkań nie jest za dużo. Warto jeszcze podkreślić, że w ubiegłym roku mieliśmy przewidziane... W tym roku, przepraszam, przewidziano na to 15 milionów zł. Na dzisiaj wykorzystanych jest 7 milionów zł, czyli samorządy z tego nie skorzystały. Dlatego to rozwijamy, bo to wsparcie jest ważne.

Druga ważna zmiana dotyczy tzw. usług sąsiedzkich. Dajemy samorządom możliwość tworzenia usług sąsiedzkich. Myślę, że to ważne rozwiązanie. Dotyczy ono takich prostych czynności. Nie chodzi o to, żeby to były specjalistyczne usługi, ale takie proste rzeczy, zrobienie zakupów, posprzątanie czy też dopatrzenie osób, które mieszkają koło nas i które chcemy w jakiś sposób wspomóc.

Ważnym rozwiązaniem jest możliwość wsparcia, jeśli chodzi o pobyty krótkoterminowe w domach pomocy społecznej, o opiekę wytchnieniową. Przewidujemy, że te okresy krótkoterminowe mogą trwać do 30 dni, ewentualnie mogą być wydłużone do 60 dni. Myślę, że jest ważne, żebyśmy w taki sposób dali domom pomocy społecznej możliwość zwiększenia swojej oferty. Dzisiaj w domach pomocy społecznej mamy ok. 6 tysięcy wolnych miejsc, czego wiele lat temu nie było. Dzisiaj tak jest. Są domy pomocy społecznej, które mają wolne miejsca. To wynika z różnych przyczyn, przede wszystkim finansowych. Wiemy, że domy pomocy społecznej mają finansowanie własne, czyli przez

swoich podopiecznych, oraz dopłaty od rodzin bądź też od gmin, stąd też rozwój działań dotyczących usług sąsiedzkich. Chodzi też o rejestry i zdarzenia, takie zdarzenia niepożądane, które dotyczą domów pomocy społecznej. Będziemy mieli błyskawiczną informację, zarówno organ prowadzący, jakim jest samorząd, urząd wojewódzki, który jest organem nadzorczym, jak i nasze ministerstwo. To też są ważne zmiany.

Warto też tutaj wspomnieć o zmianach dotyczących wsparcia pracowników socjalnych, którzy są funkcjonariuszami publicznymi. Jest też wsparcie materialne, jeśli chodzi o obsługę prawną. Podnosimy też w tym roku zasilek stały do 130% kryterium dochodowego. W tym roku kwota ta nie będzie wyższa niż 1 tysiąc zł.

To główne zmiany, o których pan przewodniczący już powiedział. Wnoszę do Wysokiego Senatu o przyjęcie tych rozwiązań, tej potrzebnej ustawy, która wspomaga najbardziej potrzebujące osoby.

Dziękuję, Panie Marszałku.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Filipa Libickiego.

**SENATOR
JAN FILIP LIBICKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiając zmianę ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw, chciałbym się odnieść pozytywnie do 2 elementów oraz zgłosić 4 poprawki.

Jeżeli chodzi o te 2 pozytywne elementy, to powiedziałbym tak. Uważam usługi sąsiedzkie za ciekawe rozwiązanie. Oczywiście w zapisie, który mamy w ustawie, wygląda to tak, że to wszystko jest, że tak powiem, rzucone trochę na żywioł,

bo tak naprawdę dajemy samorządom narzędzie i do końca nie wiemy, jak to wszystko będzie wyglądało, ale ja rozumiem, że życie nam to zweryfikuje i że po roku czy po dwóch wyciągniemy z tego jakieś wnioski. Wtedy będziemy już mogli powiedzieć, jak te usługi są realizowane, jaki mają kształt. Myślę, że byłoby rzeczą dobrą... Teraz jest oczywiście czas wyborczy, więc nie wiadomo, kto z nas będzie w tej sali siedział, a kto nie, ale jeśli mnie będzie dane zasiadać w niej ponownie, to chciałbym po roku sprawdzić, jaki jest stan realizacji tych usług sąsiedzkich. Jeśli to jest w dużej mierze pozostawione do uznania samorządu, to w sposób naturalny utworzy się pewien kodeks dobrych praktyk, który... Myślę, że warto byłoby się tutaj wymienić doświadczeniami w tej materii. To jest uwaga pierwsza.

Uwaga druga dotyczy tego... Pan dyrektor Baranowski, który towarzyszy panu ministrowi, o tym wie. Obaj byliśmy na konferencji środowiskowych domów samopomocy w Ornece i tam, kiedy pana dyrektora już nie było, a ja jeszcze byłem, bardzo mocno akcentowany był element potrzeby otwarcia się środowiskowych domów samopomocy na usługi zewnętrzne. Ja zresztą sam widzę, że w bardzo wielu miejscach, także w moim okręgu wyborczym, jest zapotrzebowanie np. na usługi rehabilitacyjne, których wcześniej nie było w małych miejscowościach. Czasem realizują je podmioty komercyjne. Jeśli taki środowiskowy dom samopomocy ma te usługi, to nie ma powodu, żeby ich nie świadczył dla społeczności, która tam jest. To jest uwaga druga. Myślę, że warto pójść tą drogą.

Uwaga trzecia, którą ja pominąłem w sprawozdaniu, a która znajdzie się w poprawce. Pan Miżejewski mówił o pewnej rzeczy, która, według mnie, brzmi bardzo konwencyjnie, tzn. w duchu ONZ-owskiej konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. On mówił, że mieszkania treningowe bądź wspomagane, dla osób, które w nich mieszkają, są, co naturalne, mieszkaniami, ale bardzo często służby społeczne uważają, że to jest lokal, który jest nasz, my go prowadzimy i w związku z tym w każdej chwili, niespecjalnie przejmując się intymnością mieszkańca, możemy tam wejść, coś skontrolować itd. To rzeczywiście... Mnie to brzmi trochę w duchu ONZ-owskiej konwencji o prawach osób niepełnosprawnych.

Ja na posiedzeniu komisji powiedziałem, że niektóre z tych poprawek, które sygnalizował pan Miżejewski, chciałbym zgłosić. W związku z tym składam na ręce pana marszałka 4 poprawki.

Pierwsza dotyczy tego, aby z mieszkań treningowych i wspomaganych mogły korzystać także osoby wychodzące z bezdomności. Druga dotyczy tego jasnego wskazania lekarskiego bądź woli osoby, która to zadeklaruje, kiedy chce iść, kiedy musi iść do domu pomocy społecznej, a kiedy może skorzystać z mieszkania treningowego czy wspomagane. Poprawka trzecia dotyczy możliwości finansowania tych mieszkań także przez te samorządy, które chcą takie mieszkania finansować, nie posłały tam do tej pory swoich mieszkańców, ale z jakichś względów chcą te mieszkania finansować. I czwarta poprawka dotyczy tego, o czym przed chwilą mówiłem, tzn. zagwarantowania intymności, prawa do prywatności osób, które z takich mieszkań korzystają. I takie 4 poprawki na ręce pana marszałka składam. Bardzo serdecznie dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję również dla porządku, że następujący senatorowie złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu: Agnieszka Gorgoń-Komor, Halina Bieda, Beniamin Godyla, pan senator Szwed, pan senator Gromko, pani senator Jazłowiecka i pan senator Gromek*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Jan Filip Libicki.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

Nie widzę zgłoszenia. Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1009, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1009 A.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Aleksandra Pocięja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALEKSANDER POCIĘJA

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister! Wysoka Izbo!

Bardzo się cieszę, że mam okazję przedstawić ten projekt, ponieważ jest to dobry projekt. Jest to projekt dotyczący zmian w zakresie zasad dziedziczenia, które mają na celu usprawnić postępowanie spadkowe i również mają stanowić odpowiedź na dostrzeżone mankamenty prawa spadkowego.

Ustawa wprowadza zmiany w kodeksie cywilnym w zakresie zasad dziedziczenia ustawowego w sytuacji, gdy powołani do spadku są dziadkowie spadkodawcy, tj. art. 934 kodeksu cywilnego, a w przypadku, gdy którykolwiek z dziadków spadkodawcy nie dożyje otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, będzie przypadł jego dzieciom w częściach równych. Jeżeli dziecko któregoś z dziadków spadkodawcy nie dożyje otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, będzie przypadł w częściach równych jego dzieciom, a w razie braku dzieci i wnuków tego z dziadków, który nie dożył otwarcia spadku – pozostałym dziadkom w częściach równych. Tym samym wyłączeni z dziedziczenia będą dalsi zstępni dziadków spadkodawcy, czyli tzw. cioteczne lub stryjeczne wnuki i dalsze pokolenia. Zmiana ta ma służyć skróceniu czasu trwania postępowań; zawężony katalog spadkobierców ustawowych ograniczy potrzebę poszukiwania ich z urzędu przez sąd i wzywania na rozprawę.

Wysoka Izbo, jedyny problem, który wynikł przy pracach nad tym przedłożeniem, to jest grzech, który pojawia się, niestety, dosyć często. Chodzi o to, że w tym przedłożeniu, które z zasady miało dotyczyć zmian dotyczących spadkobrania, zostały dopisane przepisy, które ze spadkiem i prawem spadkowym nie mają nic wspólnego. Stąd w czasie trwania posiedzenia komisja podzieliła zdanie naszego Biura Legislacyjnego, które to biuro, jeżeli chodzi o kwestie nie dotyczące tego, czego miało dotyczyć to przedłożenie, sformułowało zastrzeżenia do przepisów, stwierdzając, iż przepisy te dodano do ustawy z naruszeniem konstytucyjnego trybu

stanowienia prawa. W związku z tym w trakcie pracy nad tą ustawą zostały przejęte poprawki. Są to poprawki nr 1, 9 oraz 11–17, do przepisów, które dotyczyły właśnie zupełnie innej materii. Zostały one przyjęte większością głosów przy sprzeciwie ministerstwa.

Następnie jest grupa poprawek, które zdaniem naszym i Biura Legislacyjnego są po prostu poprawkami doprecyzowującymi. To poprawki nr 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 oraz 10. Poprawka nr 2 doprecyzowuje przepis poprzez dookreślenie terminu, w którym możliwe jest uchylenie się przez spadkobiercę od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu albo odrzuceniu spadku, złożonego pod wpływem błędu lub groźby albo niezłożonego w terminie ze względu na wskazaną wadę oświadczenia woli. Ministerstwo wyraziło zgodę na poprawkę w tym zakresie, jeżeli się nie mylę... Tak jest. Poprawka nr 3, jak to sprecyzowała pani mecenas z naszego Biura Legislacyjnego, ma na celu wyeliminowanie z przepisu czasownika modalnego „powinien”. Z tego, co pamiętam, wynika, że ministerstwo nie wyraziło zgody na tę poprawkę, ale ona została przegłosowana. Poprawka nr 4 porządkuje przepis ustawy w zakresie formy złożenia oświadczenia z uwzględnieniem podmiotu, któremu jest przedkładane oświadczenie o odrzuceniu spadku, oraz zakresu odpowiedzialności karnej z tytułu złożenia oświadczenia o treści nieprawdziwej. I tutaj jest zgoda ministerstwa na tę poprawkę. Jeżeli chodzi o poprawki nr 5, 6 i 7, to one doprecyzowują przepis zgodnie z intencją ustawodawcy. Na te 3 poprawki również jest zgoda ministerstwa. Poprawka nr 8, która ma na celu usunięcie zbędnego wyrazu – ten wyraz to jest „wszystkich” – nie zyskała uznania ministerstwa. Również poprawka nr 10, czyli skreślenie wyrazów „na podstawie odrębnych przepisów albo na skutek ich powierzenia lub zlecenia przez organ administracji publicznej”, nie zyskała uznania ministerstwa. Ale, jak powtarzam, wszystkie te poprawki przejęte przez senatorów zostały przegłosowane i przyjęte, większość była za.

W trakcie pracy, w trakcie dyskusji 2 senatorów – kierujący te słowa do Wysokiej Izby i pan senator Czerwiński – zwróciło uwagę na rozwiązanie, zgodnie z którym w kodeksie cywilnym dodaje się 2 nowe przesłanki niegodności dziedziczenia, przy czym jedna z tych przesłanek wskazuje jako podstawę wydziedziczenia uporczywe uchylenie się od wykonania obowiązku pieczy nad spadkodawcą, w szczególności

wynikającego z władzy rodzicielskiej, opieki, sprawowania funkcji rodzica zastępczego, małżeńskiego obowiązku wzajemnej pomocy albo obowiązku wzajemnego szacunku i wspierania się rodzica i dziecka. W uzasadnieniu podkreślono, że zmiana ma na celu umożliwienie osobie mającej w tym interes prawny, pozostałym spadkobiercom, przeciwstawienia się możliwości uzyskania korzyści ze spadku przez osobę niewykonującą obowiązku wynikającego z prawa rodzinnego i zasad współżycia społecznego w stosunku do spadkodawcy, mimo realnych możliwości jego spełnienia. Ja i pan senator Czerwiński podkreśliliśmy, że ta przesłanka ma charakter wysoce ocenny, oparta jest na zindywidualizowanych kryteriach i że w naszej ocenie jest to pewien eksperyment, który może się sprawdzić albo może się nie sprawdzić. Przygotowałem więc poprawkę dotyczącą skreślenia pktu 5, o którym dysktowaliśmy, ponieważ w ramach naszej dyskusji i odpowiedzi na nasze pytania przedstawiciele ministerstwa nie do końca wyjaśnili nam, skąd ta poprawka, przez kogo została sformułowana, gdzie – może w doktrynie, może w jakichś artykułach pisanych przez sędziów – takie rozwiązanie mogło się pojawić. Zastrzegam, że chciałbym wysłuchać wypowiedzi na ten temat pani minister, przedstawiciele ministerstwa, i ewentualnie albo złożę tę poprawkę, albo nie, ale będę czekał na wytłumaczenie tego w wystąpieniu pani minister.

Komisja rekomenduje przyjęcie tej ustawy z przyjętymi przez komisję poprawkami.

WICEMARSZAŁEK MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę, Pani Minister.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
KATARZYNA FRYDRYCH

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo!

16 czerwca br. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Zasadnicze zmiany proponuje się w zakresie kodeksu cywilnego, kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, kodeksu postępowania cywilnego.

Poszerzono przesłanki uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia o osoby, które uparczywie uchylają się od wykonywania obowiązku alimentacyjnego wobec spadkodawcy lub obowiązku pieczy nad spadkodawcą. Wprowadzenie tych nowych przesłanek uznania za niegodnego dziedziczenia było własną inicjatywą Ministerstwa Sprawiedliwości. Ta inicjatywa jest poparta doświadczeniem orzecznictwem osób delegowanych do pracy w ministerstwie. Doświadczenie to obejmowało przypadki takich stanów faktycznych, w których zachowanie spadkobierców było wysoce nieetyczne, jednak wobec zamkniętego katalogu przesłanek uznania takiej osoby za niegodną dziedziczenia, określonych w aktualnym brzmieniu art. 928 kodeksu cywilnego, nie było to możliwe. Zmieniany przepis mógłby przypadkowo znaleźć zastosowanie w sytuacji, gdy spadek miałby dziedziczyć małżonek, który porzucił swojego współmałżonka spadkodawcę w chorobie, czy też w sytuacji, gdy dorosłe już dziecko zupełnie nie interesuje się samotnie żyjącym i schorowanym rodzicem. Wprowadzona zmiana przepisu eliminuje sytuacje, poza już przewidzianymi, w których nabycie korzyści ze spadku przez określoną osobę byłoby w poczuciu społeczeństwa niesprawiedliwe, niesłuszne czy wręcz niemoralne. Powszechnie nieakceptowane są zdarzenia, w następstwie których majątek spadkodawcy otrzymuje osoba, która swoim karygodnym, często nacechowanym złą wolą zaniechaniem uniemożliwiła za życia spadkodawcy zaspokojenie jego podstawowych potrzeb życiowych.

Chcę zaznaczyć, że brzmienie przesłanek niegodności dziedziczenia według ustawy uchwalonej przez Sejm zostało wypracowane w wyniku dwukrotnych uzgodnień oraz szeroko zakrojonych dwukrotnych konsultacji publicznych i opiniowania. W tym zakresie uwzględniono m.in. sugestie Sądu Najwyższego i wskazano, że chodzi

o obowiązek alimentacyjny określony co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową.

Co do tych obu nowych przesłanek niegodności dziedziczenia wprowadzono wymóg, by niewykonywanie obowiązku alimentacyjnego bądź obowiązku pieczy było uporczywe. Uporczywość zakłada z kolei zachowanie nacechowane złą wolą. Nie będzie takim zachowaniem obiektywna niemożność sprawowania pieczy, przy czym należy zaznaczyć, że obowiązek pieczy przecież nie musi być realizowany osobiście, wystarczy, by spadkobierca zapewnił do opieki właściwą osobę, a jeżeli tego nie czyni osobiście lub poprzez pomoc osoby drugiej, wydaje się, że niemoralne jest dopuszczenie do sytuacji, kiedy nie interesuje się spadkodawcą, np. będąc jego małżonkiem, nie wspomaga go na co dzień, nie interesuje się stanem jego zdrowia, a następnie po kilkunastu czy kilkudziesięciu latach w wyniku śmierci współmałżonka miałby dojść do dziedziczenia ustawowego.

Jeszcze raz zaznaczam, że te przepisy są wypracowane na skutek doświadczeń sędziów, którzy pracują w Ministerstwie Sprawiedliwości w ramach delegowania. Oczywiście muszą zaznaczyć, że to sądy będą każdorazowo oceniać każdą sytuację, dokonywać oceny zgromadzonego materiału dowodowego, zeznań świadków, którzy będą zeznawać w tych sprawach, i to sąd ostatecznie będzie decydował o tym, czy zaistniała przesłanka określona tą normą.

Kolejną zmianą w proponowanej ustawie jest ograniczenie kręgu spadkobierców ustawowych do wnuków dziadków spadkodawcy. Nowe rozwiązanie przewiduje ograniczenie uprawnienia do dziedziczenia ustawowego osób należących do dalszych krewnych spadkodawcy. Okazuje się bowiem, że często spadek jest odrzucany, do spadkobrania dochodzą kolejni krewni, którzy również po dowiedzeniu się, że spadek jest zadłużony, że spadkodawca pozostawił długi spadkowe, decydują się na odrzucenie spadku. To oczywiście wpływa na sprawność postępowania.

Kolejna zmiana, która jest proponowana, to termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Ten termin będzie dochowany także w razie złożenia do sądu spadku takiego wniosku przed upływem tego terminu. Zmiana ma ugruntować dominującą praktykę sądu w tym zakresie, tak aby uznać, że skuteczność oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku jest również w sytuacji, gdy posiedzenie sądu,

aby odebrać to oświadczenie, wyznaczone zostało już po upływie ustawowego terminu do jego złożenia. Ta regulacja realizuje z kolei postulat Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z 26 maja 2021 r. Ustawa przewiduje także zawieszenie biegu terminu dotyczącego złożenia oświadczenia w przedmiocie przyjęcia wprost lub odrzucenia spadku w imieniu małoletniego lub podopiecznego na czas trwania postępowania o wyrażenie przez sąd zgody na dokonanie tej czynności.

Kolejna zmiana, która jest proponowana, to zwolnienie rodziców w pewnych ściśle określonych okolicznościach z obowiązku uzyskiwania zgody sądu na odrzucenie spadku w imieniu dziecka. Nie będzie już konieczne uzyskiwanie przez rodzica zgody sądu na odrzucenie spadku w imieniu dziecka, jeśli wcześniej spadek ten odrzucił którykolwiek z rodziców. Zakłada się bowiem, że spadek odrzucony przez rodzica jest najprawdopodobniej zadłużony i kwestia jego odrzucenia w imieniu dziecka nie musi już być poddawana ocenie sądu. Oczywiście zgoda taka będzie nadal wymagana w sytuacji, gdy dziecko będzie powołane do spadku wspólnie z rodzicem, czy w sytuacji, gdy inny zstępny rodzica tego dziecka przyjął spadek.

Kolejna zmiana to nadanie nowych kompetencji sądom spadku. W konsekwencji poszerzono uprawnienia asesorów sądowych w zakresie rozstrzygania spraw o zezwolenie na przyjęcie lub odrzucenie spadku w imieniu małoletnich lub podopiecznych, albowiem asesory sądowi orzekają również w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku. Zrezygnowano z obowiązku składania zbędnych dokumentów przy oświadczeniu o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Ograniczono również działania sądu podejmowane z urzędu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Ustawa doprecyzowuje również wymaganą treść postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, tak aby ta treść była spójna z treścią aktu poświadczenia dziedziczenia. Zwolniono również notariuszy z obowiązku przesyłania do sądu spadku oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku lub zawiadamiania o otwarciu czy też ogłoszeniu testamentu w sytuacji, gdy notariusz sporządził i następnie zarejestrował akt poświadczenia dziedziczenia. Ustawa nadaje również sądom możliwość sięgnięcia do informacji z rejestrów publicznych w zakresie, jaki jest niezbędny do realizacji przez sądy zadań ustawowych.

Pragnę bardzo serdecznie podziękować członkom komisji senackich, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworzadności

i Petycji, a także Biuru Legislacyjnemu Senatowi. Dziękuję za uwagi w zakresie przepisów zmieniających ustawę – Kodeks cywilny, które zaowocowały doprecyzowaniem tych regulacji w zakresie zmian, o których był uprzejmy wspomnieć pan senator Pociąg.

Szanowny Panie Marszałku, Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie, z przykrością jednak stwierdzam, że na wspólnym posiedzeniu komisji senackich zostały odrzucone niezwykle ważne dla wymiaru sprawiedliwości zmiany w ustawie o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, które uprzednio zostały uchwalone przez Sejm. Zmiany te wychodzą naprzeciw oczekiwaniom obywateli, którzy przecież czekają na szybkie i sprawne sądy. Dlatego też wydaje mi się, że podejście do zasady trzech czytań nie może być w tym przypadku tak bardzo rygorystyczne.

Po pierwsze, chcę wskazać, że poprawki zostały złożone na pierwszym etapie efektywnych prac nad projektem, tj. bezpośrednio po pierwszym czytaniu podczas prac podkomisji, i zostały przez posłów przyjęte. Nie zostały złożone w końcowej fazie procesu legislacyjnego, lecz na samym początku prac nad tym projektem. A przecież Wysoka Izba wie, że proces ustawodawczy jest złożony i wieloetapowy, obejmuje kolejne czytania. W mojej ocenie był zatem czas na odpowiednią refleksję. Uczestniczyłam w Sejmie w pracach podkomisji i w pracach komisji. Wszyscy zainteresowani posłowie mogli zadawać pytania i uzyskiwali na te pytania odpowiedzi.

Po drugie, chcę zaznaczyć, że te zmiany nie niosą żadnych negatywnych skutków dla kogośkolwiek, w szczególności dla obywatela czy podmiotów stosujących prawo. Wręcz przeciwnie, nakierowane są na dobro obywateli, dobro wymiaru sprawiedliwości, na lepszą organizację wymiaru sprawiedliwości, zwiększenie jego efektywności oraz szeroko pojęty interes publiczny. Wspomnę chociażby o takich poprawkach, które dotyczą przyznania asesorom nagrody jubileuszowej, umożliwienia elastycznego przepływu kadr pomiędzy sądami, obniżenia wieku kandydatów na stanowisko asystenta sędziego czy też usprawnienia samych procesów nominacyjnych na stanowiska sędziowskie, tak aby kadry w sądach były jak najszybciej uzupełniane w przypadku pojawiających się wakatów.

Zasada trzech czytań wynika z art. 119 ust. 1 konstytucji. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie

wypowiadał się na temat dopuszczalności składania poprawek po pierwszym czytaniu i wskazywał ich dopuszczalny zakres, określając go jako głębokość. Zwracam uwagę, że w wyroku z 18 listopada 2014 r. Trybunał Konstytucyjny zauważył, że choć ustawa zasadnicza nie wymaga tego, by projekty ustaw były rozpatrywane przez komisję sejmową, to jednak art. 119 ust. 3 konstytucji jednoznacznie wskazuje, że analiza zgłoszonych poprawek powinna odbywać się przede wszystkim w toku prac komisji. Taka analiza, w mojej ocenie rzetelna i wszechstronna, została przeprowadzona w Sejmie w toku prac zarówno podkomisji, jak i komisji. W przypadku tak doniosłych społecznie regulacji jak te obecnie procedowane należy zawsze patrzeć szeroko, stosując przy analizie zgodności sposobu procedowania nad projektem ze wzorcem konstytucyjnym wykładnię systemową i funkcjonalną. Tych wszystkich standardów dochowano, gdyż poprawki do projektu zgłoszono po pierwszym czytaniu, ale jeszcze przed jego drugim czytaniem.

Zwracam uwagę, że te zmiany dotyczą sprawności procesów nominacyjnych osób, które starają się o to, by być referendarzami sądowymi, asystentami sędziów. Tylko dobre, sprawne kadry mogą zagwarantować sprawność procedowania. Główny cel ustawy to właśnie sprawność rozpoznawania spraw o stwierdzenie nabycia spadku, a te poprawki w pełni korespondują z celem ustawy. Zmiany te ułatwiają ścieżkę rozwoju zawodowego młodym ludziom, którzy widzą swoją przyszłość w sądownictwie. Obniżenie granicy wiekowej umożliwi dobrze wykształconym młodym ludziom kandydowanie na stanowisko asystenta sędziego. Skrócenie terminów w postępowaniach nominacyjnych przełoży się na obsadę wolnych stanowisk sędziowskich.

Chcę również z całą stanowczością podkreślić, że uchwalone zmiany eliminują niefortunne zapisy zawarte w ustawie o obronie Ojczyzny, usuwają rażącą sprzeczność art. 233 tej ustawy z regulacjami prawa o ustroju sądów wojskowych. Obecne zapisy ustawy o obronie Ojczyzny są sprzeczne z fundamentalną normą ustrojową zawartą w prawie o ustroju sądów wojskowych, zgodnie z którą sędzią sądu wojskowego może być wyłącznie czynny żołnierz. Sędzią sądu wojskowego może być tylko osoba będąca oficerem w zawodowej służbie wojskowej. Chodzi o to, że oficera może sądzić tylko oficer. Prawo o ustroju sądów wojskowych nie przewiduje w tym zakresie żadnych wyjątków. Chcę to podkreślić: absolutnie żadnych

wyjątków. Wymóg czynnego pełnienia zawodowej służby wojskowej przez oficera jest zgodnie z ustawą obligatoryjny. Brak tego atrybutu uniemożliwia zajmowanie stanowiska sędziego sądu wojskowego, a tym samym nie ma możliwości, aby taka osoba sprawowała wymiar sprawiedliwości oraz wykonywała zadania z zakresu orzecznictwa. Zwolnienie z zawodowej służby wojskowej skutkuje utratą niezbędnego kryterium wymaganego do zajmowania stanowiska sędziego sądu wojskowego. Każdorazowo przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych przewidują, że dopiero odejście sędziego ze służby sędziowskiej w sądzie wojskowym – czy to w sytuacji przejścia w stan spoczynku, czy to w sytuacji przejścia do sądu powszechnego – umożliwi zwolnienie go ze służby wojskowej. Zatem zwolnienie ze służby wojskowej jest następstwem odejścia sędziego ze stanowiska w sądzie wojskowym, a nie odwrotnie, tak jak to stanowi regulacja art. 233 ustawy o obronie Ojczyzny. Przyjęta przez Sejm zmiana eliminuje tę dysfunkcję, zapobiegając sytuacji, w której w 9 sądach wojskowych będą zasiadali sędziowie jedynie z nazwy. Pragnę zwrócić uwagę na to, że te osoby muszą orzekać, muszą wydawać orzeczenia w sprawach karnych. Stawiam zatem pytanie: czy te wyroki będą ważne? Czy tak wydane orzeczenia będą istotnie stanowiły wyrok w rozumieniu przepisów? W państwie prawa do takiej sytuacji, do takich wątpliwości nie można dopuścić.

Czy państwo senatorowie są gotowi wziąć odpowiedzialność za funkcjonowanie sądów wojskowych, w których wyroki karne wydawać będą osoby niebędące sędziami, ewentualnie pozostaną w tych sądach osoby bezproduktywne? Trzeba postawić to pytanie właśnie w tym momencie, kiedy decyduje się dalszy los brzmienia uchwalonej przez Sejm ustawy.

Dlatego też, prezentując zmiany zawarte w omawianej ustawie, w trosce o dobro obywateli, orzeczników, urzędników, pracowników sądu oraz tych osób, które chcą się związać zawodowo z wymiarem sprawiedliwości, a przede wszystkim w odpowiedzialności za ten wymiar, za sprawne sądownictwo, apeluję do pań i panów senatorów o przyjęcie przez Wysoki Senat ustawy w brzmieniu uchwalonym przez Sejm, oczywiście aprobując te poprawki, które był uprzejmy pan senator Pociąg wskazać. Bardzo proszę o przyjęcie przedkładanej ustawy. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA STANECKA

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę, pan senator Arndt.

SENATOR
PAWEŁ ARNDT

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Minister, ja mam takie pytanie. Pani mówi o tych poprawkach, że są takie niezbędne, potrzebne, oczekiwane. Dlaczego więc ministerstwo nie wprowadziło tych uregulowań do pierwotnej wersji projektu ustawy?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
KATARZYNA FRYDRYCH

Pan senator pyta, dlaczego te zmiany nie znalazły się w pierwotnym brzmieniu projektu ustawy. Te zmiany znalazły się na skutek poprawki poselskiej zgłoszonej w trakcie pracy podkomisji i rząd poparł te poprawki, uznając, że istotnie na tym etapie są one cenne i zasługują na uwagę.

(*Senator Paweł Arndt: No tak. Tylko ja pytałem o to, dlaczego, skoro są takie ważne, ministerstwo od razu ich nie wprowadziło.*)

Te poprawki, o których mówię... Te zapisy były zgłoszone w formie poprawek. To nie było zawarte w pierwotnym brzmieniu projektu ustawy.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA STANECKA

Dziękuję.

Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pani Minister, pani wyjaśnienia częściowo uśmierzyły wątpliwości zgłaszane na posiedzeniu komisji, dotyczące tych dodatkowych przesłanek

związanych z uniemożliwieniem dziedziczenia, ale te przesłanki mają dwojaki charakter. Jedne to są... Tu 3 razy występuje słowo „obowiązek”. Obowiązek alimentacyjny jest stwierdzany formalnie, tzn. jest stwierdzany jakimś aktem, na ogół sądowym, przed sądem. Drugi to jest obowiązek pieczy i on też według mnie ma bardzo ścisły charakter, jest związany z kodeksem rodzinnym i opiekuńczym. Ale jest jeszcze obowiązek wzajemnego szacunku i wspierania się rodzica i dziecka. Czy jest orzecznictwo związane dokładnie z tym obowiązkiem, które stwierdza, w jakim zakresie ma być ten szacunek, w jakich przypadkach, w jakich sytuacjach życiowych, szczególnie wtedy, kiedy... No, gdy jest rodzic i ma dziecko w wieku...

(*Sygnal timera*)

...4, 5 lat, to jest to oczywiste, ale kiedy dziecko, nazwałbym to, zaczyna dorastać, zaczyna się usamodzielniać, a rodzic też jest jeszcze samodzielny, wtedy też mogą się zdarzyć takie przypadki, że będziemy mieli do czynienia z dziedziczeniem. Ja obawiam się pewnych sytuacji, obawiam się tego, że może dojść do takich przypadków, że np. jedno dziecko będzie drugiemu dziecku, że tak powiem, wytaczać zarzuty przed organem, który będzie decydował o dziedziczeniu, związane właśnie z tym zapewnieniem szacunku. Czy takie przypadki się zdarzały? Jeśli tak, to mamy już orzecznictwo z tym związane, a jeśli nie... Czy to wynika tylko z przypuszczeń, że tak się może zdarzyć?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
KATARZYNA FRYDRYCH

Szanowny Panie Senatorze! Wysoka Izbo!

To nie są przypuszczenia. To są te doświadczenia, które sędziowie, tak jak mówiłam, delegowani do Ministerstwa Sprawiedliwości mieli w związku ze sprawami, które już rozpoznawali. Dla mnie nie ulega wątpliwości, że „szacunek” to jest słowo, które jest powszechnie znane, i wiemy, w jaki sposób je interpretować. Wiadomo, że jeśli będą takie zarzuty braku szacunku, to osoba, która staje przed sądem i będzie powoływała się na brak szacunku wobec rodzica ze strony drugiego dziecka, będzie musiała tę okoliczność przed sądem wykazać. Przypuszczam, że materiałem dowodowym najczęściej będą zeznania świadków, którzy będą opisywać różnego rodzaju sytuacje, a to sąd będzie oceniał, czy zaistniała sytuacja braku wzajemnego

szacunku, czy też istotnie takiej sytuacji nie było. Wydaje mi się, że tutaj musimy pozostawić kwestię oceny sądom. To sąd jest od oceny materiału dowodowego i tego materiału, który zaproponują strony w trakcie procesu.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Katarzyna Frydrych: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Aleksandra Pocięja.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Mam 2 informacje: jedną dobrą, a drugą złą.

Dobra informacja jest taka, że zawierzymy... znaczy zawierzę wyjaśnieniom pani minister, jeżeli chodzi o pkt 5, i nie złożę poprawki.

A zła dotyczy tego wszystkiego, co się odnosi do pani stanowiska dotyczącego tych niezbędnych wrzutek poselskich. Niestety, ja wyciągam z tego zupełnie inny wniosek niż pani minister, tzn. taki, że ministerstwo albo kompletnie zaważyło sprawę i szeregowi posłowie wiedzą więcej niż ministerstwo... I to dosyć dobrze wybrzmiało w pytaniu pana senatora Arndta. No bo państwo albo w ogóle nie wiecie, o co chodzi w tej drugiej części, albo, kolokwialnie mówiąc, robicie nas w konia i próbujecie nam wytłumaczyć, że to posłowie wpadli na pomysł, a nie wy, tylko trochę za późno. Naprawdę to jest taka dyskusja... No, nie jesteśmy dziećmi. Zatem takie tłumaczenie moim zdaniem jest w stosunku do nas, ludzi raczej poważnych, niepoważne.

Powiedziała pani minister, że trzeba patrzeć szeroko. Patrzę szeroko. Zmieniacie w ustawie o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, gdy cały czas chodzi o prawo spadkowe, sytuację spadkodawców, spadkobierców, w art. 4 ustawę – Prawo geodezyjne i kartograficzne. Na jakiej mapie chcecie państwo postawić spadkobranie? No bo to jest prawo geodezyjne i kartograficzne.

Jest następnie cały dział – to jest art. 6 – te zmiany dotyczące tego, że członek kolegium może upoważnić sędziego sądu, którego jest prezesem, do wykonywania w jego zastępstwie na posiedzeniu kolegium praw członka kolegium. To nie ma nic wspólnego ze spadkami.

Prawo o ustroju sądów administracyjnych: „minister sprawiedliwości, na wniosek prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, może delegować, na czas określony, sędziego sądu powszechnego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie administracyjnym”.

Dalej: ustawa o obronie Ojczyzny.

Ja rozumiem, że to jest ważne. Tylko że jeżeli tak pani minister podkreślała, że to jest ważne, to naprawdę, jeżeli to posłowie muszą tłumaczyć ministerstwu, że to jest ważne, i to się pojawia dzięki wrzutom i poprawkom posłów, to nie jest to poważne, naprawdę.

Mam w ręku bardzo, bardzo, bardzo solidny materiał, który państwo złożyli, w podstawowej wersji. Proszę spojrzeć na ocenę skutków regulacji. Jest opisane, jaki problem jest rozwiązywany, są statystyki spraw o stwierdzenie nabycia spadku itd., itd. To jest naprawdę, naprawdę poważny materiał.

I dołączenie tych zmian, stworzonych przez posłów bez takiego poważnego materiału, nie jest poważne. Dlatego my stoimy na stanowisku, że jeżeli chcecie być traktowani poważnie, to traktujcie nas też poważnie i nie dołączajcie państwo albo nie góźdzcie się... Bo przepraszam, nie państwo to dołączyli, państwo o tym zapomnieli. Ale nie góźdzcie się na to, żeby posłowie dołączali to, co im do głowy przyjdzie, nawet jeżeli to jest ważne. Przecież można było poprosić tych posłów, żeby złożyli osobny projekt dotyczący tamtych spraw. Przecież to jest do zrobienia. I proszę od nas nie wymagać, żebyśmy się godzili na tego typu wrzutki.

I na sam koniec... Jest taki bardzo ciekawy wykres – on jest w materiałach ministerstwa. Powtarzam: „Jaki problem jest rozwiązywany? Dostępne statystyki wskazują, że pomimo spadku liczby wpływających spraw o stwierdzenie nabycia spadku, wzrastają zaległości”. A zastanawialiście się państwo w ministerstwie, dlaczego tak jest? Ja myślę – tutaj akurat mam możliwość dopowiedzenia paru zdań na temat 8 lat reformy wymiaru sprawiedliwości – że nawet jeżeli spada wpływ, to po tych reformach wymiar sprawiedliwości nawet ze zmniejszającą się liczbą spraw nie daje sobie rady. I to jest problem, nad którym należałoby

się bardzo poważnie zastanowić, bo on nie tylko w tych sprawach istnieje. Wydłużenie czasu postępowań, wydłużenie czasu oczekiwania na rozpoczęcie postępowania to są realne problemy. I one tutaj, jak w soczewce, niestety, się skupiają, co widzimy na podstawie tego wykresu.

Wycofuję się z zarzutu nieadekwatności zmiany prawa geodezyjnego i kartograficznego, bo oczywiście ono akurat do tego jest potrzebne. A więc zanim pani minister mi odpowie, że się pomyliłem, to przyznaję: jest ono potrzebne, akurat jeśli chodzi o to, co pochwaliłem na samym początku mojego sprawozdania. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
 GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
 Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed i Wadim Tyszkiewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawicielka rządu chce jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU
 W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
 KATARZYNA FRYDRYCH**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Absolutnie nie zgodzę się ze stwierdzeniem, że sądy pracują wolniej. Sądy pracują sprawnie, sprawy rozpoznawane są coraz szybciej. Zgodzę się z tym, co powiedział pan senator Pocię w zakresie wydłużania się postępowań spadkowych. To, co znalazło się w ocenie skutków regulacji... Istotnie, takie zdanie się tam znalazło i znaleźć się musiało. To właśnie postępowania spadkowe zaczęły się wydłużać z uwagi na obowiązek sądów poszukiwania kolejnych spadkobierców w przypadku odrzucenia spadku. Nie jest tak, że jeżeli spadkobierca zgłasza się do sądu i odrzuca spadek, to sąd kończy postępowanie. Sąd wówczas dopytuje tę osobę o kolejny krąg spadkobierców ustawowych. Zmiany zaproponowane w tej ustawie mają

spowodować, że sprawy tego typu będą rozpoznawane szybciej.

Sprawy o stwierdzenie nabycia spadku. Ich wpływ zmaleł. Jest to jedna z niewielu kategorii, w przypadku których odnotowujemy zmniejszony wpływ spraw do sądu. Dlaczego zmaleł? Ponieważ notariusze mają możliwość sporządzania aktów poświadczenia dziedziczenia. To oznacza, że część obywateli nie korzysta już z drogi sądowej, aby stwierdzić nabycie spadku przed sądem, ale udaje się do notariusza. Stąd też, istotnie, odnotowaliśmy niewielki wpływ do sądu tej kategorii spraw.

Reasumując, powiem tak. Zgadzam się ze stwierdzeniem dotyczącym wydłużania się postępowań spadkowych, ale, tak jak mówię, nie jest to wynik złej pracy sądów, tylko wynik okoliczności związanych z ustawowym kręgiem spadkobierców określonych ustawą. Temu właśnie ma służyć ta ustawa, aby tego rodzaju sprawy odbywały się szybciej i sprawniej. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
 GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw oraz ustawę o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1013, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1013 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Pawła Arndta, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
 PAWEŁ ARNDT**

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.
 Panie i Panowie Senatorowie!

Przed chwileczką pan senator Aleksander Pocię mówił, że ma dobrą i złą wiadomość. Ja myślę,

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw oraz ustawę o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne

że w moim sprawozdaniu mam tylko dobre wiadomości. Komisja Budżetu i Finansów Publicznych rozpatrzyła wczoraj ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw oraz ustawę o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne. Komisja Budżetu i Finansów Publicznych, rozpatrując tę ustawę, pracowała według właściwie stałego szablonu: wysłuchaliśmy uzasadnienia przedstawionego przez posła – projekt jest poselski – czyli przedstawiciela wnioskodawców, wysłuchaliśmy opinii Biura Legislacyjnego, odbyliśmy dyskusję, a potem odbyliśmy głosowanie. Już na początku chciałbym powiedzieć, że komisja rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie tej ustawy.

Czego dotyczy ustawa? Ogólnie rzecz biorąc, ustawa dotyczy limitów w płatnościach gotówkowych. Swego czasu w sławetnej ustawie podatkowej Polski Ład zostały wprowadzone zapisy, które ograniczały płatności gotówkowe. Chodzi mianowicie o zapis, że konsument jest zobowiązany do dokonywania płatności za pośrednictwem rachunku płatniczego, jeśli wartość transakcji przekracza 20 tysięcy zł. Teraz z tego zapisu się wycofujemy i ten limit zostaje zlikwidowany.

Jeszcze jedna zmiana została wprowadzona w tej ustawie Polski Ład, a mianowicie dokonano zmiany, z której wynikało, że dokonywanie lub przyjmowanie płatności związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą w transakcjach między przedsiębiorcami ma nie przekraczać 8 tysięcy zł. Do tej pory było to 15 tysięcy zł, ta ustawa zakłada, że... Ta zmiana zostaje wykreślona i pozostaje 15 tysięcy zł.

Biuro Legislacyjne nie wniosło poprawek czy uwag do tej ustawy. Jedynie przedstawiciel Biura Legislacyjnego przypomniał, że Senat właśnie proponował takie rozwiązanie, jakie teraz proponuje Sejm, czyli zmniejszenie tych ograniczeń dotyczących płatności gotówkowych.

Dyskusja nie była zbyt obszerna. Ustawa nie jest kontrowersyjna. Właściwie zastanawialiśmy się nad dwiema rzeczami, m.in. nad wysokością tej kwoty, nad tymi 15 tysiącami zł w przypadku transakcji związanych z działalnością gospodarczą. W związku z panującą inflacją padły pytania, czy nie należałoby tej kwoty 15 tysięcy zł zwiększyć. Ale była też druga sprawa, pojawiła się kwestia szarej strefy. Właściwie sprawa tej szarej strefy legła

u podstawy wprowadzania tych dodatkowych obostrzeń podczas prac nad Polskim Ładem. Teraz jednak uznaliśmy, że te kwoty zaplanowane, zaproponowane w ustawie są właściwe i nie wniesiono żadnych poprawek do ustawy w trakcie prac Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Pani Marszałek, w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych rekomenduję przyjęcie ustawy w brzmieniu przedstawionym przez komisję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Dziękuję bardzo. Nie ma pytań.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska wnioskodawców został upoważniony pan poseł Marcin Warchoń.

Pana posła nie ma, więc senatorowie nie mogą zgłaszać do niego pytań.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Pan minister Soboń.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
ARTUR SOBOŃ**

Pani Marszałek, stanowisko rządu jest pozytywne wobec tej ustawy i tego wniosku poselskiego.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Danuta Jazłowiecka i Aleksander

Ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw oraz ustawę o...
Ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw

Pociej złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziwiącego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1014, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1014 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Leszka Czarnobaja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!
(*Rozmowy na sali*)

O, pan minister właśnie wchodzi. Witamy serdecznie.

Wczoraj na posiedzeniu rozpatrywaliśmy ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw. Na posiedzeniu komisji pan minister Bartosz Zbaraszczyk, który jest tu z nami, jako szef Krajowej Administracji Skarbowej przedstawił założenia ustawy.

Ustawa reguluje 2 duże grupy zagadnień. Pierwsza grupa zagadnień to są zagadnienia, które wprowadzają i regulują obowiązek wystawiania faktur ustrukturyzowanych, to jest tzw. Centralny Rejestr Faktur, przy użyciu Krajowego Systemu e-Faktur. Ustawa wylicza również podatników, którzy nadal będą mogli rozliczać i wystawiać faktury w wersji papierowej. Jest 6 takich przypadków. Powiem tylko, że jednym z tych przypadków jest wystawianie faktury dla osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej. Nie ma obowiązku wystawiania takowej faktury ustrukturyzowanej. Ustawa co do zasady wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2024 r., ale dla 3 sytuacji, 3 przypadków faktury te mogą być wystawiane w wersji papierowej do końca grudnia 2024 r.

Kolejne zagadnienie, które nowelizuje ustawa, dotyczy ustawy o służbie cywilnej. Nowelizacja reguluje sprawę nadgodzin i rozliczeń pracowników służby cywilnej. Cała ustawa nowelizuje w sumie 9 ustaw.

To były kwestie dotyczące wystąpienia pana ministra, czyli zakresu tejże ustawy. Następnie głos zabrał legislator, pan Piotr Magda, który przedstawił opinię Biura Legislacyjnego. Macie ją państwo w swoich materiałach. Ja chciałbym zwrócić uwagę tylko na 2 fragmenty tej opinii, dotyczące przede wszystkim zastrzeżeń co do zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej. Po pierwsze, zastrzeżenie dotyczy wzoru faktury ustrukturyzowanej. Przeczytam, co jest w ustawie: minister właściwy do spraw finansów publicznych udostępnia na elektronicznej platformie usług administracji publicznej wzór faktury ustrukturyzowanej. Ale jeżeli prawodawca zamierza unormować sytuację prawną określonych podmiotów, osób fizycznych, organów władzy publicznej, organizacji publicznych i prywatnych, to musi legitymować się kompetencją udzieloną przez konstytucję i musi uczynić to w formie aktu normatywnego wskazanego w konstytucji, czyli np. w ustawie, w rozporządzeniu...

(*Rozmowy na sali*)

...z mocą ustawy, w rozporządzeniu czy akcie prawa miejscowego. Przypomnę, że w tej ustawie jest zapis, zgodnie z którym minister do spraw finansów publicznych udostępnia na elektronicznej platformie usług administracyjnych wzór faktury ustrukturyzowanej. Udostępnianie takiego wzoru...

(*Rozmowy na sali*)

To samo zastrzeżenie dotyczy jeszcze 3 innych fragmentów, które zawarte są w ustawie.

(*Rozmowy na sali*)

Pani Marszałek, troszeczkę...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:* Szanowni Państwo, czy moglibyście państwo nie przeszkadzać?)

Są to istotne kwestie dotyczące strony formalnej, gdyż np. za nieprawidłowe wystawienie faktur, niewystawienie czy błędne wystawienie mogą być naliczane kary przez naczelnika urzędu skarbowego do wysokości 100% należnego podatku.

Drugie zastrzeżenie dotyczy uregulowań związanych ze sprawami pracowniczymi. Aby ta propozycja zmian w ustawie była zgodna z zasadami demokratycznego państwa prawa i zasadą legalizmu, te zmiany muszą być poddane konsultacjom publicznym. Jak odczytam króciutko, oczywiście w zakresie spraw pracowniczych – o tym mówię – projekt opiniowanej ustawy nie był w powołanym zakresie przedmiotem konsultacji publicznych i opiniowania. Tymczasem materia objęta zakresem przewidzianej nowelizacji ustawy o służbie

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

cywilnej implikowała obowiązek przedstawienia go na etapie rządowego procesu legislacyjnego m.in. Radzie Dialogu Społecznego czy reprezentatywnym organizacjom związkowym. Należy tu zaznaczyć, że zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego co do zgodności z zasadami państwa prawa zapisanego w konstytucji ocena dotyczy nie tylko zawartości merytorycznej ustawy, ale całego procesu jej tworzenia. Z opiniami prawnymi, które zostały przedstawione przez pana mecenasa Piotra Magdę, pan minister się nie zgodził.

Następnie, Szanowni Państwo, głos w dyskusji zabrali przedstawiciele Krajowej Izby Gospodarczej i „Lewiatana”. Króciutko tylko powiem, że przedstawiciel Krajowej Izby Gospodarczej podnosił, że w przypadku awarii postępowanie związane z naprawieniem tego systemu i uruchomieniem procesu rejestracji faktur ustrukturyzowanych, gdy awaria następuje po stronie firmy wystawiającej takie faktury... Tzn. 1 dzień to jest za krótko. Druga jakby sugestia Krajowej Izby Gospodarczej dotyczyła kar, a mianowicie ich uznaniowości.

Przedstawiciele „Lewiatana” podnosili 2 aspekty, pierwszy to trudności co do możliwości sprawdzenia statusu podatników VAT, a drugi dotyczył obniżenia kosztów wdrażania e-Faktur, bo cały proces, szczególnie dla firm średnich i dużych... Bo, tak jak pan minister przedstawiał, dla firm małych będzie to bezkosztowe, a w przypadku firm większych będą pewne koszty. A więc propozycja „Lewiatana” dotyczyła zwiększenia dwukrotnie wartości zakupów czy inwestycji dokonywanych w tym zakresie przez firmy, tj. na poziomie 200% tego, na co opiewa rachunek. Pan minister również nie podzielił tych opinii i nie uwzględnił tychże uwag, zastrzeżeń.

W wyniku dyskusji przeprowadzonej na posiedzeniu komisji w głosowaniu – wynik to było 4:1 – 4 senatorów opowiedziało się za wnioskiem o odrzucenie ustawy, głównie z powodów tych zastrzeżeń konstytucyjnych. Komisja wnosi więc o odrzucenie w całości projektu... nie, przepraszam, ustawy, nie projektu, ale ustawy.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję. Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Witamy pana ministra Bartosza Zbaraszczyka. Czy pan minister pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
BARTOSZ ZBARASZCZUK

Pani Marszałek! Panie, Panowie Senatorowie!

Celem ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw jest wprowadzenie obowiązku wystawiania i otrzymywania przez podatników faktur ustrukturyzowanych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego Krajowego Systemu e-Faktur. Wprowadzenie obowiązku poprzedza ponaddwuletnie działanie Krajowego Systemu e-Faktur w formule dobrowolnej. Warto przypomnieć, że już począwszy od 1 stycznia 2022 r. przedsiębiorcy mogą wysyłać dobrowolnie faktury do KSeF, a zwłaszcza testować nowe rozwiązania.

Obecnie wprowadzane jest obowiązkowe e-fakturowanie transakcji między przedsiębiorcami z odpowiednim wyprzedzeniem, zasadniczo od 1 lipca 2024 r.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom zwłaszcza najmniejszych przedsiębiorców, Ministerstwo Finansów przygotowało dla nich darmowe aplikacje, tak aby wejście do KSeF było jak najmniej inwazyjne i kosztowe.

Ustawa, co warto podkreślić, jest wynikiem konsultacji i dialogu z przedsiębiorcami oraz doradcami podatkowymi i księgowymi. Uwzględnia wiele uwag zgłoszonych w trakcie konsultacji i podczas konferencji uzgodnieniowej dotyczącej projektu. Obejmuje obowiązkiem wystawiania i otrzymywania tzw. e-Faktur przedsiębiorców zarejestrowanych jako czynni podatnicy podatku VAT od 1 lipca 2024 r., a przedsiębiorcy zwolnieni z podatku VAT, zwłaszcza mikrofirmy, będą wystawiać faktury w KSeF dopiero od 1 stycznia 2025 r.

Ustawa dotyczy, i to też warto podkreślić, faktur w relacji B2B, czyli *business to business*. W wyniku

konsultacji, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom wielu przedsiębiorców, zdecydowaliśmy się na wyłączenie z KSeF faktur konsumenckich.

Szanowni Państwo, Panie, Panowie Senatorowie, Pani Marszałek, wdrożenie rozwiązań nie tylko przyczyni się do istotnego uszczelnienia poboru podatku VAT, ale także będzie oddziaływało na uszczelnienie w zakresie podatków dochodowych. Ale to uszczelnienie to niejedyne korzyści wynikające z tej ustawy. Te korzyści to również korzyści dla przedsiębiorców, dla podatników. Do kluczowych należy zaliczyć: skrócenie podstawowego terminu zwrotu VAT o 1/3, z 60 do 40 dni; przechowywanie oraz archiwizację faktur przez Krajową Administrację Skarbową przez okres 10 lat; brak konieczności drukowania faktur oraz ich ręcznego wprowadzania do systemów księgowych; brak możliwości zgubienia faktury; zwiększenie szybkości wymiany danych w kontaktach między kontrahentami – wystawiona faktura będzie udostępniona odbiorcy przez administrację praktycznie w czasie rzeczywistym. Ustrukturyzowany jednolity wzór faktury pozwoli na automatyzację procesów księgowych, co w konsekwencji przeloży się na oszczędność czasu pracowników, który będzie można wykorzystać w innych obszarach prowadzenia działalności. Wprowadzenie automatyzacji w procesie księgowania zredukuje liczbę pomyłek przy ręcznym wprowadzaniu danych. Obowiązki podatkowe oraz sprawozdawcze zostaną znacząco uproszczone, będzie np. rezygnacja z wystawiania duplikatów faktur czy posiadania dokumentacji potwierdzającej uzgodnienie warunków korekty podstawy opodatkowania. I kolejny istotny argument za przyjęciem ustawy: zmniejszenie liczby czynności sprawdzających oraz kontroli prowadzonych przez administrację skarbową oraz zwiększenie bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, wzrost pewności nabywcy, że faktura została wystawiona przez podmiot uprawniony.

Pani Marszałek, Panie, Panowie Senatorowie, w przedłożonej ustawie zawarto ponadto zmiany mające na celu wprowadzenie wyłącznie elektronicznej obsługi wiążących informacji podatkowych i celnych. Jest to projekt określany jako projekt e-WIS. Rozwiązania te bazują na rozszerzeniu potencjału już funkcjonujących narzędzi, nie wprowadzają nowych rozwiązań technologicznych, tylko rozszerzają funkcjonalności działającego już e-urzędu skarbowego i PUESC. Nie przewiduje się zatem dodatkowych obciążeń dla przedsiębiorców.

Ustawa zawiera także pewne regulacje o charakterze doprecyzowującym czy uzupełniającym niektóre konstrukcje prawne w zakresie rozliczeń podatków oraz funkcjonowania Krajowej Administracji Skarbowej, w tym nadanie uprawnień organowi właściwemu w sprawach Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych, dostępu do danych objętych tajemnicą skarbową w przypadku realizacji zadań określonych w ustawie o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu; zmiany w ustawie o służbie cywilnej umożliwiające wprowadzenie fakultatywnej rekompensaty pieniężnej za pracę w godzinach nadliczbowych w służbie cywilnej; regulacje umożliwiające zaproponowanie tej formy rekompensaty obok istniejącej rekompensaty w zakresie odbioru czasu wolnego w tym samym wymiarze godzin oraz uchylenie przepisów wprowadzających elektroniczną ewidencję i dokumentację akcyzową oraz urealnienie limitów funduszu środków nabycia sprawdzającego z kwoty 1,7 miliona zł do 5 milionów zł. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Maciej Łuczak, Beniamin Godyła i Wadim Tyszkiewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dzielnego porządku obrad: ustawa o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1011, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1011 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury, senatora Jana Hamerskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
 JAN HAMERSKI**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie w imieniu Komisji Infrastruktury sprawozdanie ze sto dwudziestego piątego posiedzenia Komisji Infrastruktury, które odbyło się wczoraj, a poświęcone było m.in. rozpatrzeniu ustawy o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej; druk senacki nr 1011.

W posiedzeniu uczestniczyli, oprócz senatorów członków komisji, goście. Ministerstwo Cyfryzacji reprezentował podsekretarz stanu Paweł Lewandowski; Polską Izbę Informatyki i Telekomunikacji – pan Emil Kędzierski; Polską Izbę Komunikacji Elektronicznej – pan Bukowski; Związek Banków Polskich – pan Balcerzak; a Kancelarię Senatu – nasz pan mecenas Jakub Zabielski.

Szanowni Państwo, celem ustawy jest stworzenie ram prawnych do podejmowania działań w zakresie zapobiegania nadużyciom w komunikacji elektronicznej przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych, a w dalszej perspektywie – ograniczenie skali nadużyć i ochrona bezpieczeństwa użytkowników. Ustawa w zakresie swojej regulacji wdraża dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z 2018 r., z dnia 11 grudnia, ustanawiającą Europejski kodeks łączności elektronicznej.

Ustawę omówił podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji, pan Paweł Lewandowski. Swoją opinię przedstawił również pan mecenas Jakub Zabielski. Nad omawianą ustawą przeprowadzono dyskusję. Wzięli w niej udział, oprócz senatorów, przedstawiciele Ministerstwa Cyfryzacji, Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej oraz Związku Banków Polskich. Zgłoszone zostały uwagi przez Biuro Legislacyjne i uczestników posiedzenia komisji. Wszystkie poprawki, Szanowni Państwo, Wysoka Izbo, zostały pozytywnie zaopiniowane zarówno przez Biuro Legislacyjne, jak i przez ministerstwo. Komisja przyjęła wszystkie zgłoszone

poprawki i przedmiotową ustawę wraz z poprawkami. Na wniosek komisji poprawki mają być zblokowane, jeżeli oczywiście Wysoka Izba wyrazi na to zgodę, tak że głosowań nie będzie 40, a zapewne 2. Dziękuję bardzo.

**WICEMARZAŁEK
 GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma chętnych.

Dziękuję bardzo.

(*Senator Jan Hamerski: Dziękuję.*)

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu został upoważniony minister cyfryzacji.

Nie ma pana ministra, w związku z czym nie możemy zadać pytań panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Ryszard Świlski, Aleksander Szwed, Mariusz Gromko, Beniamin Godyla, Adam Szejnfeld, Janusz Gromek, Grzegorz Czelej i Aleksander Pocię złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedynastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1010, a sprawozdania komisji – w drukach nr 1010 A i 1010 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, senatora Stanisława Lamczyka...

(*Głos z sali: Ale tu jeszcze jest senator Piecha...*)

To zamienimy kolejność.

Proszę sprawozdawcę Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH PIECHA**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Sprawozdanie Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o uchwalonej przez Sejm w dniu 16 czerwca 2023 r. ustawie o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

W trakcie dyskusji zgłoszonych zostało 40 poprawek. Większość to poprawki zaproponowane przez legislatora. Te poprawki zostały przegłosowane, zaopiniowane pozytywnie. Komisja wnosi o uchwalenie ustawy wraz z tymi poprawkami.

Teraz przejdę do omawiania ustawy. Ze względu na szeroki i różnorodny zakres zmian obowiązujących ustaw można stwierdzić, że celem dominującym proponowanych zmian jest wdrożenie do polskiego porządku prawnego kilku zagadnień ujętych przede wszystkim w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady Europy 2019/944 z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej oraz zmieniającej dyrektywę z 2012 r.

Istnieje potrzeba pełnego wdrożenia kolejnych zagadnień regulowanych w tej dyrektywie. Kwestiami tymi są m.in.: prawa odbiorców końcowych; zasady rozliczania; zasady działania agregatorów; zasady ponoszenia opłat sieciowych przez odbiorców aktywnych; zakres obowiązków OSD i OSP odnośnie do zapewniania długoterminowej zdolności systemu do zaspokajania zapotrzebowania w zakresie odpowiednio dystrybucji i przesyłu energii elektrycznej; zakres obowiązków krajowego regulatora odnośnie do gotowości na wypadek zagrożeń i alokacji zdolności transgranicznych, zapewnienia odpowiedniego poziomu zdolności w zakresie połączeń wzajemnych oraz monitorowania funkcjonowania rynku energii elektrycznej. Wdrożenie obowiązku zawierania umów kompleksowych z odbiorcą energii elektrycznej w gospodarstwie domowym jest dodatkowo zasadne ze względu na potrzebę dostosowania regulacji prawnych do „Polityki energetycznej Polski do 2040 r.” w ramach jednego z 3 filarów transformacji energetycznej. Co więcej, zasadne jest wprowadzenie ram prawnych działania obywatelskich społeczności energetycznych, co ma na celu umożliwienie odbiorcom końcowym energii elektrycznej bezpośredniego udziału w wytwarzaniu, zużywaniu oraz dzieleniu się energią elektryczną z innymi odbiorcami. Wprowadzenie proponowanych regulacji

znajduje też uzasadnienie w pilnej potrzebie podejmowania działań zmierzających do zapewnienia efektywnego zarządzania sieciami i wyeliminowania ryzyka takich zakłóceń w funkcjonowaniu sieci, które zagrażają bezpieczeństwu Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. W tej chwili w Krajowym Systemie Energetycznym mamy prawie 22–23 GW zainstalowanej mocy w farmach fotowoltaicznych i farmach wiatrowych. To są niestabilne źródła energii, a ta niestabilność powoduje ryzyko zakłóceń w sieci elektroenergetycznej, więc trzeba to uregulować. I to jest to, co zawiera ta ustawa.

Do tej ustawy – skoro już jestem przy głosie – chciałbym też zgłosić poprawki. Tych poprawek jest 15. Wczoraj było rozdanych tych poprawek 18, jak sobie przypominam... Nie, 20. One zostały dopracowane przez legislatora i w tej formie, jako te 15 poprawek, zgłaszam to pani marszałek.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, senatora Stanisława Lamczyka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
STANISŁAW LAMCZYK**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Wysoka Izbo!

Przypadł mi zaszczyt złożenia w imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu sprawozdania z posiedzenia komisji. Na tym posiedzeniu łącznie przegłosowaliśmy 42 poprawki. W zasadzie większość to były poprawki legislacyjne.

Celem ustawy jest wdrożenie dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady. Jedna to dyrektywa 2018/2001 z 11 grudnia 2018 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych, zwana dyrektywą 2018/2001. Następna wdrażana dyrektywa to jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/944. Poza tym chodzi o zapewnienie stosowania rozporządzenia Komisji Europejskiej z dnia 23 listopada 2017 r. dotyczącego bilansowania, jak również rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 czerwca w sprawie rynku wewnętrznego

energii elektrycznej, zwanego dalej rozporządzeniem 2019/943. Ponadto ustawa usuwa luki w prawie oraz doprecyzowuje przepisy wywołujące rozbieżności interpretacyjne.

Ustawa w szczególności: wprowadza przepisy umożliwiające od 2026 r. tzw. techniczną zmianę sprzedaży energii w ciągu 24 godzin; wprowadza dla odbiorców energii elektrycznej w gospodarstwach domowych i mikroprzedsiębiorców o rocznym zużyciu ponad 100 tysięcy kWh dostęp do narzędzi porównujących oferty sprzedaży energii elektrycznej; wprowadza ramy prawne dla funkcjonowania obywatelskiej społeczności energetycznej. Wprowadza również prawo odbiorcy do zawierania umów z cenami dynamicznymi energii energetycznej z co najmniej jednym sprzedawcą i każdym sprzedawcą, który ma ponad 200 tysięcy odbiorców, oraz prawo do otrzymania informacji na temat korzyści i ryzyka związanych takimi umowami. Ustawa wprowadza też przepisy dotyczące agregatora na rynku energii elektrycznej, jego zadań i uprawnień, jak również wprowadza przepisy dotyczące odpowiedzi odbiorcy aktywnego na rynku energii. Wprowadza nowy model sprzedaży rezerwowej energii elektrycznej. Wzmacnia obowiązujące prawa odbiorcy oraz wprowadza nowe prawa w zakresie sprzedaży energii elektrycznej. Dostosowuje zadania operatora systemu przesyłowego elektroenergetycznego i operatorów systemów dystrybucyjnych elektroenergetycznych. Dostosowuje zadania regulatora do przepisów dyrektywy 2019/944 – tej właśnie dyrektywy, o której wcześniej mówiłem. Dokonuje zmian w zakresie działania koordynatora do spraw negocjacji. Wdraża mechanizm nierynkowego ograniczania w wytwarzaniu z odnawialnych źródeł energii. Przyznaje prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki uprawnienie do udzielenia określonym podmiotom odstępstwa od stosowania wskazanych w decyzji przepisów w ramach realizacji projektów. Doprecyzowuje przepisy dotyczące znaków towarowych operatora systemów dystrybucyjnych. Wprowadza obowiązek stosowania wzorca umowy o świadczenie usług przesyłania paliw gazowych. Wprowadza przepisy mające na celu zapewnienie przedsiębiorcom energetycznym zajmującym się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej... Rozstrzyga wątpliwości dotyczące możliwości prowadzenia przez operatora systemu magazynowania działalności w zakresie skraplania lub regazyfikacji gazu ziemnego. Zmienia definicję sieci gazowej. Wprowadza dodatkową przesłankę

udzielenia, zmiany i cofnięcia koncesji. Wprowadza możliwość nakazania przedsiębiorstwu energetycznemu dalszego prowadzenia działalności objętej koncesją. Wprowadza zmiany w zakresie funkcjonowania centralnego systemu informacji rynku energii. Dokonuje zmian w zakresie regulacji dotyczących linii przesyłowych... Zmniejsza obciążenia administracyjne właścicieli źródeł wytwórczych o mocy większej niż 2 MW. Rozszerza strefy profilu synchronicznego w ramach rynku mocy tak, aby obejmowała cały system przesyłowy Republiki Federalnej Niemiec celem zapewnienia zgodności z art. 26... Wprowadza przepisy w zakresie partnerskiego handlu energią odnawialną, tzw. *peer-to-peer*, co stanowi implementację art. 2...

Ustawa zmienia sporo ustaw, m.in. prawo budowlane, prawo o spółdzielniach mieszkaniowych, o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, o postępowaniu egzekucyjnym. Zmienia też ustawę o zapasach ropy naftowej i gazu ziemnego, ustawę z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii, ustawę o efektywności energetycznej, ustawę o elektromobilności, o paliwach, ustawę o promowaniu energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji, ustawę z dnia 19 lipca 2019 r. o systemie rekompensat dla sektorów i podsektorów energochłonnych, ustawę z dnia 31 lipca 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych, ustawę z dnia 20 maja o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, ustawę o zmianie ustawy o elektromobilności, ustawę o środkach nadzwyczajnych.

To w zasadzie byłoby najważniejsze.

Przebieg prac legislacyjnych w zasadzie był... W Sejmie ustawa była 16 maja. My procedowaliśmy ją na posiedzeniu komisji wczoraj. Wczoraj wpłynęły poprawki, o których przyjęcie będę prosił. Są to poprawki zaproponowane przez stronę społeczną, jak również poprawki złożone przez senator Alicję Chybicką, Jolantę Hibner i przeze mnie. Łącznie jest tutaj tych poprawek ze strony społecznej... Są 4 poprawki.

Może tak pokrótce uzasadnię... Konieczność zmiany, nowelizacji ustawy – Prawo energetyczne... Problem mają istniejące biogazownie, prawie wszystkie, które korzystają z systemu wsparcia operacyjnego regulowanego w ramach taryfy FIP i FIT, równocześnie wykorzystującej część wytworzonej energii na potrzeby sąsiedniego gospodarstwa rolnego. Wprowadzane rozwiązania zawarte w nowelizacji prawa energetycznego, jeśli chodzi

o problem poza biogazowniami rolniczymi, dotyczą większości projektów typu on-site, poza SPF należących do odbiorcy końcowego, oraz umów cPPA, tj. z bezpośrednim dostawcą, linią bezpośrednią, w przypadku której wytwórca po prostu nie dostaje finansowania bankowego, jak również niektórych małych elektrowni wodnych, które korzystają z linii bezpośredniej, elektrolizerów budowanych przy elektrowniach wiatrowych w celu produkcji zielonego wodoru. Zamysł jest taki, aby spróbować jednak poprawić nowelizację prawa elektrycznego bez fundamentalnej przebudowy zapisów zawartych w treści ustawy nowelizowanej, uchwalonej przez Sejm i skierowanej do Senatu. Chodzi o 3 poprawki, o poprawki nr 1, 2 i 4. Jest też uzasadnienie do poprawki nr 3. Sektor biogazowni dostrzega istotę ryzyka w proponowanej nowelizacji ustawy – Prawo energetyczne. Chodzi o to, że nowelizacja dotyczy nierynkowego ograniczenia wytwarzania przez biogazownie stojące w opozycji do bieżących działań rządowych celem przyspieszenia budowy nowych instalacji biogazowych, zwłaszcza biogazowni rolniczych charakteryzujących się największym opóźnieniem w stosunku do założeń, które były. W odniesieniu do mocy zainstalowanej wszystkich OZE obawę budzą zwłaszcza zapisy, które pozwalają operatorom sieci dystrybucyjnej prowadzić w ramach umów przyłączeniowych lub dystrybucyjnych w przypadku zmiany warunków umożliwiających ograniczenia pracy instalacji. Zapisy ustawowe co do instalacji zawarte w nowelizacji nie są w pełni zgodne z uregulowaniami zawartymi w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego. Biogazownie jako źródła stabilne i niezależne pogodowo pełnią istotną funkcję w dostawach energii przy jednoczesnej stabilizacji tzw. końcówek sieci energetycznej, co jest zauważalne zwłaszcza w sytuacjach, w których dominuje udział pogodozależnych źródeł OZE itd.

Jeszcze uzasadnienie poprawek, które złożyli pani Alicja Chybicka, Jolanta Hibner, Magdalena Kochan, Stanisław Gawłowski, Danuta Jazłowiecka. Istota niezależności agregacji polega na tym, że agregator musi mieć swobodę działania na rynku niezależnym od innych uczestników rynku. Celem nadrzędnych agregacji jest możliwość jak najbardziej efektywnego skutku technicznego i kosztowo bilansowego sieci energetycznej. Jednocześnie działalność niezależnego agregatora może stać w sprzeczności z komercyjnym interesem innych uczestników rynku, co może prowadzić do działań mających na celu utrudnienie lub

uniemożliwienie niezależności energetycznej. Wykluczenie jest wyrażeniem zgody na działalność niezależnego agregatora, wynikającej bezpośrednio z dyrektywy Unii Europejskiej 2019/944, która wymaga, aby ramy legislacji państwa członkowskiego zawierały przynajmniej element przysługujący każdemu z uczestników rynku zajmującego się agregacją, w tym niezależnym agregatorom – prawo do wejścia na rynek rynku energetycznego bez zgody innych uczestników. I jeszcze jedno uzasadnienie. Proponowane przepisy wynikające z dyrektywy 2019/944 mówią o tym, że prawo do wejścia na rynek energii elektrycznej bez zgody innych uczestników rynku przysługuje niezależnym agregatorom. Ponadto rozwiązania stanowią realizację zobowiązania państwa członkowskiego do stowienia wolnych od dyskryminacji i przejrzystości przepisów, jasno określających rolę i obowiązki wszystkich przedsiębiorców energetycznych i odbiorców.

Jeszcze pokrótce chciałbym powiedzieć, że to są zmiany, które były od dawna oczekiwane, ponieważ one, można powiedzieć, podsumowują te wszystkie dyrektywy europejskie, które weszły, które w Unii Europejskiej już od dawna funkcjonują. One ułatwią w jakiś sposób te działania, one są właśnie oczekiwane. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Alicja Chybicka. Proszę bardzo. Do którego z panów senatorów?

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję. Do stojącego sprawozdawcy. Dziękuję, Pani Marszałek.

Chciałabym zapytać o taką kwestię. Czy na posiedzeniu komisji była poruszana sprawa tego, jak ta ustawa traktuje producentów OZE? Czy jest to dobre i równe traktowanie, podobne do traktowania pozostałych producentów energii? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

No, niestety nie. Ona traktuje, można powiedzieć, korporacje energetyczne lepiej, niż właśnie mogliśmy się spodziewać, bo coś innego wynika z tych dyrektyw, oczywiście nie ze wszystkich. Ale producenci OZE są, założmy, w sposób nieracjonalny traktowani. Tutaj ta szala konkurencyjności przechyla się niestety na stronę korporacji energetycznych.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś jeszcze?

Pani senator Danuta Jazłowiecka. Proszę bardzo.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Panie Senatorze, trochę niepokoi mnie to, co pan powiedział. Czy to oznacza, że grozi Polsce monopol energetyczny, zmonopolizowanie źródeł energii przez rząd, przez jakieś spółki państwowe, które będą decydować o tym, jaką cenę Polacy będą płacili? Czy oznacza to, że zagrożony jest prosumeryzm, a więc niezależność energetyczna obywateli, przedsiębiorstw?

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

To, jak ten monopol działa, widać właśnie po cenach energii, jakie mamy, a mamy najwyższe ceny energii w Europie. Korporacje właśnie w taki sposób regulują te ceny. Nigdy w historii nie było tak, żeby tak duże zyski miały korporacje energetyczne. Oczywiście zanika tutaj konkurencja, a dodatkowo jeszcze są blokowani producenci energii. Wiemy, że chociażby w samym kwietniu wyłączono

29 GWh energii z OZE. To jest bardzo dużo. W sposób nieracjonalny włączono jeszcze dodatkowe bloki energetyczne, chociażby w Kozienicach, również bloki gazowe. Za to wszyscy Polacy zapłacili. Ja już nie mówię o ilości energii, która była produkowana z paliw kopalnych, ale za samo CO₂ zapłaciliśmy prawie 20 milionów zł.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister klimatu i środowiska.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Pan minister Dziadzio. Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja powiem dosłownie kilka zdań, jeśli chodzi o podsumowanie pracy zarówno komisji, jak i wszystkich państwa, pracy nad tą ustawą, która jest ustawą ważną z punktu widzenia rozwoju rynku energii elektrycznej, szczególnie z punktu widzenia dalszego budowania mechanizmów rynkowych, rozwoju konkurencji oraz umacniania pozycji i aktywizacji konsumenta.

Chciałbym troszeczkę zdementować to, co zostało przed chwilą powiedziane. Otóż nie jest prawdą, że w Polsce są najwyższe ceny energii. Ja chciałbym tylko państwu powiedzieć, że za tę nieodebraną energię... tzn. te straty prosumentów czy też producentów są pokrywane. I taki mechanizm funkcjonuje w całej Unii Europejskiej. Chciałbym też państwu przypomnieć przy okazji, że za nieodebraną energię elektryczną w zeszłym roku w Niemczech instytucje, które pokrywają tę różnicę cen, zapłaciły 13 miliardów dolarów... euro, przepraszam. A więc to również proszę mieć na uwadze. Na zakończenie chciałbym...

(*Głosy z sali: Ile? Nie...*)

To jest prawda.

Chciałbym podziękować państwu za pracę w komisjach, jak również Wysokiej Izbie za dyskusję. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Wojciech Piecha. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR

WOJCIECH PIECHA

Panie Ministrze, chciałbym uzyskać informację dotyczącą struktury produkcji energii elektrycznej za 2022 r. Ile tej produkcji pochodziło z OZE?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: Ja bym poprosił o powtórzenie pytania, Panie Senatorze, dlatego że...*)

Chodzi o strukturę produkcji energii elektrycznej w Polsce. Ile OZE wytworzyło tej energii, tak w procentach lub w liczbach, w 2022 r.?

PODSEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE KLIMATU

I ŚRODOWISKA

PIOTR DZIADZIO

OZE – ok. 25%, z kolei źródła konwencjonalne – ok. 75%.

(*Senator Wojciech Piecha: Dziękuję.*)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Szejnfelda.

SENATOR

ADAM SZEJNFELD

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ze względu na napięty porządek obrad będzie bardzo krótko.

Ustawa została zaprezentowana przez obu sprawozdawców bardzo szczegółowo, nie muszą zatem wracać do jej zapisów. Jest ona istotna i ważna choćby dlatego, że wdraża unijne dyrektywy, akurat te, które mają na celu zwiększenie siły, pozycji także odbiorców energii.

Ale chciałbym ze dwa zdania poświęcić samemu procesowi legislacyjnemu. Bo mamy w przypadku tej ustawy kolejny – nie wiem, czy liczby te idą w tysiące, ale na pewno już w setki, więc podkreślam te liczby: to idzie w tysiące, bo mówię o całej kadencji, a na pewno w setki! – przykład tego, jak niechlujnie, nieodpowiedzialnie, na łapu-capu, na kolanie tworzy się prawo w Polsce, w tym tak istotne, tak ważne, dotyczące dziesiątek, milionów... To znaczy dotyczy ono wszystkich, bo dotyczy gospodarstw domowych, dotyczy wszystkich przedsiębiorców... Nie ma podmiotu, nie ma osoby, których nie dotykałoby w sposób bezpośredni lub pośredni prawo energetyczne. A pośpiech, tworzenie przepisów z chwili na chwilę, z dnia na dzień... Mówią o tym także posłowie, którzy nie mieli czasu nawet zagłębić się w te przepisy. Podobnie jest z podmiotami, które powinny mieć nie tylko prawo opiniowania, ale i czas na racjonalne opiniowanie. To godzi nie tylko w ścieżkę legislacyjną, nie tylko w interes państwa i społeczeństwa oraz gospodarki na przyszłość, ale właściwie także w dobry wizerunek rządu. Chciałbym powiedzieć „rządu państwa polskiego”, a nie „rządu partyjnego PiS”... Ale gdyby nawet to miał być wizerunek rządu partyjnego PiS, to tym bardziej powinniście dbać o to, żeby robić wszystko lege artis, aby żaden senator, Adam Szejnfeld albo ktokolwiek inny, nie wychodził na mównicę i nie krytykował was, tylko chwalił, bo przecież to służy partii, a nie godzi w jej pozycję. Ale w tym przypadku i w tych tysiącach innych... mógłbym tu wymieniać ustawę za ustawą, ustawę za ustawą, ustawę za ustawą... Wrzuca się je do Sejmu w nocy, rano już się obraduje, nikt ich nie zdąży przeczytać. Przy tym tak samo traktuje się ustawy, które mają 1 stronę norm, i tak samo takie, która z uzasadnieniem, wyliczeniami, OSR mają kilkaset stron. No, to jest skandal, powiem. A jaki jest skutek? Ano taki, że jeszcze Sejm nie zdążył podjąć pracy nad tą ustawą, a już rząd

zgłasza autopoprawkę. Nie autopoprawkę polegającą na tym, żeby przysłowiowy przecinek zmienić, tylko autopoprawkę gigantyczną, stanowiącą cały wkład, który mógłby być dodatkową ustawą. To się zgłasza jako autopoprawkę. No dobra, ktoś się obudził, coś poprawił... Ale jak się okazuje, po analizie tej autopoprawki, trudno ją uznać za poprawiającą, bo jest raczej pogarszająca. Dlatego jest wniosek o odrzucenie tej poprawki.

Mało tego, do tej ustawy, która już przeszła przez Sejm, z tą autopoprawką, przy tym szoku wszystkich, Biuro Legislacyjne zgłasza – uwaga – 24 stron uwag. To są 24 strony. Nie 24 uwagi, tylko 24 strony. Oczywiście chcąc pomóc stronie rządowej – jak zwykle, jak w przypadku każdej ustawy – biuro w ramach tych 24 stron uwag proponuje poprawki. Przed chwilą słyszeliśmy z ust sprawozdawcy komisji klimatu, że ta komisja 42 poprawki zgłosiła. Moja komisja, komisja gospodarki, również... Mało tego, są poprawki proponowane przez Biuro Legislacyjne, poprawki komisji klimatu, komisji gospodarki... Reprezentujący Prawo i Sprawiedliwość, ale tak de facto rząd, bo to nie są poprawki senatorskie, pan senator Piecha zgłasza kolejne. Już nie pamiętam, ale chyba 16 czy 18, w każdym razie wczoraj na posiedzeniu komisji prezentowano więcej, dzisiaj trochę mniej.

16 – tak?

(Senator Jerzy Czerwiński: 15.)

(Głos z sali: Zawyżyłeś mocno.)

15, dobrze.

Więc można by powiedzieć, że albo tworzy się prawo w Polsce po to, żeby – że tak to określe – wziąć lud z zaskoczenia, żeby nikt nie mógł się zorientować, zwłaszcza kiedy mamy do czynienia z bardzo skomplikowanym prawem, a ta ustawa jest niezwykle skomplikowana, niezwykle techniczna, niezwykle ekspercka... Zaryzykuję twierdzenie, że 99% osób, które będą rozstrzygały o tej ustawie, nie byłoby w stanie na żadne dogłębne dotyczące tej ustawy pytanie odpowiedzieć. Tak, ona jest ekspercka. No więc tym bardziej już od początku, nie tu, w Senacie, tylko od początku, czyli w rządzie, w Sejmie, poprzez konsensus, rozmowy i konsultacje społeczne powinna być prowadzona w ten sposób, żeby tutaj dotarła być może jeszcze z jakimś ryzykiem poprawek, ale tylko np. redakcyjnych, legislacyjnych, a nie merytorycznych i nie tak licznych, że jest ich setka.

Dlatego, jak powiedziałem, ze względu na wagę i powagę tej ustawy, ze względu na to, że w dużej mierze ona konsumuje czy wprowadza dyrektywy

Unii Europejskiej, będziemy głosować za tą ustawą. Jednak po raz setny apeluję do rządu... Mało już macie czasu na to, żeby bronić honoru, bo już tylko kilka miesięcy, ale chociaż na końcówce swoich rządów odstąpcie od takiej... szukam słowa, żeby było delikatne i parlamentarne... Powiem: złej legislacji.

Zagłosujemy za, ale oczywiście są zgłoszone i będą zgłoszone poprawki.

Ja też je zgłaszam, Panie Marszałku. Zagłosuję za tą ustawą, jeśli przejdą nasze poprawki. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

WICEMARSZAŁEK

MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Piechę.

SENATOR

WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

No, ustawa jest bardzo skomplikowana, ma 144 strony. Prace nad tą ustawą trwały długo, pojawiły się poprawki. Jeżeli były błędy, jeżeli były błędy merytoryczne albo inne błędy, nieduże, no to legislator miał obowiązek zaproponować poprawki. Tych poprawek, jak pan senator Szejnfeld stwierdził, było sporo. My też je zgłosiliśmy, ja sam zgłosiłem jeszcze poprawki dotyczące doprecyzowania tej ustawy. Myślę, że ta ustawa będzie spełniała swoje funkcje. Jeżeli pracujemy, no to popełniamy w tej pracy jakieś tam błędy, mniejsze czy większe, ale myślę, że ta ustawa, która wyjdzie za chwilę z Senatu, będzie już poprawiona na tyle, że będzie mogła funkcjonować w obrocie prawnym.

Ja chciałbym też się skupić na tym... Bo tu padły pytania, a właściwie zarzuty, że prosumenci są traktowani troszeczkę inaczej niż wielcy producenci. Mam tu mapę Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. W tej chwili zapotrzebowanie na energię elektryczną w Polsce to 20 tysięcy 975 MW. To jest dokładne odwzorowanie. Generacja jest na poziomie 19 tysięcy 689 MW, importujemy 1 tyś 274 MW, elektrownie wiatrowe w tej chwili produkują 1,63 GW, fotowoltaika – 2,7 GW. Całkowita moc tych odnawialnych źródeł energii to 22... w tej chwili już 23 GW. Takiej wielkości nie było

w 2015 r. i dlatego nie było problemów z energią z OZE. Mieliśmy 4 tysiące prosumentów, bodajże 6 GW w wietrze i to było wszystko. Resztę pokrywała energetyka zawodowa oparta na węglu kamiennym i węglu brunatnym. No, wtedy ten mikś energetyczny był zdecydowanie inny. Myśmy zesłi z produkcją energii elektrycznej opartą na węglu kamiennym do 42,6% w poprzednim roku. Węgiel brunatny 26,5% zapotrzebowania na energię pokrył. Te moce oparte na węglu kamiennym i na węglu brunatnym są nam potrzebne do stabilizowania generacji. W tej chwili, jak widzimy, prawie 15 GW energii elektrycznej jest produkowanych z węgla. I to jest bezdyskusyjne, można to śledzić.

Ta energia z OZE będzie się rozwijała. Jest taki trend w Europie, jest to trend światowy, będziemy dochodzić do większych mocy, no ale to musi troszeczkę potrwać. Jesteśmy dopiero na początku drogi. Część tych prosumentów, jeżeli będzie świeciło słońce, jeżeli będzie małe zapotrzebowanie na energię elektryczną... A tak najczęściej jest w weekendy, czyli w sobotę i w niedzielę. Wtedy trzeba ograniczać produkcję, bo w naszych gniazdkach pojawia się prąd powyżej 250 V, a to jest zjawisko szkodliwe dla naszych urządzeń domowych. Dlatego trzeba to prostować. Krajowy System Elektroenergetyczny dba o to, ażeby jakość tej energii była dobra. No, musi dbać też o to, ażeby ta energia dopływała do odbiorcy w sposób pewny i w każdym momencie, bo energia elektryczna jest produkowana i od razu zużywana. Nie ma możliwości magazynowania tego na większą skalę. Mamy magazyny oparte na elektrowniach szczytowo-pompowych, ale te magazyny pozwalają na magazynowanie mocy ok. 200 MW przez 4–5 godzin. To by było tyle. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Lamczyka.

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Ja może do pana przewodniczącego Piechy, który bronił, to znaczy mówił tutaj, że prosumenci są dobrze traktowani... No, gdyby byli dobrze

traktowani, to urząd regulacji nie odmówiłby 6 tysięcy podłączeń, a tyle mamy – 6 tysięcy 200 – odmów podłączenia. Już nie mówię o tym, jakie problemy z podłączeniem mają firmy, które mają źródła o mocy ok. 1 MW. Teraz już można podłączyć na własne cele, takie wnioski można składać... Przynajmniej tak jest na Pomorzu. Również biogazownie mają duże problemy, borykają się z... Stawia się im takie bariery, że mają duże problemy, nie są traktowani tak samo jak korporacje. Ja to podkreślałem.

Myślę, że od tego, w jakim kierunku pójdzie transformacja w Polsce, zależy, czy będziemy nazywani krajem demokratycznym, czy będziemy mieli oligarchów. No, a w tej chwili właśnie do tego się dąży. Wiadomo, że monopol korporacyjny, korporacyjno-polityczny, można powiedzieć, wywołał najwyższe ceny energii w Europie. Nikt nie ma wpływu na... A, jak wiemy, kraje demokratyczne potrafią skorzystać z tego, że mają ceny energii ujemne. U nas też były ceny energii ujemne, ale nikt nie potrafił z tego skorzystać. Energia ze słońca, z wiatru, jak również gospodarka o obiegu zamkniętym mają przyszłość. Przy dzisiejszej cyfryzacji, automatyzacji można zbudować społeczeństwo obywatelskie produkujące energię bezpieczną, bardziej wydajną, z OZE. To jest właśnie ten główny cel, o którym rozmawialiśmy.

Trzeba też wreszcie obalić ten mit, że sieci są przeciążone. Kraje demokratyczne sobie z tym świetnie poradziły – mają tzw. sieci inteligentne, mają sieciowe terminale dostępne. I się okazało, bo takie badania były zrobione, że sieci nie są przeciążone, tylko niedociążone – są obciążone tylko, można powiedzieć, w 20%. Te badania można wykorzystać.

Inwestycje, które są realizowane przez rząd, inwestycje zarówno sieciowe, jak również szczytowo-pompowe, to znaczy te magazyny, są już przeżytkiem i widać, że są robione pod korporacje energetyczne. Wynika z danych, że jeżeli będziemy produkowali ok. 100 TWh energii z OZE, to połowa sieci energetycznych w Polsce będzie zbyteczna. Te plany, które widzieliśmy, dotyczące sieci przesyłowych są nieadekwatne do tego, czego Polacy oczekują. Te sieci w sposób nieracjonalny podchodzą np. do wykorzystania energii chociażby z farm wiatrowych, które mają być na Bałtyku. One są przekierowane – tak wynikało z tych danych – w okręgi wiejskie, czyli do gmin, co jest, no, nie do przyjęcia. Świat tak nie działa. Kraje, które są krajami bogatymi, jeżeli wyłączają blok węglowy... Dopiero

wtedy nowe sieci do tego podłączają, a stare sieci wykorzystują w sposób racjonalny. U nas w tych założeniach, które były zrobione, mówi się o tym, że sieci stare będą istniały, a obok się wybuduje sieci nowe. Dlatego grozi nam wycinka milionów drzew, setek hektarów lasów, a wiadomo, że tam produkowany jest tlen, pochłaniany jest dwutlenek węgla... I to właśnie te sieci... Te projekty są przerażające. To dlatego my w Senacie podjęliśmy takie kroki i w komisji napisaliśmy tzw. białą księgę, która określiła, jak ta transformacja powinna wyglądać. A w tej chwili piszemy prawo energetyczne, które, założymy, wymusi konkurencję na tych właśnie korporacjach energetycznych. Można w sposób parlamentarny wydzielić sieci niskich napięć i przekazać je samorządom, jak to zrobiły inne kraje, np. Szwecja – Niemcy w tej chwili tak robią – i wtedy sprawa się wyjaśni. Można zrobić 2 konkurencyjne rynki. Energia, założymy, wschodząca będzie mogła konkurować z energią schodzącą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Chróścikowskiego.

**SENATOR
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

No, mam 3 poprawki... a właściwie 4 poprawki, które chcę zgłosić. Wczoraj była dyskusja, ale również strona społeczna zwróciła się do mnie, aby te poprawki zgłosić. One dotyczą szczególnie niedawno uchwalonej ustawy o biogazowniach rolniczych. Z debaty, która była wcześniej, z tych uzgodnień, z tego, co wczoraj padało na sali, wynikało, że z dużymi podmiotami to skonsultowano, a ta ustawa o biogazowniach rolniczych, szczególnie do 1 MW, nie jest brana pod uwagę. Tam nie ma koncesji, to się tylko rejestruje w KOWR. Zupełnie nie ma potrzeby, żeby... I stąd te poprawki, które są w myśl... Ja się mocno interesuję biogazowniami rolniczymi jako przewodniczący komisji rolnictwa. Forsujemy ten temat i chcemy, żeby jak najwięcej ich powstawało. Tak więc jest prośba, żeby wprowadzić te poprawki, które pozwolą im

funkcjonować. Chodzi o to, żeby nie budować magazynów energii dla tych małych... żeby oni mogli korzystać, żeby mogli funkcjonować wspólnie wokół swoich zakładów, a nie tylko tak jak te duże koncerny... I stąd moja prośba. Z tego wynika, że w tej dyskusji przygotowującej w Sejmie nikt nie przeanalizował tego do końca. To jest nowa ustawa, myśmy niedawno przegłosowali tę ustawę o biogazowniach rolniczych. Nam na tym zależy, w związku z tym mam prośbę o przyjęcie tych poprawek, prośbę do strony rządowej. Dziękuję.

**WICEMARZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została...

(Senator Wojciech Piecha: Panie Marszałku...)

Przepraszam. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

No, ja bym się tu nie zgodził z moim przedmówcą, senatorem Lamczykiem. To zabrzmiało troszeczkę jak jakaś wizja, która się sama spełnia. Niestety fizyka i nasze możliwości techniczne nie pozwalają na magazynowanie takiej ilości energii, jak pan to sobie wyobraża. Wystarczy tylko wybudować sieci? I co? W tych sieciach prąd będzie krążył, płynął dokoła? Będzie zawracał i tak sobie krążył? Nie, niestety trzeba go zużyć. Jeżeli świeci słońce i jest niedziela, nie pracują zakłady pracy, to ma pan od razu potrzebę, żeby zmniejszyć generację, zmniejszyć ilość prądu do obsługi gospodarki i odbiorców indywidualnych. I wtedy jest problem z OZE. No, 20–30% energii z OZE może się w tej sieci pojawić, ale reszta musi być ze stabilnych systemów elektroenergetycznych.

W tej chwili planowana jest budowa elektrowni atomowej. Pierwszy reaktor ma być w 2033 r. Mam nadzieję, że to się wydarzy. Są planowane SMR-y, czyli małe jednostki jądrowe, które będą wykorzystywane np. na potrzeby ciepłownictwa czy dużych zakładów przemysłowych, które tego ciepła potrzebują, takich jak petrochemie, takich jak rafinerie, takich jak producenci nawozów, Azoty. Oni czekają na te reaktory, bo energia elektryczna jest potrzebna tu i teraz, a nie jesteśmy w stanie jej zmagazynować na dłuższą metę. Dlatego należy do tego podchodzić bardzo ostrożnie. Pan tu mówi

o Niemczech. Niemcy też wyłączają. Pan minister podał kwotę 13 miliardów euro dopłaconych do wytwórców indywidualnych. Dlaczego? Wyłączano im możliwość produkowania prądu, bo oni sami tego prądu nie zużywali, a prosument – jak sama nazwa wskazuje – powinien prąd, który produkuje, zużywać u siebie, a nie oddawać go do sieci, i mówić: w porządku, niech tam z tym nadmiarem bawią się inni. Energetyka zawodowa ma też problem, bo bloków węglowych nie można wygasić i potem ich znowu odpalać, bo to trwa, to jest proces. Tak że zejdźmy troszeczkę na ziemię i próbujmy to robić małymi krokami, ucząc się na błędach innych. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
 Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Lamczyka.

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

Ja muszę odpowiedzieć panu przewodniczącemu. Rzeczywiście prawa fizyki, przede wszystkim prawa Kirchhoffa tutaj królują. Ale chciałbym powiedzieć, że prof. Szargut – na pewno pan znał tego profesora ze Śląska – mówił, że najbardziej dotkliwie jest to, kiedy mamy straty na sieciach energetycznych. Mówimy tutaj o egzergii. To jest jedna kwestia. Jeżeli mamy energię ze źródeł z bloków, to mamy jednokierunkowe zasilanie energii. Jeżeli mamy rozproszone zasilanie, zgodnie z prawem Kirchhoffa, to mamy sieć wirtualną i ona, Panie Przewodniczący, trochę inaczej pracuje. A jeżeli przedsiębiorcy instalują magazyny, to wystarczą im one, w zależności od profilu piętnastominutowego, do 10%. Wiem to z praktyki, bo u nas, na Pomorzu, są właśnie takie magazyny. Dlatego jestem przekonany, i to wynika z analiz, że jeżeli będzie przyrost energii OZE, to sieci energetyczne w Polsce będą rozbierane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
 Informuję, że lista mówców została wyczerpana.
 Dla porządku informuję, że następujący senatorowie złożyli swoje przemówienia w dyskusji

do protokołu: pani senator Hibner, pan senator Szwed, pan senator Gromko, pan senator Pociąg*.

Informuję również, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie: Szejnfeld, Lamczyk, Piecha... Przepraszam. Szejnfeld, Lamczyk, Piecha, Chróścikowski i pani senator Koc.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio*: Nie. Dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Nadzwyczajną do spraw Klimatu, Komisję Środowiska oraz Komisję Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1017, a sprawozdania komisji – w drukach nr 1017 A i 1017 B.

Proszę sprawozdawczynię Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, panią senator Halinę Biedę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Pani Senator.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wczoraj na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu rozpatrywaliśmy ustawę zawartą w druku nr 1017. Po przedstawieniu dosyć szczegółowo ustawy przez pana ministra Dziadzię senatorowie zadawali pytania.

Ja może tylko powiem, że ta ustawa wynika z zaleceń pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli dotyczących wytypowania strategicznych złóż kopalin. Zawiera ona dosyć znaczące zmiany. Jeśli

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

chodzi o uwagi naszego Biura Legislacyjnego, to pojawiły się 2 wątpliwości konstytucyjne. Przede wszystkim taka wątpliwość, że decyzja uznająca złożę kopaliny za złożę strategiczne będzie wprost nakładać obowiązki na gminę i może nawet pozbawić gminę wpływu na byt takiej decyzji. Chodziło również o *vacatio legis*, jak też o pozbawienie właściciela nieruchomości objętej zakazem trwałej zabudowy prawa do odszkodowania. Poprawek było dosyć dużo.

Głos w trakcie posiedzenia komisji zabierali również przedstawiciele Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej. Senatorowie odnosili się głównie do tego, że ta ustawa w znaczącym stopniu wpływa na brak decyzyjności samorządów. Podnosiliśmy również kwestię odszkodowań. Każdy z nas, senatorów – i to senatorowie w trakcie posiedzenia komisji artykułowali dosyć mocno – otrzymał bardzo dużo maili ze sprzeciwem względem zmian zaproponowanych w tej ustawie. Ostatecznie został postawiony wniosek o to, aby odrzucić ustawę w całości i komisja jednogłośnie taki wniosek przyjęła.

W związku z tym przedstawiam taki wniosek i proszę, żeby Senat również tę ustawę odrzucił. Taki wniosek został postawiony przez komisję. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senatora Wiesława Dobkowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
WIESŁAW DOBKOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu połączonych komisji, tj. Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, opinię w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.

Komisje rozpatrzyły ustawę w dniu wczorajszym. Nowelizacja tej ustawy ma realizować zalecenia pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli dotyczące wytypowania strategicznych złóż kopalin

wraz z wprowadzeniem mechanizmów zabezpieczenia możliwości ich eksploatacji. Ponadto ustawa ma zmierzać do wprowadzenia instrumentów prawnych związanych z transformacją energetyczno-klimatyczną, uporządkować przepisy regulujące działalność organów nadzoru górniczego oraz państwowej służby geologicznej.

Najważniejsze cele procedowanej nowelizacji ustawy to: wprowadzenie instrumentów ułatwiających transformację energetyczną; ułatwienia w składowaniu dwutlenku węgla za pomocą technologii CCS i magazynowaniu wodoru; ułatwienia w wykorzystaniu ciepła Ziemi przy wykorzystaniu istniejących otworów wiertniczych; uporządkowanie właściwości organów w zakresie spraw związanych z obiektami jądrowymi i przeniesienie zakresu spraw związanych z obiektami jądrowymi do właściwości ministra właściwego do spraw środowiska; zwiększenie bezpieczeństwa w tym obszarze.

Nowelizacją wprowadza się rozwiązania prawne umożliwiające w Polsce przeprowadzenie zrównoważonej transformacji energetycznej. Pozostaje to w zgodzie z założonym przez Unię Europejską planem uzyskania neutralności klimatycznej do 2050 r.

Obecne regulacje w zakresie składowania dwutlenku węgla, czyli tzw. CCS, zostały wprowadzone tylko na tzw. etapie demonstracyjnym – to było akurat w Bełchatowie, tam, gdzie ja pracowałem – i one nie zostały zrealizowane, bo były restrykcyjne warunki brzegowe, które musi spełnić taki projekt. Do tej pory nie zostały zrealizowane, a te projekty stanowią istotny obszar nowej działalności gospodarczej w Polsce, konieczny do utrzymania konkurencyjności gospodarki, przemysłów energetycznego, cementowego i hutniczego w kontekście wymogów polityki klimatycznej. Ta nowelizacja zamierza dopuścić realizację projektów CCS o charakterze innym niż demonstracyjny. Przez to zostaną stworzone warunki do rozpoczęcia realizacji takich projektów na terytorium Polski.

Zostanie również wprowadzona możliwość prowadzenia działalności w zakresie wydobywania węglowodorów ze złóż w połączeniu z podziemnym składowaniem dwutlenku węgla.

Istotnym elementem nowelizacji związanym z transformacją energetyczną są także przepisy dotyczące magazynowania wodoru. Nowelizacja zakłada dostosowanie dotychczas obowiązujących przepisów prawa geologicznego i górniczego dotyczących podziemnego bezziornikowego

magazynowania substancji do magazynowania wodoru. Wodór może odegrać istotną rolę w procesie dekarbonizacji. Podziemne bezzbiornikowe magazynowanie wodoru stanowi kluczowy element łańcucha dostaw energii. Struktury geologiczne mogą zapewnić możliwość magazynowania wodoru dla różnej skali czasowej i ich wykorzystanie jest jedynym sposobem na przechowywanie dużych ilości wodoru zapewniającym jego bezpieczeństwo.

Nowelizacja przewiduje także wprowadzenie przepisów umożliwiających wykonanie rekonstrukcji zlikwidowanych otworów wiertniczych wykonanych w celu poszukiwania, rozpoznawania lub wydobywania kopalin w celu wykorzystania ciepła Ziemi, co pozwoli uzyskać efekt ekologiczny przy mniejszych nakładach finansowych. Dotychczasowe przepisy prawa geologicznego i górniczego nie zawierają regulacji w tym zakresie, dlatego jest to tutaj uregulowane.

Dalej: jednoznaczne określenie warunków koncesjonowania oraz wykorzystania surowców, w tym zdefiniowanie warunków odmowy udzielenia koncesji oraz wprowadzenie możliwości zawieszenia udzielenia koncesji.

Następną kwestią jest realizacja polityki surowcowej państwa, w szczególności wprowadzenie przepisów usuwających wątpliwości interpretacyjne dotyczące organu właściwego w sprawach ochrony złóż w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, jednocześnie zabezpieczających ochronę złóż kopalin oraz regulujących mechanizm uznawania złóż kopalin za złoża strategiczne – dzięki temu powstanie wykaz złóż strategicznych, to jest to, co zauważyła NIK podczas kontroli w 2017 r. i w zakresie czego dała zalecenia – oraz przyspieszających, upraszczających i ograniczających koszty działalności górniczej.

Jednym z ważniejszych aspektów nowelizacji jest wzmocnienie ochrony złóż kopalin. Złoża kopalin stanowią jeden z najistotniejszych elementów środowiska naturalnego przede wszystkim z uwagi na swoją nieodnawialność, jak i doniosłe znaczenie dla polskiej gospodarki. Ponadto element ten stanowi realizację celu szczególnego, tj. Polityki Surowcowej Państwa, czyli dokumentu o charakterze strategicznym, który został przyjęty uchwałą Rady Ministrów z dnia 1 marca 2022 r. Nowelizacja zawiera propozycje rozwiązań prawnych, które z jednej strony wzmocnią i uczynią bardziej transparentną ochronę najcenniejszych złóż kopalin, a z drugiej strony umożliwią uwolnienie części terenów ponad złożami, których wydobycie

jest mało prawdopodobne. Jest to odpowiedź na potrzeby samorządów gmin.

Nowelizacja zakłada wprowadzenie do słowniczka definicji pojęcia „złoża strategicznego”, czyli złoża kopaliny, które ze względu na jego znaczenie dla gospodarki lub bezpieczeństwa kraju podlega szczególnej ochronie prawnej. Uzyskanie takiego statusu złoża strategicznego nastąpi w odrębnym postępowaniu, w ramach którego przewidziano wydanie opinii przez polski instytut górnictwa oraz przez organ wykonawczy gminy. Ważnym elementem jest możliwość uznania złoża kopaliny za złożo strategiczne w części, jeżeli nie jest możliwe zagospodarowanie pozostałej części, np. ze względu na istniejącą zwartą zabudowę, infrastrukturę znajdującą się nad złożem kopaliny oraz zakaz prowadzenia działalności w zakresie wydobycia na terenach podlegających szczególnej ochronie. Dzisiaj takich regulacji brakuje. Są tylko orzecznictwa sądów administracyjnych, które wskazują, że samo występowanie złoża kopaliny generuje obowiązek jego ochrony, ale to nie jest respektowane, głównie przez ok. 70% samorządów. Dlatego jest potrzebna ta ustawa.

Projekt przewiduje uwzględnienie zasady zrównoważonego rozwoju w zakresie rozwiązań dotyczących ochrony złóż. Jednym z jego elementów jest wprowadzenie możliwości budowy instalacji odnawialnych źródeł energii na terenach ponad złożami kopalin. To znaczy te odnawialne źródła energii można budować nie tylko na tych, powiedzmy, wyłączonych czy niestrategicznych częściach, ale również na strategicznych złożach. Można tam np. instalację fotowoltaiczną budować, jak również wiatraki. Chodzi o to, żeby potem był umożliwiony dostęp do tych złóż, a te inwestycje po prostu taki dostęp zapewnią.

Aby wzmocnić pewność prawa oraz dostarczyć gminom i inwestorom prawidłową informację o możliwości zagospodarowania terenu ponad złożami kopalin, w nowelizacji zaproponowano: utworzenie rejestru złóż strategicznych, który będzie prowadzony przez ministra właściwego do spraw środowiska; usprawnienie procedury zmiany aktów planowania przestrzennego związanej z uwzględnieniem złóż kopalin, w szczególności poprzez wprowadzenie terminów na dokonanie takich zmian oraz uregulowanie sposobu ich finansowania; uzgodnienie, zamiast opiniowania, planu ogólnego, poprzednio studium, w przypadku najważniejszych złóż – złoża objęte własnością górnictwem i złoża strategiczne. To rozwiązywanie ograniczy

obecnie występujące sytuacje, kiedy to w aktach planowania przestrzennego pojawiają się wprowadzające w błąd zapisy dotyczące możliwości zagospodarowania terenu nad złożami. Teraz będzie to uzgadniane i sytuacja będzie jasna. Ludzie nie będą się łudzić, że można budować czy że nie można budować. Po prostu będzie wiadomo, gdzie można budować, a gdzie nie można.

Nowelizacja ma również na celu skuteczniejsze przeciwdziałanie nielegalnej eksploatacji. Także liberalizuje ona i porządkuje przepisy regulujące działalność prowadzoną na podstawie przepisów prawa geologicznego i górniczego. Najważniejsze zmiany dotyczą przepisów regulujących: wykonywanie wkopów i otworów wiertniczych w celu wykonywania ujęć wód podziemnych na potrzeby poboru wód podziemnych; zmiany dotyczące koncesji łącznej dla węglowodorów; ograniczenia zakresu umowy o współpracy podmiotów wspólnie wykonujących działalność w zakresie poszukiwania i rozpoznawania złóż węglowodorów oraz wydobywania węglowodorów ze złóż; ograniczenie liczby egzemplarzy dokumentacji geologicznej przygotowanej do zatwierdzenia; doprecyzowanie definicji pojęcia „roboty geologiczne”; przesunięcie dla wybranych złóż kopalin – węglowodory, siarka, podziemne magazynowanie – realizacji wymogu wykazania się prawem do nieruchomości, na której prowadzone będą roboty górnicze oraz geologiczne na etap przed rozpoczęciem prac terenowych; powierzenie kompetencji związanych z zatwierdzaniem projektów robót geologicznych oraz dokumentacjami geologicznymi dotyczącymi posadowienia obiektów jądrowych wyłącznie ministrowi właściwemu do spraw środowiska. Będzie już jasne, że tylko minister właściwy do spraw środowiska jest władny się takimi sprawami zajmować.

Nowelizacja usprawnia również działalność organów nadzoru górniczego. W tym zakresie zaproponowano m.in. włączenie tych organów w proces udzielania koncesji przez starostę oraz wydawanie przez starostę decyzji stwierdzających wygaśnięcie koncesji. Organy nadzoru górniczego będą sprawdzały posiadanie tych kwalifikacji, a po pozytywnej weryfikacji będą wydawały świadectwa stwierdzające posiadanie przedmiotowych kwalifikacji. Wprowadzono w tym obszarze szkolenia górnicze, doprecyzowano wymogi w zakresie posiadania kadry i środków za przeprowadzone szkolenia. Ustanowiono solidarną odpowiedzialność podmiotów, które wspólnie prowadzą nielegalną eksploatację, i wprowadzono 10-letni termin

przedawnienia wydania decyzji ustalającej opłatę podwyższoną. Do tej pory jest tak, że jeden zwala na drugiego i w ogóle nie wiadomo, kogo pociągnąć do odpowiedzialności za nielegalną eksploatację. I sprawy ciągną się latami. Sąd nie może ustalić, bo po prostu jedni na drugich przerzucają odpowiedzialność. A tutaj będzie ustanowienie solidarnej odpowiedzialności podmiotów.

Wprowadzono normę wyraźnie określającą, że w sprawach o wykroczenia organom nadzoru górniczego przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego. Rozszerzono stosowanie przepisów karnych mających zastosowanie do naruszenia przepisów prawa geologicznego i górniczego w przypadku działalności zakładów górniczych również do zakładów, także w zakresie nielegalnej eksploatacji.

Ta ustawa reguluje również i porządkuje struktury państwowej służby geologicznej – PSG, w tym połączenie państwowej służby geologicznej i państwowej służby hydrogeologicznej. Zakłada się, że państwowa służba geologiczna obejmuje również hydrogeologię. Służba geologiczna oraz służba hydrogeologiczna są ściśle połączone merytorycznie, a ich kompetencje przenikają się wzajemnie. Są także pełnione przez ten sam podmiot, Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy. Zasadne jest dokonanie zmian w tym kierunku.

Warto jeszcze wspomnieć o ważnej zmianie w ustawie – Prawo wodne, mającej na celu utrzymanie obecnych regulacji dotyczących opłat za usługi wodne i rezygnację z powiązania tej opłaty.

Teraz tak. Proszę państwa, z tego, czego dowiedzieliśmy się na posiedzeniu komisji, wynika, że tych wszystkich złóż w Polsce jest ok. 14 czy 15 tysięcy. Są to złoża węgla kamiennego, brunatnego, ropy, gazu, rudy miedzi, siarki, soli. Są to złoża strategiczne, chronione przez państwo. Dzisiaj, przy obecnych regulacjach ustawowo chronionych jest 127 tysięcy... Chodzi o teren, pod którym są różne złoża. Jeśli chodzi o węgiel brunatny, to takich złóż jest 70, ale tylko kilkanaście złóż węgla brunatnego będzie chronionych zgodnie z tą ustawą. Będą one zakwalifikowane jako strategiczne. Pozostałe złoża nie będą chronione, tereny nad nimi będą uwolnione spod ochrony. Ochrona to nie jest coś nowego. Ta ochrona istnieje już od 40 lat, a od 25 lat jest ona wzmocniona. Jest to tzw. ochrona intensywna. Ustawa porządkuje te sprawy. Nie będą musiały być chronione wszystkie powierzchni, tylko część. Po prostu ok. 50 tysięcy,

od 55 do 60 tysięcy ha zostanie uwolnionych spod tej ochrony. Samorządy i obywatele na terenie, który do tej pory był chroniony, będą mogli budować i prowadzić różne inwestycje. Dzięki tej ustawie zostanie uwolniona duża ilość ziemi spod ochrony.

Jeszcze mogę... Dowiedzieliśmy się, że złoża piasków i żwirów są złożami pospolitymi i jako takie nie są chronione przez państwo. Jak ktoś mówi czy pisze, że wszystkie żwiry i piaski będą... że nie będzie można nic budować... To jest nieprawda, bo to po prostu nie są złoża strategiczne.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, ustawę przedstawił główny geolog kraju, pan minister Piotr Dziadzio. Po przedstawieniu ustawy głos zabrał legislator, który zaproponował poprawki legislacyjne, a następnie odbyła się dyskusja. Część poprawek została przyjęta. Później o tym powiem, nie wszystkie zostały przyjęte. W dyskusji udział wziął pan senator Adam Szejnfeld, który po skrytykowaniu ustawy zgłosił wniosek o odrzucenie ustawy w całości. Następnie głos zabrał senator Wojciech Piecha, który zadał panu ministrowi merytoryczne pytania. Wtedy dowiedzieliśmy się więcej na temat sytuacji związanej z ochroną. Kolejnym mówcą była moja osoba. Ja wyraziłem sprzeciw w stosunku do zgłoszonego wniosku o odrzucenie ustawy i uzasadniłem potrzebę jej uchwalenia. Następnym senatorem zabierającym głos był pan senator Władysław Komarnicki, który poparł wniosek o odrzucenie ustawy. Następnie głos zabierali zaproszeni goście. Byli to pani przewodnicząca Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce oraz inny przedstawiciel tego stowarzyszenia. Następnie jeszcze raz głos zabrał pan senator Wojciech Piecha, który po prostu odniósł się do wypowiedzi jednego z przedstawicieli stowarzyszenia, jednego z mówców. Kolejnym mówcą był przedstawiciel Związku Gmin Wiejskich, który również krytykował ustawę. Kolejnym był szef fundacji o nazwie „Rozwój – tak, odkrywka – nie!”, on oczywiście też był przeciwny przyjęciu tej ustawy. Następnymi mówcami byli burmistrz Nałęczowa oraz przedstawiciel Związku Gmin Wiejskich RP. Do tych wszystkich wypowiedzi odniósł się pan minister Piotr Dziadzio, wyjaśniając sprawę, o których mówili przedmówcy. Ostatnim mówcą był pan senator Adam Szejnfeld, który wycofał swój wniosek o odrzucenie ustawy, jednocześnie oświadczając, że będzie głosował za odrzuceniem ustawy podczas głosowania w Senacie.

Po wyczerpaniu dyskusji odbyły się głosowania. Połączone komisje przyjęły 5 poprawek,

w tym 4 poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne oraz 1 poprawkę, którą zgłosił pan senator prowadzący to posiedzenie połączonych komisji, pan senator Zdzisław Pupa. Na końcu odbyło się głosowanie za przyjęciem ustawy wraz z poprawkami, za głosowało 13 senatorów, przeciwko było 6, nikt się nie wstrzymał.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, w imieniu połączonych komisji, tj. Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, wnoszę o przyjęcie przez Wysoki Senat ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obu panów senatorów sprawozdawców...

(Głos z sali: Pani sprawozdawcy...)

A przepraszam, pani. Przepraszam najmocniej... Zarówno do pani senator sprawozdawczyni, jak i do pana senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę. Pan senator Jan Maria Jackowski.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pani senator Biedy, tak że...

Moje pytanie pierwsze jest następujące. Czy na posiedzeniu komisji była szerzej mowa o tym raporcie Najwyższej Izby Kontroli, o którym pani wspomiała w swoim wystąpieniu, mówiąc, że jakby jednym z elementów, który był instrumentem do zaproponowania tej ustawy, były wyniki kontroli NIK? A jeżeli tak, to czy ta ustawa nie wychodzi poza te zalecenia, które wynikały z kontroli Najwyższej Izby Kontroli, plus oczywiście z tych dyrektyw, które zostały przez panią senator przywołane?

**SENATOR
HALINA BIEDA**

Było powołanie się na taką kontrolę, ale szerzej o tym, czy ta kontrola wychodziła poza obręb, czy nie... Nie, na ten temat nie było mowy.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Jackowski – jak rozumiem, jeszcze raz, z dodatkowym pytaniem – i potem pan senator Szejnfeld.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

A proszę powiedzieć, czy... Bo pani senator wspomniała o tych mailach. Jakie były obawy czy jakie były motywacje autorów tych maili, o co po prostu chodziło w tych mailach? Jakby pani senator zechciała przybliżyć tę kwestię...

SENATOR
HALINA BIEDA

Jeśli chodzi o maile, to wpłynęły maile od osób prywatnych, wpłynęło też pismo, mail – przynajmniej do mnie – od gmin wiejskich. Wpłynęło też pismo od Zarządu Województwa Śląskiego, które to województwo jest obszarem, gdzie tych złóż jest dosyć dużo. Wpływały też maile od poszczególnych gmin. Tak że myślę, że każdy z nas, senatorów, dostał – bo to było podnoszone na posiedzeniu komisji – kilkadziesiąt czy nawet więcej takich maili. Niektóre były jednobrzmiące, niektóre były inne, dotyczyły one szerszego bądź węższego zakresu sprawy.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę. Pan senator Szejnfeld.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo.

Chciałbym o coś zapytać. Bardzo szeroko projektodawcy tej ustawy powołują się na to, że odpowiadają na oczekiwania NIK i że ta ustawa ma być właśnie narzędziem realizacji wniosków

pokontrolnych NIK. Chcę zapytać, czy pani senator spotkała się gdzieś ze stwierdzeniem, przeczytała w wystąpieniach NIK o tym, że NIK wносиła o to, aby rząd stworzył ustawę, która totalnie ignoruje prawa obywateli, prawa samorządu terytorialnego i tak de facto godzi w Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej.

SENATOR
HALINA BIEDA

Ja się nie zapoznałam z wynikami kontroli, więc to pytanie chyba trzeba będzie skierować do pana ministra, ale trudno mi sobie wyobrazić, żeby NIK kazała pisać ustawę z takimi właśnie uwagami. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę. Pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

A czy na posiedzeniu komisji była mowa o tym, z kim rząd konsultował tę ustawę? Czy konsultował ją z podmiotami, które w sposób oczywisty są związane z ustawą? Czy była o tym mowa? Czy ustawa miała konsultacje w tym zakresie, czy nie? Czy było coś na ten temat?

SENATOR
HALINA BIEDA

Tak. Była o tym mowa na posiedzeniu komisji, nawet ja zadałam takie pytanie. Uzyskałam odpowiedź, że jedyne konsultacje były prowadzone w trakcie prac Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Z innymi podmiotami nie było to konsultowane.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Widzę, że nie ma więcej pytań.

Bardzo dziękuję pani senator sprawozdawczyni. (Senator Halina Bieda: Dziękuję.)

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister klimatu i środowiska.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO**

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Ja chciałbym podziękować panu senatorowi Dobkowskiemu za precyzyjne przedstawienie ustawy, za to, że opisał wszystkie zasadnicze elementy, które ustawa obejmuje. W dyskusji w komisjach senackich państwo senatorzy skupili się głównie na obawach, które zostały rozesłane z jednego, domniemywamy, źródła. Te obawy raczej nie mają uzasadnienia w procedowanej ustawie. To zostało wyjaśnione na posiedzeniach komisji. Uważamy, że w dyskusji zainicjowanej przez jakieś bliżej nieokreślone siły – tutaj państwo mi podpowiadają – próbuje się walczyć z ustawą, która tak naprawdę wprowadza sensowne rozwiązania i porządek w planistyce, którego dzisiaj nie mamy. Wygląda to mniej więcej w ten sposób – odnoszę się tutaj właśnie do kontroli NIK, Panie Senatorze – że kontrola NIK wykazała, że nie ma na terenie Rzeczypospolitej skutecznej ochrony złóż. Nie było wniosku Najwyższej Izby Kontroli, żeby przygotować ustawę, ale minister środowiska odpowiedzialny za złoża miał spowodować, ażeby ochrona złóż była realizowana w naszym kraju w sposób efektywny. Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z wartości złóż, surowców, którymi Polska dysponuje, i nie wyobrażamy sobie... Wszyscy, od najmniejszego do największego w każdej grupie społecznej, wszyscy rozumiemy, że surowce są nam potrzebne, ażeby gospodarka dynamicznie się rozwijała i miała odpowiednie podstawy. Jest to szczególnie ważne w zakresie surowców energetycznych, których ochrona, szczególnie dzisiaj, a być może w kolejnych dziesięcioleciach, będzie miała kluczowe znaczenie dla polskiej gospodarki. Chronienie surowców energetycznych i dostęp do nich są bardzo istotne.

Szanowni Państwo, to jest baza. Ochrona złóż kopalin jest konieczna. Legislacja, którą prezentujemy, przedstawia rozwiązanie, które spowoduje, że część złóż, które dzisiaj obligatoryjnie, zgodnie z przepisami prawa, od 22 lat są chronione, a de facto nie są chronione, bo nie są ujmowane w planistyce... Tak więc w związku z tym ta ustawa powoduje, że analiza, która zostanie przeprowadzona w zakresie wszystkich złóż, które będziemy traktować jako złoża strategiczne, szczególnie te energetyczne, o których mówię... Będziemy mogli powiedzieć, że część tych złóż możemy wykluczyć ze złóż strategicznych i dopuścić zabudowę, która de facto już częściowo na tych złożach jest rozwinięta.

Wyobraźmy sobie, Szanowni Państwo, taką sytuację, że mamy złożo, złożo, które jest tuż pod powierzchnią gruntu. Ono jest dzisiaj z tytułu prawa, ustaw, co najmniej 3 ustaw, od 22 lat chronione. Ale w wyniku różnych działań samorządu lokalnego WZ, które w jakiś dziwny sposób nie zostały... albo zostały uzgodnione, warunki zabudowy zostały uzgodnione, mamy to złożo zabudowane częściowo, w pewnym obszarze. Tak więc ta regulacja stanowi, że jeśli to złożo już w jakiejś części zostało zabudowane, należy wyznaczyć pas zabudowy, uregulować to z punktu widzenia planistyki i powiedzieć: w tej części nad tym złożem dopuszczamy możliwość dalszej zabudowy i rozwoju, ale w sposób cywilizowany. A pozostałą część złoża należy przeznaczyć... i chronić od zabudowy. Są też takie złoża – i wczoraj na posiedzeniu komisji wyjaśniałem to państwu, wydaje mi się, bardzo klarownie – przez które przebiega infrastruktura, bardzo często nawet infrastruktura krytyczna, drogi. Tak więc w związku z tym mamy taką sytuację, że to złożo nie jest chronione, ale de facto, jak wynika z ustaw, które obowiązują, powinno być chronione. I dopuszczony został przebieg, tak jak mówię, linii wysokiego napięcia, być może gazociągów itd. I co teraz? Nie można dalej na tym obszarze się rozwijać. Tak więc w związku z tym uzgodnimy i wyznaczymy złoża strategiczne, takie, które są dzisiaj jeszcze pozbawione jakiegokolwiek infrastruktury, które można wydzielić jako złoża chronione. A te złoża, które już są częściowo zabudowane, tak jak powiedziałem, jest infrastruktura, są małe, nie spełniają kryteriów strategiczności, czyli nie spełniają takich kryteriów, że to jest złożo o dużych zasobach, efektywnej ilości surowca... Te złoża możemy wyłączyć z ochrony, Szanowni Państwo, i dostarczyć gminom, tak jak pan senator

Dobkowski powiedział, kilkadziesiąt tysięcy hektarów, które dzisiaj są objęte ochroną, ustawową ochroną.

Szanowni Państwo, to spowoduje ustawa. Ale to nie jest jedyne rozwiązanie, które zostało przyjęte spośród rozwiązań zaproponowanych przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Jest tam wiele kluczowych – potwierdzam, kluczowych – rozwiązań z punktu widzenia dynamiki rozwoju naszego kraju i potrzeb gospodarczych naszego kraju, chociażby w zakresie składowania dwutlenku węgla w górotworze, rozwiązań, które ułatwiają magazynowanie wodoru, których dotychczas żadne przepisy nie regulują. To jest rozwiązane i daje nam taką możliwość.

Szanowni Państwo, dekarbonizacja gospodarki wymaga nowych działań i nowych wyzwań, do których my jesteśmy już gotowi. Dwutlenek węgla jest w tej chwili składowany na całym świecie. To jest kluczowy obszar przyszłej naszej gospodarki. Ten, kto ma przygotowane rozwiązania legislacyjne, wygra ten bieg do dekarbonizacji gospodarki.

Zobaczcie państwo, nad czym Komisja Europejska dzisiaj pracuje, jak mocno skupia się na składowaniu dwutlenku węgla, na rozwoju technologii wychwytu dwutlenku węgla, ażeby zdekarbonizować... To są kluczowe rozwiązania, dobre rozwiązania, które znajdują się w ustawie. Musicie to państwo wziąć i zapamiętać. To jest kolejne dobre, właściwie, potrzebne rozwiązanie, które proponujemy w tej dyskutowanej ustawie.

Ja nie chcę opowiadać o wszystkich rozwiązaniach, które zostały dobrze przedstawione, tak jak powiedziałem, przez pana senatora sprawozdawcę. Wiele potrzebnych rozwiązań zostało zaniebanych w przeszłości, chociażby skuteczne przeciwdziałanie nielegalnej eksploatacji. Czy to nie jest ważne, ażebyśmy umieli skuteczniej ścigać nielegalną eksploatację, Szanowni Państwo? Co się zmienia?

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Co się zmieni?)

Bardzo dużo. Nie było regulacji, które skutecznie, skutecznie w sensie dosłownym, zapobiegałyby nielegalnej eksploatacji. Nie było. Nie było ścigania, bo nie było takiej możliwości. Nie było rozwiązań, które pozwalały ścigać tych, którzy prowadzili nielegalną eksploatację. Nie było odpowiedzialności za to... Tak, Panie Senatorze, tak było. Ta nielegalna eksploatacja, co pan pewnie wie, na terenie całego naszego kraju jest prowadzona.

Oprócz takich porządkujących przepisów, które zostały tu wprowadzone i które usprawniają proces

koncesjonowania, proces zarządzania i funkcjonowania zakładów górniczych, te elementy, o których wspominałem, stanowią jeden z najważniejszych obszarów tej nowelizacji.

Chciałbym państwu powiedzieć jeszcze jedno. Ta ustawa była konsultowana przez wszystkie resorty, przez KWRiST. Ponad pół roku trwały dyskusje z KWRiST i KWRiST 30 czerwca zeszłego roku wydała decyzję, która była decyzją pozytywną wobec tej ustawy. Wszystkie samorządy brały w tym udział i wszystkie samorządy mogły się na ten temat wypowiedzieć.

Jeszcze jedna ważna rzecz, którą chciałbym powiedzieć. Nie wszystkie złoża, które są złożami o charakterze strategicznym, czy surowce energetyczne w takim kontekście powierzchniowej ochrony gruntu są konieczne. Część złóż, które mają charakter strategiczny, chociażby złoża surowców takich jak miedź czy węgiel kamienny, jest wydobywana technologią podziemną. Czyli nie jest wymagane nakładanie na ten obszar ochrony powierzchni gruntu. Niezależnie od tego, że ta powierzchnia jest zabudowana, prowadzić działalność górnictw tam można. I my prowadziliśmy taką działalność górnictw na terenie Górnego Śląska, na terenie Lubelszczyzny, na terenie Lubuskiego prowadzimy taką działalność. Tam nie ma zakazu zabudowy, dlatego że to nie koliduje. Do czego to zmierza? Zmierza to do tego, że pewne określone złoża, które są blisko czy na niewielkiej głębokości i jest potrzebny dostęp do tych złóż – powierzchniowy dostęp czy z powierzchni, bo są eksploatowane w sposób odkrywkowy – musimy zabezpieczyć. Szanowni Państwo, to jest bardzo logiczne, to jest bardzo zrozumiałe. Jednocześnie te działania spowodują to, że my uwolnimy te obszary, które są obszarami być może nienadającymi się z punktu widzenia zagospodarowania tego surowca... To zostanie określone w drodze szczegółowej analizy, która zostanie przeprowadzona przez służbę geologiczną, jaka jest w Państwowym Instytucie Geologicznym. Wszystkie kryteria – kryteria zasobowości, parametry, które są nam potrzebne – zostaną bardzo szczegółowo scharakteryzowane. W ramach konsultacji i opinii samorządu uwzględnione zostaną również warunki lokalne. Czyli wydzielenie złóż strategicznych nie odbędzie się bez rozmowy z samorządem.

Szanowni Państwo, w podejmowaniu decyzji końcowej weźcie państwo pod uwagę to, co powiedziałem. To jest bezpieczeństwo energetyczne, to jest bezpieczeństwo surowcowe. To jest dobra

gospodarka surowcami i bezpieczeństwo na kolejne lata. W ustawie zawarto szereg rozwiązań, które mają kluczowe znaczenie dla dalszego dobrego rozwoju naszej gospodarki. My jesteśmy technologicznie bardzo dobrze przygotowani do tego, ażeby uczestniczyć w tym biegu. I wcale nie chcemy wskakiwać do pędzącego pociągu. Chociażby w zakresie składowania dwutlenku węgla my od lat osiemdziesiątych prowadzimy na terenie naszego kraju... I mamy zorganizowane to lepiej niż część krajów, które tak naprawdę w tej chwili nas pytają, w jaki sposób to się robi. Tak że nie musimy wskakiwać do pędzącego pociągu – my możemy być lokomotywą w tym zakresie. Rozwiązania, które zostały zaproponowane w tej legislacji, dają podstawę ku temu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Widzę, że tak. Bardzo proszę panią senator o sporządzenie listy, bo jest dużo chętnych...

(Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor: Ale mamy tu wszystko...)

A, mamy już. Okej.

To bardzo proszę. Najpierw pan senator Jan Maria Jackowski, a potem pani senator Halina Bieda.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam takie pytanie. Jak obszarowo rząd szacuje, ile te złoża strategiczne... Jaki obszar może być? To jest moje pierwsze pytanie.

I drugie moje pytanie. Nie słyszałem, żeby pan skomentował w swojej wypowiedzi uwagi Biura Legislacyjnego, wątpliwości konstytucyjne związane z naruszeniem prawa własności. Jak pan by odpowiedział na te zarzuty, które zostały sformułowane w opinii naszego Biura Legislacyjnego?

Tak że 2 pytania. Na jaki obszar te docelowe złoża strategiczne... I komentarz do uwag w sprawie niekonstytucyjności tej ustawy. Dziękuję.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO**

Panie Senatorze, odpowiadam na pierwsze pytanie. Szacujemy w tej chwili, że powierzchnia wszystkich złóż, o których mówimy, to jest dzisiaj ok. 130 tysięcy ha. Działania, które wstępnie przeprowadziliśmy, taka bardzo zgrubna analiza na dzień dzisiejszy mówi nam, że można będzie zwolnić ok. 55 tysięcy ha, w tym w gminach, które są dość gęsto zabudowane i mają ambicje, żeby się rozbudowywać. My wiemy, że ta ambicja tam jest, że są plany, tylko że ten rozwój jest blokowany. Do nas trafiają tzw. wuzetki, tj. warunki zabudowy, których my nie uzgadniamy. 55 tysięcy ha do zagospodarowania, czyli po to, żeby gminy się mogły rozwijać, to jest dzisiaj bardzo dużo. Tak że to jest około połowy tych terenów, można powiedzieć.

Co jeszcze ważne, ustawa dopuszcza, czego dotychczas nie było – o tym zapomniałem państwu powiedzieć; pan senator Dobkowski o tym powiedział – budowę nad złożami, które zostaną uznane za strategiczne, instalacji fotowoltaicznych i innych obiektów, np. sportowych, które nie są trwale związane... Boisko sportowe można będzie zbudować, basen można będzie zbudować czy parki rekreacyjne. Chodzi o obiekty, które nie są na stałe związane z gruntem. Z tym że chodzi o budowę ze świadomością tego, że te obiekty mogą w przyszłości zostać usunięte, bo potrzeby surowcowe będą takie, że będziemy potrzebować danego surowca energetycznego. To jest rozwiązanie, którego nie było. Ta ustawa to umożliwi, Panie Senatorze.

Jeśli chodzi o pytanie drugie, to zaprezentowane przez nas rozwiązania w żaden sposób nie są niezgodne z konstytucją. Powiem więcej: z orzecnictwa sądów, które zostało wydane w tym zakresie, wynika, że sądy jednoznacznie przyznają, iż nie naruszają konstytucji... Mamy szereg takich wyroków wydawanych przez sądy. Powtórzę: te rozwiązania nie naruszają konstytucji. Mogę to zacytować, jeśli ktoś chce, albo dostarczyć takich dowodów. To są wyroki zarówno NSA, jak i WSA. A więc tego nie ma. To jest troszeczkę demagogiczne, mówiąc tak otwarcie... I w kontekście tych

zbiorowych maili rozsyłanych do państwa – jak domniemywam, z jednego źródła, bo te pytania się powtarzały... Powiem szczerze, że były one nawet niemerytoryczne, niemerytoryczne. Ktoś, kto napisał te pytania, mógł nawet nie przeczytać ustawy. A tak w ogóle, skoro już jestem przy tym temacie, to powiem, że ktoś mógł wymyślić sobie nadinterpretację i kolportować tę nadinterpretację, bo wydaje mu się, że tak właśnie będzie...

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Ale, Panie Marszałku, mogę dopytać? Bo pan minister przywołał kwestię wyroków sądowych. Ale jak wyroki sądowe mogą się odnosić do ustawy, nad którą my obecnie pracujemy? Może by pan zechciał wyjaśnić ten związek.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO**

Nie, dotyczyły konstytucyjności. Konstytucyjności.

(Senator Jan Maria Jackowski: Tak jest, no ale w jaki sposób sądy mogły to rozpatrywać i badać w tym aspekcie, czy...)

Już, dobrze. Panie Senatorze, powiem krótko. Jest tak: obowiązek ochrony złóż istnieje od dawna, od 40 lat, generalnie rzecz biorąc. I w ustawach, które mogę przytoczyć... To ustawa z 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych, ustawa z 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, ustawa – Prawo geologiczne i górnicze z 2011 r., ustawa z 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. I są wyroki sądu. Wyroki sądu mówią w ten sposób... Przytoczę jeden, z 2015 r., wyrok NSA. Otóż w art. 125 ustawy – Prawo ochrony środowiska ustawodawca wprowadził ochronę złóż kopalin niezależnie od tego, czy już podlegają eksploatacji, czy będą eksploatowane w przyszłości. Samo stwierdzenie istnienia złoża generuje obowiązek ochrony tego złoża. A więc te wyroki sądu jednoznacznie mówią, że to jest obowiązek. I nie narusza się tu – choć nie mam tu zapisów do przytoczenia – konstytucji. Powiem jeszcze jedno, Panie Senatorze. Te rozwiązania są zgodne z zasadą dobra wspólnego, jak i z zasadą zrównoważonego rozwoju, a to jest kwestia art. 1 i art. 5 konstytucji.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Halinę Biedę.

**SENATOR
HALINA BIEDA**

Dziękuję bardzo.

Ja też mam 2 pytania i one mi się zrodziły po wypowiedzi pana ministra.

Po pierwsze, skąd pan minister wie, od kogo ja dostałam e-maile? I że to było jedno zmasowane źródło? Ja powołałam się na to, że niektóre te maile były jednobrzmiące, ale niektóre były różne. Więc skąd pan minister wie...

(Rozmowy na sali)

I skąd pan minister zna treść, skoro już pan senator podpowiada tu panu ministrowi?

I drugie moje pytanie. Uwagi legislatorów dotyczyły zapisu zmieniającego istniejącą ustawę, a nie starej ustawy. A więc ja podtrzymam to pytanie pana senatora Jackowskiego, bo wyroki sądów nie mogą się odnosić do nowelizującej ustawy, skoro ona jeszcze nie jest w obiegu prawnym. Dziękuję.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO**

Ja wiem... Myślę, że nie muszę tego komentować, bo ja wyjaśniłem to jednoznacznie.

Jeśli chodzi o maile, to do nas docierały te same maile. Domniemywam, że te same maile trafiły do państwa senatorów, bo także do państwa posłów trafiły te same maile. One były bardzo szeroko rozsyłane, były nawet kolportowane w sposób... powiem to państwu tak: poprzez media społecznościowe. A więc domniemywam, że to są te same media. I te maile się powtarzały. Czyli nawet jeśli inny był układ pytań, to te pytania były mniej więcej takiego samego charakteru.

**SENATOR
HALINA BIEDA**

To ja chciałabym dopytać – pan marszałek kiwnął głową, że mogę. Czy pan też otrzymał maila od Zarządu Województwa Śląskiego?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Nie... Ale otrzymałem od któregoś z państwa senatorów tego maila. Mam tego maila, dlatego mówię, że widziałem taką informację.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę. Pan senator Pupa.

SENATOR
ZDZISŁAW PUPA

Szanowny Panie Ministrze, mówił pan, że ustawa w jakiś sposób usprawnia działania organów samorządowych, państwowych oraz ma na celu porządkowanie własności. Właśnie w tych różnego rodzaju mediach pojawiały się takie informacje, jakby straszenie obywateli, że ta ustawa narusza prawo własności, konstytucyjne prawo własności. Chciałbym, żeby pan minister jednoznacznie na ten temat się wypowiedział, tak żeby to było wyraźnie, dobitnie zdementowane, powiedział, że ta ustawa nie narusza prawa własności, nie narusza konstytucyjnego prawa własności, tak żeby to było, można powiedzieć, czytelnie powiedziane. Bo nawet przed przyjściem na salę w jednym z portali internetowych, który się mi nie poważnym, wyczytałem właśnie takie straszenie, że ta ustawa godzi w niezbywalne prawo własności, w święte prawo własności obywatela, bo jeśli się uzna złoża za strategiczne, to państwo może praktycznie bez odszkodowania zająć dany grunt. Tak to zostało przedstawione. Wobec tego wydaje mi się, że zasadna jest odpowiedź na to pytanie, tak żeby to wybrzmiało jednoznacznie, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Jednoznacznie stwierdzam, że nie narusza prawa własności. Powiem państwu, jak to wygląda w tej chwili. Gdy zostaje udokumentowane złożo, automatycznie jest chronione, automatycznie

ma się znaleźć tak naprawdę w miejscowym planie – mówię „automatycznie”, ale to samorząd ma obowiązek wprowadzenia go do miejscowego planu – i podlega ochronie. I tak jest dzisiaj. Ta ustawa kontynuuje tę samą działalność, nie zmienia nic w tym zakresie, nic nie zmienia, nic, zostaje status quo, status quo zostaje w tej sytuacji. Wyjątkiem jest to, że uzyskujemy złoża strategiczne, które jest zabezpieczone na przyszłość. I, Szanowni Państwo, jeśli ktoś podejmuje dzisiaj decyzję w kwestii eksploatacji jakiegoś złoża, to musi uzgodnić warunki eksploatacji, musi dostać koncesję, musi dostać warunki, uzgodnić z gminą, uzyskać decyzję środowiskową i kupić ten grunt od właściciela po cenie rynkowej. Tak jest? Czy ktoś zaprzeczy temu? (Senator Wiesław Dobkowski: Tak jest.) Tak jest. Szanowni Państwo, tak to wygląda.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Czudowską. Bardzo proszę.

SENATOR
DOROTA CZUDOWSKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, moje pytanie może wydać się trochę dziwne. Nie jestem geologiem, ale ja od dawna słyszałam w różnych rozmowach, że wszystko to, co jest pod ziemią, jest własnością państwa. Zdaje się, że była nawet podana jakaś głębokość np. pod polem rolnika czy pod domem, pod piwnicą. Czy to rzeczywiście tak jest, czy też każdy sobie tę głębokość sam określa?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Pani Senator, sytuacja wygląda następująco. Część zasobów, część surowców, część złóż jest przypisana do własności gruntowej, czyli mówimy o piaskach, żwirach, tych zasobach, które przynależą do własności gruntowej. Pozostałe złoża, np. węglowodory, ropa, gaz, sól, węgiel kamienny, węgiel brunatny, należą do państwa, surowce metaliczne również do niego należą. One do niego należą i są koncesjonowane niezależnie od głębokości. Dzisiaj

złoto może występować na powierzchni, bo wiecie państwo, że w tzw. aluwialnych systemach rzecznych może występować złoto, i ono podlega koncesjonowaniu. Mogą znajdować się na głębokości 3 tysięcy m, jeśli to są złoża... Aha, jeszcze wody termalne i solanki, o nich zapomniałem, a one też wymagają koncesjonowania i są własnością Skarbu Państwa. Tak wygląda rzeczywistość. Myślę, że teraz państwo powinniście wiedzieć o tym. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Ministrze, moje pytania nie wynikają z maili, ja tych maili może nie dostałem, na mnie nie trafiło. One raczej wynikają z delikatnej materii. Bo jestem mieszkańcem województwa lubuskiego, gdzie są złoża, jak pan wie, miedzi, złoża węgla brunatnego, które budzą największe kontrowersje, za chwilę o tym powiem. Są chociażby potężne zbiorniki podziemne w Bytomiu Odrzańskim. I...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: Jakie zbiorniki?)

Podziemne zbiorniki, naturalne.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: Ale co to znaczy? Ja nie rozumiem, co pan...)

Okej...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: O czym mówimy? O jakich zbiornikach pod ziemią mówimy?)

No dobrze, skreśliam to. Niech pan się nie...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: Bo nie ma czegoś takiego jak zbiorniki...)

No to, powiedzmy, podziemne przestrzenie, w których można przechowywać gaz. Tam są prowadzone badania...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: To nie są zbiorniki.)

A jak to nazwać? Może źle się wyraziłem.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: To jest przestrzeń w górotworze, w której można...)

Przeźródła górotwórcza, okej, tak to nazwijmy...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: ...składować ewentualnie... Ale to jest skała. To nie jest pustka, to nie jest pustka.)

Wie pan, dla mnie, dla laika...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: Dobrze, ale merytorycznie...)

Dobrze, zostawmy to. A merytorycznie chciałbym podkreślić, że materia jest...

(Sygnał timera)

...dosyć delikatna, jeśli chodzi o chociażby węgiel brunatny i obszar Gubin – Brody. Tam od wielu lat toczą się różne spory i dyskusje na temat tego, czy kopalnia będzie budowana, czy nie. Ja chciałbym zadać pytanie w imieniu mieszkańców, którzy siedzą na takiej, powiedzmy, no, bombie, która może wybuchnąć w kontekście takim, że dzisiaj oni coś planują, coś przewidują, coś chcą budować, a za chwilę okaże się, że przynajmniej część z tych już zdiagnozowanych złóż będzie chroniona. Pan powiedział, że będzie można wykluczyć i dopuścić do użytkowania...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: Wydzielić.)

Wydzielić, okej. To moje pytanie brzmi: czy bezterminowo? I czy chodziło panu tylko i wyłącznie o budowę nietrwale związanych z gruntem?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Jeszcze raz wyjaśnię. Panie Senatorze, wygląda to w ten sposób. Tłumaczyłem to już państwu. Część złóż o różnej powierzchni jest w pewnym sensie już zabudowana. To jest tak: jest jakaś przestrzeń na powierzchni, w której mamy złoża. Możemy ją pokazać, oznaczyć jakiś kontur. I część tego złoża jest zabudowana. Powiedzmy, że...

(Senator Wadim Tyszkiewicz: No, jasne.)

...jakieś przybrzeżne części, bo to było dopuszczane. Ale ta zabudowa jest przypadkowa, mówiąc kolokwialnie, czyli nie w pasie, tylko... Powiedzmy, że ktoś ma jakieś gospodarstwo i zabudował tu, komuś się udało, że tak powiem, przemknąć i wybudować na jakichś dziwnych warunkach tam. A sąsiad nie mógł się tam wybudować obok, pomimo że ktoś tam był pobudowany, mówiąc kolokwialnie. Tak więc utworzył się pewien obszar,

który już jest zabudowany. Dla porządku chcielibyśmy zadziałać w takim złożu w ten sposób, żeby ten obszar, który jest częściowo nieregularnie zabudowany, dopuścić... Chodzi o to, by wyznaczyć linię zabudowy, w ramach której można będzie się zabudować, i odciąć tę część złożową, która potencjalnie powinna być chroniona. To jest jedno z działań. Czyli tam, gdzie już jest zabudowa, nie ma miejscowego planu na przykład, ale już jest zabudowa przy części złoża, moglibyśmy... I po szerokiej analizie, po dyskusji z samorządem będziemy mogli wyznaczyć ten pas, gdzie tę zabudowę można rozwinąć. Wyznaczymy tę linię po to, żeby nie przekraczano miejsca strefy ochrony tego właściwego złoża.

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Można dopytać?)

Ja teraz nie powiem, odnosząc się do drugiego pytania, czy w okolicy Gubin – Brody jest planowana kopalnia... My nie mówimy o planowanych kopalniach. Ta ustawa nie mówi o planowanych kopalniach. Ta ustawa mówi o tym, że złoża ma być chronione. My nie decydujemy, czy będzie kopalnia, czy nie będzie kopalni.

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Można dopytać?)
Można.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Proszę.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Ministrze, żeby pan mnie dobrze zrozumiał... To jest duży obszar. Mnie chodzi o ludzi, o mieszkańców, którzy tam mają swoje domostwa, którzy planowali, nie wiem, budowę domu, stodoły – czegokolwiek. Oni dzisiaj w sytuacji, która jest związana z tą ustawą, nie będą pewni, czy mogą realizować te swoje inwestycje, plany, czy nie.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Ale już dzisiaj nie mogą realizować... Jeszcze raz, Panie Senatorze. Dzisiaj nie mogą, jeśli, że tak powiem, są zlokalizowani na złożu... Warunki

zabudowy po prostu nie zostaną uzgodnione. Dzisiaj... I wie pan o tym, Panie Senatorze, że tak jest. Tak jest. My chcemy tą ustawą dopuścić w tych pasach, gdzie już jest przypadkowa zabudowa...

(Głos z sali: Wy się chyba dzisiaj nie dogadacie.)
...i uwolnić pozostałą...

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Proszę nie komentować, wielka prośba. To są naprawdę... Bardzo wielu mieszkańców województwa lubuskiego, którzy są ulokowani dzisiaj na obszarze zdiagnozowanych lub prognozowanych złóż... Dla nich to jest ogromny problem, a pytanie dotyczy ich przyszłości. To mam pytanie, Panie Ministrze, czy za...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: Ale, Panie Senatorze...)

...grunty czy nieruchomości, które znajdują się w tym terenie chronionym, będą wypłacane odszkodowania. To jest...

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Ale dzisiaj, Panie Senatorze, jeszcze raz to mówię, nic się nie zmienia. Dzisiejsza sytuacja jest taka sama i taka sama sytuacja zostanie. Jeszcze raz mówię, dzisiaj jest obowiązek ochrony złóż wynikający co najmniej z 3 ustaw i nikt nikomu nie gwarantuje żadnego odszkodowania. Czy tak jest? No, potwierdźcie państwo.

(Senator Janina Sagatowska: Oczywiście.)

No, tak jest.

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Co oczywiście?)

Ale taka jest sytuacja.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Proszę państwa, bardzo proszę, formuła jest taka... Ja do tego podchodzę niezwykle liberalnie, niezależnie od tego, skąd padają te pytania. Podchodzę do tego liberalnie, bo uważam, że sprawa jest merytoryczna i państwo z każdej strony macie prawo pytać...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: Tak.*)

...i powinniście się dowiedzieć. Dlatego w to nie ingeruję. Ale bardzo bym prosił, żeby to nie przybierało takiej formy polemiki, i to jeszcze wielostronnej polemiki, dogadywania panu senatorowi, który zadaje pytania. Starajmy się prowadzić tę debatę... Ja podchodzę do tego, jeszcze raz mówię, liberalnie, ale zmierzamy do celu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, czy pan ma jeszcze...

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Ministrze, to jeszcze raz spróbuję sprecyzować i proszę o „tak” albo „nie”, proszę odpowiedzieć. Jeszcze raz. To są duże obszary. Ja rozumiem, naprawdę proszę mi wierzyć – bo, tak jak powiedziałem, te złoża są ulokowane w moim województwie – ja rozumiem, że trzeba je chronić, mnie co do tego nie trzeba przekonywać, tylko że część ludzi siedzi na swego rodzaju tykającej bombie. To są duże obszary, szczególnie prognozowane, i jeżeli państwo określicie, że na tym obszarze te złoża będą chronione... Ludzie, kupując tę nieruchomość, o tym nie wiedzieli. Państwo nie przekazywaliście takiej informacji, gminy też nie, bo takiej informacji nie było. Czy ci ludzie mogą liczyć na jakieś odškodowanie? To jest ograniczenie praw własności. Nie wiem, ile razy mam to powtórzyć.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO**

Panie Senatorze, ja bardzo dobrze rozumiem pytanie, tylko dzisiaj mówię w ten sposób, że obowiązkiem gminy było umieszczenie złoża w planie zagospodarowania przestrzennego i każdy obywatel, który ma na obszarze tego złoża... czy miał po wojnie, czy kupił sobie tę działkę, miał obowiązek zapoznać się z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i zobaczyć, co tam jest. Tak?

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Nie, Panie Ministrze, dlatego że niektóre złoża zostały odkryte, powiedzmy, rok temu, 2 lata temu, a ktoś kupował nieruchomość 20 lat temu.*)

Nie, wszystkie złoża węgla brunatnego zostały odkryte w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Proszę nie wprowadzać w ten sposób...

(*Senator Wojciech Piecha: Nie...*)

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Ale ja nie powiedziałem o węglu brunatnym.*)

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz*)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Panie Senatorze, proszę zapisać się do pytania. (*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: Ale my mówimy o miedzi. Wyłączyłem...*)

To na dyskusję...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: Panie Senatorze, wyłączyłem obszar kopalni podziemnych. Słyszał pan, Panie Senatorze, opowiadałem o tym...*)

Panie Ministrze! Panie Ministrze!

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: Przepraszam bardzo.*)

Dobrze. Ja będę prosił pana o odpowiedź i wtedy niech pan odpowiada na pytania. Proszę nie dyskutować z senatorami, bo to nie jest ten czas. Dyskusja będzie potem. A później będzie pan mógł się odnieść do dyskusji.

Pan senator Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, tu jest to jasne, tu mamy powiązanie niejako 2 kategorii: plany zagospodarowania przestrzennego albo ich brak, złoża albo jego brak, do tego ewentualnie zabudowa, to trzecia kategoria, która nie zawsze musi się pokrywać z planem i nie zawsze musi się pokrywać z obszarem złoża, powinna raczej omijać obszar złoża. Czy nie widzi pan tu jakiejs kolizji? Czy ta ustawa obejmuje takie przypadki, w których złoża jeszcze nie zostało odkryte, teoretycznie jest taka możliwość, bo po prostu dany obszar nie został jeszcze zbadany w sposób kompleksowy i odpowiednio gęsty, nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, a zabudowa się pojawia na podstawie WZ? Co z takimi przypadkami? Teoretycznie jest to możliwe.

W przypadku dużych złóż nie, ale w przypadku mniejszych na pewno tak.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: Panie Senatorze...*)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: Przepraszam, za szybko...*)

Proszę bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO**

Panie Senatorze, jeśli chodzi o rozpoznanie budowy geologicznej naszego kraju, to my mamy pełną wiedzę o występowaniu złóż i nie spodziewamy się na dzień dzisiejszy ich odkrycia w obszarach, które są zamieszkałe, z wyłączeniem może złóż węglowodorów, które nie wymagają, że tak powiem, interwencji i dużej powierzchni do zagospodarowania. Prace w zakresie rozpoznania złóż węglowodorów są prowadzone na bieżąco i to nie stanowi w ogóle żadnego problemu, bo ta ustawa nie dotyczy ochrony powierzchni ziemi, a eksploatację złóż węglowodorowych można prowadzić z powierzchni 10 m², może 100 m².

(*Senator Jerzy Czerwiński: Tyle, co potrzeba...*)

Dokładnie tak.

Złoża tych kategorii są dalej poszukiwane i rozpoznawane, ale one nie wymagają zabezpieczenia dużych powierzchni. One w żaden sposób nie kolidują i nie będą kolidowały z miejscowym planem zagospodarowania, bo to samorząd lokalny decyduje o tym, czy uzgodni wiercenie, czy uzgodni później eksploatację i budowę zakładu eksploatacyjnego. To wymaga, tak jak powiedziałem, 100 m², może 1 ha. A my mówimy o złożach, które wymagają dużej powierzchni, które są już zidentyfikowane, rozpoznane, rozpoznane i udokumentowane, bo dokumentacja geologiczna stanowi kluczowy aspekt w tych rozważaniach. One są udokumentowane. W momencie, kiedy są udokumentowane, podlegają ochronie.

W naszej bazie „Midas”, o której też wczoraj rozmawialiśmy, te złoża są umieszczone, każdy obywatel od wielu, wielu lat ma możliwość zajrzenia do bazy „Midas”. To jest baza, która jest prowadzona przez Państwowy Instytut Geologiczny, i tam wszystkie złoża, wszystkie koncesje, wszystko jest naniesione. Każdy obywatel ma prawo zobaczyć, czy mieszka na złożu, czy nie mieszka na złożu, czy jest ewentualnie jakiś konflikt, jeśli chodzi o jego miejsce zamieszkania.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jackowski.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Panie Ministrze, ja mam pytanie. Bo ta ustawa wprowadza zupełnie nową konstrukcję. Pan, jako główny geolog kraju, uznaje, że złoża jest strategiczne, pańska decyzja jest nieodwołalna, niezaskarżalna, i następuje, jak wynika z konstrukcji ustawy, faktyczne pozbawienie możliwości uzyskania odszkodowania. To jest to novum, które jest w tej ustawie. Nie kwestionując celu ustawy, czyli konieczności zabezpieczenia tych złóż strategicznych, chciałbym zapytać, dlaczego rząd decyduje się na takie rozwiązanie, proponuje potraktowanie w taki sposób praw właścicielskich.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz powtarzam, Panie Senatorze: zasady, które dzisiaj funkcjonują, nie są zmieniane, one nie zmieniają się. My wprowadzamy tylko jedno rozwiązanie, bo ktoś musi podjąć decyzję

o tym, wyznaczyć złoża, które będzie podlegało dalszej długofalowej ochronie. Ale to w ogóle się nie zmienia. Gdybyśmy zostawili ten stan, status quo, to wszystkie złoża... W tej chwili wszystkie złoża tak samo podlegają ochronie. My uwalniamy część obszarów i chcemy wyznaczyć tylko i wyłącznie te złoża, które mogą mieć charakter strategiczny w długim okresie. I to nie jest moja czy kogokolwiek, kto będzie na tym stanowisku, arbitralna decyzja, tylko to jest wynik wnikliwej analizy geologicznej, wnikliwej analizy środowiskowej, wnikliwej analizy społecznej, które wskażą, że to złoża można chronić w sposób ciągły, długoterminowo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.
Pan senator Jackowski jeszcze raz.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Ja jednak będę się upierał przy tym, co twierdzą nasi legislatorzy, że ustawa wprowadza zupełnie nową konstrukcję. Gmina, która nie wydaje decyzji o możliwości takiego użytkowania, jakiego by oczekiwał właściciel danej nieruchomości, nie jest stroną postępowania, co najwyżej inwestor może być stroną postępowania, i nie jest stroną postępowania również właściciel tej nieruchomości, który ponosi ewidentne straty finansowe. Bo co to znaczy, że ktoś ma grunt na jakimś terenie i nie może go użytkować w taki sposób, w jaki chciałby go użytkować, zgodny – bo ja nie mówię, że niezgodny – z ogólnymi zasadami? I z tego punktu widzenia jest to ustawa, która absolutnie pozbawia możliwości uzyskania odszkodowania przez tego właściciela na zasadach ustawowych, może je co najwyżej uzyskać na zasadach ogólnych w długotrwałym postępowaniu sądowym. Z tego punktu widzenia jest to ustawa, która ewidentnie, moim zdaniem, ogranicza prawo własności i wykracza poza materię konstytucyjną. I pan minister nie odpowiedział na to pytanie, dlaczego taką konstrukcję wprowadza się do tej ustawy.

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję...)

Trzeba było jasno zapisać, że w takim wypadku, jeżeli następuje to ograniczenie, to, proszę bardzo, są procedury, tak jak w przypadku autostrad i innych celów pożytku. I tego typu rozwiązania wprowadza się do ustawy. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO**

Panie Senatorze, te rozwiązania funkcjonują dzisiaj. Jeszcze raz powtarzam: to są rozwiązania obowiązujące, one działają w ten sam sposób. Dzisiaj nikt, kto jest właścicielem jakiegoś gruntu na złożu, nie może go użytkować w dowolny sposób, tak, jakby chciał, bo tam jest złoża. Każde złoża... Powiedziałem, że chcemy zrobić kategorię złóż strategicznych. Część terenów dopuścimy do zagospodarowania i do rozwoju, bo dzisiaj są one zablokowane. Powiem więcej. Wartość obszarów nad złożami jest dzisiaj w wielu miejscach większa niż wartość rynkowa.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.
(Senator Wadim Tyszkiewicz: Jeszcze chciałbym dopytać odnośnie do roli samorządu przy tych odmowach...)

Pan senator Tyszkiewicz.

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Pan powiedział, że bez rozmowy z samorządem żadne decyzje nie zapadną, ale samorzady mają pełnić rolę doradcą czy...

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO**

Będą konsultowane. Cały obszar, wyznaczenie linii zabudowy czy ciągłości linii zabudowy, jeśli tak jest, nad złożem... Będzie prowadzony dialog

i zostaną uwzględnione wszystkie, tak jak powiedziałem, aspekty środowiskowe, wszystkie aspekty kulturowe, jak również to, w jakim zakresie gmina ma tendencję do rozbudowy albo na jakim obszarze jest już rozbudowana i gdzie można zabezpieczyć część złoża strategicznego, zostawić.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Dopytać mogę? Jedno zdanie, bardzo krótkie.*)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Krótkie.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Ja wspomniałem o Bytomiu Odrzańskim. Ja to sobie znalazłem. Planowane były gigantyczne podziemne magazyny rezerwowe gazu. Tam są złoża soli. Pokażę panu za chwilę na korytarzu plany, które były robione. I chodzi o to, że mieszkańcy, którzy tam żyją, którzy budują swoje domy... Pan mówi, że mówimy o złożach już zdiagnozowanych, i ja pana rozumiem. Ale czy to są złoża gazu, czy to będą złoża miedzi... Okej, one są głęboko i to tego nie dotyczy. Ale węgiel brunatny? To są ogromne obszary. Jeżeli państwo ściśle określicie, że tu nie wolno, a tu będzie wolno, to chwała wam za to, ale mieszkańcy siedzą w niepewności. Niech będzie...

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Dlatego chcemy tę niepewność zlikwidować. To jest w ustawie zagwarantowane.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dobrze. Panie Senatorze, pan się pyta?
Pan senator Pupa. Proszę bardzo.

SENATOR
ZDZISŁAW PUPA

Panie Ministrze, z tego, co pan mówi, wynika, że złoża węgla brunatnego, węgla kamiennego, miedzi i innych, można powiedzieć,

zdiagnozowane, opisane... że tych złóż strategicznych jest 130 tysięcy ha...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: Nie, nie.*)

To jeszcze raz.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: Dobrze. Jeszcze raz. Uporządkuję...*)

Nie, nie. Wyłącza pan, można powiedzieć, z tej ochrony ścisłej ponad 55 tysięcy ha. Wobec tego, jak policzyłem, dalej byłoby chronionych ok. 80 tysięcy ha złóż strategicznych. Tak? Teraz rzecz polega na tym, że... Co ta ustawa zmienia? Ta ustawa po prostu wyłącza, chroni te 80 tysięcy ha. Pytanie jest takie. Są złoża w eksploatacji ciągłej. Czy są planowane następne eksploatacje złóż minerałów, tych złóż strategicznych? Czy to ma być tylko rezerwa państwa na wypadek jakiejś specjalnej sytuacji? Jak to ma wyglądać? Bo przepisy dotyczące planów zagospodarowania przestrzennego będą mogły być zrealizowane wtedy, kiedy wy będziecie mieć zamiar doprowadzić do użytkowania tych złóż. Tak?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO

Odpowiem na pierwsze pytanie. My tak wstępnie szacowaliśmy powierzchnie, jakie zajmują złoża węgla brunatnego. Tych złóż jest siedemdziesiąt kilka. Jeśli ustawa będzie realizowalna, to... Jesteśmy wstępnie... To jest absolutnie wstępna analiza. Część złóż jest już w różnym stopniu zagospodarowana na powierzchni. Niektóre zasoby są małe, w takiej ilości to nie stanowi strategicznego zasobu państwa. Jesteśmy w stanie powiedzieć, że my jako państwo z tego zrezygnujemy, ale musimy zachować sobie część strategiczną. Wstępny szacunek jest taki, że z tych 73 złóż możemy zostawić kilkanaście. Tu są naprawdę ekstremalnie pozytywne warunki do tego, żeby je zabezpieczyć dla przyszłych pokoleń. To jest powierzchnia, tak jak powiedziałem, ok. 55 tysięcy ha. Z tych 127 czy

125 tysięcy ha ok. 55 tysięcy już na dzień dzisiejszy możemy uwolnić. Możemy to zrobić, oczywiście jak uznamy, że warto, jak przeanalizujemy to wszystko szczegółowo. Tak to wygląda.

A więc to jest rozwiązanie prosamorządowe, szczególnie w przypadku tych samorządów, które leżą nad złożami. Słuchajcie państwo, są takie miejscowości, które leżą fizycznie nad złożami i nie mają możliwości się rozwijać. Dlatego trzeba to wyłączyć, trzeba uzgodnić, w jakim kierunku ta rozbudowa będzie możliwa.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Panie Ministrze, czy to dotyczy przede wszystkim złóż węgla brunatnego? Bo ja rozumiem, że te złoża wydobywa się odkrywkowo.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
PIOTR DZIADZIO**

Tak, tak, głównie...

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: One zalegają na dużej powierzchni.)

Tak, i na niewielkich głębokościach.

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: I na niewielkiej głębokości.)

Tak. W związku z tym żeby...

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Aha, przede wszystkim są to złoża węgla brunatnego.)

Tak, przede wszystkim. Potwierdzam.

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Bo jeżeli kopalnia jest głębinowa, to oczywiście jest to zupełnie inny areal, inna sytuacja.)

Właśnie tak.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio: Dziękuję bardzo.)

(Oklaski)

Otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Szejnfelda.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja może, tak przewrotnie, zacznę od tego, że odpowiem na pytania i wątpliwości pana senatora Tyszkiewicza, na które, jak widzieliśmy, nie uzyskał on satysfakcjonującej odpowiedzi. Ale odpowiem troszkę inaczej. Pan senator zna ustawę wiatrakową, słynne 10H. Pan minister to zna, wszyscy znają, my również. Można by zapytać, czy ustawa 10H zakazywała ludziom, mieszkańcom wsi, budowania się na swoim gruncie, na swojej ziemi czy, jak to bardzo często się podkreśla, swojej ojcowiznie. No nie. A czy nakazywała np. sprzedawanie ziemi i wyprowadzanie się? No nie. A jednak skutek był taki, że ludzie nie mogli się budować, a młodzi często podejmowali decyzję o wyprowadzeniu się z tych wsi, z tych miejscowości, w których ich rodzice i dziadkowie żyli. Robili tak właśnie ze względu na ustawę 10H, znam osobiście takie przypadki. Występowali do mnie również wójtowie, burmistrzowie takich miejscowości. Zwracali się z postulatem zmiany tej ustawy. No, taki był skutek uboczny tamtej ustawy.

Tu też mówi się o szczytnej idei dbania o przyszłe pokolenia, o pieczy nad określonymi zasobami, tylko że skonstruowano taką ustawę, której pan senator słusznie się boi. Słusznie boją jej się ci, którzy protestują i wysyłają te maile, o których tutaj była mowa. I nieprawdą jest, że one były wysyłane z jednego miejsca. To były nie tylko maile, ale także pisma, oficjalne wystąpienia, i to nie tylko indywidualnych osób, ale i zorganizowanych podmiotów, np. stowarzyszenia gmin wiejskich albo stowarzyszenia gmin górniczych. Zresztą to były nie tylko dokumenty wysyłane do nas czy do komisji, ale także przedstawiciele tychże stowarzyszeń brali udział w pracach komisji, przynajmniej Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności i Komisji Środowiska, przypuszczam, że komisji klimatu też. I to jest clou sprawy. Ale gdyby nawet nie i gdyby chcieć do sprawy podejść nie emocjonalnie, jak obywatele, do czego mają prawo, jak samorządowcy, którzy mają do tego prawo, lecz czysto prawniczo, legislacyjnie, w końcu – konstytucyjnie, to widać by było, chcę to powiedzieć, że ta ustawa w żaden sposób się nie broni i nie może obronić, przynajmniej tutaj, w tej Izbie, gdzie zdrowy rozsądek, racjonalność, ale przede wszystkim

szacunek dla prawa i szacunek dla polskiej konstytucji jeszcze i na pewno do końca tej kadencji będzie obowiązywał, w przeciwieństwie do Sejmu. Dlaczego tak mówię? Wystarczy wczytać się w opinię Biura Legislacyjnego. Nie biura Jana Kowalskiego, właściciela gruntu, pod którym być może jednoosobowo pan minister określi złoża strategiczne... Ale prawo... No i co tam czytamy? Mianowicie że ustawa, którą pan minister tu prezentuje...

Ciągle podkreślam, że idea jest słuszna, należy ją podjąć, tylko w taki sposób, który nie narusza prawa stanowionego i konstytucji, bo to jest świętość. Te wartości są święte i rozwiązania, jeżeli rząd jest odpowiedzialny, trzeba przyjmować tak, by nie naruszać prawa i dawać obywatelom przykład w tymże zakresie. Jeżeli chodzi o prawo stanowione, o system prawa, to Biuro Legislacyjne, nie ja, Adam Szejnfeld, tylko Biuro Legislacyjne, uznaje przede wszystkim, że narusza się m.in. kwestie praw strony, prawa do odwoływania się, prawa do odszkodowania, w tym przepisy art. 28 i art. 126 kodeksu postępowania administracyjnego. Podobnie narusza się tą ustawą zasadę prawa własności, samodzielność jednostek samorządu terytorialnego czy zasadę trzech czytań w procesie legislacyjnym, a konkretnie art. 21 ust. 1 i 2 konstytucji, art. 165 konstytucji, no i w tej trzeciej sprawie – art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 i 2 konstytucji.

Mógłbym wejść w tę dyskusję, która się tu toczyła, odnosząc się do poszczególnych przepisów i do kwestii, które były tutaj podnoszone z jednej strony przez państwa senatorów, z drugiej strony, w mojej ocenie jednak nie w sposób rzetelny i uczciwy, przez pana ministra w odpowiedziach, ale wydaje mi się, że ani to nie jest pora, ani nie ma do tego powodów. Przekonanie nie tylko Biura Legislacyjnego, ale, jak wiem, dużej części senatorów, moje na pewno, o złamaniu tutaj zasad, o naruszeniu prawa obywateli, prawa jednostek samorządu terytorialnego jest wystarczające do tego, by uznać, iż ta ustawa, nawet jeśli jej geneza i idea była słuszna, jest nie do przyjęcia, jest do odrzucenia. I żeby nie było wątpliwości, jaką mam w tym zakresie opinię, bo z jednego z wystąpień tak wynikało, składam wniosek o odrzucenie tej ustawy, licząc, że jeśli ona faktycznie zostanie odrzucona, to państwo przygotujecie taki akt prawny, który spełni ideę, a my z dużą ochotą zagłosujemy za nim. Za tym głosować nie możemy. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie!

No, wydawałoby się, że ta ustawa nie będzie wzbudzała emocji, ale wzbudziła emocje i wzbudziła bardzo poważne wątpliwości. Myślę, że było tak. Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła w swoich wnioskach pokontrolnych, że złoża strategiczne nie są w sposób właściwy od strony prawnej chronione na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Powstała ustawa, która wzięła to na warsztat, i zaproponowano rozwiązania, które budzą zasadnicze wątpliwości prawne. Bo tak naprawdę, Panie Ministrze – zwracam się do pana ministra – ta ustawa jest potrzebna, tylko trzeba to było zrobić w trybie specustawy, tak jak ustawę autostradową albo inne tego typu ustawy, które jasno, precyzyjnie określają prawa i obowiązki i regulują wszystkie kwestie sporne. Tymczasem tu wpisano do konstrukcji tej ustawy rozwiązania, które de facto... Ja specjalnie użyłem takiej formuły, że pan arbitralnie... Ja wiem, że to nie pan arbitralnie, czy pana następcy, czy pańscy następcy... Ale podejmujecie decyzje. I jest to decyzja, która jest niezaskarżalna, o uznaniu złoża za strategiczne. Nie ma tej decyzji... Ona nie podlega zaskarżeniu. To już jest pierwszy punkt.

Po drugie, jeżeli np. ktoś jest właścicielem nieruchomości i chce tę nieruchomość użytkować zgodnie ze swoimi potrzebami czy ze swoim punktem widzenia, ale w wyniku tego, że na gminę zostanie nałożony obowiązek, że w związku z uznaniem złoża za strategiczne... Wtedy de facto następuje utrata wartości tej nieruchomości. Co więcej, uznanie za złoża strategiczne... Ono może nie być eksploatowane. Bo jeżeli jest eksploatowane... Po prostu może być taki status prawny danej nieruchomości, pod którą znajduje się złoża strategiczne. I to może trwać latami.

Teraz to, że jeżeli ktoś może sobie wybudować basen, Panie Ministrze, albo boisko postawić... No, jeżeli jest to teren o dużej wartości np.

dla zabudowy mieszkaniowej czy jakiejś innej... To trochę tak żartobliwie zabrzmiało w pańskich ustach, że można sobie wybudować basen. Zresztą basen jest trwale związany... Chyba że to ma być taki basen dla dzieci, taki nadmuchiwany czy taki rozkładany, to taki owszem, o zgodę na taki basen to się nikogo nie trzeba pytać. Jeżeli ktoś jest właścicielem nieruchomości, to może sobie taki basen wybudować.

I ponieważ pan, odpowiadając na pytania, twierdził, że nic się nie zmienia, wszystko jest po staremu... A ja zadam proste pytanie: jeżeli wszystko jest po staremu i tak jak było, to po co w ogóle ta ustawa? No, jest niepotrzebna, bo wszystkie rozwiązania były.

Przeczytam panu fragment opinii naszego Biura Legislacyjnego dotyczący tej kwestii.

„1. W myśl art. 94a ust. 3 Prawa geologicznego i górniczego, stroną postępowania w przedmiocie uznania złoża kopaliny za złożo strategiczne jest podmiot, na rzecz którego zatwierdzono dokumentację geologiczną albo dodatek do dokumentacji geologicznej.

Przepis ten stanowi odstępstwo od przyjętej w art. 28 Kodeksu postępowania administracyjnego – wspominał o tym pan senator Szejnfeld – systemowej zasady, w świetle której stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. Posiadanie przymiotu strony ma w postępowaniu administracyjnym bardzo istotne znaczenie, ponieważ zgodnie z art. 127 kodeksu postępowania administracyjnego tylko stronie przysługuje odwołanie od decyzji wydanej w pierwszej instancji.

Zważywszy, że decyzja o uznaniu kopaliny za złożo strategiczne wiąże się z ograniczeniem w zakresie korzystania z prawa własności nieruchomości położonej nad takim złożem (np. poprzez wprowadzenie zakazu trwałej zabudowy), pozbawienie statusu strony właściciela takiej nieruchomości powoduje wątpliwości w zakresie zgodności takiej regulacji z art. 21 ust. 1 konstytucji, wprowadzającym ochronę prawa własności.

2. W myśl art. 94a ust. 12 Prawa geologicznego i górniczego, w decyzji uznającej złożo kopaliny za złożo strategiczne minister właściwy do spraw środowiska może wskazać warunki, jakie gmina powinna uwzględnić w toku przygotowania aktów planistycznych, w szczególności konieczność wprowadzenia zakazu trwałej zabudowy lub zakazu innego zagospodarowania wyznaczonego obszaru

złoża strategicznego w sposób, który wyłączałby możliwość zagospodarowania tego złoża.

Zważywszy, że decyzja uznająca złożo kopaliny za złożo strategiczne będzie wprost nakładać obowiązki na gminę, pozbawienie gminy wpływu na byt takiej decyzji – i to jest istotne – (z wyjątkiem wyrażenia niewiążącej opinii) pozostawia wątpliwości, czy taka regulacja nie stanowi nadmiernej ingerencji w samodzielność jednostek samorządu terytorialnego, o której mowa w art. 165 Konstytucji RP.

3. Zgodnie z art. 95a Prawa geologicznego i górniczego, gmina uwzględni złoża strategiczne w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, w którym wprowadza zakaz trwałej zabudowy lub innego zagospodarowania obszarów tych złóż w sposób, który wyłączałby możliwość zagospodarowania złoża strategicznego w przyszłości, z uwzględnieniem warunków, o których mowa w art. 94a ust. 12.

Przepis ten może być źródłem zmniejszenia wartości nieruchomości objętej zakazem trwałej zabudowy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego”.

Panie Ministrze, dziwię się, że rząd nie przygotował po prostu specustawy. Nikt w tej sali moim zdaniem nie kwestionuje konieczności ochrony złóż strategicznych tych kopaliny. Ale takie rozwiązanie trzeba wprowadzać w sposób cywilizowany, a nie antycywilizacyjny, naruszając fundamenty prawa własności. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Dobkowski. Proszę bardzo.

**SENATOR
WIESŁAW DOBKOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja tu nie będę cytował różnych paragrafów z różnych, powiedzmy, ustaw itd. Ja zapytam wszystkich państwa: czy w Polsce powinny być chronione złoża, takie duże złoża strategiczne? Czy powinny być chronione? Powinny być. Czy w tej chwili jest skuteczna ochrona tych złóż? Formalnie niby jest, bo każde, jak jest sporządzona dokumentacja geologiczna, niby formalnie jest chronione. Tylko że praktyka... Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że 70% gmin po prostu nie stosuje się

do tych zaleceń i za bardzo nie ma takich sankcji, które by zmuszały do ochrony tych złóż. Ta ustawa, o czym tu nie było mowy, mówi, że jeżeli gmina w ogóle nie stosuje się do tych zaleceń, do tego prawa, do ustawy, która nakazuje ochronę złóż strategicznych, to wojewoda w zastępstwie będzie mógł po prostu to uczynić za gminę. Czyli tutaj ochrona będzie po prostu bardziej praktyczna niż do tej pory. NIK zobowiązała rząd, żeby podjął działania i ochronił te złoża. Rząd postanowił to uregulować w ten sposób, że nie będziemy chronili wszystkich złóż, które są, powiedzmy, wykazane w dokumentacji. Uznajemy, że tam, gdzie są już tereny zabudowane i gdzie ewentualne wykopywanie czy w ogóle, powiedzmy... Tam, gdzie nieracjonalne byłoby burzenie domów czy wszystkich nieruchomości, to złoża zostawiamy i w ogóle dajemy sobie z nimi spokój, takiego złoża nie uznajemy za strategiczne. Uznajemy za strategiczne te, gdzie po prostu nie ma terenów zabudowanych.

Mało tego, jeżeli nawet na części złoża są jakieś nieruchomości, zabudowania zwarte itd., to będzie ustalane z gminą – na mapie będzie to oznaczone taką odpowiednią linią – gdzie można jeszcze poszerzyć zabudowę i które złoża będą mogły być faktycznie uznane za strategiczne. Dzięki temu uzyskamy z bodajże 127 tysięcy ha, na których są złoża w ogóle, te złoża, o których mówimy... To dotyczy tych złóż, które są płytko, czyli głównie złóż węgla brunatnego i chyba również siarki. Tak więc z 127 tysięcy ha będzie wydzielone 55 tysięcy ha w ten sposób, że będzie można na tym terenie, na tych złożach się budować. Nikt nie będzie tego kwestionował, każdy będzie mógł uzyskać warunki zabudowy, będzie można uwzględnić tę zabudowę w planie przestrzennego zagospodarowania terenu. Wobec tego ta ustawa idzie naprzeciw oczekiwaniom samorządów, jak również porządkuje pewne sprawy. Po prostu złoża nie będą tu chronione iluzorycznie, powiedzmy, bo ustawa tak mówi, ale będą chronione faktycznie. Z tego, co wiem, wynika, że na dużych obszarach obecnych złóż w okolicach Glinicy, gmin Gubin i Brody są po prostu... No, te złoża są zabudowane, są tam autostrady, są linie energetyczne. I te złoża, które są zabudowane, na których są te wszystkie budowle, to już zostawiamy w ogóle, nie będziemy tam w przyszłości budowali kopalni. Czy będziemy w ogóle budowali kopalnie, to jest jeszcze niepewna sprawa. Chodzi o to, żeby zabezpieczyć złoża dla przyszłych pokoleń, żebyśmy zostawili coś dla wnuków, dla prawnuków, żeby nie

było tak, że pradziadkowie na wszystkich złożach wybudowali różne budowle, więc teraz my nic nie będziemy mieli, żadnych surowców. A brak surowców spowoduje, że kraj nie będzie się rozwijał. To co, będziemy gdzieś z Chin sprowadzali wszystkie surowce? A sami co będziemy robić? Będziemy się zajmowali tylko rolnictwem i mieszkalnictwem? Musimy chronić złoża strategiczne.

Ta ustawa, jak uważam, jest dobra, ale mimo tych dobrych rzeczy można ją przedstawić jako złą, jak się coś zmanipuluje i to się przedstawi w sposób opaczny. A tutaj tak jest. Te wszystkie maile przedstawiały... Ja też z początku byłem zaniepokojony, jak te maile dostawałem. Dopiero potem, jak pewne sprawy zostały wyjaśnione, to zobaczyłem, że po prostu ktoś złośliwie przeinaczał fakty i przeinaczał stan faktyczny, jaki jest związany z tą ustawą. Dlatego się dziwię, Panie Senatorze Adamie Szejnfeld, że pan w sposób, powiedzmy, tak populistyczny i bez refleksji podchodzi do tych wszystkich maili. Pan w ogóle jakby przyjmuje, że... My jesteśmy izbą refleksji, powinniśmy się zastanowić nad tym, co robimy. Nie możemy działać tak bez zastanowienia i słuchać wszystkiego, co nam jacyś ludzie czy jakieś tam ośrodki przekazują, podając w wątpliwość działania rządu i wpływ dobrej ustawy, musimy się zastanowić. Ja jestem przekonany co do tego, że ta ustawa jest dobra, że idzie w dobrym kierunku w stosunku do stanu aktualnego, no i jestem za tym, żeby ją przyjąć. Namawiam też i proszę opozycję, żeby się też zastanowiła i jednak tę ustawę przyjęła – z dobrym skutkiem dla nas i dla naszych przyszłych pokoleń. Dziękuję.

(*Senator Adam Szejnfeld*: Panie Marszałku, chciałbym ad vocem).

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Adam Szejnfeld*: Padło moje nazwisko.)

Ja rozumiem, ale pan ma jeszcze 5 minut i może pan...

(*Senator Adam Szejnfeld*: Ja potrzebuję 30 sekund.)

Dobrze. Proszę. W formie sprostowania czy w formie 5-minutowego...

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Nie.

Dziękuję, Panie Marszałku.

Nie chcę zabierać czasu, kolejnych minut.
Sprostowanie.

Panie Senatorze, całą swoją wypowiedź – bo do maili, pism, wystąpień odniosłem się tylko w preambule, nawiązując do debaty – 100% swojej wypowiedzi oparłem na dokumencie Senatu, na opinii prawnej Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu. Pan senator również ją ma. Z 7 lipca 2022 r. To opinia do ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw, zawartej w druku nr 1017.

W tej oto opinii są wymienione artykuły kodeksu postępowania administracyjnego, które praktycznie wyłącza ta ustawa. W tej opinii są wymienione przez prawników, legislatorów naszej Izby, artykuły konstytucji, które są naruszane tą ustawą. I na tej podstawie uznaję, że tej ustawy przyjąć nie możemy, bo my nie głosujemy za ideami, za dobrymi intencjami, tylko głosujemy za przepisami, które mają się stać, po podpisaniu przez pana prezydenta i ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, prawem powszechnie obowiązującym. A prawo powszechnie obowiązujące musi być zgodne z systemem polskiego prawa i z polską konstytucją. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję. Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz ja w ramach dyskusji przyznaję sobie głos.

Chcę powiedzieć, że główną rzeczą, która mnie niepokoi, jest to, że jednak w ślad za ewentualnymi ograniczeniami prawa własności, czyli władania, zabudowy, użytkowania, nie idzie możliwość uzyskiwania proporcjonalnego odszkodowania. Myślę, że takie odszkodowanie – oczywiście ono kosztowałoby Skarb Państwa pewną sumę czy pewne sumy – spowodowałoby też, że ten zakres zabezpieczenia złóż, czyli zakazów różnego typu nałożonych na właścicieli, byłby równoważony właśnie przez konieczność wypłacania proporcjonalnych odszkodowań. Ja mam obawy, że bez tego ta chęć zabezpieczenia w zasadzie nie ma ograniczeń, bo jest decyzja, ale nie ma skutków finansowych. Skutki prawne są jasne. A więc, niestety, może być tak, że te zabezpieczenia, które wprowadzają ograniczenia różnego typu – to mogą być mało dotkliwe ograniczenia, ale mogą też być poważne, jak nie będą władał własnym gruntem – nie będą miały

tutaj zrównoważenia. I dla mnie to jest główny problem tej ustawy.

Pan minister stwierdził, że w zasadzie w tej kwestii ta ustawa nic nie zmienia. A jeżeli nic nie zmienia, jeżeli tak jest, to właśnie trzeba to zmienić. Trzeba to zmienić. I tyle w dyskusji.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Szwed, Gorgoń-Komor, Chybicka, Bieda, Pęcherz, Małecka-Libera, Pocij i Tyszkiewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Szejnfeld i pan senator Piecha.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Nadzwyczajną do spraw Klimatu, Komisję Środowiska oraz Komisję Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1018, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1018 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska, pana senatora Janusza Pęcherza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
JANUSZ PĘCHERZ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Środowiska oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o uchwalonej przez Sejm w dniu 16 czerwca 2023 r. ustawie o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych.

Marszałek Senatu dnia 20 czerwca 2023 r. skierował ustawę do komisji. Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 11 lipca 2023 r. komisje wnoszą: Wysoki Senat uchwalić raczy załączony projekt uchwały.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

W Sejmie za przyjęciem tej ustawy głosowało 354 posłów, wstrzymało się 99, 1 z posłów był przeciw.

Ustawa o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych ma na celu rozwiązanie problemów związanych ze zgromadzonymi przed laty odpadami na wielkoobszarowych terenach zakładów przemysłowych należących w przeszłości lub obecnie do Skarbu Państwa, w tym okresie, w którym nie obowiązywały przepisy regulujące gospodarowanie odpadami w sposób zapewniający właściwy poziom ochrony środowiska.

Na posiedzeniu komisji pan minister Jacek Ozdoba stwierdził, że to jest dobry czas, dlatego że ta ustawa nie dotyczy ani rządów poprzedników, ani obecnych rządów, w związku z tym możemy merytorycznie dyskutować o rozwiązaniach w tej ustawie zawartych.

Ustawa ta stworzona jest z myślą o konkretnych, już zidentyfikowanych terenach przemysłowych wymienionych w załączniku do ustawy, w przypadku których działania poprawiające stan środowiska mogą być współfinansowane z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, czyli z KPO, oraz innych funduszy europejskich. Ja pozwolę sobie wymienić te zakłady, ich nie ma dużo w załączniku, w związku z tym pozwolę sobie tę listę przedstawić tutaj. To są Zakłady Chemiczne „Zachem” w Bydgoszczy, Zakłady Chemiczne „Organika-Azot” w Jaworznie, Zakłady Chemiczne „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach, Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu i Zakłady Włókien Chemicznych „Wistom” w Tomaszowie Mazowieckim.

Celem ustawy jest rozwiązanie na wskazanych terenach problemów związanych z obecnością odpadów zgromadzonych w przeszłości w sposób stwarzający zagrożenie dla środowiska, ale i dla zdrowia ludzi.

W uzasadnieniu projektu ustawy podkreśla się, że przyjęta formuła – i tutaj jest formuła tzw. specustawy – powinna przyczynić się do realizacji zamierzonych celów w sposób szybszy i bardziej kompleksowy, niż moglibyśmy to osiągnąć, stosując obecnie obowiązujące regulacje prawne, głównie z zakresu ustawy o odpadach.

Należy jednak podkreślić, że trudnością w rozwiązywaniu problemów omawianych terenów zdegradowanych na gruncie istniejącego stanu prawnego jest często ustalenie podmiotu, który jest posiadaczem zdeponowanych odpadów i który należy zobowiązać do wyeliminowania

lub ograniczenia negatywnego wpływu zgromadzonych odpadów na środowisko. Przepisy ustawy o odpadach nie zawierają bowiem szczegółowych regulacji dotyczących rozwiązywania takich problemów jak te, które opisałem.

Ponadto rozwiązywanie problemów związanych z wielkoobszarowymi terenami zdegradowanymi jest dodatkowo skomplikowane z uwagi na takie kwestie, jak chociażby obecność zdegradowanej infrastruktury i budynków, upadłość przedsiębiorstw i niemożność określenia ich następców prawnych, problemy z określeniem własności gruntów, handel zanieczyszczonymi nieruchomościami, a także kwestie dotyczące dopuszczalności pomocy publicznej. Wobec tego przepisy o gospodarce odpadami okazują się nieefektywne w zakresie rozwiązywania problemów na tych właśnie terenach, gdzie znajdują się te tzw. bomby ekologiczne.

W celu uniknięcia lub ograniczenia negatywnego wpływu wielkoobszarowych terenów zdegradowanych na środowisko i zdrowie ludzi, w tym w celu eliminacji lub zabezpieczenia odpadów stwarzających zagrożenie dla środowiska i zdrowia ludzi oraz zagospodarowania wielkoobszarowych terenów do ponownego wykorzystania lub przygotowania do pełnienia nowych funkcji, o ile w ogóle będzie to kiedyś możliwe, ustawa przewiduje m.in., że... Pozwolę sobie wymienić tutaj niektóre działania. Nie będę wymieniać ich wszystkich. No, jeżeli będzie taka potrzeba, to skorzystam z ustawy. Te cele to przede wszystkim rozpoznanie, przygotowanie i ocena skali problemów związanych z ograniczeniem wpływu na środowisko i zdrowie ludzi wielkoobszarowych terenów zdegradowanych; usunięcie lub ograniczenie negatywnego oddziaływania tych terenów na środowisko i zdrowie ludzi, w tym eliminacja lub zabezpieczenie odpadów stwarzających zagrożenie dla środowiska i zdrowia ludzi oraz oczyszczenie zanieczyszczonych terenów w celu późniejszego ich zagospodarowania; przywrócenie wielkoobszarowych terenów do ponownego wykorzystania lub przygotowanie ich do pełnienia nowych funkcji – nowe przepisy powinny stanowić więc *lex specialis* w stosunku do aktualnie obowiązujących ustaw z zakresu ochrony środowiska i w razie potrzeby przewidywać stosowne reguły kolizji z przepisami dotychczas obowiązującymi – wskazanie organu administracji właściwego w sprawach poprawy stanu środowiska na tych terenach; wskazanie obowiązków właściwego organu w zakresie

wykonywania kompleksowej oceny stanu środowiska na wielkoobszarowym terenie zdegradowanym wskazanym w załączniku do ustawy oraz projektu planu poprawy stanu środowiska na tym terenie, oczywiście w miarę możliwości i dostępności środków na ten cel.

I w tym momencie powiem, że problem dostępności środków na ten cel, przede wszystkim finansowych, stanowił później podstawę do dyskusji. Wymieniony już tutaj przeze mnie minister Jacek Ozdoba ubiegł ewentualne pytania tego typu, wyciągając wnioski z tego, co było w Sejmie. W Sejmie dyskusja zdominowana została właśnie przez te problemy, więc już na początku pan minister nam o tym powiedział.

Dalej: zobowiązanie właściwego organu do podjęcia działań dotyczących poprawy stanu środowiska na wielkoobszarowym terenie zdegradowanym; wydanie przez starostę, na wniosek właściwego organu, decyzji w sprawie poprawy stanu środowiska. No, w przypadku miast na prawach powiatu, gdzie prezydent miasta jest jednocześnie starostą, będzie to podlegać wyłączeniu. Organem właściwym będzie starosta wskazany przez wojewodę. To jest dosyć istotna sprawa, bo w tym zakresie do pewnego czasu były duże kolizje w miastach na prawach powiatu. Prezydent, jako starosta, sam wydawał sobie, jako tym razem prezydentowi, odpowiednie decyzje administracyjne.

Zasady dokonywania oceny wykonania projektu poprawy stanu środowiska na wielkoobszarowym terenie; zobowiązanie właściwego organu do zapewnienia funkcjonowania instalacji urządzeń, które powstały w związku z wykonywaniem decyzji w sprawie poprawy stanu środowiska; wprowadzenie zakazu sprzedaży przejętych nieruchomości do dnia, w którym decyzja o zakończeniu wykonania planu poprawy stała się ostateczna; wskazanie rodzaju kosztów wykonania decyzji w sprawie poprawy stanu środowiska na wielkoobszarowym terenie zdegradowanym oraz wskazanie ich źródeł finansowania; nałożenie na właściwy organ obowiązku ponoszenia corocznej opłaty za występowanie na terenie jego właściwości wielkoobszarowego terenu zdegradowanego w celu zmobilizowania do podejmowania działań w zakresie poprawy środowiska w przypadku dostępności odpowiednich środków finansowych i tym samym pełnego wykorzystania dostępnych środków na poziomie krajowym i Unii Europejskiej; wprowadzenie odpowiednich zmian w ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska w zakresie

rozszerzenia katalogu ograniczeń w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego...

Ustawa jest niezwykle ważna i potrzebna. I tutaj w dyskusji zabierali głos przede wszystkim przedstawiciele samorządów, na których terenach znajdują się te bomby ekologiczne. Tutaj dopowiem, że tych 5, powiedzmy, wielkoobszarowych terenów, na których znajdują się wspomniane odpady niebezpieczne, to są te zdiagnozowane. I one są najbardziej niebezpieczne, będą wymagały największych środków, z których trzeba będzie skorzystać, żeby to niebezpieczeństwo usunąć. Z dyskusji wynika, że nie są jeszcze w tym momencie dookreślone koszty likwidacji tych zagrożeń. Niemniej jednak, no, na przykładzie największej chyba bomby ekologicznej, która znajduje się w Bydgoszczy, mówimy o kwotach od 1 miliarda zł do nawet 2,5 miliarda zł. To są nieprawdopodobne kwoty. Ale to jest także nieprawdopodobny czas, który będzie wymagany, żeby się z tym uporać. Niemniej jednak w ustawie mówi się także, że będzie obowiązek, żeby zidentyfikować również inne, powiedzmy, niebezpieczne obszary w Polsce, na których prawdopodobnie znajdują się w dalszym ciągu niezidentyfikowane, przynajmniej w tej ustawie... Tego typu obszary do jak gdyby dalszego działania.

Tutaj przedstawiciele gmin, m.in. Tarnowskich Gór, wskazywali także na konieczność pewnych zmian, ale o tej konieczności powiem już w moim krótkim wystąpieniu, gdzie przedstawię tylko poprawki, jakie chcemy wprowadzić do ustawy. Bo chcę dla porządku powiedzieć, że po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm ustawy o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych komisja przyjęła tę ustawę bez poprawek, jednak muszę stwierdzić, że były zgłoszone poprawki, zarówno propozycje Biura Legislacyjnego, jak i poprawki senatora Wadima Tyszkiewicza wraz z grupą senatorów, ale nie uzyskały one na posiedzeniu połączonych komisji większości głosów. Zatem w imieniu połączonych komisji proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Nie ma takich pytań.

Panie Senatorze, dziękuję panu.
(*Senator Janusz Pęcherz: Dziękuję bardzo.*)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister klimatu i środowiska.

Czy pan minister Jacek Ozdoba pragnie zabrać głos i przedstawić ustawę?

Proszę uprzejmie.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za całą dyskusję nad projektem, który jest, można powiedzieć, przełomowy z punktu widzenia kilku bomb ekologicznych.

Te obszary, które były również wskazane przez senatora sprawozdawcę – czyli tereny Zakładów Chemicznych „Zachem” i zakładów chemicznych w Jaworznie, w Tarnowskich Górach, w Zgierzu i w Tomaszowie Mazowieckim – te 5 terenów stanowią dzisiaj problem dla Rzeczypospolitej. Kiedyś były tam prowadzone różne działalności – typowe dla, jak wskazuje nazwa, zakładów chemicznych – które spowodowały zdegradowanie terenu. I on musi być przywrócony do takiego stanu, aby nie zagrażał środowisku, nie wpływał dalej negatywnie na środowisko oraz oczywiście nie wpływał dalej negatywnie na życie bądź zdrowie obywateli. Chodzi o to, aby móc korzystać z tych obszarów, które dzisiaj, niestety, z powodu specyfiki prowadzonej tam wcześniej działalności stanowią problem.

Ustawodawca daje bardzo szeroką paletę możliwości finansowania prowadzenia prac związanych z przywróceniem środowiska do takiego stanu, o jakim wspominałem, czyli tego neutralnego, a właściwie takiego, który będzie korzystny dla środowiska. Nie zawężaliśmy tego w żaden sposób z uwagi na to, że źródła finansowania mogą być różne. To są i środki z Krajowego Planu Odbudowy, i środki pochodzące z budżetu państwa, i inne środki unijne.

W toku dyskusji wywiązała się w związku z tym dość ciekawa argumentacja. Ja chciałbym uprzedzić te pytania, które już się pojawiały, ale być może jeszcze raz się pojawią na tej sali. Budżet państwa też jest zawarty w ramach katalogu możliwych

źródeł finansowania. „Inne źródła” należy interpretować jako możliwość finansowania tego z budżetu państwa.

Obowiązek dla strony samorządowej będzie wtedy, kiedy pojawią się środki finansowe. W ramach konsultacji z Ministerstwem Finansów wskazano, że akurat są wolne etaty w tych samorządach, które będą zobowiązane do tego, aby zrealizować, można powiedzieć, kwestie formalne, czyli zebrać materiał, dokumenty, przyjąć pewną strategię, terminy, harmonogram. A ten obowiązek będzie wtedy, gdy pojawią się środki finansowe.

Co istotne, oczywiście, tak jak wspominałem, to jest wieloletnie zaniechanie. Dzisiaj te ramy prawne pozwalają również uporządkować problematykę związaną z własnością nieruchomości, na których występuje ten problem. A więc my przedstawiliśmy konkretną koncepcję, która ma na celu uregulowanie i ujednoczenie, można powiedzieć, charakteru prawnego, co da możliwość prowadzenia w pełni działań związanych z wielkoobszarowymi terenami zdegradowanymi, terenami, które mają powyżej 10 ha. To tak w skrócie. Ponieważ to były obszary, które stanowiły główny temat dyskusji – pozostałe raczej nie budziły wątpliwości – stąd pozwoliłem sobie...

Jeszcze na koniec dodam, że była wątpliwość co do tego, dlaczego ma to robić strona samorządowa. Tak się akurat składa, że ustawa o samorządzie gminnym... Dość precyzyjnie jest to określone, odzwierciedlone w ustawie o samorządzie gminnym, jeżeli chodzi o zakres kompetencji. Czyli m.in. środowisko i gospodarka nieruchomościami. I stąd taka była inicjatywa. Ale to nie oznacza, że państwo nie chce wziąć odpowiedzialności i się z tego wyłącza, ponieważ daje również możliwość ścisłej współpracy pomiędzy organami centralnymi, które mają odpowiednią wiedzę – takimi jak Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska czy Główny Inspektorat Ochrony Środowiska. Chodzi o wszystkie możliwe instytucje, które będą mogły współpracować w zakresie przywrócenia do odpowiedniego stanu tych terenów, o których tutaj była mowa, w 5 lokalizacjach. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Ministrze. Jeszcze moment, bo może będą do pana pytania.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać takie pytania z miejsca, trwające nie dłużej niż minutę... Czy...

Pan senator Czerwiński.
Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, ta lista wskazuje na to, że chodzi głównie o tereny byłych zakładów chemicznych. Chodzi oczywiście o załącznik, o te 5 obszarów. A czy innego typu tereny państwo też przewidujecie włączyć do tego zestawu w przyszłości? Nie wiem, np. kopalnię siarki w Tarnobrzegu?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

Ustawa dzisiaj charakteryzuje, można powiedzieć, 5 obszarów, o których mówił również pan senator. Ale rzeczywiście w przyszłości... To jest oczywiście pytanie o specyfikację. Jak rozumiem, jest takie założenie, że dotyczy to terenów powyżej 10 ha. Ale to nie oznacza, że... No, w tych miejscach identyfikujemy te problemy związane z uregulowaniem formy prawnej nieruchomości i konieczność regulacji ustawowej, która będzie temu służyła. W pozostałych miejscach, wydaje się, ustawa nie jest konieczna. Jest też tak, że musimy oddzielić tereny zdegradowane, wielkoobszarowe, tak jak w tym wypadku, co jest wynikiem działań podmiotów, które już dawno nie funkcjonują... Chodzi np. o okres II wojny światowej czy okres powojenny. W takich przypadkach ta regulacja jest jak najbardziej potrzebna, ale to nie oznacza, że w przyszłości nie będziemy chcieli rozszerzyć tego również na... Jak praktyka pokaże, że ta ustawa jest prawidłowa, to będzie można to rozwiązanie rozszerzyć. Dzisiaj jest to problematyczne, bo w przypadku większości tych punktów tak naprawdę nie wiemy, jakie są kwoty związane z działaniami, o których mówiłem. Chodzi o przywrócenie środowiska do stanu prawidłowego. I my chcemy, aby ramy prawne na to pozwoliły, a następnie by budżet państwa czy też inne źródła bardzo szerokiego finansowania dały możliwości jakiejś chociażby etapowej likwidacji tych

skutków. To, o czym pan mówił... To akurat są inne tereny. Tam może być to realizowane w ramach ustawy szkodowej. To jest jakby dodatkowy instrument, który ma być korzystny dla środowiska.

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Ministrze, czy ten teren w Bydgoszczy to jest teren po byłym „Zachemie”?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

Tak.

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

I drugie pytanie. Czy ta ustawa będzie stosowana także w przypadku terenów pokopalnianych?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

W tym wypadku są to... Jest to 5 terenów. Z tego, co widzę, wynika, że to nie są zakłady, które są związane... Jeżeli chodzi o „Zachem”, to jako ciekawostkę mogę powiedzieć, jeżeli się nie pomyłę, że wtedy szacunkowe koszty przywrócenia środowiska do stanu prawidłowego wynosiły od 750 milionów do 2,5 miliarda. My potrzebujemy tej ustawy. W przeciwnym razie tak naprawdę nie będziemy w przyszłości wiedzieć, jakie pieniądze są potrzebne. Ja bym chciał dzisiaj wiedzieć, ile to będzie kosztowało, i chciałbym to wszystko zaplanować niezależnie od tego, jak będzie wyglądał kształt rządu i kto będzie podejmował decyzje w Rzeczypospolitej. Trzeba doprowadzić do tego, żeby te tereny były przywrócone do prawidłowego stanu. Ta ustawa jest jakby pierwszym krokiem do tego, żeby to rozwiązać systemowo. Rzeczywiście zostało wskazanych 5 terenów. Tereny, o których mówił pan marszałek, znajdują

oczywiście... Tu jest też obowiązek pewnej rekultywacji i pewnego przywrócenia w ramach ustawy szkodowej. Każdy przypadek ma inną specyfikę. My skoncentrowaliśmy się na bombach ekologicznych, które są dzisiaj naprawdę dużym problemem. „Zachem” jest dzisiaj, można powiedzieć... Nie chciałbym być zbyt szeroko cytowany, nie chciałbym straszyć, ale każdy, kto się orientuje, wie, że tam jest duży problem. Woda, która jest tam wydobywana w ramach działalności prowadzonej przez regionalną dyrekcję ochrony środowiska, jest koloru coca-coli. To jest aż tak dramatyczne. Związki chemiczne, które tam są... W Tarnowskich Górach nie jest lepiej. Widzimy... Chociaż to jest najmniej obciążające kosztowo dla budżetu, bo tam są wyliczenia na zdecydowanie mniejszą kwotę. „Zachem” jest najbardziej spektakularnym przykładem.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

A czy w Tarnowskich Górach dotyczy to fabryki materiałów wybuchowych?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

Nie. To jest teren byłych Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry”. To dość precyzyjnie określony teren, który jest... To był chyba okres II wojny światowej. Tak? Chodzi o działalność produkcyjną w tamtym okresie.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szwed. Proszę.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, to bardzo ważna ustawa. W ocenie skutków regulacji mamy informację

o tym, jakie rozwiązania legislacyjne zastosowały Wielka Brytania, Francja i Niemcy. Chciałbym zapytać, na ile państwo się na tym wzorowali i czy podobne rozwiązania są w innych krajach Unii Europejskiej.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

My oczywiście przyglądaliśmy się temu, jak to wygląda w innych krajach Unii Europejskiej, ale tutaj, można powiedzieć, polska specyfika... Uporządkowanie stanu prawnego... Można powiedzieć, że tutaj grunt polski wystarczy, bo to jest trochę inne... Oczywiście prawo własności jest zawsze najważniejsze, ale przyglądaliśmy się, z czym... Można powiedzieć, że dość oczywiste są kroki, które podejmujemy w tej ustawie, czyli, po pierwsze, uregulowanie stanu prawnego nieruchomości, po drugie, zgromadzenie materiałów, dokumentacji, po trzecie, znalezienie źródeł finansowania, i po czwarte, rozpoczęcie prac. Tu było pytanie, czy powinien to robić rząd, czy samorząd i jakie są źródła. Oczywiście w sprawie szczegółów nie kontaktowaliśmy się ze światem. Powiedziałbym, że bardziej kluczowe będą tu rozwiązania, które były stosowane do tego, by przywrócić środowisko naturalne – są doświadczenia światowe w tym zakresie – niż same ramy, które dotyczą podjęcia kroków wobec 5 wskazanych terenów.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pani senator Bieda. Proszę.

SENATOR
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, ja się bardzo cieszę, że 2 takie tereny z województwa śląskiego są w tej ustawie wymienione: Jaworzno i Tarnowskie Góry. To oczywiście jest ważne, że pewien zakres spraw został uporządkowany, ale chciałabym zapytać o dofinansowanie. Czy przewidujecie ewentualnie

państwo jakieś wsparcie samorządów? No, wiadomo, że bez środków absolutnie nie da się tych terenów doprowadzić do stanu oczekiwanego.

I drugie pytanie. Czy jeśli samorzady sobie same z tym nie poradzą, to nie będą potem wyciągane względem nich jakieś konsekwencje, konsekwencje za to, że nie doprowadziły do tego oczekiwanego stanu? Jakie jest, no, chyba niedoszacowanie... Wydaje mi się – tak też wynika z tego, co czytaliśmy – że niektóre samorzady kilkaset milionów... Ale, jak wiemy, jeśli chodzi o koszty, niektóre nawet miliardowych kwot potrzebują. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

Obowiązek powstanie wtedy, kiedy środki finansowe zostaną znalezione. Ta paleta, a właściwie ten katalog źródeł finansowania jest bardzo szeroki. Gdyby to były np. środki z Krajowego Planu Odbudowy, gdy będzie możliwość ich pozyskania i zostaną one pozyskane, to wtedy strona samorządowa musi podjąć pewne działania. A wtedy ten obowiązek musi być wyegzekwowany. Dzisiaj z punktu widzenia samorządu nie ma tu żadnego negatywnego wpływu – do momentu, w którym samorząd np. otrzymuje środki, ale nie podejmuje działań. To jest dość oczywiste. My w tym zakresie działania podjęliśmy i ta ustawa to reguluje. Żaden samorząd nie będzie obciążony gigantycznymi kosztami. I tak np. Bydgoszcz nie zapłaci 2 miliardów bez zapewnienia źródeł finansowania. Jeżeli nie będzie pieniędzy, to nie będzie obowiązku. Musimy znaleźć te pieniądze. I tak wiadomo, że samorzady sobie z tym nie poradzą – powiedzmy to sobie wprost. Nie ma możliwości, aby miasto zapłaciło tak gigantyczne kwoty, bo to są zbyt duże wydatki. Dopóki nie znajdzie się źródło finansowania, np. narodowy fundusz ochrony środowiska, wojewódzki fundusz ochrony środowiska, KPO czy inne źródło finansowania, budżet państwa, do tego

momentu samorzady... Można powiedzieć, że samorzady będą czekały na to, aż te źródła finansowania się znajdą.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pan senator Kwiatkowski.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Ministrze, dziękuję, to potrzebna ustawa...
(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Zgierz...*)

Tak jest. Ale chciałbym zapytać jeszcze o jedno. Czy państwo dokonywaliście identyfikacji... Te wymienione tu tereny są niezwykle istotne. Kiedy Najwyższa Izba Kontroli przeprowadzała kontrolę na terenach zdewastowanych po byłych zakładach chemicznych „Boruta”, prowadziliśmy taką analizę, wstępną analizę oczywiście, ile takich miejsc może być na terenie całego kraju. Czy państwo taką analizę przeprowadziliście? Czy poza tymi 5 miejscami... One absolutnie są bardzo dobrze wytypowane. Potwierdzam, że to jest zbieżne z opinią Najwyższej Izby Kontroli z czasów, kiedy kierowałem izbą, w kontekście miejsc najbardziej... Słynny „Zachem”, „Boruta” Zgierz, a w zasadzie Eko-Boruta... Czy macie takie analizy, ile takich miejsc może być w kraju poza tą piątką?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

Te podmioty... Nie podmioty, tylko te tereny zostały wskazane w ramach opinii zespołu, który działa już od dawien dawna i który zidentyfikował, że największe problemy i brak możliwości działania bez tej ustawy dotyczą głównie tych 5 obszarów. Oczywiście ten raport Najwyższej Izby Kontroli też jest istotnym elementem. Pamiętajmy o tym,

że tereny zdegradowane, a dzisiaj mówimy o tych zniszczonych po zakładach chemicznych... Czym innym jest kwestia terenów, na których porzucono odpady niebezpieczne. Tam zakończyły się postępowania, nie ma z czego ściągnąć... Wtedy jest możliwość dofinansowania na podstawie art. 26a z ustawy o odpadach. Wtedy jest problem na poziomie samorządu i rząd musi występować, żeby pomagać... Ale jeśli chodzi o te określone tu miejsca, to są to, można powiedzieć, największe bomby ekologiczne, rodzące największe problemy w skali kraju. Oczywiście wiadomo, że takich miejsc jest więcej, ale wskazaliśmy 5 najbardziej potrzebujących regulacji ustawowych. Bez tej ustawy według nas nie będzie możliwości...

A co do Zgierz, to tam problemem jest np. brak możliwości... My w tej chwili nie wiemy, ile to będzie kosztowało, jak te działania będą podjęte. Jak będzie ta ustawa i znajdą się jakiegokolwiek pieniądze na te działania, to one zostaną przeznaczone np. na to, żeby zebrać ten materiał i podjąć działania, które będą do tego zmierzały. Można powiedzieć, że ta ustawa to jest ważny instrument dla każdej ekipy rządowej, która będzie chciała ten temat załatwić i będzie miała taką możliwość finansową. Bądźmy szczerzy, gdybyśmy zestawili wszystkie problemy dotyczące tych 5 terenów zdegradowanych i porzuconych odpadów niebezpiecznych z wielu lat... To są odpady porzucone 10 lat temu, nawet 15 lat temu. Mamy np. nielegalne składowisko odpadów na 8 tysięcy pojemników mauzer. To jest kilka milionów złotych, więc w skali kraju w tej chwili by wychodziło co najmniej... No, jeżeli sam Zgierz kosztował 2,5 miliarda, ponad 2 miliardy... Same te porzucenia plus jeszcze ewentualnie jakieś koszty, możliwości systemowe... Tak naprawdę jesteśmy dzisiaj w sytuacji, w której i tak jest lepiej niż kiedyś, bo nie ma tych nowych miejsc. No, mówię o tej nielegalnej działalności. Ale dzisiaj musimy sobie poradzić z tymi terenami zdegradowanymi, o których mówię. A specjalnie mówię tu o Zgierzu, bo tam jeszcze była kwestia... Zawsze pamiętam o Zgierzu z uwagi na pewien... Dzisiaj to jest pogorzeliśko po gigantycznym pożarze, które jest świadectwem konieczności interwencji państwa. Później na szczęście to nastąpiło, bo... No, tam był największy pożar od dekady co najmniej.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Pan senator Kwiatkowski jeszcze.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Ministrze, pan posłużył się pewną liczbą. Czy wy macie jakieś szacunki co do tego Zgierza? Mówię o szacunkach, bo my mamy tam problemy z... Jest tzw. wysypisko Eko-Boruty, jest stare wysypisko nad Bzurą i jest pogorzeliśko ściąganych tam odpadów. De facto tam są aż 3 miejsca, które tego typu rewitalizacji powinny być poddane. Czy państwo macie jakiegokolwiek szacunki w tym zakresie?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA**

Muszę chyba uzyskać odpowiedź od moich współpracowników. Oni kiwają głowami, że takie kwoty tutaj nie zostały uargumentowane. Zaraz zerknę, czy... Niech pan senator się nie obrazi, nie chciałbym tutaj wprowadzać pana w błąd. Jeśli dobrze pamiętam, to my nie mieliśmy dokładnych wycień. Prawda?

(Głos z sali: Zgierz nie miał danych.)

Zgierz nie miał odpowiednich danych. A więc chciałbym odpowiedzieć, ale... Muszę przyznać, że dopóki tych pieniędzy nie będzie, chociaż na zgromadzenie materiałów, to my też będziemy tak trochę kluczyć w tym wypadku.

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Okej.)

A nie chciałbym też tak zrobić, że... No, my ustawą nałożymy na samorząd obowiązek, damy sankcje, a nie damy im pieniędzy? To jest problem nie do dźwignięcia dla strony samorządowej. Ja wiem o tym, to otwarcie można powiedzieć.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Pan senator chce mieć to na piśmie?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba: Jak znajdziemy, to oczywiście udostępniemy.)

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Jeśli mogę dostać to, co macie w zakresie analiz, to bardzo proszę.)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba: Dobrze, możemy to udostępnić.)

Dziękuję bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba: Chociaż pewnie raport Najwyższej Izby Kontroli będzie tu lepszy.)

Pan senator Tyszkiewicz.

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Ministrze, prosiłbym o krótką odpowiedź: tak czy nie? Chodzi mi o wkład własny samorządu, bo ta odpowiedzialność spada na samorząd. Proszę odpowiedzieć: tak czy nie? Chodzi o to, czy samorząd będzie realizował to zadanie, kiedy będzie miał zapewnione 100% finansowania, bez wkładu własnego. Tak?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA**

Podobno nie ma pytań, na które można odpowiedzieć „tak” czy „nie”, ale w tym wypadku zrobię wyjątek. Panie Senatorze, odpowiem precyzyjnie: tak. *(Senator Wadim Tyszkiewicz: Dziękuję.)*

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Panie Ministrze, jeszcze ja mam pytanie. Czy po tej analizie macie orientację, jeżeli chodzi o tereny wojskowe? To jest pierwsza kwestia. I czy analizowaliście tereny po wojskach rosyjskich? Chodzi o tereny wojskowe, w niektórych przypadkach powojskowe. Niektóre miejsca są dość skażone. No, mówiono mi, że tam, gdzie byli Rosjanie, ludzie mogli czerpać paliwo, wtykając rurę w ziemię. A np. paliwo rakietowe, ciekłe, jest szczególnie degradujące, szczególnie trujące. Czy dokonywaliście takiej analizy? Czy mieliście możliwość, żeby dokonać analizy, jak wyglądają te tereny, wojskowe szczególnie, które są już pod innym zarządem?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA**

Można powiedzieć, że ta ustawa, o której dzisiaj mówimy, jest uzupełnieniem ustawy szkodowej. To, o czym mówi pan marszałek, znajduje

odzwierciedlenie w ustawie szkodowej. Trochę inny charakter tych terenów i nakładające się problemy historyczne powodują, że nie znalazły się one w tej ustawie. Ale to nie oznacza, że dzisiaj unikam odpowiedzialności za tamte tereny, bo tak jak każda ekipa rządowa... Tylko że to znajduje odzwierciedlenie w ustawie szkodowej. Rzeczywiście te tereny są, można powiedzieć, trudniejsze do odzyskania z uwagi na pewną tajemniczość niektórych działalności. Są prowadzone działania – przynajmniej tam, gdzie są takie możliwości finansowe – ale w ramach innej ustawy.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.
Więcej pytań nie ma.
Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba: Dziękuję.)

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez senatora Kwiatkowskiego.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kwiatkowskiego.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym powiedzieć, że to ważna i potrzebna ustawa i cieszę się, że możemy nad nią pracować. Dlaczego? Mam przed sobą otwarty raport Najwyższej Izby Kontroli z lipca 2019 r., który ogłaszałem jako prezes NIK. I co w tym raporcie czytamy? „Oględziny na składowisku odpadów niebezpiecznych zarządzanych przez spółkę Eko-Boruta w Zgierzu nie napawają optymizmem. Brak ogrodzenia otaczającego składowisko stanowiące zagrożenie dla życia i zdrowia poprzez występujące zapadliska, puste powierzchnie niewidoczne z powierzchni terenu, a składowisko odpadów niebezpiecznych posadowione na terenie, pod którym znajdują się zasoby podziemnych wód pitnych, z których korzysta zarówno miasto Łódź, jak i miasto Zgierz”. Oczywiście jest to ogromny problem. Zakłady chemiczne „Boruta” w Zgierzu

to były jedne z największych zakładów w Polsce – ponad 9 tysięcy pracowników, produkcja chemiczna na niewyobrażalną skalę. Pracowało tam, tak jak powiedziałem, tysiące pracowników. Wśród tych pracowników był także mój tata. Ale niestety pozostałości tego zakładu, które zostały z mieszkańcami, niezwykle niepokoją. To składowisko odpadów niebezpiecznych, które przez mafię odpadową było wykorzystywane do przewożenia, składowania odpadów niebezpiecznych jeszcze kilkanaście lat temu, tzw. stare składowisko nad Bzurą, wykorzystywane w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, o którym eksperci mówią krótko: lepiej tego nie ruszajmy, tam może znajdować się wszystko, plus pogorzeliśko, o którym mówił pan minister, tj. rzeczywiście odpady ściągnięte przez przedsiębiorcę, który przedsiębiorcą był tylko z nazwy, bo okazał się hochsztaplerem.

Propozycja, którą państwo przedstawicie, jest rzeczywiście ciekawym, rozsądnym pomysłem, jak ten problem rozwiązać. Zdefiniowane problemy są dokładnie tymi, które wynikały z analizy sytuacji w Zgierzu. Czyli przede wszystkim problem z uregulowaniem stanów prawnych. Bo nawet w sytuacji, kiedy był właściciel, sytuacja prawna właścicieli nieruchomości, także działek, które miały status działek będących w użytkowaniu wieczystym, powodowała, że nawet gdyby samorząd chciał rozpocząć prace związane czy początkowo z zabezpieczeniem, a później związane z remediacją zanieczyszczeń powierzchni ziemi, w praktyce nie mógł tego wykonywać, bo narażałby się na zarzut inwestowania nie na swoim terenie. Słusznie było zauważone także, że tego typu działania są niezwykle kosztowne, bo one nie mogą polegać na wywiezieniu w kolejne miejsce tych zanieczyszczeń, one muszą polegać na unieszkodliwieniu tego, co na danym terenie się znajduje. Zaproponowana formuła, że to budżet państwa będzie źródłem finansowania realizacji tych zadań, ale ten, który jest na miejscu i najlepiej zna specyfikę terenu, czyli samorząd terytorialny, przy zapewnionych środkach finansowych, przeprowadzałby te działania, jest, uważam, najlepszym możliwym rozwiązaniem.

NIK zresztą kontrolował nie tylko problem związany z byłymi zakładami przemysłowymi „Boruta” w Zgierzu. Równie dramatyczna sytuacja jest na terenie byłych Zakładów Chemicznych „Zachem” w Bydgoszczy. Tam pomiary tego, co występowało w wodach, i ewentualnego wpływu na tych, którzy mieszkali w pobliżu, też wymagały

troski i uwagi. Te 5 zakładów to trochę taka mapa przemysłu z czasów PRL, w których ochroną środowiska się nie przejmowano. Ten pas inwestycyjny, czyli Śląsk, województwa łódzkie i kujawsko-pomorskie, to miejsca, gdzie rozwijał się określony typ przemysłu.

Szanowni Państwo, mam nadzieję, że przyjęcie ustawy to szansa na rzeczywiste rozwiązanie tych problemów. Wraz z mieszkańcami województwa łódzkiego bardzo się cieszę, że znalazły się tutaj także były Zakłady Włókien Chemicznych „Wistom” w Tomaszowie Mazowieckim – to kolejny niezwykle istotny problem. Ale przede wszystkim to pierwsza realna szansa na rozwiązanie tego problemu. Mam nadzieję, że po przyjęciu ustawy uda nam się, także na podstawie tych przepisów, które będziemy przyjmować, w miarę szybko, w miarę skutecznie znaleźć źródła finansowania i po prostu przejść do tego, czego oczekują mieszkańcy, czyli remediacji zanieczyszczeń powierzchni ziemi w tych miejscach, które w załączniku do ustawy są wymienione jako rozpoznane wielkoobszarowe tereny zdegradowane.

Jeszcze raz deklaruje pełne poparcie dla tej ustawy i satysfakcję, że ten problem znalazł rozwiązanie w postaci tej propozycji, dzisiaj na poziomie legislacyjnym, a oby jak najszybciej na poziomie praktycznych rozwiązań. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Pęcherza.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W swoim sprawozdaniu sygnalizowałem, że przedstawimy jeszcze poprawki. Te poprawki składają Wadim Tyszkiewicz, Janusz Pęcherz, Zygmunt Frankiewicz i Halina Bieda. One wynikają z pism, które dostaliśmy, i z dyskusji. Dostaliśmy pisma przede wszystkim z Tarnowskich Gór oraz z Bydgoszczy. Ja się oprę zwłaszcza na piśmie z Bydgoszczy, piśmie prezydenta, który stwierdza, że prezydenci miast, w granicach których rozpoznano wielkoobszarowe tereny zdegradowane,

czyli Bydgoszczy, Jaworzna, Tarnowskich Gór, Zgierza i Tomaszowa Mazowieckiego, wzięli udział w konsultacjach projektu ustawy, przedstawiając swoje uwagi w wyznaczonym terminie. Ponadto do ministra klimatu i środowiska wielokrotnie kierowane były wnioski i uwagi dotyczące założeń do projektu i samego projektu ustawy. Ale w ostatecznej wersji niestety nie uwzględniono najistotniejszych ich zdaniem uwag. Te uwagi wydają się sensowne i dlatego będziemy składać poprawki.

Pierwsza poprawka. Ja ich wszystkich nie będę omawiał, tych poprawek jest 8, omówię te najważniejsze moim zdaniem. W art. 5 ust. 2 obecnie jest zapis: „zadania w zakresie prowadzenia działań związanych z poprawą stanu środowiska na wielkoobszarowym terenie zdegradowanym, z wyjątkiem działań prowadzonych na terenach zamkniętych, stanowią zadania własne gminy”... Proponowane jest, żeby to były zadania zlecone gminie. To nie jest bez znaczenia. Pan minister z tej mównicy powiedział, że gwarantuje w 100%, że w całości będą pokryte koszty likwidacji tych zdegradowanych terenów wielkoobszarowych z pieniędzy – zaraz to wymienię – do końca nie-dookreślonych, ale nie znalazły się tutaj zapisy, że tak naprawdę z budżetu państwa. Jeżeli o czymś nie napisano – ja byłem w samorządzie 12 lat – że to jest zadanie zlecone, to nie jestem pewien, że otrzymam środki, a na pewno nie otrzymam ich w 100%. To jest jedno. Skoro my powinniśmy dostać subwencję oświatową na przynajmniej pokrycie w 100% kosztów płac nauczycieli, a dostajemy ją w różnym procencie, ale to jest 70% należnej subwencji, to się obawiam tego, że jeżeli będziemy mieli zapis, że to jest zadanie własne gminy, to mieszkańcy prezydenta, burmistrza czy wójta nie będą pytali, czy dostał pieniądze od rządu, ale powiedzą: ty jesteś gospodarzem na tym terenie i musisz zapewnić to, żebyśmy nie mieszkali na bombie ekologicznej. I tak to będzie.

Dla przykładu powiem, że w Kaliszu bomba ekologiczna kosztowała miasto 25 milionów zł, a sprowadziła ją firma, lokując tam beczki z niebezpiecznymi materiałami. Firma zniknęła z rynku i trzeba było to zrobić. Miasto otrzymało jakieś środki, część środków z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ale część miasto musiało pokryć z własnego budżetu. Tak że, Panie Ministrze, to jest bardzo istotne. I jeżeli już rząd mówi, że pokryje to w 100%, to nie widzę tutaj jakiegos powodu, żeby nie zapisać, że to jest zadanie zlecone.

Ale jednocześnie w tym kontekście, jeżeli nawet tego rząd nie przyjmie... Tarnowskie Góry wskazują także na inne zagrożenia i proponują, żeby w art. 7 w ust. 6 w pkt 3 dodać lit. k w brzmieniu: „wskazanie nieruchomości Skarbu Państwa podlegających przekazaniu jednostce samorządu terytorialnego, której organem wykonawczym jest właściwy organ, na których znajdują się odpady lub występują zanieczyszczenia powierzchni ziemi, lub zlokalizowane są niezbędne urządzenia lub instalacje służące oczyszczaniu środowiska lub jest konieczne ich zlokalizowanie”. I to jest bardzo ważne także po to, żeby organ, jeżeli będzie musiał wykonywać te zadania, wiedział, że pracuje on na swoim terenie.

Reszta poprawek pewnie będzie jeszcze dyskutowana jutro na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
 BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pani senator Joanna Sekuła... Pani senator Sekuła do głosu?

(*Senator Joanna Sekuła: Nie, nie...*)

Nie. Dobrze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Szejnfeld, Szwed, Gromko, Łuczak, Durlak i Sekuła złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Janusz Pęcherz z grupą senatorów.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chciałby jeszcze zabrać głos? Nie. Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1007, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1007 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, panią senator Joannę Sekułę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
JOANNA SEKUŁA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, które odbyło się 11 lipca z udziałem ministrów, pana Wojciecha Murdzka i pana Dariusza Piontkowskiego, oraz zaproszonych gości, tj. wiceprezesa ZNP, pana Krzysztofa Baszczyńskiego, i Adama Kalbarczyka, wiceprezesa KFON, pod nieobecność wnioskodawców, których przedstawicielem miał być pan poseł Tomasz Zieliński.

Istotą projektu, który przedstawili panowie ministrowie według swoich kompetencji... Główna istota, która wybrzmiała, niejako podzieliła ten projekt na 2 części. W przypadku jednej części dokonane zostały analizy zmian ustaw dotyczących obszaru szkolnictwa wyższego, a drugi obszar dotyczący edukacji określa zmiany, które dokonane były w podstawowej ustawie, jaką jest Karta Nauczyciela i ustawa o systemie oświaty.

Ustawa zmienia bardzo wiele aktów prawnych, jest ich aż 19, a więc tytuł ustawy „ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela” itd. bardzo zawęża obszar zmian.

Jeśli chodzi o część pierwszą dotyczącą zmian w szkolnictwie wyższym, to główne jej aspekty dotyczą zmian w ustawie o instytutach naukowo-badawczych. Istotą tych zmian jest dostosowanie funkcjonowania instytutów do bardziej elastycznego pozyskiwania finansowania. Drugim obszarem jest sposób nadawania stopni doktorskich, wyjaśniona została istota zmian w tym zakresie. Przede wszystkim dotyczy to finansowania uzyskiwania stopni doktorskich w różnych trybach, jako że w tej chwili uzyskanie tytułu doktora może być realizowane w różnych trybach. Pan minister zapewnił nas, że jest zgoda środowiska, ale nie zdążyliśmy go zapytać, kto ją wyraził...

(Głos z sali: Dbaj o głos.)

Dbam. Rozumiem sugestię, Panie Przewodniczący.

Kolejny element, o którym mówił pan minister i którego dotyczą zmiany, to finansowanie uczelni.

W przypadku Sieci Badawczej Łukasiewicz istotne jest również to, aby to finansowanie było uzależnione od osiągniętych wyników naukowych.

W drugiej części wyjaśnienia dotyczące zmian przedstawiał pan minister Piontkowski. Zmiany zostały przeprowadzone w bardzo wielu obszarach. Wymienię je enumeratywnie. Dotyczyło to: oceny pracy nauczyciela, przygotowania do zawodu, jak również dostępności nauczycieli, którzy zatrudniani są w niepełnym wymiarze czasu pracy, zmian w zakładowych funduszach świadczeń socjalnych, zatrudniania nauczycieli w szkołach ponadpodstawowych z możliwością zatrudniania ich na więcej niż 1,5 etatu. Omawiane było również i uzasadniane wprowadzanie dodatkowych lokalizacji, jeśli chodzi o szkoły ponadpodstawowe, gdzie, jak wiemy, mamy do czynienia po raz kolejny z kumulacją roczników.

Dużą część ustawy zajmuje obszar dotyczący zmian w systemie emerytalnym oraz świadczeń kompensacyjnych dla nauczycieli. Mowa była również o zmianach w składach komisji konkursowych dla dyrektorów szkół. Poruszony został temat dotyczący łączenia szkół i odebrania w tym zakresie pewnej autonomii samorządom, jako że to tworzenie zespołów będzie teraz odbywało się za zgodą kuratora.

Wprowadzono również zmiany w ustawie o pomocy obywatelom Ukrainy, w bardzo matematyczny sposób pokazano, jak będzie formułowana dotacja i jej przedłużenie.

Kolejne wystąpienie to było wystąpienie pani legislator, która podkreśliła fakt, że procedowana ustawa rażąco narusza Zasady techniki prawodawczej, jako że jedną ustawą zmieniamy tu bardzo wiele ustaw, które nie stanowią elementów powiązanych, co znalazło zastosowanie w tym przypadku i zostało podkreślone.

Kolejny raz w ustawie znalazła się zmiana dotycząca łączenia szkół, chociaż ten przepis był już dwukrotnie wetowany w poprzednich nowelizacjach prawa oświatowego. Wyjaśnieniem było to, że złamana jest zasada decentralizacji, jako że kurator w tym przypadku sprawuje nadzór nad samorządem.

W dyskusji oczywiście zabrali również głos senatorowie. Przedstawili oni wiele poprawek, które w dalszej części prac komisji zostały poddane analizie i głosowaniu. Poprawki te dotyczyły bardzo wielu obszarów, zarówno kwestii emerytalnych i kwestii zatrudniania nauczycieli, jak i odejścia od zasady zwiększania nadzoru kuratorskiego

w różnych obszarach, przede wszystkim jeśli chodzi o nadzór nad szkolnictwem niepublicznym. Głos w dyskusji zabrał też pan Kalbarczyk, występujący w imieniu KFON. Przedstawiał on poprawki, które miały łagodzić przepisy związane z możliwością zamykania szkół niepublicznych przez kuratora oświaty w sytuacji, gdy kurator wyda pewne zalecenia do realizacji bądź też kiedy organ prowadzący szkołę nie wpuszcza wizytatorów na kontrolę. Głos zabrał również pan Zygmunt Puchalski, prezes Społecznego Towarzystwa Oświatowego, który mówił o pewnych przepisach w sposób bardziej kategoryczny niż przedstawiciel KFON.

Ustawa zmienia również inne ustawy, zupełnie niepowiązane z systemem oświaty, takie jak ustawa o języku polskim, ustawa o tworzeniu PARP, ustawa o instytutach, o Sieci Badawczej Łukasiewicz. Ogólnie istota wprowadzonych poprawek, tak jak już wspomniałam, jest taka, że mają złagodzić bądź wzmocnić pewne czynności nadzorcze bądź kontrolne. Wśród nich znalazła się również zmiana dotycząca utrzymania wysokich, niejako prestiżowych wymagań dotyczących uczelni, w których mają kształcić się przyszli lekarze i lekarze dentyści.

Podczas głosowania zostały wprowadzone 23 poprawki, które zgłosili pan senator Konieczny, senator Kołacz-Leszczynska, senator Bury i moja osoba. Wszystkie poprawki uzyskały akceptację komisji.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do senatora sprawozdawcy.

Czy są takie pytania?

Senator Matecka, proszę bardzo.

**SENATOR
EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, ta ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela wprowadza również zmiany do ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Proszę powiedzieć, czy podczas posiedzenia

komisji była mowa o tym, że przy wprowadzaniu zmian nazw uczelni wyższych przeprowadzane są konsultacje. I z kim te konsultacje są przeprowadzane, jeżeli do nich dochodzi? Dziękuję bardzo.

**SENATOR
JOANNA SEKUŁA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, była mowa o tym, że dla uczelni, szczególnie w sytuacji, gdy zmienia się ich nazwy... Wypadałoby – i byłoby to dosyć prestiżowe – żeby każda taka uchwała była odrębnym aktem prawnym, bowiem jest to w życiu uczelni dosyć ważne wydarzenie. Jednak te zmiany, szczególnie w sytuacji, gdy np. Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej zmienia nazwę na Uniwersytet Bielsko-Bialski... Wymagałoby to tego, aby jednak oddać pewien hołd takiej zmianie nazwy, natomiast zmienia się to jednym artykułem, takim bezimiennym, brzmiącym po prostu tak, że z dniem 1 września bądź z dniem 1 października dokonuje się zmiany. Nie było uzasadnienia. Podkreśliliśmy jedynie, że tego rodzaju działanie powinno być jednak działaniem szczególnie na wniosek, bo pamiętam, że kiedy mieliśmy przy okazji poprzednich ustaw takie zmiany, przynajmniej podczas posiedzenia komisji mieliśmy okazję porozmawiać z władzami uczelni. Tym razem nie było nikogo i nie było żadnych dokumentów, które świadczyłyby o tym, że te uczelnie wystąpiły o taką zmianę.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Pan senator Wiatr. Proszę bardzo.

**SENATOR
KAZIMIERZ WIATR**

Pani Senator, odniosę się do sprawy nazw tych uczelni. Rzeczywiście na posiedzeniu komisji dyskusji w tej sprawie nie było. Rozumiem jednak, że pytanie o to, czy były konsultacje, dotyczy przede wszystkim samych zainteresowanych, czyli tych uczelni. Czy pani senator sobie przypomina, że pan minister użył takiego sformułowania – to było już w końcowej części posiedzenia komisji, może było nawet trochę zamieszania – że jeśli chodzi o nazwy uczelni, to te zmiany są oczekiwane? Bo ja coś

takiego usłyszałem i myślę, że to w jakimś sensie jest odpowiedź na pytanie pani senator Mateckiej. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Panie Senatorze, Panie Przewodniczący, jest oczywiste, że to nie jest kosmetyczna zmiana, bo jeżeli następuje zmiana akademii na uniwersytet, to muszą być spełnione określone przesłanki związane z rozwojem naukowym uczelni. Ale żadne tego rodzaju informacje ani przesłanki, które dawałyby nam pewność, że ta zmiana wynika rzeczywiście z jakichś zaistniałych zmian naukowych, nie były przedstawione.

(*Senator Kazimierz Wiatr: Ale też nie było pytań.*)

No, nie było kogo zapytać.

(*Senator Kazimierz Wiatr: Dlaczego?)*

Dlatego że był to...

(*Senator Kazimierz Wiatr: Ale był minister.*)

...Panie Przewodniczący, projekt poselski.

Ja się trzymam cały czas tego...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Niech pan pyta, a pani sprawozdawca niech odpowiada.*)

Chociaż chcę przytoczyć jedno zdanie z uzasadnienia: „Doświadczenia zgromadzone w tym czasie przez Radę Główną Instytutów Badawczych oraz ministrów nadzorujących poszczególne instytuty, a przedstawione ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego i nauki (...) stały się podstawą do przygotowania niniejszej nowelizacji”. A więc nie było to przedstawione posłom, tylko ministrom.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pani senator Bieda zadaje pytanie.

SENATOR
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, ja chciałabym zapytać o pewną kwestię w kontekście zwłaszcza nauczycieli

zawodu, o zatrudnienie przed 1999 r. i po 1999 r. Czy była o tym mowa na posiedzeniu komisji?

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Nie, nie było.

(*Senator Halina Bieda: Dziękuję.*)

Data została przyjęta po prostu jako data. Ale z analizy, którą ja przeprowadziłam, wynika – rzeczywiście nie zapytaliśmy o to ministra ani posła, którego nie było – że jest to związane z odrębnymi przepisami, które dotyczą pracy w warunkach szczególnych.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Pan senator Szwed. Proszę bardzo.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, w pani sprawozdaniu gdzieś wybrzmiała taka informacja, że w przypadku niewpuszczenia wizytatorów do placówek niepublicznych będzie możliwość zamknięcia placówki niepublicznej. Chciałbym zapytać, jak wygląda procedura zamknięcia takiej placówki i na ile taka placówka ma być zamknięta. Bo wiadomo, że zamknięcie takiej placówki będzie miało wpływ na rok szkolny, zwłaszcza jeśli chodzi o dzieci.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Zamknięcie placówki następuje w drodze decyzji administracyjnej, od której oczywiście istnieje możliwość odwołania. Ale kolejność jest właśnie taka, że następuje zamknięcie, a potem można się odwołać. W związku z tym przypuszczam, że tryb nauczania ulega zamknięciu bądź zawieszeniu.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor.

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Szanowna Pani Senator, ja mam pytanie odnośnie do liberalizacji zasad dotyczących tworzenia wydziałów lekarskich, lekarsko-dentystycznych. Czy była o tym mowa na posiedzeniu komisji? I jak się to ma w kontekście też być może zmiany nazwy uczelni w moim mieście z Akademii Techniczno-Humanistycznej na Uniwersytet Bielsko-Bialski. Czy o tej sprawie dyskutowano? Dziękuję bardzo.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Za dużo o tym nie dyskutowaliśmy. Ale poprawka, która została wprowadzona do ustawy, ogranicza możliwości powoływania wydziałów lekarskich i lekarsko-dentystycznych. Poprawka polega na tym, że skreśla się w art. 13 pkt 3 lit. c, który rozszerza katalog potencjalnych uczelni, na których takie wydziały mogą zostać powołane. Tak więc przywracamy ten stan, który istnieje obecnie w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Senator! W prasie pojawiły się alarmujące artykuły o tym, że ta nowelizacja ustawy – Karta Nauczyciela spowoduje utratę możliwości uzyskania rekompensaty z tytułu nieprzechodzenia na wcześniejszą emeryturę. Pytanie jest takie: czy tak rzeczywiście jest? Czy państwo o tym rozmawiali na posiedzeniu komisji? Czy może pan minister coś w tym zakresie wyjaśnił?

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Czy pozbawia nauczyciela możliwości rekompensaty? Tak szczegółowo o tym nie rozmawialiśmy. Być może pan minister nam to wyjaśni.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pan senator Wiatr. Proszę bardzo.

SENATOR
KAZIMIERZ WIATR

Pani Senator, ja chciałbym zapytać jeszcze o taką sprawę. Pani senator, odpowiadając na pytanie o konsultacje w sprawie nazw uczelni, powiedziała, że na posiedzeniu komisji nie było kogo o to zapytać. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że na posiedzeniu komisji było obecnych 2 panów wiceministrów, pan sekretarz stanu Wojciech Murdzek i pan sekretarz stanu Piontkowski, którzy – mimo że to była inicjatywa poselska – przedstawili tę ustawę i odpowiadali na wszystkie pytania. Czy pani senator mogłaby potwierdzić, że panowie ministrowie na wszystkie pytania udzielali odpowiedzi?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Są panowie ministrowie.
(*Senator Kazimierz Wiatr: Czy na moje pytanie może pani senator odpowiedzieć?*)

Przyznaję, Panie Przewodniczący, że tego tematu nie drążyliśmy, jako że w sytuacji, w której mamy do czynienia z brakiem obecności wnioskodawców... Jeżeli oni taki punkt w ustawie zawarli, to oni dysponowali wiedzą na ten temat.

(*Senator Kazimierz Wiatr: Pani Senator, moje pytanie było następujące; czy pani senator może potwierdzić, że panowie ministrowie odpowiadali na wszystkie pytania pań i panów senatorów?*)

Oczywiście. Nie zaprzeczyłam temu w żadnej części mojej wypowiedzi.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Pan senator Pęcherz.

**SENATOR
JANUSZ PĘCZERZ**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ponieważ nie uczestniczyłem w posiedzeniu komisji, bo nie jestem w tej komisji, a bardzo zaciekała mnie ta poprawka, mam pytanie. Przez kogo została wprowadzona ta poprawka zaostrzająca uruchamianie kierunków lekarsko-dentystycznych na uczelniach? Czy to jest inicjatywa ministerstwa? Czy to jest inicjatywa senatorów?

**SENATOR
JOANNA SEKUŁA**

Panie Senatorze, w ustawie znalazła się poprawka mówiąca o rozszerzeniu potencjalnego katalogu uczelni, na których mogą być otwierane wydziały lekarskie i lekarsko-dentystyczne. Zaś poprawka, która została wprowadzona, usuwa ten przepis. Jest to niejako powrót do tych zapisów, które mówią o tym, że pozwolenie na utworzenie studiów na kierunkach lekarskim lub lekarsko-dentystycznym może uzyskać uczelnia akademicka, która według stanu na dzień złożenia wniosku posiada kategorię naukową A+, A lub B+ w dyscyplinie nauki medyczne lub w dyscyplinie nauki o zdrowiu.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Dziękuję, Pani Senator. Nie ma więcej pytań.
(*Senator Joanna Sekuła: Dziękuję.*)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska wnioskodawcy został upoważniony pan poseł Tadeusz Zieliński.

(*Głos z sali: Tomasz.*)

Tomasz Zieliński. Przepraszam.

Ale pana posła Tomasza Zielińskiego nie ma, więc nie będę go pytał, czy pragnie zabrać głos i odpowiadać na pytania.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Pytam pana ministra Dariusza Piontkowskiego.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI**

Jeśli można, Panie Marszałku, to wraz z panem ministrem Wojciechem Murdzkiem chcielibyśmy

po kilka zdań powiedzieć o odniesieniu do obu części ustawy, ponieważ ta ustawa dotyczy zarówno części 30 obejmującej oświatę, jak i części 28 obejmującej naukę i szkolnictwo wyższe.

W odniesieniu do części dotyczącej oświaty są to przepisy, które dotyczą wprowadzenia wcześniejszej emerytury nauczycielskiej, przywrócenia częściowo uprawnień, które mieli nauczyciele przed reformą emerytalną.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Panie Ministrze, ale jeżeli chce pan zabrać głos, to zapraszam tutaj, na mównicę, bo za chwilę będą do pana pytania.*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa dotyczy 2 części budżetowych: części oświatowej oraz części nauki i szkolnictwa wyższego.

W części oświatowej jest kilka przepisów, które wyraźnie są na rękę nauczycielom. Po pierwsze, jest tam część przepisów dotyczących wprowadzenia rozwiązań umożliwiających nauczycielom przejście na wcześniejszą emeryturę. Drugi element to zapisy mówiące o pewnej liberalizacji oceny oraz przyspieszeniu awansu zawodowego. Te wnioski pojawiały się ze strony związków zawodowych. Praktyka wykazała, że pewne minimalne korekty trzeba w tej sprawie zrobić. Są tam również 2 zapisy dotyczące uprawnień kuratora, m.in. szkół niepublicznych. O to jeden z senatorów pytał. Chodzi o to, aby w sytuacjach szczególnych, kiedy szkoły niepubliczne uniemożliwiają jakkolwiek kontrolę dokumentacji – takie niestety się zdarzają – kiedy kurator tak naprawdę niewiele może zrobić, funkcjonował przepis, który umożliwi podjęcie decyzji w tej sprawie. Zaproponowane przepisy są generalnie na korzyść nauczycieli, stąd warto, aby ustawa została przyjęta.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Panie Ministrze, może trochę bliżej pan siądzie. Pan minister Wojciech Murdzek. Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WOJCIECH MURDZEK**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W części dotyczącej szkolnictwa wyższego i nauki są takie spójne grupy przepisów rozwiązujących

pewne zagadnienia. Jest cały pakiet dotyczący funkcjonowania instytutów badawczych jako element dialogu ze środowiskiem wszystkich instytutów, i sieci Łukasiewicza, i instytutów podległych różnym ministrom, który dostosowuje rozwiązania ustawy z 2010 r. do uwarunkowań, w ramach których dzisiaj funkcjonujemy. Jest to niezwykle ważne, żeby instytuty mogły bardziej elastycznie funkcjonować, żeby mogły jeszcze efektywniej korzystać ze środków unijnych, zewnętrznych. Te przepisy taką elastyczność umożliwiają. Także wzmacniają pozycję choćby rady i jednoznacznie pokazują, jakie rada ma prawa tudzież obowiązki. Jeśli chodzi o wiele szczegółowych takich technicznych zapisów, przepisy te porządkują przestrzeń funkcjonowania instytutów. Jest pakiet dotyczący doktorantów mówiący o tym, że wydłużono okres zakończenia przewodów doktorskich do końca przyszłego roku. To już jest trzecie przedłużenie. Jest też rozwiązanie, postulowane przez środowisko, zgodnie z którym doktoranci np. mogą podejmować pracę zarobkową na uczelni, nie ma takich bardzo restrykcyjnych ograniczeń. Oczywiście jest kwestia pewnego poziomu zaangażowania, chodzi o to, żeby nie przejść na stronę pracy kosztem tego procesu starania się o tytuł.

Są też takie rozwiązania, które są przedmiotem pewnego kompromisu, a są niezwykle ważne dla funkcjonowania uczelni niepublicznych. Otóż zjawiska inflacyjne zderzyły się z bardzo sztywnym przepisem uniemożliwiającym regulacje czesnego, czyli z tym, że jak na początku student dowiedział się, ile wynosi czesne, to w zasadzie przez całe studia mógł liczyć na stabilne czesne. Inflacja i te wszystkie uwarunkowania, które są, sprawiły, że zaczął narastać problem związany z finansowaniem tychże uczelni. Zmiany pozwalają na to, żeby mogła nastąpić korekta czesnego o wskaźnik inflacji z roku ubiegłego. Jest tutaj porozumienie konferencji rektorów z parlamentem studentów. Jedna poprawka wprowadzała nawet zapisy, że może to być nie więcej niż 30% w skali całych studiów. A więc są to takie oczekiwane uwarunkowania.

Jest niewielki pakiet zmian nazw uczelni. Na posiedzeniu komisji była dyskusja o tym, dlaczego nie ma tu osobnych ustaw. Z uwagi na cały proces legislacyjny jest propozycja, żeby podjąć ten temat w ten sposób, bo uczelnie bardzo, bardzo o to zabiegają i proszą. Podjęcie nowego procesu legislacyjnego nie pozwoliłoby funkcjonować od nowego roku akademickiego z nowymi nazwami uczelni. Ale uczelnie spełniają wszystkie wymogi,

tam nie ma tych wątków, które się pojawiały, tzn. że coś tam modyfikowaliśmy. To jest proste, nazwa jest adekwatna do wystąpienia uczelni i do warunków, które uczelnia spełnia.

Co do pojawienia się możliwości, jeśli chodzi o kierunek lekarski, to tutaj bardzo jasno zaproponowane są warunki. Jeszcze raz chciałbym powiedzieć, że warunki, które musi spełniać uczelnia, są warunkami, które jako punkt wyjścia zachowują wszystkie standardy, które obowiązują, wszystkie przepisy Polskiej Komisji Akredytacyjnej, które uczelnia musi spełnić. Co więcej, Polska Komisja Akredytacyjna uczestniczy w akredytacji amerykańskiej, obecnie jest też proces akredytacji międzynarodowej, w związku z tym nie można by było sobie pozwolić na modyfikację obniżającą w jakikolwiek sposób jakość. No i ten pakiet też jest tu zawarty.

Myślę, że przepisy w tych wymienionych grupach są przepisami oczekiwanymi i pozwalającymi na poprawę jakości funkcjonowania w różnych wymiarach. Mam nadzieję, że Wysoki Senat poprze te rozwiązania. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Pan senator Szwed.

Panie Ministrze, bardzo bym prosiła o powrót, bo są pytania.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja akurat chcę podziękować za odpowiedź pana ministra Piontkowskiego, ale chciałbym uszczegółwić to pytanie, jeśli chodzi o zamknięcie placówki niepublicznej. Chciałbym zapytać, jak generalnie wygląda procedura. Pytam bardziej o to, jeśli chodzi o perspektywę ucznia. Ile może trwać

to zamknięcie szkoły? I co się dzieje, jeżeli to się przeciąga? Co się wtedy dzieje z uczniami? Bo jednak może to mieć wpływ na rok szkolny.

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Szanowny Panie Senatorze, ta ustawa nie daje kuratorowi prawa zamykania szkoły, a jedynie wykreślenia szkoły niepublicznej z rejestru szkół. W innych przypadkach kurator już wcześniej miał takie uprawnienie, podobnie jak organ nadzoru, jakim jest organ samorządu rejestrujący szkołę niepubliczną. Tu wprowadzamy jeszcze jedną, dodatkową sytuację, warunek, pod którym kurator mógłby doprowadzić do wykreślenia szkoły z rejestru szkół. Chodzi tutaj o sytuacje, a one niestety miały już miejsce w przeszłości, gdy szkoła, organ prowadzący, dyrektor szkoły nie wpuszczają wizytatora, nie wpuszczają kontroli do szkoły, nie udostępniają dokumentacji. Ten warunek wprowadziliśmy właśnie po to, aby ustrzec uczniów i rodziców przed sytuacją, że szkoła niepubliczna nagle przestaje funkcjonować, nie wiadomo, co się z nią dzieje, nie ma jakiegokolwiek dostępnej dokumentacji. Szkoła generalnie rozpoczyna swoją działalność i kończy ją wraz z rozpoczęciem bądź zakończeniem roku szkolnego, a więc nie będzie takiej sytuacji, że szkoła nagle, z dnia na dzień zostaje wykreślona, a uczniowie nie mają miejsca do dalszej nauki. Konstruując te przepisy, my – mówię o posłach Prawa i Sprawiedliwości – mieliśmy na uwadze przede wszystkim dobro uczniów i doprowadzenie do tego, aby w sytuacjach, gdy organ prowadzący nie przestrzega prawa, można było uchronić prawo dzieci i młodzieży do dalszej nauki.

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
(*Senator Aleksander Szwed: Czy mogę dopytać?*)
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Ja chciałbym zapytać, ile takich sytuacji... Czy te sytuacje, że wizytatorzy nie są wpuszczani, są nagminne?

I przepraszam, chciałbym sprostować, bo w sprawozdaniu pojawiło się takie sformułowanie „zamknięcie szkoły”. Wiadomo, że...

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Rozumiem. Potocznie, część osób może tak to odbierać. Ale chodzi o wykreślenie z rejestru.

Nie, na szczęście nie są to sytuacje częste, ale były z kilku kuratoriów sygnały, że w przeszłości kurator niestety nie mógł sprawować swojej funkcji nadzorczej. Stąd taki zapis, który, jak mamy nadzieję, będzie stosowany naprawdę bardzo, bardzo sporadycznie i w sytuacjach ostatecznych.

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, ponownie zapytam o art. 88a, to znaczy o wcześniejszą emeryturę przywróconą tą ustawą. To jest bardzo dobre posunięcie, tylko że w prasie pojawiły się alarmujące artykuły, z których by wynikało, że ktoś, kto nie skorzysta z tego przywileju, który ta ustawa przywraca, i przejdzie na emeryturę w normalnym, nazwijmy to, wieku, ustawowym, straci prawo do rekompensaty. Pytanie, czy to jest prawda.

I druga część pytania, związana z tym artykułem. Mianowicie art. 88a wiąże się z emeryturą przyznawaną na podstawie nowych zasad, a art. 88 – na podstawie starych zasad. Rozumiem, że te 2 artykuły się wyłączają. Chyba nawet tak jest, że art. 88a jest wyłączeniem art. 88. Ale mam pytanie dodatkowe. Czy jeśli ktoś uzyska emeryturę

z art. 88a, to potem, w przypadku przejścia na normalne zasady, w normalnym, tak to nazwę, wieku emerytalnym... Czy ta kwota emerytury, którą otrzymał, będzie odpisywana od kapitału... To znaczy nie od kapitału, tylko... Właściwie tak, od kapitału początkowego.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI**

Wyraźnie trzeba powiedzieć to, co mówili przedstawiciele ZUS oraz Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Ta wcześniejsza emerytura uzależniona od stażu pracy nie jest świadczeniem kompensacyjnym. To świadczenie kompensacyjne z mocy ustawy przyznane nauczycielom daje pewnym grupom nauczycieli możliwość przechodzenia już teraz na wcześniejsze świadczenie emerytalne, które jest finansowane z budżetu państwa. Potem, dopiero po uzyskaniu pełnego wieku emerytalnego taki nauczyciel ze świadczenia kompensacyjnego przechodzi na pełne świadczenie emerytalne. W przypadku tej ustawy rozmawiamy o innych przepisach, takich, które mówią o tym, że nauczyciel po spełnieniu przynajmniej 2 warunków, tj. po 30 latach pracy i okresów składkowych, w tym co najmniej 20 latach pracy przy tablicy, może wcześniej przejść na emeryturę. Ten przepis według projektu ustawy miałby zacząć obowiązywać od września 2024 r. i obejmować najpierw 2 lub 3 roczniki, a potem, w kolejnych 2 latach, kolejne roczniki nauczycieli do tego uprawnionych. Ta ustawa uznaje, że z tego uprawnienia mogą skorzystać ci nauczyciele, którzy byli zatrudnieni w roku 1999 bądź wcześniej, ponieważ wtedy obowiązywały przepisy mówiące o tym, że można przechodzić na wcześniejszą emeryturę. Autorzy projektu uznali, że jest to jakby przywrócenie tych praw, które oni mieli w tamtym okresie. Nie można już było natomiast przywrócić sposobu naliczania emerytury, który obowiązywał w końcu lat dziewięćdziesiątych, ponieważ wtedy był inny system ubezpieczeń, inny system naliczania emerytur. W wyniku dyskusji uznano, że sposób naliczania emerytury może odnosić się tylko i wyłącznie do podobnych rozwiązań, które dziś obowiązują w powszechnym systemie emerytalnym. Przedstawiciele ZUS oraz ministerstwa rodziny pytani o rekompensatę wyraźnie mówili, że ten projekt ustawy nie zmienia przepisów dotyczących rekompensaty.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo...
(*Senator Jerzy Czerwiński: Ale jeszcze jedno... Tam było jeszcze jedno takie cząstkowe pytanie.*)
Proszę bardzo.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Czy się odlicza to, co się uzyskało, na podstawie właśnie tej wcześniejszej emerytury, czyli stażowej, od kapitału początkowego w przypadku uzyskania wieku emerytalnego?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI**

Z tego, co zrozumiałem z wyjaśnień przedstawicieli ZUS, wynika, że raz naliczona emerytura wcześniejsza liczy się już potem cały czas. To nie jest tak jak ze świadczeniem kompensacyjnym, że najpierw wypłacane jest świadczenie kompensacyjne, finansowane z budżetu państwa, a po osiągnięciu pełnego wieku emerytalnego nauczyciel przechodzi, że tak powiem, na pełną emeryturę i ona jest jeszcze raz obliczana. W tym wypadku – tak wynika z wyjaśnień, które padły na posiedzeniu komisji – nauczyciel, który zdecydowałby się na wcześniejszą emeryturę... Nawet po osiągnięciu pełnego wieku liczy się ta emerytura wcześniejsza, którą uzyskał, czyli liczona od kapitału, który uzyskał, i liczona w stosunku do lat dożycia. Ta emerytura będzie więc, jeżeli ktoś będzie z niej korzystał, zdecydowanie niższa niż emerytura, którą nauczyciel by uzyskał po osiągnięciu pełnego wieku emerytalnego.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś pytania? Dziękuję.
Dziękuję, Panie Ministrze.
(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Dariusz Piontkowski: Dziękuję.*)
Otwieram dyskusję.

Ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw
 Ustawa o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael
 o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży, podpisanej...

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Halina Bieda, Aleksander Szwed, Mariusz Gromko, Adam Szejnfeld, Ewa Matecka, Aleksander Pocię, Agnieszka Kołacz-Leszczynska, Wadim Tyszkiewicz i Joanna Sekuła złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży, podpisanej w Warszawie dnia 22 marca 2023 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1021, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1021 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, senatora Aleksandra Szweda, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 16 czerwca 2023 r. ustawie o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży, podpisanej w Warszawie dnia 22 marca 2023 r. Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej pracowała nad ustawą w dniu dzisiejszym na sto czterdziestym trzecim posiedzeniu komisji.

Celem związania Rzeczypospolitej Polskiej umową między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Państwa Izrael jest stworzenie ram prawnych do organizacji wszystkich wizyt studyjnych młodzieży izraelskiej w Rzeczypospolitej Polskiej oraz młodzieży polskiej w państwie Izrael

pod auspicjami ministerstw właściwych do spraw edukacji obydwu państw. Dzięki zapewnieniu wizyt studyjnych młodzieży obydwu państw kolejne pokolenia młodzieży będą mieć okazję do poznawania historii swoich narodów, w tym historii Holocaustu i innych zbrodni II wojny światowej. Ponadto celem umowy jest, aby wizyty studyjne odbywały się w miejscach związanych z polsko-żydowskim wielowiekowym dziedzictwem oraz historią i kulturą Polski i Izraela. Do umowy mamy załączony wykaz rekomendowanych obiektów i miejsc wizyt w Polsce, jak również wykaz rekomendowanych obiektów i miejsc wizyt w Izraelu. To jest załącznik do przedmiotowej umowy.

Potrzeba związania Rzeczypospolitej Polskiej umową wynika również z tego, że w związku z wyjazdami edukacyjnymi młodzieży izraelskiej do Polski strona polska w przeszłości odnotowywała pewne problemy dotyczące organizacji takich wyjazdów. Głównym problemem był wzrost negatywnych odczuć wobec Polski i Polaków wśród młodzieży izraelskiej po powrocie z wyjazdu edukacyjnego, co powodowało wśród nich wzrost postaw nacjonalistycznych i syjonistycznych. Polska postrzegana była przez młodzież izraelską przez pryzmat obozów zagłady, śmierci i obozów koncentracyjnych. Ponadto młodzież nie zapoznawała się z odbudową życia żydowskiego w Polsce i była izolowana od kontaktów z Polakami. Uczestnicy wycieczek słyszeli od przewodników o grożących im w Polsce niebezpieczeństwach. Wrażenie to potęgowała uzbrojona ochrona, która często aroganko odnosiła się do innych zwiedzających, a także przypadkowych przechodniów.

Na początku marca 2022 r. minister spraw zagranicznych notyfikował stronie izraelskiej potrzebę przygotowania umowy, która pozwoliłaby na realizację przyjazdów młodzieży izraelskiej do Polski i młodzieży polskiej do Izraela. Umowa powinna stworzyć program wizyt studyjnych polskiej i izraelskiej młodzieży, dzięki któremu wizyty studyjne nie będą umacniały w młodzieży poczucia izolacji, zagrożenia i antypolskich czy antysemickich uprzedzeń oraz będą służyły pogłębieniu wiedzy o wielowiekowym współistnieniu Polaków i Żydów, wpływie polskiego dziedzictwa na współczesny Izrael, współczesnej Polsce dbającej o miejsca pamięci i pozostałości żydowskiego dziedzictwa, jak również popierającej integrację młodych ludzi z Polski i Izraela.

Celem związania Rzeczypospolitej Polskiej umową jest również niwelowanie negatywnych

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Ustawa o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael
o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży,
podpisanej w Warszawie dnia 22 marca 2023 r.

stereotypów na temat Polski oraz Polaków związanych z okresem II wojny światowej, czemu zdecydowanie służyłoby zwiększenie udziału polskich podmiotów zarówno w procesie przygotowania gruntu do wyjazdów, jak i podczas zwiedzania miejsc pamięci, a także pogłębienie wiedzy na temat szerszego kontekstu historycznego zbrodni Holocaustu oraz bogatej historii relacji polsko-żydowskich i obecnej odbudowy życia żydowskiego w Polsce. Priorytetem dla strony polskiej jest uwzględnienie w programie każdej wizyty spotkań młodzieży izraelskiej z polskimi rówieśnikami.

Umowa zawiera również postanowienia dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa zorganizowanych wizyt studyjnych oraz mechanizmy współpracy jej stron w kwestiach zapewnienia bezpieczeństwa. Jak pamiętam z posiedzenia komisji, odtąd służby polskie będą odpowiadały za wizyty w Polsce, a izraelskie za wizyty w Izraelu.

Jeśli chodzi o skutki polityczne, prawne i społeczne, o generalnie korzyści z podpisanej umowy, to umowa będzie sprzyjać współpracy i koordynacji działań w zakresie organizacji wizyt studyjnych młodzieży izraelskiej w Polsce oraz młodzieży polskiej w Izraelu, w tym kontaktów młodzieży obydwu państw z jej rówieśnikami, edukacji młodzieży obydwu stron na temat zbrodni Holocaustu i innych zbrodni II wojny światowej. Zaangażowanie polskich przewodników w czasie wizyty stworzy możliwość docierania do izraelskich uczniów z szerszą perspektywą historyczną na temat genezy, przebiegu i skutków II wojny światowej oraz zbrodni ludobójstwa popełnianych na terenie okupowanej Polski. Spotkania młodzieży szkolnej obydwu stron sprzyjać będą wzajemnemu poznawaniu się i eliminacji ewentualnych uprzedzeń oraz niechęci w celu budowania współpracy między oboma społeczeństwami i krajami. Ich rezultatem będzie zdobycie niezbędnej wiedzy oraz kształtowanie postaw etycznych i moralnych, dzięki którym uczniowie będą mogli świadomie odrzucać stereotypy, manipulacje i propagandę zmierzającą do powstrzymania polsko-izraelskiego pojednania.

Skutkiem związania się umową będzie prawne uregulowanie kwestii organizacji wizyt studyjnych młodzieży izraelskiej w Polsce i młodzieży polskiej w Izraelu oraz wprowadzenie ścisłych przepisów prawnie wiążących obie strony w przeciwieństwie do dotychczas stosowanych niewiązących prawnie aktów oraz wiążących umów międzynarodowych, które regulują kwestie wizyt młodzieży izraelskiej w Polsce na bardzo ogólnym poziomie.

Komisja, tak jak na wstępie powiedziałem, na sto czterdziestym trzecim posiedzeniu w dniu dzisiejszym zajmowała się tą ustawą. Na posiedzeniu był obecny pan wiceminister Paweł Jabłoński, który prezentował ten akt. Biuro Legislacyjne nie wniosło żadnych uwag. Po krótkiej dyskusji komisja jednogłośnie przyjęła ustawę bez poprawek. W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej wnoszę do Wysokiej Izby o przyjęcie przedstawionej ustawy ratyfikacyjnej. Dziękuję.

**WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister edukacji i nauki, minister kultury i dziedzictwa narodowego, minister spraw wewnętrznych i administracji oraz minister spraw zagranicznych.

Czy któryś z przedstawicieli rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Pan minister Jabłoński.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW ZAGRANICZNYCH
PAWEŁ JABŁOŃSKI**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Senatorowie! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko rządu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży, podpisanej w Warszawie 22 marca 2023 r.

Szanowni Państwo, w zasadzie mógłbym podpisać się pod wszystkim, co przedstawiał pan senator. To sprawozdanie odzwierciedla w ogromnym

Ustawa o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael
o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży,
podpisanej w Warszawie dnia 22 marca 2023 r.

stopniu stanowisko rządu. Umowa, która została zawarta, ma w naszej ocenie niezwykle istotny, jeśli nie wręcz przełomowy, charakter, jeśli chodzi o relacje polsko-izraelskie. Przez długie lata, przez długie dekady mieliśmy do czynienia z sytuacją, która była sytuacją kompletnie niewłaściwą, niespotykaną w relacjach między jakimikolwiek państwami, a zwłaszcza między państwami, które są ze sobą tak blisko ze względu na wspólne doświadczenia historyczne, to, że zarówno Polacy, jak i Żydzi byli ofiarami nazistowskich Niemiec, byliśmy ofiarami największych zbrodni w dziejach ludzkości. A ta kwestia, zamiast nas łączyć, tak długo była powodem podziałów, tak długo była powodem różnego rodzaju działań zmierzających do skłócenia naszych narodów i naszych państw. To było absolutnie niewłaściwe, niepożądane.

Sposób, w jaki te zorganizowane wyjazdy się odbywały, niestety do tego się przyczyniał. Było tego kilka przyczyn. Pierwszą z nich był charakter tych wyjazdów związany z ukształtowaną, jak wspomniał pan senator, nie na gruncie jakichkolwiek wiążących przepisów prawa, tylko pewnego zwyczaju, który się ukształtował, zasadą, że zawsze tej młodzieży towarzyszą grupy uzbrojonych funkcjonariuszy służb izraelskich. To była sytuacja, która była fatalna z 2 powodów. Po pierwsze, ci funkcjonariusze nierzadko zachowywali się w sposób absolutnie niewłaściwy, co rodziło ogromną niechęć ze strony osób, które napotykały te grupy. Te osoby były nierzadko spychane, usuwane gdzieś na bok, kiedy ta grupa starała się przejść, także w samych miejscach pamięci, w dawnych niemieckich obozach koncentracyjnych do takich incydentów wielokrotnie dochodziło. Z drugiej strony ten fakt, że tym grupom młodzieży non stop towarzyszyli funkcjonariusze, wywoływał wśród uczestników tych wycieczek wrażenie, że Polska jest państwem niebezpiecznym, że Polska jest państwem, w którym coś uczestnikom tych wyjazdów grozi, choć przez 3 dekady nie odnotowano żadnego – podkreślam: żadnego – incydentu. Pytaliśmy o to stronę izraelską, żaden incydent ani wobec tych zorganizowanych grup, ani wobec turystów izraelskich, taki, który wymagałby jakiegokolwiek interwencji państwa polskiego, nie miał miejsca. Pomimo tego taki zwyczaj był kształtowany.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych po przeprowadzeniu tej analizy w momencie, kiedy stało się to szczególnie możliwe, wtedy, gdy te wyjazdy zostały zawieszane z powodów sanitarnych w trakcie pandemii, zaproponowało stronie izraelskiej,

aby zmodyfikować ten mechanizm. Ta kwestia ochrony była jedną sprawą, a drugą sprawą była kwestia treści, była kwestia tego, jak wyglądał program tych wyjazdów. O tym też pan senator mówił. Problemem było to, że uczestnicy tych wyjazdów przyjeżdżali do Polski i dowiadywali się w zasadzie wyłącznie o tym małym, niezwykle ważnym, niezwykle istotnym, jednak małym, wycinku historii, jakim były niemieckie zbrodnie na ziemiach okupowanej Polski, zbrodnia Holocaustu na narodzie żydowskim. To bardzo ważne, żeby młodzi ludzie o tym się dowiadywali, ale wiedza na temat Polski nie może się ograniczać tylko do tego, dlatego że przecież to nie Polska była sprawcą Holocaustu, Polska była ofiarą tej zbrodni i innych zbrodni niemieckich i sowieckich, ale też Polska ma znacznie bogatszą historię, relacje polsko-żydowskie, polsko-izraelskie mają znacznie bogatszą historię, o której często ci młodzi ludzie nie wiedzieli.

Ja mówię o jednej stronie, ale to także kwestia wzajemności, bo nasza młodzież dowiaduje się o Izraelu, dowiaduje się o tym, jak wygląda funkcjonowanie Państwa Izrael, często w sposób bardzo powierzchowny. Te wyjazdy naszej młodzieży, po pierwsze, są mniej liczne, nad czym będziemy razem z ministerstwem edukacji pracowali, a po drugie, powinny być w naszej ocenie bardziej skupione na lepszym poznawaniu Izraela po to właśnie, żeby dowiadywać się prawdy, bo ta prawda jest dobra dla jednego i drugiego narodu, dla obu naszych narodów.

I wreszcie mówimy tutaj zarówno o kwestiach historycznych, o możliwości zapoznania się z historią, jak i o bezpośrednim kontakcie z rówieśnikami. Nierzadko dochodziło do tego, że młodzi ludzie byli po prostu od siebie izolowani. Działo się tak z różnych powodów, nie chcemy w tej chwili wchodzić głęboko w analizę przyczyn. Pewnie były one wielorakie, ale efekt był taki, że młodzi ludzie często nie mieli możliwości poznania się, a naszym zdaniem – to zdanie jest podzielane także przez stronę izraelską, czego efektem jest zawarcie tej umowy – młodzi ludzie z obu naszych państw są do siebie niezwykle podobni, mają ze sobą bardzo wiele wspólnego i poprzez bezpośrednie poznanie się, poprzez nawiązanie relacji mogą na trwałe, na lata, na dekady budować relacje między naszymi narodami. To jest nasz cel, to nam przyświecało.

Cieszę się, że mogę Wysokiemu Senatowi zakomunikować, że wszystkie cele, z którymi przystępowaliśmy do negocjacji umowy... Trwały one długo, prawie 1,5 roku. ...Że te wszystkie cele udało

Ustawa o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael
o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży,
podpisanej w Warszawie dnia 22 marca 2023 r.

się zrealizować, że te wszystkie cele zostały osiągnięte. Negocjacje były trudne. W międzyczasie w Izraelu zmieniał się rząd, negocjacje były wstrzymywane, czasami przerywane, ale cały czas podchodziliśmy do sprawy z dobrą wolą, i my, i strona izraelska. Ostatecznie w marcu tego roku udało się tę umowę skonkludować, podpisać i przedstawić ją Wysokiej Izbie. Najpierw przedstawiliśmy ją Sejmowi, dzisiaj przedstawimy ją Senatowi w formie ustawy, która ma dotyczyć wyrażenia zgody na ratyfikację przez prezydenta.

W naszej ocenie ta umowa jest zdecydowanie korzystna dla Polski. Izrael zgadza się z nami w tym zakresie i uważa, że jest ona korzystna także dla Izraela. W tej chwili toczą się prace ratyfikacyjne w izraelskim parlamencie, w Knesecie. Dlatego, Wysoki Senacie, zwracam się uprzejmie o wyrażenie zgody na uchwalenie ustawy, która zezwala na ratyfikację umowy. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Czerwiński. Proszę bardzo.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W pewnym sensie jest to rzeczywiście przełom. Gratuluję, głównie, jak rozumiem, Ministerstwu Spraw Zagranicznych, ale mam 2, 3 pytania szczegółowe.

Pierwsze. Kto tak naprawdę ukształtował taki zwyczaj? W jakich to było latach? Jest to wyjątkowo niesymetryczne. Kto wprost w Polsce jest odpowiedzialny za dotychczasowy przebieg tych wizyt?

Drugie. Czy umowa jest w pełni symetryczna? Pytam, bo znam takie umowy, np. z RFN o dobrej współpracy, gdzie tej symetrii brak i nie ma mniejszości polskiej w Niemczech.

I trzecie pytanie. Prawo czy też zapisy to jest jedna kwestia, a potem jest praktyka. Czy ta umowa

będzie w jakikolwiek sposób nie tyle kontrolowana, ile... Czy będą badane efekty wykonywania tej umowy, np. w zakresie treści, które będą przekazywane młodym ludziom?

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW ZAGRANICZNYCH
PAWEŁ JABŁOŃSKI**

Jak najbardziej.

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze, za te 3 istotne pytania.

Odpowiadając na pierwsze, powiem, że ten zwyczaj kształtował się przez lata, od lat dziewięćdziesiątych. W zasadzie trudno mi wskazać jakiś punkt początkowy, dlatego że na początku wszystko odbywało się na drodze kompletnie nieformalnej. Później było to utwierdzane poprzez różnego rodzaju niewiążące formalnie, ale wygłaszane na poziomie politycznym deklaracje o współpracy między poszczególnymi ministerstwami, czy to z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, czy z ministerstwem edukacji. Ja mogę powiedzieć, jak to wyglądało z mojej perspektywy. Rozpocząłem pełnienie funkcji podsekretarza stanu w MSZ w listopadzie 2019 r. i to była jedna z pierwszych spraw, którą zamierzałem się zająć. Złożyło się tak, że krótko po objęciu przeze mnie funkcji te wyjazdy zostały wstrzymane z powodu pandemii. Stało się to z przyczyn niezależnych od nas. Kiedy pandemia trwała, my rozpoczęliśmy rozmowy ze stroną izraelską, w których sygnalizowaliśmy, że konieczna jest zmiana tego zwyczaju, bo tu tak naprawdę nawet nie było żadnej umowy czy czegoś, co by nas wiązało. W momencie, kiedy pandemia zbliżała się do końca, kiedy te wyjazdy mogły być już wznowione, presja z naszej strony rzeczywiście stała się na tyle istotna, że strona izraelska zgodziła się usiąść do stołu rozmów. Dzisiaj tak naprawdę... Negocjacje w wielu przypadkach bywają bardzo trudne, czasami przez długi czas strony nie potrafią dojść do porozumienia. Tu rzeczywiście negocjacje trwały prawie 1,5 roku, ale udało się doprowadzić je do końca. Cieszymy się, że ta praktyka została zmieniona. Ta zła przeszłość, która nie przysłużyła się dobrze relacjom polsko-izraelskim... W tym zakresie cieszymy się, że jest już ona za nami i że będziemy implementowali tę umowę.

Tutaj przechodzę do drugiego pytania pana senatora, czyli do kwestii wzajemności. Dokładnie tak

Ustawa o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael
o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży,
podpisanej w Warszawie dnia 22 marca 2023 r.

jest, Panie Senatorze. Dokładnie tak jest, Wysoki Senacie. Umowa ma charakter w pełni wzajemny. Wszystkie zapisy – jeżeli je państwo prześledzicie, to to zobaczycie – dotyczą obu stron, co oznacza, że w kwestiach bezpieczeństwa... W Polsce bezpieczeństwo zapewnia Polska, w Izraelu bezpieczeństwo zapewnia Izrael.

W kwestii treści zgodziliśmy się na to, że polska młodzież, która będzie jeździła do Izraela, będzie się uczyć oraz poznawać historię, kulturę i tradycję Izraela, korzystając z listy obiektów, którą zaproponowała nam strona izraelska. Izrael zgodził się na tożsamą listę obiektów. Tę listę wpisaliśmy do załącznika do umowy.

Wzajemność dotyczy też relacji, jeśli chodzi o organizację spotkań grup młodzieży. To jest współpraca między szkołami, między ministerstwami edukacji, współpraca między poszczególnymi instytucjami państwa. Ten komitet, ta grupa robocza, której działanie też wynika z umowy... To jest mechanizm, który będzie stosowany poprzez 2 strony działające razem, strony, które w ramach punktów kontaktowych będą się regularnie konsultować i oceniać, jak umowa jest implementowana. My po naszej stronie – MSZ działa jako podmiot koordynacyjny – już w tej chwili przygotowujemy mechanizmy. Dla państwa informacji podam, że te wyjazdy jeszcze nie ruszyły. Umowa jest w Izraelu ratyfikowana. Tam są też pewne kwestie wewnętrzne, związane z protestami nauczycieli, którzy akurat w tych dniach zgłaszają różne postulaty. Te wyjazdy jeszcze się nie odbywają.

Jesteśmy przygotowani do tego, żeby monitorować, jak przebiega ta współpraca. W kwestiach bezpieczeństwa, w kwestii tego, czy te wizyty odbywają się w miejscach wskazanych w załączniku, oraz w kwestii tego, jak przebiegają spotkania grup młodzieży... To wszystko będzie cały czas monitorowane i cały czas będziemy starać się doskonaląc działania, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że nie da się zadekretować absolutnie wszystkiego. Musimy też pozostawić młodym ludziom swobodę, żeby po prostu poznali nasz kraj, żeby mogli się tutaj swobodnie poruszać, poznawać swoich rówieśników, odwiedzać miejsca, które są atrakcyjne. Naszym celem jest to, żeby oni, wyjeżdżając z powrotem z Polski do Izraela, mieli poczucie, że odwiedzili naprawdę przyjazny kraj, do którego będą chcieli wracać, żeby zapamiętali Polskę jako miejsce, które zawsze będzie ich chętnie gościło. To samo dotyczy oczywiście polskiej młodzieży jeżdżącej do Izraela.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Pan marszałek Bogdan Borusewicz. Proszę bardzo.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Ministrze, kontrowersje dotyczyły posiadania broni przez ochronę izraelską. Co w sprawie posiadania broni na terenie Polski zostało ustalone? To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Rząd izraelski organizuje pobyty młodzieży izraelskiej w Polsce. Czy może pan powiedzieć, jakie to są liczby osób? Czy to jest kilkanaście tysięcy, kilkadziesiąt tysięcy rocznie? Jakie to są liczby?

I ostatnie pytanie. Jak pan przewiduje, ile polskiej młodzieży będzie wyjeżdżało do Izraela? Czy rząd będzie podejmował tutaj jakieś kroki wsparcia w postaci dofinansowania?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW ZAGRANICZNYCH
PAWEŁ JABŁOŃSKI

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoki Senacie!
Kwestia posiadania broni, kwestia w ogóle obecności funkcjonariuszy Państwa Izrael to był jeden z naszych priorytetów. Chcieliśmy to uregulować w sposób – nie zawaham się użyć tego słowa – cywilizowany, bo uważamy, że poprzednie zwyczaje nie miały wiele wspólnego z tym, jak cywilizowane państwa ze sobą współpracują. Wypracowaliśmy zatem mechanizm, w ramach którego żaden funkcjonariusze służb izraelskich, ani uzbrojeni, ani nieuzbrojeni, nie będą co do zasady towarzyszyli grupom w Polsce, tak samo jak polscy funkcjonariusze nie towarzyszą polskim grupom w Izraelu. Wprowadziliśmy do umowy pewnego rodzaju

Ustawa o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży, podpisanej...
Ustawa o ratyfikacji Protokołu w sprawie wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi...

mechanizmy dotyczące wypadków szczególnych. Są czasami delegacje wymagające nadzwyczajnej ochrony, np. z uwagi na to, że są tam osoby jakoś szczególnie zagrożone. Dotyczy to tak samo delegacji oficjalnych. Są to jednak absolutne wyjątki od reguły. Do katalogu cywilizowanej współpracy należy wprowadzenie tego rodzaju mechanizmu. Zasada jest jednak taka, że do Polski nie wjeżdżają uzbrojeni funkcjonariusze i że w ogóle nie wjeżdżają obcy funkcjonariusze. Uważamy, że... Nie jest to jakaś głośna teza, tylko teza oparta na 30 latach doświadczeń. Nie ma powodu, żeby byli tutaj funkcjonariusze obcych służb, bo funkcjonariusze polskiej Policji i innych służb doskonale zapewniają bezpieczeństwo.

Jeśli chodzi o liczby, to dotychczas szacowaliśmy... Szacunki opierają się na doświadczeniach z lat ubiegłych. Przed pandemią te grupy liczyły rocznie ok. 40 tysięcy osób. Taka była średniorocznie liczebność grup przyjeżdżających do Polski z Państwa Izrael w ramach zorganizowanych wyjazdów młodzieży pod auspicjami izraelskiego ministerstwa edukacji. Dla porównania, żeby państwo senatorowie mieli pewien obraz, jaka to jest proporcja, a to też było istotne w kontekście oceny bezpieczeństwa, to jest mniej więcej 10% wszystkich turystów z Izraela, którzy do Polski przyjeżdżają. Chodzi o turystów, także pielgrzymów, bo jest różny charakter grup zorganizowanych. Przed pandemią przyjeżdżało bezpośrednio z Izraela do Polski średnio ok. 400 tysięcy osób, 300–400 tysięcy osób. Dzisiaj te liczby oczywiście nieco spadły, choć znowu trend jest wzrostowy i myślimy, że wrócimy do tych poziomów już niedługo.

Jeśli chodzi o grupy młodzieży podróżującej z Polski do Izraela, to te liczby były wyraźnie mniejsze, dlatego że nie istniał na tak dużą skalę program wyjazdów do Izraela zorganizowanych przez polskie ministerstwo edukacji. Zasadniczą większość polskich obywateli udających się do Izraela stanowią pielgrzymi do Ziemi Świętej lub podróżujący w ramach innych form zorganizowanych wyjazdów. W ramach tej umowy, również z uwagi na zasadę wzajemności, wypracowaliśmy mechanizm, w ramach którego będziemy zachęcać szkoły i innego rodzaju organizacje, które promują integrację polsko-izraelską, pojednanie polsko-izraelskie wśród młodzieży, żeby tego rodzaju wyjazdy organizowały. Myślę, że ministerstwo edukacji będzie w stanie przedstawić bardziej szczegółowe dane, jak to wygląda. Ja mogę państwu powiedzieć, że w ramach wstępnej analizy, przygotowania

do implementacji tej umowy, prawie 400 szkół w Polsce zgłosiło się do współpracy przy organizowaniu tej części wizyt w Polsce, która obejmuje spotkania z rówieśnikami. To jest bardzo duża liczba, zważywszy na to, że jest to etap wstępny, kiedy te wyjazdy tak naprawdę jeszcze nie ruszyły. Dziękuję.

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński: Dziękuję.*)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji.

Dla porządku informuję, że senatorowie Jolanta Hibner, Aleksander Szwed, Mariusz Gromko, Adam Szejnfeld, Ewa Matecka, Halina Bieda, Aleksander Pociąg i Janusz Gromek złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Protokołu w sprawie wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, sporządzonego w Seulu dnia 12 listopada 2012 r., do Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu, sporządzonej w Genewie dnia 21 maja 2003 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1006, a sprawozdania komisji – w drukach nr 1006 A i 1006 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Jacka Boguckiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JACEK BOGUCKI

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

W dniu 16 czerwca Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął i przekazał do rozpatrzenia

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Ustawa o ratyfikacji Protokołu w sprawie wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, sporządzonego w Seulu dnia 12 listopada 2012 r., do Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu, sporządzonej w Genewie dnia 21 maja 2003 r.

Senatowi ustawę o ratyfikacji Protokołu w sprawie wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, sporządzonego w Seulu dnia 12 listopada 2012 r., do Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu, sporządzonej w Genewie dnia 21 maja 2003 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych w dniu wczorajszym rozpatrzyła tę ustawę, bez głosów sprzeciwu ją przyjęła i także Wysokiej Izbie rekomenduje, aby nie wnosić jakichkolwiek uwag do tej ustawy.

Ustawa jest krótka, bo jest to ustawa o ratyfikacji. Odnosi się do dokumentu, który funkcjonuje już w obiegu prawnym od dłuższego czasu. W Polsce także wiele tych kwestii, które obejmuje protokół do ramowej konwencji, jest już uregulowanych w prawie krajowym. Przyjęcie tej ustawy prowadzi do sytuacji, w której tak naprawdę tylko część kwestii związanych z nadzorem nad rynkiem tytoniu i rynkiem wyrobów tytoniowych będziemy potrzebowali uregulować. Część z tych kwestii będzie także przedmiotem regulacji na poziomie unijnym.

Ten protokół i ta ustawa miałyby zdecydowanie większe znaczenie, gdyby protokół przyjęty był przez wszystkie kraje, szczególnie sąsiadujące z Polską. Bo od lat mieliśmy problem z tym, że duża część wyrobów tytoniowych była przemykana do Polski, głównie z kierunku Białorusi. Z danych, które widziałem ostatnio, wynika, że ta ilość od lat zdecydowanie spada, ponieważ służby celne w ostatnich latach pracują bardzo intensywnie, żeby ten obrót ograniczyć. Polska jest jednym z największych w Europie, chyba nawet największym producentem wyrobów tytoniowych. Szkoda, że trochę lat temu, prywatyzując i sprzedając jednak w obce ręce produkcję wyrobów tytoniowych w Polsce, nie zadbano o to, żeby zabezpieczyć też interesy rolników, polskich producentów tytoniu. Tak więc ten tytoń, który jest w tej chwili wykorzystywany w Polsce do produkcji tej ogromnej liczby papierosów, nie pochodzi w dużej części, w zdecydowanej części, od rolników polskich.

Niemniej jednak ograniczanie zużycia tytoniu wszędzie na świecie, także w Polsce w Europie, jest bardzo ważne, ponieważ szkodliwość palenia, używania produktów tytoniowych wszelkiego rodzaju, nawet tych tzw. nowatorskich, jest potwierdzona, aczkolwiek ta szkodliwość jest zróżnicowana.

Także w Sejmie było wprawdzie 11 głosów przeciw, ale zdecydowana większość posłów poparła ratyfikację protokołu. Myślę, że będzie to służyło

i zdrowiu Polaków, i jeszcze większemu nadzorowi, współpracy, po przyjęciu przez inne państwa europejskie, w zakresie przeciwdziałania jakimkolwiek niewłaściwym zachowaniom związanym z obrotem produktami tytoniowymi. Ponieważ, no, ta konwencja dotyczy właśnie kontroli łańcucha dostaw, śledzenia i monitorowania wyrobów tytoniowych, kontroli produkcji, handlu w strefach wolnocłowych oraz ścigania naruszeń prawa w obrocie wyrobami tytoniowymi.

Podsumowując, powtórzę jeszcze raz: nie było jakichkolwiek uwag do tej ustawy.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, senatora Aleksandra Szweda, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 16 czerwca 2023 r. ustawie o ratyfikacji Protokołu w sprawie wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, sporządzonego w Seulu dnia 12 listopada 2012 r., do Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu, sporządzonej w Genewie dnia 21 maja 2003 r., nad którym Komisja Spraw Zagranicznych Unii Europejskiej pracowała na sto czterdziestym trzecim posiedzeniu, w dniu dzisiejszym.

Jeśli chodzi o sam akt prawny protokołu, to tylko dopowiem, powołując się na początek na statystyki – bo w uzasadnieniu mamy takie statystyki – że średnio co 6 sekund na całym świecie 1 osoba przedwcześnie umiera z powodu palenia papierosów i narażenia na oddziaływanie toksycznych substancji dymu nikotynowego. W skali roku to ok. 7 milionów zgonów. Kolejny 1 milion przedwcześnie zgonów dokłada rocznie tzw. bierne palenie, czyli narażenie niepalących osób postronnych na dym wydychany przez palaczy.

Ustawa o ratyfikacji Protokołu w sprawie wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, sporządzonego w Seulu dnia 12 listopada 2012 r., do Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu, sporządzonej w Genewie dnia 21 maja 2003 r.

Jeśli chodzi o tekst protokołu, to zawiera on wszystkie elementy skutecznej kontroli rynku tytoniowego i przeciwdziałania nielegalnemu obrotowi wyrobami tytoniowymi uznane przez strony konwencji za niezbędne, tj. kontrole łańcucha dostaw, śledzenie i monitorowanie drogi wyrobów tytoniowych od wytwórcy do pierwszego odbiorcy, kontrole produkcji i handlu w strefach wolnocłowych, zasady ścigania naruszeń prawa w obrocie wyrobami tytoniowymi oraz zakres i zasady współpracy międzynarodowej, wymiana informacji i współdziałanie, pomoc prawna. Dla Polski zwiążanie się protokołem będzie miało istotne znaczenie, jeśli chodzi o, po pierwsze, realizację celów zdrowotnych, czyli ograniczenie spożycia tytoniu i związanych z tym konsekwencji zdrowotnych, a po drugie, ochronę rynku i interesów finansowych budżetu państwa.

Komisja, tak jak powiedziałem, w dniu dzisiejszym na sto czterdziestym trzecim posiedzeniu obradowała nad tą ratyfikacją. Na posiedzeniu obecny był wiceminister spraw zagranicznych, pan Paweł Jabłoński, który przedstawiał ten akt prawny. Biuro Legislacyjne nie wniosło żadnych uwag. Nie było też głosów w dyskusji. Komisja jednogłośnie przyjęła ten akt prawny.

W związku z tym w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej wnoszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator, pan marszałek Bogdan Borusewicz.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Do pana senatora Boguckiego mam 2 pytania.

Pierwsze. Czy Białoruś ratyfikowała tę konwencję? Bo faktycznie mieliśmy duże problemy z Białorusią, jeżeli chodzi o przemysł papierosów. To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Powiedział pan, że ten przemysł z Białorusi znacznie spadł, i powiedział pan, że to na skutek sprawnego działania celników. Ale czy

pan nie uważa, że to jednak stało się na skutek zamknięcia granicy z Białorusią? Ta granica jest od roku zamknięta.

SENATOR
JACEK BOGUCKI

Jeśli chodzi, Panie Marszałku, o ostatni okres, to oczywiście tak, ale ja mówię o danych z wcześniejszego okresu. Sukcesywnie w ostatnich latach ilość przemycanych papierosów spadała, a jednocześnie wykrywano więcej tych, które były przemycane. Oczywiście to są dane statystyczne, a trzeba pamiętać, że gdy mówimy o czarnej czy szarej strefie, to pełnych danych nikt nie ma, bo gdyby służby posiadały te dane, to nie byłoby czarnej czy szarej strefy w jakimkolwiek obrocie. To tylko na podstawie właśnie ilości wykrywanych przemycanych papierosów, wykrywanych w różnych miejscach, a więc podczas przemytu, ale także podczas dalszego handlu nimi.

(*Senator Bogdan Borusewicz*: A pierwsze pytanie?)

Pierwsze... Jakby jeszcze raz, Panie Marszałku, bo nie...

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Czy Białoruś jest stroną tego protokołu?)

Z moich informacji wynika, że chyba ani Białoruś, ani Rosja, żadne z tych państw nie jest stroną tego protokołu.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister finansów oraz minister spraw zagranicznych.

Czy pan minister chce zabrać głos?

Proszę bardzo, proszę przedstawić stanowisko rządu.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW ZAGRANICZNYCH
PAWEŁ JABŁOŃSKI

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

W zasadzie ponownie można się podpisać pod wystąpieniami panów senatorów sprawozdawców.

Ustawa o ratyfikacji Protokołu w sprawie wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi...
Drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa
dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej...

Rząd w pełni popiera tę ustawę. Wnosi o jej uchwalenie.

Ta ustawa chroni polskich producentów wyrobów tytoniowych, polskich producentów tytoniu. Chroni polskich obywateli przed nielegalnym tytoniem nieznanego pochodzenia. Także w odpowiedni sposób realizuje cele polityki zdrowotnej. Realizuje też interesy budżetu państwa. To są te 3 zasadnicze elementy, które przemawiają za tym, żebyśmy ten protokół podpisali, byśmy go ratyfikowali, tak aby stać się jego stroną.

Wszystkie te elementy, o których panowie senatorowie mówili, mówiąc, jakie są cele, jakie są elementy tej współpracy... Rzeczywiście dokładnie tak jest. Kontrola tego, jak te łańcuchy dostaw są realizowane, wytwarzania, importu, eksportu wyrobów, śledzenie, monitorowanie tego łańcucha dostaw od wytwórcy do pierwszego odbiorcy, kontrola produkcji, kontrola handlu w strefach wolnocłowych, zasady ścigania naruszeń prawa, zakres i zasady współpracy międzynarodowej.

To prawda, że rzeczywiście nie wszystkie państwa są stronami. W naszej ocenie Rzeczpospolita Polska z pewnością stroną takiego protokołu powinna się stać. I będziemy dążyć do tego, aby inne państwa również go ratyfikowały. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński: Dziękuję.*)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Alicja Chybicka, Jolanta Hibner, Aleksander Szwed i Aleksander Pociężyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa.

Przypominam, że projekty te zostały wniesione przez grupy senatorów i zawarte są odpowiednio w drukach nr 1026 i 1045, a sprawozdanie komisji przygotowane zgodnie z art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu zawarte jest w druku nr 1026/1045 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, senatora Marcina Bosackiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projektach uchwały.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
MARCIN BOSACKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt zaprezentować projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa.

Zaznaczam na wstępie, że jestem sprawozdawcą z prac komisji na posiedzeniu w dniu dzisiejszym rano, ale prace nad tą uchwałą rozpoczęły się w gronie 3 komisji w zeszłym tygodniu w czwartek, kiedy to komisje rozpatrywały pierwotny projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu, autorstwa, zdaje się, siedemnaściorga senatorów. Wstrzymano prace nad tym projektem z powodu braku zgody co do jego kształtu między klubami. Nie udało się osiągnąć tej zgody przez kilka dni i z tego powodu przedwczoraj przedstawiliśmy – ja z gronem dziewiętnaściorga senatorów – nowy projekt, który stał się w wyniku prac i głosowania dzisiaj rano na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej projektem podstawowym do dalszych prac.

On się tym głównie różni od tego pierwszego projektu, że inaczej mówi o rzezi wołyńskiej – właściwie powtarzając argumenty historyczne o konieczności upamiętnienia ofiar ukraińskich nacjonalistów w latach II wojny światowej, z kulminacją w lipcu 1943 r., należytego upamiętnienia

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa

tych ofiar, i ich ekshumacji, do której, niestety, co podkreślamy, do tej pory w wielu przypadkach nie doszło. On się różni od tego pierwszego projektu – będę umownie nazywał go projektem senatora Czerwińskiego, który był przedstawicielem wnioskodawców tego pierwszego projektu – oceną tego, jak ta krwawa i bolesna historia narodów polskiego i ukraińskiego wpływa na obecne relacje, ocenę ambicji ukraińskich oraz na wsparcie dla Ukrainy podczas toczony przez Ukrainę wojny z agresorem rosyjskim. W tym pierwszym projekcie uchwały, który ostatecznie nie stał się podstawą do tego projektu, który państwu prezentuję, zarówno w jego pierwszej, jak i w drugiej wersji, podkreślano: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej stoi na stanowisku, że koniecznym warunkiem trwałego pojednania polsko-ukraińskiego i wspólnego uczestnictwa w organizacjach euroatlantyckich jest akceptacja prawdy historycznej przez Ukrainę i Ukraińców. I wynika z tego konsekwencje: nazwanie ludobójstwa ludobójstwem; zaprzestanie prób symetryzacji wydarzeń, postaw i ofiar; potępienie zbrodniczych organizacji i ich członków; wycofanie się z ich gloryfikacji; zezwolenie na poszukiwania, ekshumację i godne upamiętnienie ofiar”. Tego typu sformułowanie było nie do zaakceptowania przez większość członków Komisji Ustawodawczej. I muszę oddać, że dzisiaj na posiedzeniu komisji senator Czerwiński już się z niego wycofał, zgadzając się z senatorem Ujazdowskim, że rzeczywiście to uzależnianie poparcia Polski dla ambicji Ukrainy co do wejścia do Unii Europejskiej i NATO od całkowitego przyznania Polsce racji w kwestii ludobójstwa na Wołyniu nie jest słuszne.

W toku dzisiejszej dyskusji w Komisji Ustawodawczej dodaliśmy do pierwotnego projektu uchwały, w przypadku której byłem przedstawicielem wnioskodawców, kilka poprawek. M.in. dodaliśmy z tekstu senatora Czerwińskiego to, że ofiarami ludobójstwa na Wołyniu byli nie tylko Polacy, ale także Żydzi, Czesi, Ormianie, Romowie, Rosjanie, również sprawiedliwi Ukraińcy, starający się ratować Polaków. Z kolei z uchwały wczoraj przegłosowanej przez Sejm Rzeczypospolitej – i na to też zwracam uwagę – dodaliśmy in extenso zdanie o znaczeniu przeprowadzenia ekshumacji, godnego pochowania i upamiętnienia wszystkich ofiar ludobójstwa na Kresach Wschodnich.

W toku dyskusji pytano, dlaczego dodajemy w projekcie uchwały – na prośbę, co podkreśliłem, senatorów Polskiego Stronnictwa Ludowego – akapit, dokładnie akapit drugi, o pacyfikacji

Michniowa w Świętokrzyskiem. Tam z kolei miała miejsce kulminacja pacyfikacji polskich wsi prowadzonej w różnych regionach, głównie Generalnego Gubernatorstwa, ale też Kresów Wschodnich, przez wojska niemieckie i formacje hitlerowskie. Odpowiadaliśmy na to, zresztą nie tylko ja, ale też np. marszałek Bogdan Borusewicz, mówiąc, że to rzeczywiście ubogaca ten projekt, bo dzięki temu dopisaniu wskazuje on, że w tych tragicznych latach wojny, a szczególnie w tragicznym lipcu 1943 r., którego osiemdziesiątą rocznicę w tej chwili upamiętniamy, było wiele tragedii polskich powodowanych wieloma rękami i warto to upamiętnić.

Wreszcie znaczącą większością odrzucono 2 poprawki do tego projektu, poprawki senatora Czerwińskiego – 2 senatorów je poparło, 3 się wstrzymało.

Senator Mróz również miał uwagi, których nie podzielała większość członków komisji, uwagi, iż w tym obecnym projekcie uchwały nie ma wymienionych sprawców rzezi wołyńskiej, ludobójstwa na Wołyniu. To nie jest prawda. Oni są wprost wymienieni. Chodzi o organizację, czyli o UPA.

Podnoszono, że projekt ten nie był uzgadniany. Rzeczywiście była próba uzgodnienia go między tymi pierwszymi pracami 3 połączonych komisji, o których wspominałem – to było prawie tydzień temu – a dzisiejszym posiedzeniem. Ta próba się nie powiodła, nie było zgody.

Podkreślam – i na tym zakończę – że w wielu wypadkach, w wielu sformułowaniach i akapitach widoczna jest zbieżność tego naszego projektu z tym, co przegłosował Sejm, przynajmniej co do intencji. To dotyczy zarówno upamiętnienia ofiar, jak i... Sejm akurat nie nazwał tego ludobójstwem, tylko rzezią wołyńską. Co do wyrażenia uznania przedstawicielom narodu ukraińskiego, którzy z narażeniem życia przeciwstawiali się popełnionej przez swych rodaków zbrodni, co do tego, że konieczne jest uznanie win i upamiętnienie ofiar z lat II wojny światowej, i co do tego, że zasadnicze znaczenie ma przeprowadzenie ekshumacji, godne pochowanie i upamiętnienie wszystkich ofiar, obie te uchwały są bardzo podobne.

To, na co w końcu chcę zwrócić uwagę, to jest to, że nasz projekt jasno, wbrew tym pierwotnym założeniom, wbrew założeniom tego poprzedniego projektu, popiera dążenie Ukrainy do pełnego członkostwa zarówno w Sojuszu Północnoatlantyckim, jak i w Unii Europejskiej. Mówiąc o tej bolesnej i wymierzonej w Polaków karcie w stosunkach polsko-ukraińskich, oddajemy

Drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa

też szacunek wszystkim Ukraińcom broniącym dzisiaj z poświęceniem swej niepodległości oraz demokratycznych, europejskich wartości. Zresztą ostateczne sformułowanie tego zdania zawdzięczamy senatorowi Słoniowi.

Pozwolę sobie przeczytać ten ostateczny projekt, prosząc jednocześnie Wysoki Senat o jego przegłosowanie.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa.

80 lat temu, 11 lipca 1943 roku, w serii zorganizowanych napadów Ukraińskiej Powstańczej Armii, zostało zniszczonych na Wołyniu około stu miejscowości zamieszkałych przez Polaków. Był to najtragiczniejszy moment i apogeum ludobójczych akcji UPA, których ofiarą padło, zgodnie z badaniami historyków, co najmniej 100 tysięcy Polaków. Ofiarami ludobójstwa byli nie tylko Polacy, lecz także Żydzi, Czesi, Ormianie, Romowie, Rosjanie, również sprawiedliwi Ukraińcy starający się ratować Polaków.

W tym samym czasie w Generalnym Gubernatorstwie i na Kresach II Rzeczypospolitej nastąpiło apogeum pacyfikacji przez Niemców polskich wsi. Polaków rozstrzelano, palono żywcem, usuwano z gospodarstw rolnych, rabowano ich dobytek, wywożono ich do obozów zagłady. Na gospodarzy nakładano i bezwzględnie od nich egzekwowano kontyngenty produktów rolnych, które byli zobowiązani dostarczyć na rzecz niemieckiego okupanta. Symbolem tej masowej pacyfikacji jest wieś Michniów w gminie Suchedniów, którą dwukrotnie spalono i wymordowano prawie wszystkich jej mieszkańców. W rocznicę tych wydarzeń obchodzimy w całym kraju Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd wszystkim zamordowanym przez ukraińskich nacjonalistów i przez okupantów niemieckich, jak również ich rodzinom, do dziś z poświęceniem pielęgnującym pamięć o nich. Wyraża też głębokie przekonanie, że wiedza o ludobójstwie, jakiego doświadczyli polscy mieszkańcy ziem wschodnich II Rzeczypospolitej, powinna pozostać przedmiotem działań edukacyjnych, naukowych i kulturalnych instytucji państwa polskiego. Polska nie zapomina o swoich ofiarach.

Na ogromny szacunek zasługują ci sprawiedliwi Ukraińcy, którzy w dniach pożogi z narażeniem życia ratowali polskich sąsiadów. Postawa tych ludzi, niosących bezinteresowną pomoc

prześladowanym, zasługuje na najwyższe uznanie. Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje im cześć.

Do dziś szczątki ofiar wielu mordów spoczywają w bezimiennych mogiłach i nie zostały godnie upamiętnione. Zasadnicze znaczenie ma przeprowadzenie ekshumacji, godne pochowanie i upamiętnienie wszystkich ofiar ludobójstwa na Kresach Wschodnich. Senat Rzeczypospolitej Polskiej przypomina także, by nie budować pamięci i przyszłości na nacjonalizmach. W relacjach polsko-ukraińskich nie może być gloryfikowania postaw nacjonalistycznych.

Od ponad 500 dni Ukraina jest ofiarą zbrodniczej agresji ze strony putinowskiej Rosji. Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje szacunek wszystkim Ukraińcom broniącym z poświęceniem swojej niepodległości oraz demokratycznych, europejskich wartości. Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża przekonanie, że nawet najbardziej bolesne sprawy z przeszłości nie mogą przekreślić polsko-ukraińskiej wspólnoty interesów i wartości.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej popiera dążenie Ukrainy do pełnego członkostwa zarówno w Sojuszu Północnoatlantyckim, jak i w Unii Europejskiej.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»”. (*Oklaski*)

Chciałbym prosić Wysoką Izbę, zgodnie z kilkoma głosami na porannym posiedzeniu komisji, o przegłosowanie tego projektu w sposób możliwie jak najbardziej zgodny.

Dziękuję, Pani Marszałek.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionych przedstawicieli wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senatora Jerzego Czerwińskiego – do druku nr 1026; oraz senatora Marcina Bosackiego – do druku nr 1045.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński... Pan senator Szwed, proszę, jako pierwszy.

Drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowna Pani Marszałek, Wysoka Izbo, Panie Senatorze, w swoim sprawozdaniu użył pan takiego sformułowania: nie było konsensusu. No, o ile pamiętam – a mieliśmy posiedzenie Komisji Ustawodawczej również tydzień temu – pan senator Czerwiński złożył swój projekt razem z grupą senatorów. Zadeklarował wtedy, że jest otwarty na wszelkie rozmowy. Dobrą praktyką Komisji Ustawodawczej zawsze było, że jeżeli miał być tekst uzgodniony, powoływane zostawały takie nieformalne jakby grupy, które miały przygotować poszczególne projekty uchwał. Tutaj tego nie było. Pan senator przyszedł dzisiaj na posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Państwo zgłosili siłowo swój projekt uchwały i przegłosowali go 14 do 11. No, i powiem tylko, że szkoda. Nie wiem, na czym pan opiera to sformułowanie, że nie było tutaj konsensusu, ze strony senatora Czerwińskiego czy generalnie z naszej strony, jako senatorów Prawa i Sprawiedliwości. Szkoda o tyle, że temat jest naprawdę bardzo ważny. I pewnie wszyscy byśmy teraz bili brawa, gdyby to był tekst uzgodniony.

(*Senator Marcin Bosacki: A pytanie, Panie Senatorze?*)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Pytanie, Panie Senatorze.*)

Na czym pan opiera stwierdzenie, że nie było konsensusu wcześniej, przez ten tydzień? Przecież Komisja Ustawodawcza nie wykonała żadnego ruchu, żadna grupa w celu uzgodnienia projektu nie została powołana przez ten tydzień, tylko po prostu przygotowali państwo alternatywny projekt uchwały i siłowo przegłosowali go na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej.

(*Senator Marcin Bosacki: Panie Senatorze...*)

Na mocy większości głosów...

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Ale to nie jest siłowo, tylko demokratycznie, Panie Senatorze, prawda?

(*Senator Aleksander Szwed: Czyli tego rodzaju uchwały powinniśmy podejmować większością głosów, a nie przez aklamację?*)

Panie Senatorze, pytanie zostało zadane.

Pan senator Bosacki może teraz odpowiedzieć.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Panie Senatorze, pan jest młodym człowiekiem. Ja bym na pana miejscu wstrzymywał głos, kiedy pan mówi o siłowym przegłosowywaniu czegośkolwiek. Jest to normalna praktyka w parlamentach, że się większością głosów podejmuje decyzje. Siłowe to jest np. odbieranie posłom w Sejmie Rzeczypospolitej przez waszych marszałków głosu.

Wiem, że marszałek Borowski jako członek komisji spraw zagranicznych przygotował, co zresztą zapowiedział na posiedzeniu 3 połączonych komisji – byłem na tym posiedzeniu – poprawki daleko idące, zmieniające poważnie treść pierwotnej propozycji pana senatora Czerwińskiego. Wiem też, że do przedwczoraj nie doszło do ich uzgodnienia z panem senatorem Czerwińskim. Nie byłem świadkiem tych rozmów, nie wiem, jak one przebiegały, ale wiem na pewno, co zresztą potwierdzał pan senator Czerwiński, że do zbudowania takiego konsensusu nie doszło. Myślę, że to, co powiedziałem, jest zgodne z prawdą. Przyczyn, dla których nie doszło, niestety nie znam.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Teraz pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Ja mam konkretne pytanie dotyczące treści projektu uchwały z druku nr 1026/1045 S. Znajduje się tutaj takie zdanie: „W relacjach polsko-ukraińskich nie może być gloryfikowania postaw nacjonalistycznych”. Co do meritum tego zdania nie będę się wypowiadał. Jednym z głównych błędów popełnianych przy analizie sytuacji polsko-ukraińskiej w tamtym czasie historycznym jest próba symetryzacji – próba symetryzacji ofiar, konfliktów, zająć itd. To zdanie jest typowym przykładem takiej symetryzacji. Prosiłbym o wymienienie przykładów i być może podanie liczby osób, które pod wpływem polskiego nacjonalizmu zostały zamordowane w czasie II wojny światowej. Jaka jest liczba ludności polskiej zamordowanej wskutek

Drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa

ukraińskiego nacjonalizmu, o tym wiemy i o tym będziemy za chwilę mówić. Proszę o podanie, ilu Polaków zamordowało z pobudek nacjonalistycznych obywateli innych narodowości.

WICEMARZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR

MARCIN BOSACKI

Panie Senatorze, odmawiam uczestniczenia w tym pana ping-pongu na liczbę zamordowanych. Jak pan doskonale wie, w akcjach odwetowych, a czasem wyprzedzeniowych, co oczywiście też miało swoje uzasadnienie w takiej sytuacji, tylko na Wołyniu zginęło według ustaleń historyków od kilku do kilkunastu tysięcy Ukraińców. Ale to nie ma znaczenia ani dla kształtu naszej uchwały i tego, że chcemy uczcić polskie ofiary, ani w przypadku tego zdania. Chodzi o to, że w relacjach polsko-ukraińskich nie może być gloryfikowania postaw nacjonalistycznych. Jak wiemy, po obu stronach do tego typu gloryfikowania dochodzi. Jeśli chodzi o Ukraińców, to oczywiście nie do zaakceptowania są próby uczynienia przez niektórych – podkreślam: niektórych – polityków ukraińskich np. Stepana Bandery głównym ojcem ukraińskiej niepodległości bez podnoszenia jego roli jako inspirowanego rzezi czy ludobójstwa wołyńskiego. A jeśli chodzi o polską stronę... Nie wiem, pan pewnie nie miał okazji – ja miałem – godzinę temu z okładem obejrzeć reportaż w stacji TVN24 o jednej z polskich organizacji politycznych i o tym, jak również antyukraiński nacjonalizm jest podnoszony właśnie w tych relacjach. Uważam, że to zdanie jest słuszne, potrzebne. I bardzo proszę, by Senat Rzeczypospolitej wraz z tym zdaniem – szczerze mówiąc, nie wiem, dlaczego ma pan co do niego pretensje – projekt tej uchwały przyjął.

WICEMARZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Marcin Bosacki: Dziękuję.*)

Otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Komarnickiego.

SENATOR

WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Trudny dzisiaj moment w naszym Senacie, Pani Marszałek, Wysoka Izbo. Kilka nocy nie spałem, dlatego że nie potrafiłem się skupić i powiedzieć mniej więcej tego, co mogło powiedzieć dziecko urodzone na Kresach. Mówimy o mordach wołyńskich. A ja chcę powiedzieć, że mordy dokonywane były na całych Kresach.

Ja się urodziłem w Wysocku Wyżnym, w części południowej ziemi lwowskiej. Moje miejsce urodzenia zobowiązuje mnie dzisiaj do zabrania głosu. Ja dzisiaj przed państwem spłacam dług wobec tych, którzy zostali w haniebny sposób zamordowani, to jest 3/4 rodziny mojego ojca, przez nacjonalistów z UPA, to wiadomo. Ludobójstwa dokonano z takim okrucieństwem, że podsumować to mogę tylko taką refleksją, że śmierć jest śmierci nierówna. Przepraszam za ten może zbyt osobisty wstęp, ale byłem to winien pomordowanym moim bliskim.

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, Ukraina od czasu odzyskania niepodległości po rozpadzie ZSRR do niemalże dnia dzisiejszego cały czas stała na rozdrożu pomiędzy Zachodem a Wschodem, pomiędzy społeczeństwem obywatelskim a postawą homo sovieticus, pomiędzy budową gospodarki rynkowej a strukturami oligarchicznymi. I należy z uznaniem przyznać, że społeczeństwo i państwo ukraińskie włożyło ogromny wysiłek w swą drogę na Zachód, na Zachód. Dość powiedzieć, że w pewnym sensie propagandziści rosyjscy mają rację, że walczą z NATO, ponieważ armia ukraińska nawet wygląda jak armia Sojuszu, a nie wojska sowieckie. Czas więc, żeby również w dziedzinie historii i pamięci Ukraina zaczęła korzystać z wzorców zachodnich, a nie wschodnich.

Apeluję z tego miejsca w polskim Senacie do polityków ukraińskich, żeby spojrzeli, jak trudne elementy swojej historii przepracowali Niemcy i jak tego nie zrobili Rosjanie. Proszę też, żeby spojrzeć na te 2 przykłady i uzmysłowić sobie, że brak właściwej oceny przeszłości, nawet bardzo trudnej, nie krzywdzi już ofiar, je już skrzywdzono, ale powoduje, że państwo i społeczeństwo unikające prawdy zamyka się w więzieniu własnej przeszłości, zamiast budować przyszłość.

Drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa

Proszę mnie zrozumieć, ja nie wzywam do przeprosin. Żądanie przeprosin w obecnej sytuacji jest po prostu niewłaściwym krokiem. Zdaniem niektórych może być wręcz odebrane jako aroganckie. Ja apeluję do partnerów z Ukrainy o wrażliwość, następnie o refleksję, a w jej wyniku o przyjęcie takiej postawy i wykonanie takich gestów, które dla bliskich ofiar będą stanowić formę moralnego zadośćuczynienia, a Ukrainie pozwolą uniknąć ugrzęźnięcia w mrokach przeszłości, w których utknęli na dzień dzisiejszy Rosjanie, którzy nie byli na tyle odważni – poza chlubnymi wyjątkami ze zdelegalizowanego Memoriału – żeby stawić czoła swojej paskudnej przeszłości. Jeszcze raz apeluję... Proszę mnie dobrze zrozumieć i proszę nie zarzucać mi, że wspomagam rosyjską propagandę. Sami Ukraińcy mogą ją uczynić w tej sprawie bezbroną. Liczę też, że nie usłyszę od nikogo z rządu, że gram w orkiestrze Putina. Wówczas musiałbym przypomnieć o marginalizacji pozycji międzynarodowej Polski dzięki takim putinowskim w formie i treści wynalazkom legislacyjnym jak lex TVN czy owa słynna komisja administracyjno-prokuratorско-сądowa, która jest dużym wstydem w Europie i na świecie.

Na koniec zwracam się do polskiego rządu, do pana premiera, do pana prezydenta i do ludzi, którzy na co dzień współpracują z rządem ukraińskim. Wielkość polityków rządzących jest mierzona miarą ich odwagi w trudnych sprawach. Polski Rządzie, Polski Prezydencie, odwagi! Naród polski pierwszy krok wykonał – naród polski, w tym ja, przyjął prawie 2 miliony Ukraińców. Czas poklepywania po plecach, Panie Prezydencie, się skończył. Do roboty! Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Komorowskiego.

SENATOR

MAREK KOMOROWSKI

Pani Marszałek! Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Uchwała, nad którą w tej chwili dyskutujemy, to bardzo ważna i odpowiedzialna uchwała.

Ja współczuję koledze senatorowi Komarnickiemu, że tak duża część jego rodziny została zamordowana na Wołyniu w trakcie rzezi wołyńskiej. Chciałbym powiedzieć – jestem zobowiązany do tego – że mój tata urodził się jeszcze w okresie międzywojennym na Wołyniu w Zdołbunowie. To było miasto powiatowe. Część rodziny cały czas mieszkała w Zdołbunowie i jak front się przesunął, to wyjechali z Wołynia. I wrócili, bo w II Rzeczypospolitej był trochę inny... To była rodzina kolejarska, kolejarzy, i były takie przesunięcia związane z pracą. Tata zawsze ciężko wspominał Wołyn i tamte momenty. Ale muszę powiedzieć, że w mojej rodzinie nikt nie zginął w trakcie rzezi wołyńskiej. Wówczas, w trakcie rzezi wołyńskiej nie atakowano miast powiatowych, bo Ukraińcy obawiali się, jak zareagują na to Niemcy.

Reprezentuję tutaj grupę senatorów, którzy uważają, że kwestia rzezi wołyńskiej czy tego ludobójstwa wołyńskiego powinna mieć własną, oddzielną uchwałę. Rozumiem też... Urodziłem się w Radomiu, blisko Gór Świętokrzyskich i znam tamte tereny, do Michniowa jeździliśmy ze szkoły. I rozumiem, że pacyfikacja polskich wsi... To jest bardzo bolesna historia, to jest dramat. Pacyfikacje polskich wsi toczyły się od kampanii wrześniowej praktycznie do końca II wojny światowej. Ale rzeź wołyńska to jest działanie Ukraińców. Pacyfikacje, o których mówimy w projekcie tej uchwały, to są Niemcy, to są esesmani – oni dokonywali tych pacyfikacji. I uważam – grupa senatorów zaraz złoży poprawkę do projektu uchwały, podpisało ją 30 senatorów – że to powinno być rozdzielone. Na tym etapie mogę złożyć poprawkę tylko do projektu uchwały odnośnie do 80. rocznicy ludobójstwa na Wołyniu. Ale jednocześnie mam tu przygotowaną... i telefonicznie rozmawiałem z przedstawicielami Polskiego Stronnictwa Ludowego, niektórych klubów, tutaj patrzę na pana marszałka i zwracam się z takim gorącym apelem – posiedzenie komisji mamy mieć jutro o godzinie 8.00 – że gdyby była wola i była zgoda, a mam upoważnienie przewodniczącego Marka Martynowskiego... Zwracam się z takim apelem i z takim też... bo każdy... Przepraszam, że tak mówię, ale od senatorów Polskiego Stronnictwa Ludowego zależy rozłączenie tych kwestii. Tak że zwracam się o to, żeby jednak jutro wprowadzić jeszcze zmiany do porządku obrad i podjąć uchwałę w sprawie upamiętnienia pacyfikacji polskiej wsi.

Tutaj pan senator Bosacki powiedział, że apogeum była pacyfikacja Michniowa. Nie wiem,

Drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa

czy była apogeum, czy nie, ale faktem jest, że pacyfikacja Michniowa stała się przyczynkiem do tego, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił dzień 12 lipca, czyli dzisiejszy dzień, Dniem Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej, a Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie, które stanowi oddział Muzeum Wsi Kieleckiej, kulturuje, dba o obchody tych uroczystości na szczelnie kraju.

Ale muszę powiedzieć, że największa pacyfikacja... Dlaczego mówię, że nie wiem, czy to było apogeum? Dlatego że największa pacyfikacja dokonana przez Niemców w czasie II wojny światowej odbyła się 2 lutego 1944 r., pacyfikacja kilku, w zasadzie 6 wsi na pograniczu województw lubelskiego i podkarpackiego, wtedy wymordowano ok. 1 tysiąca 200 osób, w tym około 300 dzieci. Dlatego uważam, że kwestii pacyfikacji wsi powinna być poświęcona odrębna uchwała.

Proszę państwa, no nie wiem. Pan marszałek przekaze, tak zakładam, tę uchwałę ambasadorowi Ukrainy. I co? W uchwale wołyńskiej będzie Michniów. Tak? Przekażemy tę uchwałę także do Michniowa. I co? Będzie w niej Wołyń. To jest takie trochę łączenie 2 rzeczy, aczkolwiek ja pod każdą podpisuję się obiema rękami.

Chciałbym powiedzieć, że za tym przemawia jeszcze fakt, że 13 lipca – a pacyfikacja Michniowa była 12 lipca i 13 lipca – na terenie aktualnego województwa podlaskiego doszło do pacyfikacji 3 wsi: Zawady – 30 osób zamordowanych, Laskowiec – 28 osób zamordowanych, Sikory-Tomkowięta – 49 osób, w tym kobiety i dzieci. Jutro jest msza, uroczystości w Sikorach-Tomkowiętach. Jak ja... To już nie chodzi o mnie, ale też, bo każdy coś reprezentuje. W każdym razie 13 lipca była pacyfikacja wsi Sikory-Tomkowięta, w sumie tych 3 miejscowości, a my upamiętniamy tylko Michniów.

Dlatego zwracam się z gorącym apelem o to, żebyśmy to rozłączyli. Jest jeszcze taka możliwość. Patrząc cały czas na pana marszałka, żeby zwołał prezydium czy konwent, nie wiem, w każdym razie podszedł do tego tematu.

W związku z tym grupa 30 podpisanych tu senatorów zgłasza projekt poprawki do projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa prowadzącej do tego, że tytuł uchwały otrzymuje brzmienie „w 80. rocznicę rzezi wołyńskiej”, a treść uchwały otrzymuje brzmienie... Chcemy niejako też zamknąć spór, który wynikł na posiedzeniu komisji z 2 różnych wniosków, uchwał senatora Czerwińskiego

i senatora Bosackiego, który składał, i były jeszcze inne... Chodzi o to, żebyśmy stanęli jak polski parlament i to przyjęli, bo w sprawie rzezi wołyńskiej nic nas nie powinno dzielić, różnić, żebyśmy przyjęli treść uchwały tak jak Sejm, w treści zastępując słowo „Sejm” słowem „Senat”.

To jest ta treść.

„11 lipca 1943 roku miała miejsce krwawa niedziela na Wołyniu – kulminacyjny moment Rzezi Wołyńskiej, ludobójstwa zaplanowanego przez przywódców Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), mającego doprowadzić do wyniszczenia Polaków na Kresach Południowo-Wschodnich, części Polesia, Lubelszczyzny i Podkarpacia. W tym dniu oddziały ukraińskie spod znaku OUN oraz Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), niejednokrotnie wspierane przez ukraińską ludność cywilną, zaatakowały 99 miejscowości na terenie danego województwa wołyńskiego zamieszkanym przez Polaków i zamordowały znaczną część ich mieszkańców. Od 2016 roku 11 lipca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z planami przywódców OUN na terenach II Rzeczypospolitej zamieszkałych wspólnie przez ludność polską i ukraińską Polacy mieli zostać wymordowani albo zastraszeni i zmuszeni do ucieczki. Ataki na skupiska społeczności polskiej, zapoczątkowane napadem w dniu 9 lutego 1943 roku na wieś Parośla Pierwsza, objęły początkowo obszar Wołynia, a z czasem rozprzestrzeniły się także na pozostałe tereny południowej części Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, część Polesia, wschodnią Lubelszczyznę i Podkarpacie. Podczas ataków oddziałów OUN i UPA, wspieranych przez część lokalnej społeczności ukraińskiej, zamordowano – często w bardzo brutalny sposób – ponad 100 tysięcy Polaków. Kilkaset tysięcy osób uciekło z Kresów w obawie przed takim samym losem. Ofiarami ludobójstwa była przede wszystkim ludność wiejska, wielodzietne rodziny, głównie kobiety, dzieci i starcy. Towarzyszyła temu grabież mienia, likwidacja wszelkich śladów polskości, niszczenie dziedzictwa kulturowego tych ziem, a w szczególności kościołów i innych miejsc kultu. Ukraińscy szowiniści mordowali także przedstawicieli innych narodowości oraz własnych rodaków.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej pragnie upamiętnić wszystkie ofiary Rzezi Wołyńskiej.

(*Sygnal timera*)

Drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa

Na szczególne uznanie zasługują ci przedstawiciele narodu ukraińskiego, którzy z narażeniem życia przeciwstawiali się popełnianej przez swych rodaków zbrodni. Pojednanie polsko-ukraińskie, budowane od lat przez przedstawicieli obu narodów, musi objąć także uznanie win i upamiętnienie ofiar z lat II wojny światowej. Zasadnicze znaczenie ma przeprowadzenie...

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Tomasz Grodzki)

(Marszałek Tomasz Grodzki: Czas, czas, Panie Senatorze.)

Już kończę.

...Ekshumacji, godne pochowanie i upamiętnienie wszystkich ofiar ludobójstwa na Kresach Wschodnich. Dziś, w obliczu brutalnej agresji rosyjskiej na Ukrainę, gdy naród ukraiński sam doświadcza zbrodni popełnianych przez najeźdźców, szczególnie wyraźnym i aktualnym staje się fakt, że przemoc i gwałt nie są właściwymi sposobami na kształtowanie stosunków pomiędzy sąsiadami.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa podziękowania Kresowianom i ich potomkom oraz ludziom dobrej woli, którzy od dziesiątków lat domagają się prawdy, kierując się mottem «Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary».

W 80. rocznicę Rzezi Wołyńskiej, w dniu upamiętniającym ofiary ukraińskiego ludobójstwa, Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd pomordowanym podczas tej okrutnej zbrodni”.

Składam, jeżeli można, na ręce pana marszałka ten projekt uchwały.

Kończąc, powiem tylko, że poza tym, że w tej uchwale, o której w tej chwili mówimy, wspominamy tylko pacyfikację, to nie odnosimy się w ogóle do tej pacyfikacji. W tej uchwale, którą ja proponowałem – oczywiście ona może być całkowicie zmieniona – odnosimy się do pacyfikacji i do tych zbrodni.

Kończąc, już tak prywatnie powiem, że myślałem, miałem taką nadzieję, bo nie byłem... Byłem raz we Lwowie i miałem nadzieję, że uda mi się w trakcie tej kadencji... No, ta wojna przeszkodziła w tym, żeby zobaczyć Wołyń i te miejsca, skąd pochodzi rodzina. Ale to już tak na marginesie. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Pan zdaje sobie sprawę, że zgodnie z regulaminem ten projekt,

który pan wnosi, może mieć tylko formę daleko idącej poprawki, która będzie ewentualnie omawiana jutro na posiedzeniu komisji.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Tak, zdaję sobie z tego całkowicie sprawę, dlatego jest propozycja, żeby, jeżeli senatorowie Platformy Obywatelskiej uznają...

(Głos z sali: Do mikrofonu!)

A może marszałek by się przychylił i w Konwencie czy Prezydium wniósł jeszcze projekt w sprawie pacyfikacji polskich wsi... Uważam, że te 2 uchwały w tych terminach powinny być podjęte. To tyle, przepraszam.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Następny zapisany do dyskusji jest pan senator Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rozpocznijmy może od kwestii proceduralnej, ponieważ część przekazu, który tutaj był serwowany, niestety mija się z prawdą. Miałem i dalej mam zaszczyt być przedstawicielem grupy senatorów wnioskodawców projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, druk nr 1026. Podaję numer druku, bo ci, których ta sytuacja może zainteresować, łatwo go odnajdą w internecie. Ten numer druku nosi datę 23 czerwca br. Spotyka się Komisja Ustawodawcza – nie 3 połączone komisje, tylko pojedyncza, ustawodawcza – i pada propozycja, aby przerwać prace nad tym drukiem. Czemu? Bo nie zdążono się z nim zapoznać. To było w poprzedni czwartek. Żadnych propozycji zmian ani propozycji pracy nad tym drukiem nie usłyszeliśmy. Mało tego – udostępniłem przedstawicielom komisji, obsłudze Komisji Ustawodawczej swoje zamiary, ale nikt do mnie się nie zgłosił, za to złożono projekt alternatywny z datą 11 lipca. To jest wczorajsza data. I ten projekt

Drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa

alternatywny w tej chwili stał się projektem wiodącym. Jaki stąd wniosek? No, ja innego nie mogę wyciągnąć – chodziło o to, żeby wstrzymać pracę nad projektem pierwotnym, wprowadzić swój projekt i przegłosować. Wiadomo, kto ma większość w Senacie. Może przegłosować wszystko. Czy powinien, to jest inna kwestia. Tyle na temat procedury, wyjaśnienia zgodności z prawdą.

Kwestie merytoryczne rozpocznę od przeczytania tekstu poprawki, który jest wzorowany na pierwotnym projekcie z druku nr 1026 z 23 czerwca. Jest kilka zmian redakcyjnych wobec pierwotnego projektu, 2 zmiany, nazwałbym to, faktograficzne oraz właściwie 1 zmiana logiczna. No, merytoryczne też są 2, ale sens tej uchwały, sens tego druku jest zachowany.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej.

W niedzielę 11 lipca 1943 roku oddziały ukraińskich nacjonalistów przeprowadziły skoordynowany atak na ok. sto miejscowości na Wołyniu zamieszkałych przez Polaków. Było to apogeum ludobójstwa, którego w latach 1939–1947 dokonali Ukraińcy na obywatelach II Rzeczypospolitej zamieszkałych na Kresach Wschodnich: na Wołyniu, w Małopolsce Wschodniej, a także częściowo na Polesiu, Lubelszczyźnie i Podkarpaciu.

Ofiarami ludobójstwa byli nie tylko Polacy, lecz także Żydzi, Czesi, Ormianie, Romowie i Rosjanie. Mordowano również sprawiedliwych Ukraińców, którzy starali się ratować Polaków. Szacuje się, że w bestialski sposób zamordowano łącznie ponad 130 tysięcy osób, setki tysięcy musiało opuścić swoje domy.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim obywatelom II Rzeczypospolitej okrutnie zamordowanym przez ukraińskich nacjonalistów...

Do dziś ofiary mordów nie zostały w należyty sposób upamiętnione. Nie doczekały się nawet ekshumacji i godnych pochówków, działań oczywistych wedle zarówno prawa międzynarodowego, jak i podstawowych zasad wiary chrześcijańskiej i cywilizacji europejskiej. Zakaz poszukiwań i ekshumacji polskich ofiar ludobójstwa, utrzymywany pomimo licznych słownych obietnic przez ukraińskie władze państwowe, jest sprzeczny z deklarowaną oficjalnie przez Ukrainę przyjaźnią z Polską i wdzięcznością dla Polaków.

Bezpośrednimi sprawcami zbrodni ludobójstwa byli członkowie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, w tym frakcji Stepana Bandery OUN-B, oraz jej zbrojnego ramienia, tzw. Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), oddziałów SS-Galizien, a także Ukraińskiej Policji Pomocniczej, pułków policyjnych SS i innych ukraińskich formacji kolaboranckich oraz chłopstwa. Niestety we współczesnej Ukrainie trwa i narasta kult tych zbrodniarzy. W przestrzeni publicznej eksponuje się symbolikę zbrodniczych organizacji, m.in. flagę czerwono-czarną, krzyżomiecz (emblem OUN-B), lwa halickiego (tarczę naramienną 14 Dywizji Waffen SS-Galizien) oraz pieśń «Czerwona kalina» lansowaną jako hymn UPA. Idealizowanie ludobójczych organizacji, ich symboliczne upamiętnianie czy utrwalanie w nazwach obiektów publicznych urąga pamięci ofiar, jest jawnym szyderstwem z głoszonych oficjalnie wzniesłych haseł demokracji i pokoju.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej stoi na stanowisku, że koniecznym warunkiem trwałego pojednania polsko-ukraińskiego jest akceptacja prawdy historycznej przez Ukrainę i Ukraińców, nazwanie ludobójstwa ludobójstwem, zaprzestanie prób symetryzacji wydarzeń, postaw i ofiar, potępienie zbrodniczych organizacji i ich członków oraz zezwolenie na poszukiwania, ekshumację, godne pochowanie i upamiętnienie ofiar.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»”.

Na ręce pana marszałka składam tekst tej poprawki.

Teraz krótko o tym, dlaczego projekt przedstawiony jako wiodący według mnie jest niedopuszczalny. Ja w warstwie faktograficznej starałem się przedstawić w tym projekcie, który przed chwilą panu marszałkowi przekazałem, to, co zostało zawarte w apelu rodzin ofiar ludobójstwa do episkopatów Polski i Ukrainy. Tam zostały wyrażone 3 warunki pojednania. Myślę, że to właśnie rodziny tych, którzy zostali tak bestialsko pomordowani na Kresach Wschodnich, są głównymi depozytariuszami pamięci o tych zbrodniach. Jedynie one mają według mnie prawo – mówmy wprost – przebaczyć i wskazać warunki tego przebaczenia. No, tego mi niestety zabrakło w treści projektu uchwały, który państwo złożyli jako antidotum na ten projekt. Nie ma tam mowy o tym, że należy wyraźnie oczekiwać nazwania faktu ludobójstwa po prostu ludobójstwem. Są próby symetryzacji, tak jak

Drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa

to wskazałem w pytaniach. A takie próby symetryzacji spotykamy właśnie na Ukrainie. Niestety niektóre polskie środowiska się do tego przyczyniają, do symetryzacji konfliktu. Konflikt nie był symetryczny i wiedzą o tym historycy, a próbuje się w opinii publicznej takie wrażenie wywołać. Nie ma jasnego wskazania warunków. Nie ma tego, co jest w ostatnim akapicie merytorycznym projektu, który zgłaszam jako poprawkę – jasnego wskazania warunków, na jakich pojednanie powinno nastąpić.

Główną sprawą jest zaprzestanie gloryfikacji zbrodniarzy. Powinniśmy to zrobić w Polsce i już to robimy, ale także powinno mieć to miejsce na Ukrainie. Paradoksalnie teraz jest najlepszy czas dla Ukraińców, aby stanąć w prawdzie. Teraz właśnie. Dlaczego? Po pierwsze, dlatego, że, jak sama nazwa mówi, sama prawda wyzwala, oczyszcza stosunki międzynarodowe i między-ludzkie ogólnie, tylko trzeba się odważyć tę prawdę powiedzieć. Po drugie, przyznanie się do prawdy powoduje...

(Sygnał timera)

...że wytrącany jest z rąk Rosjan, którym zależy na skonfliktowaniu Ukrainy i Polski, teraz, obecnej, ten oręż, którym rażą na arenie międzynarodowej, jakoby atakowali Ukrainę za faszyzm. To jest nieprawda. Ale ten pretekst może być wytrącony.

(Marszałek Tomasz Grodzki: Czas się kończy, Panie Senatorze.)

Skończę myśl, Panie Marszałku.

Po trzecie, dlatego, że w tej chwili Ukraińcy mają najlepszą, w cudzysłowie oczywiście, passę. Teraz są ofiarami rzeczywistego ataku, sami są ofiarami ludobójstwa. Najłatwiej jest takim osobom po prostu przebaczyć. Po czwarte, bo po prostu uzdrowią stosunki ze swoimi przyjaciółmi, z Polakami. Lepszych przyjaciół mieć nie będą. Żeby te stosunki były zdrowe, żeby były oparte na prawdzie, warto się tej prawdy podjąć. Po piąte, dlatego, że jeśli tę dyskusję teraz zdusimy przez nasze błędne zachowanie, ona i tak wybuchnie, a najgorzej będzie, jeśli wybuchnie w momencie, kiedy będą się ważyły losy Ukrainy np. przy wstępowaniu do zachodnioeuropejskich organizacji, do których my już należymy.

I ostatnia kwestia. Przyjacielem jest nie ten, kto mówi czule słówka, mówi nieprawdę, ale ten, kto mówi prawdę po to, żeby przyjaźń była oparta właśnie na zdrowych zasadach. Tego oczekujemy od Ukraińców i dlatego w imieniu grupy senatorów składam te poprawki na ręce pana marszałka. *(Oklaski)*

MARSZAŁEK

TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Chciałbym doprecyzować jedną kwestię, Panie Senatorze. Pan senator Komorowski zgłosił 1 poprawkę. Rozumiem, że pana podpisu tam nie ma, że to jest druga poprawka?

(Senator Jerzy Czerwiński: Nie ma.)

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Senator Kazimierz Michał Ujazdowski.

SENATOR

KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Kilka takich podstawowych myśli w tej kwestii. Po pierwsze, jeśli chodzi o sprawę serca i to, czego oczekujemy od strony ukraińskiej, no to chyba najlepiej pan senator Komarnicki to wyraził. Tutaj nie ma różnicy. Oczekujemy tego, że Ukraińcy zmierzają się z własną historią, nazwą własne zbrodnie popełnione w tamtych czasach, po imieniu przyjmą odpowiedzialność. To jest kwestia oczyszczenia ich patriotyzmu. Ale to jest ich odpowiedzialność. To jest ich odpowiedzialność. Tego naprawdę nie zrobi się, nie osiągnie się poprzez presję, szczególnie wywieraną w tak trudnym momencie jak wojna. To jest ich odpowiedzialność. Na to liczymy. Ale chcę państwu powiedzieć, że nie można prowadzić odpowiedzialnej polityki zagranicznej na gruncie odpowiedzialności za II wojnę światową, bo gdybyśmy przyjęli taki punkt widzenia, to nie mielibyśmy żadnych sojuszników, bo Europa Zachodnia zawiodła, po prostu, większość państw europejskich zawiodło. Gdybyśmy mieli to kryterium traktować jako kryterium polityki zagranicznej, toby nam zostali Anglicy, ale tylko do Jałty, nikt nam by nie został...

(Senator Marcin Bosacki: Amerykanie też by nie zostali. W Jałcie też nie byli...)

No, Amerykanie... No tak, spóźnili się, można powiedzieć. W żadnym razie nie możemy tego stawiać jako warunku. Mamy nadzieję, że podstawą niezależnej, będącej w świecie zachodnim Ukrainy będzie mądry, oczyszczony patriotyzm. Ale nie wiemy, czy tak będzie. Chcemy tego, ale nie wiemy, czy tak będzie. Niemniej jednak niepodległe, niezależne, będące częścią Zachodu państwo ukraińskie jest po prostu w naszym interesie. I w naszym interesie jest zachowanie więcej niż odrobiny

Drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa

cierpliwości w tej sprawie, bo to jest ważniejsze dla przyszłych pokoleń, żeby Ukraina była niezależna, choć liczymy na to, co tak wspaniale mój starszy kolega wypowiedział.

Teraz kwestia symetryzmu. On istnieje, tu jest więcej niż ziarno prawdy. Ale nie dotyczy to tej uchwały. Ja z tym miałem do czynienia. Pamiętam, jak otwierałem pawilon belgijski w Auschwitz i pan premier Verhofstadt zachowywał się tak, jakby Auschwitz nie było dziełem Niemiec, tylko nacjonalizmu lat trzydziestych. Ja zaproponowałem i doprowadziłem do tego, że to muzeum nosi nazwę „Były Niemiecki Nazistowski Obóz Koncentracyjny i Zagłady”, i doprowadziłem do potwierdzenia tego przez UNESCO. To był symetryzm nieuprawniony. Ale przecież nie ma symetryzmu w tej uchwale, bo my nazywamy te zbrodnie po imieniu i nie odnosimy się do nacjonalizmu lat trzydziestych, tylko do tego, żeby dziś i w przyszłości nacjonalizm nie był czymś, co psuje nasze relacje. Tak naprawdę wzywamy do tego, żeby patriotyzm ukraiński oczyścił się z tego obciążenia. I to jest kwestia kolejna. Tutaj nie ma symetryzmu.

No i wreszcie ta kwestia podstawowa: na czym polega polityka historyczna? Polityka historyczna nie polega na tym oczekiwaniu, jej rdzeniem nie jest oczekiwanie, że ten nas przeprosi za to, ten za tamto, ten wyzna to, tamten tamto. Ona polega na promocji własnego dziedzictwa, przede wszystkim na promocji własnego dziedzictwa, nie na przepytaniu innych, tylko na promocji własnego dziedzictwa. Jak państwo jest silne, suwerenne, mocne, zakotwiczone w Unii Europejskiej, zakotwiczone w NATO, ma poczucie siły, potrafi prowadzić politykę promocji własnego dziedzictwa, to inni go bardziej słuchają. To nie jest kwestia rozstawiania innych po kątach, tylko własnego poczucia siły. Taką politykę historyczną parę razy uprawialiśmy, ale nie po 2015 r.

I ostatnia kwestia, bardzo ważna, to połączenie 2 tragicznych wydarzeń w całość w jednej uchwale. Ja nie jestem dogmatyczny, ale za tym połączeniem przemawia to, że jednak w tych dniach nasza pamięć skoncentrowana jest i na rzezi wołyńskiej, i na męczeństwie polskiej wsi. I trzeba rzeczywiście szczerze powiedzieć, że obydwie te kwestie późno docierały do polskiej pamięci. To się nie stało w latach dziewięćdziesiątych, to się stało później i to się dokonało z oporami. I bardzo dobrze, że dziś mówimy o tym z taką mocą. Tak jak „Solidarność” doprowadziła do tego, że odzyskaliśmy prawdę o Katyniu, o Armii Krajowej, o Polskim Państwie

Podziemnym, tak samo wiele środowisk kresowych doprowadziło do wprowadzenia do polskiej pamięci rzezi wołyńskiej – chwała za to tym ludziom, robili to często w pojedynkę – a Polskie Stronnictwo Ludowe upomniało się o ten fragment naszej historii, który był nieobecny i marginalizowany, tzn. o męczeństwo polskiej wsi. To był fragment nieobecny i marginalizowany, bo nie pasował do paradygmatu kultury insurekcyjno-szlacheckiej. I to też się stało za sprawą pojedynczego środowiska. Opisuję tu funkcjonowanie polskiej pamięci. I bardzo dobrze, że jesteśmy w takim momencie, w którym nasza wrażliwość obejmuje jedno i drugie.

Ale to, co chcę powiedzieć, to to, że naprawdę silne państwo jest silne mocą własnego potencjału i zdolności do promocji własnego dziedzictwa historycznego, a nie rozstawianiem po kątach innych, nie ciągłym przepytaniem, nie ciągłym epatowaniem własnymi ranami i nie ciągłą pretensją, żeby wszyscy dopasowali się do nas. To nie jest polityka historyczna, to jest polityka człowieka obciążonego kompleksami. Prawdziwa polityka historyczna jest robiona z poczuciem własnej siły. Jak będziemy mieć poczucie własnej siły, to sobie w Europie poradzimy. Jak będziemy silni, to prędzej Ukraińcy przejdą ten proces, którego przejścia oczekujemy, wtedy prędzej go przejdą niż w innym wypadku.

Zatem mówmy prawdę o tym, co się stało, dziś, jutro, pojutrze, ale zachowajmy trochę cierpliwości, a przede wszystkim zrozumiejmy to, że strategii Rzeczypospolitej, strategii w zakresie polityki zagranicznej nie może wyznaczać II wojna światowa, bo po prostu nie będziemy mieć sojuszników, nie będziemy mieć partnerów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Głos zabierze pan marszałek Borusewicz.

**SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Najpierw o tym, dlaczego uważałem i uważam, że ta uchwała, zgłoszona przez senatorów PiS, jest nie tylko zła, ale jest bardzo zła, zmierza w złym

Drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa

kierunku. 21 senatorów PiS podpisało tę uchwałę. Ja nie mówię o szczegółach, takich, że ludobójstwo na Wołyniu zaczęło się w 1939, a skończyło się w 1947 r. Otóż zaczęło się w 1943, a skończyło w 1945 r. Były tego typu sytuacje, ale to nie należało do tej kategorii. Nie mówię też o tym, że w tym wyliczeniu symboli nacjonalistów ukraińskich nie znalazł się tryzub. No, myślę, że dlatego, że trzeba byłoby ten tryzub zrywać z czapek żołnierzy ukraińskich walczących z Rosjanami. Znalazła się za to pieśń „Czerwona kalina”. Senator sprawozdawca mówił, że to pieśń UPA, że powstała w tamtym czasie itd. Otóż, Panie Senatorze, pieśń powstała w czasie I wojny światowej i była pieśnią Strzelców Siczowych. Nie wiem, kto panu doradzał, ale takie są fakty. A to, że później ją śpiewano... Tak, zapewne śpiewano. Teraz też Ukraińcy śpiewają ją na froncie, jest to obecnie powszechna pieśń ukraińska rozgrzewająca do walki, „Czerwona kalina”.

Senatorowie PiS, podpisując tę uchwałę, kompletnie nie zwrócili uwagi na stan dzisiejszy, na to, co się dzisiaj dzieje. Główną rzeczą... Jednak to nie były te rzeczy, te fragmenty, o których powiedziałem, bo to tak przy okazji, ale główną rzeczą, na którą ja się nie mogę zgodzić, a także moi koledzy nie mogli się zgodzić, jest postawienie warunków przystąpienia Ukrainy do NATO i do Unii Europejskiej. Tu jest cały akapit, który mówi: macie warunki, które musicie spełnić. A jak nie, to co? Zablokujemy. I to było na 2 tygodnie przed szczytem NATO w Wilnie, wczoraj i dzisiaj trwa ten szczyt, ale wczoraj była część zasadnicza. Jako senatorowie partii rządzącej robicie coś takiego... No, nie wiem... Czy nikt rozsądny, żaden z was nie czytał tej uchwały? 21 senatorów PiS podpisało tę uchwałę. To była główna kwestia, na którą np. ja nie mogłem się zgodzić i my się nie mogliśmy zgodzić. To, że dzisiaj rano pan senator powiedział, że pan z tego się wycofuje... No, ale w wystąpieniu pan to powtórzył, powiedział: warunek. No, taki warunek. Czyli pierwszy zarzut to jest to, że użyliście argumentów historycznych w odniesieniu do dnia dzisiejszego, do tego, co mogłoby się zdarzyć, do tego, że Ukraina chce przystąpić do NATO, a broni się przed straszną napaścią, broni także tej części Europy, broni także nas, Polaków, i Polski – to przecież jest jasne.

Trzeba powiedzieć, że do porozumienia kilkakrotnie nawoływały wspólne komunikaty obu episkopatów, naszego, katolickiego, i grekokatolickiego. Komunikat ze spotkania... Nie, inaczej. W 2013 r., 28 czerwca, była deklaracja Kościołów

rzymsko- i grekokatolickiego w Polsce i na Ukrainie o pojednaniu. 9 czerwca 2015 r. był komunikat ze spotkania przedstawicieli tych Kościołów, w którym mówi się to samo. A Jan Paweł II był we Lwowie 26 czerwca 2001 r., jeszcze wcześniej. Ostatnio był tutaj, w polskim Sejmie, przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Rusłan Stefańczuk i apelował o pamięć, która nie wzywa do zemsty ani nienawiści, ale wzywa do odpowiedzialności, że nigdy nic takiego nie powtórzy się między naszymi narodami. Musimy zdać ten niełatwy, ale ważny egzamin. Wspólnie – mówił – odnajdziemy prawdę i dokonamy sprawiedliwej oceny. To jest to, na czym można budować. A nasza odpowiedź to był wasz, członkowie PiS, projekt uchwały. Zwracam uwagę na to, że nie chodziło o poszczególne słowa, ale chodziło o tekst z takim fragmentem.

Chcę też powiedzieć, że w dniach 14–17 czerwca, czyli miesiąc temu, w Petersburgu było forum ekonomiczne, na którym Putin poprosił o wyświetlenie filmu, a dotyczył on mordu Żydów w Babim Jarze. Ale był tam także bardzo obszerny fragment komentarza dotyczący Wołynia. No, po co on to zrobił? Trudno nie odczytać tych intencji, trudno nie odczytać intencji.

Dobrze, że jest inny projekt uchwały, lepszy projekt uchwały. Dobrze też, że znalazł się tam fragment o Michniowie, ponieważ to daje szerszy kontekst. Bo przecież ten teren, na którym dokonano zbrodni na Wołyniu, był pod okupacją niemiecką. I odpowiedzialne czy współodpowiedzialne za tę sytuację są także władze okupacyjne Niemiec hitlerowskich. Jeżeli... Nie można mówić: no tak, tego nie było, nie było, nie było stworzenia takiej sytuacji, także sytuacji pewnej próżni władzy, ale też pewnej akceptacji. Czyli gdzieś indziej to było, byli Niemcy... W Jedwabnem Niemcy byli, a już tam tego nie widzimy? Dlatego dobrze, że ten projekt uchwały został o to wzbogacony. To, jak mówię, daje szerszą perspektywę na tę sytuację. Bo to nie było tak, że byli tylko Polacy i Ukraińcy. Ukraińcy byli też obywatelami polskimi – i trzeba to zaznaczyć. Ale były jeszcze inne czynniki. Byli Niemcy, byli Sowietci. Te czynniki także grały swoją rolę. To nie oznacza, że z OUN i UPA należy zdjąć odpowiedzialność, ale to była też odpowiedzialność indywidualnych ludzi. Poza tym upłynęło 80 lat. Zwracam uwagę, że my w tej chwili zwracamy się z tą uchwałą do trzeciego pokolenia Ukraińców. Do trzeciego pokolenia.

(Marszałek Tomasz Grodzki: Czas, Panie Marszałku.)

Drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa

Powiem na koniec, jakie także były zawirowania na tym terenie. Anna Walentynowicz była pochodzenia ukraińskiego, z Wołynia. Ona tutaj jest naszą bohaterką, a jej brat przyrodni był na Wołyniu w UPA. No, były i takie tragiczne sytuacje i trzeba sobie zdawać z tego sprawę.

Dziękuję, Panie Marszałku. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo Panie Senatorze.
Pan senator Bosacki do dyskusji?

**SENATOR
MARCIN BOSACKI**

Panie Marszałku, będzie pokrótce, bo są zgłoszone poprawki. Myślę, że warto, żebym zabrał głos w imieniu wnioskodawców.

Po kolei. Jeszcze raz o tym, jak powstawała uchwała, bo pan senator Czerwiński przedstawiał swoją wersję wydarzeń, mówił, że czekał na kontakt. No, ja byłem świadkiem tego, jak senator Borowski, mówiąc o swojej poprawce, deklarował chęć współpracy. Kto się do kogo nie odezwał, nie wiem, nie byłem przy tym, natomiast z całą pewnością było 5 dni na to, żeby jakoś ten szkodliwy... Jako sprawozdawca powstrzymałem język, teraz już nie będę i powiem: żeby ten szkodliwy projekt, reprezentowany przez senatora Czerwińskiego, jakoś wyprostować. To się nie udało, w związku z czym uważam, że nie tylko naszym prawem, ale i obowiązkiem było zastąpić tamten projekt projektem nieszkodliwym i stojącym na gruncie prawdy historycznej, a jednocześnie niezadrażniającym stosunków polsko-ukraińskich, zwłaszcza w sytuacji toczony przez Ukrainę bohaterskiej wojny z Rosją.

Jeśli chodzi o poprawki i postulaty, które zgłoszono, to senator Komorowski... Jest jeden postulat, który ja osobiście byłbym skłonny przyjąć, ale, tak jak panu senatorowi mówiłem, zależy to od senatorów PSL. Jeżeli oni się zgodzą, to moim zdaniem można to do jutra przedyskutować i wprowadzić w życie. Chodzi o rozłączenie 2 uchwał. Nie zgadzam się – mówię w imieniu wnioskodawców – na zastępowanie uchwały Senatu uchwałą Sejmu. One są podobne; powiedziałbym, że w niektórych sformułowaniach, jak np. tytuł, uchwała Senatu mówiąca o ludobójstwie jest bardziej konkretna i nazywająca rzeczy po imieniu niż uchwała Sejmu. A co do zasady uważam, że nawet jeśli Sejm i Senat

mówią to samo, to warto, żeby Senat czynił to własnym językiem, a nie kopiował jedynie myśl izby niższej.

Absolutnie nie poprzemy powrotu do – jeszcze raz to powiem – jątrzącej, konfrontacyjnej, niezgodnej z polskim interesem narodowym uchwały w wersji reprezentowanej przez senatora Czerwińskiego, w której tak naprawdę od początku zmieniło się jedno: dzisiaj pod naporem argumentów kilku senatorów, głównie senatora Ujazdowskiego, pan senator Czerwiński wycofał się z tego, że warunkiem koniecznym poparcia przez Polskę ambicji euroatlantyckich Ukrainy jest właśnie akceptacja prawdy historycznej przez Ukrainę i Ukraińców, nazywanie ludobójstwa ludobójstwem, zaprzestanie prób symetryzacji wydarzeń, postaw i ofiar.

Ale senator Czerwiński zostawia to, że jest to konieczny warunek trwałego pojednania polsko-ukraińskiego. Nie, nie. Zwracam uwagę panu, Panie Senatorze Czerwiński, na to, co pana prezydent – bo zapewne pan na niego głosował, ja nie – wykonał w katedrze w Łucku...

(Senator Jerzy Czerwiński: Wszystkich prezydent.)

Nie powiedziałem, że nie jest moim prezydentem, powiedziałem, że na niego nie głosowałem. A myślę, że jest prezydentem senatora Czerwińskiego.

...Wykonał w katedrze w Łucku z prezydentem Zełenskim. Gdyby tam warunkiem było to, że Zełenski nazwie, tak jak my uważamy, ludobójstwo ludobójstwem, a nie tak jak też w polskiej historiografii, w polskiej pamięci historycznej przez dziesiątki lat nazywano to rzezią wołyńską – bo Ukraińcy używają tych słów, ale nie słowa „ludobójstwo” – toby nie doszło do tego pięknego gestu... Ja rzadko chwalebę prezydenta Dudę, ale akurat tutaj chętnie to zrobię. Do tego pięknego gestu z ostatniej niedzieli, w miejscu symbolicznym, bo w centrum ludobójstwa na Wołyniu, 80 lat później.

Tak jak powiedział senator Ujazdowski, warunkiem pojednania nie jest to, żeby żądać od drugiej strony w stu procentach przyjęcia naszego punktu widzenia na sprawy historyczne. Takim warunkiem jest to, żeby ona – co robi i co było widać w niedzielę – przyjęła elementarne, ludzkie, humanistyczne, etyczne, wynikające też z naszej wspólnej wiary chrześcijańskiej założenia i oceny sytuacji.

Dlatego też ewentualnie z tym wyjątkiem – wydzielenia kwestii Michniowa, kwestii pacyfikacji wsi przez wojska oraz formacje niemieckie

Drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej...

Komunikaty

i hitlerowskie do osobnej uchwały – podtrzymujemy projekt tej uchwały. Uważam, że on najlepiej oddaje interes Rzeczypospolitej, szacunek dla ofiar, dlatego że jasno mówi, kto był sprawcą, ale też dlatego, że naprawdę w obecnej sytuacji nic nie jest przesądzone w wojnie rosyjsko-ukraińskiej. Nadal może być tak, że Ukraina, niestety, padnie, np. kiedy Zachód przestanie jej dostarczać broń.

Ostatnie 2 akapity naszej uchwały, oddające szacunek Ukraińcom walczącym z agresywną Rosją, są potrzebne. Dlatego jeszcze raz proszę, żeby Wysoka Izba nie tylko większością, ale możliwie zgodnie przyjęła – zapewne jutro – w głosowaniu ten projekt uchwały.

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Zamykam dyskusję.

Dla porządku informuję, że pan senator Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*, a wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli panowie senatorowie Marek Komorowski i Jerzy Czerwiński.

W związku z tym, że zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt uchwały do Komisji Ustawodawczej.

Zgłosiłem wniosek o wyznaczenie komisji terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania jeszcze na tym posiedzeniu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawiony wniosek.

W związku z tym zamykam ten punkt.

Proszę o komunikaty.

Przypominam, że jeżeli komisja zakończy swoje prace, głosowanie będzie jutro rano zaraz po rozpoczęciu obrad.

**SENATOR SEKRETARZ
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Posiedzenie Komisji Zdrowia w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta

i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw, ustawy o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta, ustawy o niektórych zawodach medycznych odbędzie się 13 lipca o godzinie 8.00 w sali 176.

Posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw oraz do ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw odbędzie się w czwartek, 13 lipca, o godzinie 8.15 w sali 179.

Wspólne posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na sześćdziesiątym czwartym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw oraz do ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 9.00 w sali 217.

Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na sześćdziesiątym czwartym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych odbędzie się jutro, 13 lipca, o godzinie 8.45 w sali 217.

Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na sześćdziesiątym czwartym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych innych ustaw odbędzie się 13 lipca o godzinie 9.00 w sali 179.

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa odbędzie się 13 lipca o godzinie 8.00 w sali 217. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do jutra, do godziny 10.00.

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Marek Pęk, Bogdan Borusewicz, Michał Kamiński i Gabriela Morawska-Stanecka)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc, co właśnie nastąpiło.

Powracamy do rozpatrywania punktu siedemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu uchwały skierował projekt do Komisji Ustawodawczej i zobowiązał komisję do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania. Znajduje się ono w druku nr 1026/1045 X.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Marcina Bosackiego, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
MARCIN BOSACKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Komisja Ustawodawcza w dniu dzisiejszym rozpatrzyła poprawki i odrzuciła poprawki senatora Komorowskiego w stosunku 16:8, przy 1 wstrzymaniu się od głosu, i senatora Czerwińskiego w stosunku 16:9.

Bardzo proszę w związku z tym o przyjęcie przedstawionego tekstu projektu uchwały, apelując jednocześnie o jak największą zgodność, zwłaszcza że ten tekst jest bardzo podobny do tekstu ustalonego przedwczoraj przez Sejm. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że w trakcie drugiego czytania wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosili państwo senatorowie Komorowski, Bugucki, Kopiczko, Gawęda, Orzechowska, Seweryński, Majer, Tobiszowska, Czelej, Wiatr, Koc, Sagatowska, Mamątow, Słoń, Zajac, Czudowska, Durlak, Ślusarz, Łuczak, Rusiecki, Pupa, Pająk, Hamerski, Dobkowski, Ambrozik, Ożóg, Czerwiński.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawców i wnioskodawców w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić takie zapytanie?

Pan senator Komorowski – minuta...

(*Senator Marek Komorowski:* Panie Marszałku, nie chcę zgłosić zapytania, tylko chciałem zabrać głos jako jeden z wnioskodawców.)

Panie Senatorze, teraz przewidziane są zapytania do wnioskodawców. Po decyzji komisji podjętej dzisiejszego ranka następną procedurą jest głosowanie...

(*Senator Marek Komorowski:* Panie Marszałku, pan sam zapytał, czy ktoś z wnioskodawców pragnie zabrać głos, ale nie patrzył na salę, a chciałbym powiedzieć jeszcze dwa zdania w tej kwestii.)

Czytałem... Powtórzę, Panie Senatorze...

Drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu...
Głosowania
Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego

(Senator Marek Pęk: Ale pan senator Komorowski podnosił rękę, a pan marszałek go nie zauważył.)

(Głos z sali: Tak.)

Obecnie senatorowie... Powtórzę jeszcze raz...

(Senator Marek Komorowski: Nie, wcześniej.)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej ...

(Senator Marek Komorowski: Wcześniej.)

...niż minutę...

(Senator Marek Komorowski: Wcześniej.)

(Głos z sali: Wcześniej.)

A, wcześniej.

(Senator Marek Komorowski: Tak, wcześniej.)

Nie widziałem, przepraszam. Proszę bardzo.

SENATOR
MAREK KOMOROWSKI

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja w imieniu grupy senatorów chciałbym zapelować i wnosić o przyjęcie poprawek nr 1 i 3 w zestawieniu. Sprowadza się to do de facto przyjęcia projektu uchwały w sprawie rzezi na Wołyniu czy, jak to tutaj określamy, ludobójstwa na Wołyniu w wersji przyjętej przez Sejm. Uważam i grupa senatorów uważa, że kwestia pacyfikacji Michniowa... że stać nas jako Senat na podjęcie 2 odrębnych uchwał: odrębnej uchwały odnośnie do Wołynia i odrębnej uchwały odnośnie do czy to pacyfikacji Michniowa, czy w ogóle pacyfikacji polskich wsi. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Rozumiem, że zapytań do wnioskodawców nie ma.

Przystępujemy zatem do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawkami, druk nr 1026/1045 X, według kolejności przepisów projektu, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia projektu, druk nr 1026/1045 S, w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Teraz głosowanie nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami nr 1 i 3, pana senatora Komorowskiego. Nad poprawkami tymi należy głosować łącznie,

a przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawkami nr 2 i 4.

Kto jest za poprawkami nr 1 i 3, pana senatora Komorowskiego?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 45 – za, 49 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 1**)

W związku z tym przystępujemy do głosowania nad poprawkami nr 2 i 4, oddzielnie złożonymi przez pana senatora Czerwińskiego. Nad tymi poprawkami również należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 45 – za, 49 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 2**)

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu uchwały w całości... Nie, nie, przepraszam bardzo. Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem przedstawionego przez komisję projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa, zawartego w druku nr 1026/1045 S.

Kto jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Czy pan senator Pająk głosuje? Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, 91 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 3**) (Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa.

Chciałbym podziękować państwu senatorom za gorącą dyskusję nad tą uchwałą. Chcę stwierdzić, że w świat idzie sygnał, że Senat nie chciałby, aby kogokolwiek dotknęła znów zbrodnia ludobójstwa, niezależnie od tego, przez kogo byłaby popełniona.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Projekt zawarty jest w druku nr 875, a sprawozdanie komisji – w druku nr 875 S.

(Senator Sekretarz Agnieszka Kołacz-Leszczynska: Nie ma pani...)

(Rozmowy na sali)

Ale zarządźmy 5 minut przerwy technicznej... a nawet 10 minut, bo nie ma ministra. I nie widzę pani marszałek, sprawozdawcy.

(Senator Gabriela Morawska-Stanecka: Ja już tutaj...)

A, pani marszałek już tu jest. Dobrze, dobrze. Przepraszam, odwołuję to.

10 minut przerwy.

(Przerwa w obradach od godziny 10 minut 12 do godziny 10 minut 22)

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i zawarty jest w druku nr 875, a sprawozdanie komisji – w druku nr 875 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senator Gabriellę Morawską-Stanecką, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

SENATOR SPRAWOZDAWCA

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Marszałek Senatu 28 listopada 2022 r. skierował do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego w celu rozpatrzenia go w pierwszym czytaniu. Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniach 10 stycznia oraz 13 czerwca 2023 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt ustawy, wprowadziły do niego

poprawki i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego, załączonego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

W kilku słowach chciałabym przybliżyć okoliczności powstania tego projektu. Projekt jest realizacją postulatu Naczelnej Rady Adwokackiej z petycji P10-47/21 z 17 maja 2021 r. Inicjatywa ustawodawcza dotyczy zmiany ustawy z 5 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego poprzez dodanie w art. 245 §4 i §5 w celu zapewnienia zatrzymanemu prawa do skorzystania z pomocy prawnej z urzędu w przypadku wykonywania czynności procesowych lub dowodowych na etapie zatrzymania. Ma to zapewnić skuteczną i proporcjonalną, rzeczywistą ochronę osoby zatrzymanej, przede wszystkim w aspekcie implementacji regulacji zawartych, po pierwsze, w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności, po drugie, w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/1919 z 26 października 2016 r. w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanego i oskarżonego w postępowaniu karnym oraz dla osoby, której dotyczy wnioski w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania.

Przyjęcie tego projektu zapewni, że prawo dostępu obrońcy do osoby podejrzewanej będzie zagwarantowane jak najszybciej po jej zatrzymaniu i w taki sposób, aby wobec osoby tej czy osób mogło być skutecznie i rzeczywiście wykonywane przysługujące im konstytucyjne prawo do obrony. Obecnie bowiem na podstawie art. 245 §1 kodeksu postępowania karnego „zatrzymanemu na jego żądanie należy niezwłocznie umożliwić nawiązanie w dostępnej formie kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym, a także bezpośrednio z nimi rozmowę”. Jednak brakuje systemowego rozwiązania w zakresie skutecznego wykonywania prawa do obrony, przede wszystkim po zatrzymaniu. Przyczyn jest kilka.

Pierwszym powodem jest niewłaściwe informowanie przez funkcjonariuszy Policji o przysługującym prawie do kontaktu z adwokatem bądź radcą prawnym, a nawet odwołanie od wniosku o obrońcę wynikające z chęci szybszego i skuteczniejszego zakończenia czynności i użycia właściwego, oczywiście zdaniem organu

procesowego, efektu postępowania. Szanowni Państwo, ja tutaj z własnej praktyki prawniczej mogę o tym powiedzieć, bo te przypadki są wcale częste i sama spotkałam się z tym, że wielu moim klientom odradzano na policji albo też w prokuraturze skorzystanie z pomocy obrońcy, używając tego typu argumentów: skończy się szybciej. A w prokuraturze pani prokurator pozwoliła sobie nawet na powiedzenie: zdenerwuje pani tylko sąd, jak jeszcze przyjdzie jakiś adwokat. Tak że faktycznie ta praktyka jest bardzo nieprawidłowa.

Drugą przyczyną są trudności z zapewnieniem niezwłocznie możliwości kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym, zwłaszcza wtedy, gdy zatrzymany nie dysponuje danymi prawnika, oczywiście przy jednoczesnej możliwości prawnej podejmowania czynności dowodowej bez udziału adwokata czy radcy prawnego. Jednocześnie nie ma żadnej sankcji za podjęcie takiej czynności dowodowej, np. w postaci uznania takiego dowodu za nieważny. No i oczywiście brakuje skutecznych... o tym już powiedziałam: brakuje skutecznych sankcji. Jest to sprzeczne z art. 42 ust. 2 konstytucji.

Wielokrotnie sposób przeprowadzenia tych pierwszych czynności, na wstępnym etapie, rzutuje na sytuację procesową zatrzymanego, później podejrzanego, oskarżonego w toku dalszego postępowania karnego. Nie można tutaj nie przytoczyć takiego najbardziej jaskrawego przypadku: zatrzymania Tomasza Komendy. No, po latach okazało się, że on tylko raz, właśnie po zatrzymaniu, przyznał się do zarzucanego mu czynu, tylko dlatego, jak twierdzi, że został brutalnie pobity przez policję. Później już nigdy do tego się nie przyznał. I ten człowiek spędził w więzieniu kilkanaście lat. Do takich sytuacji w demokratycznym państwie prawa nie może dochodzić. Osoba podejrzana w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego jest podmiotem, któremu przysługuje prawo do obrony, które jest zagwarantowane w art. 42 ust. 2 konstytucji. Trybunał Konstytucyjny wyraźnie stwierdził, że to nie formalne postawienie zarzutu, ale pierwsza czynność organów procesowych skierowana na ściganie określonej osoby czyni ją podmiotem prawa do obrony, które oczywiście powinno być jej zagwarantowane.

Ja pozwolę sobie przytoczyć, żeby już nie przedłużać, treść tych przepisów. Pierwsza kwestia to jest dodawany §4 w brzmieniu: „Jeżeli zatrzymany chce skorzystać z uprawnienia, o którym mowa w §1, lub z jego udziałem mają być wykonywane czynności, o których mowa w §5, a nie ma adwokata lub radcy prawnego ustanowionego z wyboru,

przed przystąpieniem do czynności procesowych z udziałem tego zatrzymanego należy wyznaczyć mu adwokata lub radcę prawnego z urzędu. Przepis art. 78, art. 517j §1 oraz przepisy wydane na podstawie art. 517j §2 stosuje się odpowiednio. Wyznaczenia adwokata lub radcy prawnego może dokonać prezes lub referendarz sądowy sądu rejonowego miejsca zatrzymania lub prowadzenia postępowania, a w wypadkach niecierpiących zwłoki także innego sądu rejonowego”.

I właśnie to „miejsce zatrzymania” jest bardzo istotne dla zapewnienia tej niezwłoczności. Wynika to z uwag i opinii, jakie otrzymaliśmy. Ja za chwilę przytoczę, jaka instytucja czy organizacja te opinie nam przedstawiła.

§5: „W przypadku wykonywania czynności procesowych z udziałem zatrzymanego należy wykonać te czynności z udziałem adwokata lub radcy prawnego, w tym ustanowionego z urzędu. Przesłuchanie zatrzymanego nie może odbyć się wcześniej niż 2 godziny od chwili zawiadomienia adwokata lub radcy prawnego o planowanej czynności. Przesłuchanie bez obecności adwokata lub radcy prawnego jest dopuszczalne wyłącznie w wypadku zagrożenia zdrowia, życia lub wolności zatrzymanego lub innej osoby albo potrzeby zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Przyczynę odstąpienia od przesłuchania z udziałem adwokata lub radcy prawnego należy wskazać w protokole”.

W sprawie tej naszej nowelizacji wystąpiliśmy jako komisja praw człowieka do Ministerstwa Sprawiedliwości, Krajowej Rady Sądownictwa i Prokuratury Krajowej. Stamtąd otrzymaliśmy oczywiście opinie negatywne, co jakoś mnie nie dziwi. Wystąpiliśmy również do Naczelnej Rady Adwokackiej, rzecznika praw obywatelskich, Sądu Najwyższego i Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. I stamtąd te opinie nie dość, że przyszły, były bardzo obszerne, to jeszcze zawierały propozycje konkretnych poprawek. Na podstawie tych opinii po pierwszym posiedzeniu komisji 10 stycznia wprowadziliśmy poprawki, które były zasugerowane przede wszystkim przez Sąd Najwyższy, ale również przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” i przez rzecznika praw obywatelskich. I to są właśnie te kwestie, że co do zasady to wyznaczenie ma nastąpić w sądzie rejonowym miejsca zatrzymania lub prowadzenia... Bo może oczywiście się okazać, że to jest jedno miejsce, ale czasami jest tak, że ktoś jest zatrzymany w zupełnie innym miejscu kraju. Druga rzecz to zastrzeżenie,

że przesłuchanie nie może odbyć się wcześniej niż 2 godziny od chwili zawiadomienia adwokata lub radcy prawnego. Następna kwestia to zmiana przesłanek – to też zostało wprowadzone wskutek tych opinii – uzasadniających odstępstwo od udziału adwokata lub radcy prawnego podczas czynności: zrezygnowano z przesłanki zagrożenia nietykalności, zaś określenie „poważne zagrożenie dobra postępowania” z uwagi na to, że trudno określić, co to znaczy „dobro postępowania”, zastąpiono już istniejącym w polskim prawie stwierdzeniem „potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania”. To przynajmniej dla wszystkich jest jasne. I oczywiście dodano zastrzeżenie, że przyczynę odstąpienia od przesłuchania z udziałem adwokata lub radcy prawnego należy wskazać w protokole. W związku z tym prerעדagowano także rozwiązanie o charakterze intertemporalnym.

Wysoki Senacie, bardzo proszę o przyjęcie, uchwalenie tego projektu. Naprawdę, biorąc pod uwagę ustawowe i konstytucyjne zagwarantowanie każdemu człowiekowi dostępu do adwokata czy radcy prawnego, do obrońcy, i kwestię zabezpieczenia jego praw, bo każdy człowiek, zgodnie z zasadą domniemania niewinności, do prawomocnego zakończenia postępowania powinien być uznany za niewinnego... Chodzi właśnie o to, żeby te wszystkie czynności, które odbyłyby się bez udziału adwokata, nie zaważyły na tym, że postępowanie karne przebiegałoby inaczej i, tak jak w przypadku pana Tomasza Komendy, niewinny musiałby spędzić później kilkanaście lat w zakładzie karnym. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji i zarazem do upoważnionej przedstawicielki wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również senator Gabriellę Morawską-Stanecką.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Pani Marszałek.

(*Senator Gabriela Morawska-Stanecka: Bardzo dziękuję.*)

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Bardzo proszę. Witam pana ministra Marcina Warchoła, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Dyrektywa, na którą powołuje się pani marszałek, pochodzi z 22 października 2013 r. Rząd PO-PSL wdrażał tę dyrektywę, ale nie wprowadził prawa do adwokata w projektowanym rozumieniu. I dlatego teraz, po 8 latach od wdrożenia tej dyrektywy – mija akurat 8 lat, bo to było w 2015 r. – i po 10 latach od uchwalenia tej dyrektywy Platforma Obywatelska chce nagle wprowadzić zapis dotyczący adwokata, który blokowałby przedstawienie zarzutów podejrzanemu? To się do tego sprowadza, Drodzy Państwo.

Dziś adwokat jest przyznawany każdemu zatrzymanemu. Prawo do informacji o dostępie do adwokata przysługuje każdemu zatrzymanemu. W pouczeniu, które otrzymuje i podpisuje zatrzymany, jest jasno wskazane, że ma on prawo do kontaktu z adwokatem i bezpośredniej rozmowy z nim. W wyjątkowych wypadkach może zastrzec, że będzie przy tym obecny zatrzymujący. Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając zgodność z konstytucją tego rozwiązania bodajże w 2013 r., stwierdził, że wszystkie gwarancje zatrzymanego są w tym przepisie honorowane. Zatrzymany ma prawo do kontaktu z adwokatem na każde żądanie, ma prawo do osobistej z nim rozmowy. Mało tego, jeżeli nie ma możliwości... Jeżeli nie ma w swoim telefonie numeru do adwokata, jeżeli nie zna żadnego adwokata, do którego mógłby wykonać telefon, otrzymuje adwokata z listy adwokatów dyżurujących. Ten przepis odsyła do art. 517, który wskazuje, że w celu umożliwienia oskarżonemu – tutaj: zatrzymanemu – korzystania z pomocy obrońcy ustanawia się obowiązek pełnienia dyżurów przez adwokatów i radców prawnych. I taki adwokat czy radca prawny pełni swój dyżur, a zatrzymujący funkcjonariusz Policji umożliwia zatrzymanemu kontakt z dyżurującym adwokatem. Prawo do kontaktu z adwokatem jest tu więc w pełni zagwarantowane. Jest ono identyczne jak w wielu innych krajach Unii Europejskiej. We Francji, Niemczech, Hiszpanii i wielu innych krajach jest dokładnie identyczne rozwiązanie.

Co więcej, jak popatrzymy na dyrektywę, na którą powołują się wnioskodawcy, to w art. 2 przeczytamy, że „niniejszą dyrektywę stosuje się do podejrzanych lub oskarżonych w postępowaniu karnym od chwili poinformowania ich przez właściwe organy państwa członkowskiego, za pomocą oficjalnego powiadomienia lub w inny sposób, o tym, że są podejrzani lub oskarżeni o popełnienie przestępstwa”. Proszę zwrócić uwagę, że dyrektywa przyznaje prawo do adwokata, ale od chwili przedstawienia zarzutów, a nie od chwili zatrzymania, tak jak chcieliby wnioskodawcy. Dyrektywa nie pozwala na blokowanie przesłuchania i przedstawienia zarzutów decyzją o przyznaniu adwokata i czekaniem na tego adwokata. Bo do czego miałyby się to sprowadzać, Drodzy Państwo? Mamy czynności w Przemysłu, a ze Szczecina ma dojechać adwokat. No, jest to wielokrotnie niemożliwe. Co więcej, daje to asumpt do obstrukcji tego typu czynności.

Co więcej, chcę zaznaczyć, że ustawodawca unijny poparł to rozwiązanie w kolejnej dyrektywie, dyrektywie z 2016 r. w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych, powtarzając, że prawo do pomocy prawnej przysługuje podejrzanym, a podejrzanym dana osoba staje się w momencie przedstawienia jej zarzutów.

Tak więc nie doszukujemy się w dyrektywie tego, czego tam po prostu nie ma. Dyrektywa jasno wskazuje, że wszystkie normy polskie w tej chwili są z nią zgodne. Podobnie zresztą jest w innych krajach. Nie znamy żadnego systemu prawnego, w którym żądanie adwokata blokowałoby czynności organów ścigania. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński. Bardzo proszę.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Krótkie pytanie.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Ministrze, ja bym chciał, żeby pan jakby... może nie dokładnie,

ale w sposób bardziej kategoryczny stwierdził, że nie ma takiego systemu, jaki jest proponowany w zapisach z omawianego druku. Bo, jak rozumiem, tu po prostu byłby paraliż organów ścigania – tak? Tak to można w najprostszy sposób, najprostszymi słowami, wytłumaczyć. I nikt się na to nie zdecydował.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ**

Bardzo dziękuję.

Nie ma takiego systemu, w formie proponowanej w niniejszym rozwiązaniu, w przedłożeniu. Żaden z krajów, które badaliśmy, na coś takiego się nie zdecydował. Prowadziłoby to w rzeczywistości do paraliżu czynności organów ścigania. Pamiętajmy, że mamy 48-godzinny termin na zatrzymanie. Jeżeli po 48 godzinach zatrzymanemu nie zostanie dostarczone powiadomienie o skierowaniu jego sprawy do sądu wraz z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania, to należy go zwolnić. To jest zapisane w art. 248 kodeksu postępowania karnego. 48 godzin to jest czas nieubłągany. Zatrzymany musi otrzymać powiadomienie o skierowaniu jego sprawy do sądu, w przeciwnym razie wychodzi na wolność. Dla sądu z kolei jest termin 24-godzinny. Konstytucja określa ścisły termin 72 godzin. Ani o godzinę tego nie przedłużymy. Jeżeli ktoś jest już w dyspozycji sądu, to musi otrzymać powiadomienie o zastosowaniu wobec niego decyzji o tymczasowym aresztowaniu. I nawet nie wydanie tej decyzji, ale fizyczne dostarczenie mu jej do aresztu śledczego uprawnia do przetrzymania zatrzymanego dalej. Nie dostarczono, zawiódł fax, zawiódł sekretariat – w tej sekundzie zatrzymany wychodzi na wolność. Nie ma możliwości przedłużenia tego terminu ani o minutę. To są terminy konstytucyjne.

Dlatego też wspomniane rozwiązanie naprawdę prowadziłoby do paraliżu i do bezzasadnego po prostu zwalniania podejrzanych, ich wychodzenia na wolność.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Zatem dziękuję bardzo panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego
 Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej,
 ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych...

I proszę o zabranie głosu pana senatora Aleksandra Pocięja.

**SENATOR
 ALEKSANDER POCIĘJ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, w tej swojej fobii w stosunku do Platformy Obywatelskiej zapisał pan do Platformy panią marszałek. O ile wiem, nie jest ona w Platformie Obywatelskiej. Zapisał pan też Naczelną Radę Adwokacką, bo to przecież jest projekt popetycyjny. Tak że, jak myślę, paru adwokatów, którzy popierają – jeszcze popierają – Prawo i Sprawiedliwość, mogłoby się na pana obrazić. Bo to Naczelna Rada Adwokacka z tym rozwiązaniem przysłała. Co więcej, zapisał pan do Platformy również paru senatorów z Prawa i Sprawiedliwości, którzy głosowali za tym projektem na posiedzeniu komisji. Tak że mówienie, że to jest projekt Platformy Obywatelskiej, to naprawdę... Ja bym skończył z tymi fobiami. Bo to jest po prostu nieprawda.

A odpowiedź na pytanie „dlaczego?” jest prosta. Proszę sobie przypomnieć, co ta władza wyrabiała z zatrzymanymi kobietami po marszach kobiet, kiedy policja wozila młode dziewczyny po kolumnach dookoła Warszawy, żeby przypadkiem ani rodzice, ani właśnie prawnicy, którzy wtedy chcieli uczestniczyć w czynnościach, nie mogli dojechać. Proszę popatrzeć na to, co wtedy robiliście, i będzie pan miał odpowiedź, dlaczego jest taki projekt.

A projekt... Pan mówi, że będzie obstrukcja. To też jest nieprawda. Bo ma być... Jeżeli ktoś nie ma adwokata ustanowionego z wyboru bądź on się nie stawia, to należy mu go po prostu wyznaczyć z urzędu. Nie będzie żadnej obstrukcji. To jest do zorganizowania. Nie bójcie się adwokatów, którzy patrzą na ręce waszym prokuratorom. Dziękuję bardzo.

**WICEMARZAŁEK
 MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Szwed i Godyla złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie obejmowałoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej, ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 977, a sprawozdanie komisji – w druku nr 977 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, senator Gabriellę Morawską-Stanecką, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
 GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Ustawodawczej o projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej, ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Marszałek Senatu w dniu 19 maja skierował do Komisji Ustawodawczej, Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej, ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze w celu rozpatrzenia go w pierwszym czytaniu. Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 21 czerwca 2023 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony projekt ustawy i wprowadziły do niego poprawki.

Komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego załączonego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia tego projektu ustawy do Sejmu.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej,
ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych
oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze

Szanowni Państwo, kilka słów o projekcie. Ten projekt przewiduje przede wszystkim zmianę organu nadzorującego prezesa Wyższego Urzędu Górniczego. Reszta przepisów, które się w projekcie znajdują, to są zmiany wynikające z tej głównej zmiany. Potrzeba zmiany w tym zakresie wynika z analizy i oceny aktualnego stanu prawnego określonego ustawą z 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej i pochodzącą z 2011 r. ustawą – Prawo geologiczne i górnicze. Aktualny stan prawny jest taki, że zagadnienia dotyczące poszukiwania i wydobywania kopalni oraz nadzorowania i kontrolowania tych procesów rozdzielone są na kilka organów, po pierwsze, ministra klimatu i środowiska, który jest organem koncesyjnym. Po drugie, ministra aktywów państwowych, który wykonuje prawa z akcji Skarbu Państwa w przedsiębiorstwach górniczych oraz, po trzecie, prezesa Wyższego Urzędu Górniczego i podległych mu dyrektorów urzędów górniczych, którzy zajmują się nadzorem i kontrolą nad ruchem zakładów górniczych poszukujących złóż kopalni oraz zakładów wydobywających kopaliny. Oni nadzorują i kontrolują działalność przedsiębiorstw górniczych przede wszystkim w zakresie bezpieczeństwa i zapewnienia ochrony pracownikom zakładów górniczych. Obecnie jest tak, że prezes Wyższego Urzędu Górniczego podlega ministrowi aktywów państwowych. Tu od razu powiem, że nie zawsze tak było. W stułetniej historii Wyższego Urzędu Górniczego przez 50 lat, do 2002 r., urząd ten funkcjonował w takim modelu, że był podległy premierowi, czyli prezesowi Rady Ministrów. I to sprawdzało się w praktyce. Taki model nadzoru jest modelem bardziej przejrzystym, bardziej transparentnym i zapewnia bezstronne działanie tych organów. Tak bezpośrednio premierowi podlega np. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, tj. prezes tego urzędu jako organ, który ma nadzór nad rynkiem konsumentów. W tym przypadku rozdzielanie, konieczność rozdzielania tych funkcji wynika w szczególności z prawa unijnego i znajduje swój wyraz np. w dyrektywie offshore – to jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/30/UE z dnia 12 czerwca 2013 r. w sprawie bezpieczeństwa działalności związanej ze złożami ropy naftowej i gazu ziemnego na obszarach morskich.

Ja może od razu, niejako uprzedzając pytania... Pan senator Czerwiński na posiedzeniu komisji o to pytał. Tak więc ja od razu odpowiem na pytanie, skąd się w ogóle wziął taki pomysł. Środowiskiem, które jako pierwsze postulowało

wprowadzenie tych zmian – i to od bardzo dawna – są związki zawodowe górnicze. No, w zasadzie cały czas o tym się mówi, ale w przypadku, kiedy mają miejsce katastrofy górnicze, a ostatnio niestety kilka się zdarzyło, związki mocniej podnoszą ten problem. Stąd do komisji dotarła informacja, że taka zmiana jest postulowana. O co chodzi? Na skutek podległości prezesa Wyższego Urzędu Górniczego ministrowi aktywów państwowych powstaje konflikt interesów: z jednej strony prezes Wyższego Urzędu Górniczego nadzoruje w zakresie bezpieczeństwa te zakłady, w przypadku których minister aktywów wykonuje prawa z akcji, a z drugiej... W pewnym sensie ta podległość idzie w dwie strony. Tak? Chodzi o to, żeby organem nadzoru był bezpośrednio prezes Rady Ministrów, żeby żaden z ministrów podległych prezesowi Rady Ministrów nie miał, że tak powiem, korelacji z prezesem Wyższego Urzędu Górniczego na zasadzie jakiejś zwierzchności. Bo generuje to konflikty interesów i bardzo istotne jest, żeby te organy były wyłączone... żeby były w pionie nadzorowanym bezpośrednio przez prezesa Rady Ministrów.

Chodzi też o to, że w przyszłości będą podejmowane różne działania np. w związku z likwidacją niektórych kopalń. Procesy likwidacji, wygaszania, likwidacji konkretnych złóż, muszą przebiegać zgodnie z przepisami przede wszystkim bezpieczeństwa – właśnie dla bezpieczeństwa ludzi, którzy to robią, ale również dla bezpieczeństwa środowiska, dla bezpieczeństwa mieszkańców. Bardzo często zdarza się – no, mamy teraz taką sytuację w Trzebini – że aby zmniejszyć koszty, aby jak najmniejszym nakładem środków... Przedsiębiorstwa, zakłady górnicze nadzorowane przez ministra aktywów państwowych będą starały się tak właśnie robić, a prezes Wyższego Urzędu Górniczego nie jest w stanie, ponieważ podlega temu samemu ministrowi co te zakłady, wydawać wobec nich wiążących decyzji. W związku z tym, jak mówię, powstała potrzeba takiej zmiany.

Wnoszę do Wysokiego Senatu o uchwalenie tego projektu ustawy.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Obecnie... Przepraszam, momencik...

(*Senator Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Marszałku, tutaj. Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca...*)

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej, ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze

Tak. Przepraszam, zgubiłem się... Momencik.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji i zarazem do upoważnionej przedstawicielki wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również senator Gabriela Morawską-Stanecką.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Kwiatkowski, bardzo proszę.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani Marszałek, czy sytuacja, w której ten sam podmiot jest podmiotem, który nadzoruje wydobywanie – czyli podchodzi do kopalni jako do podmiotu gospodarczego, który musi maksymalizować swój zysk – jak i podmiotem, który ma dbać o bezpieczeństwo górników, czyli np. podejmować decyzje o wyłączeniu z eksploatacji całości czy części kopalni, np. w związku ze zwiększonym zagrożeniem metanowym... Czy uważa pani, że jest to sytuacja prawidłowa, czy nieprawidłowa? Czy projekt ustawy, który pani marszałek właśnie przedstawiła i zaproponowała, tę sytuację – jeżeli uznaje pani, że jest to sytuacja nieprawidłowa – w sposób jasny i czytelny rozstrzygnie?

**SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję za to pytanie, Panie Senatorze.

Właśnie takie sytuacje rozstrzyga ten projekt. I my mieliśmy do czynienia z takimi sytuacjami, np. w ubiegłym roku. Dla mnie... Ja nie chciałabym tu wchodzić w kwestie polityczne, bo to jest kwestia bardzo merytoryczna i systemowa, ale była taka sytuacja, że część pól eksploatacji, np. w kopalni „Bogdanka”, została wyłączona z uwagi na sprawy bezpieczeństwa. A potem minister aktywów państwowych potraktował to jako przyczynę odwołania poprzedniego prezesa kopalni „Bogdanka”, co np. dla mnie było niezrozumiałe, dlatego że oczywiście nastąpiło zmniejszenie wydobywania i nie zrealizowano planu, ale przyczyna leżała, że tak powiem, właśnie po stronie bezpieczeństwa. Czyli chodziło o zapewnienie bezpieczeństwa pracownikom. Po prostu nie wolno było w tym miejscu eksploatować.

I teraz: jeżeli prezes Wyższego Urzędu Górniczego podlega temu samemu ministrowi, to w różnych sytuacjach może się zdarzyć, bo konflikt interesów jest tu ewidentny, że będą naciski – oczywiście bez względu na to, jaka osoba, personalnie, jest prezesem Wyższego Urzędu Górniczego i jaka osoba, personalnie, jest ministrem aktywów państwowych, bo to absolutnie nie ma żadnego znaczenia.

Tak, ta ustawa wyeliminuje tego typu sytuacje.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator chce dopytać, czy zadać kolejne pytanie?

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: To kolejne pytanie. W kolejności oczywiście.*)

To może w następnej turze, bo są jeszcze inni senatorowie zgłaszający się.

Pan senator Szwed.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Marszałek, w ocenie skutków regulacji mamy informację o konsultacjach i o szeregu podmiotów, do których trafił do zaopiniowania ten projekt. W zasadzie według przedstawionych informacji jedyną instytucją, która merytorycznie wypowiedziała się na temat tego projektu, jest minister aktywów państwowych. Chciałbym zapytać, jaka jest ta opinia i czy była o niej mowa na posiedzeniu komisji.

**SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Powiem szczerze, Panie Senatorze: dopytywaliśmy w trakcie posiedzenia komisji, ale ministerstwo nie miało stanowiska i nie potrafiło nam przekazać stanowiska w trakcie posiedzenia komisji. A oczywiście w opinii zaopiniowało projekt negatywnie, nie zgadzając się z argumentacją. No, ale ja nie uważam, żeby to był jakiś ewenement. Jeżeli inicjatywa ustawodawcza nie pochodzi od ministerstwa, to niestety – i my już przyzwyczailiśmy

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej,
ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych
oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze

się do tego – te opinie, które potem przychodzą, są takie, a nie inne.

(*Senator Aleksander Szwed: Czy mogę dopytać?*)

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo proszę.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Chciałbym zapytać, bo w czasie sprawozdania powiedziała pani marszałek, że jest to inicjatywa związków zawodowych. Czy były jakieś opinie...

**SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Nie, nie powiedziałam, że to jest inicjatywa związków zawodowych.

(*Senator Aleksander Szwed: Przepraszam, nie inicjatywa...*)

To jest inicjatywa grupy senatorów...

(*Senator Aleksander Szwed: Na wniosek...*)

...a jednym z podmiotów, który postulował te zmiany systemowe od dawna, są związki zawodowe.

Ale faktem jest, że ten temat wypływa tylko w takim momencie, kiedy coś się stanie w górnictwie. A potem temat znowu cichnie i znowu jest wszystko w porządku. Znowu jest jakaś katastrofa i potem znowu jest wszystko w porządku. Ja mam taką informację, że podczas ostatniej akcji ratowniczej w Jastrzębiu pan premier Morawiecki nawet obiecywał, że trzeba będzie dokonać zmian systemowych, żeby takie sytuacje się nie powtarzały. Było to powiedziane w czasie konferencji prasowej.

Jak mówię, dlatego my to podejmujemy. Ja akurat, Panie Senatorze, trochę lat mojego życia pracowałam w górnictwie, w związku z czym znam te problemy. I mam do czynienia z ludźmi, którzy też postulują pewne zmiany, m.in. właśnie ze związkami zawodowymi. Tylko, tak jak mówię, jeżeli się pali, to wszyscy chcą zmienić prawo, a jeżeli sytuacja się wycisza, to ta zmiana już nie jest taka potrzebna... aż do kolejnej katastrofy.

Tyle że ta kwestia nie ma charakteru politycznego. Dlatego ja mówiłam już, odpowiadając na poprzednie pytanie, że nie chcę wchodzić w kwestie

polityczne. I dlatego nie chcę wymieniać tutaj pewnych argumentów, że tak powiem, ostrzejszych. Po prostu.

(*Senator Aleksander Szwed: Panie Marszałku, przepraszam, ale nie zdążyłem dopytać...*)

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Proszę bardzo.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

W zasadzie nie zdążyłem skończyć zdania.

Chciałbym zapytać, które związki zawodowe postulowały tego rodzaju zmiany. Były prowadzone konsultacje, ale widzę, że chyba nie ma opinii związków zawodowych co do tego projektu.

**SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Jeszcze raz mówię: to jest kwestia, która wypływa przy okazji katastrof. I wtedy wszyscy to postulują. My rozmawialiśmy z różnymi związkami zawodowymi, związkowcami. Nie jestem upoważniona do wymieniania ich w tym momencie, ponieważ faktycznie nie było konsultacji formalnych. Ale to związkowcy, którzy stoją na straży praw pracowników, którzy stoją też na straży bezpieczeństwa pracowników, szczególnie w zakładach górniczych, podnoszą takie kwestie.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz*)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma...

(*Głosy z sali: Są, są.*)

A, są jeszcze. Przepraszam najmocniej.

Pan senator Piecha.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Pani Senator, Pani Marszałek, ja mam takie pytanie. To dotyczy ustawy o działach administracji

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej, ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze

rządowej, a mamy koniec kadencji, zostało jeszcze jedno posiedzenie Senatu, Sejm też będzie kończył obrady, idą wybory. A więc co z tą ustawą, nawet gdybyśmy ją przegłosowali? Przecież ona trafi do kosza, trafi do niszczarki i dopiero w następnej kadencji będziemy mogli do tego wrócić.

I drugie pytanie. Od 2002 r. zmieniała się podległość prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, wtedy podlegał ministrowi właściwemu do spraw administracji, w tej chwili to jest minister środowiska i minister aktywów państwowych. Do tej pory nikt nie podnosił takiej kwestii, że to działa źle, że działa niedobrze. Teraz mamy koniec kadencji i pani z takim projektem występuje.

**SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Kwestia końca kadencji. Ja mimo wszystko mam nadzieję, że ten projekt może jednak... Oczywiście, że jest małe prawdopodobieństwo, ale być może w następnej kadencji...

(Senator Wojciech Piecha: Żadne.)

No dobrze, ale projekt będzie. My nad nim pracowaliśmy, przygotowaliśmy go i nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w kolejnej kadencji ten projekt, jak zresztą większość naszych projektów... Panie Senatorze, proszę pamiętać o tym, że w zasadzie od pierwszego posiedzenia Senatu bardzo wiele projektów leży w zamrażarce sejmowej, w tym takich, które leżą tam już ponad 3 lata. Też nie mamy szans na ich uchwalenie, ale one są. Ja widzę dużą korzyść z tego, że nad danym projektem się pracowało, że ten projekt się zaopiniowało, że ten projekt jest prawnie i legislacyjnie, kolokwialnie rzecz ujmując, obrobiony. I nic nie stoi na przeszkodzie, żeby od następnej kadencji ta struktura była lepsza. A to jest ważne.

I drugie pytanie. Pan powiedział... Były zmiany, dlatego że najpierw, w 2002 r., to była podległość wobec ministra środowiska. I to też nie było właściwe.

(Senator Wojciech Piecha: Nie, administracji...)

Ministra administracji, potem ministra środowiska. Tak że faktycznie jest tak, że ciągle podlega komuś innemu. Ale w czasie, kiedy ja pracowałam jeszcze tak bardzo czynnie, to faktycznie to była podległość bezpośrednio wobec premiera. I moim zdaniem, w mojej ocenie, był to najlepszy model.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Pan senator Czerwiński. Proszę bardzo.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pani Marszałek, mam 2 pytania. Czy pani dysponuje jakimś pismem inicjatywnym, tak bym je nazwał, od związków zawodowych, czy to była inicjatywa tylko na zasadzie rozmów czy opinii wyrażanych w prasie, w mediach?

I pytanie drugie. Czy pani sądzi, że to rzeczywiście z rodzaju organu nadzorującego wynika to, co się dzieje w górnictwie, jeśli chodzi o kwestie wypadkowości? Czy tutaj jest związek przyczynowo-skutkowy? Czy też po prostu przyczyną jest – no, mówmy wprost – duże ryzyko związane z pracą na dużych głębokościach? A efekt tego jest potem taki, jaki jest. Czy rzeczywiście organ nadzoru ma wpływ na to, czy może się zdarzyć katastrofa w kopalni, czy też nie?

**SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, na pierwsze pytanie odpowiadam: nie. Nawet w mediach o tym się nie pisze, bo to jest zbyt skomplikowana materia, poza tym też mało chwytliwa medialnie, żeby ktoś się nad tym zastanawiał.

Ale odpowiedź na pana drugie pytanie – bardzo za nie dziękuję – brzmi: tak, to ma związek, to ma bardzo duży związek, dlatego że dzisiaj... Nasze kopalnie są głębinowe, to są kopalnie, w których z każdym metrem pod ziemią zwiększają się te 3 czynniki, czyli głębokość, zagrożenie metanowe, temperatura, i faktycznie to są kopalnie niebezpieczne. Właśnie dlatego wszelka działalność górnicza powinna być poddawana szczególnemu nadzorowi. Chodzi głównie o kopalnie węgla kamiennego. Przypominam tylko, że w roku ubiegłym liczba wypadków śmiertelnych w polskim górnictwie była bardzo wysoka w porównaniu z przeciętną. Dlatego tak, w mojej ocenie ma to wpływ na zapewnienie bezpieczeństwa pracownikom zakładów górniczych. Ma to wpływ, dlatego

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej,
ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych
oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze

że za bezpieczeństwo trzeba płacić. Im większe jest zagrożenie, pod każdym względem, tym mniejsza jest wydajność, tym mniej czasu górnicy mogą spędzić na dole, tym mniej czasu pracują, tym mniej wydobywają, tym więcej trzeba wyłożyć pieniędzy na zapewnienie bezpieczeństwa, i kopalnie są deficytowe. Minister aktywów państwowych, który ma dbać o rentowność i o zyskowność tych kopalni, jest tym absolutnie niezainteresowany, nie ze złej woli, tylko z racji swojej funkcji. On ma być zainteresowany osiągnięciem przez kopalnie dobrych wyników i wzrostem wydajności. A prezes Wyższego Urzędu Górniczego w takiej sytuacji, w przypadku tych kopalń najbardziej zagrożonych, jest zainteresowany tylko i wyłącznie zapewnieniem bezpieczeństwa. I to rodzi konflikt interesów. Tak, to ma wpływ.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pan senator Kwiatkowski.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Marszałek, w swoim wystąpieniu mówiła pani, że była sytuacja związana z uzasadnieniem do odwołania byłego zarządu kopalni „Bogdanka”...
(*Senator Gabriela Morawska-Stanecka: Prezesa.*)

...prezesa i wstrzymania wydobycia. Czy pani by mogła powiedzieć, czy obecny nadzór także podjął skuteczne działania, kiedy wstrzymano wydobycie w kopalni „Bogdanka”? Właśnie dzisiaj przeczytałem, że ponownie szefem gabinetu politycznego wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego został pan Michał Moskal. To jest właśnie ten oblubieniec, który zjechał na dół kopalni „Bodanka”, wstrzymując, jak wszystko na to wskazuje, prace kopalni. Czy po tym fakcie podjęto jakieś działania? Czy obecny sposób nadzoru spowodował, że udało się podjąć jakieś działania związane z oceną tego zdarzenia czy z wyciągnięciem wniosków?

SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Niestety żadnych działań nie podjęto. Ja odpowiadam, Panie Senatorze, jedno, oczywiście to jest jak odpowiedź starego człowieka: za moich czasów – w takim sensie: gdy ja pracowałam w obsłudze prawnej w kopalni – to byłoby...

(*Głos z sali: Nie dałoby się, Pani...*)

Tak, dziękuję bardzo.

To byłoby nie do pomyślenia. Byłoby nie do pomyślenia to, żeby cywil w ogóle zjechał na dół, żeby sobie zrobić jakiś event. Pan senator Piecha na pewno przyzna mi rację. To jest nie do pomyślenia, żeby wstrzymać ruch kopalni...

(*Głos z sali: Nie było można...*)

...żeby wstrzymać ruch nawet jakiejś części. Ale jeżeli zjedzie cywil... Panie Senatorze, pan doskonale sobie zdaje sprawę z tego...

(*Głos z sali: Ale nie jest...*)

No tak, ale to jest wszystko zabezpieczone.

(*Głos z sali: Nie jest zabezpieczone...*)

Ale zaręczyny? No, nie do pomyślenia. To jest tak kuriozalna sytuacja, że to jest nie do pomyślenia. I za coś takiego powinny być wyciągnięte konsekwencje właśnie w stosunku do nadzorujących tę kopalnię i do zarządu tej kopalni. Ale nie słyszałam, żeby jakkolwiek urząd wszczął jakkolwiek postępowania. I właśnie takim sytuacjom ma zapobiegać ten nadzór. Kopalnia to jest miejsce niebezpieczne. Ja już nie myślę o tym, że w tym momencie akurat coś by się mogło stać, np. byłoby tąpnięcie, jakiś ruch górotworu, na który nie mamy wpływu, jakieś zaproszenie ognia, i ci ludzie np. zostaliby tam zasypani albo, nie daj Boże, ktoś by zginął. A w kopalni to jest kwestia momentu, tego nie jest się w stanie przewidzieć, bo jeżelibyśmy mogli przewidzieć te katastrofy, które były, no to ludzie by nie ginęli. I jeżeli coś by się stało w takim momencie, kiedy tacy ludzie, żeby się zaręczyć, zjechali na kopalnię, to kto by za to ponosił odpowiedzialność? Kto?

(*Senator Janina Sagatowska: Ci, co zjechali.*)

No nie. Ci, którzy ich wpuścili, Pani Senator.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pani Marszałek, pozwolę sobie nie zgodzić się z pani opinią czy przeświadczeniem...

(*Senator Gabriela Morawska-Stanecka: Ale to w dyskusji, Panie Senatorze. Przecież pan ma prawo do innego zdania.*)

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej, ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze

Zmierzam do pytania.

...Że sposób nadzoru warunkuje występowanie wypadków czy też może być przyczyną wypadków, zdarzeń losowych w kopalniach. Inną kwestią jest to, że w ten sposób rozumując, czyli myląc przyczyny ze skutkami, można niestety także źle oceniać czy domniemywać zależność i stronniczość, mówmy wprost, prezesa Wyższego Urzędu Górniczego i uginanie się pod ewentualnymi zaleceniami organu nadzorującego.

(*Sygnal timera*)

Ja uważam, że prezes Wyższego Urzędu Górniczego jest organem niezależnym i suponowanie mu takich, a nie innych stanowisk jest przede wszystkim bezzasadne, a co najważniejsze, nie wpływa na rozwój... może nie rozwój, tylko na likwidację zagrożeń i ewentualnych problemów, które są w górnictwie.

(*Senator Gabriela Morawska-Stanecka: Czy to jest pytanie?*)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Pytanie, Panie Senatorze.*)

Pytanie jest takie... Przecież w roku 2002 ktoś inny, nie obecna koalicja rządząca, podejmował decyzje i, jak widać, wtedy też były wątpliwości, które potem wyrażono w odpowiednim przyporządkowaniu. Czy nie uważa pani, że to nie my, senatorowie, czy nawet Sejm powinniśmy o tym zdecydować, ale że to poukładanie kwestii w zakresie nadzoru w ramach administracji centralnej powinno być związane z funkcją premiera i że to on powinien to jakby poukładać, bo to on jest odpowiedzialny za te kwestie?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze. Przekroczył pan swój czas.

SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ja rozumiem, że pana doświadczenie w pracy z kopalniami i z górnikiem predestynuje do tego, żeby się ze mną nie zgadzać. Ja przyjmuję pana krytykę, bo pan nie musi się ze mną zgadzać. Ale pozwolę sobie nie zgodzić się z tym, co pan mówi, że ktoś inny powinien te kwestie układać. W naszym kraju system jest określony przez konstytucję tak, że to Sejm i Senat decyduje o tym, jakie będzie

prawo, nie kto inny. Dzisiaj jest taki premier, potem premierem będzie ktoś inny, a każdy premier może mieć swoją koncepcję. A w Sejmie jest 460 posłów, w Senacie 100 senatorów i te 560 osób, jako zbiorowa mądrość, ustala prawo w tym kraju. Tak przynajmniej powinno być, w teorii. I to my decydujemy o tym, jak będzie wyglądało prawo i my jesteśmy odpowiedzialni za to, czy ono będzie jasne, przejrzyste, czy też będzie niejasne i nieprzejrzyste.

Ja nie chcę wracać do 2002 r., bo ja wówczas, pracując w górnictwie, też byłam wśród osób, które bardzo krytykowały wprowadzane zmiany, i uważałam, że zmiana jest niewłaściwa. Mało tego, potem właśnie te zmiany... Pan senator Piecha słusznie powiedział, że najpierw był jeden minister, potem był inny minister, teraz jest jeszcze inny minister... I to pokazuje, że to rozwiązanie było niefortunne, bo jak się okazało, wcześniej wszystko funkcjonowało, kiedy było znacznie większe wydobywanie, Panie Senatorze, kiedy było zatrudnionych w kopalniach ponad 200 tysięcy ludzi, kiedy istniało znacznie więcej kopalń. Dziś mamy mniejszą liczbę kopalń, jest ich coraz mniej, a niestety zagrożenia są i wypadki niestety też się zdarzają. Ja na podstawie mojego doświadczenia prawniczego, właśnie w zakresie kopalni, górnictwa, twierdzę, że sposób wykonywania nadzoru w górnictwie ma wpływ na bezpieczeństwo pracy górników, na ich zdrowie i życie.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Pani Marszałek.

(*Senator Gabriela Morawska-Stanecka: Dziękuję bardzo.*)

Przedstawiciela rządu nie ma, więc nie mamy możliwości zadania mu pytań.

Otwieram dyskusję.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym gorąco poprzeć nowelizację przepisów, zmianę ustawy o działach administracji rządowej i ustawy o stopniach górniczych, która

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej,
ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych
oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze

w sposób szczególnie zajmuje się zmianą nadzoru nad Wyższym Urzędem Górniczym.

Szanowni Państwo, administracja musi funkcjonować tak, że musi być niezależna w swojej konstrukcji od nacisków politycznych, a dzisiaj nadzór nad polskim górnictwem w tym zakresie nie działa. Dlatego absolutnie popieram ten wniosek. Bo czy moglibyśmy sobie wyobrazić, czy ktoś by pomyślał, że w Polsce może dojść do sytuacji, w której kopalnia, miejsce, gdzie wiele metrów pod ziemią wydobywa się węgiel i gdzie z naturalnych względów, niestety, często mamy do czynienia z sytuacją zagrożenia życia, czasem z przypadkami śmierci, choć oczywiście staramy się to ograniczać, działać tak, aby do tego nie dochodziło... Otóż całkiem niedawno mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, że odwołany został prezes zarządu kopalni „Bogdanka”, dlatego że – kierując się względami bezpieczeństwa – wstrzymał na jakiś czas wydobywanie w części funkcjonującej kopalni. W tej samej kopalni osoba, która od wczoraj pełni obowiązki szefa gabinetu politycznego wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego, osoba, która jest szefem partyjnej młodzieżówki Forum Młodych PiS, dyrektorem Biura Prezydialnego PiS i uchodzi za najbardziej wpływową osobę w PiS, czyli pan Michał Moskał, zjeżdża sobie w podziemia tej kopalni, żeby się zaręczyć.

Ja rozumiem, że miłość jest ślepa i dlatego lubi ciemności, jak mówił jeden filozof. Inny mówił, że miłość jest ślepa, ale to przecież powiedzenie głupców. Ja rozgrzeszam nawet pana Michała Moskala – może miłość go zaślepiła, może w tym szaleństwie miłości uznał, że jego oświadczyzny muszą mieć wyjątkową oprawę kopalnianych wyrobisk. Ale bądźmy poważni. Są w państwie urzędnicy, którzy w takich sytuacjach reagują, nawet gdy 29-latek, młody człowiek jest zaślepiony swoją miłością i uznaje, że jedynym miejscem, w którym może się skutecznie zaręczyć, są kopalniane korytarze. A wy udowodniście, że dzisiaj funkcjonuje system nadzoru nad kopalniami, w którym nie tylko miłość jest ślepa, nie tylko Michał Moskał jest ślepy, ale i ci, którzy w tej sytuacji powinni zareagować – bo oni nie zareagowali. Wcześniej odwołaliście prezesa zarządu tej kopalni. A po zaistnieniu tej sytuacji nie ma żadnej informacji, żeby ktokolwiek wyciągnął z tego jakikolwiek wniosek.

Szanowni Państwo, nie pozwolimy na psucie państwa. Nie pozwolimy na to, żeby działacz młodzieżówki partyjnej robił, co chciał, bo uważa, że może, gdyż uchodzi za jedną z najbardziej

wpływową osobę w Prawie i Sprawiedliwości. Tak, przepisy prawa mają być tworzone w taki sposób, żeby w takiej sytuacji bezwzględnie zareagować. A jak wy zareagowaliście? Od wczoraj ten młody człowiek zaślepiony miłością jest szefem gabinetu politycznego wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego. Ostentacyjnie pokazuje, że można łamać przepisy prawa i nikt z tym nic nie robi.

Właśnie dlatego, w imię szacunku dla tych, którzy wydobywają węgiel i o których mówimy, że powinni to robić w bezpiecznych, jak najbardziej bezpiecznych okolicznościach, postulujemy te zmiany. Tak, prezes WUG nie może podlegać temu samemu ministrowi, który odpowiada za wydobywanie, bo – jak się okazało – ten model kompletnie nie działa, nie włączyły się dzwonki alarmowe w tak bulwersującej sytuacji.

Zgadzam się z jednym. Absolutnie uważam – i tę deklarację dzisiaj publicznie składam jako przewodniczący Komisji Ustawodawczej, która formalnie uruchomiła tę inicjatywę ustawodawczą... Oczywiście autorem jest pani marszałek Gabriela Morawska-Stanecka, której w tym miejscu ciepło dziękuję za to, że szanuje górników i upomina się o rozwiązania instytucjonalne, które komfort ich pracy i bezpieczeństwo będą podnosić. Dzisiaj, przed chwilą, rozmawiałem z przewodniczącym Krajowego Sekretariatu Górniczego i Energetyki NSZZ „Solidarność”, panem Jarosławem Grzesikiem, i powiedziałem mu, że jeżeli dzisiaj Senat podejmie decyzję i przyjmie ten projekt ustawy, natychmiast wystąpię z prośbą o opinię, żeby Sejm przed podjęciem decyzji miał absolutnie stanowisko związkowców. Bo słusznie, powinniśmy o to zapytać. Oczywiście wystąpimy także do innych związków zawodowych. Chodzi o to, żeby ci, których to dotyczy – a przecież mowa tu o funkcjonowaniu urzędów, które mają robić wszystko, żeby stać na straży bezpieczeństwa polskiego górnika – także mogli się wypowiedzieć o tej inicjatywie ustawodawczej. Chciałbym w całości ją poprzeć. Jest ona bardzo potrzebna. Niestety, co mówię ze smutkiem, a nawet z zażenowaniem, po sytuacji z panem Michałem Moskalem okazuje się, że ta zmiana jest systemowo słuszna. Ale praktyką funkcjonowania rządów PiS i jego instytucji, spółek Skarbu Państwa, udowodniście, że ona jest nie tylko systemowo potrzebna, ale mamy wręcz rżącą, nagłą potrzebę błyskawicznego wprowadzenia tych zmian, żeby do takich bulwersujących sytuacji nie dochodziło.

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej, ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Piecha.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wysłuchaliśmy przed chwileczką przemówienia naszego kolegi senatora Kwiatkowskiego, który był także prezesem Najwyższej Izby Kontroli i tego tematu w swojej kadencji nie podjął, a w tej chwili mówi o łamaniu prawa, że oto młody człowiek zaręczył się na dole kopalni... Ale nie podał pan, jaki przepis złamał ten pan...

(Głos z sali: Przepis rozumu.)

(Senator Jolanta Hibner: Zdecydowanie.)

...zjeżdżając na dół kopalni. Jeżeli miał zgodę, jeżeli dochowano wszystkich formalności... Ja tego nie popieram, bo nie jest to sytuacja w górnictwie znana... Ostatnio 3 miesiące temu Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności zjechała na dół kopalni, dochowaliśmy wszystkich formalności związanych z naszym pobytom w kopalni, zostaliśmy przeszkoleni itd. No i nikt nie kwestionuje tego, że komisja mogła zjechać na dół, zjechała na przodek tej kopalni – to była kopalnia „Janina” – byliśmy na ścianie wydobywczej w trakcie wydobywania. I nikt nie zatrzymał żadnego z urządzeń, które tam na dole funkcjonowały.

Ja uważam, że te słowa są troszeczkę na wyrost, bo od 2002 r. podległość prezesa WUG jest inna, niż była do tej pory. Prezes WUG jest powoływany przez prezesa Rady Ministrów, ale do 2002 r. podlegał mu bezpośrednio, a w tej chwili poprzez ministra środowiska i ministra aktywów państwowych.

Prezes WUG w swoim umocowaniu jest niezależny. Ja nie przypominam sobie sytuacji, ażeby na prezesa WUG były wywierane jakiegokolwiek naciski, ja sobie tego nawet nie wyobrażam, bo w przypadku każdego wypadku śmiertelnego, który zdarzy się w zakładzie górniczym, jest dochodzenie prowadzone przez prokuratora. Ja sobie nie wyobrażam, żeby któryś z ministrów, któryś z prezesów spółek mógł zadzwonić do prezesa WUG i sugerować, ażeby postąpił tak, a nie inaczej, wydał takie, a nie inne zarządzenie. No, nie ma takiego przypadku...

(Rozmowy na sali)

Poda pani chociaż jeden taki przypadek? Nie poda pani. I tak było przed 2002 r. i tak jest teraz.

(Głos z sali: Dlaczego nie ma...)

No, ja tego nie rozumiem. Prezes WUG jest niezależny, niezależny od ministra, od premiera. On wykonuje swoje obowiązki i wydaje zarządzenia.

Ten przykład z prezesem „Bogdanki” też jest chybiony. Zdarzyła się katastrofa i doszło do zatrzymania wydobywania. Minister aktywów państwowych mógł w taki sposób zareagować, jeżeli nie były dochowywane pewne procedury związane z prowadzeniem tego wydobywania. Ale okręgowy urząd górniczy, który chyba też badał tę sprawę, wydał jakieś zarządzenia, wydał jakieś swoje opinie i wydobywania tam nie podjęto. Podjęto wydobywanie? Nie, bo się nie dało.

Tak że ja uważam, że ta sytuacja, w jakiej w tej chwili prezes WUG funkcjonuje, jest normalna. Nie powinniśmy robić z tego politycznego przedstawienia, bo nie jest celem Senatu, ażeby takie zmiany tu wprowadzać.

Ja już mówiłem o tym, że nawet jeśli ta inicjatywa uzyska tu poparcie, to ona nie będzie dalej procedowana, bo zbliża się koniec kadencji. Powinniśmy się zastanowić nad tym, czy te pani zmiany w administracji rządowej wejdą w życie. W tej kadencji już nie, może dopiero w przyszłej kadencji.

Apeluję o troszeczkę spokoju, bo górnictwo jest trudnym zawodem. To są trudne decyzje. Pani tutaj sugerowała, że te kopalnie należy zamknąć, więc prezes WUG praktycznie nie miałby tu nic do roboty. No, tak nie będzie. Na razie te kopalnie głębokie, które mamy, powinny funkcjonować, powinny dostarczać węgiel do naszych elektrowni, które wytwarzają prąd. Tak to na razie wygląda.

Dla mnie ta inicjatywa nie jest potrzebna. Powinniśmy się nad tym jeszcze zastanowić, a nie próbować to przepchnąć przez Senat. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pozwolę sobie zabrać głos, bo nie mogę się zgodzić z przyrównaniem wysokości młodego człowieka, pana Moskala, do zjazdu na dół delegacji Senatu. Panie Senatorze, to są 2 różne sytuacje.

(Senator Wojciech Piecha: Ale, Panie Marszałku, on musiał dostać zgodę. Sam tam nie zjechał.)

Ja rozumiem. Panie Senatorze, polemika... Niech pan się zapisze, dobrze? Ja pana chętnie wysłucham.

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej,
ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych...

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach

Ale usprawiedliwianie tego wysoku przez pana, Panie Senatorze...

(*Senator Wojciech Piecha: Powiedziałem...*)

...człowieka, który się zna na górnictwie, jest nie na miejscu. Jeszcze porównał pan to do wizyty delegacji Senatu. Delegacja Senatu nie zjechała tam po to, żeby się zaręczyć albo wziąć ślub, ale po to, żeby sprawdzić, jak wygląda wydobywanie, sprawdzić, czy wszystko jest w porządku. A nawet jeżeli zjechała, żeby zobaczyć, jak wygląda wydobywanie w kopalni, to miała do tego prawo. Zamiast, Panie Senatorze, powiedzieć, że to był jednorazowy nieodpowiedzialny wyskok, pan próbuje tutaj to uzasadniać. Nie, po prostu trzeba mówić, jak było. Trzeba to ocenić, także po to, żeby takie sytuacje się nie powtarzały. To były zaręczyny, ale ktoś może chcieć wziąć ślub – a to uroczystość znacznie ważniejsza. A może jeszcze... No, teraz są modne uroczyste rozwody... Tutaj powinna być absolutnie jasna sprawa, jasna sytuacja. I pan, Senatorze, też powinien zająć tutaj jasne stanowisko.

Informuję, że na tym lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Nie ma wniosków, tak?

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor: Nie ma.*)

Nie ma wniosków legislacyjnych.

W związku z tym, że... Nie, nie zostały...

Przedstawiciela rządu nie ma.

Senator Borusewicz zgłosił wniosek o wyznaczenie komisji terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia...

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor: Ale nie było wniosku.*)

Ale jakiego wniosku nie było?

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor: Nie było wniosków legislacyjnych, więc nie kierujemy do komisji...*)

Rozumiem. Nie kierujemy projektu do komisji.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Zawarty jest w druku nr 80, a sprawozdanie komisji – w druku nr 80 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

SENATOR SPRAWOZDAWCA KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym przedstawić w imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu sprawozdanie dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Inicjatywa ta, Szanowni Państwo, jest pokłosiem petycji, która wpłynęła do Senatu. Pozwolę sobie oczywiście przedstawić państwu fragment tej petycji. W petycji tej możemy przeczytać: „Zwracam się z petycją w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany ustawy z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach w celu przywrócenia Łańcucha Orderu Orła Białego – Klejnotu Rzeczypospolitej”.

Proponowana zmiana, którą osoba składająca petycję przedstawiła, miałyby polegać na dodaniu nowego ust. 2a w brzmieniu: „Uroczystą odznaką godności Wielkiego Mistrza jest Łańcuch Orderu Orła Białego ustanowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawą z dnia 18 marca 1932 r. Łańcuch ten jest Klejnotem Rzeczypospolitej”.

Osoba, która złożyła petycję, dalej napisała: „Zwierzchnikiem (Wielkim Mistrzem) Orderu Orła Białego zawsze była i jest głowa naszego państwa”. I dalej przytacza historię tego orderu.

Szanowni Państwo, chciałbym, żebyście znali moje intencje. Absolutnie uważam, że jest to najbardziej kuriozalny pomysł, jeden z najbardziej zaskakujących, jakie się pojawiły w obecnej kadencji Senatu. Pomysł, żeby w sytuacji inflacji, drożyzny, kłopotów, które mają miliony Polaków ze związaniem końca z końcem zaproponować odtworzenie Łańcucha Orderu Orła Białego – Klejnotu Rzeczypospolitej, który to łańcuch miałby być odtworzony z udziałem, no oczywiście, osób, które znają się na klejnotach... Jest szczegółowa analiza, jak ten łańcuch miałby wyglądać i jaki miałby być jego koszt. Ja mogę tylko państwu powiedzieć, że

według analiz koszt tego łańcucha mógłby wynosić nawet kilka milionów złotych. Bo do jego odtworzenia potrzebny jest kilogram złota, potrzebnych jest 8 brylantów 2-karatowych, potrzebnych jest 10 karatów diamentów do wyłożenia orła... Nie będę już kontynuował i czytał tej listy, żeby nie irytować tych, którzy nas słuchają.

Szanowni Państwo, uważam, że ten pomysł jest pomysłem – i tak uznały połączone komisje – który absolutnie nie powinien być realizowany. Dlatego też na wspólnym posiedzeniu obu komisji, czyli Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, połączone komisje wniosły o odrzucenie tego projektu w całości.

Dodatkowo, Szanowni Państwo, my oczywiście mieliśmy do tego projektu dołączone różne opinie, także analizy historyczne, kiedy i w jakich okolicznościach ten łańcuch był używany. Szanowni Państwo, sam zabierałem głos na połączonych posiedzeniach komisji i uważam, że jednak głowa państwa wybierana w demokratycznym państwie, w demokratycznych wyborach, przez obywateli, nawet jeśli realizuje pewne obowiązki, które w przeszłości wykonywał król Rzeczypospolitej Polskiej, np. w zakresie polityki odznaczeń... No, to nie jest sytuacja historycznie do powtórzenia, tak 1:1. Inaczej jest w przypadku głowy demokratycznego państwa, a inaczej w przypadku króla. Zapewne nikt z nas nie będzie rozliczał, oglądając choćby obrazy na Zamku Królewskim, ile i jakie klejnoty nosili polscy królowie.

Połączone komisje odrzuciły więc ten projekt – mogę powiedzieć, że zakładam, iż zrobiły to, podziеляjąc moją opinię, bo ta decyzja była podjęta po moim wystąpieniu. Otóż jest to absolutnie taka sytuacja, która... Mówiąc delikatnie, nie uchodzi, żeby prezydent demokratycznego państwa w sposób szczególny eksponował jakieś klejnoty, i to w kosztach, które idą w miliony złotych. Stąd decyzja połączonych komisji o zaproponowaniu odrzucenia tego projektu ustawy w całości. Taką rekomendację paniom i panom senatorom w imieniu obu komisji przedstawiam. Dziękuję bardzo.

**WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Panie Senatorze, będą pytania, tak że poproszę o pozostanie na mównicy.

Pytania można zgłaszać do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania pana senatora Roberta Mamątowa.

Ja chciałbym zadać pytanie panu senatorowi Robertowi Mamątowowi, ale nie ma go, w związku z czym zadaję to pytanie panu. Jakie było uzasadnienie Komisji Praw Człowieka i Praworządności? Bo przecież jest to wniosek Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Jakie było uzasadnienie? W mojej opinii komisja w ogóle nie powinna wносить tego typu projektu ustawy – tutaj z panem sprawozdawcą się zgodzę. Ale czy może pan wyjaśnić, dlaczego komisja podjęła prace nad tą petycją? Komisja nie ma obowiązku podejmować prac nad petycją.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ja oczywiście w żaden sposób nie czuję się związany z propozycją procedowania tej petycji. Moje stanowisko w tej sprawie od początku było jasne: byłem, jestem i będę przeciwny przyjmowaniu projektu ustawy, która miałaby być podstawą do odtworzenia Łańcucha Orderu Orła Białego.

Wróć do protokołu z wspólnego posiedzenia Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, bo ja mówiłem o posiedzeniu styczniovym, później była kontynuacja, 13 czerwca tego roku. Na tym posiedzeniu pan senator Robert Mamątow, przytoczył... Przepraszam, na posiedzeniu pierwotnym, czyli 28 stycznia, mówił m.in.: „Projekt ustawy stanowi realizację postulatu zawartego w petycji skierowanej do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przez osobę prywatną. Autor petycji zwrócił się o dokonanie zmiany w ustawie”... Nie będę dalej tego przytaczał, bo tu jest ta część prawnicza. „Szanowni Państwo – tu już przechodzę do tej oceny, którą przedstawił pan senator – jako reprezentant Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji zostałem upoważniony do przedstawienia tego projektu i poproszenia o przyjęcie go w zaproponowanej formie. Chciałbym tylko, jeśli można, w tym momencie zgłosić małą poprawkę”. Szanowni Państwo, jak państwo widzą, pan senator bardzo oszczędnie

uzasadniał ten wniosek, czyli uzasadnił go tylko tym, że jako osoba upoważniona prosi o przyjęcie tego projektu w zaproponowanej formule. Sprawdzam jeszcze stenogram do końca posiedzenia... Nie, nie było żadnego dodatkowego uzasadnienia tego wniosku.

Gwoli prawdy historycznej powiem, że na drugim posiedzeniu pan senator Mamątow był za zawieszeniem prac nad tym projektem. Ja znowu przeczytam to dokładnie, żeby być precyzyjnym. Pan senator Mamątow podczas kontynuacji prac nad tym projektem, czyli na posiedzeniu połączonych komisji 13 czerwca, powiedział dokładnie tak: „Po zapoznaniu się z opiniami kancelarii pana prezydenta i po zapoznaniu się z kosztami, jakie byłyby związane z wprowadzeniem tej ustawy, ja bym dzisiaj zaproponował państwu, żebyśmy nie kontynuowali prac nad tą petycją, przepraszam, nie nad petycją, tylko nad projektem ustawy, zawiesili prace nad tym projektem do czasu trochę bardziej, że tak powiem, sprzyjającego niż dzisiaj”. Uznałem, że jest to absolutnie sytuacja nie do przyjęcia, a po zabranii głosu przez pana senatora uznałem, że nie widzę żadnego sprzyjającego czasu na procedowanie tak kuriozalnego projektu. Dlatego zgłosiłem wniosek o odrzucenie projektu w całości.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.
Pan senator Szejnfeld.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze Sprawozdawco, muszę powiedzieć szczerze, że pan mnie absolutnie zdumiał. Jestem zszokowany, zaskoczony, zdumiony i nie wierzę własnym uszom. Czyżby to była prawda, że pan uważa, że kraju, w którym rozdaje się niemalże codziennie po 5–6 milionów zł na wille i posiadłości nie wiadomo komu, kraju, w którym rozdaje się po 50 milionów zł firmom, które powstały 5 minut wcześniej, kraju, w którym kilkaset milionów złotych rozdaje się różnym podmiotom, fundacjom itd. kierowanym przez jednego księdza, kraju, w którym kilkaset miliardów złotych,

ok. 400 miliardów zł przepuszcza się poza budżetem państwa, poza kontrolą Sejmu, Senatu, parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej, nie stać na parę milionów złotych na taki order? Naprawdę?

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Pan senator Szejnfeld słusznie domniemywał, że przedstawiciele rządu uważają ten wydatek za mały. Projekt poparli wicepremier i minister kultury Piotr Gliński oraz działająca przy ministrze spraw wewnętrznych i administracji Komisja Heraldyczna. Uwag nie zgłosiła Kancelaria Prezydenta, co zostało odebrane jako zielone światło dla dalszych prac. Oczywiście to panie i panowie senatorowie mogą w tej sprawie zapalić jednocześnie czerwone światło i zamknąć prace nad tym projektem.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Więcej pytań nie ma, także pytań retorycznych. (*Wesołość na sali*)
Dziękuję, Panie Senatorze Sprawozdawco.
Nie ma przedstawiciela prezydenta ani przedstawiciela rządu, czyli nie będziemy pytali ich o ten projekt ustawy.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie Szwed i Gromek złożyli swoje wystąpienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o nadzorze makroostrożnościowym nad systemem finansowym i zarządzaniu kryzysowym w systemie finansowym.

Przypominam, że projekt został wniesiony przez grupę senatorów. Projekt zawarty jest w druku nr 916, a sprawozdanie komisji – w druku nr 916 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Leszka Czarnobaja, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Pan senator jest już na mównicy.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
LESZEK CZARNOBAJ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje podczas posiedzenia 20 czerwca podjęły uchwałę o pozytywnym zaopiniowaniu tejże inicjatywy. Ja tylko w kilku słowach przypomnę, że projekt ustawy jest pokłosiem podjętej przez Wysoki Senat uchwały, w której jako zespół rekomendowaliśmy – a Wysoki Senat przyjął nasze rekomendacje – rozwiązania dotyczące przyjęcia pewnego programu strategicznego związaneego z działaniem na rzecz poprawy bezpieczeństwa na bardzo skomplikowanym rynku usług finansowych. To, co dotyczy działalności na rynku finansowym, przypomnę, w opinii Najwyższej Izby Kontroli – a nasz zespół również ma wątpliwości co do obecnej sytuacji – było wysoce niewystarczające, jeśli chodzi o bezpieczeństwo na tym rynku, szczególnie tzw. nieprofesjonalnych inwestorów. Jednym z elementów realizacji programu, który przedstawiliśmy, są nasze inicjatywy. Oczywiście my zdajemy sobie sprawę z faktu, że materia jest tak trudna i wymagająca długotrwałej pracy oraz analiz, że nie wszystkie rzeczy zapisane w tymże programie my jako zespół, jako komisja, jako senatorowie, jesteśmy w stanie w krótkim czasie przedstawić Wysokiej Izbie jako nasze inicjatywy. Dlatego bardzo, bardzo liczyliśmy na to, że...

(Rozmowy na sali)

Czy ja mogę prosić panów senatorów...

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Panowie Senatorowie...)

Mieliśmy nadzieję, że to, co przedstawiliśmy, zostanie wzięte na tapetę przez rząd

Rzeczypospolitej. Chodzi o to, żeby odpowiedzieć sobie na pytanie, czy w tym zakresie, jeśli chodzi o bezpieczeństwo na rynku finansowym, nie należałoby poprawić niektórych elementów, tak aby nieprofesjonalny inwestor był jeszcze lepiej chroniony, niż jest.

Chcę powiedzieć coś, co dotyczy również krajów, w których różnego rodzaju afery związane z wykorzystaniem ludzkiej naiwności i często nachalnym proponowaniem dobrych produktów, które w sensie korzyści finansowych są lepsze niż produkty bardziej bezpieczne oferowane przez banki... To wymaga ciągłego nadzoru nad rynkiem, ale również wyciągania wniosków i wdrażania pewnych rzeczy. I tak jak mówią ci, którzy mają największe doświadczenie, jeśli chodzi o tego rodzaju afery, a mianowicie przedstawiciele podmiotów z rynku amerykańskiego... Największa afera na świecie, afera Madoffa, wydarzyła się na tym rynku. I oni mówią jednoznacznie: afery niestety były, są i będą. Tego się po prostu w 100% nie wyeliminuje. Ale istotą działań państwa jest to, żeby reagować w sposób szybki i konsekwentny, żeby wyciągać wnioski i chronić to, co się da ochronić i wydobyć z masy upadłościowej, ale jednocześnie chronić przyszłych inwestorów. Ja tylko podam, że w przypadku tzw. afery Madoffa – 40 miliardów dolarów, o ile pamiętam, było tą kwotą, która była przedmiotem piramidy finansowej – inwestorzy nieprofesjonalni odzyskali, według stanu na dzisiaj, prawie 90% tego, co zainwestowali. Ale ten sukces w odzyskiwaniu może być wtedy, kiedy mamy skuteczne instytucje państwa, które są w stanie reagować. Wnioski płynące z kontroli Najwyższej Izby Kontroli w przypadku afery GetBack pokazują, że, mówiąc delikatnie, wiele niedoskonałości w działalności tychże instytucji, które działają na rynku, było jednym z fundamentów tejże afery. Przypomnę: 10 tysięcy osób... i prawie 3 miliardy zł, można powiedzieć, rozpląnęły się, i właściwie można powiedzieć, że nie ma winnych.

Jednym z elementów, które zawarliśmy w tym naszym programowym przedstawieniu dla Wysokiej Izby i uchwale, którą Wysoka Izba podjęła, była kwestia pewnej konsolidacji, konsolidacji wiedzy na temat aktualnej sytuacji i podjętych działań. Proszę zauważyć – my to robiliśmy na bazie przypadku spółki GetBack – że jednym z elementów bardzo krytykowanych jest to, że wszystkie instytucje działały: zrobiliśmy to, zrobiliśmy to, zrobiliśmy tamto, a efekt jest taki, o jakim przed chwilą mówiłem. Jednym z elementów

poprawiających jest koncentracja podejmowanych decyzji. Tak się działo na całym świecie, tak się działo w Niemczech, bo podobne afery miały miejsce w Niemczech. My korzystaliśmy również z doradztwa pana profesora z uniwersytetu lubelskiego, który miał fantastyczną wiedzę na temat podobnych zjawisk np. w Niemczech. Dlatego proponujemy Wysokiej Izbie, aby minister finansów przedkładał Sejmowi raz w roku informację dotyczącą działalności komitetu makroostrożnościowego, rozumianej jako cały zakres jego działania, czyli informację nie tylko o tym, co było przedmiotem spotkań, ale również o podejmowanych działaniach. Drugim elementem informacji pana ministra byłaby informacja dla Sejmu o: podstawowych problemach związanych z funkcjonowaniem rynku finansowego; działaniach ministra finansów w celu ochrony interesów uczestników rynku finansowego i klientów instytucji finansowych; przypadkach wystąpienia przez ministra do komisji nadzoru o podjęcie czynności w ramach nadzoru sprawowanego przez tę komisję; podjętych przez ministra – w ramach nadzoru nad Bankowym Funduszem Gwarancyjnym – czynnościach nadzorczych, w tym o przedmiocie decyzji Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, które wymagały zgody ministra.

W ramach prac, proszę państwa, wystąpiliśmy do 17 instytucji i żeby nie cytować całości opinii, powiem tylko o tych, którzy przysłali nam opinie negatywne. Dlaczego jestem zdziwiony, że w ogóle takie negatywne opinie się trafiają? Bo jeśli chodzi o meritum, to można zgłaszać... Po to to wysyłamy, żeby można było zgłaszać swoje sugestie: słuchajcie, tu zmieńcie to tak, tam zmieńcie tak. Jednak 3 ważne instytucje – minister finansów, Bankowy Fundusz Gwarancyjny i Komisja Nadzoru Finansowego – napisały, można powiedzieć, opinie negatywne. W konkluzji pan minister pisze, że to rozwiązanie kompletnie nie przyda się w tym, co dotyczy ochrony rynku finansowego, a będą generowane niepotrzebne koszty i obciążenia administracyjne. Proszę zauważyć, pisze to minister finansów, który powinien być tym, który ma w swoich rękach czy sprawuje nadzór nad rynkiem finansowym. Przecież minister finansów składa przed Sejmem informację dotyczącą wykonania budżetu, więc integralną jej częścią powinno być to, jak wygląda bezpieczeństwo na rynku finansowym. Bankowy Fundusz Gwarancyjny pisze, że część informacji to byłyby informacje niejawne, których nie można byłoby przedstawiać. Przecież

my nie mówimy o tym, że trzeba przyjść na posiedzenie Sejmu z informacjami i przedstawiać informacje, które są zastrzeżone czy niejawne. Jeżeli one mają znaczenie fundamentalne dla sprawozdania, to czy jest to posiedzenie Sejmu, czy posiedzenie komisji, można je utajnić i dostęp do tych informacji będą miały tylko te osoby, które mają dostęp do informacji niejawnych. W związku z tym to rozwiązanie jest możliwe do zastosowania. Ale jest taki nowy świecki zwyczaj instytucji, szczególnie gdy my w Senacie rozmawiamy z przedstawicielami instytucji państwowych, domagając się pewnych informacji... Bankowy Fundusz Gwarancyjny również w swojej sentencji to napisał, że opracowania i publicznie dostępne kompleksowe raporty, informacje na temat bankowego funduszu można znaleźć w rocznym raporcie. Czyli pisze się raport i teraz będziemy szperać, zestawiać, jak to się przekłada, zadawać pytania w odniesieniu do tego raportu, pisać maile, zapytania itd., itd. Komisja Nadzoru Finansowego przede wszystkim podnosi kwestię dotyczącą właśnie dostępu do informacji niejawnych, że tutaj w ramach tej dyskusji mogłyby padać informacje, które nie powinny być udostępniane opinii publicznej. To jest wątek, o którym mówiłem. Przede wszystkim dotyczy to nie wszystkich informacji. Powiem państwu, że myśmy zadali KNF chyba z 76 pytań, z czego na co najmniej 1/3 padła odpowiedź: nie udzielimy odpowiedzi ze względu na tajemnicę bankową. Przyjeliśmy to jako element, który został oceniony przez KNF, że nie możemy mieć do takich informacji dostępu. I myśmy nie zwoływali tajnego posiedzenia, bo uznaliśmy, że pozostałe odpowiedzi dają obraz podejścia do problemu.

Dlatego, Szanowni Państwo, cały program dotyczący ochrony rynku finansowego w Polsce, szczególnie inwestorów nieprofesjonalnych – mówiłem to na zakończenie i przy uchwalaniu tego programu – ten, który jest dzisiaj, będzie funkcjonował czy funkcjonuje niewiele lepiej niż przy aferze GetBack. Instytucje są, robią swoje, nie ma koncentracji, nie ma szybkich działań. Proszę zauważyć, co się teraz dzieje. Ostatnio czytałem... Umieściłem to w swoich mediach społecznościowych. Ja nie będę podawał nazw firm, bo to nie są informacje sprawdzone, to są informacje prasowe, więc przyjmuję, że one mogą mieć pewien ładunek niepewności. No ale przeczytałem, że szykuje się kolejna afera: 500 milionów zł, parę tysięcy osób pokrzywdzonych. I stawiam dolary przeciwko orzechom, że wszystkie instytucje napiszą, że one

działały zgodnie z prawem, robiły to, co zapisane w prawie, ale winni są inwestorzy, którzy inwestują na rynku. Tak nie może działać państwo.

Państwo musi mieć instrumenty szybkiego działania, podejmowania szybkich decyzji, a parlament musi mieć możliwość dyskusji na ten temat, jakie były działania, jakie są zagrożenia, jak szybko podejmowano decyzje. Każdy z nas... Przepraszam. Każdy z posłów, bo to będzie w debacie poselskiej, będzie mógł zadawać pytania dotyczące spotkań z osobami... Chcę powiedzieć, że jako przewodniczący biorę udział w wielu spotkaniach, teraz może trochę mniej, ale był czas, że byliśmy z panem przewodniczącym Kleiną na wielu spotkaniach pokazujących mechanizmy dotyczące wykorzystywania różnego rodzaju praktyk w inwestowaniu na rynku finansowym. Siła państwa jest wtedy, kiedy państwo reaguje bardzo szybko, bardzo mocno, z natychmiastowym skutkiem. A jak państwo poczytacie informacje dotyczące efektów działalności przy aferze GetBack, to zobaczycie, że można powiedzieć tak: minęło parę ładnych lat, nie ma ani osób skazanych, ani nie ma odzyskanych pieniędzy, ci, którzy stracili pieniądze, nie wiedzą w ogóle, czy je dostaną. A wszystkie instytucje państwa, do których się zwracaliśmy, odpowiadają, mówiąc krótko: wszystko robiliśmy zgodnie z prawem. Dlatego musimy podjąć wysiłek – mówię o państwie polskim – dotyczący poprawy zasad inwestowania na rynku finansowym. To jest mały krok, ale od małych kroków należy zacząć. My jako senatorowie, bez zaangażowania Ministerstwa Finansów, dużego kroku w tak krótkim czasie nie jesteśmy w stanie zrobić.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, proszę o podjęcie uchwały zatwierdzającej ten projekt ustawy.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Może będą jeszcze pytania, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji i zarazem upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również pana senatora Leszka Czarnobaja.

To ja mam do pana pytanie. Panie Senatorze, czy nie lepiej byłoby zamienić zdanie, że wszystko

robiliśmy zgodnie z prawem – tak mówią te instytucje, które pan wymienił – na zdanie, że wszystkiego nie robiliśmy i to też było zgodne z prawem?

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Panie Marszałku, ujął pan sedno tego, co płynie z raportu NIK, z naszych prac, z naszych opracowań.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Inaczej: nic nie robiliśmy i było to...*)

I to było zgodne z prawem.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: ...zgodne z prawem, tak.*)

To się przewija w dyskusji, w informacjach. Myśmy odbyli dziesiątki spotkań z ludźmi pokrzywdzonymi, z przedstawicielami instytucji. To jest coś, co przewija się cały czas. Te instytucje według własnych opinii i dokumentów działały zgodnie z prawem. No, tylko co jest warte takie działanie zgodne z prawem, jeśli wynik jest taki, że od wielu, wielu lat nie ma pieniędzy, nie ma tego, co jest związane z ochroną, nie ma poprawy bezpieczeństwa? To w ogóle dotyczy tego wszystkiego, co jest pochodną afery GetBack. Tak że ja mam duże wątpliwości. Tak jak powiedziałem, stawiam dolary przeciw orzechom, że to, co się ostatnio ukazało... że będzie kolejna afera dotycząca tegoż rynku finansowego.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy? Nie ma przedstawiciela rządu. Widzę też, że nie ma... Nie ma przedstawiciela Ministerstwa Finansów, ale też nie ma przedstawicieli Bankowego Funduszu Gwarancyjnego i Komisji Nadzoru Finansowego. Czyli nie jesteśmy w stanie zadać pytań – na pewno byłyby takie pytania – tym wyspecjalizowanym agendom zajmującym się bezpieczeństwem rynku finansowego.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o nadzorze makroostrożnościowym nad systemem finansowym i zarządzaniu kryzysowym w systemie finansowym
 Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich...

Dla porządku informuję, że pan senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, ustawy o rachunkowości oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów. Projekt zawarty jest w druku nr 979, a sprawozdanie komisji – w druku nr 979 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Wadima Tyszkiewicza, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

SENATOR SPRAWOZDAWCA WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ten projekt ustawy, tak jak poprzedni, zmierza do zwiększenia ochrony nieprofesjonalnych uczestników rynku finansowego. Jest pokłosiem tego, co się wydarzyło w związku z aferą GetBack, i zmierza właśnie do tego, żeby spółki będące jednostkami zainteresowania publicznego, które są notowane na giełdzie, były objęte bardziej szczegółową kontrolą, żeby nie dochodziło do takich sytuacji, jakie miały miejsce w Polsce w ostatnich latach. Ta projektowana ustawa jak gdyby idzie naprzód i swoim zakresem działania chce objąć również spółki zamierzające ubiegać się o dopuszczenie papierów wartościowych do obrotu – czyli nie tylko te, które już są na giełdzie, ale również, te które starają się o dopuszczenie do obrotu na giełdzie. Oczywiście wprowadzenie tej ustawy rodzi określone konsekwencje. Chyba największe wątpliwości budzi ewentualne obciążenie finansowe dla firm, które będą musiały takie obowiązki realizować.

Projekt zmierza głównie do tego, żeby spółki będące jednostkami zainteresowania publicznego miały obowiązek opracowania i wdrożenia systemu

kontroli wewnętrznej w celu zapewnienia wiarygodności sprawozdania finansowego. Sprawozdania finansowe, jak wiadomo, są robione, jest taki obowiązek, ale ta ustawa zmierza do tego, żeby wszystkie procedury, które są wdrażane i realizowane w firmach, były poddane kontroli. Skuteczność funkcjonowania systemu kontroli wewnętrznej podlega corocznej ocenie firm audytorskich w ramach usługi atestacyjnej innej niż badanie.

Jeśli chodzi o uzasadnienie, to powiem, że w trakcie prac senackiego zespołu do spraw spółki GetBack zidentyfikowano liczne mankamenty obowiązującego prawa w zakresie bezpieczeństwa rynku finansowego oraz integralności nadzoru finansowego. Z uwagi na skalę problemu, który dotknął podmioty poszkodowane na skutek działalności przedsiębiorców uczestniczących w wyemitowaniu i oferowaniu obligacji korporacyjnych inwestorom nieprofesjonalnym, niezbędne jest przygotowanie kompleksowego pakietu propozycji legislacyjnych, które ograniczą ryzyko zaistnienia w przyszłości podobnych nieuczciwych praktyk rynkowych. Celem projektu jest wprowadzenie do systemu prawnego rozwiązań, które zwiększą wiarygodność sprawozdawczości finansowej jednostki zainteresowania publicznego. W projektowanej ustawie proponuje się m.in. rozszerzenie zakresu podmiotowego definicji pojęcia „jednostka zainteresowania publicznego” zawartej w art. 2 pkt 9 ustawy z 11 maja 2017 r. o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym o spółki, które są na etapie przygotowania prospektu emisyjnego. Czyli nie chodzi o te, które już są na giełdzie, bo te są objęte badaniem, ale o te, które zamierzają wejść na rynek papierów wartościowych. W projekcie ustawy proponuje się również nałożenie na spółki będące jednostkami zainteresowania publicznego obowiązku opracowania i wdrożenia systemu kontroli wewnętrznej w celu zapewnienia wiarygodności sprawozdawczości finansowej.

Nie będę może dalej przytaczał argumentów, które macie państwo u siebie w materiałach. Odniosę się do opinii, które do nas napłynęły. Jeszcze raz chciałbym podkreślić, tak jak mój przedmówca w przypadku poprzedniego projektu ustawy, że pracując nad tym projektem, wzorowaliśmy się na rozwiązaniach, które zostały wprowadzone na rynku amerykańskim. Doszło tam do wielkich nadużyć finansowych i w związku z tym wprowadzono mechanizmy, które obecnie zabezpieczają ten rynek finansowy. Na dziś

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, ustawy o rachunkowości oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym

nie mogę zapewnić, że nic się nie wydarzy na rynku amerykańskim, ale powiem, że te mechanizmy okazały się skuteczne i rzeczywiście liczba afer drastycznie spadła. A więc powtórzę: to jest wzorowane na tym, co się wydarzyło na rynku amerykańskim.

Jeśli chodzi o oceny i opinie na temat projektu ustawy, to są one różne. Ministerstwo Finansów z zainteresowaniem przyjmuje wszelkie inicjatywy, które mają na celu poprawę funkcjonowania systemu rachunkowości czy też wzmocnienie bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, jednakże wszelkie zmiany powinny być wprowadzane w sposób systemowy. Nie będę przytaczał dalszych argumentów, powiem tylko, że kierunek jest właściwy, ale jest kwestia dopracowania szczegółów i opracowania kompleksowych rozwiązań. Mam nadzieję, że one będą realizowane dalej, nie tylko jeżeli ten projekt ustawy przeszedłby przez Senat, ale również w Sejmie, i będą prowadzone kolejne prace nad taką ustawą czy kolejnymi.

Ministerstwo Sprawiedliwości wskazało na skutki związane z koniecznością wykonania modyfikacji w systemie Krajowego Rejestru Sądowego itd. To są już raczej rozwiązania techniczne, które Ministerstwo Sprawiedliwości wskazuje jako konieczne do wprowadzenia, chociażby konieczność ujawnienia dodatkowych danych w KRS itd.

Najwyższa Izba Kontroli ocenia pozytywnie kierunek zaproponowanych zmian, ale zwróciła uwagę na szereg kwestii, które wymagają dopracowania.

Komisja Nadzoru Finansowego wyraziła negatywną opinię o rozszerzeniu definicji, pojęcia jednostki zainteresowania publicznego, gdyż zwiększy to znacząco zakres obowiązków spółek zamierzających ubiegać się o dopuszczenie do obrotu. My jednak stoimy na stanowisku, komisja stoi na stanowisku, że spółki, które zamierzają wejść na giełdę, również powinny być badane.

Polska Agencja Nadzoru Audytowego stwierdziła, że postrzega dążenie do wzmocnienia systemu nadzoru nad funkcjonowaniem jednostek zainteresowania publicznego jako potencjalne wzmocnienie bezpieczeństwa, jednakże zmiany w tym zakresie powinny zostać poprzedzone szczegółową analizą finansową. To się często przewija. Chodzi o to, że samej zasadności podjęcia takich działań i wprowadzenia takiej ustawy jak nasza projektowana raczej nikt nie kwestionuje, ale najczęściej podnoszone jest to, że rodzi to obowiązki dla firm, szczególnie tych małych, które starają się czy będą

się starały wejść na giełdę albo już na tej giełdzie są. One będą ponosiły dodatkowe koszty.

Polska Izba Biegłych Rewidentów poparła inicjatywę. Jednocześnie z uwagi na fakt, że regulacja dotyczy ważnego i złożonego obszaru, wskazała, że uzgodnienia i konsultacje powinny obejmować także takie kwestie jak wymogi systemu kontroli wewnętrznej itd., itd.

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce odniosło się do projektu negatywnie. Według stowarzyszenia zaproponowane zmiany mogą rodzić problemy związane z zagadnieniem stosowania kontroli wewnętrznej, a także niekorzystnie wpływać na zawód biegłego rewidenta, co skutkować może zmniejszeniem liczby biegłych rewidentów. Z innych stron, w tym od biegłych rewidentów, słyszę dokładnie odmienne opinie.

Izba Domów Maklerskich wyraziła przekonanie, że obowiązek opracowania i wdrożenia systemu kontroli wewnętrznej, a następnie cykliczna jego weryfikacja przez obiektywny podmiot, jakim jest zewnętrzna niezależna firma audytorska, to pewny i skuteczny sposób przeciwdziałania nadużyciom.

Polska Izba Ubezpieczeń wyraziła pogląd, że rozwiązania, które dzisiaj obowiązują, jak się wydaje, realizują obecne cele i nie ma potrzeby poszerzania zakresu obowiązków firm.

Związek Banków Polskich wyraził pogląd, że uchwalenie ustawy w zaproponowanym kształcie może przyczynić się do zwiększenia wiarygodności sprawozdawczości finansowej jednostek zainteresowania publicznego.

Reasumując, chcę powiedzieć, że proponowana ustawa nie budzi wątpliwości co do tego, że zwiększy skuteczność nadzoru i ochrony, szczególnie tych indywidualnych uczestników rynku finansowego, ale wiąże się z obowiązkami, jakie pociąga za sobą wprowadzenie systemu w obieg. Dotyczy to szczególnie małych podmiotów, które są notowane na giełdzie, a które będą miały obowiązek wprowadzenia u siebie takiego systemu kontroli wewnętrznej. Wydaje mi się – mam nadzieję, że także większości senackiej – że jednak warto ponieść te koszty, aby zwiększyć bezpieczeństwo rynku finansowego. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, ustawy o rachunkowości oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym

komisji i zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania także pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

Chętnych do zadania pytań nie widzę.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Dziękuję.*)

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanego projektu ustawy? Nie ma przedstawiciela rządu.

Otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Leszka Czarnobaja.

SENATOR LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Myśmy podjęli chyba – o to, ile, to pana senatora Wadima pytam – 5 takich inicjatyw, takich, z którymi własnymi siłami, mówiąc krótko, w krótkim terminie potrafilismy sobie poradzić. Liczyliśmy na to, że ten raport, który napisaliśmy, spotka się z jakimkolwiek odzewem ze strony przedstawicieli rządu, którzy zaproszą nas do debaty, powiedzą: słuchajcie, jak to widzicie, co należy zrobić, jak należałoby to zrobić, żeby ochrona rynku dla nieprofesjonalnych inwestorów była lepsza, niż jest... Wtedy mówiliśmy o tym, że jeżeli będzie tak, jak jest, to prawdopodobnie nie unikniemy kolejnych afer. I tak jak powiedziałem, jedną już mamy prawie, prawie na wierzchu. I teraz zobaczcie państwo: mówiliśmy o tym, że takim elementem, od którego trzeba zacząć, jest edukacja, jest fundusz edukacji przy rzeczniku spraw finansowych. Czy ktoś z państwa widział jakkolwiek akcję promującą bezpieczeństwo w inwestowaniu, to, jak to robić, gdzie to robić, w ostatnim czasie? Czy są w Polsce takie akcje? Ja mówię o akcji, a to powinien być projekt, tak jak w wielu krajach, gdzie rozpoczynano od edukacji w szkołach podstawowych czy średnich i kontynuowano tę edukację jako edukację ogólnodostępną. Tam są na to pieniądze. Tu właściwie kompletnie zero reakcji, w naszej ocenie.

Jeżeli mówimy, że afery były, są i niestety będą... Myśmy tam pokazali, na co należałoby zwrócić uwagę. Ale jeżeli przedstawiciel rządu, rząd ma lepszy pomysł, to powinien nam powiedzieć: słuchajcie, my mamy pomysł taki, fajnie się

napracowaliśmy, ale my proponujemy to, to i to, bo to będzie lepsze. Jak zaproponowaliśmy zmianę w ustawie o rzeczniku finansowym, to łącznie z senatorami Prawa i Sprawiedliwości, tu, w Senacie, głosowaliście państwo przeciw tym zmianom. No ale dzięki Bogu, rząd wziął ten projekt, tę naszą inicjatywę, zrobił swoją, nawet nas nie zaprosił na posiedzenie komisji wtedy, kiedy procedowano ten projekt...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Przepisał go.*)

Przepisał. No, okej, najważniejsze, że zrobił to. Ale to pokazuje, że państwo podchodzi do tego – mówię „państwo”, mając na myśli państwo polskie w wydaniu Prawa i Sprawiedliwości – w sposób kompletnie nieprofesjonalny. I teraz założmy, że ta afera, o której mówię, będzie się rozwijać. To co powinno się dziać? Przede wszystkim powinny być podejmowane jak najszybsze działania dotyczące ograniczenia rodzenia się tej afery w zarodku. A jeżeli ona już jest... Jak robili to ci, którzy robili to w sposób szybki i sprawny? To już mówiłem. Afera Madoffa. Człowiek, który to wymyślił, w 7,5 miesiąca został skazany na dożywocie. 7,5 miesiąca! A jaką mamy dzisiaj sprawność działania w Polsce? Przecież nie ma ani jednego wyroku w sprawach spółki GetBack. Żadnego! A posłuchajcie państwo, z jakimi trudnościami w Polsce spotykają się te osoby – zresztą pan marszałek też tu interweniował, rozmawiałem z tymi osobami, których to dotyczy – jakie mają dzisiaj kłopoty, czegokolwiek się dotkną, jeśli chodzi o styczność ze spółką GetBack. Ze wszystkim są problemy: i z bankowym funduszem, i z KNF, i z przedstawicielami wszelkiego nadzoru nad rynkiem finansowym.

I teraz założmy, że ta afera jest i jeszcze można coś ochronić, można coś ochronić, żeby ten majątek, który pozostał, zabezpieczyć, żeby można było później zadośćuczynić osobom, które zostały pokrzywdzone. Wiecie państwo, to będzie tak: urzędy w Polsce, na czele z urzędami, które wymieniałem, będą działać, majątek się rozejdzie po kościach i nie będzie z czego pomóc tym ludziom, którzy inwestowali w dobrej wierze. My pokazujemy tam też to, co należałoby zrobić i jak. Jeśli jest lepszy pomysł, to odrzućcie ten, weźcie swój i go pokażcie. Ale nie, nadal w tej złej strukturze państwa funkcjonujecie i za chwilę – chociaż, jak mówię, nie chciałbym być złym prorokiem – będą kolejne afery. W związku z tym jest tak, że pojawiła się afera GetBack, są ludzie pokrzywdzeni, chcą jakąś część odzyskać,

są sprawy sądowe, okej, toczyć się to będzie latami... No ale w całym świecie jest system pomocy dla takich osób w szczególnie trudnej sytuacji, w szczególnie trudnej sytuacji, system pomocy finansowej państwa. Tu nie chodzi o to, że ktoś inwestował, a państwo ma oddać mu pieniądze. Nie. Ale jest w Polsce Fundusz Sprawiedliwości i myśmy podjęli taką uchwałę, żeby osoby, które zostały skrzywdzone w ramach działań przestępczych, mogły z tego funduszu skorzystać. No, słyszycie państwo, co się finansuje z Funduszu Sprawiedliwości. Na pewno potrzebne wozy strażackie, potańcówki itd., itd. A do tego, co powinno być, że tak powiem, solą tego funduszu, w ogóle się nie podchodzi. W związku z tym chciałbym wiedzieć, bo ja często spotykam się z takim pytaniem: czy ludzie pokrzywdzeni, te 10 tysięcy osób, mogą na coś liczyć? Myśmy tam również zaproponowali, jak można by tym osobom pomóc niezależnie od tego, że będą toczyły się sprawy sądowe, ale również co należy robić, żeby tych afer było jak najmniej, a jeśli już jakaś jest, to działać w sposób skuteczny, zabezpieczać majątek, wsadzać do więzień ludzi, którzy robią tego rodzaju rzeczy. I chcę powiedzieć jasno i wyraźnie, szczególnie jeśli słuchają nas ci, którzy zostali pokrzywdzeni: dopóty, dopóki będzie rządził PiS, nie będzie żadnej poprawy, jeśli chodzi o bezpieczeństwo rynku finansowego. Wy po prostu tego nie rozumiecie i udajecie, że coś robicie. Są instytucje, składają sprawozdanie do biuletynu i uważacie, że wszystko jest okej. I to jest najbardziej tragiczny wniosek z prac naszego zespołu, który miałem zaszczyt prowadzić.

Dziękuję wszystkim, którzy współpracowali z zespołem – naszym doradcom, stowarzyszeniom, pokrzywdzonym i stowarzyszeniom pokrzywdzonych. To był naprawdę ciężki, ale dobry okres pokazujący, ile mamy jeszcze do zrobienia, jeśli chodzi o ochronę osób nieprofesjonalnie inwestujących na naszym rynku finansowym. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.
I teraz ja sobie udzielę głosu.

Pan senator sprawozdawca mówił o bezpieczeństwie rynku finansowego. To jest pojęcie dość naukowe, a przecież chodzi konkretnie o bezpieczeństwo ludzi...

(*Senator Leszek Czarnobaj: Nie, nie.*)

Tak, o bezpieczeństwo pieniędzy ludzi, którzy nie są specjalistami i decydują się inwestować w te instytucje finansowe czy parafinansowe dające największe odsetki. Otóż można powiedzieć, że to jest ich wina, to jest ich wybór, niech sobie potem jakoś radzą. Oczywiście jeżeli ktokolwiek proponuje dwukrotnie wyższe odsetki, niż można uzyskać na rynku bankowym, to powinna się zapalić czerwona lampka, że coś jest nie w porządku. Bo jeżeli ktoś proponuje tak wysokie odsetki, to jest to po prostu wabik. Porządna instytucja nie udźwignie wypłaty takich odsetek – to jest jasne. A państwo ma w tej kwestii obowiązki. Okazało się, że tych obowiązków nie spełnia, bo jest jedna afera po drugiej. Teraz szykuje się kolejna.

Do mnie zgłosili się ludzie poszkodowani w GetBacku. Ja poprosiłem pana senatora Czarnobaja, żeby się tą sprawą zajął. Został stworzony zespół, który włożył w to olbrzymią ilość pracy – bo to była dodatkowa praca dla tej grupy senatorów – i zaproponował rozwiązanie. A instytucje, które są odpowiedzialne za sytuację z GetBackiem i poprzednie sytuacje, ani be, ani me. No, to jest taka rozmowa, można powiedzieć, jak gadanie do obrazu. Rozumiem, że jeżeli będzie kolejna afera, kolejny problem, to przedstawiciele tych instytucji powiedzą: my nic nie robiliśmy w tej kwestii...

(*Głos z sali: I było zgodnie z prawem.*)

...i to wszystko było zgodne z prawem. Nicnierobienie było zgodne z prawem. No, może i tak, ale cała grupa ludzi została pokrzywdzona i nie może odzyskać swoich pieniędzy. No, nie będę wchodził w szczegóły, ale przejęcie jednej instytucji finansowej przez inną instytucję finansową z zastrzeżeniem, że nie przejmuje się długów...

(*Senator Leszek Czarnobaj: Długów wobec obywateli.*)

Tak, długów wobec obywateli... Tak że przejmujemy się tylko te dobre aktywa, a wykreśla wszystkie złe aktywa... A ludzie odbijają się od ściany.

Ja muszę powiedzieć, że brak współpracy ze strony instytucji, przede wszystkim Ministerstwa Finansów, ale i brak współpracy ze strony Bankowego Funduszu Gwarancyjnego i brak współpracy ze strony Komisji Nadzoru Finansowego w sprawie tych projektów ustaw to jest odpowiedzialność tych instytucji. One biorą na siebie odpowiedzialność za to, co będzie. I będziemy, Państwo Senatorowie, te instytucje rozliczać, musimy je rozliczyć. Oczywiście zawsze

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, ustawy o rachunkowości oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym

można powiedzieć: te rozwiązania nie są dobre, my mamy lepsze rozwiązania, błędzicie. No ale wtedy się proponuje zmiany. A tu nie proponuje się żadnych zmian, nie wyciąga się żadnych wniosków.

Ja chcę podziękować zespołowi...

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Ja chciałbym jeszcze jedno zdanie...)

Dobrze.

Ja chcę podziękować zespołowi za tę pracę i za tę propozycję. To nie był zespół, który się zebrał, gremialnie narzekał i mówił: tak, tak, tak, coś trzeba zrobić. Nie. On zaproponował konkretne rozwiązania prawne.

Pan senator Czarnobaj – dodatkowe 5 minut.

Proszę bardzo.

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Temat jest ważny, dlatego chciałbym jeszcze dwa słowa powiedzieć, Panie Marszałku, do tego, co pan powiedział. Chodzi o to, że ktoś przychodzi i kupuje papiery wartościowe, które są oprocentowane dwukrotnie wyżej niż lokaty. To wszystko jest prawda, tylko trzeba zwrócić tu uwagę na rolę państwa. Po pierwsze, jeżeli ta osoba to kupuje – przepraszam za porównanie – w bramie, przeprowadza tego rodzaju transakcje, to jest to jej ryzyko, olbrzymie ryzyko. Ale tu również jest rola państwa, prokuratury, KNF. Te instytucje winny to ścigać i szybko wyciągać wnioski, dławić taki proceder w zarodku. To jedno.

Po drugie, my tutaj mówimy o tym, że firmy, które proponują olbrzymie zyski dla inwestorów, to są firmy, które działają na rynku, na Giełdzie Papierów Wartościowych. Ludzie kupują te akcje w banku. Panie Marszałku, jak się posłucha tych ludzi... Oni mówią tak: przychodzimy do banku, a pracownik banku nas zachęca, mówi, że to jest gwarantowane przez państwo, że jest wszystko bezpieczne. Przedstawiciele tej firmy robią sobie pikniki z władzą, zdjęcia, rozdają nagrody typu „Sponsor roku”, nagroda „Biznesmen roku” dla pana prezesa itd. Ludzie mówią tak: jesteśmy w banku – a bank jest instytucją, do której obywatele Rzeczypospolitej jeszcze mają zaufanie – a pracownik w tym banku mówi nam, że to jest bezpieczne, gwarantowane przez państwo, mówi, że to jest firma, która jest notowana na giełdzie, pokazuje, że władza bardzo szanuje tę firmę, no to

jak mamy nie inwestować? I o to, Panie Marszałku, chodzi.

Ja pomijam to, że ktoś robi jakieś szybkie interesy, takie, że tu coś wpłacił, a tu chce wypłacić. Państwo również musi mieć nad tym nadzór, ale my nie mówimy o tym problemie, bo ten jest łatwy do rozwiązania. My mówimy o tym, że działalność instytucji, która ma wszelkie pozwolenia państwa na działanie, finalnie kończy się tak, że 10 tysięcy osób jest pokrzywdzonych, nie ma winnych i nie ma osób odpowiedzialnych za to, że tak się stało.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński*)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, ustawy o rachunkowości oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 979, a sprawozdanie komisji – w druku nr 979 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Wadima Tyszkiewicza, o przedstawienie wspólnego...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Przepraszam, ale to już było...)

No ale ja czytam to, co mam tutaj położone.

(*Senator Kazimierz Kleina*: To już było.)

Przepraszam najmocniej w takim razie. Przepraszam państwa senatorów, no ale...

(*Głos z sali*: Żle się zamknęło.)

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 1001, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1001 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Zygmunta Frankiewicza, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu 3 komisji, mianowicie Komisji Ustawodawczej, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, wnoszę o to, aby Wysoki Senat skierował do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Ta sprawa z tego właśnie miejsca była już prezentowana, tak że przedstawię sprawozdanie komisji, skrótowo mówiąc, o jaki problem chodzi.

Mianowicie w 2021 r. została zmieniona ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych. W tej ustawie zmieniony został próg dla przedsiębiorców, do którego możliwe jest stosowanie ryczałtowego opodatkowania, tj. z 250 tysięcy euro został podniesiony do 2 milionów euro. Znaczący skutek tej zmiany wystąpił dopiero w 2022 r., kiedy zmiany wprowadził tzw. Polski Ład i zwiększył atrakcyjność opodatkowania ryczałtowego. Chodziło o uwzględnienie składki zdrowotnej, która wtedy dla przedsiębiorców robiła się mniejszym obciążeniem. W 2022 r. jako efekt tych zmian wystąpił wzrost dochodów z tytułu zryczałtowanej formy opodatkowania podatkiem dochodowym o 148%. Mianowicie plany na 2022 r. dotyczące dochodów z tego tytułu były na poziomie 15,1 miliarda zł, a wykonanie było na poziomie 26,7 miliarda zł, czyli nastąpiła ogromna zmiana. Ta zmiana była również widoczna po stronie dochodów z tytułu tego samego podatku, ale według skali podatkowej. Nastąpił tam gwałtowny spadek dochodów, plan wynosił 54,2, a wykonanie – 39,4. W podatku

dochodowym od osób fizycznych samorzady terytorialne mają ok. 50-procentowy udział. Po tych zmianach ich dochody bieżące własne – a tak są kwalifikowane dochody z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych – gwałtownie spadły. Wzrosły za to dochody budżetu państwa.

Na początku tego roku pan premier oraz minister finansów, widząc problem, deklarowali taką zmianę sposobu dystrybucji podatku dochodowego od osób fizycznych, aby przywrócić pierwotne proporcje. Liczyliśmy na to, że taki projekt ustawy, jaki teraz Senat proponuje, będzie przygotowany przez rząd. Pomimo deklaracji nic takiego się nie stało. Stąd inicjatywa grupy senatorów, którzy wraz z Biurem Legislacyjnym przygotowali projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Ta zmiana ma bardzo prosty charakter. Mianowicie chodzi o włączenie dochodów z tytułu ryczałtowego PIT do tej części dochodów podatku dochodowego od osób fizycznych, który również trafia do samorządów, w proporcji takiej, jak to było do tej pory. Zwiększy to dochody samorządu terytorialnego, dochody bieżące własne, co jest niezwykle istotne, i w części przywróci taką skalę tych dochodów, jaka była przed zmianą. Oczywiście nie może diametralnie tego zmienić, bo różnica jest bardzo duża, ale przynajmniej częściowo się zbliżymy do tego, co wynikało z dotychczasowych trendów. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji i zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również senatora Zygmunta Frankiewicza.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Moje pytanie w dużej części dotyczy przedkładanej propozycji ustawy, inicjatywy, ale jest też trochę szersze. Pan senator ma w małym paluszku

wiedzę w zakresie finansów, jeśli chodzi o finanse samorządów. Moje pytanie jest takie, Panie Senatorze: w okresie... no, do końca 2023 r... Jaka jest w tym okresie czy jaka będzie strata samorządów globalnie w zakresie dochodów własnych, a jakie były rekompensaty – bo takowe również były do tej pory – jeśli chodzi o zwiększenie subwencji wyrównawczej, nazwijmy to tak ogólnie, czy pomocy państwa w zakresie finansowym w stosunku do utraconych dochodów? To jest jedna kwestia. I teraz druga. Najczęstszą odpowiedzią na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów jest... Pan minister od finansów wtedy mówi: ale z naszego sprawozdania wynika, że samorzady każdego roku mają nadwyżkę operacyjną. Czy pan mógłby nam tak w dwóch słowach przedstawić te dwa tematy?

**SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

W uzasadnieniu projektu ustawy są podane liczby, z których można wyciągnąć odpowiedź na pytanie, które zadał pan senator. Tam nawet w rozbiciu na grupy jednostek samorządu terytorialnego jest podana strata, czyli suma ubytków w PIT w latach 2019–2022. Te ubytki są ogromne. To jest ponad 30 miliardów za obecny rok i...

(Senator Leszek Czarnobaj: Za obecny?)

Za 2022 r., przepraszam. Słusznie, za 2022 r. W tym roku ta różnica może być jeszcze większa. Przeliczone to jest na mieszkańca. Te straty wynoszą – może powiatów nie będę uwzględniał, bo to jednak troszkę inny sposób liczenia – gdzieś od 500 zł do 1 tysiąca 200 zł na mieszkańca. Rekompensaty były i w roku 2021, i w roku 2022. Ich wielkość nie pokrywała strat. Poza tym rekompensata na mieszkańca w zależności od jednostki samorządu była bardzo różna. W gminach wiejskich rekompensata była wyższa niż ubytek, a w miastach była drastycznie niższa. Wyrównanie w stosunku do straty było na poziomie od 43% do 108%. To są bardzo dolegliwe zmiany.

Co do nadwyżki operacyjnej powiem, że nadwyżka operacyjna była trochę zafałszowywana w ostatnich latach transferami, które były właśnie rekompensatą. Jeżeli transfery dokonywane były na koniec roku, to pieniądze często zostawały na kontach. To jest mylące. Nawet teraz jest tak, że samorzady, które kończą inwestycje z poprzedniej perspektywy finansowej, zaciągają kredyty na dużą skalę, aby ukończyć te inwestycje,

i na koniec roku mogą się wykazywać dużą ilością pieniędzy w kasie. I sytuacja może wyglądać lepiej – to faktycznie jest wykorzystywane – niż w rzeczywistości. Będzie to widoczne w najbliższych latach, dlatego że będzie ostre hamowanie. Wynik finansowy jednostek samorządu terytorialnego za zeszły rok, jeśli dobrze kojarzę, był najgorszy od bardzo wielu lat. Tam był ujemny wynik finansowy na dużą skalę, i to wynik liczony jako wynik netto. To było chyba 9 miliardów.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę. Pan senator Seweryński.

**SENATOR
MICHAŁ SEWERYŃSKI**

Panie Senatorze, to jest takie pytanie przy okazji, zadawane z ciekawości. Wspomniał pan przed chwilą o tym, że samorzady się zadłużają, żeby pokryć swoje wydatki. Czy jest jakaś granica takiego zadłużania się, prawna granica, która uniemożliwia zaciągnięcie dodatkowych długów?

**SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

To jest świetne pytanie. Ta granica istniała od zawsze, ale przy okazji ustaw covidowych została zdjęta. W tej chwili mamy do czynienia z dopuszczalnym zadłużaniem się na potrzeby bieżące, a to już jest równia pochyła. To się dzieje. Znam samorzady... Nie będę podawał nazw, żeby nikt dodatkowo nie obciążać, ale powiem, że są znane przypadki, kiedy samorzady miejskie, niemałe – i to nie są jakieś pojedyncze sytuacje – tracąc płynność finansową, wciągają do budżetu pieniądze, które są deklarowane, ale nie zostały jeszcze przyjęte ustawą. Regionalne izby obrachunkowe na to nie reagują, bo wiedzą, że nie ma wyjścia, wiedzą, że jeżeli samorzady nie wciągną tych środków do budżetu, to nie wypłacą wynagrodzeń. Moim zdaniem sytuacja zmierza już, co było tu wielokrotnie sygnalizowane, do katastrofy. Reguła, która uniemożliwiała zadłużanie się i nie dopuszczała przyjęcia niebilansowanego budżetu, tzn.

takiego, w którym dochody bieżące nie przewyższałyby wydatków bieżących, zawsze obowiązywała, i mam nadzieję, że dalej będzie obowiązywała. Ale w tym stanie rzeczy wiele samorządów nie byłoby w stanie w ogóle przyjąć budżetu. Mamy już z czymś takim do czynienia. Stąd m.in. ta inicjatywa, chociaż ona nie rozwiązuje problemu, dlatego że po zdemolowaniu systemu zasilania finansowego jednostek samorządu terytorialnego potrzebna jest zmiana całego systemu. Tego nie da się w ten sposób latać. To mogą być doraźne, uznaniowe transfery, na których trudno się opierać, bo nie są przewidywalne. Na takich zmianach jak ta proponowana nie można niczego budować w sposób stabilny. Chociaż zachęcamy samorządy, obywatele do inwestowania, to w tym stanie rzeczy inwestowania nie będzie, zwłaszcza jak się skończy to, co w tej chwili jest rozpoczęte. Samorządy zaciągnęły na dużą skalę kredyty po to, żeby to skończyć. Ten wskaźnik jest dostępny i przekonujący, dlatego że widać tu dość szybki przyrost zadłużenia w sektorze finansów publicznych, jakim są jednostki samorządu terytorialnego.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, pytanie zadaje pan senator Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Panie Senatorze, proszę powiedzieć, jakie były wyniki konsultacji. Pytam szczególnie o ministerstwo, o rząd.

**SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

No, nie mam tutaj przy sobie opinii Ministerstwa Finansów. Wbrew temu, co było deklarowane, ta opinia nie jest pozytywna. Ministerstwo Finansów wystąpiło z argumentacją, która państwu interesującym się tą sprawą zapewne jest znana. Nie zaopiniowało tej zmiany pozytywnie, chociaż podobne deklaracje były składane, tak jak

mówiłem, na początku roku, jeszcze w kwietniu. Ta argumentacja jest dla mnie dość zaskakująca. Wiąże się ona z tym, że ministerstwo chciałoby innego rozdziału funduszy, aby nie trafiły one tam, skąd zostały zabrane.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Jeszcze raz, tak?
(*Senator Jerzy Czerwiński: Tak, jeśli można...*)
Bardzo proszę.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Panie Senatorze, projektowane zmiany tak jakby w nierówny sposób wpłyną na budżety poszczególnych kategorii j.s.t., a w szczególności poszczególnych kategorii gmin. Czy mógłby pan bardziej szczegółowo przedstawić, które gminy, jakiej wielkości, zyskają najbardziej na proponowanych zmianach? Bo wbrew pozorom, jeśli dobrze pamiętam, te zmiany nie są proporcjonalne, nie wszystkie kategorie uzyskają procentowo tyle samo.

**SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Zachowane są dokładnie takie proporcje, jakie od 2003 r. obowiązują w podziale dochodów z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych pomiędzy różne kategorie samorządu terytorialnego. Tutaj niczego nie zmieniamy. Pieniądze, które zostały wyjęte z tej puli... Bo na początku wykazałem, że z tej puli, która trafiała do samorządu, zostały wyjęte – poprzez zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych – pieniądze, które trafiły do budżetu państwa, co osłabiło potężnie jednostki samorządu terytorialnego. Te pieniądze powinny trafić do tej puli i dalej być rozdzielane tak, jak do tej pory były rozdzielane. To jest dość przejrzyste. Tak że my nie traktujemy tych pieniędzy w żaden szczególny sposób.

Ale skoro pan senator pyta, to powiem, że np. w miastach na prawach powiatu strata w okresie

2019–2022 wynosiła 1 tysiąc 191 zł na mieszkańca. W pozostałych gminach wiejskich, miejsko-wiejskich, miejskich to było od 501 do 660 tysięcy... Czyli najsilniej to uderzyło w miasta, tam zostały zabrane pieniądze.

Ten podział procentowy określający, ile pieniędzy trafia do miast, gmin, powiatów, województw, pochodzi z 2003 r., kiedy ten system był tworzony. I ten podział był związany z zadaniami, to funkcjonowało przez wiele lat.

Jeżeli pan senator zmierza do tego, żeby postawić znak równości między małą gminą i biedną gminą oraz między dużym miastem i bogatym miastem, to od razu, jakby awansem, odpowiem, że to jest nieprawda. Jeżeli będziemy analizować gminy z największym dochodem na mieszkańca, to na początku tej stawki będą gminy wiejskie. Ja nie twierdzę, że to jest norma w gminach wiejskich i że gminy wiejskie są bogate. Ale nie jest tak, że wszystkie są najbiedniejsze, i odwrotnie, że wszystkie miasta, również te na prawach powiatu, są najbogatsze spośród gmin. Po prostu tak nie jest. To, o czym tu mowa, to przywrócenie elementarnej sprawiedliwości i porządku w pewnym małym zakresie, w zakresie finansów publicznych.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Jeszcze jedno pytanie, pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Tak, Panie Marszałku.

Ja pozwolę sobie nie zgodzić się z tym, że gminy wiejskie w ogólności, średnio, są tak bogate, jak pan mówi. Wprost przeciwnie.

(*Senator Zygmunt Frankiewicz: Ja tego nie powiedziałem.*)

To jest skutek tego, że na terenie niektórych gmin wiejskich, szczególnie pod dużymi ośrodkami miejskimi, czyli tam, gdzie są lokowane inwestycje i przedsiębiorstwa – typowy przykład to Wrocław i Bielany pod Wrocławiem – albo duży zakład produkcyjny, czy nie tylko produkcyjny, ale na terenie stosunkowo niewielkiej gminy wiejskiej. Dobrym przykładem jest – to się już teraz zmieniło, bo nastąpiła zmiana granic – gmina

Dobrzeń Wielki w Małopolsce, z elektrownią Opole. To przedsiębiorstwo, które praktycznie dominuje nad całą gminą... czy dominowało.

Ale zostawmy te kwestie, powiedziałbym, sporne, bo ważne jest to, co państwo proponujecie. Ja wiem, że wy nie zmieniacie procentowego udziału poszczególnych j.s.t. z ustawy matki. Ale te dodatkowe dochody, co do których chcecie, żeby zrekompensowały ubytki, różnie rozłożą się na poszczególne gminy, poszczególne kategorie gmin – bo zostaniemy przy gminach. Małe dostaną stosunkowo niewiele, duże – stosunkowo dużo. A tak to już jest, że u nas duży sobie lepiej radzi, duży może więcej. Duże gminy, np. właśnie miasta na prawach powiatu, być może bezwzględnie tracą więcej, ale względnie jest to na pewno mniej niż w przypadku małej gminy wiejskiej. I to jest podstawowa kwestia. To jest próba przemycenia znowu tego słynnego modelu dyfuzyjno-polarizacyjnego rozwoju kraju. Czyli dajmy dużym bardzo dużo, to jest ta polaryzacja, a potem oni na zasadzie dyfuzji – pojęcie, nawiasem mówiąc, fizyczne, a nie ekonomiczne – podzielią się ze swoim otoczeniem, czyli z tymi otaczającymi je obszarami. Taki model się nie sprawdził. To jest model wybitnie niesprawiedliwy. Ja traktuję ten projekt ustawy właśnie jako taki. Znaczący on pod szczytnymi...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Panie Senatorze, pytanie...*)

Mówiąc krótko: czy mam rację? Tu jest znak zapytania. Czy przydział pieniędzy związany z dodatkowymi dochodami, które ta ustawa projektuje, będzie nierówny w zależności – mówmy tylko o gminach – od rodzaju gminy, od jej wielkości?

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Myli się pan senator, zresztą w tej sprawie nie po raz pierwszy, i to w całości.

Zacznę od tego, że nie powiedziałem, że gminy wiejskie są bogate, tylko że nie jest tak, że „małe” równa się „biedne” i odwrotnie. Przykład z gminami, nazwijmy je, obwarzankowymi, ale nie tylko takimi, gdzie mieszczą się elektrownie... Należą tu również kurorty i wiele innych gmin. Są bardzo zróżnicowane dochody w gminach, szczególnie wiejskich. Tak że niczego nie uogólniam, zanego- wałem tylko taką równość.

Nie jest tak, że ze wspomnianego tytułu małe gminy dostaną mniej, duże – więcej. Na mieszkańca, oczywiście, trzeba to przeliczać. Ale to w ogóle

tak nie działa, co wynika z tego, co przed chwilą powiedziałem. Jeżeli pan senator sądzi, że miasta na prawach powiatu sobie w tej sytuacji świetnie radzą, to jest pan senator w wielkim błędzie. Te przykłady, które dawałem w odpowiedzi na pytanie pana senatora Seweryńskiego, były właśnie z miast na prawach powiatu. I tutaj się niczego nie przemyca, tutaj nie ma żadnego przemykania, jak pan senator to określił. To nie dodatkowe pieniądze, to jest przywrócenie w części zasady... i elementarnego porządku w tym, co się dzieje w finansach publicznych, tych samorządowych. Tak więc to założenie, które towarzyszy wypowiedziom pana senatora Czerwińskiego, jest, moim zdaniem, po prostu błędne. A niedocenienie tego problemu może mieć katastrofalne skutki. Dlatego że – przypomnę – samorząd terytorialny jest częścią państwa polskiego. Jeżeli się niszczy tę część państwa, to niszczy się państwo. A z całą odpowiedzialnością twierdząc, że w tej chwili takimi ruchami jak te, które omówiłem na początku, a którym chcemy przeciwdziałać, niszczy się państwo polskie.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, pan senator Czarnobaj.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Senatorze, mam króciutkie pytanie. Czy projekt tej inicjatywy był opiniowany przez korporacje samorządowe? Interesuje mnie szczególnie opinia korporacji gmin wiejskich.

SENATOR
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Podam to z pamięci. Został on pozytywnie oceniony przez 5 z 6 korporacji, a możliwe, że przez wszystkie 6, ale nie chcę za gminy wiejskie dawać gwarancji, po prostu nie jestem pewny.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Nie widzę więcej chętnych do zadania pytań.
Dziękuję bardzo senatorowi sprawozdawcy.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy? Nie ma przedstawiciela rządu.

Obecnie senatorowie mogą... A nie, przepraszam.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Leszka Czarnobaja.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym powiedzieć kilka słów. Najpierw przywołam słowa mojego kolegi Wadima Tyszkiewicza: my mamy serce w samorządach. Przywołam też to, co powiedział pan senator Frankiewicz. Otóż musicie państwo wiedzieć, uświadomić sobie – ale mam nadzieję, że to wiecie – że samorząd jest ważnym elementem państwa polskiego. Czy można w taki oto sposób podchodzić do samorządów, jeśli chodzi o finanse?

Ja powiem tak. Przez 20 lat, kiedy byłem w organach wykonawczych samorządów różnych szczebli, każdy rząd miał różnego rodzaju pomysły, spieraliśmy się dniami, nocami, miesiącami. I kiedyś przedstawiciele pewnej delegacji z Francji powiedzieli: słuchajcie, jak świat długi i szeroki, zawsze tak jest, że rząd myśli, jak dać samorządom jak najmniej, tak aby one jak najtaniej wykonały zadania, które mają wykonać. Myśmy to przyjmowali, ale zawsze udawało się dyskutować i wydyskutować. Co jest jednym z fundamentów funkcjonowania państwa polskiego? O co chodzi? O to, żeby co samorzady miały? Przecież samorząd to nie jest wykonawca poleceń czy zadań, które zleca mu rząd – choć takowe też są. Ale fundamentem prawidłowego funkcjonowania samorządów są finanse. Ja cytuję tu zawsze mojego kolegę, który mówił: „Rodzina, która nie ma zdrowych finansów, jest rodziną, która na pewno będzie miała problemy”. I mówił mi tak: „Mój przyjaciel powiedział, że kiedy nie ma pieniędzy, to nawet miłość odchodzi”. I tak samo jest w samorządach.

A co państwo robicie przez te 8 lat? Zmniejszacie kwoty pieniędzy, które samorzady uzyskują z dochodów własnych. To jest fakt. To jest niezaprzeczalne. To jest wyliczalne. Choć oczywiście można znaleźć jakąś gminę, w której powiedzą, że jest lepiej, niż było do tej pory. To po pierwsze. Po drugie, jeżeli już dzielicie pieniądze, to wiecie, jak dzielicie.

Drukujecie czeki. I kto je głównie dostaje? Jak jest poparcie dla PiS albo kolegi z PiS...

(*Głos z sali:* Naprawdę ciekawe.)

(*Głos z sali:* Ale tak jest.)

Szanowni Państwo, ja bardzo proszę, sięgnijcie do opracowania pana prof. Flisa, który nie jest ani z PiS, ani z Platformy. Profesor przygotował opracowanie pokazujące historię ostatnich 20 lat, jeśli chodzi o podział pieniędzy. I co z tego wynika? Wynika z tego, że tam, gdzie jest szczególna przychylność władz samorządowych dla Prawa i Sprawiedliwości, dostaje się nawet 10-krotnie więcej niż tam, gdzie jej nie ma. Ja wiem, że będziecie...

(*Senator Wojciech Piecha:* Nie, no, dajcie spokój...)

Zaprzeczajcie sobie. Ale gdy weźmiecie do ręki ten raport pana prof. Flisa, to czytajcie go ze zrozumieniem, Panie Senatorze. Zobaczycie następujący mechanizm: tam, gdzie atmosfera, że tak powiem, wokół PiS jest dobra, tam dostaje się więcej. Ja mogę tu podać dziesiątki przykładów. Ja jeżdżę po województwie pomorskim i mogę wam powiedzieć, jak to się odbywa. Nie chcę tego robić, bo powiecie, że to jednostkowy przypadek i że to kłamstwo.

W związku z tym powiem tak: zbudujcie system lepszy, niż był, bo ten rujnujecie. Tamten dawał w miarę stabilną sytuację dotyczącą finansów samorządów. To jest po pierwsze. Po drugie, budujecie taką... Widać to w pytaniach. Mówicie „myśmy zrobili tak: zabraliśmy bogatym, a daliśmy biednym”. Gdyby jeszcze tak było, to można by było... Przeczytajcie, jakie gremialnie są straty samorządów w latach 2019–2022, jakie są rekompensaty. Wy te rekompensaty przyznajecie. Wy, Szanowni Państwo, niszczyte rzecz, która najbardziej udała się od 1990 r. W opinii Polaków reformą, która najbardziej się udała, jest reforma samorządowa. To jest element państwa polskiego, to nie jest jakiś osobny twór. Samorządy są elementem państwa polskiego. I skoro idziecie w takim kierunku, że ograniczacie dochody własne samorządów, a będziecie dawać dotację – już pomijam, że niesprawiedliwie dzieloną – to robicie taką rzecz, że samorządy przestaną być fundamentem państwa, które inwestuje. Olbrzymia część inwestycji w najtrudniejszym okresie była realizowana przez samorządy. Kiedy zabiera się pieniądze, samorządy muszą przekazywać środki z inwestycji na bieżące utrzymanie. Poczytajcie sprawozdania dotyczące ogółu. Nie wybierajcie sobie 1 gminy czy 2 gmin,

tylko popatrzcie na dane, które dotyczą wszystkich 2,5 tysiąca gmin, trzystu sześćdziesięciu iluś powiatów, wszystkich województw itd. I zobaczycie, jaki wprowadzacie mechanizm. Wy wprowadzacie mechanizm... Kiedyś w jednym kraju środkowoafrykańskim gość tak dzielił pieniądze. Przyznawał pieniądze tym, których lubił, a tym, których nie lubił, nie dość, że nie dawał pieniędzy, to jeszcze ich później zjadał. Nie idźcie tą drogą. Stwórzcie system obiektywnego finansowania samorządów w ramach dochodów własnych, wspierajcie kierunkowo przedsięwzięcia, które są potrzebne dla dużej aglomeracji, dla dużych organów czy jednostek samorządów terytorialnych i są zgodne z kierunkiem przyjętym przez rząd, ale nie róbcie tego, co robicie, bo psujecie państwo. Jeździecie z prezentami, zachowujecie się jakby to były wasze pieniądze. Przyjeżdżacie i mówicie: przywieźliśmy wam pieniądze. Uczycie Polaków, że sprawy trzeba załatwiać z władzą. Wracamy do starego systemu. Kiedyś jak się nie znało pierwszego sekretarza, to nie można było nic załatwić, a jak się znało pierwszego sekretarza, to wszystko można było załatwić, nawet darmową kielbasę na ognisko.

(*Głos z sali:* Teraz jest tak samo.)

No, nie chciałem tu tego mówić. Dajecie kielbasę, może inną, ale dajecie. Dlatego prosimy was, żebyście, jak spotkacie się z przedstawicielami rządu, który to rząd powiedział samorządom na spotkaniu, że podziela tę troskę, i obiecał, że będzie wprowadzał ten sprawiedliwy system... Kiedy projekt został opracowany jako inicjatywa Senatu, rząd daje negatywną opinię. To jest psucie fundamentu państwa w zakresie funkcjonowania samorządów. Bez czytelnych, prostych źródeł finansowania nie będzie funkcjonowania, nie będzie rozwoju. Tak jak powiedział pan senator Frankiewicz, samorządy przekazują pieniądze z prorozwojowych inwestycji na bieżące funkcjonowanie. O to pytał pan prof. Seweryński. To jest smutne. Niszczycie ostatnią, najlepszą rzecz, która się w Polsce wydarzyła, a mianowicie niezależne, również finansowo i decyzyjnie, samorządy, które są elementem systemu państwa polskiego. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Marszałku! Szanowny Senacie! Wysoki Senacie!

Ja bardzo krótko. Nie ukrywam, że nie zamierałem zabierać głosu, ale jako wieloletni samorządowiec powiem: „nie chcem, ale muszem”.

Proszę państwa, chciałbym powtórzyć za moim przedmówcą, że fundamentem rozwoju kraju po 1989 r. jest samorząd. Koniec, kropka. Możemy dyskutować na temat tego, jaki rząd wniósł jaki wkład w rozwój Polski, która jest dziś innym krajem niż 30 lat temu, ale bezdyskusyjnie fundamentem tego rozwoju jest, powtarzam, samorząd. Wszystkie dyskusje, Panie Senatorze, na temat tego, czy to będzie system polaryzacyjny, czy dyfuzyjny, czy jakikolwiek inny, odłożmy na bok. To jest naprawdę mało istotne. Ważne, żebyśmy mieli w swoich głowach to, że bez samorządu rozwoju Polski by nie było. Ja chociażby na przykładzie swojego miasta... Tak długo zarządzałem tym miastem, przez 17 lat. Ono rzeczywiście z miasta upadłego stało się perłą w koronie samorządu w Polsce. Gdybym się tak zastanowił, który rząd przyczynił się do tego, że miasto tak się rozwinęło, to miałbym problem ze wskazaniem. Bo to nie jest kwestia, który rząd, ale to samorząd. Sa-mo-rząd!

I teraz tak: dyskusje o tym, czy małe, czy duże, które samorządy warto docenić, na które jak gdyby przełożyć ten środek ciężkości... Wydaje mi się, że takie dyskusje mogą prowadzić donikąd, liczą się i duzi, i mali, i średni, wszyscy.

Moje miasto, stosunkowo nieduże, bo czterdziestokilkutysięczne, teraz liczące już nawet poniżej 40 tysięcy mieszkańców... Ono jest duże czy małe? Jakie to jest miasto? Małe – tak? A dlaczego małe? A może duże w dyskusji o tym, jakie podatki, jakie pieniądze powinny do nas wpływać? To w moim mieście zbudowaliśmy strefę przemysłową o powierzchni 200 ha. Na tych 200 ha powstały fabryki, które oddziałują na wszystkie okoliczne gminy. Dzisiaj dyskutowanie o tym, czy ważniejsza jest mała gmina wiejska obok mojego miasta, czy ważniejsze jest moje miasto, jest niepotrzebne, szkodliwe i niczego dobrego nie wnosi. We wszystkim trzeba zachować proporcje i nie wolno dyskredytować jednych kosztem drugich. Te duże miasta, również miasta na prawach powiatu, to są centra wzrostu, to tam generuje się rozwój – nie ujmując nic gminom

obwarzankowym ani gminom, które leżą w okolicach tych większych ośrodków. Tam generuje się rozwój i nie można... A teraz myślę, że przedstawiciele tych większych miast czują dzisiaj pewien dyskomfort, kiedy mówi się o tym, że tak naprawdę to ważniejsze są te małe, bo te duże to sobie poradzą. Tylko trzeba pamiętać o tym, że te małe nie poradzą sobie bez tych dużych, i trzeba uwzględnić to, że to są centra wzrostu.

Bardzo ważna rzecz, o której trzeba pamiętać, każdy powinien – Panie Senatorze, pan również – to jest to, że podatki płaci się zgodnie z miejscem zamieszkania. Podkreślam: zgodnie z miejscem zamieszkania, a nie z miejscem pracy. I teraz dyskutowanie, która gmina jest ważniejsza, czy to centrum, to jądro wzrostu, czy może gminy obwarzankowe, a bardzo często to są bardzo bogate gminy... Wyciąganie tu prostych wniosków jest kompletnie nieuzasadnione, niepotrzebne i szkodliwe. Czasami te „małe” gminy, obwarzankowe, są o wiele bogatsze od tych centrów wzrostu, bo korzystają nie tylko na podatku PIT, ponieważ wszyscy bogaci ludzie wyprowadzają się na obrzeża tych miast i tam trafiają podatki, ale również dlatego, że np. lokują się tam centra logistyczne. Wystarczy się przejechać, jadąc do Poznania czy Wrocławia, i zobaczyć, co się w tych „małych” gminach dzieje, jak gigantyczne podatki tam trafiają. A więc we wszystkim trzeba zachować umiar.

Jeszcze raz powtórzę: powinniśmy wypracować taki model, który będzie motywacją do rozwoju dla dużych gmin, a na rozwoju dużych zyskają również te mniejsze gminy. Tutaj byłbym bardzo ostrożny, jeśli chodzi o stosowanie prostych podziałów, bo można skrzywdzić jednych czy drugich, a nawet już nie o krzywdę chodzi, chodzi o to, że można zahamować wzrost. Pamiętać trzeba o tym, że te centra rozwoju... To, czy to będzie 40-tysięczna Nowa Sól, czy to będzie np. 600-tysięczny Kraków, ma drugorzędne znaczenie. Liczy się samorząd jako fundament rozwoju. Trzeba wypracować taki model, żeby nie krzywdzić ani jednych, ani drugich, i żeby te nasze gminy, duże i małe, się rozwijały. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
 Bardzo proszę, pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Ja myślę, że najlepiej zabrzmiały cytaty z pisma ministra finansów, w szczególności dotyczące liczb, one są decydujące, a myślę, że minister finansów jest fachowcem w tym zakresie. „Ministerstwo Finansów negatywnie opiniuje senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, nie kwestionując przy tym potrzeby poszerzenia źródeł dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego, np. o ryczałt. Udział j.s.t. w ryczałcie powinien być jednak elementem szerszej zmiany w zakresie systemu dochodów samorządowych”. I tu ważne, o czym po części dyskutowaliśmy: „Samo przypisanie j.s.t. udziału w ryczałcie doprowadziłoby bowiem do zwiększenia różnic dochodowych między samorządami, co niekorzystnie wpłynęłoby na zrównoważony rozwój samorządów”. Zwiększenie różnic. No, jeśli o to chodzi, to uchwalajmy.

I dalej, dwie znaczące informacje. „Ze wstępnej prognozy na rok 2024 w zakresie dochodów j.s.t. w podatkach dochodowych od osób fizycznych wynika, iż jednostki samorządu terytorialnego mogą otrzymać środki z tego tytułu łącznie o ponad 20 miliardów większe, tj. o ok. 45% więcej w stosunku do roku 2023”. Liczby nie kłamią, trudno się kopać z nimi. „Historycznie samorządy nigdy dotychczas nie odnotowały tak dużego zwiększenia wpływów z PIT ani w ujęciu kwotowym, ani procentowym”. I druga informacja, chyba najbardziej znacząca: „W Ministerstwie Finansów trwają prace nad całościową zmianą systemu finansowania j.s.t. – czyli nie nad cerowaniem poszczególnych dziur, tylko nad uszyciem nowej szaty – obejmującą zarówno zmiany w zakresie dochodów z tytułu udziału w podatkach dochodowych, jak i dochodów subwencyjnych. Prace te mają na celu zwiększenie poziomu dochodów własnych wszystkich samorządów w sposób, który nie pogłębi obecnie istniejących dysproporcji dochodowych między samorządami”. No, chyba nikt nie zaprzecza, że takie dysproporcje istnieją.

Można je oczywiście poprzez takie cząstkowe wrzutki... Tak bym to określił. Zresztą to i tak jest niemożliwe do uchwalenia, bo działa zasada dyskontynuacji. Ale przecież tu chodzi o publikę. Macie być państwo jedynymi sprawiedliwymi, jeśli chodzi o samorządy. Nikt z samorządu tego nie

kupi. Może będą wam klaskać, ale swoje pomysły, bo wiedzą, jak jest naprawdę. To poprzez sięgnięcie do kieszeni się robi, a nie poprzez takie działania promocyjne, a właściwie propagandowe. Inaczej tego określić nie można.

I dalej: „Prace te prowadzone są w ramach powołanego na mocy ustaleń Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego – czyli ciała ustawowego – Zespołu ds. przeglądu finansów samorządowych, a sama zmiana systemowa mogłaby wejść w życie od 2025 r.”. I to wszystko na ten temat.

Można oczywiście o tym mówić, ale ja zapytam: po co? Czy nie lepiej się włączyć w te prace, które mają na celu wprowadzenie zmian systemowych? Dziękuję, Panie Marszałku.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan senator Piecha. Później pan senator Tyszkiewicz.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym tylko odnieść się do wypowiedzi pana senatora Czarnobaja. On zaatakował rząd, zaatakował moją formację polityczną, mówiąc, że tylko te samorządy, w których rządzą przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, dostają pieniądze. Ja postaram się zbić te pana argumenty.

Powiem o okręgu nr 73, bo jestem przedstawicielem okręgu nr 73. Są tam 2 miasta, w tym 1 spore, bo Rybnik ma 130 tysięcy mieszkańców. Drugie, Mikołów, ma 40 tysięcy. Rządzą tam wasi przedstawiciele, ludzie z Platformy Obywatelskiej. Czy dostali zero? Nie. Rybnik dostał 165 milionów na dokończenie budowy drogi Pszczyna – Racibórz, bo jest taka potrzeba, bo nie potrafił sobie poradzić z tym wcześniej. A drugie miasto, czyli Mikołów, dostało 24 miliony. Przy takiej liczbie mieszkańców to też bardzo dużo. Te mniejsze gminy i powiaty – a powiaty są zarządzane przez waszych przedstawicieli – też otrzymały spory zastrzyk finansowy na dokończenie inwestycji albo wręcz na zainicjowanie inwestycji, które są potrzebne w tych powiatach, w tych gminach. I nie spotkałem się z takim podejściem, że oto my obdarowaliśmy tylko swoich, a reszta została z niczym.

My się rozwijamy, rozwijamy się prężnie od 2015 r. PKB Polski rośnie. Budżet państwa w 2015 r., o ile sobie przypominam, wynosił 295 miliardów zł, a w tej chwili to już 604 miliardy zł, czyli zdecydowanie więcej. Ten wzrost gospodarczy powoduje, że nasza infrastruktura drogowa przypomina już infrastrukturę z państw sąsiednich. Mam przyjaciół, którzy poruszają się po Europie. Jak przyjeżdżają odwiedzić Polskę, to chwalą nas, że te inwestycje służą rozwojowi, służą dobrze Europie, bo my też jesteśmy Europejczykami i dokładamy się do tej wspólnej kasy.

Takie stwierdzenia polityczne, populistyczne nie przemawiają do mnie, bo ja też jestem samorządowcem – przez 8 lat sprawowałem mandat radnego miasta – i wiem, jak to działa. Na sesjach budżetowych w poprzednim okresie ciągle były narzekania na wielkość subwencji czy to oświatowej, czy innej. Czy wyście to panowie zrekompensowali? Też nie. Subwencja jest wyciszalna i jest tu stosowany pewien algorytm. Trzeba by ustawowo to zmieniać.

Jeszcze raz podkreślam, że samorząd jest bardzo ważny. Samorząd powinien się rozwijać, samorząd powinien być przyjazny mieszkańcom, ażebyśmy mogli w tej Europie się dobrze zakotwiczyć i dogonić uciekające nam... No, ale my przyspieszamy i w tej chwili rozdźwięk między dochodami państw zamożnych a dochodem naszym jest zdecydowanie niższy. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, pan senator Wadim Tyszkiewicz.

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Dziękuję, Panie Marszałku.

No, nie mogę pozostać obojętny wobec wystąpienia pana senatora – nazwiska nie wymienię – mojego ulubionego... Panie Senatorze, albo pan nie przeczytał tego projektu ustawy, albo pan nie rozumie całej tej idei. Udział w ryczałcie jest wynikiem ubytków dochodów samorządów. Powtórzę: ubytków. To, co się działo z systemem podatkowym... Ja tego nie kwestionuję, ja nawet nie chcę dyskutować o tym, czy obniżenie podatków,

czy podwyższenie... Ja akceptuję to, co robi rząd. Dobrze, niech tak zostanie. Ale wynikiem tych regulacji, jeśli chodzi o podatki, było obniżenie dochodów samorządów. Udział w ryczałcie powoduje to, że te ubytki zostaną uzupełnione. Wielu przedsiębiorców po prostu wybrało – niech będzie, powiem delikatnie – lepszy system opodatkowania, który państwo jako strona rządząca zaproponowaliście. Oni wybrali ten lepszy system, a to spowodowało, że więcej tych podatków wpływa do rządu, a mniej do samorządu. To jest tego efekt.

Oczywiście państwo jako rząd rozdajecie pieniądze. Ja już nie chcę wyciszać...

(*Senator Wojciech Piecha: To są inwestycje.*)

Ale, zaraz, mnie nie chodzi o...

(*Senator Jerzy Fedorowicz: Napisać to można wszystko*)

Ja nie mówię nawet o uznaniowym...

(*Senator Wojciech Piecha: To są pieniądze inwestycyjne.*)

Ja nie chcę w to brnąć, jeśli chodzi o uznaniowość, bo wszyscy wiemy, jak jest. Nie w tym rzecz...

(*Głos z sali: Jak to?*)

Proszę? To ile Rzeszów dostał i ile dostała Stalowa Wola? Panie Senatorze, wie pan może?

(*Senator Wojciech Piecha: Nie powiem, ale...*)

No dobrze, nie brnijmy w to. Nie o to chodzi.

Chodzi o to, że wolicie państwo uzupełniać, dawać itp. Ja nie mówię, że uznaniowo... Albo systemy wymyślać jakieś. Tylko po co, po co? System, w którym samorządy mają udział w podatkach, motywuje te samorządy do pracy, motywuje te samorządy do rozwoju, przede wszystkim do rozwoju gospodarczego. Przez to wójtowie, burmistrzowie i prezydenci tworzą najlepsze warunki do inwestowania – po to, żeby przychodzili inwestorzy i tworzyli miejsca pracy, a do gmin wpływały podatki. Motywacja. Jeżeli motywację samorządy tracą, to tracą na tym wszyscy – i duzi, i mali; i gminy miejskie, i wiejskie. To jest bezdyskusyjne.

Pan senator powiedział tutaj, jakie to wzrosty dochodów miały samorządy. Tylko, Panie Senatorze, żeby być uczciwym, trzeba też mówić o wzroście kosztów. Fajnie się mówi tylko o wzroście... A jakie są dzisiaj ceny energii? Mogę panu podać przykłady chociażby Głogowa, sąsiedniego, który płaci gigantyczne ceny za energię ciepłą, nie wiadomo dlaczego. Jakie są koszty energii elektrycznej? Jakie są chociażby koszty pracy w tej chwili? Podniesienie najniższej krajowej... Fajnie, wszyscy się cieszą, szczególnie ci najmniej zarabiający. Ale co mają powiedzieć ci, którzy w związku

z takim podnoszeniem uzna... Nie, nie uznaniowym. Nie chcę, żeby to źle zabrzmiało. Na Białorusi Łukaszenka dekretem podnosi płace. I wszyscy się cieszą, bo dostali po 10 rubli podwyżki. A ja wychodzę z założenia, że to rynek powinien regulować płace. Zmuszanie kogoś do tego, żeby, powiedzmy, podnosił płace, bo państwo tak chce, jest nieefektywne, jest złe. To jest system, który się nie sprawdził. Te wszystkie obciążenia związane z coraz wyższymi kosztami ponoszonymi przez samorządy powodują, że... Tak, przychody są wyższe, zgoda, ale koszty rosną gigantycznie. I trzeba zachować proporcję między jednym a drugim.

Reasumując, powiem tak. To nie jest żadna łaska. Ta projektowana ustawa dąży do tego, żeby samorządy dostawały uczciwe udziały w podatkach. Chodzi o to, żeby motywować te samorządy do rozwoju, a nie żeby to było na zasadzie: no, skoro wam trochę ubyło, to my wam trochę dołożymy. Nie ma takiej potrzeby. System samorządu jest zbudowany tak, że sami się rządzą, nie potrzebujemy pomocników. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę. Pan senator Czarnobaj.

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja powiem dwa słowa na temat liczb. Z jednej strony są liczby, które przeczytał jeden z senatorów, a z drugiej strony są liczby, które są w uzasadnieniu projektu ustawy. Jakoś bardziej wierzę w to, co przedstawił pan senator Frankiewicz. Ale pomijając już to...

My nie mówimy, że nie chcemy pracować jako ludzie samorządu nad nowym projektem ustawy. Okej. Tylko dzisiaj tu i teraz stało się tak, że samorządom zmniejszono dochody własne. Dlatego chcemy pójść dwutorowo, tj. powiedzieć, że teraz to jest załatwienie dziury na ten okres, ale pracujemy nad tym, żeby wypracować nowy system. I teraz zobaczcie państwo, kiedy to rozwiązanie ma wejść w życie. Najwcześniej w 2025 r. A do tego czasu jak będzie? Będziecie jeździć z tymi kartonami? No nie, mam nadzieję, że już nie będziecie

jeździć. Będziecie jeździć z tymi kartonami i każdemu rozdzielać? Też mi dobra propozycja: popracujemy w 2025 r., stworzymy system. Ale ten system jest dobry. Pan minister napisał, że jest nadwyżka operacyjna. Pytałem o to specjalnie pana Frankiewicza, więc proszę słuchać ze zrozumieniem. Na liczby dotyczące dochodów, wydatków i kosztów, o których mówił pan senator Wadim Tyszkiewicz, należy patrzeć jak na całość, nie należy wyciągać jednej liczby, jednego pisma i na bazie tego budować opinie.

Teraz odniosę się do uwag pana senatora Piechy. Panie Senatorze, ja nie mówiłem o tym, że wszystkie samorządy, w których...

(Senator Wojciech Piecha: Ale pan...)

Pan wie lepiej, co ja powiedziałem. Jeżeli się przejęczyłem, to jeszcze raz powiem. Ja nie mówiłem, że wszystkie samorządy, w których PiS nie ma wpływów, nic nie dostały. Ja mówiłem o tym, że samorządy, w których PiS ma swoich kolegów czy w których rządzą sympatycy Prawa i Sprawiedliwości itd., dostały do 10 razy więcej. Żeby się nie spierać, ja na przyszłe spotkanie wydrukuję i wręcę panu tu uroczyste raporty pana prof. Flisa, żeby pan go zobaczył. To jest raport dotyczący nie tylko czasów rządów PiS, ale i czasów wszystkich pozostałych rządów, chyba z ostatnich 20 lat. Rozumiem, że panowie potraficie czytać ze zrozumieniem. Znam was i wiem, że na pewno dobrze to zrobicie. Zobaczycie, jakie są wnioski z tego raportu...

(Senator Wojciech Piecha: Dobrze.)

...i wtedy dyskusja się skończy. To jest pierwsza sprawa.

Po drugie, wymienił pan Mikołów i jeszcze drugą miejscowość pan senator wymienił, mówiąc, że dostała 164 milionów. Pytanie teraz mogłoby być takie: a ile one straciły? Poza tym my nie chcemy, żeby było tak, że tracimy, a później ktoś nam będzie dawał. My chcemy mieć przypisane dochody własne. Po trzecie, nie o to chodzi, że dobry wujek przyjeżdża i daje 164 i 24 miliony, i mówi: „No, jak będziecie grzeczni, to ja wam dam”... Słyszy: „Ale my chcielibyśmy nie 164, tylko może 180 milionów”. Więc mówi: „No dobra, zobaczę, co da się zrobić”. My takiej Polski nie chcemy. I tutaj się różnimy: wy chcecie, my nie.

I teraz krótko odniosę się do budżetu. Oczywiście kiedyś, w 2015 r., budżet wynosił 300 miliardów zł, teraz jest to 600, więc można powiedzieć: aleśmy dali kopa do przodu, jeju... Przecież trudno sobie wyobrazić, że od 2015 r.

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego
Drugie czytanie projektu ustawy o krakowskim związku metropolitalnym „Krakowska Metropolia”

jesteśmy w ciągłej recesji. Absolutnie nie. I ja tego nie mówię. Polska się rozwija, ale dzięki Bogu, przedsiębiorcom i ich aktywności. Rzucacie im kłody pod nogi, tyle, ile się da, ale oni mimo wszystko działają i dlatego jest taki zwrot. Poza tym, Panie Senatorze, trzeba wiedzieć o kwestii elementarnej. Skoro za waszych czasów skumulowana inflacja wynosi 50%, to niech pan policzy, ile to jest. 1% inflacji to jest 5 miliardów zł dochodów więcej, o czym mówił pan minister Soboń. To 50% to ile to jest więcej dochodów? Tak około... Oczywiście tak dokładnie nie jest, ale na pewno tak ze 200. Z czego to wynika?

(Senator Danuta Jazłowiecka: Z inflacji!)

Z inflacji, Panie Senatorze.

(Senator Jerzy Fedorowicz: No, ale oczywiście...)

Oczywiście, zgadza się, część dochodów, nie powiem jaka, pochodzi z rozwoju gospodarczego Rzeczypospolitej, który ma miejsce.

(Senator Wojciech Piecha: Niemożliwe.)

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Dzięki samorządowi.)

Ja już nie będę mówił, dzięki komu, ale ma miejsce.

Jak to niemożliwe? No, jest możliwe, bo jest wzrost gospodarczy.

(Głos z sali: Dzięki biznesowi chyba też.)

Dlatego tak to należy rozumieć i nie ulegać temu, co mówią w TV PiS, tylko rozumieć to, co dotyczy danych finansowych, gospodarczych drukowanych przez Główny Urząd Statystyczny. I zachęcam do tego, żeby tak interpretować. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Widzę, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pani senator Jazłowiecka, pan senator Gromek i pan senator Pęcherz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Wniosek o charakterze legislacyjnym złożył pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

Nie pytam przedstawiciela rządu, bo go nie ma, w związku z czym trudno, by się ustosunkował do przedstawionych wniosków.

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej, do Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Czy jest senator, który chciałby zgłosić wniosek? Czy pan senator Czarnobaj zgłasza wniosek o wyznaczenie komisjom terminu?

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Tak, zgłaszam.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Senator Czarnobaj zgłosił wniosek o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawiony wniosek.

Nie ma głosów sprzeciwu.

Przechodzimy do następnego punktu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o krakowskim związku metropolitalnym „Krakowska Metropolia”.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 597, a sprawozdanie komisji – w druku nr 597 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Bogdana Klicha, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Pragnę także państwa senatorów poinformować, że naszym obradom przysłuchuje się delegacja krakowskiego magistratu – z zastępcą prezydenta miasta Krakowa, panem Jerzym Muzykiem na czele – którą bardzo serdecznie witamy w siedzibie Senatu Rzeczypospolitej.

Bardzo proszę pana senatora o zabranie głosu.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
BOGDAN KLICH**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Sprawozdanie mogłoby być bardzo krótkie, bo w zasadzie mogłoby się ograniczyć do tego,

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

że istotnie obie komisje na posiedzeniu wspólnym rozpatrzyły projekt ustawy i zaopiniowały go pozytywnie, ale jestem państwu winien także krótką odpowiedź na pytanie, które pojawiło się ze strony pana senatora Czerwińskiego i innych senatorów podczas tamtego posiedzenia komisji, a nie było czasu na to, żeby na to pytanie odpowiedzieć. Wtedy uzasadniałem wyłącznie to, dlaczego w ogóle został złożony wniosek o zajęcie się przez Wysoki Senat projektem ustawy metropolitarnej dotyczącej aglomeracji krakowskiej.

Nie tylko z zazdrości, że Śląsk i Zagłębie mają już swoją metropolię śląsko-zagłębiowską. Nie tylko ze względu na to, że jako Senat ustanowiliśmy metropolię trójmiejską na Wybrzeżu oraz Łódzką – niestety, nie zostały one ustanowione w praktyce ze względu na to, że Sejm nie podzielił opinii Senatu odnośnie do tych 2 metropolii. A więc nie tylko ze względu na precedensy, które już miały miejsce, ale także dlatego, że Kraków i okoliczne gminy tworzą nierozzerwalną całość. O tym mówiłem na posiedzeniu komisji podczas pierwszego czytania i to też nawiązuje do debaty, która miała miejsce przed chwilą w Senacie. Tak, istotnie, w Polsce i w każdym rozwiniętym państwie istnieją centra rozwojowe. Istnieją takie ośrodki, które promieniują na zewnątrz. Istnieją takie aglomeracje, które rozwijają się m.in. dzięki temu, że w tych centrach rozwojowych szybciej idą wszystkie procesy modernizacyjne, tam następuje inwestowanie, tam następuje rozwój nowoczesnych technologii, wreszcie dochodzi tam do unowocześnienia ośrodków usługodawczych. Samorządy w tych ośrodkach są dodatkowo obłożone oczekiwaniami okolicznych gmin. I tak też jest z Krakowem i gminami wokół Krakowa. Jest coś takiego jak aglomeracja krakowska, coraz bardziej, silniej zespolona i coraz lepiej funkcjonująca, coraz szybciej się rozwijająca. W związku z tym ta projektowana ustawa ma dać jej szansę.

Mówiłem o tym na posiedzeniu komisji podczas pierwszego czytania. Szczegółowo też omawiałem główne zagadnienia, które miałyby być tematem działań wspólnych w metropolii krakowskiej. Wymieniłem tylko 3 podstawowe. Jest to mianowicie integracja transportu zbiorowego, integracja działań, jeżeli chodzi o przeciwdziałanie temu, co nie zna granic, czyli zanieczyszczeniom powietrza i zanieczyszczeniom wody, no i wreszcie trzecia ważna sprawa, a mianowicie integracja planowania przestrzennego. No, nie może być tak, że w jednym ośrodku planowanie przestrzenne

odbywa się zgodnie z jednymi regułami, a w kolejnym – zgodnie z innymi regułami. Niestety, bardzo często od razu widać, gdzie przebiega granica jednej i drugiej gminy, z tego powodu, że w jednej gminie planuje się w jeden sposób, a w drugiej gminie planuje się inaczej. Integracja planowania przestrzennego także byłaby przedmiotem działania metropolii krakowskiej, podobnie zresztą jak innych metropolii.

Jestem winien państwu, Panie Marszałku, Koleżanki i Koledzy, także dodatkowe wyjaśnienie. Mianowicie to, co dzisiaj zostanie wniesione podczas drugiego czytania, a do czego jestem upoważniony w wyniku prac poważnego zespołu, który tymi sprawami zajmował się przez ostatnie kilka miesięcy, jest oparte na doświadczeniu, wynika z doświadczenia. Wynika z tego, że Kraków wraz z gminami ościennymi stworzył już dawno temu Stowarzyszenie „Metropolia Krakowska”. I to Stowarzyszenie „Metropolia Krakowska” ma swoje doświadczenia i ma swoje osiągnięcia, jeżeli chodzi o integrację działań choćby w tych wymienionych przeze mnie dziedzinach, a zwłaszcza, jeżeli chodzi o transport publiczny. Powiedzmy sobie szczerze: takie gminy jak Wieliczka z jednej strony, a Zabierzów z drugiej strony oczekują na to, że linie komunikacyjne będą się wydłużać, i oczekują na to, że będą lepiej skomunikowane z centrum miasta, z centrum aglomeracji, czyli z Krakowem. I to się już dzieje. Przecież mieszkańcy tych gmin poruszają się transportem publicznym, transportem autobusowym, który zaczyna się w Krakowie, a kończy się w danej gminie, albo zaczyna się w tej gminie, a kończy się w Krakowie. No, nie ma tu znaczenia, gdzie jest początek, a gdzie jest koniec, ważne jest to, że to jest przedmiotem wspólnych działań. I tym zajmuje się Stowarzyszenie „Metropolia Krakowska”. Dlatego w zmundnym tak naprawdę procesie uzgadniania stanowisk uzgodniliśmy poprawki do pierwotnego projektu ustawy, które stanowią pewien pakiet. I ten pakiet przedstawię dzisiaj państwu w drugim czytaniu, składając odpowiednie poprawki. Pewnie zgodnie z zasadami senackimi powinienem omówić te poprawki dopiero podczas posiedzenia komisji, ale nie chciałbym, żeby one pozostały bez echa już w tej chwili. Chciałbym też, żeby państwo byli lepiej przygotowani do posiedzenia komisji.

Poprawki będą dotyczyły kilku spraw. Będzie ich sporo. I jeszcze raz powiadam, że wynikają one z naszych rozmów ze Stowarzyszeniem „Metropolia Krakowska”. Bardziej precyzyjnie

postanowiliśmy np. opisać obszary wspólnych działań. Chodzi o to, żeby one nie były opisane ogólnie, ale żeby te zadania były opisane bardziej szczegółowo. Odpowiednie zapisy tego dotyczące znajdują państwo w treści samej projektowanej ustawy. Uważam, że to jest dobre rozstrzygnięcie. Konkretnie mówi o tym art. 12. Art. 12 przedstawia nie tylko to, o czym powiedziałem, ale także takie sprawy jak: kwestia gospodarki odpadami – to kluczowa sprawa; kwestia współpracy w dziedzinie kultury i rekreacji – niezmiernie ważna kwestia; kwestia opieki i pomocy społecznej – sprawa fundamentalna; wreszcie kwestia współpracy w dziedzinie szkolnictwa, w dziedzinie edukacji. To jest rozszerzenie tych zadań, o których wcześniej mówiłem.

Ważne jest także, aby model zarządzania metropolią krakowską był oparty na doświadczeniu. Te poprawki zresztą w dużym stopniu konsumują doświadczenia, w dużym stopniu wynikają z doświadczeń funkcjonowania już od długiego czasu metropolii zagłębiowsko-śląskiej. Są plusy i minusy, są doświadczenia pozytywne i doświadczenia negatywne. W związku z tym postanowiliśmy wyciągnąć wnioski z tamtych doświadczeń. Dlatego np. w wyniku przeprowadzonej analizy różnych modeli organów wykonawczych w związkach metropolitalnych, i to zarówno w Polsce, jak i w Europie, uznaliśmy, że ekspercki model organu wykonawczego o nazwie „dyrektor wykonawczy” będzie lepszy aniżeli zarząd. I to jest przedmiotem jednej z poprawek wprowadzonych do tego projektu ustawy.

Wprowadziliśmy również kwestie związane z koniecznością wyrażenia przez wszystkie rady gmin będących członkami czy chcących być członkami Stowarzyszenia „Metropolia Krakowska” zgody na przystąpienie do ustanowionej, jeśli zostanie ustanowiona, Krakowskiej Metropolii. Czyli te gminy, które funkcjonują w stowarzyszeniu, miałyby obowiązek wyrażenia zgody na przystąpienie do Krakowskiej Metropolii.

Postanowiliśmy także określić różne formy realizacji zadań publicznych w art. 14, utworzenie prezydium jako organu odpowiedzialnego za organizację pracy zgromadzenia, czyli organu stanowiącego związku, oraz wprowadziliśmy ustawowe określenie łącznej minimalnej wysokości składek rocznych, które mają wносить gminy wchodzące w skład krakowskiego związku metropolitalnego.

Przypomnę, jeśli chodzi o kwestie finansowe, bo padały takie pytania podczas pierwszego czytania... To chyba pan senator Czerwiński pytał,

dłaczego 10%, a nie 5%. Dlaczego w poprzednich naszych projektach ustaw – mówię „naszych”, czyli w senackich projektowanych ustawach, Panie Marszałku – była mowa o 5% z PIT, które mają być przeznaczone na funkcjonowanie metropolii, a akurat w przypadku Krakowskiej Metropolii jest mowa o 10%? No, jeśli się uwzględni wprowadzone zmiany w podatku PIT i zastosuje stawkę 10-procentową, to udział metropolii krakowskiej w podatku PIT będzie wynosił ok. 368 milionów zł. I to porównajmy, Drodzy Państwo, z tym, co byłoby, gdyby zastosować stawkę 5%. Przy założeniu braku wprowadzenia zmian w podatku PIT byłoby to tylko 327 milionów zł. No, przy obecnej inflacji, trwającej już od długiego czasu, ten wkład nie pozwalałby na funkcjonowanie metropolii i realizowanie tych zadań, o których wcześniej mówiłem. A zatem to m.in. inflacja, nie tylko, ale m.in. inflacja jest powodem tego, że wprowadza się w tej ustawie stawkę 10-procentową w odniesieniu do podatku PIT. I na życzenie pana senatora Czerwińskiego powtórzę, że byłoby to ok. 368 milionów zł rocznie.

Proszę państwa, zaraz złożę ten projekt zmian, to będzie projekt zmian kompleksowych dotyczących tej ustawy. Oczywiście jestem gotów, by podczas posiedzenia komisji odpowiedzieć na wszystkie szczegółowe pytania. Wydaje mi się, że to, co miałem powiedzieć jako sprawozdawca, powiedziałem w pierwszej części swojego wystąpienia, Panie Marszałku.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy komisji i zarazem upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również senatora Bogdana Klicha.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie... A, jest pytanie.

Pan senator Czerwiński. Bardzo proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, pierwsze pytanie, że tak powiem, proceduralne. Projekt pierwotny, druk

nr 597, nosi datę 14 grudnia 2021 r. Minęło, praktycznie rzecz biorąc, półtora roku. Jak po grudzie to szło. Co było przyczyną tak wolnych prac nad tym projektem ustawy?

Dodatkowo jeszcze zapytam. No, czołowy państwa przedstawiciel, w końcu szef komisji samorządu, pan Zygmunt Frankiewicz wycofał się z poparcia tego projektu. Jeśli można wiedzieć – nie musi pan tego przedstawiać, ale jeśli to nie jest tajemnicą, to proszę o odpowiedź – dlaczego... Co się dzieje w relacjach, powiedziałbym, komisji samorządu terytorialnego i twórców tego projektu, że po prostu tak się zachowują?

I drugie pytanie, już stricte...

(*Głos z sali:* Żeby panu czasu nie zabrakło.)

No, Panie Senatorze, trochę przekroczył czas, ale to krótkie pytanie.

Mówił pan o przymusowości wstępowania niektórych gmin, czyli tych ze stowarzyszenia, do związku. Czy ja dobrze usłyszałem? Bo wcześniej, o ile pamiętam, chyba w żadnej z tych projektowanych ustaw, 4 czy 5 ustaw, takiego przepisu nie było, chociaż mogę się mylić. Czy to jest w ogóle zgodne – nie wiem, jak to nazwać – z podstawowymi zasadami...

(*Głos z sali:* Samorządności.)

...samorządności? Co innego stowarzyszenie, a co innego związek, tym bardziej że związek jest tworzony...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński:* Czas, Panie Senatorze.)

...na innych zasadach, w innym trybie.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę.

**SENATOR
BOGDAN KLICH**

W odniesieniu do pierwszego pańskiego pytania powiem, że to jest fundamentalna różnica między nami a wami: my konsultujemy, wy wykonujecie polecenia. Tu jest fundamentalna różnica. Nie ma lepszego pytania umożliwiającego określenie różnicy między Koalicją Obywatelską a PiS. PiS wykonuje polecenia prezesa, idące z góry, z Nowogrodzkiej. Wy jesteście „specjalistami”, nie konsultujecie tego z nikim, bo macie wszystkich obywateli w nosie. A my z kolei stosujemy metodę, która jest metodą świata cywilizowanego,

pozwalającą na to, żeby każdy mógł się wypowiedzieć. I dlatego m.in. te zmiany, o których mówię, są efektem długotrwałych rozmów z tymi, którzy są reprezentowani tutaj na sali, czyli z samorządem Krakowa oraz władzami Stowarzyszenia „Metropolia Krakowska”. Tego się nie robi w 5 minut, wykonując polecenia prezesa. To się robi tyle, ile trzeba. I dlatego dopiero dzisiaj przedstawiam państwu materiały z tych konsultacji. To po pierwsze.

Po drugie, jeżeli chodzi o stanowisko pana senatora Frankiewicza, to ono w sprawie tych poprawek jest w pełni pozytywne. Jest pełna zgoda przewodniczącego komisji...

(*Senator Jerzy Czerwiński:* I dlatego się wycofał, tak?)

Niech pan mi nie przerywa, bo jeszcze nie skończyłem.

Jest pełna zgoda przewodniczącego komisji samorządu terytorialnego, pana senatora Zygmunta Frankiewicza, na te zmiany. Jego zastrzeżenia dotyczyły tamtego wariantu, który po negocjacjach i zmianach, m.in. z jego aprobatą, państwu niniejszym przedstawiam.

Trzecie pańskie pytanie czego dotyczyło?

(*Senator Jerzy Czerwiński:* Przymusowości korporacji... tzn. wprowadzania gmin do związku.)

Nie, jest to dobrowolne. Jest tylko wskazanie, że gminy należące do Stowarzyszenia „Metropolia Krakowska” powinny wyrazić zgodę, jeżeli chcą wystąpić ze stowarzyszenia i przystąpić do Krakowskiej Metropolii ustanowionej ustawowo. Tak jak każda inna gmina mają to prawo i skorzystają z tego rozwiązania wtedy, kiedy dobrowolnie wyrażą taką wolę.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Piecha.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Ja mam proste pytanie: ilu mieszkańców będzie liczyła metropolia?

I będzie zarząd czy też będzie dyrektor generalny, jak pan go określił...

(*Senator Bogdan Klich:* Zaraz panu odpowiem.)

Dobrze. Czy nie rozważono takiego wariantu, ażeby to prezydent Krakowa był szefem metropolii,

a te gminy, które będą wchodziły w skład metropolii, były zarządzane tak, jak to jest czynione w Warszawie, czyli miały jakieś władztwo nad sobą?

**SENATOR
BOGDAN KLICH**

Panie Senatorze, po pierwsze, myśmy się zdecydowali na zdefiniowanie tylko dolnego pułapu liczebności populacji, liczby osób mieszkających na terenie metropolii, chociaż mieliśmy też taką pokusę, żeby określić górną granicę. Zdecydowaliśmy się określić tylko dolną granicę, dlatego że metropolia powinna być otwarta także na inne gminy, które w tej chwili nie wchodziły w skład Stowarzyszenia „Metropolia Krakowska”. Ta dolna granica jest określona na poziomie 1 miliona obywateli. Zakładamy, że na początkowym etapie będzie to ok. 1 miliona 200 tysięcy obywateli. Potem ta liczba może być większa.

O modelu zarządzania już powiedziałem. W pierwszym wariantcie uznaliśmy, że to będzie zarząd, ale później uznaliśmy, że dyrektor będzie właściwszym organem. To będzie dyrektor wykonawczy, który będzie miał możliwość powoływania swojego zastępcy. Jednak tego typu organ jest skuteczniejszy, bardziej efektywny w sytuacji, kiedy i tak zasadnicze decyzje podejmuje zgromadzenie przedstawicieli wszystkich gmin, bo to ono jest zasadniczym organem ustanowionym na mocy ustawy.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Jeszcze pan senator Czerwiński...
(*Senator Wojciech Piecha: Tak, tak.*)
...i później pan senator Piecha.
(*Senator Wojciech Piecha: Ale chciałbym tylko...*)
A może już teraz... Dodatkowe pytanie, bardzo proszę.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Chciałbym tylko dopytać... Bo pan powiedział, że budżet metropolii to bodajże 365 milionów zł.
(*Senator Bogdan Klich: 368 milionów.*)

A np. budżet Rybnika to 1 miliard. No, to jak się to ma do... Macie 1 milion 200 tysięcy mieszkańców i taki mały budżet? To czym się będziecie zajmowali?

**SENATOR
BOGDAN KLICH**

Panie Senatorze, żadna metropolia – ani taka, która została faktycznie ustanowiona, ani taka, która czeka na swoje ustanowienie – żadna z tych 3 metropolii nie jest dodatkowym szczeblem samorządu terytorialnego. Mamy w Polsce 3 szczeble samorządu terytorialnego i tyle powinno ich być. Ustanawiamy jedynie związek funkcjonalny, związek, który ma lepiej wykonywać część zadań publicznych, których nie są w stanie wykonać pojedyncze gminy, ponieważ te zadania przekraczają granice administracyjne tych gmin. Ten związek funkcjonalny jest tylko dodatkiem do tych zadań, które realizują gminy. W wypadku aglomeracji krakowskiej chodzi o Kraków, miasto na prawach powiatu, i okoliczne gminy, które funkcjonują w Stowarzyszeniu „Metropolia Krakowska”. A zatem dla spełnienia pewnych zadań ustanawia się związek funkcjonalny z takim budżetem, który oczywiście jest wielokrotnie niższy aniżeli budżet miasta Krakowa.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Czerwiński. Bardzo proszę.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Panie Senatorze, jedno zdanie tytułem komentarza. Chciał pan wykazać różnice pomiędzy nami i wami. Rzeczywiście są takie różnice, podzielam tę konstatację. Najpierw powinny być konsultacje, a potem ich finalizacja, nie odwrotnie. No, najpierw był projekt, potem konsultacje, a potem, jak widać, kompletna zmiana – tak zrozumiałem to, co pan przedstawiał – zasad działania związku. Ale to uwaga na boku.

Podstawowe pytanie. Ten związek, który działa w obrębie województwa śląskiego, ma inną strukturę przestrzenną. Tam jest kilka dużych miast,

dużych aglomeracji, na inny sposób funkcjonujących. Tutaj będzie jedno duże, centralne miasto i będą małe gminy naokoło niego. Pytanie jest takie: czy państwo to uwzględnili? Bo ja wbrew pozorom – może się pan zdziwić – jestem za tym, żeby dać temu zielone światło, żeby po prostu taki związek powstał. Czy wyście uwzględnili to w treści, może nawet nie projektu, ale poprawek, które pan nam proponuje? Chodzi o to, żeby to było skuteczne, bo tworzenie pewnej fikcji nie ma sensu, mówiąc krótko. Żeby to było skuteczne, musi być to zgodne z rzeczywistością, a rzeczywistość jest taka: bardzo duży Kraków w otoczeniu gmin sąsiadujących to jest coś innego niż to, co jest na Górnym Śląsku. A pamiętajmy, że mamy taki przykład...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: To jest wystąpienie, Panie Marszałku?*)

A zresztą zaraz...

**SENATOR
BOGDAN KLICH**

Chociaż to wykracza, Panie Marszałku, poza obowiązki sprawozdawcy, to odniosę się oczywiście do tego pytania, żeby rozwiązać wszelkie wątpliwości pana senatora. Tak, uwzględniliśmy to i m. in. dlatego, pomimo tego, że aglomeracja krakowska jest podobna do aglomeracji łódzkiej, ale różni się od aglomeracji trójmiejskiej i aglomeracji śląsko-zagłębiowskiej, modyfikujemy ten pierwotny projekt. Modyfikujemy ten pierwotny projekt, żeby uwzględnić w nim po poprawkach doświadczenia wynikające z wieloletniego funkcjonowania metropolii zagłębiowsko-śląskiej. To jest tutaj zawarte. I to też jest powód, dla którego na początku senator Frankiewicz wyraził dezaprobatę dla pierwotnego wariantu, ale w tej chwili w pełni aprobuje ten przedstawiony wariant z poprawkami.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Nie ma więcej pytań.

Bardzo dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy.

Bardzo bym prosił o zabranie głosu w imieniu nie tyle wnioskodawców, ile podmiotu, którego dotyczy nasza dzisiejsza debata... Bardzo bym prosił o zabranie głosu pana prezydenta Jerzego Muzyka, zastępcę prezydenta miasta Krakowa.

Bardzo proszę, Panie Prezydencie.

**ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
JERZY MUZYK**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Jest mi niezmiernie miło, że pan marszałek wyraził zgodę na to, abym w imieniu samorządu krakowskiego i prezydenta miasta Krakowa, ale także Stowarzyszenia „Metropolia Krakowska” poparł inicjatywę ustawodawczą zaprezentowaną przez pana senatora sprawozdawcę Bogdana Klicha.

Proszę państwa, mamy blisko 9-letnie doświadczenie w zakresie funkcjonowania w ramach Stowarzyszenia „Metropolia Krakowska”. To stowarzyszenie potwierdziło skuteczność kooperacji, współpracy pomiędzy miastem, które oczywiście jest dużym ośrodkiem aglomeracyjnym, a tym, co stworzy siły aglomeracji krakowskiej, tzw. obwarzankiem krakowskim, czyli gminami ościennymi. Pragnę przypomnieć, że do Stowarzyszenia „Metropolia Krakowska” należy 15 gmin – 14 ościennych gmin oraz Kraków. Proszę państwa, w ramach funkcjonowania stowarzyszenia zawsze przyświecała nam idea pewnej jedności, wypracowywania konsensusu z uwzględnieniem odmienności, różnic, ale przede wszystkim wykorzystania atrybutów związanych ze spójnym działaniem, np. w zakresie realizacji środków w ramach perspektyw unijnych. Myślę tutaj o środkach finansowych w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych, szeregu projektów, które udało nam się skutecznie przeprowadzić i które są dowodem na to, że jeżeli potrafimy uzgodnić pewne wspólne zasady z uwzględnieniem różnic – podkreślam to, bo przecież w ramach Stowarzyszenia „Metropolii Krakowskiej” są gminy miejsko-wiejskie i wiejskie, i oczywiście Kraków, który dominuje, jeżeli chodzi o jednostki... Nie zmienia to tego, że osiągnęliśmy, proszę państwa, również taki cel – co wcale nie jest łatwą sprawą z uwagi na odmienność samorządów... Uchwaliliśmy strategię metropolii krakowskiej do 2030 r., w której wskazaliśmy 7 dziedzin zarządzania bardzo istotnych dla funkcjonowania każdej gminy, zarówno dużej, jak i małej: ochrona środowiska, gospodarka, zdrowie, kultura, rekreacja, wszelkiego rodzaju kwestie związane z inteligentnym zarządzaniem, czyli tymi projektami, które są szalenie istotne dla rozwoju każdej jednostki samorządu terytorialnego. Dla nas, proszę państwa, tak naprawdę szalenie istotne jest to, ażebyśmy, idąc w tym kierunku, posiadali instrumenty prawne, które umożliwią pozostawienie

do dyspozycji gmin dodatkowych środków na realizację celów metropolitalnych, które pochodzą z odpisu z PIT od osób fizycznych. Ta kwestia jest jedną z bardziej istotnych. Obecnie w polskim porządku prawnym nie dysponujemy żadnym innym instrumentem, który stwarzałby taką możliwość, aby dodatkowe środki z odpisu PIT mogły być pozostawione do dyspozycji gmin. To, co było tutaj wielokrotnie podnoszone przez pana senatora sprawozdawcę Bogdana Klicha, to jest to, że takie dziedziny jak zwłaszcza transport aglomeracyjny wymagają wspólnych nakładów. To prawda, że kwota 370 milionów zł w odniesieniu do budżetu Krakowa wynoszącego w tym roku blisko 8 miliardów zł jest kwotą skromną, ale, proszę państwa, jest na tyle znacząca i istotna w zakresie kontynuowania szeregu podjętych już inicjatyw aglomeracyjnych, choćby w zakresie wydłużenia linii tramwajowych do tych gmin ościennych... Szereg projektów, szereg koncepcji, które są podejmowane, wymaga tak naprawdę uzupełnienia budżetu nie tylko miasta Krakowa, ale i gmin ościennych, tak aby móc te bardzo ambitne projekty zakończyć.

Proszę państwa, chciałbym jeszcze raz bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy podnieśli problem konieczności powołania Krakowskiego Związku Metropolitalnego na bazie Stowarzyszenia „Metropolia Krakowska”. Chcę podkreślić i zaznaczyć, że nasze 9-letnie doświadczenia i wypracowana formuła współpracy, model, który się sprawdził w ramach funkcjonowania Stowarzyszenia „Metropolia Krakowska”, a także zapisy projektu ustawy wraz z poprawkami, które zapewne dzisiaj będzie wnosił do Wysokiej Izby pan senator Bogdan Klich, pokazują, że... Tak jak wspomniał pan senator, my chcemy poprzez te poprawki pokazać pewną odmienność krakowskiego związku metropolitalnego w odniesieniu do górnośląsko-zagłębiowskiego. Chodzi o system funkcjonowania i te doświadczenia, które mamy w ramach Stowarzyszenia „Metropolia Krakowska”. Tak że bardzo bym prosił w imieniu zarówno samorządu krakowskiego, jak i z Stowarzyszenia „Metropolia Krakowska”, o poparcie tej inicjatywy ustawodawczej.

Bardzo dziękuję panu senatorowi Klichowi, panu posłowi Miszałskiemu, panu posłowi Sowie, panu radnemu Jaśkowcowi, panu radnemu Sękowi, panu radnemu powiatu krakowskiego Małodobremu. A przede wszystkim chcę bardzo serdecznie podziękować za ostatnią aktywność głównej legislator Senatu, pani Bronowskiej.

Panie Marszałku, to tyle z mojej strony. Jeszcze raz bardzo dziękuję, że mogłem zabrać głos w tej sprawie. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Prezydencie.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Mroza.

SENATOR
KRZYSZTOF MRÓZ

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie chciałem zabierać głosu w tej dyskusji, bo to taka dyskusja, można powiedzieć, krakowska, ale pan senator Klich skutecznie mnie zainspirował do zabrania głosu w tym punkcie, mówiąc o tym, jak to się wykonuje te polecenia prezesa itd. Ja mogę powiedzieć jedno. Co odróżnia PiS od Platformy? Panie Senatorze, prosta rzecz. My coś obiecujemy i to realizujemy, a wy, jeżeli coś obiecujecie, to tego nie realizujecie – nie chcecie tego zrealizować albo to, co obiecujecie, jest po prostu kompletnie nie-realne. Projekt tej ustawy jest przykładem tej naszej polityki. A dlaczego, Panie Senatorze? Dzisiaj o godzinie bodajże 18.00 rozpoczyna się ostatnie merytoryczne posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Będzie jeszcze jedno – w związku z rozpatrzeniem naszych uwag... No, pewnie trzeba będzie zwołać jeszcze jedno posiedzenie Sejmu, dlatego że pan marszałek nawet w tak niekontrowersyjnych kwestiach jak 800+ chce trzymać wszystkie ustawy w Senacie przez 30 dni. Jak powiedział pan senator, Czerwiński, 2021... Wiadomo, że jeżeli dzisiaj składa się inicjatywę ustawodawczą, to w tej kadencji parlamentu – Sejmu i Senatu – ona nie będzie uchwalona, bo po prostu kończy się kadencja. Sejm już niemal zakończył pracę merytoryczną, a nasze posiedzenie merytoryczne będzie jeszcze tylko jedno, być może dwa. I nawet gdyby ktoś chciał to zrealizować, to po prostu w tej kadencji już się nie da tego zrobić. I zarówno pan senator Fedorowicz, który był posłem, jak i pan senator Klich mają tę świadomość. W polskim parlamencie obowiązuje zasada dyskontynuacji i wszystkie projekty, które zostaną złożone w tej kadencji, ale nie zostaną rozpatrzone do końca tej

kadencji, wyłądują w koszu. Trzeba będzie w nowym parlamencie ponownie je złożyć. Tak więc po co się rozpoczyna bardzo długi proces legislacyjny z inicjatywą senacką, gdy wiemy, że w tej kadencji nie będziemy mogli go zrealizować? Abstrahuję tu od merytorycznej zawartości, bo możemy dyskutować o tym, czy ta metropolia krakowska jest potrzebna, czy nie jest potrzebna, czy zapisy o 5, 10% są słuszne, czy niesłuszne, te zapisy, które podzieliły wasze środowisko – to tak w kontekście tych różnic między wami a panem senatorem Frankiewiczem, który się zna na sprawach samorządowych, bo działa w różnych organizacjach zrzeszających samorządy. To wszystko jest istotne, ważne, bo z tych szczegółów składa się rzeczywistość, ale to jest już kompletnie nierealne w tej kadencji. Trzeba było po prostu poczekać i w następnej kadencji, nawet na pierwszym czy drugim posiedzeniu... No, na pierwszym to pewnie nie, bo to jest kwestia zaprzysiężenia, ale na drugim czy trzecim posiedzeniu można było po prostu złożyć taką inicjatywę albo w Sejmie, albo, jeżeli chcecie, w Senacie. To jest dłuższa droga, ale też możliwa.

To czemu to służy? No, ja powiem to szczerze, jasno i uczciwie. Chodzi o to, żeby na ulotce wyborczej senator Fedorowicz i senator Klich – a teraz się jeszcze dowiedziałem, że także poseł Sowa, bo był tu przed chwileczką – mieli się czym pochwalić, bo dla Krakowa nie za wiele zrobili przez tę kadencję. A wtedy się mówi tak: szanowni państwo, my wam coś obiecujemy, coś wam damy, mamy, że tak powiem, taką zaprojektowaną ustawę... A obydwaj panowie wiecie, że w tej kadencji nie można jej uchwalić. I to jest właśnie takie platformerskie – takie trochę oszukiwanie mieszkańców Krakowa i tego wianuszka wokół Krakowa, mieszkańców tych poszczególnych gmin. I to właśnie nas różni, Panie Senatorze. Prawo i Sprawiedliwość, jak coś obiecuje, to obiecuje i realizuje, bo obiecujemy rzeczy realne i dotrzymujemy słowa, natomiast Platforma, jak coś obiecuje, to tylko obiecuje. Dwa razy obieca Platforma, a nic nie realizuje.

I zapewniam wszystkich mieszkańców Krakowa, w tym także obecnego tutaj wiceprezydenta i samorządowców: Szanowni Państwo, uwierzcie mi – a sprawdźcie to już za kilka dni – że nic z tego w tej kadencji nie będzie. A jak będzie przyszła kadencja, to myślę, że nowy parlament, nowy Sejm, nowy Senat pewnie będzie merytorycznie nad tym się pochylał, jeżeli znów zostanie złożona taka inicjatywa, aby metropolia krakowska ewentualnie powstała. Jednak dzisiaj to wszystko to jest tylko

tania kampania wyborcza, która nie będzie miała żadnych skutków, bo po prostu nie może mieć. Chcieliście to zrobić, to trzeba było to zrobić rok wcześniej, pół roku wcześniej – wtedy teoretycznie byłaby możliwość uchwalenia tego. Dzisiaj takiej możliwości już nie ma. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Klicha.
(Rozmowy na sali)

**SENATOR
BOGDAN KLICH**

Ja tam, Panie Senatorze, w pański życiorys nie zaglądam, ale w pański mandat już mam uprawnienie czy mam powód zaglądać. Pan, zdaje się, urodził się w Jeleniej Górze – tak?

(Senator Krzysztof Mróz: Tak.)

A jest pan senatorem z Legnicy.

(Senator Krzysztof Mróz: Nie, z Jeleniej Góry)

Z Jeleniej Góry. No to super. Ja tam nie patrzę, co pan zrobił dla Jeleniej Góry i kompletnie mnie to nie interesuje, mieszkańcy Jeleniej Góry ocenią pańskie działania na koniec kadencji. Ale niech pan się z łaski swojej trzyma z daleka od tego, co myśmy zrobili z senatorem Fedorowiczem dla Krakowa, bo zrobiliśmy dość dużo. Posłowie Miszański czy Sowa, wymienieni tutaj przez pana, też mają mnóstwo swoich dokonań, i jeżeli chodzi o Kraków, i jeżeli chodzi o okolice Krakowa, i jeżeli chodzi o całe województwo małopolskie. Jak pan nie wie, to niech pan się nie kompromituje. Bo pan się kompromituje po prostu, opowiadając takie brednie na podstawie wyssanych z palca informacji. Pan nic nie wie na ten temat. Lepiej jest po prostu milczeć, aniżeli się kompromitować. To po pierwsze.

A teraz muszę powiedzieć, że wystąpienie pana senatora Mroza zabrzmiało groźnie. Zabrzmiało bardzo groźnie, bo to jest deklaracja intencji PiS w stosunku do tego projektu ustawy. To znaczy tak to odczytuję, jako deklarację PiS odnośnie do tego, co chce zrobić z tym projektem ustawy. Pan ujawnił tak naprawdę – chyba przez przypadek – to, o czym być może pan słyszał w Sejmie. A to wygląda groźnie. Ja bym panu radził, żeby pan przekał swoich kolegów w Sejmie, żebyście nie szli

tą drogą i żebyście nie zastosowali wobec tego projektu ustawy metody, którą zastosowaliście wobec metropolii trójmiejskiej czy metropolii łódzkiej. Wsadzenie tego projektu do zamrażarki przez PiS, przez większość PiS-owską w Sejmie, wzburzy krakowian. To wam oświadczam. Wzburzy też mieszkańców okolicznych gmin, dlatego że my w Krakowie i mieszkańcy okolicznych gmin bardzo liczymy na to, że w Sejmie nie zagracie nam na nosie i że ten projekt ustawy przejdzie na posiedzeniu sejmowym, tak jak przejdzie dzisiaj na posiedzeniu senackim. Zobaczymy, jak zagłosujecie, ale na pewno w Senacie będzie większość dla tego projektu. I jeżeli zrobicie w konia, wy, PiS, mieszkańców Krakowa, to oni będą wiedzieli, jak zareagować. Mówię to panu otwartym tekstem. Krakusi to nie są potulne baranki i wiedzą, jak ocenia się tych, którzy działają wbrew interesowi Krakowa, krakowian i okolicznych gmin. Niech pan na to uważa. *(Oklaski)*

**WICEMARZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Fedorowicza.

**SENATOR
JERZY FEDOROWICZ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Przychodzę, bo zostałem wymieniony z nazwiska. Dziękuję panu bardzo. To jest ważne dla naszego miasta. To jest bardzo ważne nie tylko dla naszego miasta, ale także dla całego województwa. Chciałbym podziękować tutaj senatorowi Bogdanowi Klichowi, posłowi Miszałskiemu, panu prezydentowi i całej ekipie, panu Łukaszowi Sękowi, panu Dominikowi Jaśkowcowi za przygotowanie tego. Krakowianie wiedzą, że to służy naszemu miastu. Mam nadzieję, że to uzyska większość w Senacie. Nie mam zamiaru polemizować z młodymi senatorami, którzy muszą się jeszcze bardzo dużo uczyć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Mroza.

**SENATOR
KRZYSZTOF MRÓZ**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Poza tym, że była to jakaś próba niezbyt udanego obrażenia mnie, to zarówno pan senator Klich, jak i pan senator Fedorowicz nie odnieśli się do merytorycznych kwestii. Nie mogli się odnieść, bo ja po prostu mam rację. Pan senator Klich mówi, że mieszkańcy Krakowa nie dadzą się robić w konia. Tak, ja wiem, że mieszkańcy Krakowa nie dadzą się robić w konia i w te bajki pana senatora Klicha po prostu nie uwierzę.

(Senator Bogdan Klich: Był pan w Krakowie kiedykolwiek?)

Nie uwierzę dlatego, że po prostu...

(Senator Bogdan Klich: Chyba w podstawówce.)

(Głos z sali: Na wycieczce szkolnej.)

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Panowie, bardzo proszę nie wznosić okrzyków na posiedzeniu. Miejscem, gdzie senatorowie mogą wyrażać swoje najrozmaitsze opinie, w co nie ingeruję, jest trybuna senacka. Serdecznie do tego zapraszam. Okrzyki z ław senackich nie są parlamentarnym sposobem prowadzenia debaty, a o taki właśnie apeluję. Bardzo proszę o kontynuowanie.)

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wiem, że mieszkańcy Krakowa nie pozwolą się zrobić w konia i nie wierzą w te bajki, które pan senator Klich i pan senator Fedorowicz opowiadają. Jeżeli, tak jak powiedział pan senator Fedorowicz, ten projekt jest tak ważny dla mieszkańców Krakowa... Ja nie jestem mieszkańcem Krakowa, jestem z gór, ale innych, z Karkonoszy i chcę, żeby także w Krakowie wszystko dobrze się działo. I w całej Małopolsce, i w całej Polsce. Nikomu tu nie zazdroszczę. Nie robi się projektu takiej ustawy na przedostatnim posiedzeniu Sejmu i Senatu, bo wiecie państwo, że to jest nie-realne do uchwalenia. Skoro to jest tak ważne, to trzeba to było zrobić wcześniej. I mówienie o tym, że Prawo i Sprawiedliwość coś blokuje, że jakieś zamrażarki... Nie trzeba tego wkładać do żadnej zamrażarki, Panie Senatorze, bo po prostu kończy się kadencja. Prawo i Sprawiedliwość jest formacją demokratyczną i kiedy kończy się kadencja, to po prostu kończy się kadencja, będą wybory. Więc jeśli chodzi o te ważne rzeczy, które chcieliście zrobić dla mieszkańców Krakowa – nie wchodzi już w merytorykę – to trzeba było dać szansę na uchwalenie tego Sejmowi i Senatowi, a także

panu prezydentowi. Trzeba było tę inicjatywę zrealizować wcześniej.

Tak jak powiedział senator Czerwiński, od 2021 r. kłóciliście się... Przyjmijmy, że się nie kłóciliście, tylko konsultowaliście to, tylko że te konsultacje trwały... Jest to niepoważne w stosunku do parlamentu, że chce się podejmować inicjatywę na przedostatnim posiedzeniu, wiedząc, że jest koniec kadencji. Jest to nieuczciwe w stosunku do mieszkańców Krakowa i okolic, takie mamienie ich, że coś jeszcze można uchwalić, skoro fizycznie już nie da się tego uchwalić, bo kończy się kadencja. Nawet dobre rzeczy trzeba w odpowiednim czasie zgłaszać. Były 4 lata... Panie Senatorze Klich i Panie Senatorze Fedorowicz, mieliście 4 lata na zgłoszenie tych kwestii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ja nie wchodząc w żaden sposób w tę dyskusję, pragnę tylko powiedzieć, że wczoraj dostaliśmy wiadomość, że rząd szykuje jeszcze bardzo wiele inicjatyw ustawodawczych, którymi będziemy się zajmować. W związku z tym myślę, że uwagi pana senatora, że nie ma sensu kierowanie inicjatyw ustawodawczych pod koniec kadencji, z całą pewnością zostaną z zainteresowaniem przyjęte przez Radę Ministrów i być może zostaną wysłuchane, a wtedy będziemy mieli mniej pracy.

Bardzo proszę, pan senator Leszek Czarnobaj.

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jest taki jeden senator, który zawsze mnie zainspiruje. No, już chciałem... Ale zainspirował mnie.

Otóż tak, senator mówi: gdybyście wcześniej to zrobili, Panowie, to byśmy rozpatrzyli dobry projekt ustawy i byłaby szansa na jego przejście. Dwa takie same już leżą w zamrażarce, ale może one złe są.

(Senator Krzysztof Mróz: Sam pan sobie odpowiedział.)

O, no, widzicie, on już wie!

(Wesołość na sali)

Pan to jesteś jednak, kurczę, guru intelektu.

(Wesołość na sali)

140 projektów ustaw...

(Głos z sali: No ale... Nie...)

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Ale, przepraszam, Panie Senatorze, kiedy pan senator przemawiał, ja uciszałem senatorów, którzy panu przeszkadzali. Miałbym ogromną prośbę, aby teraz pan nie przeszkadzał.)

(Senator Krzysztof Mróz: Nie przeszkadzam.)

(Wicemarszałek Michał Kamiński: No ale wnoszenie okrzyków przeszkadzało panu i wznoszenie okrzyków przeszkadza panu senatorowi Czarnobajowi, jak przypuszczam. Będę pilnował pana prawa do spokojnej wypowiedzi, jak również prawa senatora Czarnobaja do spokojnej wypowiedzi. Bardzo proszę.)

Dziękuję, Panie Marszałku, za interwencję.

Jednocześnie chcę powiedzieć, że okrzyki wznoszone przez wymienionego senatora nie przeszkadzają mi, a wręcz odwrotnie, inspirują mnie do tego, żeby powiedzieć jeszcze więcej.

(Wicemarszałek Michał Kamiński: W takiej sytuacji niestety swój głos, niezależnie... Skoro pan znajduje szczególną przyjemność...)

Tak, tak, bardzo.

(Wicemarszałek Michał Kamiński: ...w okrzykach pana senatora Mroza, to możecie indywidualnie się umówić na taką sesję, ponieważ Regulamin Senatu niestety ingeruje w całkiem ciekawe hobby pana senatora i nie pozwala na realizację tego hobby tutaj, na sali.) (Wesołość na sali)

Panie Marszałku, dziękuję za odpowiedź.

Chcę powiedzieć, że te wszystkie dyskusje są nagrywane, ja puszczam je w domu wnuczkom i mówię: jak nie będziecie się uczyć, to będziecie prowadzić taką dyskusję. Nie mówię, z której strony.

Wracam teraz do tego, co padło. My jesteśmy tymi, którzy zapowiedzieli i realizują. Szanowni Państwo, zachęcam do przeczytania dokumentu, który się nazywa „Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”. Kurczę, rakiety, luxtorpedy, samochody Izera, produkowane w Górach Izerskich, czy gdzieś tam jeszcze, nakłady na inwestycje na poziomie 25%... Kiedyś Marek Borowski tak to przedstawiał: Panowie, wy to jednak słuchacie takiej jednej rozgłośni, która nazywa się TV PiS, i oni wam tak kładą, że Polska to jest potęga za waszych czasów, że wszystko wyście zrealizowali... I mówicie: bo my, jak zapowiadamy, to jak ten górnik, wydobędziemy to, jak ten murarz za czasów PRL, który jak miał wymurować, to wymurował! I wy tak samo. Zapowiadacie jedną rzecz, zrobicie. No, 30 innych nie zrobili... Ale my zapowiadamy i robimy. Jeszcze raz mówię:

przeczytajcie o tym, co dotyczy strategii odpowiedzialnego rozwoju i co zostało zrealizowane. I wtedy, jak pan wyjdzie i powie, że zapowiedzieliście i zrobiliście, to okej.

I druga sprawa, dotycząca procedury. 140 projektów ustaw, inicjatyw, które wyszły z Komisji Ustawodawczej. Ile zostało zatwierdzonych... przepraszam, uruchomionych w celu rozpatrzenia? Jedna? Dwie? Trzy? Pięć? „My nie trzymamy w zamrażarce” – mówi ten senator. „Nie, my nie trzymamy, dobre projekty puszczamy, i gdyby pan, Panie Senatorze, i pan, złożyli taki dobry projekt ustawy, no to on by przeszedł”.

(Rozmowy na sali)

Do zamrażarki by przeszedł.

(Rozmowy na sali)

I my składamy to po to... Przed chwilą też składaliśmy inicjatywę. No, też wiadomo, że ona w tej kadencji nie przejdzie...

(Senator Krzysztof Mróz: No i sam pan sobie odpowiedział.)

Ale proszę zrozumieć, że część senatorów będzie w następnej kadencji – może nie powiem którzy, żeby nie byli... I ci ludzie, którzy będą, wezmą ten dorobek, przeanalizują i będą już mieli gotowy materiał. Czy pan to rozumie? Ale nie, można czekać, bo koniec kadencji jest! No, jest koniec kadencji. To co będziemy pracować? Idziemy po kasę! Po co będziemy pracować? Przyjedziemy sobie na posiedzenie Senatu tutaj, w końcowej fazie dyskusji zabierzemy głos, powiemy kilka rzeczy o tym, w jaki oto sposób jesteśmy fantastyczni w realizacji naszych deklaracji, i tyle... Proszę zrozumieć, że to jest koniec Senatu, w sensie upływu jego kadencji. I cieszę się, że pan zadeklarował, że jesteście ludźmi demokracji i uszanujecie termin zakończenia kadencji, że będą wybory. No, dziękuję bardzo. To było najmądrzejsze stwierdzenie z całego wystąpienia, za co serdecznie dziękuję i kłaniam się nisko. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo...

(Senator Jerzy Fedorowicz: To jest gwarancja wyborów.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Prosiłbym o panowanie nad emocjami... Przy polemice w moim przekonaniu nie powinniśmy jednak odwoływać się do kwestionowania

czyichś zdolności intelektualnych. Możemy mówić, że z kimś się nie zgadzamy, ale nie sędzę, żeby było sposobem parlamentarnej...

(Senator Leszek Czarnobaj: Czy pan marszałek do mnie to mówi?)

Również, Panie... *(Oklaski)*

Nie tylko do pana, ale do nas wszystkich...

(Senator Jerzy Fedorowicz: Tak, tak, oczywiście.)

...żebyśmy siebie wzajemnie, mówiąc krótko, nie nazywali ludźmi nierozsądnymi, bo to rzutuje na całą Izbę. Ale to tylko taka uwaga do wszystkich, Panie Senatorze.

(Senator Leszek Czarnobaj: Panie Marszałku, ja tylko złożę oświadczenie, że nie adresowałem tego do żadnego z senatorów.)

A, to świetnie.

(Senator Leszek Czarnobaj: Adresowałem to do osób bardzo blisko mi znanych, do nich to adresowałem...)

Kamień mi spadł...

(Senator Leszek Czarnobaj: Jeśli pan chciałby komuś je przypisać, to pozostawiam panu interpretację...)

Kamień mi spadł z serca, Panie Senatorze.

(Rozmowy na sali)

I zapewne ku zdziwieniu państwa senatorów ogłoszę, że zamykam dyskusję*, albowiem nie ma już więcej chętnych.

(Senator Bogdan Klich: Ja chciałbym...)

Pan senator Klich z wnioskiem formalnym?

SENATOR
BOGDAN KLICH

Tak, chciałbym złożyć wniosek o to, aby wyznaczyć komisjom termin przedstawienia dodatkowego sprawozdania, tak aby można było przeprowadzić trzecie czytanie jeszcze na tym posiedzeniu Senatu.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Tak jest.

(Senator Bogdan Klich: Dziękuję.)

Ponieważ senator Bogdan Klich zgłosił wniosek o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi

przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu Senatu, proszę o zwołanie tych komisji. Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął wniosek przedstawiony przez pana senatora Klicha.

Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do...

(Głos z sali: Jeszcze formalnie trzeba skierować...)

W takim razie kieruję ten projekt do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego piątego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi.

Przypominam, że projekt został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 970, a sprawozdanie komisji – w druku nr 970 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Wadima Tyszkiewicza, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
WADIM TYSZKIEWICZ**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Na posiedzeniu komisji projekt został przedyskutowany. Większość poparła projekt uchwały – uwaga, uchwały, nie ustawy... W kontekście poprzedniej dyskusji można się też zastanawiać, czy warto w ogóle cokolwiek robić w Senacie, skoro zbliża się koniec kadencji, ale chyba warto.

Przedkładał projekt uchwały Senatu w sprawie standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi. Wyraźnie chciałbym w tym momencie podkreślić, że to jest uchwała intencyjna, jak gdyby zmierzająca w takim kierunku, żeby państwa członkowskie podjęły działania zmierzające ku poprawie funkcjonowania tego systemu. Zasadniczym celem uchwały jest usprawnienie działania administracji państw członkowskich Unii Europejskiej w zakresie rejestracji...

(Rozmowy na sali)

Słucham? Nie wiem, czy to do mnie było.

(Głos z sali: Nie.)

...W zakresie rejestracji stanu cywilnego i wymiany informacji o urodzeniach, małżeństwach i zgonach. Cel ten powinien zostać osiągnięty za pomocą przepisów prawa, rozwiązań systemowych, organizacyjnych i informatycznych. Procedowana uchwała nie ma rangi uchwały prawodawczej. To uchwała intencyjna, którą Senat chce wyrazić potrzebę obywateli Unii Europejskiej w zakresie usprawnienia funkcjonowania administracji.

Obowiązujący stan prawny jest taki, że Unię Europejską tworzy aktualnie 27 państw członkowskich, a w każdym z tych państw funkcjonują odmienne przepisy prawa, procedury i systemy rejestracji stanu cywilnego. Wobec powszechnej swobody przemieszczania się tak duża różnorodność zasad rejestracji podstawowych dla każdego człowieka dokumentów staje się coraz bardziej uciążliwa. Taka sytuacja nie występuje wyłącznie w polskich urzędach stanu cywilnego, ale jest to zjawisko powszechne we wszystkich krajach członkowskich. Dane Eurostatu pokazują, że na stałe lub czasowo przybywa w innym niż własne państwie członkowskim około 17 milionów obywateli Unii. Związane najczęściej to jest z zatrudnieniem i z nauką.

Dokumenty stanu cywilnego są jednymi z najważniejszych dokumentów dla obywateli. Na ich podstawie określana jest tożsamość każdego z nas. Służą do załatwiania wielu spraw urzędowych i sądowych. Są wymagane do zatrudnienia, nauki, świadczeń socjalnych, spraw sądowych. Obecnie to na obywatelu ciąży obowiązek udokumentowania swojego stanu cywilnego. Chcąc załatwić sprawę w administracji, obywatel musi pozyskać we własnym zakresie dokumenty, które potwierdzają jego stan cywilny, a następnie dostarczyć je do właściwej instytucji. Rozwiązanie takie jest bardzo uciążliwe i generuje znaczące koszty, zarówno po stronie obywatela, jak i administracji. Z tego względu nie spełnia ono oczekiwań współczesnej administracji.

Intensywność takich sytuacji jest znacząca. Praktycznie nie ma dnia, aby do urzędu stanu cywilnego nie zgłosił się klient z dokumentami pochodzącymi z innego państwa członkowskiego. Dla przykładu obywatel Polski, któremu urodziło się dziecko w innym kraju członkowskim, musi we własnym zakresie dostarczyć do urzędu stanu cywilnego w Polsce odpis aktu urodzenia w celu wpisania go do rejestru stanu cywilnego. Wiązą

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi

się z tym niemałe koszty finansowe, a także strata czasu, zwłaszcza że dokument ten musi zostać przetłumaczony na język polski przez tłumacza przysięgłego. Podobnie jest w przypadku śmierci obywatela Polski za granicą. Wówczas to na rodzinie osoby zmarłej spoczywa obowiązek powiadomienia organów administracji w Polsce o zgonie. Powszechne są takie sytuacje, że informacja o zgonie dociera do administracji państwa, którego obywatelem jest osoba zmarła, dopiero po kilku latach od zgonu.

Wszystkie te działania informacyjne wynikają nie z potrzeb obywateli, ale z potrzeb zaktualizowania danych przetwarzanych przez administrację danego państwa. Taki model wymiany danych jest utrudnieniem także dla administracji i generuje niemałe koszty po stronie samorządów i państwa. Nie jest to sytuacja mająca miejsce wyłącznie w Polsce. Ten sam mechanizm występuje w pozostałych państwach członkowskich.

Wziąwszy pod uwagę znaczenie dokumentów stanu cywilnego, uznać należy, że opisany model wymiany danych pomiędzy państwami członkowskimi jest dysfunkcyjny i nieefektywny. Powoduje nadmierne obciążenie obywateli oraz administracji i z tych powodów wymaga zmiany.

Projektowany stan prawny jest następujący. W celu likwidacji opisanych barier biurokratycznych niezbędne jest wykorzystanie nowoczesnych rozwiązań informatycznych. Przejście na model bezpośredniej wymiany danych z zakresu stanu cywilnego umożliwi wymianę informacji bez angażowania do tego obywateli. Koncepcja ta po raz pierwszy została zaprezentowana w ramach Senackiego Zespołu ds. Zrównoważonego Rozwoju 28 lutego br. Zakłada ona wprowadzenie rozwiązań, które stworzą unijny system rejestracji stanu cywilnego. Będzie on obejmował następujące obszary: opracowanie przepisów obowiązujących w całej Unii Europejskiej, które ujednoczą procedury rejestracji podstawowych zdarzeń z zakresu stanu cywilnego, tzn. urodzeń, małżeństw czy zgonów, oraz wszystkich związanych z nimi spraw; odformalizowanie procesów administracyjnych i zniesienie obowiązku dokumentowania danych przez klienta – to urząd stanu cywilnego z wykorzystaniem technologii informatycznych zgromadzi wszystkie niezbędne do załatwienia sprawy informacje; wprowadzenie jednolitych w całej Unii Europejskiej wzorów dokumentów elektronicznych dotyczących urodzenia, małżeństwa, zgonu, zaświadczenia o stanie cywilnym; zintegrowanie

systemów informatycznych państw członkowskich w celu usprawnienia wymiany danych; wdrożenie usług sieciowych umożliwiających bezpośrednio pobieranie przez obywateli Unii Europejskiej elektronicznych dokumentów; opracowanie nowego modelu wymiany danych między państwami członkowskimi; zintegrowanie dokumentów elektronicznych dotyczących stanu cywilnego z usługą Europejskiego Portfela Tożsamości Cyfrowej.

Warunkiem koniecznym do osiągnięcia założonego w projekcie uchwały celu jest wdrożenie unijnych regulacji prawnych, które ujednoczą procedury i dadzą podstawę do zbudowania systemu informatycznego, dzięki któremu możliwy będzie proponowany model wymiany danych między państwami członkowskimi. Koncepcja zawiera utworzenie centralnego systemu wymiany danych, z którym będą mogły się zintegrować systemy państw członkowskich. Dzięki temu przekazywanie informacji o zdarzeniach z zakresu stanu cywilnego będzie realizowane automatycznie w zakresie rzeczowym, bez angażowania do tego celu obywateli. Z kolei opracowanie jednolitych dla całej Unii Europejskiej wzorów elektronicznych dokumentów spowoduje, że nie będzie potrzeby tłumaczenia utworzonych na ich podstawie dokumentów. Jeśli będą one wymagane do załatwienia sprawy w innym państwie członkowskim, to nie będą musiały być drukowane.

Przedstawiona koncepcja przyniesie wiele korzyści, z których najważniejsze to: odformalizowanie usług rejestracji stanu cywilnego, likwidacja barier biurokratycznych, większe bezpieczeństwo danych, mniejsze koszty funkcjonowania administracji, większa jakość danych i ich aktualność, większe ułatwienie dla wszystkich obywateli Unii Europejskiej, mniej zużywanego papieru i energii, realizacja założeń cyfrowej dekady Europy, zwiększenie integracji państw członkowskich Unii Europejskiej. Realizacja tego przedsięwzięcia będzie wymagała wypracowania wspólnych rozwiązań, które muszą zostać zaakceptowane przez 27 państw członkowskich. Należy mieć nadzieję, że korzyści, jakie omawiane rozwiązanie przyniesie wszystkim obywatelom Unii Europejskiej, ułatwią szybkie wypracowanie wspólnych ustaleń.

Projekt uchwały nie ma rangi prawodawczej. To inicjatywa Senatu, którą chcemy zwrócić uwagę zarówno Parlamentowi Europejskiemu, jak i Komisji Europejskiej na bardzo ważny aspekt sprawnie działającej administracji, która powinna być przyjazna wszystkim obywatelom Unii

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi

Europejskiej, niezależnie od tego, w jakim państwie członkowskim żyją. Decyzja o tym, czy proponowane rozwiązania będą realizowane, zależy będzie wyłącznie od woli Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej. W naszej ocenie byłby to bardzo istotny wkład Polski, którą reprezentuje Senat, w zwiększenie inicjatyw państw członkowskich.

Szanowni Państwo, projekt tej uchwały, jak wspominałem, jest intencyjny. Żyjemy w XXI w., mamy dokumenty elektroniczne, mamy dowody elektroniczne i takie prawa jazdy. Bieganie z dokumentami i stanie w kolejkach po to, żeby dopełnić jakiejś formalności, już nie przystaje do epoki, w której żyjemy. Tak więc ta uchwała tak naprawdę wychodzi naprzeciw oczekiwaniom obywateli, żeby procesy te były prostsze i bardziej przyjazne dla mieszkańców naszego kraju i mieszkańców Unii Europejskiej. Chciałbym zaznaczyć, że prowadziliśmy również rozmowy z przedstawicielami Unii Europejskiej, Komisji Europejskiej w Warszawie, którzy bardzo przychylnie przyjęli tę naszą inicjatywę. Ktoś musi być pierwszy. Oczywiście można nie robić niczego, jak mawia klasyk, który przed chwilą wyszedł, ale myślę, że warto. Warto zainicjować takie działania, które będą służyły naszym obywatelom i obywatelom Unii Europejskiej. Nie ma po prostu potrzeby, żeby biegać z dokumentami od urzędu do urzędu, żeby zdobywać dokument, powiedzmy, w Holandii, Rotterdamie, a później z tym dokumentem stać w kolejce w Urzędzie Stanu Cywilnego w Nowej Soli czy w innym mieście. Można to zrobić w XXI w. w sposób naprawdę cywilizowany, szybki i przyjazny naszym mieszkańcom.

Ta uchwała, mam nadzieję, zmotywuje... Jesteśmy w kontakcie z przedstawicielem ministerstwa i ministerstwo jest przyjazne wobec naszych rozwiązań. Mam nadzieję, że ta uchwała przyczyni się do tego, że te prace zostaną podjęte i zostanie wdrożony system, który naprawdę przystaje do XXI w. Dziękuję.

**WICEMARZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji i zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również senatora Wadima Tyszkiewicza.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Senator Czerwiński. Bardzo proszę.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

W projekcie uchwały występują pojęcia czy też kategorie, które są, przypuszczam, przez wszystkich nas tutaj, ale też, myślę, właściwie przez pełny skład narodu polskiego akceptowane. Ja je podam: idea swobodnego przepływu osób – jak najbardziej, strefę Schengen wszyscy wskazują jako jedno z największych osiągnięć wejścia Polski do Unii Europejskiej, prawo do swobodnego przemieszczania się i pobytu... No tak, ale tu są 2 różne kategorie – co innego przemieszczanie się i pobyt, a co innego transmisja danych. Żeby swoje dane przenieść w inne miejsce w Unii Europejskiej, ja się nie muszę tam przemieścić, za to jest odpowiedzialna elektronika.

Jest pytanie takie: dlaczego w tym projekcie próbuje się pomieszać te 2 kategorie? Transmisja danych nie ma nic wspólnego z przejazdem osób.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Mogę?*)

**WICEMARZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Tak, Panie Senatorze, to jest pytanie do pana senatora sprawozdawcy.

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Senatorze, ja wcześniej wspominałem – pan wie o tym doskonale – że dzisiaj rejestry stanu cywilnego są w formie papierowej. Ja nie wiem, czego pan nie rozumie. W takiej sytuacji, kiedy dzisiaj obywatel naszego kraju... Najprostszy przykład: w przypadku urodzenia dziecka w Holandii albo zgonu – nie daj Boże, bo zgonu czasami po 2, 3 lub 4 latach są odnotowane w naszym systemie – zamiast wykonywać to

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego
w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego
między państwami członkowskimi

w formie papierowej, chcemy, żeby było to robione w formie elektronicznej. Przemieszczanie danych, ale według systemu, który zostanie zaakceptowany, który będzie bezpieczny, do którego dostęp będą miały tylko i wyłącznie instytucje określone w tym pakiecie – tak? Oczywiście żadne osoby postronne do tych dokumentów nie będą miały dostępu. W XXI w. zbudowanie centralnego rejestru, przez który będą przepływały dane, jest możliwe. To nie jest nic nadzwyczajnego. Nie widzę powodu ku temu, żeby obywatel naszego kraju, który oczywiście może się przemieszczać, stał w kolejce po odbiór papierowego dokumentu w Rotterdamie, a później przyjeżdżał do Nowej Soli i stał w kolejce, żeby ten dokument zarejestrować. Żyjemy w XXI w. Jest swobodny przepływ obywateli, a za obywatelem idzie informacja. Można to robić w sposób tradycyjny, jak to się działo 20 i 50 lat temu, a można zrobić to w sposób cywilizowany, zgodny z czasami, w których żyjemy. Nie wiem, jak mam panu odpowiedzieć na pytanie, które jest dla mnie dosyć proste. Czy raczej odpowiedź na to pytanie jest dosyć prosta.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Przepraszam, Panie Senatorze, pan może tego nie zauważył, ale pan nie odpowiedział na pytanie. Ja spytałem, czy pan rozróżnia kategorię – mówimy wprost – przejazdu osoby, transportu, swobody poruszania się od kategorii transmisji danych o tej osobie. Ale zostawmy to.

Następna kwestia, która jest tutaj domyślnie, nazwałbym to, powoływana, ale nie wiem, czy z całą świadomością skutków. Mianowicie – ja oczywiście cytuję projekt uchwały – „Obecnie każde państwo członkowskie posiada swoje odrębne regulacje prawne”, np. jeśli chodzi o obywatelstwo. Inaczej to jest w Polsce, w której nie zauważa się innego obywatelstwa niż polskie. To jest taki stan, że ktoś może mieć w Polsce podwójne obywatelstwo. Nie jest tak we wszystkich państwach Unii Europejskiej. To samo dotyczy małżeństwa – w Polsce małżeństwo może być pomiędzy

kobietą i mężczyzną, a w innych państwach już nie do końca.

No i teraz pan proponuje tego typu dane, które są różnie prawnie uregulowane w poszczególnych państwach, przenosić z jednego państwa do drugiego w sposób automatyczny. Bo jeśli to będzie na zasadzie decyzji administracyjnej, wyroku... znaczy może nie, orzeczenia sądowego – to oczywiście tak, bo tutaj trzeba ocenić pewną rzecz. Ale jeśli to będzie na zasadzie automatu, no to... Nie można przenieść jednego pojęcia, jednego wyrazu do 3 komórek równocześnie, do 3 pojemników, rejestrów w innym miejscu, bo to jest po prostu... Oczywiście informatycznie to jest realizowalne, ale wtedy wymaga to duplikacji. No, to są podstawy.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Przepraszam, a to są pytania?)

(Senator Magdalena Kochan: Tak, to są pytania.)

Pytanie jest bardzo proste: co wtedy, gdy systemy prawne dotyczące wprost obywatelstwa, uznania za małżeństwo itd. są różne w różnych państwach? Jak to będzie realizowane?

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Senatorze, niepotrzebnie brnie pan w tę stronę. Tu nie chodzi o systemy prawne. Każde państwo ma swój system prawny i nikt nie zamierza w te systemy prawne ingerować. Ale to, że ktoś się rodzi, że ktoś umiera i ktoś zawiera małżeństwo... To nie tak, że w jednym kraju ktoś... Już kiedyś na korytarzu rozmawialiśmy o tym z niektórymi senatorami. To nie tak, że ktoś zawrze, powiedzmy, małżeństwo, a będą to osoby tej samej płci, i w związku z tym z automatu ono zostanie zarejestrowane w drugim kraju. Nie. Systemy prawne tych krajów pozostają. Jak to zrobić... Dlatego to jest uchwała intencyjna. Chodzi o to, żeby nad nią usiąść i wypracować takie mechanizmy – jeszcze raz powtórzę, jeżeli pan tego nie zrozumiał – żeby obywatel naszego kraju po urodzenia dziecka w Rotterdamie nie musiał korzystać z formy papierowej, w sposób tradycyjny przemieszczać się i stać w kolejce, aby przekazać dokumenty. Można to zrobić w formie elektronicznej. No, żyjemy w XXI w. A zintegrowanie tych systemów i zrobienie tego całego systemu będzie należało do poszczególnych państw i do Unii Europejskiej, do Komisji

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi

Europejskiej, która jeżeli podejmie takie decyzje, stworzy... Ja nie wiem, co tu jeszcze... Jeszcze raz: urodzenie, zgon, małżeństwo. To nie jest ingerencja w prawo poszczególnych państw, lecz wymiana informacji. Chodzi o to, żeby to, co dzisiaj odbywa się papierowo, odbywało się w formie elektronicznej, zgodnie ze wszystkimi zasadami, z zasadami bezpieczeństwa i poszanowania praw wszystkich państw członkowskich.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, pan senator Ślusarz.

SENATOR
RAFAŁ ŚLUSARZ

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Pan senator z takim zaufaniem podchodzi do Komisji Europejskiej...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Tak.*)

...pewnie pan ją zna lepiej niż ja z tej strony, chociaż zawiodła w kwestii pandemii, kryzysu finansowego i migracyjnego. Chce pan powierzyć Komisji Europejskiej wypracowanie mechanizmu. Są kraje, gdzie istnieje pojęcie „rodzic 1”, „rodzic 2” i są takie kraje, takie jak nasz, z czego jestem dumny, gdzie jest „ojciec”, „matka”. Jakie rozwiązanie pana zdaniem, na podstawie pana wiedzy o Komisji Europejskiej, ta Komisja przyjmie?

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Senatorze, ja panu odpowiem, choć ja już o tym mówiłem. Ażebym ta uchwała weszła w życie... Może tak: system, nad którym będą pracowały ministerstwa różnych państw, nasze również, nie zostanie wdrożony, jeżeli wszystkie państwa, 27 państw członkowskich tego nie zaakceptuje. Nie ma takiej możliwości, żeby jakieś państwo członkowskie miało narzucone określone rozwiązanie. Wszyscy z 27...

(*Głos z sali: To nie może...*)

A co jest w tym dziwnego? Gdy zostanie wypracowany jakiś system wymiany informacji i to, o czym mówimy, to wszystkie państwa członkowskie będą musiały za tym jednomyślnie zagłosować. Jeśli choćby jedno państwo, np. z powodu podejrzenia, że małżeństwa jednopłciowe będą mogły być rejestrowane, zgłaszuje przeciw, to te

rozwiązania nie wejdą w życie. Rozwiązania wejdą w życie tylko i wyłącznie wtedy, gdy wszystkie państwa członkowskie je zaakceptują. Tak więc... Ja nie wiem, jak inaczej odpowiedzieć.

(*Senator Rafał Ślusarz: Żółta kartka zlekceważona.*)

Ale dla kogo żółta kartka?

(*Senator Rafał Ślusarz: Mechanizm Komisji Europejskiej...*)

(*Senator Aleksander Pocij: Pani Marszałek, mnie się wydaje, że pan senator składa sprawozdanie z tego, co się działo w komisji, a nie z interpretacji...*)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Dlatego ja już raz zadałam pytanie, czy...*)

(*Senator Aleksander Pocij: Tak więc ja bym prosił, żebyśmy wrócili do meritum, nie mówili o tym, co pan senator myśli na ten temat, tylko o tym, co się działo na posiedzeniu komisji.*)

Nie brnijmy w tę stronę. Jasne, słuszna uwaga.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Panie Senatorze – mówię do pana senatora pytającego – proszę to wziąć pod uwagę. My tutaj nie jesteśmy po to, żeby oceniać poglądy senatorów na temat jakiejś instytucji, a raczej po to, żeby rozmawiać o sprawozdaniu z posiedzenia komisji. Być może te kwestie, które pan chciałby przedstawić, mogą wybrzmieć w dyskusji. Dobrze?

Pan senator Czerwiński chciałby jeszcze zadać pytanie?

(*Senator Jerzy Czerwiński: Tak, ale pani senator Kochan pierwsza...*)

(*Senator Magdalena Kochan: I ja prosiłam...*)

Tak, pani senator Kochan była pierwsza. Ja pytam, czy pan też chce się zgłosić.

(*Senator Jerzy Czerwiński: Tak, tak. Oczywiście.*)

Dobrze. Najpierw pani senator Kochan.

Proszę.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Bardzo dziękuję.

Panie Senatorze, jak rozumiem, zamysł takiej uchwały – i o tym rozmawialiście państwo podczas obrad komisji – związany jest z takim oto faktem. Mamy system zabezpieczenia społecznego, który polega na tym, że państwo polskie wypłaca różnicę między świadczeniem, które pobiera

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi

na dziecko obywatel polski mieszkający poza granicami Polski, a świadczeniem drugiego rodzica... Jeszcze raz. Rodzice dziecka mieszkają w 2 różnych państwach, a dziecko powinno otrzymywać świadczenie 500+. Jeśli jedno z rodziców mieszka poza granicami Polski i tam otrzymuje świadczenie na dziecko, to różnica między naszym świadczeniem a tamtym jest wypłacana w Polsce. Tak? I, jak rozumiem, w takiej sytuacji stos dokumentów trzeba w tej chwili przedłożyć wojewodzie, bo ten system zabezpieczenia społecznego jest, że tak powiem, u wojewody. I chodzi o to, żeby dokumenty, które dzisiaj muszą być w formie papierowej, były zastąpione formą internetową, elektroniczną. Będzie o wiele łatwiej, prościej i szybciej.

(Sygnał timera)

I o to chodzi. Tak?

(Senator Wadim Tyszkiewicz: I bezpieczniej.)

Nie wnikamy tu w system prawny w Danii, w Szwecji czy w Holandii, ale możliwe będzie ściągnięcie stamtąd dokumentów potrzebnych państwu polskiemu. I odwrotnie. Rozumiem, że o to chodzi w projekcie tej uchwały.

SENATOR

WADIM TYSZKIEWICZ

Tak jest. Pani Senator, jeszcze raz powtórzę. To ma być uchwała intencyjna. W treści tego projektu nie ma mowy o świadczeniach socjalnych. Mówimy tu na razie o tych podstawowych dokumentach, ale rozszerzenie tego katalogu, jak myślę, jest nieuniknione i w przyszłości pójdziemy dalej. Ale, jeszcze raz powtórzę, pod warunkiem, że wszystkie państwa członkowskie to zaakceptują.

(Senator Magdalena Kochan: Ja to tak rozumiem, tak.)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Pan senator Czerwiński jeszcze miał pytanie.

SENATOR

JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Im bardziej dopytujemy pana senatora sprawozdawcę, im bardziej w to zaglądamy, tym jest gorzej, mówiąc krótko. Ja zacytuję fragment projektu tej uchwały i państwo się przekonają, o co chodzi.

Ten projekt to postuluje sensu stricte, dosłownie. Senat Rzeczypospolitej Polskiej wnosi o realizację rozwiązań obejmujących następujące obszary: ujednoczenie procedury rejestracji podstawowych zdarzeń z zakresu stanu cywilnego, m.in. małżeństwa; wprowadzenie jednolitych wzorów dokumentów elektronicznych dotyczących małżeństwa. Ja wybieram najważniejsze... O co chodzi tak naprawdę? Jeśli w dokumencie wystawionym, przykładowo w Holandii, jest zapis: rodzic 1, rodzic 2... Jak ten dokument przetransformować do systemu polskiego, gdzie mamy: mąż, żona; kobieta, mężczyzna...

(Sygnał timera)

Gdzie wpisze rodzica 1 i gdzie wpisze rodzica 2 w te rubryki? To ma się robić automatycznie, właśnie na tym to polega. No, nie udawajcie państwo, że tego nie rozumiecie. Nie będzie tu podejmowana żadna decyzja, ani decyzja administracyjna, ani orzeczenie sądowe...

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Dramat.)

(Senator Danuta Jazłowiecka: No, naprawdę...)

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Po prostu to jest dramat. To jest dramat.)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Panie Senatorze, czy pan będzie odpowiadał, czy pan stwierdza, że to jest ponad materię... Bo to też jest możliwe.

(Senator Jerzy Czerwiński: Ja zacytowałem treść projektu tej uchwały. To jest materia.)

SENATOR

WADIM TYSZKIEWICZ

Jeszcze raz powtórzę. To jest uchwała intencyjna, zmierzająca do tego, żeby państwa Unii Europejskiej – 27 państw – wypracowały sposób, mechanizm wymiany dokumentów. Ja nie chcę wchodzić w tej chwili, czy jednopłciowe, czy dwupłciowe... Ten system nie ingeruje w system prawny danego państwa. A to, jakie dokumenty będą wypracowane... Po to ma być powołana specjalna komisja, która będzie nad tym pracować, żeby te dokumenty nie budziły takich kontrowersji, o jakich pan mówi. Ja mogę pana zapewnić, że ten projekt nie zmierza w kierunku tego, żeby, nie wiem, małżeństwa jednopłciowe zarejestrowane w Holandii były rejestrowane w Polsce. Nie.

(Głosy z sali: Tak, tak.)

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego...
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z rozpatrzonych w 2022 roku petycji

(*Senator Rafał Ślusarz*: To dokładnie w tę stronę zmierza.)

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Nie...)

(*Senator Aleksander Pociąg*: Nie, ale to... Przeście się kłócić.)

Nie no... To ja się poddaję, proszę państwa.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator odpowiedział na pytanie...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Ja się po prostu poddaję.)

Panie Senatorze, proszę o spokój.

(*Głos z sali*: Nie wolno się poddawać.)

Pan senator Wadim Tyszkiewicz odpowiedział na pytanie. Odpowiedź nie musi zadowalać pana senatora Czerwińskiego, to nie chodzi o to. Ale odpowiedź na pytanie nastąpiła.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie. Dziękuję.

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Otwieram dyskusję.

I informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed i Janusz Gromek złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego szóstego porządku obrad: sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z rozpatrzonych w 2022 roku petycji.

Tekst sprawozdania zawarty jest w druku nr 1003.

Proszę pana senatora Aleksandra Pocięga o przedstawienie sprawozdania Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z rozpatrzonych w 2022 r. petycji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA

ALEKSANDER POCIĘGA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Uważam, że moje sprawozdanie nie doprowadzi do tak gorącej dyskusji. Oczywiście bardzo żałuję, ale jest ono mniej kontrowersyjne.

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, realizując coroczny obowiązek wynikający z art. 90f Regulaminu Senatu, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji na dwięście pięćdziesiątym dziewiątym posiedzeniu w dniu 31 maja 2023 r. przyjęła sprawozdanie z rozpatrzonych w roku 2022 petycji.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w dziale „Wolności i prawa polityczne” w art. 63 przewiduje możliwość składania przez obywateli petycji, wniosków i skarg. Ustawa z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach realizuje konstytucyjne postanowienia. W Senacie VII i VIII kadencji z inicjatywy grupy senatorów podjęte zostały prace nad przygotowaniem projektu ustawy o petycjach, która ostatecznie została uchwalona w dniu 11 lipca 2014 r. i po rocznym vacatio legis weszła w życie 6 września 2015 r., stając się prawem obowiązującym. Mimo że ustawa o petycjach weszła w życie dopiero 6 września 2015 r., senacka Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, działając na mocy postanowień działu Xa Regulaminu Senatu, rozpatruje petycje już od 2009 r. Szczegółowy schemat rozpatrywania petycji zamieszczony jest w załączniku nr 1 do tego sprawozdania. Państwo Senatorowie, jeżeli chcecie, możecie się z tym zapoznać.

Zgodnie z postanowieniami tego działu Regulaminu Senatu marszałek Senatu kieruje petycje nadsyłane do Senatu i jego organów do przewodniczącego Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, zaś przewodniczący komisji kieruje petycje na posiedzenie komisji. Komisja po rozpatrzeniu petycji i stwierdzeniu związku przedmiotu petycji z kompetencjami Izby może skorzystać z jednego z 3 uprawnień. Po pierwsze, może złożyć marszałkowi Senatu wnioski o podjęcie inicjatywy ustawodawczej bądź uchwałodawczej wraz z projektem ustawy bądź uchwały. Po drugie, może upoważnić jednego z członków komisji do złożenia wniosku o charakterze legislacyjnym. Po trzecie, może przedstawić marszałkowi Senatu opinię o celowości skorzystania przez Senat lub przez jego organ z uprawnień określonych w konstytucji bądź ustawie lub Regulaminie Senatu. Jeżeli komisja po rozpatrzeniu petycji uzna, że przedmiot petycji nie mieści się w zakresie kompetencji Senatu, może przekazać ją właściwemu organowi władzy publicznej, informując o tym marszałka Senatu. Komisja posiada także prawo niepodejmowania, po rozpatrzeniu petycji, dalszych działań. Wówczas również informuje o tym marszałka Senatu i wskazuje przyczyny niepodejmowania dalszych działań. Na komisji

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

spoczywa obowiązek zawiadomienia podmiotu wnoszącego petycję o podejmowanych działaniach.

Wysoka Izba, na podstawie art. 14 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach w sprawozdaniu, o którym mowa, w załączniku nr 2, prezentowana jest zbiorcza informacja o skierowanych do Senatu i rozpatrzonych przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w 2022 r. petycji.

W roku 2022 marszałek Senatu skierował do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji 91 petycji, w tym 78 indywidualnych i 13 zbiorowych. Ponadto komisja kontynuowała prace nad 65 petycjami z lat ubiegłych: nad 2 petycjami, które wpłynęły do Senatu w 2019 r., oraz nad 6 petycjami z roku 2020 i nad 57 petycjami z 2021 r. Łącznie w pracach komisji w 2022 r. znajdowało się 156 petycji. Nasza komisja w 2022 r. rozpatrywała petycje na 16 posiedzeniach, na każdym analizując po kilkanaście petycji. Nad niektórymi petycjami prace prowadzone były na kilku posiedzeniach.

Należy podkreślić, że na podstawie wniosków zawartych w 6 petycjach skierowanych do Senatu komisja praw człowieka w 2022 r. przygotowała 5 projektów ustaw: projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy prawo o adwokaturze; projekt ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych, który znosi obowiązek ponoszenia opłat abonamentowych za używanie odbiorników radiofonicznych oraz telewizyjnych przez osoby fizyczne; projekt ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej; projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19; i projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego. Celem tego ostatniego projektu jest zapewnienie zatrzymanemu prawa do skorzystania z pomocy prawnej z urzędu w przypadku wykonywania czynności procesowych. Dzisiaj zajmowaliśmy się tym projektem, będącym realizacją petycji. W petycjach rozpatrzonych w 2022 r. przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji najczęściej postulowano następujące zmiany: zmianę przepisów prawa karnego – 31 petycji, prawa cywilnego i procedury cywilnej – 7 petycji, przepisów o rencie rodzinnej, emeryturach i rentach – 6 petycji, zmiany w podatkach, finansach publicznych – 5 petycji, zmiany kodeksu wykroczeń – 4 petycje, zmiany kodeksu administracyjnego – 4 petycje, zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – 3 petycje. No, oczywiście jest jasne, że w tym ostatnim zakresie nie mogliśmy podejmować żadnych prac,

ponieważ to jest poza kompetencjami naszej komisji bądź w ogóle Senatu. Pozostałe petycje dotyczyły innych przepisów, m.in. kodeksu wyborczego.

Analizując liczbę petycji adresowanych do Senatu w 2022 r., odnotować należy wpływ na poziomie z 2021 r. Jest różnica o tylko 2 petycje.

Wysoka Izba, to jest wszystko, co chciałbym powiedzieć na temat działań naszej komisji. Tak jak w zeszłym roku i tak jak 2 lata temu chciałbym podkreślić, że pewną bolączką, która powraca, jest to, iż te same petycje trafiają do Senatu, do Sejmu, do ministerstw. Wydaje się, że to dublowanie, a czasami nawet przesyłanie większej liczbie organów państwa. Analiza przez nie tej samej petycji jest, po pierwsze, stratą czasu, a po drugie, zdarza się tak, że ta sama petycja inaczej jest traktowana w ministerstwie, inaczej jest traktowana w Sejmie, inaczej w Senacie. I ta różnica powinna zostać wyeliminowana poprzez zmianę w ustawie, która dotyczy petycji. Niestety taki projekt zmiany, który został sformułowany hipotetycznie 3 lata temu, spotkał się z bardzo negatywną reakcją ze strony organizacji pozarządowych, które stwierdziły, że jest to ograniczanie prawa obywatela do składania petycji. Wydaje się jednak, że powinniśmy w przyszłej kadencji, bo w tej chwili już jest za późno, rozpocząć prace nad dostosowaniem tego prawa, które funkcjonuje od paru lat. Na podstawie naszych doświadczeń uważamy, że powinno się dokonać zmiany w tej ustawie. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie sprawozdawcy komisji?

Panie Senatorze, niestety musi pan wrócić.

Pan senator Jerzy Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Krótkie pytanie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, jeśli chodzi o zmianę, pamiętam postulat, żeby przynajmniej wstępnie... może nie segregować tych petycji, ale sprawdzać, czy one nie były już przesłane do innego organu i jak były załatwione. Ale wiem, że był jeszcze jeden postulat.

Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z rozpatrzonych w 2022 roku petycji
 Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku wraz z Informacją
 o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku...

Petycji jest dość dużo. Już są zaległości, tzn. nastąpiło rozciągnięcie w czasie w przypadku niektórych petycji aż na 3 lata. Ta komisja jest, przypuszczam, po prostu przeładowana i być może z tego to wynika. Wiem, że był postulat podzielenia komisji na jakby 2 zakresy: jeden – praw człowieka i sprawiedliwości, a drugi...

(*Senator Aleksander Pocięj: Petycji.*)

...przepraszam, praw człowieka i praworządności, a drugi – sensu stricto petycji. Jak pan na to się zapatruje? Czy nie trzeba po prostu z tym wystąpić? Może już nie teraz, ale na początku następczej kadencji.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Panie Senatorze, tak jak powiedziałem, wydaje mi się, że są 2 drogi. Pierwsza jest taka, żeby zmienić ustawę o petycjach w tym sensie, żeby nie było składania jednej petycji we wszystkich możliwych organach. I to oczywiście by zmniejszyło wpływ petycji do naszej komisji. To jest pierwsza możliwość. Jest jeszcze druga możliwość. Ma pan absolutną rację. Nasza komisja co prawda ma trochę mniej posiedzeń niż Komisja Ustawodawcza, ale jeżeli weźmie się pod uwagę punkty, które są rozpatrywane, to mamy ich co najmniej o 30% więcej niż Komisja Ustawodawcza. Czyli jeśli chodzi o pracę, to nawet przy mniejszej liczbie posiedzeń mamy więcej punktów. Przychyłam się do tego, że bardzo możliwe, że jeżeli nie zmienimy ustawy o petycjach, to należałoby tę komisję podzielić na 2 członki: jeden to byłaby komisja praw człowieka i praworządności, a drugi to byłaby może podkomisja, która zajmowałaby się petycjami. Ma pan rację.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

(*Senator Aleksander Pocięj: Dziękuję.*)

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Dziękuję panu przewodniczącemu Aleksandrowi Pocięjowi za przedstawienie Senatowi sprawozdania.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się ze sprawozdaniem Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z rozpatrzonych w 2022 r. petycji.

Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktu dwudziestego siódmego oraz dwudziestego ósmego porządku obrad: sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku; informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku.

Tekst sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zawarty jest w druku nr 1002, a informacja Rady Mediów Narodowych – w druku nr 947.

Sprawozdania Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie tych dokumentów zawarte są w drukach nr 1002 S i 947 S.

Chciałabym powitać na posiedzeniu Senatu przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pana Macieja Świrskiego, ale niestety go nie ma.

(*Głosy z sali: Za 2 minuty będzie.*)

To zrobimy 5 minut przerwy technicznej.

(*Senator Barbara Zdrojewska: Nie...*)

Nie?

(*Senator Aleksander Pocięj: Nie. Rozpocznijmy, Pani Marszałek.*)

Dobrze. To rozpoczynamy, ale w takim razie musimy... Jest jeszcze drugi pan, przewodniczący Rady Mediów Narodowych, pan Krzysztof Czabański. No ale co my możemy zrobić, kiedy nie mamy sprawozdania?

(*Rozmowy na sali*)

Musimy zrobić 2 minuty przerwy.

Zarządzam przerwę do piętnastej...

(*Senator Aleksander Pocięj: Tak, bo musi być...*)

My możemy dyskutować, ale musimy mieć z czym dyskutować.

(*Senator Aleksander Pocięj: Tak, tak, oczywiście. Ma pani marszałek absolutną rację.*)

Dziękuję bardzo.

Do 15.05 przerwa techniczna.

(*Senator Jerzy Fedorowicz: Jest. Są. Rada jest.*)

Panowie przyszli. Państwo przyszli.

Bardzo państwa witam i proszę o zajęcie miejsc.

(*Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski: Gdzie mam usiąść?*)

Tam gdzie zawsze.

(*Głos z sali: Czy przerwa jest, czy jej nie ma?*)

W takim razie, skoro państwo już przyszli, to przerwa jest niepotrzebna. Kontynuujemy obrady.

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

Pragnę powitać na posiedzeniu Senatu przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pana Macieja Świrskiego, którego proszę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania.

**PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
MACIEJ ŚWIRSKI**

Pani Marszałek, ile mam czasu?
(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:*
30 minut.)

30 minut. Dobrze.
Szanowni Państwo!

Bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia sprawozdania, które Krajowa Rada złożyła państwu jakiś czas temu. To sprawozdanie zostało przyjęte przez Krajową Radę 10 maja br., a następnie wysłane do organów państwa, które przewiduje ustawa, czyli do Senatu, do Sejmu i do pana prezydenta. To nasze sprawozdanie zostało przyjęte 4 głosami za, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Sprawozdanie zawiera opis działań Krajowej Rady w roku 2022. Trzeba oczywiście pamiętać, że w październiku 2022 r. nastąpiła zmiana składu Krajowej Rady. Kadencja rady, która była od 2016 r., została zakończona. Powołana została nowa rada w obecnym składzie, który tworzą: pani Hanna Karp, pani Marzena Paczuska, pani Agnieszka Glapiak, pan Tadeusz Kowalski i Maciej Świrski, mówiący do państwa te słowa.

Krajowa Rada to konstytucyjny organ regulacyjny odpowiedzialny za nadzór nad rynkiem mediów elektronicznych w Polsce. Rada sprawuje nadzór nad rynkiem mediów i pełni istotną rolę w ochronie wolności mediów, zapewnieniu pluralizmu informacji i promowaniu wysokich standardów jakościowych w radiofonii i telewizji.

Sprawozdanie dotyczy działań w całym 2022 r. Powiniennem przypomnieć nazwiska osób, które wchodziły w skład rady poprzedniej kadencji. Do października 2022 r. członkami rady byli: pani Teresa Bochwic, pani Elżbieta Więclawska-Sauk, pan Janusz Kawecki, pan Andrzej Sabatowski i pan Witold Kołodziejski jako przewodniczący.

W 2022 r. rynek mediów elektronicznych stanął przed wyzwaniem związanym z pandemią COVID i konfliktem na Ukrainie. Jak wiemy, w 2022 r., w jego drugiej części, mieliśmy już do czynienia ze schyłkiem pandemii, jednak dopiero w lipcu bieżącego roku stan pandemiczny został

odwołany. Dlatego też wszystkie obostrzenia, które dotknęły społeczeństwo, związane z wybuchem pandemii w 2019 r., obowiązywały także w 2022. To rzutowało na rynek mediów. Przede wszystkim chodzi o to, co widzieliśmy na naszych ekranach, w publicystyce. Mówię o ograniczeniu wizyt gości w studiach i wprowadzeniu udziału zdalnego za pomocą rozmaitych aplikacji internetowych, co po zakończeniu pandemii okazało się już stałym elementem. To jest nawet, można powiedzieć, dosyć przełomowe osiągnięcie, które nastąpiło na skutek pandemii, tak samo jak praca zdalna została masowo wprowadzona i nie jest już niczym dziwnym. Tak więc paradoksalnie to, że mieliśmy tragiczne wydarzenia związane z pandemią, na rynek mediów, zwłaszcza telewizji, ale także radia, wpłynęło w taki sposób, że rozwinęła się technologia. Zresztą podobny wpływ miało wiele nieszczęść w historii ludzkości, np. wojny, bo nie byłoby w dużej mierze postępu technicznego, gdyby nie wojny, które ludzkość prowadziła. No i tutaj mamy refleks tego zjawiska związanego właśnie z połączeniami zdalnymi np. podczas programów publicystycznych w mediach, także z dalekosiężnymi transmisjami telewizyjnymi, które, owszem, były do tej pory czymś normalnym, ale wykorzystywano do tego przekaz satelitarny, a unikano, choć były już możliwe, przekazów internetowych ze względu na ich niską jakość. Wraz z pojawieniem się pandemii, a także z podwyższeniem jakości połączeń streamingowych między tym, kogo telewizja filmuje, a studiem, okazało się, że to stało się zupełnie dopuszczalne i w tej chwili jest to zupełnie normalna sprawa, że za pomocą streamingu polskie media łączą się z gośćmi w rozmaitych miejscach i na świecie, i w Polsce.

Drugim wydarzeniem, które miało olbrzymi, i ma do dzisiaj, wpływ na polskie media, jest oczywiście wojna na Ukrainie, wybuch wojny na Ukrainie, agresja Moskali na Ukrainę 24 lutego 2022 r. Ta agresja była oczywiście przygotowywana przez Rosję od dłuższego czasu. Ślady tego możemy dostrzec także dzisiaj. Jednym z elementów przygotowywania tej wojny hybrydowej, którą Moskwa wykorzystuje przeciwko Polsce, jest to, że wykorzystuje także media tradycyjne i internetowe. Wybuch wojny 24 lutego 2022 r. spowodował olbrzymi napływ uchodźców do Polski i to wywołało reakcję Krajowej Rady, która wspólnie z Urzędem Komunikacji Elektronicznej wydawała pozwolenia na nadawanie programów przeznaczonych dla uchodźców – to tzw. transmisja

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

okazyjna czy czasowa. Uchodźcy, którzy znaleźli się w Polsce, dzięki tym programom mogli zorientować się w ogóle w sytuacji, dowiedzieć się, jakie są tutaj warunki, jak np. można zdobyć numer PESEL albo jak szukać pracy czy mieszkania itd. Ale najważniejszym działaniem Krajowej Rady w ubiegłym roku, jeżeli chodzi o wojnę na Ukrainie w tym początkowym jej okresie, było zamknięcie 7 kanałów rosyjskich, które były rozpowszechniane w Polsce. Zostały one zamknięte ze względu na ich treść: judzenie, jątżnienie i dezinformację. To było działanie bezprecedensowe i niezbędne. Jak powiedziałem, Moskwa prowadzi przeciwko Polsce wojnę hybrydową, wykorzystując media.

KRRiT podejmuje działania mające na celu przeciwdziałanie zagrożeniom dezinformacyjnym, w tym poprzez edukację medialną. Nasze sprawozdanie podkreśla również potrzebę rozsądnego dostosowania prawa polskiego do regulacji unijnych dotyczących rynku mediów elektronicznych i ochrony przed dezinformacją. Krajowa Rada skupia się na monitorowaniu zmian i reagowaniu na zmiany legislacyjne Unii Europejskiej, a także na dążeniu do ochrony wolności mediów i zapewnieniu równowagi między interesami różnych grup, w tym na przedstawianiu polskiego stanowiska w sprawach tak kontrowersyjnych jak EMFA, European Media Freedom Act, rozporządzenie projektowane przez Komisję Europejską, o czym jeszcze za chwilę powiem.

Podstawowym wnioskiem z analizy głównych problemów mediów w Polsce jest wskazanie na zmiany na rynku mediów elektronicznych w Polsce w 2022 r. Stopniowe odchodzenie od tradycyjnej telewizji linearnej, wzrost popularności serwisów streamingowych i rosnące znaczenie mediów społecznościowych i internetu oraz zmieniająca się rola tradycyjnych mediów – to główne trendy obserwowane w tym okresie. Jednocześnie występują również wyzwania związane z dezinformacją i manipulacją, wysokimi kosztami prowadzenia działalności oraz koniecznością dostosowania prawa do regulacji unijnych. Jest także kwestia wyzwań technologicznych, które stoją przed polskimi mediami, o czym nie możemy zapominać, ponieważ jest to bardzo istotna część polskiego świata medialnego. Polskie media nie mają w tej chwili żadnego zapóźnienia technologicznego, nie istnieje tzw. *technological gap*. W tej chwili eksplozywnie rozwija się technologia sztucznej inteligencji i to jest sprawa, nad którą musimy bardzo się pochylić. Polska musi bardzo mocno w tę

sprawę się zaangażować, o czym za chwilę jeszcze powiem.

Głównym problemem w polskich mediach, oprócz kwestii finansowych, czyli np. równowagi finansowania mediów publicznych, jest problem dezinformacji. Rosyjska dezinformacja, w tym użycie środków aktywnych, obecnych w polskich mediach profesjonalnych i internecie, stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Mówię to z całą odpowiedzialnością. Termin „środki aktywne” odnosi się do różnorodnych działań i strategii stosowanych przez Rosję w celu wpływania na wydarzenia polityczne, społeczne i gospodarcze w innych krajach. Obejmują one dezinformację, propagandę, decepcję, cyberatak, operacje specjalne oraz wykorzystywanie narzędzi ekonomicznych i energetycznych. Rosyjskie środki aktywne, tzw. *active measures*, mają na celu osiągnięcie interesów politycznych i geopolitycznych, utrzymanie wpływów oraz tworzenie zamieszania i niepewności w innych państwach i ich instytucjach. Ich stosowanie stało się charakterystyczną cechą rosyjskiej strategii geopolitycznej. Rosyjskie środki aktywne mają także na celu osłabienie NATO i rozbicie spójności. Krytyka dezinformacji i próby zwalczania jej nie oznaczają narzucenia cenzury czy ograniczenia wolności mediów. Wręcz przeciwnie, jest to działanie mające na celu ochronę społeczeństwa, zapewnienie rzetelnej informacji i umożliwienie obywatelom podejmowania świadomych decyzji.

Niestety, niektórzy dziennikarze i politycy w Polsce również mogą być źródłem dezinformacji, gdy fałszywie oskarżają Polskę o brak demokracji, naruszenie wolności mediów, porównują Polskę do najgorszych systemów autorytarnych. Tego rodzaju historyczne i nieuprawnione oskarżenia, szerzone zarówno w kraju, jak i za granicą, niszczą polską reputację, co ma swoje międzynarodowe konsekwencje i stanowi zagrożenie dla realizacji art. 5 NATO w przypadku materializacji – nie daj Boże – najgorszego scenariusza, czyli ataku Rosji na Polskę. Kreowanie nieprawdziwego obrazu Polski może prowadzić do alienacji i osłabienia polskiej pozycji w NATO oraz obniżenia zaufania sojuszników do Polski. Mówię o tym od 2012 r., od czasu, gdy zacząłem działalność publiczną. Na szczęście żywiłowa pomoc Polski dla Ukrainy, począwszy od przekazania niezbędnego uzbrojenia przez władze Rzeczypospolitej, poprzez regulacje prawne uchwalone przez Sejm i Senat w celu umożliwienia pomocy naszym obywateli

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

dla milionów uchodźców z Ukrainy, a skończywszy na wielkiej pomocy okazanej tym ludziom przez wszystkich Polaków, pokazała światu całkowicie inny wizerunek Polski od tego szerzonego przez rosyjską propagandę czy też – wierzę, że nieświadomie – niektórych polityków z Polski i niektóre media komercyjne obecne w Polsce.

W czasie hybrydowego ataku Rosji i Białorusi na granice Polski za pomocą tzw. broni migracyjnej, który to atak notabene cały czas trwa, niektóre media komercyjne obecne w Polsce i niektórzy politycy w sposób nieuprawniony przedstawiali Polskę jako kraj ksenofobiczny i rasistowski. Po wybuchu pełnoskalowej wojny na Ukrainie widać było, że te działania – wierzę, że nieświadomie – pokazujące Polskę jako kraj rasistowski, ksenofobiczny, wpisały się w scenariusz wojny dezinformacyjnej przeciwko Polsce. Niestety, nawet gdy już powszechnie było wiadomo, że atak z 2021 r. służył do osłabienia polskiej gotowości obronnej i spowodowania niechęci do pomocy uchodźcom z Ukrainy, bo już wtedy Moskale planowali atak na Ukrainę, nikt z tych mediów biorących udział w akcji manipulacji, dezinformacji nie przeprosił za obelgi, które padały z ich anten w stosunku do funkcjonariuszy Straży Granicznej, Policji, żołnierzy Wojska Polskiego, którzy strzegli i strzegą naszych granic. W tym miejscu, w polskim Senacie chciałbym wyrazić głęboką wdzięczność Straży Granicznej, Wojsku Polskiemu i Policji za to, że bronią naszych granic. Ktoś musi im podziękować. Trzeba powiedzieć, że w sytuacji nagonki medialnej na polskie służby większa część polskiego społeczeństwa stała się „murem za polskim mundurem”, jak brzmi popularny hasztag w mediach społecznościowych. Niestety, niewiele z tych prawdziwych nastrojów społecznych pojawiło się w mediach, które przedstawiają obraz Polski skrzywiony i kompletnie nieprawdziwy, a raczej wpisujący się w wojnę dezinformacyjną. Jest to symptom w najwyższym stopniu niepokojący. Jak bowiem te media zachowują się w sytuacji pełnoskalowej agresji na Polskę?

W tym momencie trzeba przypomnieć o wartości, która powinna być kluczowa dla mediów w Polsce, a której deficyt odczuwamy, zwłaszcza jeśli chodzi o media komercyjne. Chodzi tu o prawdę, prawdę jako podstawę cywilizacji, której częścią jesteśmy. Prawda, jako zgodność opisu z faktami, jest kluczowym kryterium oceny jakiegos stwierdzenia lub zdania, a także pracy dziennikarzy. W dzisiejszych czasach, gdy media odgrywają ogromną rolę nie tylko w przekazywaniu informacji, ale także

w kształtowaniu światopoglądu, nieprawdziwe treści, dezinformacja stanowią poważne zagrożenie. Można porównać to do smogu, który zanieczyszcza powietrze i wpływa negatywnie na zdrowie publiczne. Dlatego istotnym zadaniem regulatora, jakim jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, jest dążenie do minimalizacji obecności kłamstw w polskich mediach.

(Wesołość na sali)

(Senator Jerzy Fedorowicz: To już komedia!)

W Polsce istnieją przepisy prawa prasowego, które mają na celu ochronę prawdy i rzetelności informacji. Przepisy te regulują kwestie związane z działalnością prasową, w tym zasady publikacji, odpowiedzialność za zamieszczanie treści oraz zasady etyki dziennikarskiej. Zgodnie z art. 6 prawa prasowego prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Dodatkowo w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego ustawodawca wskazuje, że dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. Na mocy art. 3 ustawy o radiofonii i telewizji do rozpowszechniania programów radiowych i telewizyjnych stosuje się przepisy prawa prasowego, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Na mocy art. 13 ustawy o radiofonii i telewizji nadawca kształtuje program samodzielnie i ponosi odpowiedzialność za jego treść. Wszystkie te przepisy czytane łącznie wprowadzają normę, która zakazuje publikacji nieprawdziwych informacji i nakłada na redaktorów mediów i nadawców obowiązek dbałości o rzetelność informacji. Przewodniczący Krajowej Rady jako organ regulacyjny posiada samodzielne uprawnienie do nakładania sankcji na nadawców za naruszenie przepisów prawa. Jego obowiązkiem jest podejmowanie działań mających na celu minimalizację kłamstw i dezinformacji w mediach. KRRiT może egzekwować istniejące przepisy, monitorować treści w mediach, a przewodniczący może wprowadzać odpowiednie sankcje dla nadawców naruszających zasady ustalone w obowiązujących przepisach. Konstytucja Rzeczypospolitej w art. 61 gwarantuje z kolei obywatelom prawo do uzyskania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz ich instytucji. Prawo to wiąże się z koniecznością dostarczenia prawdziwych informacji przez instytucje państwowe, aby obywatele mogli podejmować świadome decyzje. Ale sprawa ta ma też odwrotną stronę – jeśli media

falszywie informują o działaniach organów państwa, wprowadzając obywateli w błąd, to naruszają wtedy art. 61 Konstytucji Rzeczypospolitej. Konstytucja w art. 54 wprost wskazuje, że każdemu zapewnia się wolność pozyskiwania informacji, przy czym ustawodawca w szeregu aktów prawnych wskazuje na konieczność prezentowania prawdziwych informacji. Prawda, jako podstawa do podejmowania decyzji, jest nieodzowna dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa i demokracji. Falszywe informacje i kłamstwa wprowadzają zamęt i prowadzą do nieprawidłowych wyborów i działań. Stąd wynikają moje decyzje dotyczące wszczynania postępowań o ukaranie nadawców, którzy naruszyli tę fundamentalną zasadę, jaką powinny kierować się media: podawać prawdziwe informacje.

Obok tego mamy do czynienia z niedopuszczalną brutalizacją debaty publicznej, z animalizacją antagonistów, z używaniem języka wprost z arsenału hitlerowskiej propagandy antyżydowskiej. Przykładem są tu słowa, które pojawiły się w rozgłośni Tok FM, wykryte przy okazji ostatniego monitoringu przed wydaniem koncesji. Cytuję: „Zostaliśmy ukąszeni tym kleszczem PiS-u, który wpuścił ten środek taki znieczulający, a za środkiem znieczulającym wpuścił truciznę. My jesteśmy społeczeństwem, które jest zatrute”. I dalej: „My jako społeczeństwo naprawdę potrzebujemy zdrowego detoksu, nie wiem, dezynsekcji, deratyzacji”.

(Rozmowy na sali)

To jest cytat z radia Tok FM, Pani Senator...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: A może parę cytatów z TVP?)

Ten przykład pokazuje wykluczenie części społeczeństwa przez niektóre media z uwagi na przekonania polityczne. W mojej ocenie jest to język nienawiści, któremu się sprzeciwiam. Od początku istnienia tzw. III RP obserwujemy systematyczne nagonki medialne. Organizatorzy tych nagonek wykorzystują kłamstwa i manipulacje w celu niszczenia reputacji i wizerunku osób, przedsięwzięciach czy organizacji społecznych. Robią to w celu osiągnięcia konkretnych korzyści, politycznych albo finansowych. W sądach, kiedy dochodzi do rozpraw sądowych, sprawcy często odwołują się do konstytucyjnej zasady wolności słowa, twierdząc, że mają prawo tak przedstawiać rzeczywistość, ponieważ wolność słowa jest zagwarantowana konstytucją. Jednakże wolność słowa nie oznacza wolności do szerzenia kłamstw i manipulacji. Przeciwnie,

prawo zapewnia ochronę przed bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych, w tym reputacji, dobrego imienia czy godności człowieka. Konstytucja Rzeczypospolitej w art. 30 wskazuje, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. W przypadku systematycznych nagonek medialnych dochodzi do łamania prawa, w tym wspomnianego art. 30 konstytucji. W konsekwencji nagonek dochodzi do uwiądnięcia prawa, gdyż sprawcy nie są pociągani do odpowiedzialności za swoje działania.

(Głos z sali: Nagonki to wina Tuska.)

Atakowani obywatele często nie występują do sądów z obawy, że informacje z rozpraw będą wykorzystywane do kontynuowania ataków. Poza tym żądania sprostowania są nagminnie odrzucone przez redaktorów naczelnych. Jednak państwo powinno skutecznie reagować na te przypadki, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w tym takimi, które mają na celu ochronę przed dezinformacją. Trzeba tu powiedzieć, że dzisiejsze przepisy prawa prasowego o sprostowaniach są praktycznie martwe, a sprawy sądowe ciągną się miesiącami, i to mimo że prawo prasowe przewiduje dość szybki, bo 30-dniowy termin na rozpoznanie sprawy w pierwszej instancji. W praktyce jednak cały proces trwa kilka, a zdarza się, że kilkanaście miesięcy. W dobie szybkości obiegu informacji taki stan rzeczy jest niezwykle niebezpieczny, gdy rozpowszechniana jest dezinformacja i utwierdzana w kolejnych publikacjach, które mogłyby być przecięte poprzez sprostowania. Wysoka Izba, nowelizacja prawa prasowego jest niezbędna, jeśli chodzi o sprostowania, ponieważ stan obecny zagraża po prostu bezpieczeństwu państwa. Przeciwnik może bezkarnie dezinformować o działaniach organów państwa, a zatem podrywać zaufanie obywateli do nich, co w konsekwencji może zagrazić życiu i zdrowiu obywateli. Organy państwa, jeśli nawet złożą wnioski o sprostowanie, nie doczekają się go w rozsądnym terminie. To sytuacja powszechnie znana. Prawo prasowe powinno umożliwić obywatelom i organom państwa szybkie doprowadzenie do sprostowania fałszywych informacji. Trzeba pamiętać, że Polska stała się w ciągu roku 2022 państwem frontowym NATO i wspiera Ukrainę w jej walce o wolność. Nawet w takiej sprawie jak informowanie o skali polskiej pomocy i jej zakresie niektóre media komercyjne obecne w Polsce nie powstrzymały się

od dezinformacji i manipulacji. To dowód na to, jak pilna jest to sprawa.

Jeśli chodzi o współpracę międzynarodową, to w ubiegłym roku Krajowa Rada m.in. brała aktywny udział w pracach EPRA – jest to organizacja współpracy regulatorów mediów Europy, oraz ERGA – European Regulators Group for Audiovisual Media Services, Europejskiej Grupy Regulatorów Audiovizualnych Usług Medialnych. Jest to nieformalne stowarzyszenie, które skupia regulatorów mediów z państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego EOG. Głównym przedmiotem zainteresowania tych organizacji w 2022 r., oprócz analizy i wymiany informacji w związku z agresją rosyjską, było planowane przez Komisję Europejską rozporządzenie pod nazwą EMFA – European Media Freedom Act. Jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jestem głęboko zaniepokojony projektowanym rozporządzeniem i jego potencjalnym wpływem na wolność mediów. Choć deklarowane cele walki z dezinformacją są godne uznania, istnieje obawa, że pod pozorem ochrony przed dezinformacją wprowadzone zostaną mechanizmy cenzury, które naruszają prawo do wolności słowa. Wprowadzenie rozporządzenia EMFA bez odpowiedniej precyzji i zabezpieczeń może prowadzić do nadużyć i ograniczenia prawa do swobodnego wyrażenia opinii oraz niezależności mediów. Istnieje obawa, że Komisja Europejska w imię walki z dezinformacją czy językiem nienawiści może posunąć się do wprowadzenia szeroko zakrojonej cenzury, która dotknie nie tylko media elektroniczne, ale również prasę.

Wolność mediów jest fundamentem demokracji. Właśnie dlatego musimy ostrożnie rozważać wszelkie inicjatywy regulacyjne i upewnić się, że nie naruszają one tego fundamentalnego prawa. Ochrona przed dezinformacją powinna opierać się na edukacji medialnej, współpracy międzynarodowej i zwiększeniu transparentności informacji, a nie na wprowadzeniu ograniczeń i cenzury. Na spotkaniu ERGA w październiku 2022 r. w Brukseli, gdzie omawiano stanowisko w sprawie projektowanego dokumentu w sprawie EMFA, jasno powiedziałem, że rozporządzenie EMFA projektowane przez Komisję Europejską jest kolejną pozakontraktową próbą ingerencji w kompetencje państw członkowskich. Traktaty oddały sprawę ustroju mediów członkom, a z dokumentów i informacji Komisji Europejskiej wynika, że w ramach rozporządzenia planuje się powołanie

jakiegoś superregulatora ponad regulatorami krajowymi. Dlatego podczas ostatniego spotkania ERGA już w czerwcu 2023 r. głosowałem przeciwko przyjęciu dokumentu ERGA w tej sprawie, w którym nie uwzględniono polskich postulatów.

Tu oczywiście trzeba wspomnieć o niepokojącym zjawisku prób nieformalnego wprowadzania cenzury w Polsce. Niektóre media komercyjne, chcąc zapobiec krytyce na swój temat, pozywają dziennikarzy czy szefów konkurencyjnych redakcji przed sądy, żądając w pozwach zabezpieczenia w postaci zakazu publikacji na swój temat w trakcie trwania rozprawy, a po wyroku dożywotnio, albo też składają pozwy, żądając 100 tysięcy zł za tzw. naruszenie ich dobrego imienia. Jednocześnie te same media wielokrotnie powołują się na zasadę wolności słowa, gdy bardzo ostro, a często z naruszeniem dóbr osobistych, krytykują osoby, organizacje czy instytucje. Jednak gdy krytyka skierowana jest w ich stronę, stosują metody, które wprost kojarzą się z komunistyczną cenzurą. Na szczęście, jak dotąd, sądy oddalają takie wnioski o zabezpieczenie lub pozwy z tzw. efektem mrozącym i żądaniem gigantycznych zadośćuczynień.

Drugą formą, która może być kojarzona z wprowadzeniem cenzury, to rozmaitego rodzaju działania wielkich korporacji, tzw. *big tech*. Wielki biznes technologiczny, a szczególnie firmy będące operatorami mediów społecznościowych mogą poprzez swoje wewnętrzne regulacje w znaczący sposób ograniczyć dostęp obywateli do informacji. Mogą też odcinać dostęp do swoich platform. Problem w tym, że media społecznościowe tak przeniknęły życie współczesnego człowieka, że dostęp do platformy takiej jak Facebook zaczyna być traktowany jako jedno z praw podstawowych, mówiąc unijnym wołapikiem. To powoduje, że władze tych korporacji poczynają sobie coraz śmielej, wprowadzając w różnych krajach swoje regulacje, bez zważania na odrębności kulturowe, tradycje polityczne czy też unikalne znaczenia obrazów czy symboli. Ta sprawa wymaga uregulowania.

Obecnie obowiązująca ustawa o radiofonii i telewizji całkowicie nie przystaje do dzisiejszej rzeczywistości. Była przecież uchwalona w 1992 r., gdy jeszcze nie było internetu, transmisji strumieniowej, sieci neuronowych i sztucznej inteligencji. Brak odpowiednich regulacji dotyczących tych nowych mediów i technologii stwarza wiele wyzwań i zagrożeń, zwłaszcza w kontekście dezinformacji, nagonek medialnych, ochrony konstytucyjnych wartości.

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

Ale jest też nowy, niezwykle istotny problem, problem zagrożenia polskiej suwerenności informacyjnej, wynikający z niedostatecznego udziału Polski w rozwijaniu nowych technologii, które będą miały zastosowanie w mediach obecnych w Polsce. Podczas pierwszej rewolucji przemysłowej, na przełomie wieku XVIII i XIX oraz w ciągu całego wieku XIX Polska była w niewoli i Polacy mieli marginalny udział w procesie innowacji i rozwoju ówczesnego przemysłu, ówczesnego high-tech. Podczas drugiej rewolucji przemysłowej, związanej z mikroprocesorami i komputerami, Polska była w niewoli rosyjskiego komunizmu i sowieckich sprzedawczyków, nie miała więc pełnej możliwości wykorzystania technologii. Teraz, w obliczu trzeciej rewolucji przemysłowej, mamy szansę, jako niepodległy kraj, być liderem w tym obszarze i brać aktywny udział w globalnym rozwoju technologicznym. Jednym z warunków, aby Polska mogła w pełni skorzystać z potencjału sztucznej inteligencji i pochodnych jej wynalazków wpływających na rozwój całej gospodarki, jest rozwój badań i zastosowań sztucznej inteligencji w oparciu o język polski. Niestety, brak polskiego korpusu językowego w silniku sztucznej inteligencji, jakim jest Chat GPT, wprowadza ograniczenia skorzystania z niego. Polscy przedsiębiorcy muszą płacić więcej i doświadczać opóźnionej reakcji w porównaniu do tego, co dostają ich koledzy z Europy Zachodniej czy USA. Jest to istotna kwestia zarówno dla polskiej gospodarki, jak i dla zachowania suwerenności informacyjnej. A ta sprawa ma bezpośredni związek z mediami, ponieważ one jako pierwsze będą implementować nowe wynalazki i zastosowania.

Niezbędne jest rozpoczęcie prac w tym kierunku, wspieranych przez wszystkie organy państwa, które mają taką możliwość. Niezbędne jest też uchwalenie nowej ustawy o radiofonii i telewizji, która będzie adekwatna do zmian technologicznych i uwzględni rozwój sztucznej inteligencji. Jest to kluczowe dla przyszłości Polski. Musimy stworzyć odpowiednie ramy prawne, które umożliwią nam pełne korzystanie z potencjału nowoczesnych technologii, jednocześnie zapewniając ochronę wolności mediów i suwerenności informacyjnej. W przeciwnym razie Polska może stracić ważny punkt oparcia w globalnym rozwoju i być zdana na technologie i regulacje pochodzące z zewnątrz, co może w konsekwencji prowadzić do zależności od innych podmiotów. Jeżeli Polska w ciągu najbliższych 2 lat nie rozwinię tej gałęzi wiedzy w sposób

pełny, zostaniemy w tyle i to będzie już nieodwracalne, bo istniejące technologie utrwala się, zostanie podzielony także rynek sztucznej inteligencji, co w konsekwencji może doprowadzić do zależności od innych podmiotów, które bynajmniej nie miłują polskiej tradycji ani charakteru narodowego i historii, polskości jako takiej.

I na zakończenie: polskość to normalność, Drodzy Państwo Senatorowie. Dla nas, naszych przodków i naszych potomków to jest prawdziwa walka o Polskę. Zróbmy wszystko, aby ją ocalić, pomimo zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji będzie stać na straży wolności słowa i prawdziwej wolności mediów, by utrwalać siłę, moc i niepodległość Rzeczypospolitej. Dziękuję państwu. *(Okłaski)*

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przyznam szczerze, że jestem...

Ale proszę tu zostać, ponieważ będą pytania. My nie skończyliśmy.

(Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski: Bardzo proszę.)

Jestem wstrząśnięta językiem tego sprawozdania. Nie przerywałam panu ze względu na kulturę, jaką mam, ale wielokrotnie miałam na to ochotę, ponieważ my w Senacie nie jesteśmy przyzwyczajeni do takiego poziomu języka przy okazji przedstawiania jakiegokolwiek sprawozdania jakiegokolwiek instytucji. Przyznam szczerze, że bez względu na treść sprawozdania – bo może być ono różne, czy ono jest zabarwione politycznie, czy nie, to jest nie moja kwestia – ja jestem wstrząśnięta.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przewodniczącego związane z omawianym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

(Senator Sławomir Rybicki: Tak.)

Pan senator Sławomir Rybicki. Proszę bardzo.

SENATOR

SŁAWOMIR RYBICKI

Panie Przewodniczący, pan wiele mówił o wartościach konstytucyjnych, o przestrzeganiu prawa, o tym, że trzeba zmienić ustawę o Krajowej Radzie

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

Radiofonii i Telewizji. Ale niech pan powie, dlaczego pan nie zająknął się o tym, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie wypełnia swoich obowiązków, co stwierdził w wyroku już jakiś czas temu Trybunał Konstytucyjny. Efektem tego jest to, że siedząca tutaj na sali reprezentacja Rady Mediów Narodowych tak naprawdę – powiem, używając języka biologii – pasożytuje na kompetencjach Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Co zrobił pan i Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, aby przywrócić konstytucyjny ład w zakresie obowiązków, które pan powinien realizować, a nie realizuje?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
MACIEJ ŚWIRSKI

Szanowny Panie Senatorze, co ja mogę odpowiedzieć na takie pytanie? Ja nie jestem ustawodawcą, żeby zmieniać prawo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI

Ale co pan zrobił, żeby stan zgodny z konstytucją przywrócić, skoro pan się powołuje na konstytucję? Pan jako urzędnik państwowy, wysoki urzędnik państwowy ma obowiązek przestrzegania prawa i stać na straży kompetencji instytucji, którą pan reprezentuje.

PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
MACIEJ ŚWIRSKI

Panie Senatorze, odpowiadam jeszcze raz: Krajowa Rada nie ma inicjatywy ustawodawczej. I to jest ta odpowiedź. Co więcej mam panu powiedzieć?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator chce dopytać?

SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI

No, po takiej odpowiedzi nie ma sensu dalej pytać.

To jest beczyność wobec ewidentnego łamania konstytucji. Pan toleruje stan prawny, w którym odbiera się kompetencje instytucji, którą pan reprezentuje. Pan nie robi nic. A przecież może pan zwrócić się do pana ministra kultury, do marszałka Sejmu, do polityków, którzy pana powoływali, aby przywrócili oni stan zgodny z prawem. Pan tego nie robi, to jest ewidentne zaniechanie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan senator Władysław Komarnicki.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Panie Przewodniczący, ujął mnie pan stwierdzeniem o konstytucji i demokracji, o tym, że pan tak dzielnie stoi na straży przestrzegania prawa. Ja chciałbym się z panem podzielić spostrzeżeniem, jak pan pilnuje tego prawa. Chodzi o TVP3 Gorzów Wielkopolski. Proszę pana, udało nam się dostać dane, które były skrywane. Cudem udało nam się je wyciągnąć. Chciałbym pana grzecznie poinformować – może pan to zapisze – jak od 1 marca 2023 r. do 30 kwietnia 2023 r. pokazywano wystąpienia polityków w programach informacyjnych, publicystycznych i innych. Przedstawiciele PiS pokazywano 299 razy, przez 5 godzin i 10 minut, pozostałych partii – 6 razy, przez 39 minut. Gratuluję panu tego porządku.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Czy chce pan się ustosunkować do tego pytania?

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
MACIEJ ŚWIRSKI

Ja nie usłyszałem pytania.

(Głos z sali: No właśnie...)

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Czy pan senator...)

(Senator Władysław Komarnicki: Jak pan nie rozumie pytania, to... No, nie było tego pytania.)

Panie Senatorze, ja nie powiedziałem, że nie rozumiem pytania. Ja powiedziałem, że nie usłyszałem pytania.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Pytam, jak jest z tym porządkiem. Pytam o te liczby, które panu przeczytałem. To jest pytanie.

PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
MACIEJ ŚWIRSKI

Ale to nie jest pytanie do mnie. Powinien pan skierować to pytanie do dyrektora lokalnego oddziału TVP.

(Senator Władysław Komarnicki: Przepraszam, Basiu. Miałaś rację, przepraszam.)

(Wesołość na sali)

(Senator Jadwiga Rotnicka: Nie pytajcie pana, bo to nie ma sensu.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Nie ma więcej pytań?

(Głos z sali: Nie ma.)

Pan senator Szejnfeld.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Powiem szczerze, że oczywiście mam niejedno pytanie, mam wiele pytań, ponieważ rozmawiamy na tematy fundamentalnie ważne, nie tylko dla radiofonii i telewizji, nie tylko dla kultury, ale i dla funkcjonowania demokratycznego

państwa, w którym najważniejszym podmiotem jest społeczeństwo obywatelskie. Ale po tym, jak wysłuchałem pana wystąpienia, jak usłyszałem te 2 pierwsze, że tak powiem, nieodpowiedzi na zadane pytania, tę niebywałą, niespotykaną, przynajmniej tu, w Wysokiej Izbie, w Senacie, arogancję – nie będę używał bardziej dosadnych słów, aby scharakteryzować pańskie dzisiejsze zachowanie – rezygnuję z pytań, bo nie ma w ogóle sensu toczyć żadnej rozmowy z panem. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski: Dziękuję.)

Pragnę przywitać na posiedzeniu Senatu przewodniczącego Rady Mediów Narodowych, pana Krzysztofa Czabańskiego.

Proszę pana przewodniczącego o zabranie głosu i przedstawienie informacji.

PRZEWODNICZĄCY
RADY MEDIÓW NARODOWYCH
KRZYSZTOF CZABAŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Dostaliście państwo „Informację o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku” w marcu tego roku, parę miesięcy temu. Ta informacja jest bardzo szczegółowa, zawiera wszystkie uchwały, wszystkie działania podjęte przez Radę Mediów Narodowych w ubiegłym roku. Jawne są również protokoły z posiedzeń Rady Mediów Narodowych.

Chciałbym przy okazji powiedzieć – ponieważ to jest ważne w momencie, kiedy w Radzie Mediów Narodowych znajduje się 2 członków opozycyjnych partii parlamentarnych, delegowanych przez te partie do tej rady – że protokoły są przyjmowane na zasadzie konsensusu, a nie głosowania.

Głównym obszarem działania Rady Mediów Narodowych, jak państwo wiecie, jest kształtowanie składów osobowych zarządów, rad nadzorczych i rad programowych, w przypadku tej trzeciej sprawy – z dużym udziałem klubów parlamentarnych. To wszystko jest opisane.

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

Jeżeli byłyby jakieś pytania, to ja służę odpowiedziami, ale chyba nie ma sensu omawianie tej obfitej informacji. Służę państwu odpowiedziami.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo... Rozumiem, że to już jest...
(*Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański*: Tak, ponieważ my wykonaliśmy swoje ustawowe obowiązki i nie chcę wchodzić w szczegóły...)

Rozumiem pana, rozumiem.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana przewodniczącego związane z informacją.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Pan senator Jerzy Fedorowicz. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY FEDOROWICZ

Panie Przewodniczący, pan zna moją opinię na temat rady, nie chcę jej już powtarzać, ale... Uważam, że jest niepotrzebna i jest niekonstytucyjna. Jednak przejrzałem to sprawozdanie i widziałem, że tam jest jedyna rzecz, która jest taka naprawdę serio i merytoryczna, i jest to odwołanie prezesa Kurskiego. Ale nie ma podanego powodu. To jest pytanie, które zadają mi, wyborcy, proszą, żeby zadać pytanie, z jakiego powodu pan odwołał pana prezesa Kurskiego. Pan go już kiedyś odwoływał, a potem znowu go pan powoływał, ale tym razem został on już chyba odwołany skutecznie, jeśli się nie mylę, bo jest w banku w Stanach Zjednoczonych. Dziękuję, koniec pytania.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
RADY MEDIÓW NARODOWYCH
KRZYSZTOF CZABAŃSKI

Dobrze, zaraz odpowiem na to pytanie. Otóż podczas posiedzenia rady prezes Kurski na prośbę

moją i całej rady przedstawił plany rozwojowe Telewizji Polskiej. Te plany zawierały bardzo dużo dużych i zobowiązujących finansowo inwestycji. Wydawało mi się, że to nie jest dobry moment – wtedy, kiedy wszyscy w obszarze publicznym dokonujemy oszczędności czy powinniśmy dokonywać oszczędności i patrzeć pod światło na każdą złotówkę – żeby w ten sposób się rozpędzać. Te plany inwestycyjne prawdopodobnie kiedyś będą zrealizowane, bo one mają swój sens, ale w tamtym momencie chyba mogłyby być za dużym obciążeniem dla finansów telewizji publicznej. Podzieliłem się tą uwagą z członkami rady i postawiłem wniosek o odwołanie pana prezesa. Został on przyjęty jednomyślnie. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Dziękuję bardzo.

(*Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański*: Dziękuję uprzejmie.)

Bardzo proszę.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, panią senator Barbarę Zdrojewską, o przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 r., a także o przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie informacji o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 r.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BARBARA ZDROJEWSKA

Szanowna Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Szanowni Przedstawiciele Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Rady Mediów Narodowych!

Mam zaszczyt przedstawić państwu w imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu sprawozdanie w sprawie informacji o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 r. oraz w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 r.

Jeśli chodzi o Radę Mediów Narodowych, to informuję państwa i panią marszałek, że komisja kultury podjęła uchwałę o odrzuceniu tego sprawozdania. Odrzucenie sprawozdania Rady Mediów

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

Narodowych nie wymaga ustawowo uzasadnienia, ale zdanie komisji kultury na ten temat jest znane od momentu, kiedy złożyliśmy projekt ustawy o likwidacji Rady Mediów Narodowych, która jest ciałem niekonstytucyjnym, co zostało potwierdzone przez Trybunał Konstytucyjny, i nie powinna w ogóle funkcjonować. Wnosimy o odrzucenie tego sprawozdania w całości choćby z tego powodu. Powiem szczerze, że specjalnie nie roztrząsaliśmy podczas posiedzenia komisji kwestii różnych decyzji personalnych podejmowanych przez Radę Mediów Narodowych. Wszyscy w komisji kultury mniej więcej wiedzą, po co ta rada została powołana i jakie ma zdania, tak że nie bardzo było o czym dyskutować.

Druga uchwała, którą podjęliśmy, dotyczy sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. I tu chciałabym zwrócić państwa uwagę, jakby w geście dobrej woli, na to, że nie wszystko to, o czym dzisiaj rozmawiamy i będziemy rozmawiać, dotyczy działalności obecnej Krajowej Rady, która została powołana niedawno. Rok 2022 to jest głównie rok działalności poprzedniego zestawu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Krytycznie oceniając poprzednią Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, spodziewaliśmy się – niektórzy być może nie – że będzie lepiej. Trudno było sobie wyobrazić, że będzie jeszcze gorzej – ale to będziemy mogli podsumowywać w każdym roku.

Ja powiem też, odnosząc się do wypowiedzi pana przewodniczącego Świrskiego, a jednocześnie dziękując pani marszałek za zwrócenie uwagi panu przewodniczącemu i odniesienie się do tego... Ja chciałabym powiedzieć, że podczas posiedzenia komisji kultury pan przewodniczący nie wygłaszał takiego przemówienia, tak że atmosfera była trochę... Powiedziałabym, że nie była aż tak irytująca jak w tej chwili. Myślę, że uczucia, których tu dzisiaj doznaliśmy, słuchając wypowiedzi pana przewodniczącego, przynajmniej część z nas... To jest dla mnie, muszę przyznać, coś nowego. W całości podzielałam opinię pani marszałek – i dziękuję raz jeszcze za jej przedstawienie – że do tej pory chyba czegoś takiego nie widzieliśmy.

Wracając do naszego posiedzenia i do sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, powiem, że przedstawiliśmy dokument, podjęliśmy uchwałę, która uzasadnia odrzucenie sprawozdania za, przypominam, 2022 r. Pewnymi kwestiami, o których państwo wiedzą, się nie zajmowaliśmy, bo sprawy dotyczące mediów, które pojawiają się w przestrzeni publicznej, rzeczy bulwersujące,

zdarzają się cyklicznie co jakiś czas. Omawiając te kwestie na posiedzeniach komisji kultury i rozmawiając o polskich mediach – muszę to przyznać – nie nudzimy się, bo co chwila jak nie Krajowa Rada, to jakieś inne ciało, np. dyrekcja Telewizji Polskiej czy Polskiego Radia, dostarcza nam i emocji, i pracy.

Ja może odczytam uchwałę proponowaną przez naszą komisję.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, odrzuca sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 r. z uwagi na: po pierwsze, niewypełnianie konstytucyjnego obowiązku stania na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji; po drugie, brak adekwatnych reakcji na pozbawienie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji konstytucyjnych uprawnień po utworzeniu Rady Mediów Narodowych; po trzecie, niepodejmowanie działań w celu przywrócenia pluralizmu w mediach publicznych oraz wyeliminowania propagandy, manipulacji i dezinformacji w publicznej radiofonii i telewizji; po czwarte, ignorowanie stanowisk i opinii Senatu w sprawie roli mediów publicznych; po piąte, pozbawienie transparentności i opieszałe, co zostało potwierdzone wyrokami sądowymi, procedowanie przy przedłużaniu koncesji; po szóste, rażące nieprawidłowości przy organizowaniu i funkcjonowaniu Krajowego Instytutu Mediów, co zostało potwierdzone negatywnym raportem Najwyższej Izby Kontroli oraz zawiadomieniem złożonym do prokuratury.

I to tyle w kwestii formalnej. Tak wygląda ten dokument.

Niemniej jednak teraz jeszcze pokrótce przedstawię, jak wyglądało posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. To było posiedzenie z udziałem członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Rady Mediów Narodowych. Obydwa ciała zaprosiły swoich ekspertów. I my oczywiście, jak zwykle, też zaprosiliśmy swoich ekspertów, którzy odnosili się do kwestii zawartych w sprawozdaniu.

Jednym z członków Rady Mediów Narodowych jest pan prof. Kowalski. Jest on członkiem z ramienia Senatu, jest też osobą, która ma odrębne zdanie w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, tak więc pozwolę sobie zacząć od wypowiedzi pana prof. Kowalskiego, który zarzucił m.in. brak badań jakościowych. Brak badań jakościowych to jest to, o czym mówiliśmy wielokrotnie,

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

też na posiedzeniach komisji kultury. Chodzi o to, że te badania ilościowe, które są nam przedstawiane – a tutaj kilkoro z senatorów już się dzisiaj na to powoływało – to są badania dotyczące tego, ile minut, jakie grupy itd., itd. Tymczasem badania jakościowe dotyczą trochę czegoś innego. I upominamy się o te badania bezskutecznie już kolejną kadencję.

Następna kwestia to jest brak realizacji ustawowego obowiązku wolności słowa. Powoływanie się na art. 21... I to chyba pan prof. Kowalski pierwszy powołał się na ten artykuł i potem w zasadzie wszyscy eksperci powoływali się na ten art. 21 i brak stosowania się Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w poprzedniej kadencji do tego artykułu. Ja go przeczytałem, żeby państwo dokładnie wiedzieli, o co chodzi, że to nie jest tak, że coś nie jest sformułowane. To jest bardzo dokładnie sformułowane w ustawie. Ten art. 21, dotyczący zadań publicznej radiofonii i telewizji, brzmi tak: „Publiczna radiofonia i telewizja realizuje misję publiczną, oferując, na zasadach określonych w ustawie, całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom, zróżnicowane programy i inne usługi w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu, cechujące się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu”. I to jest ten artykuł, na który powoływali się nasi eksperci, czyli były przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak, Krzysztof Luft, również członek rady, oraz Jan Ordyński, dziennikarz i też osoba zasiadająca obecnie w radzie Polskiego Radia. Wszystkie te osoby odnosiły się do niewykonywania art. 21, niestosowania się do niego.

Wiele miejsca poświęciliśmy też podejściu do koncentracji mediów. Mówił o tym Jan Dworak. To jest taki problem, o którym nie będę tutaj szerzej mówiła. Wydaje się, że jest on mniej polityczny, a bardziej merytoryczny. Do kwestii koncentracji mediów, do zagrożeń związanych z sieciowaniem itd., itd., odnosiliśmy się dosyć często. Niedawno było nawet takie spotkanie zorganizowane w Senacie, spotkanie z telewizjami kablowymi, gdzie mogliśmy zorientować się, jak duże są te zagrożenia. Zanika pewna część mediów lokalnych. Pan prof. Dworak mówił też o braku działań nadawców w związku z edukacją medialną. To też jest taki merytoryczny problem, nad którym warto by się było zastanowić.

Ale chyba najwięcej czasu zajęła nam i ekspertom dyskusja nad koncesjami i rekoncesjami,

do których udzielania zobowiązana jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Jej polityka została skrytykowana m.in. przez Krzysztofa Lufta, który przypominał o przewlekłości postępowania w przypadku przyznania koncesji dla TVN, dla HGTV oraz dla Tok FM, co było już dorobkiem obecnego składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

W wystąpieniu pana Jana Ordyńskiego, członka Rady Programowej Polskiego Radia... Pan Ordyński skupił się na sytuacji w Polskim Radiu, któremu drastycznie spadła słuchalność. Pomimo obietnic wyprowadzenia na prostą Trójki, którą się tu wielokrotnie zajmowaliśmy, cały czas spada słuchalność, cały czas ta Trójka ulega degradacji, a właściwie powoli znika, podobnie jak całe Polskie Radio, które ma bardzo słabą słuchalność. To oczywiście nie jest tylko kwestia braku zaufania słuchaczy do Polskiego Radia – nie dotyczy to wszystkich anten, zwracam na to uwagę – ale ma to też związek z fatalną obsadą, o czym zresztą Rada Programowa Polskiego Radia mówiła w swoich uchwałach kilkakrotnie, i to, o dziwo, zupełnie ponad podziałami. Przypominam, że szefem Rady Programowej Polskiego Radia jest pan Suski, pan poseł Suski. Kierowaliśmy w tej sprawie wystąpienia m.in. do... Rada programowa, której ja też jestem członkiem, kierowała do Krajowej Rady wystąpienia, bezskuteczne zresztą, w sprawie naprawienia sytuacji w Polskim Radiu.

I teraz powiem państwu o jeszcze innych problemach, które były poruszane. W uzasadnieniu mówimy o negatywnej opinii Najwyższej Izby Kontroli o działalności Krajowego Instytutu Mediów. To w dużym stopniu dotyczy poprzedniej kadencji. NIK dokonała oceny działalności Krajowego Instytutu Mediów właściwie we wszystkich obszarach, wytykając m.in. brak planu zatrudnienia, świadome ograniczanie grupy potencjalnych zleceniobiorców, nieuprawnione uzyskanie obligacji Skarbu Państwa, czyli narażenie Skarbu Państwa na straty, brak merytorycznego przygotowania obsady, brak zatrudnienia fachowych pracowników. Tam nie było żadnego specjalisty od zamówień publicznych ani specjalisty od kadr, więc wszystko działało dosłownie na wariackich papierach. Ta kontrola była miazdząca dla Krajowego Instytutu Mediów, który miał być przecież wzorcową placówką. Ta kontrola skończyła się, tak jak już powiedziałam, wnioskiem do prokuratury. Nie wiem, co dalej z tym się dzieje. Odpowiadając w trakcie posiedzenia komisji na pytania, pan przewodniczący Świrski w ogóle

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

odniósł się do tej kontroli, do jej wyników w sposób lekceważący i w zasadzie nie udzielił nam informacji, jak teraz wygląda tam sytuacja, poza tym, że stwierdził, że jego zdaniem sytuacja wygląda tam teraz świetnie. A dlaczego wygląda świetnie, możemy się tylko domyślać. Dyrektorem tego instytutu jest teraz osobiście pan przewodniczący Świrski, tak że trudno się dziwić, że ma taką informację o tym, co się tam teraz dzieje. To być może brzmi trochę zabawnie, ale ja zwracam uwagę na to, że w przypadku poprzedniej działalności tego instytutu mediów przecież wszystkiego dowiadaliśmy się z prasy, a potem w pewnym momencie okazało się, że wszystko to się potwierdziło w kontroli NIK. Teraz też słyszymy, że jest świetnie. A czy jest świetnie, dowiemy się za rok, i być może znowu będzie to związane z zagrożeniem dla budżetu państwa i z nietransparentnymi praktykami. Ja zresztą w ogóle chciałabym powiedzieć, że to się nazywa Krajowy Instytut Mediów i słowo „instytut” sugerowałoby, że mamy do czynienia z placówką o jakimś charakterze naukowym czy czymś takim. Jednak tam jeden z podstawowych merytorycznych pracowników, jak się potem okazało, nie miał wyższego wykształcenia. Tak więc już sama nazwa ze słowem „instytut” jest zdecydowanie na wyrost. Jednak nie wiemy, czy ci ludzie tam jeszcze pracują, czy nie, czy ta sama firma, której wybór został zakwestionowany, dalej wykonuje te usługi, czy nie. Tego niestety nie wiemy.

Następna sprawa, o której chciałabym jeszcze powiedzieć, bo już czas będzie mi powoli się kończył... Szanowni Państwo, w sprawie tych koncesji i rekoncesji – mówiliśmy o tym na posiedzeniu komisji kultury – są już wyroki sądowe, bo to już na tyle długo trwa, że TVN, który był poszkodowany w tym wszystkim, odwołał się od decyzji w sprawie koncesji. Chodzi o koncesję dla TVN7. TVN odwołał się od tej decyzji do sądu. Przypominam, że postępowanie trwało ponad rok. We wrześniu ubiegłego roku wojewódzki sąd administracyjny przyznał, że organ nie tylko dopuścił się beczynności, ale miała ona charakter rażącego naruszenia prawa. Od tego rozstrzygnięcia skargę kasacyjną wniósł poprzedni przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, kwestionując jedynie drugą część wyroku, czyli nie kwestionował, że doszło do beczynności – na co zwracam uwagę – ale wskazał, że czas postępowania wynikał ze specyfiki postępowania, tłumacząc się tym, że sam przewodniczący nie może przedłużyć koncesji. Pamiętajcie państwo ten pat wynikający z tego, że trzeba było

głosów, a wielokrotne głosowanie w Krajowej Radzie doprowadzało... Teraz chyba nie ma takiego pata, bo chyba jest większa zgodność w tej Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, jednak z przewlekłością dalej mamy do czynienia. Ale żeby nie tylko wojewódzki sąd administracyjny... Poprzedni pan przewodniczący odwołał się w drodze skargi kasacyjnej do NSA, a Naczelny Sąd Administracyjny również w tej sprawie już się wypowiedział, oddalając skargę i wskazując, że przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie może tłumaczyć swej beczynności brakiem uchwały rady. To do niego należy zarządzanie jej pracami tak, by sprawę jak najszybciej zakończyć. Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził także, że działania przewodniczącego były pozorne i świadczyły o braku chęci załatwienia sprawy, a wobec tego teza wojewódzkiego sądu administracyjnego, iż doszło do rażącego naruszenia prawa, jest uzasadniona. Tak że jest to potwierdzone sądownie. A w tej chwili – na co zwracam uwagę i o czym mówiliśmy też na posiedzeniu komisji, jest to potwierdzone – mamy do czynienia niejako z recydywą, bo w przypadku innych stacji telewizyjnych ta Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji z obecnym przewodniczącym nadal stosuje tę praktykę, a mieliśmy nawet próby uzasadnienia tego. Tak więc informuję wszystkich, że one są kompletnie bezprawne, że koncesja powinna być nadawana w odpowiednim terminie, a już szczególnie rekoncesja, która jest tylko przedłużeniem obowiązywania uprawnień, bo wszystkie inne rzeczy są wcześniej sprawdzane.

Jeszcze jedna sprawa, która była poruszana, chyba istotna, to jest spadek Polski w 2022 r. na sześćdziesiąte szóste miejsce w rankingu wolności mediów. Ta kwestia też została kompletnie lekceważona przez pana przewodniczącego Świrskiego, który zdawał się w ogóle nie uznawać tego rodzaju rankingów. Tak że chciałabym państwa poinformować, że to był najniższy wynik w historii. On był prawdopodobnie, moim zdaniem – teraz jest troszeczkę lepszy, ale nadal jesteśmy w europejskim ogonie – spowodowany tym lex TVN i tą całą aferą na pół świata, która dzięki wetu prezydenta skończyła się dla nas trochę lepiej wizerunkowo.

Szanowni Państwo, jeżeli będą jakieś pytania, to ja chętnie odpowiem, bo kończy się czas, a nie chciałabym przedłużać. Dziękuję państwu.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jackowski jako pierwszy.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Przewodnicząca, ja mam takie pytanie. Posiedzenie komisji trwało zdecydowanie ponad 2 godziny. Jakby zatem pani zechciała...

(*Senator Barbara Zdrojewska: Jakbyś mógł troszkę głośniej...*)

Mówię, że posiedzenie komisji trwało ponad 2 godziny, było wielu mówców. Jakby pani przewodnicząca zechciała powiedzieć, czy ktoś z senatorów bronił tego sprawozdania czy sprawozdania Rady Mediów Narodowych podczas tej dyskusji, czy nie bronił...

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Tak. Bardzo dziękuję za to pytanie.

Oczywiście głos zabierali także senatorowie, niemal wszyscy – poza jednym senatorem, który nie zabrał głosu, wszyscy obecni senatorowie członkowie komisji kultury zabrali głos. I było podobnie jak w przypadku ekspertów, tj. żaden z senatorów nie powiedział ani jednego dobrego słowa, tak bym to kolokwialnie określiła, na temat działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w 2022 r.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani senator Matecka.

**SENATOR
EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, proszę powiedzieć, czy podczas posiedzenia komisji była mowa na temat

finansowania mediów publicznych, w tym w szczególności telewizji publicznej. Jak wiemy, to finansowanie jest zagwarantowane ustawą od 2020 r., ale to nie od 2020 r. jest hojne wsparcie finansowe z budżetu państwa dla mediów publicznych, bo takowe po raz pierwszy miało miejsce bodajże w 2017 r. i, o ile wiem, sama telewizja publiczna do 2023 r. uzyskała dofinansowanie w różnych formach – bądź rekompensat, bądź dotacji – na poziomie blisko 9,5 miliarda zł. To są potężne pieniądze, podkreślam, na samą telewizję publiczną. A na media publiczne w ogóle to prawdopodobnie, a raczej na pewno dużo więcej. Czy była o tym mowa? Czy była jakaś analiza? Czy jest jakiegokolwiek sprawozdanie z wykorzystania tych środków budżetowych, środków z budżetu państwa? Dziękuję bardzo.

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Dziękuję bardzo, Pani Senator, za to pytanie.

To nie było przedmiotem ani informacji pana przewodniczącego, ani też dyskusji na posiedzeniu. Ja tylko powiem, że te 9,5 miliarda zł, o której to sumie mówimy, to jest gigantyczna kwota, i ona jest przeznaczona nie tylko na Telewizję Polską i jej oddziały regionalne, ale także na Polskie Radio, jednak proporcje... Właściwie zdecydowana większość tej kwoty wędruje do TVP i nie znajduje się pod żadną kontrolą ani Sejmu, ani Senatu, nie mamy na to wpływu. Jedynym ciałem, które tak naprawdę może skontrolować wydatkowanie tej kwoty, jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, ale w swoich uchwałach dotyczących kolejnych sprawozdań w kolejnych latach Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie wносиła żadnych zastrzeżeń do tych sprawozdań finansowych TVP czy poszczególnych instytucji, które dostawały te dotacje.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Komarnicki.

**SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Przewodnicząca, miałem 4 pytania, ale jestem zdruzgotany tym sprawozdaniem... Zostało

mi tylko 1 pytanie, natury takiej, że nie mógł na nie odpowiedzieć pan przewodniczący Świrski. Może pani mi odpowie. Po wielu staraniach po pół roku udało nam się uzyskać informacje o rzeczywistych faktach, przytoczyłem je już raz, ale pan przewodniczący Świrski miał z tym problem. TVP3 Gorzów, finansowana z pieniędzy wszystkich podatników, nie tylko PiS-owskich, ale wszystkich... TVP3 Gorzów w okresie od 1 marca 2023 r. do 30 kwietnia 2023 r., wystąpienia polityków w programach informacyjnych, publicystycznych i innych: przedstawiciele PiS – 293 razy, dokładnie 5 godzin i 10 minut, a pozostałe partie – 6 razy, 39 minut. Czy nie uważa pani, że to jest arogancja i bezczelność, że za pieniądze podatników kilku nieodpowiedzialnych ludzi robi rzeczy, które są zbliżone do działań na Białorusi?

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

To jest oczywiście arogancja i bezczelność. Podobne pytanie zostało dzisiaj skierowane w stronę pana Świrskiego w Sejmie, bo ludzie z Krajowej Rady przyszli dziś do nas z Sejmu, gdzie też składane było sprawozdanie. To oczywiście jest oburzające. Niektórzy mówią o proporcjach nawet 80:20, jeśli chodzi o rządzących. Myśmy chwilę rozmawiali o tym na posiedzeniu komisji, ale przewodniczący Krajowej Rady tłumaczył to obowiązkiem ustawowym. Rzeczywiście jest taki obowiązek ustawowy, dotyczący umożliwiania władzom informowania o ważnych rzeczach dotyczących kraju. Rzeczywiście media mają taki obowiązek, nikt tego nie kwestionuje, myśmy tego nigdy nie kwestionowali, ale zaburzenie tych proporcji jest oburzające. U nas w telewizji regionalnej jest to samo. Nie wiem, czy to pana senatora pocieszy, ale jest dokładnie to samo, to jest tuba lokalnych PiS-owskich kacyków, bez zachowywania jakichkolwiek proporcji i bez jakiegokolwiek wstydu.

(Głos z sali: To jest wstyd.)

Ale moim zdaniem nie to jest najgorsze, Panie Senatorze. Nawet nie te proporcje są najgorsze, najgorsze jest to, co jest mówione w tych telewizjach, co jest mówione w TVP w programach informacyjnych. I tutaj przypomnę może to, o czym mówił pan senator Jackowski – nie wiem, czy będzie o tym dzisiaj mówił, ale ja bym chętnie posłuchała, gdyby przypomniął – gdy zwrócił uwagę na dojmującą propagandę i przyrównał ją do tego,

co oglądaliśmy przecież, bo większość z nas jest w takim wieku, że doskonale pamięta propagandę za czasów komunistycznych, w dawnych czasach w TVP. I proszę sobie wyobrazić, że usłyszeliśmy, że nie można tego porównywać, bo to jest zupełnie... że nie wolno tego porównywać. A mamy wiele przykładów, naprawdę moglibyśmy podawać ich setki. Mam nadzieję, że senatorowie w swoich wystąpieniach opowiedzą o tym, jak wygląda wylewająca się od rana do nocy propaganda w telewizji.

A jeszcze zapomniałam powiedzieć o rzeczy istotnej i ważnej. Będę o tym mówiła też w swoim wystąpieniu, ale szczucie i to, co się wylewa, te treści propagandowe i manipulacyjne, które się wylewają w TVP – mówiliśmy o tym na posiedzeniu komisji – które są kierowane przeciwko przywódcom opozycji, takim jak Donald Tusk... Przypomnę te słynne: für Deutschland itd., itd. I nawet seriale powstają przeciwko szefowi opozycji.

Ale też przecież nieodnoszące się bezpośrednio do polityki szczucie na różnego rodzaju grupy społeczne, chociażby członków społeczności LGBT. Negatywne przedstawianie tego środowiska albo też negatywne przedstawianie środowiska sądowego, gdy to było potrzebne. Kiedy protestowały pielęgniarki, to też pojawiały się treści negatywne o pielęgniarkach. Kiedy protestowały matki niepełnosprawnych, to pojawiały się treści negatywne o tych matkach osób niepełnosprawnych. Kiedy rezydenci strajkowali – nie wiem, czy państwo to pamiętacie – to w telewizji mieliśmy informacje szkalujące lekarzy rezydentów. Dotyczyło to naprawdę wielu grup społecznych. I o tym też mówiliśmy na posiedzeniu.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pani senator Matecka.

**SENATOR
EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo.

Pani Senator, jeżeli przyjąć, że misyjność mediów publicznych zapisana w art. 21 ustawy jest taką najważniejszą cechą mediów publicznych, to proszę powiedzieć, czy na posiedzeniu komisji była mowa o tych wielu postępowaniach

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

arbitrażowych w stosunku do mediów publicznych, które, jak określiła sama Krajowa Rada, cechuje często nieprzychylna narracja wobec rządzących, za co są wszczynane postępowania arbitrażowe i nakładane są kary. Czy na posiedzeniu komisji była mowa o tych postępowaniach arbitrażowych...

(*Senator Barbara Zdrojevska: Nie.*)

...i o tym zadaniu, które jest opisane w art. 21? Jak to się ma do rzeczywistości?

SENATOR

BARBARA ZDROJEWSKA

To znaczy, żebyśmy mieli jasność, Pani Senator – to pewnie moja wina, że nie rozumiem – czy chodzi pani o te liczne procesy, które są wytaczane przez TVP i były wytaczane przez TVP w stosunku do różnych osób, np. dziennikarzy itd., itd., czy też odwrotnie, tzn. pytanie dotyczy procesów przeciwko telewizji?

SENATOR

EWA MATECKA

Chodzi mi o procesy, które oczywiście wytacza TVP tzw. niepokornym dziennikarzom, ale też o sytuację, która miała miejsce w 2023 r. Być może nie było to przedmiotem obrad komisji...

(*Senator Barbara Zdrojevska: W 2023?*)

A konkretnie dotyczyło to radia Tok FM.

Pytam o to, jak ma się relacja misji zapisanej w ustawie do rzeczywistości, z którą...

SENATOR

BARBARA ZDROJEWSKA

To znaczy kwestia radia Tok FM dotyczy skarg na to radio, które się pojawiły. Te skargi były rozpatrywane chyba indywidualnie przez pana przewodniczącego. Bo to jest też ciekawe, że to ciało nie działa kolegialnie. Właściwie pan przewodniczący Świrski podejmuje bardzo wiele działań samodzielnie, chociaż – na co zwracam uwagę – konstytucyjnie jest to ciało kolegialne, ponieważ jest wybierane przez Sejm, Senat i prezydenta. Ale to jest taka moja dygresja. To jest bardzo istotne z punktu widzenia prawnego, ale, jak powiedziała jedna z członkiń Krajowej Rady, nie przeszkadza to pozostałym członkom w imieniu innych

członków... Z całą pewnością na plus poprzedniego przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji muszą powiedzieć, że tam decyzje były podejmowane bardziej transparentnie i bardziej kolegialnie. Tak że jak w przyszłym roku będziemy rozmawiać o sprawozdaniu, tj. kiedy Senat będzie rozpatrywał sprawozdanie, to, jak myślę, dowiemy się, że jest po prostu nawet gorzej, niż było.

A wracając do tej sytuacji z Tok FM, powiem, że tutaj mamy do czynienia z tzw. efektem mrożącym. Na czym to polega? Polega na tym... Ten efekt mrozący jest widoczny przy okazji rekoncesji, jest widoczny także podczas rozpatrywania skarg. Znaczący to np., że skargi rozpatruje się przewlekłe, że odwleka się postępowanie. Przykład to choćby słynna słuszna skarga w sprawie postępowania pana Mateckiego z Radia Szczecin oraz tego, co później zrobiła telewizja publiczna. Ta skarga w ogóle nie jest rozpatrywana przez pana przewodniczącego z uwagi na to, że zajmuje się tym prokuratura; pan przewodniczący po prostu czeka na rozstrzygnięcie prokuratury, którego, jak wiemy, może w ogóle nie być, czyli jest to odłożenie sprawy ad acta. W innych sprawach wszczyna się postępowania i one trwają dosyć długo. Nie rozstrzyga się sprawy od razu, nie podejmuje się decyzji, nie wchodzi to na posiedzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, nie stwierdza się „tak” czy „nie”, czego by chciano, bo jeżeli decyzja jest negatywna, to wtedy można się odwołać do sądu, a jak nie ma decyzji, to mamy do czynienia z uzyskiwaniem tzw. efektu mrożącego. Przypominam, że ten efekt jest również w przypadku rekoncesji, kiedy czeka się niemalże do ostatniego dnia, żeby zezwolić stacji na działalność zgodnie z prawem – to są tego typu przypadki – a powinno się to robić natychmiast, no, we właściwym terminie zgodnym z procedurami, tak jak to jest w zacytowanym wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego.

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Tyszkiewicz.

SENATOR

WADIM TYSZKIEWICZ

Pani Przewodnicząca, mam 2 krótkie pytania.

Czy rozmawialiście państwo o monitoringu mediów w sensie... Dużo słyszeliśmy o zarzutach

w stosunku do Tok FM czy do TVN. Ja tylko zacytuję takie zdanie ze strony polskiego publicznego Radia Zachód: „W Senacie RP jest 100 senatorów. Z tym że 49 jest z PiS, a 50 ze zbornej antypolskiej, ale za to proniemieckiej kamandy”. A dalej jest: i do tego nasz senator Tyszkiewicz... I oczywiście inwektywy, obelgi, ogromne ilości. Jeżeli Rada Mediów Narodowych zajmuje się monitoringiem mediów, to zapytam: których? Czy tego typu bardzo agresywne zapisy też były analizowane?

I drugie moje pytanie. Z tego, co wiemy, wynika, że na telewizję publiczną poszło ok. 10 miliardów zł. Chyba 9 miliardów 433 milionów, jak tu wyliczyliśmy – jeżeli się mylę, to proszę to sprostować. Chodzi mi o standardy. Ja sobie wydrukowałem takie zdjęcie... Jest na nim dziennikarz operator TVP, który chyba nie wymaga wielkich nakładów finansowych – jest niechlujny i ma jako kamerę zwykły telefon komórkowy. Obok stoi wóz transmisyjny z anteną satelitarną Telewizji Polskiej, telewizji publicznej, ale ten zatrudniony przez TVP pracownik wchodzi w tłum i nagrywa ludzi jak zwykły szpicel. A później materiał tego zawodowego redaktora telewizji publicznej pokazuje się w TVP1. Czy to są standardy? Wydawało mi się kiedyś, że po to, żeby zostać dziennikarzem, trzeba było np. skończyć studia dziennikarskie. Co to jest? Jeżeli taką telewizję robi telewizja publiczna, to na co idzie te 10 miliardów? Na niechlujnego człowieka, który wchodzi w tłum i telefonem komórkowym kręci relację, która potem się pojawia w telewizji publicznej, narodowej? To są standardy dzisiejszej telewizji, tej nazywanej polską? Dziękuję.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Dziękuję. Nie wiem, jak mam odpowiedzieć na to pytanie... Nie było to przedmiotem obrad komisji. Mogę się tylko domyślać, Panie Senatorze, że to są standardy dziennikarstwa śledczego TVP. To znaczy tak wyglądają te standardy i tak działają ci ludzie.

Jeśli pan senator pozwoli, to przytoczę inne bulwersujące przypadki. To było nie tylko to wchodzenie pod przykrywką... Pamiętamy przecież tego przebranego pracownika TVP – brzmi to kurozalnie, ale naprawdę tak było – z przyklejoną rudą brodą. Pamiętamy sytuację, niedawną przecież, w której zapłacono aktorowi za to, że wystąpił

w TVP i wyraził jakąś opinię. Tak? Wynajęto aktora, który w Telewizji Polskiej...

(*Głos z sali: Tzw. przypadkowy przechodzień...*)

Tak, to było to, przypadkowy przechodzień z TVP zabiera głos. TVP po prostu wynajęła aktora. Tu przypominam to nawiązanie pana senatora Jackowskiego do propagandy z dawnych czasów, ośmieszanej przez Bareję. A teraz „na specjalne życzenie widzów” ten i ten zaśpiewa piosenkę... No, to są dosłownie kalki tych działań, aktorzy udają obywateli w mediach publicznych. Czy pan Świrski się tym zajmuje? Nie sądzę. Nie sądzę, żeby się tym zajmował. Nie sądzę, żeby się zajmował takimi przypadkami, bo w sprawozdaniu, które otrzymaliśmy, w zasadzie wszystkie zastrzeżenia, które się pojawiły, dotyczą mediów prywatnych, komercyjnych, a nie mediów publicznych. Nie znalazłam w całym tym sprawozdaniu żadnych negatywnych opinii na temat mediów publicznych. I nie przypominam sobie, żeby jakieś kary były w stronę mediów publicznych skierowane. A takie kary są wysokie, bo, jak tutaj mówiliśmy, to może być np. 80 tysięcy. Tak było ostatnio w przypadku jednej ze stacji.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Chciałbym zapytać o standardy, jeśli chodzi o telewizję publiczną. I znowuż mam zdjęcie... Dziennikarz, który wchodzi w tłum i nagrywa. Ma prawo – ja nie twierdzę inaczej. Każdy ma prawo wejść w tłum i może to nagrywać. Tylko że okazuje się potem, że to jest pracownik telewizji. On nie ma żadnej tzw. kostki, żadnego identyfikatora. Czy tak nisko upadliśmy... Ja mówię o wszystkich telewizjach. To jest akurat pracownik TVP, ale chodzi mi o wszystkie telewizje. Czy są jakieś uregulowania prawne, czy powinny być takie uregulowania prawne... Czy jeżeli ktoś wchodzi w tłum i przeprowadza ze mną wywiad, to powinien mieć jakiś identyfikator, kostkę na mikrofonie czy naklejkę na kamerze? Czy już tak nisko upadliśmy, że... Ja mówię, jeszcze raz powtarzam, o wszystkich telewizjach...

(*Senator Marek Komorowski: A może prywatnie nagrywał?*)

Prywatnie? To się ukazało później w telewizji publicznej.

(*Senator Barbara Zdrojewska: Odpowiem na to pytanie...*)

Jakie są standardy, jeśli chodzi o identyfikację osoby, która przeprowadza wywiad?

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Zgodnie z zasadami etyki pracownik TVP, który pracuje na etacie w TVP, także prywatnie pozostaje tym pracownikiem i powinien jednak... Podobnie jak urzędnicy i inne osoby wykonujące zawód zaufania publicznego. Dziennikarz TVP to powinien być zawód zaufania publicznego i taki dziennikarz powinien respektować pewne zasady. Ale tak się nie dzieje. To, co pan pokazuje, działanie pod przykrywką albo anonimowe pojawianie się... To wszystko wynika m.in. z tego – tak mogę się domyślać – że niektórzy pracownicy TVP po prostu się wstydzą, że tam pracują. I dlatego nie używają tych znaczków.

I druga rzecz, o której chciałabym powiedzieć, już całkowicie kuriozalna. Są jeszcze gorsze rzeczy. Jeden z pracowników TVP został nagrany, obfotografowany w sytuacji, kiedy wyciągał śmieci ze śmietnika i specjalnie je rozrzucał, żeby potem pokazać, że jest nieposprzątane. Takie sytuacje się zdarzają w publicznych mediach. Ja w tej chwili trochę się z tego śmieję, ale to w ogóle nie jest śmieszne. Nie mówiliśmy tutaj o gorszych, naprawdę poważnych sytuacjach, które się zdarzają. Ludzie przez działania TVP tracą swoje dobre imię, są poddawani hejtowi społecznemu, są atakowani. Ludzie przez działania TVP mogą nawet popełniać czyny przeciwko sobie, bo tracą bezpieczeństwo, tracą poczucie bezpieczeństwa przez hejt, który dzieje się przy pomocy TVP.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Pytanie zadaje pani senator Kochan.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Bardzo dziękuję.

Pani Przewodnicząca, chciałabym zapytać: czy podczas prac komisji, wysłuchiwanie sprawozdania zarówno Krajowej Rady, jak i Rady Mediów Narodowych była mowa... Czy państwo pytaliście, podnosiliście w dyskusji to, jakie konsekwencje ponieśli Radio Szczecin i dziennikarz, który upublicznił, a właściwie umożliwił identyfikację Mikołaja Filiksa? Wszyscy wiemy, czym to upublicznienie i możliwość identyfikacji dziecka się skończyły. Jakie konsekwencje wyciągnięto wobec

tej redakcji i tego redaktora? Czy państwo o tym dyskutowaliście?

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Tak, rozmawialiśmy o tym. Do tej pory nie wyciągnięto żadnych konsekwencji, a przewodniczący Świrski odwołał się do prokuratury i powiedział... Zresztą mówił o tym publicznie, że jeżeli prokuratura zakończy śledztwo, to wtedy on podejmie działania – co jest oczywiste... co jest po prostu skandalem, dlatego że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie ocenia, czy to było przestępstwo, czy też nie, tylko ocenia, czy doszło w rozgłoszeniach do złamania regulaminu, dobrych obyczajów itd. I nie ma żadnego problemu, jeśli chodzi o sięganie po kary finansowe, chociażby w przypadkach, kiedy dotyczy to stacji komercyjnych.

(*Senator Magdalena Kochan: Przepraszam, do pytam tylko o jedną rzecz.*)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Jak rozumiem, pani przewodnicząca ani nikt z komisji nie wie, czy zostały wyciągnięte konsekwencje wobec tej rozgłośni i wobec tego redaktora. Tak?

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Nie. O ile wiem, to do tej pory nie wyciągnięto żadnych konsekwencji wobec tych osób, te osoby nadal pracują, nadal udzielają się w mediach społecznościowych, nadal udzielają się publicznie, psując już do reszty resztki dobrego imienia mediów publicznych.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Pytanie zadaje ponownie pani senator Matecka.

**SENATOR
EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, czy na posiedzeniu komisji przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji skomentował jakoś pozycję mediów w Polsce, która została wyznaczona w corocznym rankingu opublikowanym przez międzynarodową organizację obrony wolności mediów? Polska pod względem wolności mediów jest na sześćdziesiątym szóstym miejscu, co oznacza, w stosunku do sytuacji z 2015 r., kiedy byliśmy na osiemnastej pozycji, spadek o 48 pozycji. To największy spadek w historii mediów. Czy pan przewodniczący skomentował to jakoś, odniósł się, czy jest to przedmiotem jego troski? Czy zaproponował może jakieś rozwiązanie, aby ten stan poprawić?

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Nie, nic takiego się nie stało. Skomentował to, właściwie lekceważąc tego typu rankingi, podając je w wątpliwość. Ale, Pani Senator, co gorsze, nie tylko podawał w wątpliwość tego typu rankingi, ale równie lekceważąco odniósł się do opinii komisji kultury Parlamentu Europejskiego, która była tutaj, w Polsce. Równie lekceważąco odniósł się do Komisji Europejskiej... do tych wszystkich dokumentów na temat zagrożeń wobec mediów, które ukazały się czy to w ramach Komisji Europejskiej, czy to w ramach Parlamentu Europejskiego.

(Głos z sali: Już...)

To znaczy... dokończę.

Nam już nie zależy, żeby o nas dobrze mówiono w Europie, żeby dziennikarze z całego świata dobrze o nas mówili. Powiem tak: to jest, Pani Senator, jazda w jedną stronę. Zapewniam panią, że ci państwo, którzy tam siedzą, doskonale wiedzą, co robią. Takie mam przekonanie po wielokrotnych spotkaniach z przedstawicielami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Oni doskonale wiedzą, co robią. Jadą w jedną stronę i jest to jazda w dół – inaczej tego nie mogę nazwać. Tak wygląda działalność Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która ma obowiązek stać na straży wolności mediów i która jest jedynym polskim regulatorem, który może coś zrobić, który

może zaradzić tej całej sytuacji. Niestety tak to wygląda.

Jeszcze tylko dopowiem à propos tego hejtu, że ilekroć zabieram głos w mediach społecznościowych, krytykując... Ja jestem osobą, która nikogo nie obraża. Ilekroć zabieram głos w sprawie mediów, doznaję niesamowitego hejtu ze strony tzw. stajni hejterów skupionych wokół niektórych osób, o które dzisiaj państwo pytali. Takie stajnie hejterów są nie tylko w TVP. One są także w mediach społecznościowych.

**WICEMARZAŁEK
MAREK PĘK**

To było ostatnie pytanie.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

(Senator Barbara Zdrojewska: Dziękuję.)
(Oklaski)

Otwieram łączną dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Aleksandra Pocięja.

**SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ**

Dziękuję bardzo...

(Rozmowy na sali)

Senatorze Jackowski, pan też za chwilę będzie mówił, tak że gdyby pan senator siadł na spokojnie i wsłuchał się...

(Senator Jan Maria Jackowski: Już cię słucham.)

Może pan się zwróci z odpowiedzią...

Jak szalone zainteresowanie wzbudziły te 2 sprawozdania, ważne, po stronie większości parlamentarnej, rządzących – choć nie w Senacie, na szczęście... Raz, dwa, trzy, cztery osoby...

(Senator Sekretarz Rafał Ambrozik: I tu. Pięć, sześć.)

Szanownych panów nie liczę, gdyż jesteście funkcjni i po prostu musicie tutaj siedzieć.

(Senator Marek Komorowski: I siedem.)

(Senator Jerzy Czerwiński: Taki poziom...)

Nie liczę również najbardziej zaangażowanego senatora Czerwińskiego. Gdybyśmy rozmawiali o ornitologii, też byłby tutaj. A że jest najbardziej zaangażowanym senatorem w III i IV Rzeczypospolitej, również tu siedzi i słucha tego wszystkiego.

(Senator Jerzy Czerwiński: Panie Marszałku, to...)

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Panie Senatorze, muszę panu zwrócić uwagę. To jest wypowiedź, która ma charakter drwiący. I bardzo proszę, żeby pan za tę wypowiedź senatora Czerwińskiego przeprosił.

(*Senator Aleksander Pocij: Ale dlaczego mam przepraszać...*)

Ponieważ...

(*Senator Aleksander Pocij: ...że nazywam pana senatora Czerwińskiego...*)

Dobrze. Ale proszę mnie teraz...

(*Senator Aleksander Pocij: ...najbardziej zaangażowanym senatorem...*)

Proszę mnie posłuchać, Panie Senatorze, bo to ja prowadzę obrady i dbam o pewien poziom kultury w debacie, o który państwo bez przerwy się dopominacie w mediach publicznych. Tak więc może dajcie mediom publicznym w izbie wyższej polskiego parlamentu przykład wysokiego poziomu kultury. Senator Czerwiński naprawdę nie zasługuje na takie komentarze za to, że jest najbardziej pracowitym senatorem nie tylko w tej kadencji, ale być może i w historii Senatu. Proszę jednak zmienić ten ton...

(*Senator Aleksander Pocij: Czy ja mogę jednak, Panie Marszałku... Czy już mam nie mówić nic?*)

(*Głos z sali: No dobra, ruszajmy.*)

(*Senator Aleksander Pocij: Mogę? Rozumiem, że pan marszałek odejmie czas na swoje ciekawe uwagi od czasu mojego wystąpienia.*)

Ja oczekuję od pana, żeby pan przeprosił senatora Czerwińskiego.

(*Senator Aleksander Pocij: Ale to...*)

Tego typu uwagi są nie na miejscu i nie można w ten sposób obrażać...

(*Senator Aleksander Pocij: Panie Marszałku, ja z tej mównicy nigdy nikogo nie obraziłem.*)

Tak się panu wydaje.

(*Senator Aleksander Pocij: To panu się wydaje, Panie Marszałku.*)

Ale ja prowadzę...

(*Senator Aleksander Pocij: Panie Marszałku...*)

Ale ja prowadzę obrady w Senacie...

(*Senator Aleksander Pocij: Panie Marszałku...*)

...i ja dbam o to, ażeby...

(*Senator Aleksander Pocij: Panie Marszałku...*)

...regulamin był stosowany i zachowany pewien poziom. Tak więc...

(*Senator Aleksander Pocij: Panie Marszałku...*)

...proszę się zastosować także do tego...

(*Senator Aleksander Pocij: Panie Marszałku...*)
...o co ja pana proszę.

**SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ**

Panie Marszałku, jeżeli chodzi o wypowiedzi drwiące, to usłyszeliśmy je akurat ze strony przedstawicieli Krajowej Rady Radiofonii...

(*Głos z sali: Nie, no...*)

Ta cała wypowiedź to była drwina z tego, o czym wiemy i co się dzieje w Polsce.

Nie będę za bardzo krytykował pana przewodniczącego Czabańskiego, pomimo tego, że prowadzi instytucji, która łamie ład konstytucyjny, ponieważ nie próbował ubrać w słowa ani w jakąś ideologię tych działań. I za to serdecznie dziękuję. I chciałbym podziękować, że państwo w ogóle przyszli, ponieważ np. pani Przyłębska, która powinna składać sprawozdanie, od wielu lat nie przychodzi. Tak że to, że w ogóle jesteście państwo tutaj, to jest jakiś plus dla demokracji.

A prezes Świrski trochę mnie zainspirował. Żeby znowu nie było, że coś źle mówię, powiem, że jest pewne przysłowie. Rzymianie mówili: *volenti non fit iniuria* – chcącemu nie dzieje się krzywda. Tak więc chcącemu ostrej dyskusji też nie dzieje się krzywda, zwłaszcza gdy sam ostro występuje. Zatem na wstępie chciałbym pogratulować wszelkich dokonań w Polskiej Fundacji Narodowej. Na pewno to przejdzie do annałów. Nie ma więc co się dziwić, że po takich sukcesach w Polskiej Fundacji Narodowej pan prezes został przekierowany na odcinek mediów narodowych.

Wielokrotnie pan prezes użył tutaj takiego sformułowania wytrychu „niektóre media komercyjne”, zarzucając tym niektórym mediom komercyjnym zdradę, rosyjską narrację et cetera, et cetera. Oczywiście jest to pewien skandal. Tak więc żeby odpowiedzieć adekwatnie panu prezesowi, powiem, również nie nazywając tego człowieka po imieniu, że wydaje mi się, że pana wypowiedź godna jest działacza politycznego z przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, bo dokładnie wpisuje się, w zakresie i narracji, i formy, i treści w to, co on opowiadał ówczesnie.

W pańskim sprawozdaniu atak na opozycję, na wszelkie media niepubliczne, w sytuacji, gdy nie zająknął się pan ani jednym słowem na temat tego, co się dzieje w mediach publicznych, o czym mówiła pani przewodnicząca i o czym wszyscy wiemy...

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

To w założeniu konstytucyjnym miało być jak BBC, neutralny program. I pan nawet miał takie akcenty, kiedy mówił, że to nie ma być wcale neutralne, to ma być podporządkowane nadideologii – przynajmniej ja tak odbierałem pańskie wypowiedzi. Myślę, że ktoś, kto ma tego typu opinie, nie powinien kierować Krajową Radą Radiofonii i Telewizji.

Z jednym muszę się zgodzić. Pan mówił o tym, że wymiar sprawiedliwości nie potrafi naprawiać kłamstw tak szybko, jakbyśmy wszyscy chcieli. Dopowiem, że od 8 lat formacja, która pana skierowała do pracy, zajmuje się wymiarem sprawiedliwości i powinien pan również o tym przynajmniej parę słów powiedzieć w swoim sprawozdaniu, bo pana krytyka uderza w Zjednoczoną Prawicę.

I jeszcze jedno: jak w mediach publicznych jest dezinformacja, to jest okej, niemniej cały akapit swojej wypowiedzi poświęcił pan rzekomej dezinformacji ze strony Komisji Europejskiej. Czyli znowu tym czarnym ludem jest Unia Europejska? To oni dezinformują Polaków, to jest wróg. Tam szukacie wroga? Myślę, że to jest błąd.

I na koniec, ponieważ pan marszałek zwrócił mi uwagę, chciałbym jeszcze raz podkreślić wyjątkową pracowitość pana senatora Czerwińskiego, którego cenię za tę pracowitość. Żart nie jest obrażą. Dziękuję. *(Okłaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Sztuką jest opowiadanie żartów w taki sposób, żeby nie śmieszyły tylko opowiadającego.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jackowskiego.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Przedstawiciele Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Rady Mediów Narodowych!

To już taka tradycja wynikająca z przepisów prawa, że raz do roku w Sejmie i Senacie dokonujemy oceny sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a od niedawna również Rady Mediów Narodowych, od momentu jej powstania. Zazwyczaj te debaty wywołują duże napięcia, dyskusje, ale tak naprawdę te dyskusje ogniskują się przede wszystkim wokół oceny funkcjonowania

mediów, czasami mediów określanymi mianem publicznych, czasami mediów określanymi mianem mediów komercyjnych, czasem jeszcze innych mediów – no, były takie debaty – np. mediów społecznych. I ta dyskusja zazwyczaj jest dosyć zaogniona.

Sądzę, że poruszenie na sali wywołało wystąpienie pana przewodniczącego Maciej Świrskiego, mojego młodszego kolegi ze studiów, który w sposób dość nietuzinkowy przedstawił sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Może nie mam najdłuższego stażu parlamentarnego, ale ileś tych sprawozdań przeżyłem i powiem szczerze, że takiego sprawozdania jeszcze nie słyszałem. Pod tym względem rzeczywiście było ono w pewnym sensie osobliwe.

Ale zacząłem się zastanawiać nad tym, z czego wynikał ten sposób prezentacji, i doszedłem do takiego oto wniosku. Widać wyraźnie, że w obecnym układzie władzy konstytucyjny organ, jakim jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, organ, któremu powinien się należeć szacunek, który powinien funkcjonować rzetelnie, który powinien stać na straży ładu medialnego w Polsce... To wszystko jest pięknie opisane w ustawie, która już ponad 30 lat w polskim systemie prawnym obowiązuje, w ustawie o radiofonii i telewizji. Ale najwyraźniej obecny obóz władzy nie traktuje w sposób poważny Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która przez to, o czym mówiła pani przewodnicząca Zdrojewska... Ale w pytaniach to również się przewijało. Właściwie jądro tego, czym mogłaby być egzekucyjna rola Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, przynajmniej w pewnym segmencie mediów – mówię tutaj o mediach określanymi mianem publicznych – zostało wyjęte z kompetencji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, o czym wspomina właśnie przytoczony wyrok Trybunału Konstytucyjnego. I tak naprawdę podmiotem, który jest istotny dla obozu władzy, jest Rada Mediów Narodowych, ponieważ jest to de facto biuro kadrowe mediów zależnych od obozu rządzącego. Była taka sytuacja, że trzeba było zmienić prezesa Jacka Kurskiego, więc bardzo sprawnie podjęto uchwałę. Ale to nie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, tylko Rada Mediów Narodowych wykonała to zadanie. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w pejzażu układu obecnej władzy w Polsce jest w pewnym sensie ciałem dekoracyjnym i fasadowym. Bardzo ubolewam z tego powodu, bo jestem zwolennikiem tego, żeby instytucje publiczne, ważne instytucje administracji publicznej, które powinny wypełniać swoją misję, cieszyły się szacunkiem. Sądzę,

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

że mieliśmy tu do czynienia z formą ucieczki w taki, a nie inny język po to, żeby odejść od istotnych problemów, bo tak naprawdę gdyby Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zaczęła w sposób rzetelny monitorować czasy, jakie są poświęcone opozycji, i to, czy rzeczywiście jest tworzone otwarte forum debaty publicznej, jaki jest przekaz w mediach publicznych, czy misja mediów publicznych jest realizowana w sposób opisany w ustawie, to musiałyby, mając nawet swoje poglądy czy swoje sympatie polityczne, dojść do wniosku, że niestety jest to obszar, nad którym należałoby mocno popracować. Ale to nie jest tak, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie ma odpowiednich instrumentów. Może wszczynać procedurę, może karać, może przeprowadzać monitoring, może wyrażać opinię. To też jest bardzo ważny element. Może nie mieć sprawczości w sensie zmian personalnych, bo taki... Na to rzeczywiście Krajowa Rada w obecnej konfiguracji personalnej nie ma wpływu. Taki jest stan zastany. Przyszli członkowie, zostali powołani przez Sejm, Senat, prezydenta, i działają w takich warunkach prawnych, w jakich po prostu działają.

Ta sytuacja to, moim zdaniem, dramat, ponieważ w zasadzie wszyscy się już do tego przyzwyczaili. Debaty, jakie były dawniej prowadzone wokół sprawozdań Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, gdy wypominano, że na stronie dwieście dwunastej coś napisano, pytano, czy rzeczywiście tak było, gdzie wszystko było wnikliwie czytane, analizowane, komentowane, dyskutowane... W tej chwili w zasadzie nie ma takiej dyskusji. Ubolewam z tego powodu, jest mi bardzo przykro jako człowiekowi mediów od 1981 r. – w kwietniu 1981 r. zaczynałem pracę dziennikarską w „Tygodniku Solidarność”... Jest mi bardzo przykro, że doszliśmy do takiego punktu.

I teraz kwestia, o którą... Właściwie wywołała mnie pani przewodnicząca Zdrojewska. Dam jeden przykład, powiem, jak się to robi, jako dziennikarz z pewnym doświadczeniem. Możemy wziąć materiały pewnego medium – nie będę wymieniał jego nazwy – i porównać obrazy, które mamy obecnie, z cyklem z marca bodajże 1971 r., kiedy od 16 marca, jeśli dobrze pamiętam, w mediach PRL-owskich zaczął brylować ówczesny as wywiadu, kpt. Andrzej Czechowicz, notabene, Panie Macieju, nasz kolega ze studiów, tylko znacznie starszy. Też skończył wydział historyczny Uniwersytetu Warszawskiego. Jak były tworzone te materiały? To były cykle w Polskim Radiu i w ówczesnej Telewizji Polskiej. Jak wyglądał taki

cykl w telewizji? Pamiętam doskonale, bo to oglądałem. To wyglądało w ten sposób, że kpt. Czechowicz siedział i dzielił się swoimi rewelacjami o strasznych zbrodniach, jakich dokonywało Radio Wolna Europa. Przedstawiał różne dokumenty, które skrzętnie przez 5 czy 6 lat swojej pracy operacyjnej jako agent wywiadu PRL gromadził, i stawiał zarzuty. Przede wszystkim Jan Nowak-Jeziorański był przedstawiany jako agent imperializmu, agent z Centralnej Agencji Wywiadowczej i, co więcej, jako kolaborant niemiecki – co skończyło się też postępowaniami prawnymi. Próbowano zdyskredytować tę wielką postać polskiego dziennikarstwa i polskiej walki o niepodległość w drugiej połowie XX w. właśnie w ten sposób. I jak te materiały były robione? Lektor naczytywał na materiały archiwalne, takim dramatycznym głosem... Pojawiała się muzyka, w tle były pokazywane obrazki, jakies tam zdjęcia z Monachium, z ulicy Monachium, z tego zgnięłego, imperialistycznego Monachium. Demaskatorski głos demaskował tych zbrodniarzy czy tych wrogów Polski Ludowej, którzy po prostu w tym Monachium działali, oczywiście wskazując, kto tak naprawdę jest prawdziwym, realnym wrogiem, demaskując tego wroga i jego nieczne plany. I teraz mam pytanie: jak się ogląda niektóre materiały w niektórych mediach, czy nie mamy wrażenia *déjà vu*?

(*Głos z sali: Mamy.*)

(*Głos z sali: Czarno na białym.*)

Mamy czy nie mamy?

(*Senator Magdalena Kochan: Mamy, mamy.*)

I teraz ktoś się obruszy, powie: jak to, porównywać czasy początku rządów Gierka... No, wyjechał na tę misję do Monachium w czasach późnego Gomułki. Ale porównywać tamte czasy do obecnych? To granda. Co ten senator powiada?

(*Sygnal timera*)

Ale powiem w ten sposób: problem polega na tym, że język propagandy jest uniwersalny i może być używany w różnych systemach. I to jest problem, którym, moim zdaniem, powinna się zająć Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Nawet mając tak okrojone możliwości, powinna w sposób rzetelny to pokazywać. Ale nie tylko w odniesieniu do nadawców tzw. publicznych, którzy de facto w Polsce... Część z nich można określić mianem mediów, które są kontrolowane przez obóz władzy – może to byłoby bardziej precyzyjne określenie. Ale również w odniesieniu do niektórych innych mediów. To nie jest tak, że tylko te media... Ale niech się tym Krajowa Rada Radiofonii

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

i Telewizji zajmie. I tego życzyłbym członkom Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Brejzę.

SENATOR
KRZYSZTOF BREJZA

Szanowni Państwo z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz z Rady Mediów Narodowych, odpowiadacie za zło, za czyste zło, zło w czystej postaci.

Szanowni Państwo, zgodnie z art. 21 ustawy media w Polsce mają realizować misję publiczną, czyli być bezstronne, wyważone, prezentować wysoką jakość. Programy powinny kierować się odpowiedzialnością za słowo, sprzyjać integracji społecznej, respektować chrześcijański system wartości, za podstawę przyjmując zasady etyki. Pytam więc panów: gdzie wy byliście i co zrobiliście, kiedy w 2019 r., jak ujawnił „Superwizjer”, na podstawie pomówień, kłamstw byłem atakowany przez Telewizję Polską przez 2 miesiące w trakcie kampanii wyborczej? Co zrobiliście w sprawie bezstronności, obiektywizmu, wyważenia i chrześcijańskiego systemu wartości? „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”.

(Głos z sali: Amen.)

Co wy zrobiliście? Pół tysiąca audycji na temat mój, mojego taty, mojej mamy, również na temat mojej żony. Ekwiwalent reklamowy kampanii hejtu przeciwko mnie – 24 miliony zł. Co wy zrobiliście? Jak egzekwowaliście tę ustawę? Gdzie wy byliście, kiedy szczujnia publikowała kłamstwa na mój temat, materiały negatywnie zweryfikowane przez prokuraturę? Gdzie byliście, kiedy materiały z Pegasusa zostały wykradzione i w zafałszowanej formie publikowane w głównych wydaniach „Wiadomości”, gdzie przedstawiano mnie jako aferyzstę? Gdzie byliście, kiedy wykradzono SMS-y z mojego telefonu sprzed 9, 10 lat i tworzono fikcyjne maile, których nigdy nie wysyłałem, fikcyjne SMS-y, których nigdy do nikogo nie wysyłałem?

Szanowni Państwo, wy sankcjonowaliście zło. Ja wytoczyłem kilkanaście spraw za nagonkę związaną z Pegasusem. Wygrałem sprawę

w trybie wyborczym z pracownikiem Telewizji Polskiej. Dopiero 3 miesiące temu mnie przymusił, przymuszony przez komornika. Trwa kilka procesów. W jednym, dotyczącym publikacji zafałszowanej korespondencji, wygrałem postępowanie zabezpieczające. Pytanie: czy to są standardy zachodniego państwa? Czy mamy w Polsce państwo demokratyczne z mediami z misją publiczną? Czy mamy państwo zdominowane przez zło i przez ludzi, którzy zło sankcjonują? To samo spotkało Donalda Tuska, to samo spotykało Pawła Adamowicza. Byłem świadkiem, jak pan Sitek, teraz skazany za znęcanie się, biegł za Pawłem Adamowiczem i pytał go, kim był Paweł Adamowicz na liście klientów Amber Gold. Nigdy nie było Pawła Adamowicza na liście klientów Amber Gold. Do czego doprowadziliście swoją biernością i swoją akceptacją tego hejtu?

Szanowni Państwo, historia was osądzi. Osądzi was również opinia publiczna w najbliższych wyborach. To, co robicie, wasza bierność, wasza bezczynność jest czymś najgorszym dla Rzeczypospolitej. Niszczycie społeczeństwo, niszczycie Rzeczpospolitą, niszczycie media publiczne, niszczycie chrześcijański system wartości. To tyle. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Fedorowicza.

SENATOR
JERZY FEDOROWICZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Co ja mam powiedzieć po wystąpieniu Krzysia Brejzy? To jest właśnie to, do czego doprowadziliście. Pan tu był, Panie Marszałku, na początku naszej debaty? Tutaj przyszedł jakiś zarozumiały gość, pewny siebie, wszedł tu jak na estradę. Tu siedziała, proszę pana, pani marszałek Senatu. Dzieci, jak tu przychodzą, to wiedzą, że do marszałka zwraca się „panie marszałku”. Przyszedł tu sobie zarozumiały facet i powiedział „proszę państwa”. I zaczął nas tutaj pouczać. To właśnie jest ten pan, który siedzi na wprost. To jest ten gość, który za to wszystko dzisiaj odpowiada. On zawsze może

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

powiedzieć, że to nie za jego czasów śledzili Brejżę, jego ojca i wielu z nas. Zawsze może to powiedzieć. Ale przecież stoi na czele organizacji, którą wymyślił. Ja tu jestem najstarszy... Nie, poza panem marszałkiem Seweryńskim i panem senatorem, który... Składam panu życzenia z okazji urodzin. Niech się pan nie martwi. W pańskim mieście, które pana szanuje, postawią panu pomnik. Niedługo się pan doczeka, że będą o panu mówić. A ci ludzie, którzy robią taki hejt i tak się zachowują, znikną na śmietniku historii.

Proszę państwa... Zwracam się teraz do osób, które nas słuchają i wybierają. Wśród nas jest pan redaktor Czabański. To przecież myśmy walczyli o wolność i o Rzeczpospolitą. To my, nasze pokolenie. To Bogdan Borusewicz. To myśmy chcieli mieć wolne media, to myśmy powołali Krajową Radę Radiofonii i Telewizji z jej konstytucyjnymi uprawnieniami, z których w ogóle nie korzystacie. Pan nam tutaj opowiedział historię o jakichś wrogich mediach i o jakichś wrogich ludziach w Polsce – czyli np. takich jak ja, którego oczywiście nie dopuszczają w Krakowie do mediów... Inna rzecz: i tak bym nie poszedł, bo kłamię cały czas. I pan nam tu opowiada takie historie, pan chce nas pouczać, a przecież my dokładnie wiemy, co pan zrobił, kiedy był pan szefem fundacji narodowych. Więc niech pan łaskawie spokojnie nad tym się zastanowi, przed panem jest jeszcze kawałek kadencji – mam nadzieję, że krótki, bo postaramy się sobie z tym poradzić – i niech pan jeszcze spróbuje odrobić te straty.

Wie pan co, miałem nie występować tutaj, bo mam już dosyć stargane nerwy działalnością Krajowej Rady. No, tamten przewodniczący to przynajmniej raz po prostu ustąpił, bo wiedział, że będzie odpowiadał przed prawem w sprawie koncesji dla TVN. Ale członkowie rady, którym nic za to nie grozi, oczywiście przyklasnęli. Teraz powiem panu tak. Absolutnie stracił pan wczoraj moje zaufanie. Wie pan w którym momencie, dlaczego? Sześćdziesiąte szóste miejsce na świecie... Pan sobie wyobraża, co to znaczy? Nawet jeżeli pańskiej propagandzie, która się panu nie udaje, bo pan to robi topornie, nie umie pan być, nie ma pan żadnego wdzięku, jest pan taki, jaki pan jest, no, trudno... Tu najwięcej panu powie pan Tyszkiewicz, bo my pana dobrze znamy z tamtej strony. Była mowa o tym na posiedzeniu komisji. Pani przewodnicząca, pani senator nie zacytowała, ale na posiedzeniu komisji była mowa o tym, żeby nie jątrzyć między Polakami a Niemcami. Pan

powiedział, że to nie jest pańska sprawa. A tu mówi człowiek... tu mówi człowiek, który stworzył wielkie, wspaniałe miasto z czegoś, co nie istniało – mówię to, bo znam Nową Sól z lat siedemdziesiątych – i który robi wszystko dla pojednania polsko-niemieckiego. A pan jako przewodniczący Krajowej Rady potrafi puszczać w telewizji rzeczy, które niszczą tę przyjaźń, nad którą pracowaliśmy. I ja też. Jak pan przyjdzie i zobaczy sobie mój życiorys, to zobaczy pan, gdzie pokazywałem skinheadów i punków. Raz może pan się czegoś takiego nauczyć. Sześćdziesiąte szóste miejsce, jeżeli idzie o wolność słowa, to dla mnie jest hańba.

Panie Marszałku Borusewicz, pan mi przyniósł wolność, pan był na barykadach. Co pan powie na ten temat? To, że jesteśmy podzieleni, to jest wina polityków, którzy właśnie szermują mediami, dlatego że wszystko, co zostało powiedziane, a dotyczyło naszych nieszczęść z 2010 r., zostało anulowane, a mimo to dalej się szarpie i cały czas powtarza. Dlaczego my, w moim kraju, naszym kraju i pańskim kraju, dlaczego mamy być podzieleni? Po to jest ta Krajowa Rada, żeby na to nie pozwoliła. I nie będzie jakiś pan Kurski, co jest w banku w Ameryce, odpowiadał, co robi. Wystarczy tego!

Dlatego wszyscy tu będziemy głosować oczywiście przeciwko przyjęciu waszego sprawozdania. I oczywiście... Ale o tym już nie mówię, bo to dotyczy Rady Mediów Narodowych – wiemy, o co chodzi. W każdym razie damy radę.

Panie Marszałku, dziękuję bardzo. Do widzenia. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Borusewicza, pana marszałka Borusewicza. Zapraszam.

**SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ**

Panie Marszałku!

Na pytanie do mnie odpowiadam: ubolewam, ubolewam, bo oglądam TVP, z obowiązku. Ale najpierw odniosę się do sprawozdania.

Panie Przewodniczący, jest pan doskonałym elementem ofensywy ideologicznej PiS. Gratuluje

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

panu, gratuluje PiS, to był bardzo dobry wybór. Jest pan wiernym żołnierzem, który nie uchyla się od ciosów, walczy, ale nie jest pan człowiekiem, który powinien pełnić funkcję przewodniczącego Krajowej Rady.

Podczas pracy nad ustawą, która jest z 1992 r., przede wszystkim myśleliśmy o tym, jak zapewnić mediom publicznym niezależność, w jaki sposób spowodować, żeby żadne naciski, szczególnie polityczne, nie były skuteczne, w jaki sposób zapewnić informację zrównoważoną, pluralistyczną, wyważoną. I to wszystko zostało zapisane w tej ustawie. Ja pracowałem nad tą ustawą i pamiętam tę dyskusję. No, różne zabezpieczenia są w tej ustawie, choćby w art. 21, bardzo rozbudowanym. Tam się mówi, że publiczna radiofonia i telewizja realizuje misję publiczną, cechuje się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością, realizuje demokratyczne, społeczne i kulturalne potrzeby społeczeństwa. W innym miejscu mówi się, że programy powinny kierować się odpowiedzialnością za słowo i dbać o dobre imię publicznej radiofonii i telewizji, rzetelnie ukazywać całą różnorodność wydarzeń i zjawisk w kraju i za granicą, umożliwić obywatelom i ich organizacjom uczestnictwo w życiu publicznym poprzez prezentowanie zróżnicowanych poglądów i stanowisk oraz wykonywanie prawa do kontroli i krytyki społecznej.

Czy to cechuje telewizję publiczną, na którą idą miliardy z abonamentu i z budżetu państwa? Bo ta telewizja została w ostatnich kilku latach zasilona 7 miliardami zł z budżetu państwa. Czy te zasady są przez telewizję publiczną przestrzegane? Czy pan coś robi, aby one były przestrzegane? Przecież pan ma obowiązki w stosunku do telewizji publicznej. Nie tylko spełnia pan różnorakie funkcje wobec telewizji niepublicznych, prywatnych, ale musi pan też stać na straży tych zasad, które są zapisane w art. 6, a które dotyczą wszystkich podmiotów medialnych. Krajowa Rada stoi na straży wolności słowa w radiu i telewizji oraz interesów odbiorców, zapewnia otwarty i pluralistyczny charakter radiofonii i telewizji.

Poprzednia Krajowa Rada mówiła: nie, my się nie zajmujemy kontrolą, taka kontrola jest niemożliwa. To, że telewizja była nie tylko przedłużeniem propagandy rządowej, ale i podawała fakty nieprawdziwe, podawała swoje opinie jako fakty, łamała podstawowe zasady dziennikarstwa, zgodnie z którymi fakty oddziela się od opinii... A tutaj opinie... no, opinie, że opozycja jest proniemiecka albo prorosyjska, że jeden z przywódców opozycji

jeszcze do tego jest proniemiecki... Przecież jeżeli pan ogląda telewizję publiczną, to wielokrotnie pan słyszał „für Deutschland”. Co to oznacza? Czy była jakaś interwencja? W wyniku działań telewizji, napuszczania na ludzi doszło do tragedii i zginął Paweł Adamowicz. Telewizja, a w zasadzie Jacek Kurski wytoczył kilkadziesiąt spraw o pomówienie, bo uważa, że to jest pomówienie. Ile wygrał? Ok. 30 spraw przegrał i telewizja za to płaci. Oczywiście on nie płaci za to ze swoich...

Ja pamiętam telewizję komunistyczną i jak miałem możliwość, to oglądałem telewizję rosyjską, putinowską. I muszę powiedzieć, że nieraz łapię się za głowę i pytam się, gdzie jestem. Gdzie są redaktorzy naczelni? Gdzie jest prezes telewizji publicznej? Gdzie jest Krajowa Rada? Skoro dopuszcza do takiej sytuacji, do takiego wylewania pomysłów...

Nie mówię o tym, jaka jest proporcja w występowaniu partii politycznych. Możecie powiedzieć, może pan powiedzieć, że to dobra proporcja. No, oczywiście. Pozytywnie mówi się tylko o PiS, a tylko negatywnie o opozycji. Mówi się: nie-Polacy, służą niepolskim interesom, donoszą do Brukseli... I proporcja może wyjść dość porównywalna. No, może nawet więcej o opozycji się mówi.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Więcej o opozycji.)

Ja nie mam żadnych złudzeń, nic się nie zmienia w tych mediach publicznych. Wiem, że nic się nie zmienia, także dlatego, że dziś pana usłyszałem i widzę, że pan może tylko zachęcać do dalszej eskalacji. Pan nie ma ochoty tutaj czegokolwiek zmieniać, pan może będzie nakręcał, będzie pan atakował telewizję prywatną, ale nie swoje zaplecze polityczne...

(Sygnał timera)

...dla którego telewizja publiczna jest podstawą propagandy. I będziemy grać w grę wyborczą na krzywym boisku, bo tak to boisko ustawiliście.

Tak że, Panie Przewodniczący, nie jestem rozczarowany tym, co pan mówił, i myślę, że jak najszybciej powinniśmy zapomnieć o tym, co pan dzisiaj tutaj mówił. (Oklaski)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu senatora Michała Seweryńskiego.

Bardzo proszę, Panie Marszałku.

SENATOR

MICHAŁ SEWERYŃSKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przysłuchiwałem się wypowiedziom w dyskusji. Nie miałem okazji wysłuchać sprawozdania, miałem inne obowiązki. Tak sobie myślę, że właściwie my tu przeprowadzamy sąd, w dotychczasowych wypowiedziach jest bardzo krytyczny sąd nie tyle nad organami, które sprawują coś w rodzaju kontroli, nadzoru nad mediami, nad ich właściwym poziomem etycznym, ile nad mediami. Warto może w tych wszystkich słusznych naszych oczekiwaniach, żeby te media były na wysokim poziomie moralnym, najogólniej tak powiedzmy, żeby nie miały się z prawdą, żeby służyły prawdzie, pomagały społeczeństwu w rozpoznawaniu różnych wydarzeń społecznych, opierały się na wartościach, o których mowa w konstytucji... O takich mediach wszyscy uczciwi demokraci na całym świecie myślą i marzą. Nie musimy wiele wysiłku włożyć w to, żeby sobie postawić pytanie, czy im się to udaje i tylko u nas jest tak bardzo źle. Obawiam się, że odpowiedź byłaby negatywna. Im się też nie udaje. Chcielibyśmy wszyscy, żeby te media były rzetelne, takie bezstronne. Co im przeszkadza? Zadaję sobie to pytanie zawsze, kiedy słyszę te krytyczne wypowiedzi – nie tylko tu, kiedy o tym czytam – i zastanawiam się, jak to właściwie powinno być i czy mogę coś dopowiedzieć, podpowiedzieć, zaproponować, żeby było lepiej w tym względzie.

Myślę, że najważniejszą przeszkodą, a jednocześnie cechą nieodłączną wszystkich mediów jest to, że one są zaangażowane ideologicznie. Nie ma takich mediów, nawet sportowych, które by w jakimś tam najdrobniejszym nawet stopniu były wolne od tego, że preferują pewną ideologię, a innej nie. Wielu z nas, powołanych do bezstronnego postępowania w życiu publicznym, ma przecież jakieś swoje przekonania ideologiczne, polityczne, które nie ułatwiają zajęcia bezstronnego, rzetelnego stanowiska. A więc mamy prawo oczekiwać, żeby te organy, które zostały ustanowione konstytucyjnie w celu zachęcania ludzi mediów do rzetelnej pracy czy gwarantowania jej, spełniły swoją rolę. Widać, że chyba jej nie spełniają, skoro jest tyle tej krytyki. Wielu z nas tu obecnych – przynajmniej niektóre osoby, jeżeli nie wielu – pamięta ten czas, kiedy to nie my rządaliśmy, a też były krytyczne wypowiedzi co do tych organów, które istnieją w dziedzinie mediów. Czyli mamy prawo do krytycznej oceny działalności tych mediów,

które dzisiaj sprawozdają swoją działalność, mamy prawo postawić sobie pytanie, co zrobić, żeby one lepiej wypełniały swoją rolę, ale mamy także obowiązek wiedzieć, że jest to dziedzina niezwykle trudna, dziedzina, w której stykają się, zderzają się ze sobą różne ideologie, różne wartości polityczne. Każdy ma prawo do tego, żeby głosić te swoje ideologie, te swoje wartości – i tu musi nastąpić nieuniknione zderzenie.

Niewątpliwie jest tak, że strona rządząca ma pewną większą łatwość tego, żeby upowszechnić działalność mediową. Kiedy jednak zagraniczni dziennikarze pytają mnie, jak to jest, dlaczego w Polsce nie ma wolności mediów, to ja ich pytam, czy są tu takie media, które nie są państwowe, i czy one mogą wypowiadać się w Polsce i mogą przedstawiać inny, krytyczny punkt widzenia. Wszyscy, którzy znają trochę życie w Polsce, nie tylko z jednego naświetlenia gdzieś tam za granicą, wiedzą, że tak właśnie jest. Nie chcę usprawiedliwiać przez to, co teraz mówię – proszę mnie tak nie rozumieć – tego, że nie udaje nam się stworzyć lepszego klimatu w debatach ideologicznych, które przechodzą przez media, że mamy zastrzeżenia do tej czy innej grupy mediów w zależności od orientacji politycznej, ideologicznej. Ale zastanówmy się wobec tego wszyscy, co zaproponować w regulacji prawnej – bo taka jest nasza rola, jesteśmy izbą legistyczną – żebyśmy mogli ustanowić lepsze gwarancje działalności w tej dziedzinie, w dziedzinie mediów, w dziedzinie, w której wyraża się nasza wolność do wyrażania opinii, wolność wyrażania poglądów, do tego, żeby budować nasz system polityczny i społeczny, system prawny w sposób odpowiadający tym największym wartościom, które zawiera konstytucja. Sam fakt, że możemy tu, w parlamencie publicznie krytykować, bardzo górczo, bardzo ostro, działalność tych organów, które są powołane do tego, żeby gwarantować należyty poziom mediów, także ten poziom etyczny, poziom polityczny, jest dowodem na to, że mamy pewne narzędzia działania. Trzeba tylko, żebyśmy z pełnym zrozumieniem istoty rzeczy i z pełną – nie wahałbym się tego powiedzieć – rzetelnością dokonywali takich ocen, które mamy dzisiaj prawo dokonywać, i starali się na tyle, na ile możemy to zrobić, oddziaływać na to, żeby te narzędzia zabezpieczenia były lepsze. Jednego chyba nie uda nam się uniknąć: tego, że ci, którzy sprawują w danej chwili władzę, pewna frakcja, orientacja polityczna, mają trochę łatwiejszą drogę do tego, żeby zdecydować o kształcie mediów, niż ludzie, którzy są

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

w opozycji. Ale oni też ją mają i też prowadzą działalność medialną o charakterze zabarwionym ideologicznie, politycznie, chcą osiągać określone cele.

Krytykujemy to, co jest niedobre, ale starajmy się zaproponować jakieś ulepszenie po to, żeby było lepiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią senator Barbarę Zdrojewską.

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Chciałabym bardzo podziękować panu profesorowi, panu senatorowi za to, co przed chwilą powiedział. Ja śledzę wypowiedzi pana senatora od 8 lat, już drugą kadencję, i myślę, że to była... Pan senator zawsze mówi bardzo mądrze, w sposób wyważony, posiłkując się swoją ogromną wiedzą i doświadczeniem. I myślę, że ta wypowiedź dzisiaj, którą niektórzy mogliby uznać za łagodną w porównaniu z obecnym językiem debaty publicznej, jest najostrzejszą wypowiedzią pana profesora – poza pewną wypowiedzią, która dotyczyła zupełnie innych spraw – jaką miałam okazję słyszeć w Senacie. To mówię do tych senatorów, którzy może nie słuchali wystąpienia pana profesora w poprzedniej kadencji. Zresztą z większością tego, co pan profesor, pan senator powiedział, ja oczywiście się zgadzam. Jednak dodam łyżkę dziegciu do tej beczki miodu.

Powiem coś takiego: to my, senatorowie opozycji, przygotowaliśmy m.in. projekt ustawy likwidującej bezprawną Radę Mediów Narodowych. Myśmy to zrobili, przygotowaliśmy to tutaj, przegłosowaliśmy, poszło to do Sejmu i nikt tam nie poddał tego pod głosowanie – cały czas leży to w zamrażarce. I to bardzo dobrze mówi o intencjach obecnej władzy, tzn. mówi o tym, jakie są te intencje. Wybór akurat pana przewodniczącego Świrskiego, który przecież sam siebie nazwał talibem... Ja, broń Boże, nigdy nikogo bym tak zapewne nie nazwała, ale sam się tak nazwał, a dzisiaj przez część ludzi jest określany jako cenzor albo żołnierz. Odwołując się do tych słów, które wypowiedział marszałek Borusewicz, muszę się zgodzić z tym, że rzeczywiście jest właściwym człowiekiem na właściwym miejscu – tak bym to powiedziała.

Nam się wydawało, że było bardzo niedobrze w poprzedniej kadencji, za poprzedniej Krajowej Rady, a okazało się, że nie ma żadnego problemu, żeby po prostu było jeszcze gorzej.

I to mówię à propos tego, że wystąpienie pana marszałka Borusewicza zainspirowało mnie do tego, żeby przypomnieć pewną historię właśnie marszałka Borusewicza i TVP. Państwo są nowi na swoich miejscach. Pan Świrski jest nowy. Być może nie zna pan historii TVP kontra marszałek Borusewicz. Wielka, zasłużona, niekwestionowana przez nikogo postać, bohater, zasłużony dla naszej ojczyzny, przeciwko któremu TVP prowadziła zadziwiającą akcję, żeby go zniesławić. Mówiono, że lata do Gdańska wyprowadzać swojego psa. W tym celu została wysłana pod jego dom dziennikarka TVP, która tam się zaczęła, później udawała jakiegoś weterynarza, dzwoniła do marszałka, pytała o psa... Tylko cały problem w tym, że, jak okazało się na samym końcu, ten pies już dawno nie żyje.

(Głos z sali: I wszystko runęło.)

I to wszystko runęło. Marszałek już tu kiedyś...

(Głos z sali: Działała w dobrej wierze.)

A skąd! Tak, w dobrej wierze... W dobrej wierze, żeby wykonać zadanie. Ja zresztą rozmawiałam... Marszałek zawsze bronił tej dziennikarki, mówił: to nie jest żaden problem wysłać taką młodą osobę, kazać jej coś zrobić – ona pójdzie i to zrobi. Jest w tej chwili w TVP wielu takich ludzi, wielu takich pracowników, którzy dadzą się wysłać, porozrzucają te śmieci, założą sobie brodę albo coś innego zrobią i będą wychodzić, pluć itd. Zawsze znajdują się takie młode osoby. Ale uważam, że najgorsze przestępstwo TVP, poza tym, że szczuje na ludzi takich jak nasz senator, jeden czy drugi, czy wielu z nas i nie tylko... Najgorszą rzeczą jest to, że łamie ludziom kręgosłupy, że skłania ich do robienia rzeczy podłych, takich, które nam przypominają najgorsze lata stanu wojennego.

Przecież część z państwa, którzy zasiadają w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, doskonale wie, co się dzieje w TVP, jaka tam jest atmosfera, jak się tam pracuje, o co tam chodzi, jak ludzie są niszczeni, jaki zły przykład jest dawany. I to prawda, co mówi pan prof. Seweryński, pan senator, to jest święta prawda, że w ogóle media na świecie są coraz gorsze. Każdy, kto od kilkudziesięciu lat, jak ja, ma do czynienia z polskimi czy zachodnimi mediami, widzi, że te media są coraz gorsze i w ogóle się zmieniły. Poziom jest coraz gorszy itd. Tego nie zmienimy. Ale takie podstawowe rzeczy

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

jak pewne standardy w publicznych mediach – tego nie można przegapić. Od tego właśnie jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, żeby takich rzeczy pilnować. Tego od państwa oczekujemy i myślę, że się tego nie doczekamy. Mówię to nie tylko po posiedzeniu naszej komisji, ale szczególnie po dzisiejszym przerażającym przemówieniu pana przewodniczącego Świrskiego. Przemówieniu, które – jak tu słusznie ktoś z senatorów zauważył – nigdy nie powinno tutaj nastąpić, nigdy coś takiego nie powinno się stać w Senacie. Ja myślę, że pan się pewnie tego nie będzie wstydził, ale są tacy, którzy już się wstydzą tego, co robili w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Myślę, że tacy też będą. I są tacy, którzy już dziś się wstydzą, i będą tacy, którzy w przyszłości jeszcze bardziej będą się wstydzieli tego, co robią w tej chwili w publicznych mediach.

Różnego rodzaju media komercyjne, które mogą nadawać jakieś treści rozrywkowe itd., itd., nie mają pewnej misji do wykonania, tak jak media publiczne, nie mają być jakąś wartością. A więc te publiczne powinny być przykładem. Tymczasem dzisiaj mamy do czynienia z czymś całkowicie haniebnym, moim zdaniem, z haniebnym upadkiem polskich mediów publicznych. I nie zgodzę się, że można to do czegokolwiek porównać. Nie da się tego porównać do żadnego medium komercyjnego polskiego, z tych, które są mi znane. Nie da się porównać z żadną publiczną telewizją na świecie tego, co się dzisiaj u nas dzieje. Oczywiście poza np. Węgrami, ale u nas tak źle się jeszcze nie stało, nie mamy tak tragicznej sytuacji jak Węgry. Ale to nie dlatego, że jakaś Krajowa Rada stoi na straży czegokolwiek, tylko dlatego, że jest ogromny opór społeczny, naprawdę bardzo duży opór społeczny, dlatego, że dziennikarze trzymają się razem, bronią się, są organizacje dziennikarskie, istnieje znowu w tej sprawie, w sprawie wolności mediów, ogromna solidarność, solidarność zawodowa i solidarność społeczna. Bo to społeczeństwo wychodziło na ulicę m.in. właśnie w obronie polskich mediów, a szczególnie z chęcią przywrócenia prawdziwej telewizji publicznej, która jest dla społeczeństwa, a nie dla władzy. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję.

I proszę o zabranie głosu senatora Rafała Ślusarza.

SENATOR
RAFAŁ ŚLUSARZ

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowni Goście!

Chciałbym zacząć od początku wystąpienia pana przewodniczącego, bo ono powinno być dla nas jednak inspirujące, a zupełnie nie wybrzmiało w debacie. No, w mediach dzieją się nowe rzeczy, pojawia się sztuczna inteligencja, zmienia się profil, pojawiają się media społecznościowe, a przede wszystkim pojawia się dezinformacja. Ta kwestia zupełnie nie wybrzmiała. A my też nie jesteśmy wolni od tego, żeby tej dezinformacji ulegać. No, musimy aktywnie na nią reagować. Z własnego doświadczenia wiem, że łatwiej mnie zdezinformują treści, które wydają się jakby odpowiadać temu, co ja myślę, i mam skłonność do wspierania ich. A to też może być prowokacja. To się dzieje w tych obszarach mediów społecznościowych, w których jesteśmy obecni. I dziękuję za zwrócenie na to uwagi, jak również dziękuję za to, że zostały wyłączone kanały dostępu putinowskich mediów propagandowych do polskiego społeczeństwa. Ktoś mógłby powiedzieć, że cenzura, no, ale wszyscy się zgadzamy, że siła tych mediów jest taka, że musimy się od nich izolować. Bo sposoby manipulacji człowiekiem w tej chwili są bardzo wyrafinowane. Zresztą też całymi społecznościami. Wiemy, że Putin gra na polaryzację, wykorzystuje do tego media. Paradoks chce, że Big Tech też gra na polaryzację, bo monetyzuje polaryzację. Ciągłe chyba za mało o tym mówimy. Myślałem, że będzie okazja do porozmawiania na ten temat przy okazji dzisiejszej debaty.

Sprzeciwiam się takiej tezie, że wystąpienie pana przewodniczącego to było coś, czego w tym Senacie jeszcze nie było. Myśmy w tym Senacie różne rzeczy, które nie powinny mieć miejsca, przeżyli. Przeżywamy regularnie porównywanie polskiego premiera do Putina, polskiego rządu do rządów Putina, a nawet do rządów Bokassy – dzisiaj mieliśmy taki przykład. Honorowana w Senacie była wulgarna zadymiara, siedziała na miejscu tuż przy fotelu prezydenta, z wszelkimi honorami. A później jej kolejne wysoki kompromitowały Senat, bo zdjęcie z jej obecności w Senacie jednak krążyło. Nie dawniej jak na poprzednim posiedzeniu Senatu kandydat do IPN pouczał Senat, czym jest Krajowa Rada Sądownictwa, i nikt nie reagował w tej kwestii. W Senacie mieliśmy również wulgaryzmy, sprawa jest w komisji etyki,

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

pewnie nie wyjdzie z zamrażarki do końca kadencji. Mówi się językiem mediów opozycyjnych wobec rządu: nie ma „polskiego rządu”, tylko jest „rząd PiS-owski”, nie ma „Trybunału Konstytucyjnego”, jest „trybunał Przyłębskiej”. Proszę państwa, no, mówmy, jak jest, mówmy, jak jest.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Taka jest prawda.)

Ta fala hejtu... No, dziękuję, że państwo potwierdzają. Ta fala hejtu to nie jest coś, co państwa dotyka. I proszę mi pozwolić na jedno zdanie. Bo kadencja się kończy, ale... Ta fala hejtu wyprodukowana przez media krytykujące rząd doprowadziła do ataków również na moją rodzinę, włącznie z atakami fizycznymi. Sprawa jest w sądzie. Tyle na ten temat.

Gdzieś komuś przyszedł do głowy pomysł, żeby porównywać – to była insynuacja, bo nie padło to wprost – media publiczne do mediów peerelowskich, bo się komuś obrazi i muzyka skojarzyły. A ja pytam: a treść? Treść propagandy peerelowskiej...

(Rozmowy na sali)

...doszukiwanie się wszędzie faszyzmu...

(Senator Robert Mamątow: Wy nic nie wiecie o stanie wojennym. Nic nie wiecie.)

...krytyka Kościoła katolickiego...

(Senator Bogdan Borusewicz: Pan wie najwięcej.)

Czy to na pewno media publiczne?

(Senator Robert Mamątow: Oczywiście. Więcej od pana.)

(Senator Bogdan Borusewicz: Tak jest, tak, świetnie. No, gratuluję.)

(Senator Robert Mamątow: No, ja też.)

(Głos z sali: A Kościół nie krytykuje...)

Czy krytyka Kościoła katolickiego i doszukiwanie się wszędzie faszyzmu to jest cecha mediów publicznych?

I ostatnia kwestia: ranking wolności prasy. Spadek od 2015 r. W 2015 r. media krytykujące rząd: Telewizja Trwam – może, Radio Maryjo – może, TV Republika – może. Obecnie media krytykujące rząd: Radio Zet, Radio RMF, portale Interia, Wirtualna Polska, Onet, tygodniki „Polityka”, „Newsweek”, „Wprost”, dzienniki „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”...

(Rozmowy na sali)

Poprawiło się? Poprawiło się?

(Głos z sali: Zamknąć.)

Proszę państwa, ja rozumiem, że dostajemy pewien raport, ale chyba mamy też oczy. Nie patrzmy na rzeczywistość poprzez to, co nam się sufluje,

tylko zachęcam do takich prostych rzeczy: otwarcia oczu i myślenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR

JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaproszeni Goście!

Zacznijmy od łyżki dziegciu. A kieruję to do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Będzie tego niewiele. Otóż wystąpiłem do pana z prośbą o udostępnienie mi 3 ekspertyz, które pojawiły się i o których była mowa publicznie, to znaczy pańscy poprzednicy o nich mówili. Te ekspertyzy dotyczyły zagadnień prawnych związanych z tzw. lex TVN. Szkoda że ich nie otrzymałem, bo na pewno by mi pomogły w pracy. Ale zasłonięto się sprawami formalnymi, tym, że te ekspertyzy są „zaaresztowane” w postępowaniu sądowym. W dalszym ciągu proszę o ich udostępnienie.

No, a teraz beczka miodu. Przyznam, że dawno nie słyszałem tak prawdziwego i ekspresywnego wystąpienia, Panie Przewodniczący. Naprawdę.

Wystąpienia mogą być kategoryzowane ze względu na 2 główne warunki. Pierwszy to jest prawdziwość – czy jest prawdziwe, czy fałszywe. Było prawdziwe. Drugi: czy jest, nazwałbym to, lightowe, łagodne, czy jest ostre. Ja nie boję się podawania prawdy ostrym językiem, a część się tego obawia – widać to po reakcji na sali. Dlatego m.in. występuję, żeby nie było u naszych gości przeświadczenia, że ta reakcja sali, która była demonstrowana potem i wyrażana w wystąpieniach dominujących, jest jedyną. To nieprawda. Ja jestem szczególnie zainteresowany tym, o czym napomknął mój przedmówca, senator Ślusarz, a mianowicie kwestiami, nazwałbym to, na styku nowoczesnych technologii i suwerenności państwowej.

Może zacznijmy od czegoś wcześniejszego – od niedoróbek prawa prasowego, które w ogóle nie przystaje do obecnej sytuacji. Tak, to prawda.

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

I to może dotknąć każdego z nas, obojętnie, czy jesteśmy z opozycji, czy z tych, którzy rządzą, bo paradoksalnie – ja wiem, że to państwu ciężko przechodzi przez gardło i inaczej będziecie to interpretować – w tej chwili jest całkowity pluralizm mediów w Polsce. Nie wierzycie w to? To weźcie pilot i po prostu zobaczcie kanały informacyjne, przerzućcie je sobie, począwszy od TV Republika i Telewizji Trwam, a skończywszy... no, chociażby na TVN, TVN24. Każdy może wybrać. Ja wiem, że wy jesteście przygotowani do pracy, w cudzysłowie oczywiście, czy do działania... no, przyzwyczajeni – może tak powiem – do takiej sytuacji, w której po przerzuceniu kanału słychać to samo, tylko może wyrażane innym językiem. Ale to już się skończyło. To se ne vrati. A nawet gdybyście próbowali zmonopolizować telewizję czy radio, to zostaje jeszcze internet. Tam nie macie szans.

Jest inne zagrożenie. To inne zagrożenie wynika właśnie z tych nowoczesnych technologii. Ja jestem, przyznam się, no, może nie tyle przerażony, co rzeczywiście zaniepokojony tym, że Polska może zostać pod względem technologicznym w ogonie Europy, co w tym wypadku jest powiązane z kwestią naszego języka. Proszę zauważyć: w adresach internetowych nie mamy polskich znaków. I już nie będziemy mieli, próba uruchomienia ich w adresach po prostu się nie powiodła. To jest drobnostka, oczywiście, dokuczliwa, ale... To samo może nas spotkać, jeśli chodzi o zastosowanie sztucznej inteligencji. Pan przewodniczący mówił tu o braku narodowego korpusu języka polskiego, jeśli chodzi o sztuczną inteligencję. Pytanie brzmi: co powinniśmy z tym zrobić? Może Wysoka Izba – to już nie jest sprawa na tę kadencję, może na następną – która powinna myśleć trochę dalej... tj. powinna spoglądać wyżej i wtedy widzieć dalej, powinna się tym zająć. Na pewno powinna się zająć prawem prasowym, np. możliwością zastosowania rzetelnego sprostowania. Jeśli chodzi o cały pakiet związany z technologiami, to myślę, że pan przewodniczący dobrze nam to wytłumaczył.

No i kwestia dezinformacji. Dezinformacja w połączeniu z tym, co się dzieje na wschodzie... To dla nas może być zabójcze. No niestety, tutaj brak wiedzy w niektórych przypadkach połączony jest ze złą wolą. Skutek jest taki, jaki jest. Nawiasem mówiąc, czas, który jest zawsze może nie tyle wyznacznikiem, ile sprawdzianem zachowań, sprawdzianem postaw, tym, co oddziela fakty od mitów, ten czas działa jak sito. Po jakimś czasie dowiadujemy się i widzimy dokładnie, gdzie była prawda,

a gdzie fałsz, gdzie była zamierzona dezinformacja, a gdzie tylko pomyłka.

I ostatnia kwestia, też związana z technologiami, z kwestiami, z których my chyba nie zdajemy sobie sprawy, mianowicie... Nazwałbym to cenzurą wtórną, ale przewencyjną, przez wyłączenie możliwości dostępu do niektórych mediów społecznościowych. Nie wiem, czy mamy narzędzia prawne z tym związane, ale jeśli ich nie mamy, to powinniśmy jak najszybciej tym się zająć. Czyli jeszcze raz... Może mniej mnie zainteresowała kwestia samego raportu, a bardziej informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji, szczególnie jej końcówka. Po pierwsze, sztuczna inteligencja, po drugie, możliwość utraty suwerenności informacyjnej, po trzecie, prawo prasowe i właściwie kompletne wyłamanie zębów tej ustawie, a w efekcie np. niemożliwość skutecznych sprostowań, po czwarte, to, co się dzieje w tej chwili z konfliktem na wschodzie i związaną z tym dezinformacją, no i oczywiście, po piąte, media społecznościowe, cenzura, także w imię walki z językiem nienawiści – tym powinniśmy się zainteresować i o tym, może nie na plenum, ale na pewno w komisji kultury, w sposób szczegółowy, właśnie myśląc o przyszłości, podyskutować.

I takie na szczęście, ja przynajmniej, wyciągnę wnioski z tego sprawozdania i może nie z tej dyskusji, ale z pana przewodniczącego wystąpienia, za które dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK.**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Wiatra.

**SENATOR
KAZIMIERZ WIATR**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wysłuchałem tej dyskusji z dużą uwagą, w szczególności tego bardzo takiego refleksyjnego, syntetyczno-analitycznego wystąpienia pana prof. Seweryńskiego, bardzo cennego, za które bardzo dziękuję.

Dobiega końca kadencja Senatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, trudna kadencja, kadencja z latami bardzo trudnej pandemii, do której nie byliśmy

przygotowani i w związku z którą najpierw wszyscy byli przerażeni, zagubieni, a potem krytykowali, cokolwiek było w tym zakresie robione wcześniej; z bardzo trudną, bliską wojną i też bardzo dziwnymi i zmiennymi postawami wielu podmiotów światowych w tym obszarze.

Ale ja chciałbym powiedzieć o czymś innym. Chciałbym powiedzieć, że po przysłuchaniu się tej debacie, ale też debatom we wcześniejszych naszych dzisiejszych i wczorajszych punktach obrad, nie mam wątpliwości, że nasi adwersarze, panie i panowie senatorowie z Platformy Obywatelskiej, stosują w tej sali i poza nią 2 miary: inną dla siebie i swoich zwolenników, a inną dla Prawa i Sprawiedliwości. Ja pamiętam działalność telewizji publicznej w latach 2007–2015 i może warto byłoby sięgnąć do tego zasobu. Pamiętam rok 2010, ale też widzimy dzisiaj, jakie narracje są przedstawiane w telewizjach komercyjnych. Ja nie chcę schodzić do poziomu szczegółów, nikt mnie nie namówi do tego. Dzisiaj w czasie tej debaty, ale przecież także we wcześniejszych punktach senatorowie Platformy, panie i panowie, wychodzą tutaj, wygłaszają ostre wystąpienia i wszystko jest okej. A senator Prawa i Sprawiedliwości powie jedno słowo, już jest źle, już jest za ostro, już jest brzydko.

Ja jestem za wizją idealną i Krajowej Rady, i telewizji publicznej, i relacji pomiędzy stronictwami politycznymi, i języka parlamentarnego w Sejmie i w Senacie oraz poza nimi. Jestem za budową wspólnoty, zresztą całe życie temu poświęciłem. Jestem za tym wszystkim. Ale zwracam się do pań i panów senatorów z takim apelem czy prośbą: jeśli chcesz zmieniać świat, zacznij od siebie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

I pan senator Bogdan Zdrojewski jako ostatni.

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Muszę powiedzieć, że jestem pod wrażeniem tej debaty. Rzeczywiście mieliśmy swoisty sąd nad jakością naszych mediów nazywanych publicznymi. Mieliśmy także bardzo zróżnicowane wystąpienia, które pokazywały, jak bardzo te media mogą

wpływać na jakość życia, na klasę, na jakość naszej demokracji, na wymiar sprawiedliwości, na oceny związane nie tylko z samymi mediami, ale także ze stosunkami międzynarodowymi. Zgadzam się z tymi, którzy mówili, że media publiczne nie powinny być antyrządowe – to oczywiste. Ale jeżeli mają być prorządowe, to muszą to czynić mądrze, odpowiedzialnie, nie kosztem części społeczeństwa, bez wykluczeń i ze znakomitą jakością dziennikarstwa. Tak nie jest.

Muszę powiedzieć, że jestem zaskoczony tymi wypowiedziami, które zaczynały się od tego, że mamy pełny wybór. Można wziąć pilota, zobaczyć, ile jest tam kanałów, 300, 400, 500, tylko trzeba pamiętać, że najpierw trzeba za to zapłacić. Te kanały, które są bezpłatne, są dostępne tylko dla części odbiorców – i tu mamy do czynienia z daleko idącą wybiórczością, jeżeli chodzi o dostęp do informacji, do wiedzy, także do tych treści, które powinny nieść ze sobą wysoki poziom edukacji.

Ubolewam jeszcze nad jednym elementem, który nie za bardzo się pojawił. To jest jakość prezentowanych wydarzeń kulturalnych, artystycznych. To powinny być wartości wysokie, które nie mają charakteru komercyjnego, a które powinny dominować właśnie w mediach publicznych.

Mniej mówiono także o jeszcze jednym elemencie, dla mnie także bardzo istotnym, o jakości języka. Jeżeli ten język służy demagogii, propagandzie, manipulacji, to oddala się od języka ojczystego, oddala się od polskiej racji stanu, oddala się od tych pryncypiów, które powinny być najistotniejsze i najważniejsze.

Mówi się o pluralizmie mediów, że nigdy tak dobrze nie było. Zostało wypowiedziane takie zdanie: nigdy tak źle nie było od 1989 r. Proszę popatrzeć na zdewastowany rynek, jeżeli chodzi o wydawnictwa regionalne, lokalne. Nie mówiło się o jednym bardzo istotnym elemencie. Wystarczy zobaczyć, jaki jest rozkład reklam. Czy te media, które mają szansę na to, aby istnieć także dzięki wpływom z reklam, mają identyczną sytuację, czy mają zróżnicowaną sytuację? Jeżeli popatrzymy na kampanię wyborczą, która jest za nami, kampanię prezydencką, na te media, które nazywają się publiczne, zobaczymy wyraźnie, że mieliśmy do czynienia z kampanią być może demokratyczną, ale bez wątplenia nieuczciwą.

Boję się nad tym, że tak mało autorytetów ze świata nauki pojawia się także w mediach publicznych. Pojawiają się przeważnie pseudoautorytety manipulujące opinią publiczną, często

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku
wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku
Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku

nieposiadające kwalifikacji w tych treściach, które są przedmiotem ich analiz. Obserwuję to praktycznie każdego dnia z ubolewaniem. Po to, żeby państwo polskie było silne, musi mieć media publiczne, ale media rzetelne, media o solidnym dziennikarstwie, media z autorytetami, media także z programami artystycznymi, które nas ciągną do góry, a nie schlebiają najniższemu gustowi. Bardzo ubolewam, że najlepsze de facto dokumenty, dokumenty świadczące o pozycji naszego dziennikarstwa, nie pojawiają się w TVP, tylko w TVN. Mogę wymieniać cały szereg międzynarodowych nagród, które są przedmiotem sukcesów i satysfakcji dziennikarzy akurat tej stacji, która części tej sali się nie podoba. Może. Jest takie prawo. Ale chcę podkreślić jedną, najważniejszą rzecz: silne państwo będziemy mieli wtedy, kiedy będziemy mieli rzeczywiście silne media, media niewykluczające, media bazujące na prawdzie, media przede wszystkim oparte na solidnym dziennikarstwie, media, które nie szczują, nie manipulują i nie dzielą Polaków. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Szwed i pani senator Gorgoń-Komor złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam łączną dyskusję.

Czy przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pan Maciej Świrski, albo przewodniczący Rady Mediów Narodowych, pan Krzysztof Czabański, chcą jeszcze zabrać głos?

(Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski: Tak, Panie Przewodniczący, chciałbym jeszcze dwa zdania powiedzieć.)

Proszę bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
MACIEJ ŚWIRSKI**

Bardzo dziękuję za możliwość stanięcia jeszcze raz przed państwem i odniesienia się do niektórych słów, które tutaj padły.

Otóż mam wrażenie, że duża część wypowiedzi, które usłyszałem na tej sali, wynika po prostu z takiego paradygmatu uprzedzenia. Nie są to wypowiedzi, które są obiektywne, siłą rzeczy, nie mogą być ze względu na to, że państwo ma swoje poglądy i swoje myślenie na temat tego, jak ta rzeczywistość wygląda. Każdy ma do tego prawo. Ale istnieją przynajmniej pewne podstawowe kryteria sprawiedliwości, którą się człowiek powinien posługiwać w osądzie rzeczywistości. Ten paradygmat uprzedzenia, który dostrzegłem w tych wypowiedziach, i momentami nawet pewnego rodzaju emocje przechodzące aż w nienawiść ze strony niektórych osób tu występujących, nie tylko w stosunku do mnie, ale także do całej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, prawdopodobnie wynikają z dosyć niewprawnego używania mediów i analizy mediów. Istnieje takie zjawisko, które w metodologii badania dezinformacji po angielsku nazywa się *character assassination*, czyli zabicie postaci. To jest akcja medialna służąca temu, żeby jakąś postać publiczną czy biznesową zohydzić w taki sposób...

(Głos z sali: O, słusznie.)

(Senator Władysław Komarnicki: O, świetnie.)

(Senator Magdalena Kochan: Świetnie.)

(Senator Leszek Czarnobaj: No, pięknie.)

...żeby kojarzyła się tylko ze złymi kontekstami. I duża część słów, które były tu wypowiedziane, wpisuje się w tego rodzaju metodologię, słów, które zostały powiedziane o mnie, o członkach Krajowej Rady i, ogólnie rzecz biorąc, o tej wizji mediów, którą ta Krajowa Rada prezentuje. Tak że te głosy, które w tej chwili padają, nie wpisują się moim zdaniem w tradycję polskiego parlamentaryzmu – ale to jest już zupełnie osobny temat.

Chciałbym podziękować panu senatorowi Czerwińskiemu za merytoryczną wypowiedź w kwestii, która najbardziej mnie interesuje, mianowicie losu polskiej suwerenności informacyjnej, która w tej chwili jest zagrożona. To nie jest kwestia takiego zagrożenia, że ktoś zły na nas czatuje, tylko kwestia dokładnie tego, o czym wspominałem w swoim początkowym przemówieniu – to sytuacja, jaka była na początku XIX w., gdy Polska po utracie niepodległości nie mogła wziąć udziału w wyścigu technologicznym, który wówczas się zaczął i który na następne stulecia zdecydował o pozycji Polski, zwłaszcza gospodarczej pozycji Polski. W tej chwili jako niepodległy kraj jesteśmy w sytuacji zupełnie wyjątkowej, bo z jednej strony mamy i kadry, i zasoby, i pieniądze na to, żeby w tej trzeciej

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

rewolucji technicznej, która właśnie się rozpoczęła, wziąć pełnoprawny udział, ale z drugiej strony wymaga to działania nie przede wszystkim prywatnego biznesu, lecz władz państwowych, żeby ten wyścig technologiczny Polska wygrała, żeby nie została w tyle. Najbliższe 2 lata są kluczowe, dlatego że eksplozywny, jak już powiedziałem, rozwój sztucznej inteligencji jest eksponentny. To znaczy, że każdego miesiąca coraz więcej nowych zastosowań sztucznej inteligencji się pojawia i za moment, najprawdopodobniej w ciągu 2 lat, nastąpi pewnego rodzaju konsensus technologiczny, tj. ustalenie standardu przemysłowego. Jeżeli język polski nie znajdzie się w tym standardzie przemysłowym, to przegramy technologicznie następne stulecie. To jest krytyczny moment w historii Polski – to, co się dzieje w tej chwili, czego jesteśmy świadkami. Ja to mówię dlatego, że to najbardziej mnie interesuje, proszę państwa, a nie to, czy TVN ukarać, czy nie. Prawo ma być przestrzegane. A to, żeby media polskie wzięły udział w tym wyścigu technologicznym i żeby wygrały ten wyścig technologiczny, to jest sprawa najważniejsza i to powinno wszystkich polityków w Polsce najbardziej interesować. Powtarzam jeszcze raz: to jest krytyczny moment w historii Polski, to, co się dzieje w tej chwili. Wojna z jednej strony, a z drugiej – udział w wyścigu technologicznym. Chodzi o zrobienie wszystkiego, żebyśmy ten wyścig wygrali i żebyśmy byli w samej czołówce, a mamy potencjał ku temu, żeby to zrobić. Jesteśmy niepodlegli, Polska jest jedynym państwem, które ma tak duży wzrost gospodarczy w Europie. Tak że można przeznaczyć na to zasoby. I powinien to być konsensus ponad podziałami politycznymi, bo – bez względu na to, kto będzie rządził w przyszłości – jeżeli tego nie zrobimy, tego wysiłku teraz nie podejmiemy, to nasi potomkowie będą nas oskarżać o zaniedbanie. To jest sprawa najważniejsza, jeśli chodzi o to, co chciałbym powiedzieć.

I ostatnia sprawa. Wypowiedź pana senatora Brejzy oczywiście jest anachroniczna w tym sensie, że wydarzenia, o których opowiadał, są z 2019 r. Jak rozumiem, personalnie nas, mnie oskarżał o jakieś nieczne działania związane z jego telefonem. Otóż chciałbym oświadczyć panu senatorowi Brejzie, że jego wypowiedzią zajmie się dział prawny Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Sprawdzimy, jakie konsekwencje możemy wyciągnąć. Dziękuję bardzo państwu. *(Oklaski) (Wesołość na sali)*

(Głos z sali: Ooo...)

(Głos z sali: No to już...)

(Głos z sali: Powinien się pan wstydzić...)

WICEMARSZAŁEK

BOGDAN BORUSEWICZ

Konsekwencje w stosunku do twórców Pegasus czy wobec senatora? O jakich pan mówił?

(Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski: Senatora.)

(Senator Krzysztof Brejza: Ad vocem, Panie Marszałku.)

Senatora...

(Senator Krzysztof Brejza: Poproszę... Wywołany byłem. Ad vocem.)

Proszę bardzo.

(Senator Jolanta Hibner: To było bardzo nieładne...)

SENATOR

KRZYSZTOF BREJZA

Panie Przewodniczący, niech pan mnie nie zastrasza. Nagonka na mnie trwała jeszcze rok temu. Od kiedy pan pełni funkcję? To jest cykl, to jest system. I pan mówi o zabijaniu postaci? Przecież to jest projekcja. Pan mówi coś, co sami robicie z przeciwnikami politycznymi. To mi wgrano gigabajt danych do telefonu. Gigabajt danych. To moje SMS-y przerabiano i publikowano w telewizji. Kłamstwa z tamtej nagonki z 2019 r. publikowane były w głównym wydaniu „Wiadomości” w styczniu 2022 r., bo to jest proces. Stworzyliście system niszczenia ludzi. I co do jednego się z panem zgodzę – co do tego zabijania postaci. Tylko nie pan jest zabijany – zabijani są przeciwnicy, cywilnie zabijani są przeciwnicy waszej władzy, władzy neosowieckiej, bo powielacie system władzy neosowieckiej. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK

BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że w trakcie dyskusji nie został złożony wniosek przeciwny do wniosków przedstawionych przez komisję, więc teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektów uchwał. Te trzecie czytania objęłyby jedynie głosowanie.

Informuję, że głosowania w tych sprawach zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za 2022 rok
wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego dziewiątego porządku obrad: informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za 2022 rok wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Tekst informacji zawarty jest w druku nr 951...
(Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański: Panie Marszałku, chciałbym jeszcze...)

O, przepraszam. Ale ja pytałem, czy...

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Już koniec...)

(Głos z sali: Koniec, koniec.)

Panie Przewodniczący, przykro mi. Już jesteśmy w innym punkcie. Trzeba było głośniej krzyknąć albo podnosić wyżej rękę.

(Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański: Dobrze, ja już to odpuszczę...)

(Głos z sali: Odpuszczajcie, odpuszczajcie...)

(Głos z sali: Całe szczęście...)

(Rozmowy na sali)

Dobrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego dziewiątego porządku obrad – powtarzam: tamten punkt już jest za nami – informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za 2022 rok wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Tekst informacji zawarty jest w druku nr 951.

Marszałek Senatu otrzymaną informację skierował do Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisje zapoznały się z informacją na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 2023 r. i poinformowały o tym marszałka Senatu.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu rzecznika praw dziecka, pana Mikołaja Pawlaka, oraz poprosić go o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania.

**RZECZNIK PRAW DZIECKA
MIKOŁAJ PAWLAK**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rok 2022 niestety nie stał się rokiem powrotu do normalności po latach pandemii koronawirusa. Przeciwnie, przyniósł wojnę, tragedię milionów osób. Polska po latach dynamicznego rozwoju w warunkach względnej międzynarodowej stabilności i bezpieczeństwa od poranka 24 lutego stała się państwem przyfrontowym, na granicy którego

stanęły miliony uchodźców, głównie kobiet i dzieci. Wojna na Ukrainie wywołała ogólnoswiatowy kryzys, który spowodował wzrost cen energii i przyniósł te wszystkie konsekwencje, z którymi do tej pory się zmagamy. Nadzwyczajna sytuacja wojenna spowodowała, podobnie jak po wybuchu pandemii, konieczność zredefiniowania wielu praw społecznych i socjalnych, tym razem w taki sposób, aby uwzględnić napływ milionów uchodźców do naszego kraju, po raz kolejny dotykając najmłodszych, nasze dzieci i naszą młodzież.

W tej nowej rzeczywistości prawdziwymi bohaterami zostały polskie rodziny, a ogromny w tym udział mieli wrażliwi dzieci i młodzież. To zwykli i jakże niezwykli Polacy z miast, miasteczek i wsi przyjęli pod dachy swoich domów miliony ukraińskich rodzin, które zostały zmuszone do ucieczki przed rosyjskim zbrodniarzem. Podzieliliśmy się z nimi tym, co mieliśmy. Największa w historii fala bezinteresownej pomocy, której Polacy udzieliли uchodźcom, przywróciła wiarę w dobroć człowieka, wywołała podziw całego świata. Taka postawa dorosłych jest też największym darem, jaki mogliśmy dać naszym dzieciom, przy ich ogromnym współudziale, pokazując, co jest w życiu naprawdę ważne, jakie wartości są prawdziwe i niezmiennne.

Ta postawa jest wspaniałym dopełnieniem emocji i postaw dzieci, które, jak wynika ze zleconych przeze mnie ogólnopolskich naukowych badań jakości życia dzieci i młodzieży, właśnie rodzinę uważają za najważniejsze miejsce wsparcia, ufają jej i czują się w niej bezpiecznie. Wyniki tych badań zaprzeczyły częstym medialnym doniesieniom, że polska rodzina to rzekomo źródło patologii i zła. Z kolei masowe bezinteresowne przyjęcie uchodźców obaliło oskarżenia, jakoby Polacy byli niechętni obcym. Wynikające z tego dla dzieci i młodzieży nauka i praktyka prawidłowych postaw społecznych będą procentowały przez następne pokolenia. Przywróciło to bowiem korzystną dla wzmocnienia kapitału społecznego hierarchię wartości i zasad, ukazując je młodemu pokoleniu w najbardziej wyrazisty i wiarygodny sposób poprzez wymierną i długofalową pomoc drugiemu człowiekowi. Dlatego jako rzecznik praw dziecka podejmuję działania i opowiadam się za jak najszerszym wspieraniem wszelkich działań nakierowanych na rodzinę, na wzmocnienie jej pozycji w strukturach społecznych, wsparcie finansowe i organizacyjne, a także promowanie właściwych postaw prorodzinnych i wychowawczych. To będzie najpełniejsza realizacja zasad konstytucyjnych

oraz tych wpływających chociażby z Konwencji o prawach dziecka.

Ma to szczególne znaczenie w sytuacji obserwowanego wzrostu poziomu agresji wśród dzieci i młodzieży, stosowania przemocy w relacjach rówieśniczych, przy wrastającym poczuciu osamotnienia, odczuwania smutku, co często skutkuje rosnącą liczbą przypadków zaburzeń psychicznych, myśli suicydalnych, prób samobójczych, niekiedy, niestety, skutecznych.

W ocenie współpracujących ze mną ekspertów obserwowany wzrost niekorzystnych zachowań wynika w dużej mierze z niedostatków wychowawczych, których źródeł należy szukać w rozbitych rodzinach i niekiedy w nieprzygotowanych wychowawcach. Mimo wielkiego zaufania, którym dzieci i młodzież, jak wynika z badania, obdarzają własne rodziny, a także nauczycieli, problemem, który wymaga działań naprawczych, jest brak czasu, brak poświęcania uwagi oraz brak zrozumienia przez rodziców i opiekunów ich własnych dzieci, a także osłabienie autorytetu nauczyciela.

Negatywny wpływ mediów społecznościowych czy konfliktowe środowiska rówieśnicze są w tym kontekście sprawą drugorzędną. Są narzędziem zaostrzenia problemów, a nie powodem ich powstania. Dzieci i młodzież czerpią wzorce przede wszystkim z zachowań dorosłych, uznając, że to, co robią i głoszą, jest dobre i pożądane. Dlatego starają się nas naśladować.

O ile działania w postaci bezinteresownej pomocy uchodzą w silny sposób ukształtowały u dzieci i młodzieży korzystne dla wzmocnienia kapitału społecznego wartości i zasady, o tyle zachowania przemocowe, nienawistne osób dorosłych, w tym również w przestrzeni publicznej, często w mediach, a także niekiedy dostrzegana systemowa bezkarność sprawców czynów przestępczych czy choćby chuligańskich oraz medialne promowanie tego typu zachowań w negatywny sposób oddziałują na zachowania młodego pokolenia i prowokują do testowania systemu edukacji i wymiaru sprawiedliwości.

W mojej opinii należy podjąć działania zmierzające do zahamowania tej niekorzystnej tendencji, m.in. poprzez obniżenie temperatury sporów w przestrzeni medialnej – dotyczy to zwłaszcza nas, osób publicznych, znanych, popularnych z różnych dziedzin życia społecznego, artystów, celebrytów, sportowców, polityków, tj. osób, które mogą być odbierane przez dzieci i młodzież jako autorytety czy wzory do naśladowania – a także

poprzez powstrzymywanie się mediów przed nagłaśnianiem aktów przemocy w sposób, który traci walor informacyjny czy edukacyjny na rzecz wręcz propagowania agresji i demoralizacji.

Podkreślam dużą rolę działań prewencyjnych w przeciwdziałaniu narastającej przemocy. W szczególności popieram działania informacyjne i edukacyjne wspierające wszelką działalność w przestrzeni publicznej, która przyczynia się do poszerzania wiedzy na temat różnych form pomocy, a szczególnie telefonów zaufania, zwłaszcza dziecięcego telefonu zaufania rzecznika praw dziecka 800121212 oraz działającego przy tym telefonie czatu internetowego. Tam oferujemy wsparcie psychiczne, psychologiczne, prawne dzieciom i młodzieży, a także całym rodzinom. Jako rzecznik apeluję przy tym do mediów, organizacji społecznych, instytucji o aktywną pomoc przy promowaniu tego typu telefonów zaufania jako miejsc, gdzie potrzebujące, często zagubione dziecko może otrzymać natychmiastowe wsparcie. W mojej opinii każdy taki telefon jest porażką w pierwszej kolejności opiekuna, bo nie udzielił wsparcia na czas. Ale każdy taki telefon jest też sukcesem funkcjonującego i rozwijanego systemu pomocy, bo dziecko, zanim podjęło niebezpieczne zachowania dla życia czy dla swojego zdrowia, wiedziało, gdzie ma się zwrócić po pomoc. Dlatego tak bardzo ważne dla bezpieczeństwa dzieci i młodzieży jest dotarcie do jak największej ich liczby z informacją o możliwych formach wsparcia. I powtórzę jeszcze raz numer dziecięcego telefonu zaufania: 800121212.

Po tym wstępie, Wysoka Izbo, proszę o przyjęcie informacji o działalności rzecznika w 2022 r. To był czas przypadający na koniec pandemii, na początek wojny, czas zetknięcia się z kolejnym niespotykanym, szczególnie dla młodego pokolenia, nadzwyczajnym zdarzeniem społecznym.

Proszę pozwolić, że w tym miejscu podziękuję wszystkim moim współpracownikom z Biura Rzecznika Praw Dziecka, którzy każdego dnia, w każdej chwili, w każdym aspekcie działalności rzecznika – od spraw edukacji, spraw społecznych, spraw międzynarodowych, spraw rodzinnych, po sądowe... I tym, którzy są najbliższymi, w każdej chwili, również teraz, w tym momencie, przy dziecięcym telefonie zaufania, i jako pierwsi mają tę możliwość, żeby dziecku pomóc. Dziękuję wam bardzo serdecznie.

Kolejna sprawa. Proszę pozwolić, że nie będę przytaczał poszczególnych danych liczbowych, bo wiem, że państwo senatorowie zapoznali się

Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za 2022 rok
wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka

z informacją pisemną. Ta sprawa dotyczy z jednej strony dziecięcego telefonu zaufania, to jest ta bieżąca, codzienna działalność, a z drugiej strony, i o tym też trzeba mocno powiedzieć, badania jakości życia dzieci w Polsce, które to badanie w ubiegłym, 2022 r., było kontynuowane w moim biurze. Pierwsze było przeprowadzone w roku 2021, i egzemplarz tego dotyczący również państwo senatorowie mają. Kolejne etapy badania były prowadzone w roku ubiegłym i te etapy również znajdują się w podobnym wydawnictwie, państwo senatorowie otrzymaliście je obecnie jako załączniki. To badanie, oparte na obiektywnych, unijnych kryteriach, badanie naukowe prowadzone na dużej grupie dzieci i młodzieży, pozwoli czy pozwala nam poznać perspektywę młodego człowieka na drugą, trzecią dekadę XXI w., ale też perspektywę naszą, dorosłych, na sprawy dzieci i młodzieży. One niestety nie są zbieżne. Bardzo często różni się w tych ocenach. Chociażby postawy rodzicielskie również zostały przebadane. Musimy mieć na względzie tego typu wyniki. Mam nadzieję, że te badania będą asumptem dla wielu instytucji, szczególnie naukowych, pedagogicznych, prawniczych, psychologicznych, jako dobry materiał do kolejnych pogłębianych badań.

Wysoka Izbo, pozostają do dyspozycji w zakresie pytań szczegółowych. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać jakieś pytanie rzecznikowi praw dziecka, panu Mikołajowi Pawlakowi?

Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Rzeczniku

(*Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak:*

Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że...

(*Senator Kazimierz Wiatr:* Panie Marszałku, ja się zgłosiłem.)

A, pan. Proszę bardzo, pan senator Wiatr, w dyskusji.

SENATOR
KAZIMIERZ WIATR

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Bardzo dziękujemy za to sprawozdanie. Jest już późno, ja na bardzo krótko chciałbym zabrać głos. Mieliśmy debatę z udziałem pana ministra na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, zadawaliśmy pytania, dyskutowaliśmy. Ja bardzo dziękuję panu ministrowi, a jeszcze bardziej tym nieobecnym tutaj pracownikom Biura Rzecznika Praw Dziecka za ten codzienny trud i wysiłek.

Ja muszę powiedzieć, że przy okazji tych sprawozdań rzecznika praw dziecka... No, to była w ogóle polska inicjatywa, jeśli chodzi o konwencję, ale warto tu przytoczyć, że do tej konwencji Polska w czasie ratyfikacji zgłosiła zarówno zastrzeżenia, i to dzisiaj jest już czas przeszły, jak też deklaracje, które jak gdyby ubogacają zapis konwencji. Muszę powiedzieć, że... Powiem to samo, co powiedziałem na posiedzeniu komisji – chociaż tam parokrotnie zabierałem głos – że zawsze mam taki niedosyt, jeśli chodzi o wystąpienia generalne pana rzecznika praw dziecka w obszarze, który ma powiększać ten obszar dobra. Żyjemy w czasach, kiedy wychowanie dzieci i młodzieży jest szczególnie trudne. Ogromna dynamika przemian społecznych, wynikająca z niespotykanej dotychczas eksplozji rozwoju technologii, w szczególności informatycznych, ale nie tylko, nie tylko, powoduje, że to życie tak się zmienia, że rodzice i nauczyciele, i księża, i wszyscy, którzy się tymi sprawami zajmują, mają problem, żeby nadążyć. Dlatego bardzo doceniając i szanując pracę pana ministra oraz całego zespołu, mam świadomość, że ta codzienna działalność to są takie 2 obszary: interwencje i ta działalność mająca na celu obronę dobra. Wierzymy w to, że dobra jest radykalnie dużo więcej, ale te interwencje są tak angażujące emocjonalnie i czasowo, że czasami brakuje czasu na obronę dobra. Dlatego pozwałam sobie o tym mówić. Wystąpienia generalnie w dużej mierze wynikają z tych interwencji, bo pan minister widzi, że jakaś sytuacja się powtarza, i zwraca się o zmianę prawa, a w przypadku spraw, gdzie jest dobro, nie ma takich impulsów. Dlatego, Panie Ministrze, uczulam na to i proszę o to. Jeszcze raz bardzo, bardzo za wszystko dziękuję. Dziękuję państwu za uwagę. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Dla porządku informuję, że pan senator Aleksander Szwed, pani senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska

Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za 2022 rok
wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka

Drugie czytanie projektu uchwały w 200. rocznicę podjęcia prac nad koncepcją Kanału Augustowskiego

i pani senator Joanna Sekuła złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Czy rzecznik praw dziecka, pan Mikołaj Pawlak, chciałby jeszcze zabrać głos? Nie chce już.

Dziękuję, Panie Rzeczniku. Dziękuję rzecznikowi praw dziecka, panu Mikołajowi Pawlakowi, za przedstawienie informacji.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z informacją o działalności Rzecznika Praw Dziecka za 2022 rok wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzydziestego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 200. rocznicę podjęcia prac nad koncepcją Kanału Augustowskiego.

Przypominam, że projekt uchwały został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 1030.

Zgodnie z art. 84 ust. 6 Regulaminu Senatu projekt ten, po uzgodnieniu z klubami i kołami senackimi, został włączony do porządku obrad z pominięciem pierwszego czytania.

Proszę upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Marka Komorowskiego, o przedstawienie projektu uchwały.

SENATOR
MAREK KOMOROWSKI

Już, tak?

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Tak.)

Tak. Dobrze.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym w imieniu grupy wnioskodawców – projekt został uzgodniony pomiędzy klubami – przedstawić projekt uchwały okolicznościowej, o której powiedział pan marszałek. Mam nadzieję, że uchwała dotycząca dwustulecia Kanału Augustowskiego nie wywoła takich emocji jak wcześniejsze dyskusje. Nie jest to projekt uchwały ani o obławie augustowskiej, ani o rzezi wołyńskiej, ale trochę tak... Zresztą zobaczymy.

Proszę państwa, kwestia Kanału Augustowskiego. Myślę, że Kanał Augustowski jest w Polsce znany wszystkim. Bardzo dużo osób z niego korzysta, odwiedzając Mazury i Augustów. Myślę, że mało jest osób, które tego kanału nie widziały, nie korzystały z niego i go nie znają. Ponieważ 200 lat temu rozpoczęły się prace koncepcyjne

nad budową Kanału Augustowskiego, uznałem, że dobrą rzeczą byłoby upamiętnienie tej rocznicy uchwałą Senatu. Ten kanał w całości – oczywiście w granicach Polski – leży w okręgu wyborczym, który reprezentuję jako senator. Prace nad kanałem rozpoczął książę Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki, minister skarbu Królestwa Polskiego – bo początki kanału sięgają czasów Królestwa Polskiego. Sięgamy tutaj do okresu kongresu wiedeńskiego czy tego, co się działo na terenach Polski po kongresie wiedeńskim. Handel produktami rolnymi był wówczas bardzo istotny. Drogi wodne w Polsce, wobec fatalnego stanu dróg i braku kolei, były szczególnie ważne. Książę Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki przygotował takie wstępne koncepcje kanałów, nie tylko Kanału Augustowskiego, ale i kanału łączącego Narew z Wisłą, o którym dzisiaj mówimy jako o Kanale Żerańskim. Królestwo Polskie było wtedy połączone unią personalną z Rosją i było krajem typowo rolniczym. Wówczas 80% ludności żyło z rolnictwa, a 70% dochodów kraju wynikało z dóbr ziemi. Jeśli chodzi o eksport, to wówczas 90% zboża i 70% produktów zwierzęcych sprzedawano do Anglii za pośrednictwem Prus. Zyski z tego stanowiły 60% całego eksportu królewskiego. Najważniejszym portem był wówczas Gdańsk. Bez opłacalności eksportu produktów rolnych królestwu groziła katastrofa ekonomiczna.

W dniu 15 października 1819 r. Królestwo Polskie włączono do rosyjskiego obszaru celnego. W wyniku tego ustanowiono granicę, powstały komory celne na granicy Prus i królestwa. Kongres wiedeński gwarantował jedność celną całego Królestwa Polskiego na obszarze w granicach Polski sprzed 1772 r., a więc w granicach przedrozbiorowych. Jednak konwencja petersburska, czyli pakt prusko-rosyjski z 1818 r., postawiła w trudnej... No, stworzyła bardzo korzystne dla Prus możliwości eksportu produktów do królestwa i do Rosji, ale postawiła w bardzo trudnej sytuacji przemysł w Polsce i ograniczyła eksport produktów rolnych. W 1822 r. nastąpiła unifikacja celna, zniesiono unię celną królestwa i Rosji. Wprowadzono prohibicyjne taryfy celne na wyroby z Prus. W wyniku tego Prusy ustanowiły zaporowe cła na zboże wwożone do Prus lub tranzytowane przez Prusy do Gdańska. Można podać taki przykład, że w 1819 r. wartość eksportu królestwa wynosiła blisko 14 milionów zł, z czego 9 milionów pochodziło ze zboża, a kwoty ceł, tych ogromnych ceł, miały mieć przy takim eksporcie wartość 8 milionów zł. Eksport praktycznie przestał być opłacalny.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Szukano alternatywnej drogi łączącej zlewnie Wisły i Niemna. W wyniku szukania tych alternatywnych dróg na wniosek księcia Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego 28 maja 1823 r. car Aleksander I zaakceptował pierwotny pomysł połączenia Niemna z Dźwiną. Tym głównym portem morskim miała być Ryga. Brano pod uwagę również Libawę. To spowodowało, że w 1823 r. rozpoczęto prace nad wytyczaniem kanału, prace logistyczne związane z budową Kanału Augustowskiego. Do wykonania tych zadań został wyznaczony ppłk Ignacy Prądyński, późniejszy generał. Rozpoczął on prace planistyczne i geodezyjne, wytyczanie tras, projektowanie, pomiary jezior, w szczególności głębokości jezior, pływów jezior w kierunku najgłębszym, wysokości przyboru wód, zasięgu zalewów. To były bardzo istotne, ważne prace związane z tym, że aby móc rozpocząć inwestycję budowy Kanału Augustowskiego, musiano wykonać szereg tych prac. Te prace były rozpoczęte właśnie w 1823 r. I stąd ten rok w tej uchwale, w której tytule mówi się o pracach „nad koncepcją”, bo sama budowa Kanału Augustowskiego rozpoczęła się w 1824 r., a zakończyła w 1840 r.

Koszt budowy to 10 milionów zł, blisko 10 milionów zł. To była największa inwestycja w Królestwie Polskim. To jest, można powiedzieć, genialna myśl inżynierska polskich inżynierów wojskowych. W celu zmniejszenia kosztów budowy Kanału Augustowskiego użyto właśnie wojska, dlatego że użycie wojska jak gdyby zmniejszało wartość tej pracy do 1/3 w porównaniu z tym, gdyby wybrany był inny tryb, z użyciem pracowników. Polscy inżynierowie wojskowi budowali wszystkie śluzy. Do wykonania śluz był wykorzystywany nasz materiał. Kolorystyka zastosowana przy budowie śluz była narodowa, bo była to kolorystyka biało-czerwona.

Oczywiście to wszystko wiemy. Ponieważ budowa Kanału Augustowskiego okazała się realna i stanowiła realne zagrożenie dla Prus, kupcy z Gdańska apelowali do władz pruskich, ostrzegali, że groźba całkowitego bojkotu szlaku wiślanego naraża Gdańsk na duże, duże straty. I wówczas odstąpiono od tych wysokich, zaporowych cel, Prusy złagodziły taryfy celne, Kanał Augustowski w efekcie nie został dokończony, ponieważ nie został ukończony odcinek Kanału Windawskiego, który Rosjanie mieli budować. I Kanał Augustowski zaczął spełniać funkcję kanału regionalnego.

W ramach tego kanału zostało wybudowanych 18 śluz, 16 jednokomorowych, 1 dwukomorowa,

1 trzykomorowa, ale ona została przebudowana już później na komorę czterokomorową ze względu na zmiany poziomów i wylewów wód. W granicach Polski mamy 14 śluz. Mamy 1 śluzę graniczną, 3 są w granicach Białorusi. Długość kanału to, tak jak...

(*Senator Halina Bieda*: Pan senator zmieści treść tej uchwały?)

Proszę?

(*Senator Halina Bieda*: Czy pan senator zmieści treść uchwały?)

(*Senator Kazimierz Kleina*: To jest bardzo ważna sprawa.)

Ja jeszcze nie mówię o treści, ja mówię o tym...

(*Senator Halina Bieda*: Ale to nas martwi...)

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Pani Senator, pan senator ma prawo do wystąpienia jeszcze przez 9 minut.)

Wybudowano 23 jazy i 12 mostów. Długość kanału podaje się różnie w różnych opracowaniach, dlatego w uchwale jest trochę inaczej, ale przyjmuje się, że to jest 103,4 km. W Polsce – 81,75 km, bo śluza graniczna jest, jak się podaje, około osiemdziesiątego drugiego kilometra... Kanał łączy 12 jezior, jest obecnie po prostu, no, przepięknym krajobrazowo i turystycznie obiektem, który każdy podziwia, nie tylko Polacy, ale wszyscy przyjeżdżający.

W związku z tym wszystkim, ponieważ prace planistyczne rozpoczęły się 200 lat temu, jest propozycja uchwały. I na zakończenie przeczytam projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w 200. rocznicę podjęcia prac nad koncepcją Kanału Augustowskiego.

„200 lat temu, z inicjatywy ministra skarbu Królestwa Polskiego Franciszka Ksawerego ks. Druckiego-Lubeckiego, poszukującego alternatywnej drogi wodnej łączącej Wisłę z Bałtykiem, ppłk inż. Ignacy Prądyński podjął prace badawcze związane z wytyczaniem możliwych tras jej przebiegu i wykonaniem pomiarów niwelacyjno-geodezyjnych w obszarze zlewni Wisły i Niemna. Postanowienie o budowie Kanału Augustowskiego było konsekwencją ówczesnych działań władz pruskich wprowadzających cła zaporowe na wwóz i tranzyt polskiego zboża i wielu innych towarów na swoje terytorium.

Ostatecznie zaakceptowany przebieg kanału, łącząc ciąg naturalnych jezior i rzek sztucznymi przekopami, stanowił pionierskie przedsięwzięcie inżynierskie wykorzystujące ówczesne światowe zdobycze techniki. Największa inwestycja w Królestwie Polskim harmonijnie scalała naturę

z obiektami hydrotechnicznymi. Docelowo miała połączyć dorzecza Wisły i Niemna, poprzez Narew, Biebrzę i Czarną Hańczę, z bałtyckim portem w Windawie.

Budowle hydrotechniczne kanału wykonano przy użyciu kamienia polnego, licowanego cegłą. Wykorzystanie białego piaskowca i czerwonej cegły nawiązywało do barw narodowych. Na całej długości ponad 100 km kanału wybudowano 18 śluz, które pozwalały przemieścić statki przy różnicy poziomów powyżej 50 m. Celem wyrównania różnic poziomów wód uregulowano 35 km koryt rzek Netty i Czarnej Hańczy, postawiono także 23 jazy regulujące poziom wody, a całość połączono przepkopami o łącznej długości ponad 40 km. Nad jazami i śluzami postawiono 12 mostów. Oddanym w 1839 roku do użytkowania kanałem mogły pływać statki o wyporności do 100 ton.

Na potrzeby budowy opracowano technologię i uruchomiono produkcję wapna hydraulicznego (zwanego augustowskim), które zapewniało odpowiednią twardość i wytrzymałość materiałów budowlanych. Unikatywne w skali europejskiej dzieło budownictwa wodnego z pierwszej połowy XIX wieku stanowi znakomity przykład wykorzystania polskiej myśli inżynierskiej, szczególnie inżynierii wojskowej.

Mimo iż obecnie Kanał Augustowski nie pełni istotnej roli gospodarczej, to nadal stanowi ważny szlak regionalny i turystyczny. Stanowiąc rzadko spotykane połączenie cennych walorów przyrodniczych z ocalałymi oryginalnymi obiektami hydrotechnicznymi, jest jednym z najciekawszych szlaków turystycznych w Polsce.

Objęty ochroną konserwatora zabytków już od lat 60. XX wieku na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego z dnia 25 kwietnia 2007 r. «Kanał Augustowski» drogę wodną – uznano za pomnik historii w części znajdującej się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, położony w gminach Płaska, Augustów, Bargłów Kościelny, Sztabin, w województwie podlaskim.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 200. rocznicę zainicjowania prac nad projektem Kanału Augustowskiego docenia wkład jego twórców i projektantów w rozwój polskiej myśli inżynierii hydrotechnicznej.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

No, ja mam krótkie pytanie. Co dzisiaj dzieje się z tym kanałem? Czy on jest używany turystycznie?

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Jest używany tak samo... Jest używany turystycznie. Ma walory obiektu regionalnego. Wiadomo, że transport się zmienił.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Rozumiem.*)

Jest kolej, są drogi. To, czy Białoruś...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: No, chodzi mi o Białoruś.*)

Wszyscy byśmy chcieli, żeby na całej długości był on szlakiem żeglownym. No, w tej chwili nie wiem... Miejmy nadzieję, że doczekamy takich czasów, że będzie można korzystać w całości z Kanału Augustowskiego, zarówno po stronie polskiej, jak i za granicą.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Marek Komorowski: Dziękuję.*)

Rozumiem, że w tej chwili tylko po stronie polskiej można z niego korzystać.

(*Senator Marek Komorowski: Tak.*)

Otwieram...

Nie ma więcej pytań.

(*Senator Kazimierz Kleina: Ja mam wiele pytań, ale zadam je senatorowi...*)

Otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Panie Marszałku, z miejsca, bo nie chcę zabierać za dużo czasu.

Powiem, że generalnie nie mam uwag do projektu uchwały. Uważam, że Kanał Augustowski to jest przepiękna inwestycja i bardzo istotny zabytek – przypomnę, że to jest zabytek wpisany do rejestru w 1968 r. – ale, prawdę mówiąc, zamiast uchwały wolałbym w tej materii aktywność rządu na rzecz tego kanału, która by rozwiązała kilka kwestii, niestety, odłożonych w czasie. Zaraz o tym powiem. Warto przypomnieć np. takiego byłego ministra kultury Białorusi Pawła Łatuszkę, który dziś jest czołowym opozycjonistą białoruskim, a który w czasach, kiedy ja także byłem ministrem, wykonał wiele rozmaitych prac po stronie białoruskiej – to jest ok. 20% tego kanału – poprawiając nie tylko żeglowność. Razem z ministrem spraw zagranicznych umożliwił wówczas Polakom i Białorusinom swobodny ruch turystyczny przygraniczny zwłaszcza od strony Grodna po to, aby te tereny generalnie żyły.

Przypomnę też, że w 2010 r., a następnie w 2012 r. mieliśmy taką sytuację, że ten kanał mógł być wpisany na listę zabytków UNESCO. Trzeba było ten wniosek wycofać, gdyż zgromadzony materiał przede wszystkim pokazywał, iż w aż 40% ten kanał jest częściowo sztuczny. I trzeba było podjąć decyzje, które częściowo zostały zarysowane w 2014 r. 2 ekspertyzami. Można było z tego kanału uczynić zabytek z listy UNESCO albo starać się nawiązać do długiej historii, aby był to jednak obiekt o znaczeniu gospodarczym i turystycznym. Ten dylemat pozostał do dziś. Ja wówczas wpisywałem cerkwie z Podkarpacia na listę UNESCO wspólnie z Ukrainą, pracowaliśmy też z Białorusią, ze wspomnianym panem ministrem Łatuszką, wpisaliśmy Kopalnię Soli w Bochni, rozszerzyliśmy Puszcę Białowieską w istniejącym wniosku, co w tej chwili rząd, częściowo przynajmniej, neguje, absolutnie negował to śp. Szyszko.

Jednak chcę podkreślić jedną rzecz. Nie może być tak, że w jakim sensie czymy kanał uchwałą, a w tym czasie nie są kontynuowane prace, które są bardzo istotne dla tego kanału z punktu widzenia jego potencjału, ogromnego potencjału – ja to przyznaję – zarówno turystycznego, jak i ewentualnie gospodarczego lub kulturowego. Ten dylemat w 2014 r. został wyrażony w postaci określonych opracowań, bardzo cennych, jedynych w swoim rodzaju po 1968 r. Wcześniej Białoruś wpisała swoją część kanału do rejestru zabytków, a teraz mamy sytuację pewnej stagnacji. Ja się cieszę z tej inicjatywy, z tego, że wspominamy ten kanał, ale chcę podkreślić i zaapelować: zróbmy postęp w tej

materii, bo to jest niezwykle cenny obiekt, bardzo trudny, o bardzo zróżnicowanych śluzach, upustach, jazach; każde z nich jest inne, nietypowe. To przykład architektury absolutnie najwyższej próby. Ale ważniejsze od uchwał są toczące się prace, postęp w tej materii, a także elementy edukacyjne, bo ten kanał, krótko mówiąc, na to zasługuje. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze. Ale nie zgłasza pan poprawki, żeby włączyć apel do rządu w tej kwestii? (Senator Kazimierz Kleina: Jaka to była mądra wypowiedź.)

(Senator Bogdan Zdrojewski: Nie, nie zgłaszam takiego apelu do tej uchwały, ale apel do rządu uważam za jak najbardziej stosowny.)

Dobrze.

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze Kazimierzu...

(Rozmowy na sali)

Nie, nie, nie. Jeżeli pan senator chce wystąpić, to proszę bardzo, umożliwię to, ale proszę tam nie burczeć z boku.

(Senator Kazimierz Kleina: Jeżeli można... Powiedziałem, że mądra była ta wypowiedź pana senatora Zdrojewskiego.)

No tak, przepraszam... Pan tylko komentuje z boku.

(Senator Kazimierz Kleina: Ale może być wypowiedź, taka pochwała wystąpienia...)

Proszę bardzo.

(Senator Kazimierz Kleina: No więc już pochwalilem.)

(Rozmowy na sali)

Pan senator chce wystąpić? Nie zdążyłem pana senatora zapisać do głosu, ale rozumiem, że pan wystąpi.

Teraz ja sobie oddam głos.

Chcę powiedzieć, że ten Kanał Augustowski to jest oczywiście świetny pomnik inżynierii, ale chcę zwrócić uwagę, że to była największa inwestycja, najbardziej kosztowna inwestycja Królestwa Kongresowego, kosztował 10 milionów zł, a on nigdy nie spełnił swojej roli gospodarczej. Czyli jak na pomnik, to był bardzo drogi.

(Głos z sali: ...Jeszcze jedno zdanie tylko...)

To chciałem powiedzieć. A więc jeżeli chodzi o inwestycje, to jest to przykład tego, że inwestycje

w pomniki są ciekawe, ale chodzi o to, żeby one jednak spełniały swoją rolę, skoro kosztują, skoro ich koszt jest bardzo wysoki.

Pan senator chce jeszcze zabrać głos. Tak?

(*Senator Marek Komorowski*: To może też z miejsca, tak jak kolega.)

To proszę bardzo.

(*Senator Marek Komorowski*: Tak, to jest fakt, to jest prawda. Tylko...)

Zapraszam na mównicę.

**SENATOR
 MAREK KOMOROWSKI**

Nie, ja tylko powiem jedno zdanie. Obniżenie ceł pokryło koszty budowy kanału. Tak to wówczas wyglądało. Prusy tak obniżyły te cła, że koszt budowy kanału się zwrócił, właśnie w wyniku obniżenia ceł. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
 BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję...

(*Głos z sali*: Nie, nie, jest...)

Ktoś jeszcze chce wystąpić?

(*Głos z sali*: Nie, nie, nie. Lista mówców jest zamknięta.)

(*Głos z sali*: Pan senator...)

(*Senator Adam Szejnfeld*: No dajcie spokój.)

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone...

(*Głos z sali*: Aleksander Szwed złożył przemówienie do protokołu.)

O, przepraszam. No tak.

Informuję, że pan senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzydziestego pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Ustawodawczą i zawarty jest w druku nr 75, a sprawozdanie komisji – w druku nr 75 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, panią senator Lidię Staroń, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
 LIDIA STAROŃ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Druk nr 75 to jest druk, który leży od 3 lat. Od 3 lat leży ten druk. Proces legislacyjny trwa od 20 lutego 2020 r., wtedy było wniesienie projektu. Skierowany został do Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Termin na przygotowanie sprawozdania upływał 25 kwietnia 2020 r. Potem był następny termin, 30 czerwca 2020 r. 3 lata temu. Potem pierwsze czytanie. 25 czerwca 2020 r. było pierwsze posiedzenie komisji, 9 września 2020 r. – następne. Decyzja komisji była taka: kontynuacja prac. Następne posiedzenie komisji było 28 września 2020 r., potem, 8 października 2020 r. i 23 marca 2021 r., była kontynuacja prac. I to leżało, leżało, więc trzeba było coś zrobić. Wtedy było pismo do marszałka – bez odpowiedzi. 28 lutego 2022 r., ponad rok temu, było pismo do marszałka – bez odpowiedzi. Potem, zgodnie z regulaminem, było zbieranie podpisów senatorów, żeby ten projekt, bardzo potrzebny dla ludzi, niezwykle potrzebny dla ludzi, był w końcu procedowany. Dopiero 30 czerwca 2023 r. było posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. I był wniosek komisji o odrzucenie projektu. Dlaczego?

(*Głos z sali*: Bo zły...)

Nie dlatego. Projekt jest dla ludzi. O co chodzi w tym projekcie? Zaraz powiem, dlaczego był wniosek o odrzucenie. Minister sprawiedliwości jest za, projekt jest bardzo dobry. Krajowa Rada Sądownictwa jest za. Rzecznik praw obywatelskich, wcześniejszy, nie ten, mówi: tak, absolutnie tak, to jest bardzo dobry projekt, projekt dla ludzi. Jest fanem tego projektu. Mówi, że takie przepisy

są niezwykle potrzebne. I komisja, która jest nie tylko przedstawicielem... Ona wносиła ten projekt. Komisja jest za. Ale za nie jest senator, który jest notariuszem i który mówi „nie”.

O czym mówi ten projekt? Projekt mówi o zmianach, które dotyczą odpowiedzialności notariuszy. Chodzi o postępowanie dyscyplinarne. Chodzi tylko o to, żeby przedawnienie było dłuższe, żeby to było nie 5 lat, a 8 lat, i to wtedy, kiedy jest już wszczęte postępowanie. O tym mówi projekt. O czym jeszcze mówi projekt? Że notariusz musi ustalić, czy świadczenia, np. zapłata, zostały faktycznie wykonane. Czyli ma jakiś wykaz, ma jakąś zapłatę... Nie ma problemu. Tak? O czym jeszcze mówi projekt? Projekt mówi najważniejszą rzecz. Projekt mówi o tym, że jest możliwość nagrywania czynności notarialnych. To nagranie jest tylko w kancelarii – powtarzam: w kancelarii – a nie gdzieś tam. Dlaczego w ogóle są tu takie przepisy? Dlatego, że przez te wszystkie lata, przez wiele lat ludzie o nie prosili. Ludzie, prokuratura, sędziowie mówili, że trzeba coś zrobić. I mówią... Sąd mówi, że zmiany są konieczne, że będą miały pozytywny wpływ, że będą gwarantowały praworządność i transparentność czynności prawnych dokonywanych przy udziale notariuszy.

Jakie były sytuacje? Takich sytuacji było oczywiście bardzo dużo. Są ludzie, którzy idą do notariusza i wiedzą, że są bezpieczni, bo u notariusza – to jest człowiek zaufania publicznego – jest bezpiecznie. I nawet jak notariusz każe im coś podpisać, to podpiszą. Oni nawet nie myślą, że są naiwni, że są nieporadni. Są oczywiście osoby, które mają chorobę umysłową. Przymusowe położenie... Są też ludzie, którzy idą do notariusza... I co się dzieje u tego notariusza? Wtedy mieli gospodarstwo, dzisiaj nie mają. Mieli mieszkanie, nie mają. Mieli dom, w którym nie mieszkali, ale tego domu już nie mają, bo wydawało się, że u notariusza nie może być coś nie tak. Ale jest coś nie tak. Pani, która jest u notariusza... Za 2,5 tysiąca jest sprzedane gospodarstwo. Notariusz oczywiście pracuje. Za 2,5 tysiąca zł 11 ha, dom? No, tak jest. Pani za 20 tysięcy zł – 22 ha. Tak się stało? Stało się. U kogo? U notariusza.

Też do notariusza przyszła pani, która 2 tygodnie później umarła, i podpisała – tak myślała – przedłużenie umowy na telefon. Przedłużenie umowy na telefon. A co tak naprawdę podpisała? Testament, wydziedziczenie. A czemu nie? Jej już nie ma. Słowo przeciwko słowu. Co powiedział notariusz? „Tak chciała”. „Tak chciała”. Ale te słowa,

które są w tym akcie, są bardzo, że tak powiem, prawne. Człowiek ze wsi, w stanie, że tak powiem... pod wpływem lekarstw, człowiek, który 2 tygodnie później zmarł, nie byłby w stanie w ten sposób mówić. Ale nie tylko ona.

I zarzuty wobec tej ustawy są takie, że chodzi o... Bo mówimy, oczywiście, o tym, co było na posiedzeniach komisji. Tak więc zaraz powiem, jakie są zarzuty. Ale biorę protokoły i w tych protokołach... Musimy powiedzieć, mniej więcej chociaż, jakie są zdania, co kto mówi. Co mówi rzecznik? Pan Adam Bodnar mówi tak: projektowane rozwiązanie przewiduje spójny i kompleksowy mechanizm ochrony przed zagrożeniami czyhającymi szczególnie na osoby starsze, nierozznające rzeczywistości w stopniu pozwalającym zabezpieczyć własne interesy, jak też na osoby ekonomicznie słabsze, znajdujące się w przymusowym położeniu. Co mówi rzecznik praw obywatelskich? Zauważa, że senacki projekt jednoznacznie wskazuje, że notariusz będzie musiał ustalić choćby to, czy świadczenie zostało wykonane. Choćby to, czy dana osoba jest pouczona, czy wie, o co chodzi, tam, w tej kancelarii. Tak mówi rzecznik.

Co mówi Ministerstwo Sprawiedliwości? Mówi, że te przepisy dotyczące nagrywania czynności notarialnych są takie same jak te dotyczące nagrywania czynności komorniczych. Lata o to walczyliśmy. Lata. Dzisiaj nie ma skarg. Cała Polska widziała, co się dzieje. I tak samo jak notariusze dzisiaj, tak samo komornicy mówili: nie można, drogo, nie tak, jak trzeba, nie ma tajemnicy, nie ma niczego. Te same słowa. A okazało się, że nie tylko można, nie tylko jest zgodnie z prawem, ale prokuratura ma mniej pracy, sądy... Nie ma skarg. Ale, co najważniejsze, osób pokrzywdzonych jest dużo, dużo mniej.

To chodzi o ludzi. Nie o to, żeby komuś się wygodnie pracowało. Chodzi o ludzi. Chodzi o dewelopera, który jest świetnym klientem notariusza. I jak idą jego klienci, czyli ci, którzy kupują te mieszkania, to muszą być bezpieczni. A nie „wszystko jest okej”. My chcemy wiedzieć. Ci ludzie chcą wiedzieć. Oni przychodzą do naszego biura, do rzecznika praw obywatelskich, przychodzą do biur posłów, przychodzą do Ministerstwa Sprawiedliwości, do prokuratury i sądów. I mówią: chcemy bezpieczeństwa.

A co mówią senatorowie? Tu jeszcze jedno słowo. Ministerstwo Sprawiedliwości, ale nie tylko Ministerstwo Sprawiedliwości... Okazało się, że tutaj jeszcze rada... Tutaj jeszcze raz mówił

rzecznik... Rzecznik oczywiście popiera projekt i uważa go za bardzo cenną, ważną inicjatywę, szczególnie w zakresie rejestrowania czynności notarialnych. Szczególnie. To jest rzecznik, że tak powiem, tej strony, autorytet. A co mówi ministerstwo? Że podnoszone argumenty są gigantyczne, ważne. Zdecydowanie podziela opinię, jeżeli chodzi o wsparcie tego projektu. Nie możemy obawiać się kosztów, bo one nie są duże. Tak samo mówili w przypadku komorników. A co mówią senatorowie? Już nie chcę, nie będę tutaj... Widzę tutaj pana senatora. Pan senator mówi, że jest bardzo za, a ja się cieszę, bo mówi też, jakie są problemy. Notariusz to jest sprywatyzowany urzędnik, który ma potężne imperium i w związku z tym powinien również ponosić odpowiedzialność. Notariusze żyją czasami z jednego klienta, co powoduje, że notariusze nie wykonują swojej pracy tak, jak powinni. Mówi, że sprawozdawca ma bardzo dużo racji, bo tu chodzi o doświadczenie, o jego doświadczenie. Mówi także... To jest ważna rzecz, ona też się zmieniła. To jest w tym projekcie. Chodzi o postępowanie dyscyplinarne. Rzeczywiście dzisiaj jest tak, że Kowalski nie może iść i powiedzieć, że notariusz działa nie tak. Musiałby iść do Ministerstwa Sprawiedliwości. I zmiana w projekcie jest właśnie taka, że Kowalski może się skarżyć. Można też będzie zawiesić notariusza, a wcześniej nie można było. Jaka jest tego skala? Pierwszą rzeczą w tych postępowaniach powinna być odpowiedzialność. Drugą rzeczą to tajemnica. Oczywiście tajemnica jest niezwykle ważna. Niezwykle. To jest podstawa działania notariusza, ale akt notarialny objęty jest tajemnicą, są przepisy, jest art. 266 kodeksu karnego. To tam jest odpowiedzialność, ale nie tylko tam. Notariusz zobowiązuje się dochować tajemnicy zawodowej.

I najważniejsza rzecz, najważniejsza. Nie może być tak, że człowiek przychodzi do kancelarii i jest nie tylko słaby... Tak naprawdę skutki tego, co się tam dzieje, są na całe życie. Słowo przeciwko słowu. Kowalski? No, Kowalski jest tylko Kowalskim, a tam jest notariusz. Kto wygra? Oczywiście, że on wygra. I dlatego mówimy dzisiaj, że nie może być tak, że przez 3 lata projekt jest zablokowany, bo ktoś walczy o swoje interesy czy interesy środowiska, bo był notariuszem. Mówimy, że my jesteśmy po to, żeby walczyć o interesy ludzi, żeby przepisy były jasne, żeby były dla ludzi, dla klientów, żeby oni byli bezpieczni, żeby osoba chora, choćby uzależniona od alkoholu, doprowadzona przez notariusza i za obietnicę dożywotniej opieki... Mamy takie sprawy. Ona przychodzi, coś podpisuje

i nie ma mieszkania, nie ma domu, nie ma niczego. Tak nie może być. Babcia albo dziadek, albo wujek myślą, że podpisali testament, a podpisali np. umowę darowizny. I nie mówimy dzisiaj tylko o jednym rodzaju aktu.

Dlatego dzisiaj mówimy, co jeszcze się działo na posiedzeniach komisji. W komisjach ten projekt był na początku inny. Oczywiście był szeroki, ale zupełnie inny. Ponieważ i notariusze, i senatorowie chcieli, żeby to zmienić, zostało to zmienione. Poprawki były 3 razy zmieniane, po to żeby było tak, jak chcieli. Najważniejszy zarzut był taki, że nie może być tak, że strona zabiera nagranie. Dobrze, dlatego tego nie ma, nagranie jest tylko w kancelarii, tak jak u komorników. Czyli dostęp ma tylko notariusz, on jest gospodarzem. A prokuratura albo sąd – tylko wtedy, kiedy jest wątpliwość. Kiedy jest postępowanie, można poprosić o nagranie. Czyli jest to załącznik. Nagranie jest załącznikiem do aktu, nic więcej. To nie wychodzi z kancelarii. O to prosili i to jest. Prosilili jeszcze o to, żeby to nie były inne czynności. Nie są inne, jest tylko akt notarialny, nic więcej, tak jak prosili. A więc wszystkie te prośby... nawet nie prośby, bo miała to być, że tak powiem, rozmowa... A więc z jednej strony ona jest... Po to są poprawki, żeby to było bezpieczne, żeby sens był ten sam, ale żeby było tak, jak chcieli senatorowie.

I powiem o jeszcze jednej rzeczy. Bo tu nie chodzi tylko o to, że to są osoby nieporadne, osoby słabsze, starsze. Jaka jest skala? O tym też rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji. Jaka jest skala? Skala jest bardzo duża. Na początku myśleliśmy, że nie. Dzisiaj widzieliśmy dane z Ministerstwa Sprawiedliwości, zresztą tych danych mamy dużo. W tym momencie jest 140 spraw dotyczących notariuszy. Ale do mojego biura przyszła, zresztą ja o tym mówiłam na posiedzeniu komisji, jedna osoba. Wydawało się, że nic takiego się nie dzieje. Pani jest z Augustowa. I wydawało się, że jedna sprawa... Złożyłam zawiadomienie do prokuratury. Dzisiaj okazało się – to wszystko jest w protokołach – że jest 7 notariuszy. Sprawozdanie jest...

(*Senator Adam Szejnfeld*: To jest nieformalne. To nie jest sprawozdanie.)

To proszę przeczytać protokoły.

(*Senator Aleksander Pocię*: Zostało 11 sekund...)

7 notariuszy ma zarzuty i akt oskarżenia, a osób...

(*Sygnal timera*)

...pokrzywdzonych w tej sprawie jest 1 tysiąc. Dlatego mówimy także, jaka jest skala.

Kończąc – bo senatorowie się denerwują, że mówię, jak było na posiedzeniach komisji i co się działo – powiem tak...

**WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Pani Senator, ja się nie denerwuję, ale pani miała 20 minut i właśnie ten czas się skończył.

(Głos z sali: Regulaminowo.)

(Senator Lidia Staroń: Dobrze.)

Dziękuję bardzo.

(Senator Lidia Staroń: Chyba będą pytania. Czy nie?)

Za chwilę.

(Senator Lidia Staroń: Aha. Dobrze.)

Zakończyła pani sprawozdanie.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji, a jednocześnie upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania panią senator Lidię Staroń.

Czy są takie pytania?

Proszę bardzo, pan senator Mamątow.

(Senator Robert Mamątow: Dziękuję bardzo, Panie...)

Proszę bardzo, Pani Senator. Jeżeli można, to...

**SENATOR
ROBERT MAMAŃTOW**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, pani mi powie, jak długo pani styka się z tym problemem, który rozwiązuje ten projekt ustawy.

**SENATOR
LIDIA STAROŃ**

Od czasu, kiedy jestem parlamentarzystą. A ta skala, liczba tych osób, których losem się zainteresowałam, jest bardzo duża. Ja o te przepisy walczę 8 albo 9 lat. Kiedy zobaczyłam, jaka to jest skala i co się dzieje... Trzeba też powiedzieć, Panie Senatorze, że nie wszyscy notariusze tak postępują, nie, ale, tak jak mówił tutaj senator Borowski, jeżeli taki jest choć jeden, to powinniśmy zmienić przepisy natychmiast. A ich są setki. Dlatego

walczymy o to, żeby te przepisy zmienić. Mam wielką nadzieję, naprawdę wielką nadzieję, że te przepisy szybko staną się prawem – po to, żeby chronić ludzi. A notariusze... To przecież także dla ich dobra, bo nie będzie już tak, że jest słowo przeciwko słowu. Jak coś będzie nie tak, będą wątpliwości, to wtedy będzie nagranie.

**WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Senator.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję, Pani Senator.

(Senator Lidia Staroń: Dziękuję.)

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu?

Czy jest na sali jakiś przedstawiciel rządu do tego punktu?

(Głos z sali: Nie ma. Jest na głosowaniach.)

Nie ma. No, szkoda, muszę przyznać, bo może byśmy usłyszeli, co rząd na ten temat sądzi.

(Senator Lidia Staroń: Tam jest opinia. Tam są opinie, wszystkie pozytywne.)

Ale mogą być pytania, Pani Senator.

(Senator Lidia Staroń: No tak. Ja tylko mówię, że...)

No ale nie ma rządu... Nie ma przedstawiciela rządu, bo rząd jeszcze jest.

Otwieram dyskusję w takim razie.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Aleksandra Pocięja.

**SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W bardzo dużym stopniu zgadzam się z tym, co powiedziała pani senator Staroń. Sam byłem świadkiem – można powiedzieć, że dalej jestem – sytuacji, jak jeden z zakopiańskich notariuszy obsługujący człowieka, który jest związany z polityką, doprowadził osiemdziesięcioletnią kobietę, w niedzielę w nocy, do sprzedaży za ułamek ceny nieruchomości wartą w ogóle nieporównywalnie do tej kwoty pieniędzy. Ten człowiek jest kryty – i notariusz, i ten biznesmen. Okazuje się, że jak próbujemy ścigać tego człowieka poprzez izbę notarialną w Krakowie... No, oczywiście ręka rękę myje. Tak jest skonstruowana odpowiedzialność

zawodowa notariuszy, że można zwrócić się do tylko i wyłącznie... nawet nie do naczelnej izby, tylko do Ministerstwa Sprawiedliwości. A i tu to jest niemożliwe. Ministerstwo Sprawiedliwości w ogóle nie widzi żadnego problemu. Prokuratura, która zajmuje się tymi sprawami, również. Nie wiem, czy z powodów politycznych, czy innych... Specjalnie się tym nie zajmuję.

Tak że prawdą jest – muszę to potwierdzić – że takich spraw jest bardzo dużo. Te sprawy powinny zostać w jakiś sposób wyjaśnione. Projekt, który pani senator zaproponowała, w jakiejś mierze odpowiada temu społecznemu zapotrzebowaniu. Problem polega na tym, że... Pani senator postawiła taką tezę, że komisje nie chciały nad tym pracować. Pani senator powiedziała też, że od 8 lat...

(Senator Lidia Staroń: Ale...)

Przepraszam bardzo, tak pani powiedziała: od 8 lat się tym zajmuję, od 8 lat nad tym pracuję. Problem polega na tym, że żeby projekt przeprowadzić, to trzeba być na miejscu – trzeba być w komisji i trzeba rozmawiać. Ale nie raz na 2 lata czy raz na 3 lata, tylko częściej. I wydaje mi się, że w pracy nad tym projektem zabrakło właśnie tego. Ja jeszcze nie wiem – rozmawialiśmy, zastanowię się – jak zagłosuję. Ale bardzo żałuję, że tej pracy... Myśmy mieli taką rozmowę 3 lata temu albo 4 lata temu. Ale dopiero jak projekt się pojawił, to nagle zaczęły się te rozmowy – w ostatniej chwili.

Pani Senator, szanuję pani pracę i uważam, że ten projekt jest bardzo ważny. Mówię tylko i wyłącznie w imieniu komisji, nie w swoim własnym, ale w imieniu komisji, której przewodzę: zabrakło czynnika w postaci rozmowy i ucierania stanowisk – po to, żeby znaleźć syntezę, która z jednej strony nie wywróci notariatu, a z drugiej strony pomoże ludziom, którzy potrzebują tej pomocy. Teza, którą pani stawia, jest prawdziwa. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Poproszę o zabranie głosu panią senator Lidie Staroń.

SENATOR
LIDIA STAROŃ

Zacznę od złożenia poprawek, które od dawna, od 2 lat leżą... Składam je. Jest wniosek, że tak powiem, o wyrzucenie tej projektu, a nie miałam

możliwości, żeby formalnie to... I oczywiście proszę, żeby przejść do trzeciego czytania.

Powiem tak. No, nie będę mówiła jakby imieniem... Może powiem w ten sposób, Panie Senatorze, Szanowni Państwo. W przypadku tego projektu był konflikt interesów. I to nie jest sprawa rozmowy, bo ja wielokrotnie rozmawiałam ze wszystkimi, a przede wszystkim z osobami, które jakby blokowały ten projekt. Kiedy ktoś mi mówi, że i tak tego nie będzie... Już nie powiem, w jaki sposób to mówi. I to po spotkaniach, naprawdę po spotkaniach, po rozmowach... Nie może być tak, że ktoś uznaje, że tolerancja jest tylko wtedy, kiedy jest tak, jak on chce, że jeżeli będzie tak, jak on chce, to ten projekt przejdzie. My dzisiaj wiemy... Mam wielką, wielką nadzieję i bardzo proszę senatorów... To jest dla tych ludzi, to nie jest dla mnie. To jest dla tych ludzi, którzy są pokrzywdzeni, którzy modlą się o to, żeby ten projekt stał się prawem. Tu chodzi o tych, którzy pójdą do notariusza – a to są często młodzi ludzie – i podpiszą np. umowę deweloperską, no a potem przewłaszczenia... I dopiero jak oni przychodzą do nas, to dowiadują się, co podpisali. Bo jak notariusz mówi, że jest wszystko dobrze, no to uznajemy, że jest dobrze. Ja wiem to też po sobie. Jak pójde do notariusza, to wydaje mi się, że sprawa załatwiona jest tak, jak trzeba. A nie jest. A umowa darowizny? Wydaje się, że jeżeli to jest starsza osoba, to wszystko jest tak, jak trzeba, a tych ofiar... Bo to, co się stało z... Pamiętam panią Anetę ze Śląska. Tak jak pan senator mówił, tam za 20 tysięcy sprzedano dom i budynek gospodarczy. Był pan Ryszard, który myślał, że sprzedaje garaż, a sprzedał dom – dopiero potem to zobaczył – bo tak powiedział notariusz. I to nie jest kwestia zabezpieczenia, to nie o to chodzi. To są akty notarialne dotyczące różnych rzeczy sprzedawanych, tak jak tutaj mówiliśmy, za bezcen. „No, szybciej, proszę podpisać!”... A jeżeli będzie nagranie, to będzie pouczenie, wszystko będzie wytłumaczone, wszystko będzie tak, jak trzeba. Mało tego, ten człowiek będzie to rozumiał. My też będziemy wiedzieli, czy tam jest osoba, która np. nadużywa alkoholu, czy to jest ktoś, kto jest chory, kto jest pod wpływem czegoś tam. To będzie widać i wtedy nie będzie problemu. Nie chcemy tego gdzieś dawać. To jest tajemnica, nie ma problemu, ale wiemy, że to mamy. Jak będzie postępowanie, to nie będzie żadnego problemu.

I powiem w ten sposób: ten wniosek o to, żeby ten projekt ustawy, że tak powiem, nie poszedł dalej, jest wnioskiem grupy ludzi, którzy nie myślą

Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie
 Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
 na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022...

o ludziach, o społeczeństwie, o sprawiedliwości, o ofiarach, tylko o środowisku notariuszy. Ale my mówimy, że środowisko notariuszy też będzie ochroniane, będzie miało ochronę. Oni też będą bezpieczni, bo jak będzie nagranie, to jedna i druga strona się nagra. Czyli co? To będzie ochrona dla jakich notariuszy? Dla tych wykazujących się nieprawidłowymi działaniami? Tego bym nie chciała.

Dlatego ja apeluję do wszystkich senatorów. Przed nami jest jeszcze Sejm, jeszcze raz będzie Senat. Możemy jeszcze różne rzeczy zmienić, możemy o tym rozmawiać. To jest przecież wniosek Komisji Ustawodawczej, wszyscy byliśmy za. Wiemy, że trzeba to zmienić. Wiemy, że postępowanie dyscyplinarne jest dzisiaj ułomne. No, to jest mało powiedziane. Wiemy, że nagrywanie jest potrzebne, więc zróbmy to.

Naprawdę mam wielką nadzieję, że dzisiaj nie będziemy myśleć o interesach środowiska, tylko będziemy myśleć o tych ofiarach, żeby nie było właśnie tak, że ktoś, kto idzie do kancelarii, nie jest bezpieczny. Mam nadzieję, że każdy będzie bezpieczny, że jak starsza osoba pójdzie do notariusza, to on wytłumaczy, że darowizna oznacza, że od tego momentu praktycznie nie jesteś już, człowieku, właścicielem. Jeżeli już, to tu powinna być jakaś ochrona, służebność czy cokolwiek... Jak on wytłumaczy, to ta babcia będzie to rozumiała. Klient dewelopera też będzie wiedział, co powinno być w umowie, co tam powinno być. A np. są takie sytuacje, że nie ma miejsca postojów samochodów. Okazało się, że na pewnym etapie jest... a dzisiaj całe osiedle nie ma miejsc, no bo deweloper sprzedał część gruntu. Ale o tym notariusz wiedział. I co, była reakcja? Nie. Dlatego nie chcemy, żeby urzędnik zaufania publicznego był sprawcą, chcemy, żeby pomagał ludziom, bo taka jest jego rola. Musi być odpowiedzialność, ale przede wszystkim ludzie, którzy tam idą, muszą być bezpieczni. I nie może to odbywać się na zasadzie „proszę szybko podpisać” itd., tak że ludzie nie wiedzą, o co chodzi. Za dużo jest ofiar, osób, które przychodzą potem do biur, do rzecznika, do ministerstwa, do prokuratury, do sądu i mówią: ale przecież on tak powiedział, notariusz tak powiedział, że wszystko jest okej. Był niedawno taki przypadek w Gdyni, że praktycznie całe osiedle było objęte zakazem sprzedaży w księdze. I co z tego, jak notariusz to sprzedawał? Ci ludzie dzisiaj nie mają już mieszkań. Oni nawet nie wiedzą, że ich nie mają. Wiedzą, że sprzedaż dotknięta jest nieważnością. I co z tego? To są skutki tego działania.

Są osoby, które za bezcen, za ułamek wartości dzisiaj sprzedają swój majątek. Są osoby, bo są takie zapisy, którym kazano powiedzieć, że zapłacono taką kwotę, a nie zapłacono. Ale tak kazali im powiedzieć. Tak kazali, bo się bali.

Dlatego proszę, żeby ten projekt, który jest naprawdę konieczny... Mam wielką nadzieję, że damy radę jeszcze przed końcem kadencji.

(Synal timera)

Przecież jeszcze można nad tym pracować. Mam nadzieję, że ten projekt będzie obowiązującym prawem. Składam poprawki. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Senator.

Dla porządku informuję, że pan senator Aleksander Szwed i pani senator Jolanta Hibner złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

(Głos z sali: Są wnioski legislacyjne.)

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyła pani senator Lidia Staroń.

W związku z tym, że zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Czy jest jakiś wniosek dotyczący...

(Głos z sali: Pani senator Lidia Staroń złożyła.)

Pani senator złożyła, tak?

(Senator Lidia Staroń: Złożyłam poprawki i poprosiłam o trzecie czytanie.)

Pani senator Lidia Staroń zgłosiła wniosek o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu Senatu.

Jeśli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął postawiony wniosek. Głosów sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy teraz do rozpatrzenia punktu trzydziestego drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 oraz niektórych innych ustaw.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1022 a sprawozdanie komisji – w druku nr 1022 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Aleksandra Pocięja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALEKSANDER POCIĘJ**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wniosek ze wspólnego posiedzenia komisji jest następujący: połączone komisje składają wniosek o odrzucenie całej ustawy.

Chciałbym pokrótce powiedzieć o dyskusji, która się wywiązała w trakcie posiedzenia tych 2 komisji. Jak oczywiście państwo senatorowie pamiętacie, wcześniejsza droga legislacyjna była taka, iż to przedłożenie zostało przegłosowane przez Sejm, zostało odrzucone przez Senat, następnie zostało przyjęte... tzn. weto senackie zostało odrzucone przez Sejm i pan prezydent wyjątkowo szybko podpisał ustawę, która weszła w życie. Następnie skierował ją – nie do końca wiadomo dlaczego – do Trybunału Konstytucyjnego. Po czym pan prezydent bardzo szybko wniósł projekt zmieniający pierwotną ustawę, który to projekt rzeczywiście bardzo mocno zmienił założenia tejże ustawy.

W trakcie dyskusji główne zarzuty pod adresem tej nowelizacji dotyczyły tego, że ta korekta została dokonana z nie do końca jasnych powodów, została ona dokonana, mimo iż pan prezydent niewiele wcześniej podpisał pierwszą ustawę. Senatorowie pytali, czy przypadkiem to nie są błędy zaplecza prawnego pana prezydenta i czy pan prezydent nie został przez swoje zaplecze prawne, kolokwialnie rzecz ujmując, wpuszczony w maliny. Odpowiedź ze strony pani minister z kancelarii pana prezydenta była taka, że przecież to jest zupełnie nowa jakość, że to idzie w dobrym kierunku, w takim, który właściwie opozycja i wszyscy co przytomniejsi prawnicy sugerowali. Ale w trakcie dyskusji wielokrotnie ze wszystkich stron padał argument, kontrargument, że nie można rozdzielić tej ustawy matki od ustawy zmieniającej i że coś, co jest fatalne z założenia, przez to, że po zmianach jest mniej fatalne, nie przestaje być fatalne.

Pani prof. Gardocka, która była osobą wiodącą w przypadku tego projektu, jeśli chodzi o opinię prawną, zwróciła uwagę na taki oto aspekt

tej ustawy. Otóż przed wojną w konstytucji było zapisane, że prezydent odpowiada przed Bogiem i historią. Ale przynajmniej było zapisane, że odpowiada, przynajmniej przed Bogiem i przed historią. Tymczasem w tej ustawie największe kuriozum jest takie, że członkowie tej komisji ani przed Bogiem, ani przed historią nie będą odpowiadali, ponieważ z góry zostali rozliczeni pozytywnie ze wszystkiego, co mogliby zrobić w przyszłości.

Padły argumenty, że, po pierwsze, wszystkie te poprawki to tak naprawdę jest mydlenie oczu, po drugie, nie do końca wiadomo, co takiego się wydarzyło w ciągu jednego tygodnia, że pan prezydent, który z reguły jednak zastanawia się przynajmniej przez jakiś czas nad tym, co podpisuje – a przynajmniej zajmuje mu to ok. 30 dni, niezależnie od tego, jaką decyzję podejmie – tutaj nagle to podpisał, i to bardzo szybko, w świetle jupiterów, a potem jeszcze szybciej wniósł projekt kompletnie zmieniający tę propozycję. Nie usłyszeliśmy odpowiedzi ze strony przedstawicieli pana prezydenta na pytanie, co takiego się stało w przeciągu paru dni, że pan prezydent zmienił zdanie może nie o 180 stopni, ale co najmniej o dziewięćdziesiąt parę.

Mówiliśmy o tym, że w tej ustawie nie chodzi o usuwanie największych wątpliwości, jak to podkreślała pani minister, ponieważ jeżeli wątpliwości są, to nie wystarczy usunięcie największych, bo te mniejsze wystarczą, żeby odrzucać tego typu propozycje.

Podkreślano, że w świetle art. 126 prezydent stoi na straży konstytucji. I wszyscy, którzy opiniowali tę ustawę, podkreślali, że niestety tutaj pan prezydent nie wywiązał się z tego obowiązku.

Pan prof. Chmaj podnosił w świetle argumentacji pani minister, która twierdziła, że jeżeli usunęliśmy odpowiedzialność i ten 10-letni zakaz, czyli penalizację jakichś zachowań, to właściwie wszystko jest okej... I tutaj pan prof. Chmaj podkreślił, że jeżeli ta komisja zacznie orzekać, to nawet gdy nie będzie sankcji, osoba, która zostanie uznana za osobę, która podejmowała jakiegokolwiek decyzje pod wpływem rosyjskim, straci przymiot najważniejszy w polityce, to znaczy to, że jest osobą, która ma nieskazitelną opinię.

Pan prof. Wyrzykowski mówił o tym, że nigdzie nie ma takiego trybu, żeby nie była zagwarantowana dwuinstancyjność. To, że wprowadza się, zresztą w sposób dosyć przedziwny, od orzeczenia administracyjnego – ponieważ tak ukształtowano tę komisję, że to jest komisja działająca na bazie

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

prawa administracyjnego i wydająca orzeczenia w trybie administracyjnym... I nagle jest zmiana – ktoś u pana prezydenta zrozumiał, że nie można w trybie administracyjnym gwarantować obywatelowi wolności konstytucyjnych, więc ten ktoś sobie pomyślał: a, to będziemy w takim razie odwoływać się do sądu apelacyjnego. No, nie ma nigdzie na świecie... A tam, nie sięgamy do świata. Nie ma nigdzie takiej drogi, żeby od orzeczenia administracyjnego odwoływać się do sądów powszechnych. Nie ma dwuinstancyjności, jest tylko i wyłącznie skarga kasacyjna. Przypominam: to jest skarga od orzeczenia prawomocnego. Czyli prawomocne orzeczenie funkcjonuje, a ewentualnie po kilku latach, po 2 latach czy po roku ktoś, kto został uznany za człowieka działającego pod wpływem rosyjskim, będzie mógł uzyskać satysfakcję, uznanie, że takim człowiekiem nie był. Niemniej jednak jego reputacja jest zszargana od momentu orzeczenia tej komisji.

Mówiliśmy też o tym, że taką skargę kasacyjną miałyby rozpatrywać Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, która, no, delikatnie mówiąc – staram się powiedzieć to delikatnie – nie jest izbą, która cieszyłaby się najwyższą reputacją w systemie orzeczniczym Rzeczypospolitej.

Następnie mówiliśmy – mówiła o tym pani dr Machińska – że ta ustawa bardzo przypomina 2 ustawy: rosyjską i gruzińską ustawę o agentach zagranicznych. Jak wiemy, w Rosji, w systemie sowieckim to przeszło. Tymczasem Gruzini, którzy jeszcze trochę walczą z podobnymi pomysłami, zablokowali w Gruzji takie rozwiązanie, wychodząc na ulice.

Mówiliśmy na posiedzeniu komisji również o tym, że brakuje, dalej brakuje ścisłego określenia, co to może w ogóle oznaczać, że ktoś działa pod wpływem rosyjskim. Nie ma takiej definicji. W związku z tym jest to ustawa worek. Można właściwie każdemu... Bez żadnej definicji ta komisja może orzec, że ktoś działał pod wpływem rosyjskim. I nie ma definicji tego. Według osób, które analizowały tę ustawę, to był jeden z największych zarzutów – że nie ma tej definicji. I w związku z tym ta komisja może sobie orzekać dowolnie.

Rzecznik praw obywatelskich i jego przedstawiciel... A przypominam, że od dłuższego czasu rzecznikiem nie jest Adam Bodnar, który zawsze był oskarżany, że przecież on nie lubi tej władzy itd., itd. No, głosami również przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości został wybrany obecny rzecznik praw obywatelskich. I on również nie zostawił na tym projekcie suchej nitki. Przedstawiciel RPO

podkreślał, że oni od początku byli przeciwko pierwotnej ustawie, która została uznana za absolutnie niezgodną z jakimikolwiek standardami, że dalej to pozostaje orzekaniem, które... Mimo że odebrano sankcję, to dalej jest to de facto postępowanie karne, które ma się odbywać według standardów procedury administracyjnej, co jest niedopuszczalne. To wynika z wypowiedzi przedstawiciela RPO, który stwierdził, że nawet rezygnacja z sankcji nie kasuje podstawowego problemu, czyli stworzenia niesądowego wymiaru sprawiedliwości, jak to powiedział przedstawiciel RPO, ponieważ nawet pozostawienie tego – i to jest znowu wypowiedź przedstawiciela rzecznika praw obywatelskich – dalej będzie skutkować infamią, bo rozstrzygnięcie tej komisji będzie szło w świat. I nie jest to, jak zakłada projekt – to znowu słowa przedstawiciela RPO – decyzja administracyjna, tylko to jest orzeczenie karne. Jest to naruszenie, zgodnie z tym, co mówił przedstawiciel RPO, zasad dobrej legislacji i konstytucji.

Naczelna Rada Adwokacka podzieliła wszystkie argumenty, które wcześniej były przedstawiane przez ekspertów, przez rzecznika praw obywatelskich. Przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej zwracał uwagę na szeroki aspekt niebezpieczeństwa tej ustawy. Każdy obywatel Polski, który pomiędzy rokiem 2007 a 2023 robił cokolwiek, cokolwiek, może być pociągnięty do odpowiedzialności przez tę komisję. To samo mówili przedstawiciele radców prawnych.

I jeszcze raz: argument, który padał wielokrotnie w trakcie tej dyskusji, jest taki, że jeśli godzimy się na to mniejsze zło, to dalej jest to zło, a poza tym gdyby Senat zgodził się na to mniejsze zło, to oprócz tego, że to dalej jest zło, to jeszcze w jakiś sposób zgodzilibyśmy się z tym, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jest izbą, która działa w ramach normalnego porządku prawnego.

To jest, jak myślę, wszystko, co mogłem przekazać państwu senatorom z dyskusji w trakcie posiedzenia połączonych komisji.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora, sprawozdawcy.

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jan Maria Jackowski. Proszę.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze, mam takie pytanie. Podczas posiedzenia połączonych komisji pani doktor ekspert, już nie pamiętam jej nazwiska, przywoływała rozwiązania rosyjskie dotyczące takiego szczególnego, nazwijmy to, działania państwa. O, może w takiej formule to pozostawmy i tak też określam ten projekt ustawy. Proszę powiedzieć, na co zwracała uwagę pani ekspert i w czym upatrywała pewne podobieństwa do rozwiązań, które zostały wprowadzone w Moskwie odnośnie do dość podobnego zagadnienia. Dziękuję bardzo.

**SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ**

Jeżeli dobrze pamiętam, przynajmniej tak wynika z moich notatek, chodzi o panią dr Machińską, która stwierdziła, że brak definicji dotyczącej tego, kto może na tych zasadach odpowiadać, jest, że tak powiem, dosyć bolszewickim podejściem do zagadnienia, i jest pełna dowolność wskazywania, kto jest takim agentem. De facto członkowie tej komisji, nie mając żadnej odpowiedzialności... No, nie są w żaden sposób odpowiedzialni za to, kogo wskażą jako agenta. Mogą wskazać de facto każdego na podstawie praktycznie nieokreślonego katalogu zachowań. Czy to będzie to, że ktoś pojechał do Rosji i był tam, czy to będzie to, że wygłosił jakąś tezę, w której powiedział, że powinniśmy jako kraj zachować się tak, a nie inaczej, czy to, że podpisał z Rosją jakikolwiek kontrakt w imieniu jakiegokolwiek ministerstwa na cokolwiek... Może on zostać uznany... Ponieważ nie ma takiej definicji, może zostać uznany za człowieka, który działał pod rosyjskim wpływem.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Chodziło mi o to, że pani dr Machińska – teraz sobie przypomniałem nazwisko pani doktor – wskazywała, że tam jest specjalna komisja czy taki organ, który bada wpływy agentów obcych, bo takiego używała sformułowania, i przywoływała konkretne rozwiązania, jak w praktyce wygląda działanie tego typu organu na terenie Federacji Rosyjskiej.

**SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ**

Panie Senatorze, nie potrafię in extenso przytoczyć wypowiedzi pani doktor, ale sens był taki, że w Rosji to zafunkcjonowało, w związku z tym... No, ja mogę tylko powiedzieć... Weźmy np. Memoriał, organizację, która próbowała dokopać się do prawdy o tym, co działo się w Rosji przez wiele, wiele lat. Ona została zdelegalizowana ot tak, właśnie na podstawie takiej bądź podobnej ustawy.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Magdalena Kochan. Proszę bardzo.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Dziękuję bardzo.

W trakcie debaty padł wniosek o dostarczenie komisjom, członkom komisji, senatorom, dokumentów, na podstawie których pan prezydent podejmował decyzję, zarówno w pierwszym przypadku, kiedy podpisywał ten pierwszy dokument czy, że tak powiem, ustawę matkę, jak i wtedy, kiedy po kilku dniach, zreflektowany, wysyłał projekt swojej własnej ustawy. Czy te dokumenty dotarły do komisji, czy je otrzymaliśmy? Czy pan przewodniczący wie coś na ten temat?

**SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ**

Według mnie nie. Ostatni raz byłem w pokoju komisji jakieś 2 czy 3 godziny temu. Gdyby taka odpowiedź przyszła, zapewne...

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

(*Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta
Małgorzata Paprocka: Nie, było...*)

Pani Minister, nie wiem, nie dostałem takiej...

Pani minister wskazuje, że coś takiego wpłynęło. Ja odpowiadam: nie czytałem tego. Jeżeli to było dzisiaj, a rozumiem, że to było dzisiaj, to ja tego nie dostałem. Ale tutaj pani minister stwierdza, że zostało to dostarczone. Skoro zostało dostarczone, to zapewne będziemy mogli się z tym zapoznać.

(*Senator Marcin Bosacki: Ale już po głosowaniu.*)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Tak.

Dziękuję bardzo.

Pan senator Mróz. Proszę bardzo.

SENATOR

KRZYSZTOF MRÓZ

Panie Przewodniczący, ja mam 2 pytania. Jedno pytanie jest dlatego, że nie wiem, czy dobrze zrozumiałem to, co wynikało z pańskiej wypowiedzi. Odniosłem takie wrażenie, że w pewnym momencie zakwestionował pan Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, jako że w tym postępowaniu jest to niedopuszczalne. Ale ja tak to rozumiałem – może źle rozumiałem – w takim kontekście, że ta izba jest w ogóle niedopuszczalna. Czy dobrze to zrozumiałem? To jest pierwsze pytanie.

A drugie pytanie... Tutaj w ramach dyskusji przywołujecie państwo, pan senator Jan Maria Jackowski, jakąś tam komisję w Rosji, jakoś tutaj staracie się o to pytać. Chciałbym zapytać: czy znany jest panu zaakceptowany powszechnie sposób działania...

(*Sygnal timera*)

...komisji parlamentarnej do spraw wpływów rosyjskich we Francji? Dziękuję.

SENATOR

ALEKSANDER POCIEJ

Dziękuję bardzo.

Na pierwsze pytanie odpowiadam, że tak, rzeczywiście w mojej wypowiedzi mógł pan senator doszukać się kwestionowania konstytucyjności

tej izby. To jest prawda. Ale jeszcze raz powiem, że ja relacjonuję to, co było na posiedzeniu komisji. Zrelacjonowałem również opinię jednego z profesorów i wypowiedzi senatorów dotyczące konstytucyjności bądź nie funkcjonowania tej izby.

Nie było mowy w trakcie naszego posiedzenia komisji, przynajmniej o ile ja pamiętam... Nie zanotowałem rozmowy na temat takiej komisji we Francji. Nie potrafię udzielić satysfakcjonującej odpowiedzi na to pytanie pana senatora.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zdrojewski. Bardzo proszę.

SENATOR

BOGDAN ZDROJEWSKI

Od razu dopowiem, że trop francuski, tzw. trop francuski okazał się fałszywy.

Chcę panu przewodniczącemu podziękować, bo bardzo dobrze przedstawił dyskusję na posiedzeniu połączonych komisji. Rzeczywiście opinie ekspertów były druzgocące. Jednak nie wybrzmiało w finale, dlaczego postanowiliśmy nie poprawiać tej ustawy, tylko ją odrzucić. Z jednej strony mieliśmy opinie ekspertów, z drugiej strony oczywiście toczyła się dyskusja. Jednak kluczowe są te 2, 3 zdania, dlaczego zdecydowaliśmy się odrzucić tę ustawę, a nie poprzeć poprawki czy wprowadzić własne.

SENATOR

ALEKSANDER POCIEJ

Panie Senatorze, gdyby pan senator mi przypomniał te 2, 3 zdania, to ja bym mógł potwierdzić bądź nie. W mojej opinii... Powtarzam, przede wszystkim w opiniach wszystkich oceniających tę ustawę padało to, że jest to ustawa kompletnie wyjęta z jakiegokolwiek konstytucyjnego kontekstu naszego systemu prawnego i że jest to ustawa, która nie mieści się w żadnej idei, w żadnym kontekście normalnego funkcjonowania państwa. Nie wiem, czy to jest satysfakcjonująca pana senatora odpowiedź...

(*Senator Magdalena Kochan: Pani Marszałek...*)

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dobrze, dobrze.
Myślałam, że pan zawiesił głos, Panie Senatorze.
Ja czekałam...

(*Senator Aleksander Pocij*: Nie, nie, czekam
na ewentualne potwierdzenie.)
Proszę bardzo.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

W naszym porządku konstytucyjnym oczywiście mamy trójpodział władzy i, krótko mówiąc, ta ustawa...

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Oczywiście, tak, ta ustawa... Tak, przepraszam bardzo, oczywiście. W tej ustawie ta komisja ma uprawnienia, które są uprawnieniami quasi-policyjnymi, quasi-prokuratorskimi i quasi-orzecznymi. I połączenie tego wszystkiego łamie wszelkie możliwe standardy państwa demokratycznego. Rozumiem, że... Tak, oczywiście, o tym była mowa, przepraszam bardzo, rzeczywiście zapomniałem o tym.

(*Senator Bogdan Zdrojewski*: Dziękuję bardzo.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
Pan senator Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, ja mam pytanie, które mi się nasunęło podczas pańskiej wypowiedzi. Czy gdyby np. teoretycznie – ja w tej chwili zakładam taki wariant teoretyczny – to weszło w życie i funkcjonowało...

(*Głos z sali*: To weszło w życie.)
Nowelizacja jeszcze nie weszła w życie.
(*Głos z sali*: No, nowelizacja jeszcze nie.)

...I funkcjonowało, to może być to wygodny instrument, gdyby ktoś chciał przeprowadzić czystki w służbach specjalnych?

(*Senator Aleksander Pocij*: No...)
Metodami zakulisowymi, pozasądowymi.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Jeszcze raz powiem to, co powiedziałem na samym początku, że tu jest możliwość dokonywania wszystkiego. Nie mając definicji, co tutaj jest... nawet nie potrafię powiedzieć czym. No bo co, deliktem administracyjnym? To jest taki horror leglacyjny, że nie wiem, czy to jest delikt, czy przestępstwo. Co to jest? W związku z tym jeżeli pomówię pana senatora... Jeżeli miał pan nieszczęście przejeżdżać przez Rosję w którymś tam roku i po powrocie zagłosował pan w Senacie za jakąś ustawą, która zupełnie przypadkowo wpisuje się teoretycznie w scenariusz rosyjski, no to de facto można by powiedzieć, że pan zadziałał...

(*Senator Magdalena Kochan*: ...na rzecz.)

...na rzecz i pod wpływem. I oczywiście można... Ja o tym mówiłem: to można zastosować do każdego obywatela – również do kogoś, kto jest w służbach specjalnych – bez żadnego ograniczenia.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Klich. Proszę.

SENATOR
BOGDAN KLICH

Panie Senatorze, bardzo mnie interesuje, czy były tutaj jakiegokolwiek odniesienia do instytucji, która nie tylko jest ustanowiona prawem, zgodna z konstytucją, ale też była już kilkakrotnie powoływana w praktyce, a mianowicie do instytucji komisji śledczej. No, komisje śledcze w polskim prawie funkcjonują od lat. Co więcej, komisje śledcze – bez względu na to, jak je oceniamy – badały kilka różnych zdarzeń, których nie była w stanie zbadać prokuratura. Zasadą powoływania komisji śledczych jest to, że powołuje się je wtedy, kiedy prokuratura jest bezradna w wyjaśnianiu jakichś

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

zdarzeń, zachowań. Czy były jakiegokolwiek odniesienia tego typu? A jeżeli były, to jakie? Mam nadzieję, że jakieś porównania podczas posiedzenia połączonych komisji były. Dziękuję.

**SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ**

Panie Senatorze, trudno mi mówić o porównaniach, aczkolwiek wielokrotnie przewijało się w różnych wypowiedziach, że jeżeli mamy instrument, który jest zapisany w konstytucji, instrument, jakim jest sejmowa komisja śledcza, to akurat ten problem, który należałoby rozwiązać... No, jeżeli chcemy go rozwiązywać, to mamy instrument, który jest przetestowany, który jest wpisany do konstytucji, który funkcjonował wielokrotnie, czasami z lepszym, czasami z gorszym skutkiem. Jest ten instrument, więc tworzenie czegoś takiego jest absolutnie błędne. Jeżeli chcemy iść w tym kierunku – a to może być kierunek bardzo pożądany – to ta sprawa powinna przejść przez komisję śledczą, sejmową. Wielokrotnie to padało.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Pan senator Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, mam 3 pytania, ale zadam najpierw 2 podstawowe. Pytanie pierwsze. Czy rzeczywiście nie ma w Polsce takiego ciała, organu, który ma bardzo zbliżony... może nie zakres kompetencji, ale sposób działania? On kwestionuje decyzje administracyjne, tylko że ten organ... Ja mówię o komisji weryfikacyjnej do spraw nieruchomości warszawskich. On rzeczywiście te decyzje kwestionuje, a ta komisja tylko je wskazuje, nie uchyla tych decyzji. To jest pierwsze pytanie.

Druga kwestia. Mówi pan senator, że zakres rozważania, czyli podejmowania określonych decyzji, jest tu nieograniczony. Ale ja widzę tutaj ograniczenie. Art. 4 ust. 1 mówi o tym wyraźnie, tutaj katalog jest zamknięty. O to chodzi, to jest najważniejsze. Nie ma tu określenia „w szczególności”, jest określenie,

kogo, jak i w jakim czasie to dotyczy. No, jest sformułowanie „pod wpływem rosyjskim”, ale to jest z kolei określone w słowniczku. Mam więc pytanie: gdzie jest tutaj ten nieograniczony, nie wiem, krąg, podmiotowo określony, przedmiotowo określony itd.? Nie ma słów „w szczególności”.

I trzecie pytanie, skoro już tu jestem. I tak już się naraziłem, bo za długo mówię. Jeśli państwo odrzucicie tę ustawę, tę nowelizację... Załóżmy, że Sejm się do tego przychyli. Wtedy pozostanie stara ustawa z tymi wszystkimi dawno już kwestionowanymi środkami zaradczymi itd., itd. Czy to będzie lepiej, czy gorzej dla demokracji? A może tak samo? Chciałbym to od pana usłyszeć.

**SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ**

Bardzo ciekawie pan senator... Zacznę od tego ostatniego pytania, bo ono wydaje mi się kluczowe. Sam pan senator powiedział przed chwilą, że jeżeli zostanie stara ustawa, z dawno krytykowanymi rozwiązaniami...

(*Senator Jerzy Czerwiński: Które ta ustawa uchyla.*)

Tak. A za czym pan głosował, Panie Senatorze, za pierwszym razem? Za tamtą ustawą, od dawna krytykowaną?

(*Senator Jerzy Czerwiński: Ale nie przeze mnie. Ja uważam, że tamte stare rozwiązania były dobre. Zresztą będę o to pytał panią minister.*)

To pan senator powinien się cieszyć, że to odrzucimy.

Odpowiadam. Ma pan senator rację w tym zakresie, że tamte rozwiązania, które uchwaliła większość sejmowa i których państwo tutaj broniliście... Bardzo się cieszę, że padło z pana ust, że jest to krytykowane i że nawet pan prezydent doszedł do wniosku, że podpisał coś, co nie powinno było w ogóle zaistnieć. To jest gorsze. Oczywiście tamta pierwotna ustawa to jest w ogóle horror. A ta to jest horror. I jeżeli pan senator chce, żeby ci, którzy mówią, że to jest mniejszy horror niż duży, zagłosowali za mniejszym horrorem, to ja mogę tylko odpowiedzieć, nie jako sprawozdawca komisji, bo o tym nie mówiliśmy... Ja po prostu uważam, że ci, którzy to wymyślili, powinni to natychmiast rozwiązać, jeżeli my to odrzucimy. To jest pierwsza sprawa.

Rzeczywiście – wracam do pierwszego pytania – jest komisja do spraw repywatyzacyjnych.

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

Ona, przypominam, nie miała władzy orzeczniczej. Tam nie można było kogoś... Ona, biorąc decyzje administracyjne, bo tylko takich to dotyczyło, decyzji administracyjnych... Ona mogła ewentualnie wszczynać pewne działania administracyjne, zwracać się do organów administracji. Czyli ciało, które działało w sferze administracyjnej, mogło inicjować rzeczy administracyjne, a tu mamy coś, co jest komisją administracyjną i co orzeka... Bo to dalej jest orzeczenie. Infamia jest orzeczeniem. I jest to orzeczenie, które nie ma nic wspólnego z administracją.

Drugie pytanie... Przepraszam. Jakie było to pytanie środkowe?

(*Senator Jerzy Czerwiński: Zamknięty katalog, czyli ściśle określenie przedmiotu i podmiotu.*)

Tak. Dziękuję bardzo. Były wyrażane zdania podczas posiedzenia komisji, że jeżeli ktoś był czyimś doradcą prawnym, to również może zostać pociągnięty do takiej odpowiedzialności. Jeżeli ktokolwiek w jakikolwiek sposób był w kontakcie z osobą, która podejmowała takie decyzje, to on też może być pociągnięty do takiej odpowiedzialności.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Brejza. Proszę bardzo.

SENATOR
KRZYSZTOF BREJZA

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Dlaczego PiS nie idzie w kierunku komisji śledczej? Może dlatego, Panie Senatorze... Dlaczego PiS nie powołał żadnej komisji śledczej w ciągu ostatnich lat? Tyle rzeczy było do rozliczenia. A może nie wypaliła komisja do spraw Amber Gold? A może chodzi o to, że ta komisja, komisja sowiecka, ma zrobić coś, czego legalnymi metodami nie dało się zrobić w komisji śledczej do spraw Amber Gold? Przypomnę panu – byłem członkiem tej komisji – że w tej komisji PiS posunął się do prób tak podłego niszczenia Donalda Tuska jak np. przedstawianie zafalszowanego stenogramu mającego obciążać Donalda Tuska. Okazało się, że ten stenogram w wersji oryginalnej oczyszczał Donalda Tuska. Ponadto przewodnicząca tej komisji prezentowała, Panie Mecenasiu, zweryfikowane

negatywnie pomówienia gangstera przeciwko synowi Donalda Tuska, Michałowi. Takie były metody stosowane w komisji do spraw Amber Gold. Dlatego PiS schował raport z komisji Amber Gold w poprzedniej kadencji Sejmu. Dopiero po wyborach Sejm zapoznał się...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Pytanie, Panie Senatorze.*)

...z treścią tego raportu.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Panie Senatorze, nie kwestionuję pańskiej wypowiedzi, ale nie było o tym mowy na posiedzeniu komisji.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pani senator Jazłowiecka.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, czytamy w opinii eksperckiej, że ta ustawa nadal zapewnia członkom komisji swoisty immunitet od odpowiedzialności, nie tylko karnej, a także nie wymaga od nich żadnej niezawisłości. Chciałabym zapytać: jakie konsekwencje to przynosi? I chciałabym zapytać, czy zna pan przypadki, że w jakichś krajach takie komisje funkcjonują bądź takie prawo funkcjonuje, które tutaj zostało przygotowane. Chciałabym też zapytać, czy zapewniona jest ochrona tajemnicy obrończej, adwokackiej lub radcowskiej, czy ona jest iluzoryczna. Pytam też, jakie to przyniesie konsekwencje.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Z tego, co pamiętam, wynika, że wyłączona jest tylko i wyłącznie tajemnica spowiedzi. Nie znam takich komisji. A co do tego, skąd to się bierze i co to jest za pomysł dotyczący dania takiej zupełnej bezkarności, to przecież przypomnijcie sobie...

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

No, nie wszyscy państwo byliście w parlamencie, ale w poprzedniej kadencji jedną z pierwszych decyzji było właśnie zdjęcie jakiegokolwiek odpowiedzialności z prokuratorów. To de facto znaczyło: możesz robić, co ci się żywnie podoba, jeżeli możesz się schować za teoretycznym działaniem dla dobra państwa. Do tego to się sprowadzało, może to było wyrażone trochę innymi słowami. A tutaj traktuje się tak już nawet nie prokuratorów, sędziów, tylko osoby... Trudno powiedzieć, kogo. Mówiono tutaj: no, miło jest, że to nie parlamentarzyści. Ale to nie jest tak, że wyłączeni są np. byli politycy. To mogą być ludzie, którzy tkwią w polityce bardzo głęboko po jednej stronie. Oni też mogą zostać wybrani. Nie ma określonego – to jest to, o co pani senator teraz pytała, bądź wcześniej padło takie pytanie – jakiegokolwiek domniemania bezstronności.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
I to było ostatnie pytanie...
(*Senator Krzysztof Mróz: Jeszcze ja mam.*)
(*Senator Aleksander Pocij: Pan senator Mróz.*)
Jeszcze pan senator Mróz.

SENATOR
KRZYSZTOF MRÓZ

Jeszcze dopytam o pana opinię. Pytałem o Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych i pan...
(*Senator Aleksander Pocij: Nie usłyszałem...*)
Kiedy pytałem o Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, pan potwierdził mój tok myślenia, mówił, że dobrze zrozumiałem. Mówił pan, że tak mniej więcej eksperci... Mówili to niektórzy senatorowie. Jeżeli to mówią eksperci, no, to mówią sobie. A jeżeli kwestionują tę izbę senatorowie, to jest to o tyle dziwne, że ta izba uznała prawidłowość ostatnich wyborów, tych z 2019 r. A jeżeli ktoś dzisiaj kwestionuje tę izbę, to kwestionuje swój mandat senatorski, kwestionuje to, że pan Grodzki jest marszałkiem Senatu. Nie zauważyłem, żeby ktokolwiek z większości senackiej nie brał uposażeń. Ja to mówię tylko w takim kontekście... Pokazuję, do jakiego absurdu możemy doprowadzić w sytuacji, w której będziemy kwestionowali Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Oczywiście teraz to jest w kontekście

tej ustawy, ale generalnie kiedy kwestionujemy tę izbę, to kwestionujemy legalność parlamentu działającego przez ostatnie 4 lata.

(*Głos z sali: Do takiego bałaganu doprowadzić...*)

SENATOR
ALEKSANDER POCIJ

Panie Senatorze, jeżeli pan jutro powoła komisję, która stwierdzi, że mam metr dziewięćdziesiąt wzrostu, a która jest nielegalna, to ja nie przestanę mieć metra dziewięćdziesięciu wzrostu. Tylko tak mogę panu odpowiedzieć.

Jeżeli izba, która zdaniem nie tylko ekspertów krajowych, zagranicznych, ale i sądów, trybunałów została utworzona w sposób niekonstytucyjny, jutro orzeknie, że w Senacie powinno być 100 senatorów, to co to powoduje? No, ma być 100 senatorów. Jest taki...

(*Senator Bogdan Zdrojewski: Ile ma pan wzrostu?*)

Zostało to doprowadzone... Nie chcę otwierać tej dyskusji, ponieważ myśmy tę dyskusję... To nie jest przedmiotem dyskusji i nie chcę otwierać tej dyskusji.

Ja tutaj stałem przez 4 lata... Pamięta mnie pan senator?

(*Senator Krzysztof Mróz: Pamiętam.*)

...I cały czas twierdziłem, że wszyscy będziemy jedli owoce zatrutego drzewa. To, co się dzieje w tej chwili w Trybunale Konstytucyjnym... Również pan senator może zobaczyć to, że zostali wybrani ludzie, którzy kwestionują sami siebie. I to nie myśmy ich wybierali. Bałagan, jaki został wprowadzony w ciągu 4 lat tych zmian, skutkuje dzisiaj tym, że w ogóle o tym rozmawiamy. Przepraszam, nie chciałem pójść tak daleko. Ja uważam, że nie powinniśmy na ten temat dyskutować, bo to nie jest w zakresie mojego sprawozdania. Ale oczywiście jestem zawsze otwarty i gotowy do dyskusji na temat tego, czy standardy praworządności w Polsce są utrzymane, czy nie. Tyle że to nie jest w zakresie naszej dyskusji.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Dziękuję, Panie Senatorze.
(*Senator Aleksander Pocij: Dziękuję.*)

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

Projekt ustawy został wniesiony przez prezydenta. Do prezentowania stanowiska prezydenta w toku prac parlamentarnych została upoważniona pani Małgorzata Paprocka, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP.

Czy pani przedstawicielka prezydenta pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko prezydenta?

Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
MAŁGORZATA PAPROCKA**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Z wielkim smutkiem muszę rozpocząć swoje wystąpienie od stwierdzenia, że wielokrotnie w ostatnich minutach zostali państwo senatorowie bardzo poważnie wprowadzeni w błąd zarówno co do przebiegu posiedzenia komisji, co do prezentowanego stanowiska, jak i – o zgrozo – co do treści omawianego dzisiaj przez Wysoką Izbę projektu. Tak naprawdę omawiany dzisiaj przez Wysoką Izbę projekt w ogóle nie został omówiony...

(Głos z sali: ...Zarzuca ci kłamstwo.)

...ponieważ nie usłyszeli państwo senatorowie, czego ten projekt dotyczy. Mianowicie tego, że pan prezydent proponuje uchylenie środków zaradczych w uchwalonej przez Sejm ustawie; reguluje tajemnicę zawodową, Panie Senatorze, w sposób inny, niż zechciał pan powiedzieć przed chwilą w wystąpieniu, bo dokładnie tego dotyczy ten projekt – zaraz odniosę się do pytania pani senator – wzmacnia jawność postępowania przed komisją, czyniąc obligatoryjnymi jawne rozprawy, oczywiście z zachowaniem przepisów dotyczących tajemnic chronionych; zmienia sposób wyboru komisji, wskazując, że w jej skład nie mogą wchodzić posłowie i senatorowie, wraz z konkretnymi przepisami dostosowującymi; zmienia drogę odwoławczą również nie w taki sposób, jak zostało to omówione przez pana przewodniczącego; ogranicza uprawnienia prezesa Rady Ministrów wobec komisji, stanowiąc, że przewodniczącego wybiera komisja ze swojego składu, odejmowana jest także kompetencja prezesa Rady Ministrów do nadawania regulaminu komisji.

Jeszcze tytułem drobnego sprostowania: pan prezydent zgodnie z konstytucją na podpisanie ustawy ma 7 lub 21 dni, nie 30.

Pan senator Pocię, relacjonując Wysokiemu Senatowi przebieg komisji, powiedział, że nie

odniosłam się w żaden sposób do tego, w jaki sposób pan prezydent podejmował decyzje dotyczące podpisania ustawy wraz z jej skierowaniem do Trybunału Konstytucyjnego w trybie kontroli następcej, że nie były zaprezentowane argumenty przemawiające za przedstawieniem Sejmowi inicjatywy ustawodawczej, nad którą Wysoki Senat dzisiaj pracuje. Mam wrażenie, że to był główny element posiedzenia połączonych komisji. Jeśli Wysoka Izba będzie sobie tego życzyć, ja oczywiście z przyjemnością powtórzę argumenty, które pan prezydent zarówno przy pierwszej, jak i przy drugiej decyzji – nie ukrywam, dość wyjątkowo – omawiał osobiście w wystąpieniach transmitowanych publicznie i powszechnie dostępnych w przestrzeni publicznej.

Drugim bardzo istotnym elementem posiedzenia była tak naprawdę ocena ustawy matki. Tutaj dotykamy kluczowego tematu, o który pytał pan senator Jackowski, niestety nieobecny. Pytał o niego również pan senator Czerwiński. Pada zarzut do ustawy obowiązującej – w tym zakresie pan prezydent nie proponuje zmiany – że ustawa zawiera katalog otwarty. To jest, Wysoki Senacie, nieprawda, ponieważ komisja może wydać decyzję o tym, że ktoś działał pod wpływem rosyjskim na szkodę interesów Polski, tylko w ramach art. 4 ust. 1. Ten artykuł stanowi, że komisja prowadzi postępowanie mające na celu wyjaśnienie działalności określonych osób w latach 2007–2022. Chodzi o funkcjonariuszy publicznych zdefiniowanych w słowniczku, w odwołaniu do art. 115 kodeksu karnego, lub członków kadry kierowniczej wyższego szczebla. Ustawa zawiera stosowną definicję. Następnie jest zamknięty katalog 9 czynności, które komisja może badać. Nie chcę na ten temat dłużej mówić. Nie jest prawdą, że można badać... Nie ma w tym katalogu uchwalenia ustawy, więc nie jest prawdą, że można tutaj pod wpływem jakiegoś donosu badać chociażby pracę Wysokiego Senatu.

Bardzo poważne, budzące – muszę to powiedzieć wprost – mój sprzeciw... Podano również informacje dotyczące trybu odwołania od decyzji komisji. Dzisiaj zgodnie z obowiązującą ustawą, nie mówię o nowelizacji, przewidziana jest droga sądowoadministracyjna. Powiedziałabym, patrząc konstytucyjnie, klasyczna. We właściwości administracyjnej są sądy administracyjne. W pierwszej instancji jest to wojewódzki sąd administracyjny, w drugiej – Naczelny Sąd Administracyjny. Taki sposób działania przewiduje np. ustawa o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych, gdzie

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

po stwierdzeniu naruszenia dyscypliny w postępowaniu, które toczy się, co istotne, w oparciu o przepisy kodeksu postępowania karnego, jest odwołanie do sądów administracyjnych. W ocenie pana prezydenta – ten element również znajduje się we wniosku do Trybunału Konstytucyjnego i chciałabym podkreślić spójność działań pana prezydenta w tym zakresie – właściwszą drogą jest postępowanie przed sądami powszechnymi, toczące się w oparciu o kodeks postępowania cywilnego, przede wszystkim z uwagi na zakres kognicji sądów powszechnych. Nie jest jednak prawdą, że od decyzji administracyjnych system prawny nie przewiduje dzisiaj odwołań do sądownictwa powszechnego. Przykłady: decyzje prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, decyzje prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tutaj właściwy jest sąd cywilny w Warszawie. To jednak po stronie ustawodawcy jest decyzja o tym, jak ukształtować drogę sądową. Jest tu pewna swoboda, oczywiście w granicach konstytucyjnych i oczywiście z zagwarantowaniem praw jednostki. W ocenie pana prezydenta to właśnie ta propozycja, która jest dzisiaj przedstawiona Wysokiemu Senatowi, w lepszy sposób wprowadza te gwarancje – w pierwszej instancji sąd apelacyjny w Warszawie albo, jeżeli osoba, która stanęła przed komisją i wobec której została wydana decyzja, sobie tego życzy, sąd apelacyjny właściwy według miejsca jej zamieszkania. Decyzja należy do osoby, która stawiała przed komisją. Dwuinstancyjność w takim modelu jak zaproponowany tutaj nie jest niczym innym. Głosowali państwo senatorowie – zupełnie niedawno miałam zaszczyt prezentować stanowisko pana prezydenta w tej sprawie – nad nowelizacją ustawy dotyczącej tzw. komisji mającej na celu przeciwdziałanie pedofilii. Tam ten mechanizm jest bardzo podobnie ukształtowany.

O art. 4 i zamkniętym katalogu odnoszącym się do tego, co może badać komisja, już była mowa. Powiem szczerze, że opinia i stanowisko pani dr Machińskiej – ja na posiedzeniu komisji nie miałam możliwości odniesienia się do tego stanowiska, zresztą do żadnej z opinii ekspertów – dla mnie były druzgocące, bo jednak porównywanie rozwiązań przyjętych przez parlament w demokratycznym państwie z ustawą... Te ustawy nie mają ze sobą nic wspólnego.

(*Senator Jolanta Hibner: Oj, mają bardzo dużo.*)

Nie mają ze sobą nic wspólnego i jest to prostu jakieś populistyczne hasło. Chyba nawet powinno budzić zdziwienie, że nie spotkało się tutaj z jakimś

stanowczym protestem ze strony Wysokiego Senatu zestawianie władz polskich z władzami rosyjskimi i z tym, czemu tamte ustawy mają służyć. Ale to już pozostawiam na boku dyskusji.

Padło pytanie – przepraszam bardzo, nie pamiętam, kto je zadał – ze strony państwa senatorów do pana przewodniczącego o odpowiedź na pismo pana przewodniczącego Kwiatkowskiego. Cytuję: „Komisja Ustawodawcza zwróciła się do szefa kancelarii o udostępnienie dokumentacji, w tym opinii i ekspertyz sporządzonych na potrzeby przygotowania wskazanej nowelizacji, jakie zlecała i zamawiała Kancelaria Prezydenta RP”, na które powołała się mówiąca te słowa. Jako podstawę prawną pan przewodniczący zechciał wskazać art. 69 ust. 3 Regulaminu Senatu. Ja z przykrością stwierdzam, że nie jest to właściwa podstawa prawna, ponieważ Wysoki Senat nie ma uprawnień kontrolnych i Kancelaria Prezydenta, a już na pewno prezydent RP nie są wskazani w art. 60 ust. 3. Stosowną odpowiedź pozwoliłam sobie podpisać i skierować w wyznaczonym, choć również bez podstawy prawnej, terminie i Wysoki Senat oczywiście tę odpowiedź uzyskał. Co więcej, podczas prac podkomisji to był wątek, który nie wynikał z dyskusji pomiędzy wysokimi komisjami, natomiast wynikał z opinii, jestem przekonana na 99% pana prof. Chmaja, również wprowadzającej w błąd co do możliwości żądania takich informacji w trybie dostępu do informacji publicznej. W tym zakresie również się odniosłam. Natomiast mogę powiedzieć, i z wielką przyjemnością Wysoki Senat o tym informuję, że Kancelaria Prezydenta nie zamawiała opinii dotyczących przygotowanej nowelizacji. Ta nowelizacja została przygotowana w Kancelarii Prezydenta siłami legislacyjnymi Kancelarii Prezydenta.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Czy pani już skończyła?*)

Mam wrażenie, Pani Marszałek, że odniosłam się do wszystkich kwestii. Jeśli będą pytania, oczywiście jestem do dyspozycji.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawicielki prezydenta związane z omawianym punktem porządku obrad.

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Senator Czerwiński. Proszę bardzo.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pani Minister, jedno pytanie szczegółowe i jedno ogólne. Pytanie szczegółowe jest proste. Prosiłbym przedstawić na podstawie nowego dodawanego art. 29a, jakie kategorie tajemnicy są wprowadzane do nowelizacji, których nie było wcześniej, i są chronione. Na pewno jest to nie tylko tajemnica spowiedzi, ale to usłyszymy od pani minister.

I drugie pytanie. Ja osobiście – zresztą to wyrażę w wystąpieniu – nie jestem zbytnim entuzjastą tej nowelizacji. Proszę mi powiedzieć i wyjaśnić Wysokiej Izbie, dlaczego pan prezydent zdecydował... Nie chodzi o to, co wcześniej zrobił, bo skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego to jest jeden z ruchów konstytucyjnych w tym przypadku. Dlaczego pan prezydent zdecydował, mówmy wprost, rozmiękczyć ustawę, czyli usunąć najbardziej kwestionowane postanowienia wcześniejszej ustawy matki?

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dzień dobry.
Bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
MAŁGORZATA PAPROCKA**

Dzień dobry.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pozwoli pan senator, że rozpocznę od pytania szczegółowego. W pierwotnym brzmieniu obowiązującej ustawy był pewien rozdział pomiędzy kodeksem postępowania karnego i tym, jak są uregulowane kwestie tzw. tajemnicy obrończej. Wołą pana prezydenta jest, aby w tym zakresie ta ustawa została ujednolicona, czyli wprowadzany jest analogiczny do dzisiaj obowiązującego w k.p.k., tak jak mówię, zakaz, a więc ochrona tajemnicy obrończej. Jest również uregulowanie dotyczące mediatora i duchownego, który był wskazany

w pierwotnej ustawie. To, co na pewno wymaga podkreślenia, to to, że zarówno w przepisach obowiązujących, jak również w tym zakresie... Nie ma zmiany inicjatywą prezydencką... Oczywiście jest przewidziana pełna kontrola sądowa w tym zakresie i to od samego początku były sądy powszechne. Tak że ta kwestia została w taki sposób uregulowana. Nie ukrywam, że to był również postulat... Mam wrażenie, że on również wybrzmiał na posiedzeniu komisji ze strony przedstawicieli radców prawnych i adwokatów, on był przedstawiany przez korporacje prawnicze. I faktycznie w ocenie... Tak samo jak w przypadku właściwości sądowej to również była materia czy nadal jest materia wniosku do Trybunału Konstytucyjnego skierowanego przez pana prezydenta zgodnie z zapowiedzią. To co do kwestii decyzji pana prezydenta, które należy widzieć w całym ciągu.

Panie Senatorze, Wysoki Senacie, pan prezydent jest, co podkreślał w wypowiedziach osobistych, zwolennikiem powstania komisji i jej prawidłowego działania. Pan prezydent stoi na stanowisku, że to jest element polskiej racji stanu, aby taka komisja powstała. Pan prezydent wielokrotnie wskazywał, że relacje międzynarodowe z Rosją są możliwe, ale wtedy, kiedy to będzie normalne, demokratyczne państwo. W przeciwieństwie do niektórych, pan prezydent nie uważa, że należy utrzymywać takie relacje z tym państwem „takim, jakie ono jest”. Bo myślę, że jakie ono jest historycznie, to w tej sali nikogo nie trzeba przekonywać, gdyż nasi przodkowie o tym się przekonywali. Myślę, że w wielu rodzinach jeszcze pozostają wspomnienia tego, jak Rosja traktowała naszych obywateli. Myślę tu chociażby o tym, jak potraktowano naszych prawników, naszych oficerów w Katyniu, i o tym, że dzisiaj obserwujemy dokładnie te same mechanizmy, patrząc na to, co się dzieje na Ukrainie. Rosja jest specyficznym krajem. I naiwnością, żeby nie powiedzieć: głupotą, jest wiara w to, że Rosja nie jest zainteresowana kreowaniem polityki w państwach, w różnych państwach. Mówią o tym komisje amerykańskie. Mówimy o różnych zabiegach, mówimy o zabiegach ekonomicznych, mówimy o zabiegach politycznych, mówimy o kwestiach wyborczych: Stany Zjednoczone, Francja, Niemcy. Państwo senatorowie podczas posiedzenia komisji oburzyli się na przypomnienie tego, że działają komisje w innych państwach. Tak, być może na innych zasadach, bo są różne ustroje. Ale we Francji przed komisją stanęli byli premierzy, byli przesłuchiwanie przez tę komisję. Oczywiście, ktoś wyjmie ustawę

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

francuską i powie, że na innej podstawie. Tak, bo ustrój jest inny, bo ustawodawstwo jest inne, ale byli przesłuchiwanie. Pan prezydent, kiedy podpisywał ustawę, kiedy był taki bardzo mocny sprzeciw ze strony Unii Europejskiej, stawiał sprawę odwrotnie: że taka komisja, szczególnie po aferze korupcyjnej, delikatnie mówiąc, z niezbyt dużym zaangażowaniem przez instytucje europejskie badanej, powinna powstać również na poziomie unijnym. Bo jest oczywiste, że Rosja tego typu działania prowadzi. I jeżeli mówimy o tej ustawie... Nie padło tutaj dzisiaj ani razu sformułowanie... Bo mówiliśmy o infamii, mówiliśmy o godności podczas posiedzenia komisji. Ale Wysoki Senacie, mówimy o osobach, które sprawując najważniejsze funkcje w państwie, będąc funkcjonariuszami publicznymi albo pełniąc bardzo istotne funkcje kierownicze, działały pod rosyjskim wpływem na szkodę interesów państwa. I odpowiadając trochę na stanowisko przedstawione przez pana przewodniczącego...

(*Senator Marek Borowski: A pani już to wie?*)

Pan prezydent stoi na stanowisku, że tak, jeżeli jest udowodnione w jawnym postępowaniu przed komisją... To postępowanie nie będzie, Wysoki Senacie, toczyć się według jakichś mitycznych nieokreślonych reguł. Jest odesłanie do k.p.a., gdzie jest zasada prawdy materialnej, gdzie jest ochrona praworządności. Przecież tam są wszystkie reguły postępowania. I ta decyzja również pod tym kątem będzie potem przez sąd w 2 instancjach kontrolowana. Tak więc mamy osobę, która przeszła jawne postępowanie przed komisją, kontrolę dwuinstancyjną sądową...

(*Rozmowy na sali*)

Ja pozwolę sobie to pytanie odwrócić: czy taka osoba, wobec której prawomocnym wyrokiem stwierdzono...

(*Senator Dorota Tobiszowska: Czy można prosić o spokój? Bo nic nie słyszę.*)

...że zostało takie działanie poprowadzone, w katalogu ujętym w art. 4 ust. 1, czy taka osoba powinna pełnić funkcje publiczne istotne w państwie?

(*Senator Magdalena Kochan: Ale my znamy dzisiejszą prokuraturę, wiemy, jak działa.*)

To pytanie pozostawiam otwarte. Pan prezydent uważa, że nie, i pan prezydent uważa, że opinia publiczna absolutnie ma prawo do tego, aby takie działania, takie mechanizmy w przypadku najważniejszych osób w państwie były badane.

Przepraszam, ostatnie zdanie, Panie Marszałku.

(*Rozmowy na sali*)

Panie Senatorze...

(*Senator Dorota Tobiszowska: Ja bardzo proszę, bo to jest bardzo ważne.*)

(*Wicemarszałek Marek Pęk: Przepraszam bardzo panią minister. Bardzo proszę o ciszę na sali, bo jest taki straszny pogłos. Tu już pani senator sygnalizuje, że nie słyszy odpowiedzi.*)

Bardzo przepraszam. Ostatnie zdanie, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, jednak zarówno z uwagi na te opinie, które były przedstawiane przez wiele środowisk, jak i kwestie wątpliwości, które tutaj powstały, pan prezydent zdecydował o tym, że ten efekt, który ta ustawa ma wywołać, czyli poznanie przez obywateli polskich prawdy o tym, jak decyzje były podejmowane, czy były rosyjskie wpływy, jakie były ich skutki, jakie były motywacje najważniejszych urzędników w państwie, można osiągnąć w takim kształcie, jednocześnie wychodząc naprzeciw tym wątpliwościom, które są. Pan prezydent jako najwyższą wartość tej ustawy widzi właśnie kwestię informacyjną dla obywateli, którzy będą zainteresowani takimi sprawami, stąd te zmiany. Pozostałe zmiany, mam wrażenie, mają dużo bardziej charakter konstytucyjny, ale porządkujący, i nie zmieniają tego, z czym pan prezydent, co podkreślam jeszcze raz, się zgadza, że taka komisja jak najbardziej powinna powstać i powinna swoje działania prowadzić. Dziękuję uprzejmie.

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pani minister? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

(*Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka: Dziękuję bardzo.*)

(*Senator Dorota Tobiszowska: Pięknie.*)

(*Senator Aleksander Pocij: Panie Marszałku...*)

Przedstawiciela rządu nie ma.

(*Senator Aleksander Pocij: Panie Marszałku, ponieważ moje nazwisko padło, chciałbym ad vocem...*)

Proszę.

SENATOR

ALEKSANDER POCIEJ

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że rzeczywiście w dniu dzisiejszym, nie do mojej komisji, tylko do komisji senatora Kwiatkowskiego...

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka: Bo tak było skierowane...)

Ja rozumiem, ja rozumiem, tylko był zarzut, że ja coś źle powiedziałem.

Nie do mnie, tylko do senatora Kwiatkowskiego przyszła odpowiedź. I co w niej czytamy, w tej odpowiedzi? „W związku z powyższym informuję, że wniosek Komisji Ustawodawczej wniesiony na podstawie art. 60 ust. 3 Regulaminu Senatu nie może zostać uwzględniony”. Tak że niczego się nie dowiedzieliśmy. To jest po pierwsze.

I po drugie... Oczywiście katalog może i jest zamknięty, tylko jeżeli jest taki punkt, w którym mówi się, że „wpływały lub starały się wywrzeć wpływ” na wyżej wymienione działania, to jest to zamknięty katalog, czy każdego przechodnia można pod to...

(Senator Magdalena Kochan: ...podciągnąć.)

W związku z tym... A już najważniejsze, po trzecie... Ja jeszcze raz powiem, że w 90% nie swoje opinie cytowałem, tylko to, co było mówione na posiedzeniu komisji, w związku z tym nie ja wprowadzam ewentualnie kogoś w błąd. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana... Nie ma pana marszałka Kamińskiego... To bardzo proszę panią senator Ewę Matecką o zabranie głosu.

**SENATOR
EWA MATECKA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Kiedy 2 miesiące temu dyskutowaliśmy na temat ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022, zwanej popularnie lex Tusk, mieliśmy nadzieję, że ten jawnie niekonstytucyjny dokument nie stanie się już więcej przedmiotem naszych obrad i że pozostanie jedynie wstydlivym epizodem w historii polskiego parlamentaryzmu. Tymczasem pomimo miazdzących ocen konstytucjonalistów, ekspertów z najważniejszych ośrodków akademickich oraz niezależnych instytutów badawczych Sejm głosami posłów PiS przyjął odrzuconą

przez Senat ustawę, a prezydent zdecydował się ją podpisać mimo głosów krytyki płynących z całego demokratycznego świata. Później prezydent Andrzej Duda, niejako przerażony własną decyzją, postanowił, po kilku dniach, zaproponować nowelizację tej ustawy, odsyłając ją jednocześnie do Trybunału Konstytucyjnego. Do dziś mieliśmy nadzieję, że nasze wnioski i prośby o przedstawienie nam wszystkich opinii, ekspertyz, które zdecydowały o tym, że prezydent Rzeczypospolitej podjął decyzję o podpisaniu tej ustawy, o odesłaniu jej do Trybunału Konstytucyjnego i o sporządzeniu projektu nowelizacji, będą wysłuchane. Okazuje się, że nie. Mamy odmowę. I nawet nie wiemy, czy są takie ekspertyzy, czy ich nie ma. Nie została spełniona ta prośba, to oczekiwanie senatorów Rzeczypospolitej.

Ewidentną kuriozalność tej sytuacji wzmacnia dodatkowo fakt, że ta nowelizacja w żadnym stopniu nie likwiduje niekonstytucyjności proponowanych zapisów. Nadal mamy do czynienia z formą sądu kapturowego, którego skład zostanie zwolniony z wszelkiej odpowiedzialności za swoje działania. Ponadto komisja ta będzie mogła wezwać przed swoje oblicze praktycznie każdego, a już na pewno niewygodnych dla władzy polityków. Ustawa ta i jej nowelizacja to swoisty akt bezradności słabnącej władzy, władzy, która, mając do dyspozycji przez 8 lat wszystkie służby, nie potrafiła wpływów rosyjskich wytropić i winnych ukarać. Mało tego, ustawa ta i jej nowelizacja nie podają definicji wpływów rosyjskich, po prostu. Ta komisja nie będzie więc poszukiwać, tylko wskazywać, a wskazanych publicznie piętnować i zniesławiać.

Ta ustawa nie ma nic wspólnego z regułami państwa demokratycznego i respektowaniem praw obywatelskich. Ta ustawa to ewidentny element walki politycznej rządu z opozycją, rządu, który walczy również z kobietami, z osobami niepełnosprawnymi, z pielęgniarkami, z nauczycielami i sędziami. Władza PiS, proponując ustawę o państwowej komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej, buduje swoistą zasłonę dymną dla własnych działań, działań, które wpisują się w politykę prorosyjską. Bo jak inaczej odczytać zwiększenie importu gazu LPG, mimo zapowiedzi premiera o odcięciu się od rosyjskiego źródła? Jak inaczej odczytać nieustanny konflikt z instytucjami europejskimi i próbę destabilizacji Wspólnoty, jawne sojusze z proputinowskimi partiami Orbána, Le Pen i Salviniego czy, wreszcie,

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

stosowanie demontażu, o niespotykanej skali, trójpodziału władzy i dążenie do centralizacji państwa? Ta ustawa jest antypaństwowa, antyeuropejska, antydemokratyczna – nie do przyjęcia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Wysoki Senacie! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Rozpocznę od podziękowań pani minister za to pismo, które pani dzisiaj dostarczyła do Wysokiej Izby, pismo, z którego wynika, że kancelaria i pan prezydent nie chcą udostępnić Polakom informacji, co legło u podstaw tego, żeby w ciągu kilkunastu godzin: a) podpisać ustawę; b) zawetować ustawę; c) napisać projekt nowelizacji ustawy. Gratuluje, wielka to sztuka.

Mnie nie chodzi, Pani Minister, o to, żeby Senat kontrolował prezydenta. Chodzi zwyczajnie o informację publiczną, która się należy Polakom, o informację, na jakiej podstawie podejmowaliście decyzje. Nie chcecie ujawnić? To też jest informacja. Wstydzicie się, bo to rzeczywiście jest kompromitacja samego urzędu. Polacy to już wiedzą i nie bez przyczyny używają różnego rodzaju określeń, których nie zacytuję. Jesteśmy w Wysokim Senacie, a ja nie mam w zwyczaju, jak niektórzy politycy PiS, posługiwać się inwektywami.

Ale pomyślałem, że użyję innego dokumentu, którym bardzo często politycy PiS w debacie publicznej się posługują, chcąc uderzyć w opozycję. Mówią mniej więcej tyle, że oto za rządów Tuska umorzono miliardy złotych Gazpromowi. Mam przed sobą umowę zawartą pomiędzy Gazprom Export a PGNiG z 27 stycznia 2010 r. Ta umowa reguluje bardzo wiele kwestii pomiędzy ówczesnym Polskim Górnictwem Naftowym i Gazownictwem a Gazpromem. W art. 3 pkt 3.5 mówi ona m.in. o tym, że kary z tytułu zawartego, ale niewyplaconego kontraktu w latach wcześniejszych... Mogę precyzyjniej to przytoczyć: Gazprom

Export, EuRoPol Gaz i PGNiG odpowiednio zobowiązują się do zawarcia stosownych porozumień dodatkowych do kontraktu z dnia 17 maja 1995 r. i kontraktu z 7 lipca 2004 r. – wtedy to chyba PiS rządził – przedłużających termin ich obowiązywania do roku 2045, co zapewni wykorzystanie mocy przesyłowej rurociągu jamalskiego. Do roku 2045 miało być to ok. 33 miliardów m³. Generalnie ta umowa mówi mniej więcej tyle: ponieważ jeszcze nie mamy gazoportu, to musicie dostarczać do Polski gaz w określonych wielkościach, musicie dostarczać go na nasz rynek w ramach kontraktu. Musicie do 2045 r. korzystać z gazociągu, którym zarządza EuRoPol Gaz, a jeżeli tego nie będziecie robić, to nie tylko te zawieszane kary zostaną odwieszane, ale będzie też podstawa do tego, żeby wystosować roszczenie w stosunku do Gazpromu.

Kłopot polega na tym, że politycy PiS często mówią: umorzono, umorzono, umorzono. Czyli kłamią, kłamią, kłamią, bo nic nie umorzono. EuRoPol Gaz wystąpił do Naczelnego Sądu Administracyjnego i uzyskał wyrok, z którego wynika, że roszczenia – trochę inne, ale wynikające z tej samej umowy – które dotyczyły tzw. darowizny czy nienależnych korzyści, nie są żadną nienależną korzyścią. Z tego wyroku jasno wynika, że kara jest tylko zawieszona, a jeżeli jakiegokolwiek należności podatkowe się pojawiają, to po roku 2045. Co więcej, EuRoPol Gaz pod rządami PiS wystąpił do sądu o roszczenie na podstawie umowy zawartej 27 stycznia 2010 r. i to roszczenie opiewa na kwotę 5 miliardów zł. Uwaga, za rządów Tuska zawarto taką umowę, że nie tylko nic nie umorzono, ale i zbudowano podstawę prawną do tego, żeby dzisiaj w związku z zerwaniem kontraktu przez Gazprom strona polska mogła się ubiegać o 5 miliardów zł.

Teraz nałożmy to na mapę pt. komisja do spraw ścigania... Tak na dobrą sprawę ścigać trzeba tych, którzy zajmowali się np. importem węgla, bo w czasie rządów PiS po raz pierwszy w historii Rzeczypospolitej importem węgla zajmowały się spółki Skarbu Państwa. Po raz pierwszy, nigdy wcześniej spółki Skarbu Państwa tego nie robiły. Może trzeba się zająć wspomnianym LPG, bo rzeczywiście jego lwia część płynie do Polski przez jeden z terminali, w którego radzie nadzorczej był albo jest funkcjonariusz PiS z Nowogrodzkiej, bliski asystent czy współpracownik Jarosława Kaczyńskiego. Może nimi trzeba było się zająć. Może rzeczywiście czas się zająć Morawieckim. Wszyscy dzisiaj od czasu do czasu opowiadają o Grupie „Azoty”. No przepraszam bardzo,

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

to BZ WBK, którego prezesem był Morawiecki, był przedstawicielem dużego inwestora rosyjskiego, który chciał przejąć Grupę „Azoty”. Wtedy rząd Tuska bardzo tego pilnował, udało się to obronić. Ale nie chcecie tego zrobić, bo przecież nie o to chodzi. Gdyby naprawdę cokolwiek było, to służby państwowe już by działały. Wam zależy tylko i wyłącznie na twardej polityce. Ta twarda polityka to jest ta umowa, o której mówicie, że cokolwiek umorzono. A ta umowa jest podstawą do tego, że dzisiaj Polska ubiega się od Gazpromu odszkodowania w wysokości 5 miliardów zł. Gdyby nie zapisy tej umowy, nie byłoby podstawy do takiego działania. Twarde działania dotyczą tego, co różni funkcjonariusze państwa PiS robili przez ostatnie lata. Grupa „Azoty” to jest jeden przykład, węgiel to jest kolejny, LNG następny. Naprawdę wstydźcie się, wstydźcie się wszyscy, bo odpowiedzialność jest po waszej stronie, nie tylko za kłamstwa, które codziennie płyną z waszych ust, ale też za tak beznadziejnie pisane prawo jest wielka odpowiedzialność. I przyjdzie taki moment, Pani Minister... Te dokumenty będą jawne, Andrzej Duda kiedyś przestanie być prezydentem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Brejzę.

**SENATOR
KRZYSZTOF BREJZA**

Wysoki Senacie!

O czym w ogóle mówimy? Gdzie były służby przez 8 lat? Gdzie są służby? W służbach zrobiliście jeden wielki bałagan, wyrzuciliście ludzi profesjonalnych, patriotów, wielu z nich postawiliście fikcyjne zarzuty. Teraz ci ludzie wygrywają sprawy przed sądem. Generał Bondaryk upokorzony przez was... Lata upokorzenia dla szefa polskiego kontrwywiadu, który łapał rosyjskich szpiegów. Co zrobiliście w służbach? Kasjerka z CBA wyniosła wam 10 milionów zł z funduszu operacyjnego w reklamówce, bo w tym czasie ludzie z BTO, z techniki byli zajęci razem z Bejdą szpiegowaniem opozycji. Co zrobiliście z firmami, z przedsiębiorstwami państwowymi, które powinny działać na rzecz obronności? Fabryka prochu w Pionkach nie ruszyła. Kupiliście maszyny, które leżą od kilku lat,

do produkcji nowoczesnej amunicji i nic nie ruszyło. Trwa postępowanie prokuratorskie po moim zawiadomieniu. Kilka dni temu CBA zatrzymało pana Krzysztofa K. To jest szef Nitro-Chemu, bardzo ważnej firmy dla przemysłu obronnego, były akwarysta, wrzucony przez was jako taki typowy PiS-iewicz. A jakie są rezultaty audytu po 8 latach rządu Tuska? Nic z tego nie wynikało. Mieliście i macie wszystko, mieliście czas, 8 lat, mieliście i macie wszystkie służby, mieliście prokuraturę.

Rzeczywiście chodzi o to, co pani, Pani Minister, wyjawiała tutaj: panu prezydentowi i wam w PiS zależy na funkcji informacyjnej. Chodzi wam tylko i wyłącznie o czystą, brutalną, podłą politykę, o upokarzanie przeciwnika politycznego. Wiemy, o kim mowa. To jest to, co nie wyszło wam w komisji do spraw Amber Gold. W komisji do spraw Amber Gold posuwaliście się do publikacji fałszywych stenogramów, sugerujących, że Tusk miał być w coś zaangażowany z Cichockim. Okazało się, że to był falsyfikat, oryginalne stenogramy były czyste, jeśli chodzi o Tuska. Posunęliście się do tego, że oczernialiście jego syna. Pani przewodnicząca cytowała tutaj zweryfikowane negatywnie pomówienia kryminalisty, chociaż wiedziała, ludzie PiS wiedzieli, że to było negatywnie zweryfikowane, że ten człowiek siedział. Brudne metody. I to wam nie wyszło. Nie wyszła wam żadna komisja śledcza w poprzednim parlamencie. Przecież w tej kadencji... Ja nie przypominam sobie, żebyście powoływali jakieś kolejne komisje, poza VAT-owską, która też wam nie wyszła. Dlaczego nie pójdziecie w komisję śledczą? Bo nie macie prawdy po swojej stronie, bo merytoryka... Wszystkie informacje, które senatorowie wam tutaj przedkładali, są przeciwko wam. Rzeczywiście, wam chodzi tylko i wyłącznie o czystą politykę. Ale sami też w tym chocholim tańcu pokazujecie, że czujecie, że to jest bagno. To jest bagno przez was wytworzone.

I apeluję do państwa: skończcie z tym chocholim tańcem, z tą jacejką, która zrywa z umiejscowieniem Polski na Zachodzie Europy, i nie ośmieszajcie Rzeczypospolitej. Bo to jest ośmieszanie Polski na arenie międzynarodowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Komorowskiego.

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

SENATOR

MAREK KOMOROWSKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dyskusja na ten temat to jest podstawowa dyskusja odnośnie do tego punktu przyszłości Polski. Ta w zasadzie podstawowa dyskusja, debata na ten temat przebiegała podczas uchwalania ustawy podstawowej i w trakcie tej debaty również zabierałem głos, apelowałem do strony większościowej w Senacie, mówiłem, żeby, jeżeli mają uwagi do ustawy, ewentualnie spróbować ją poprawić, wnieść poprawki. Państwo nie chcieli tego zrobić, twierdzili, że to trzeba odrzucić. Tak więc nie dziwi mnie ta postawa i te kwestie, które są dzisiaj poruszane i poruszane były na posiedzeniu komisji, że również tę ustawę można i należy odrzucić.

Ale zainspirowany dzisiejszymi tutaj wystąpieniami zastanawiałem się... Bo w zasadzie powtarzamy te argumenty, które były przy ustawie matce. Ale tak najbardziej zainspirowała mnie pani senator Matecka, która powiedziała, że rząd walczy i walczy ze wszystkim, no, ze wszystkimi grupami. Otóż nie możemy tak pozostawić samym sobie takich stwierdzeń w izbie wyższej, w Senacie. Trzeba powiedzieć, że rząd z nikim nie walczy. Jeżeli walczy, to o to, abyśmy byli państwem silnym, suwerennym, bezpiecznym. I w takim zakresie również pan prezydent działa, żebyśmy byli państwem bezpiecznym i suwerennym.

Ratio legis tej ustawy, tej zmiany, to interes Polski. I wy mówicie o interesie Polski, i my mówimy o interesie Polski. Przepraszam, że tak mówię „wy” – „my”. Jedna strona i druga. Tylko ten interes Polski my chyba jakoś trochę inaczej rozumiemy. Państwo mówicie, żeby nie badać wpływów rosyjskich, my – żeby te wpływy zbadać. Bo wasze wystąpienia to jest to, żeby po prostu nie badać. A ja bym chciał, żebyśmy zbadali. I chciałbym być przekonany po tym badaniu, że nie było takich wpływów w Polsce, że nie było ludzi, którzy...

(*Senator Michał Kamiński: Trzeba było iść do kontrwywiadu, a nie do Senatu. Trzeba było...*)

Michał, zaraz będziesz mógł powiedzieć.

I chciałbym żyć w przekonaniu, że takich wpływów w Polsce nie było i nie ma, że żyjemy w państwie faktycznie suwerennym, niezależnym od wszystkich. Ale czy my potrafimy wyciągać wnioski z historii? Czy my potrafimy sięgnąć do historii, zobaczyć, co się działo z Polską, i wyciągnąć te wnioski na dzień dzisiejszy?

Unia Lubelska, 1569 r. Mocarstwo. Polska po Unii Lubelskiej jest mocarstwem w Europie, żeby nie powiedzieć, że również i na świecie. I co się dzieje po półtora wieku? Sejm niemy. Czasy saskie. Zaczyna się upadek Polski.

(*Głos z sali: Nie, nie...*)

Państwo, ja wiem, nie chcecie słuchać.

Zmniejszanie wojska. Upadek Rzeczypospolitej zaczął się od zmniejszania wojska do 24 tysięcy, w Koronie – 18 tysięcy; w księstwie – 6 tysięcy. Rosja wtedy posiadała wojsko ponad 10-krotnie większe niż Polska. Czy my w tych... Czy aktualnie nie było tak, że liczba wojska była zmniejszana w Polsce? Czy my nie potrafimy wyciągnąć z tego wniosków, dlaczego nastąpił upadek Rzeczypospolitej? To są takie moje przemyślenia i stwierdzenia. Polityka uległości wobec sąsiadów doprowadziła do rozbiórów Polski. Byliśmy ulegli wobec wszystkich sąsiadów. I przedkładanie nad interes Rzeczypospolitej własnych interesów, interesów części magnaterii, części elit państwowych się nie sprawdziło. Dla nas najważniejszy powinien być interes Rzeczypospolitej. Przecież pierwszy i drugi rozbiór Polski był zatwierdzony przez parlament polski. Godziliśmy się na rozkład państwa. Polityka uległości. Jak będziemy ulegli, to z nami tak nie za bardzo będą się liczyć. My musimy badać i martwić się tym, co będzie. A my martwimy się bardziej tym, jak wynikało z debaty na posiedzeniu komisji, co będzie z osobami, które działały pod wpływem rosyjskim, że to będzie śmierć cywilna itd., itd. Jeśli działali, no to trudno, to muszą ponieść konsekwencje. A nie martwimy się o to, co w związku z tym w tym czasie działo się z Polską, i co może dziać się z Polską. Tym powinniśmy się martwić. Naszym interesem jest Rzeczpospolita. Naszym interesem jest Polska.

A na posiedzeniu komisji pani prof. Teresa Gardocka mówiła o prezydencie Rzeczypospolitej, i to cytuję bezpośrednio z jej wypowiedzi: to, co mu doradzają – czyli co doradzają prezydentowi – to jest jedna sprawa mniej ważna niż to, co powinien wiedzieć sam prezydent. Ja bym to również do nas odniósł... To, co nam doradzają, jak mówi pani prof. Gardocka, jest mniej ważne. To, co piszą ci eksperci w tych opiniach, jest mniej ważne. Ważne jest to, jak my zadamy o interes Rzeczypospolitej, jaką my podejmiemy decyzję w tym zakresie.

Czy państwo myślą – ja już o tym mówiłem poprzednio – czy jesteście przekonani... No, chyba nie? Chyba tak nie myślicie i nie jesteście przekonani, że nie było w Polsce agentury rosyjskiej,

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

że ona wyjechała, zniknęła i jej nie ma? Przecież słyszymy cały czas, ona jest wszędzie, w Polsce, w Europie. W Europie jest. Czy my mamy przejść obojętnie nad tymi sprawami?

Kończąc, powiem tak. Św. pamięci premier Jan Olszewski, jak był odwoływany w nocy, stwierdził w jednym wystąpieniu: chodzi nie o to, jaka będzie Polska, ale o to, czyja będzie Polska. I to stwierdzenie ówczesnego premiera Jana Olszewskiego jest ze wszech miar cały czas aktualne.

Apeluję tu do drugiej strony, żeby może jeszcze zreflektowała się i po prostu zajęła inne stanowisko, aczkolwiek wiem, bo byłem na posiedzeniu komisji, i zresztą w sprawozdaniu było przedstawione, że to stanowisko jest za odrzuceniem ustawy. Ale my musimy stanąć ponad tymi wszystkimi sprawami. Ja apelowałem już raz, ale się powtórzę tutaj. Jeżeli mieliście inne... No to wnieście... zaakceptujcie poprawki, wnieście swoją inicjatywę, jeżeli chcecie, żeby to badać w jakiś inny sposób. Ale pozostawić i odłożyć tę sprawę, i nie badać tej kwestii, nie wyjaśnić wpływów rosyjskich w państwie, uważam, że będzie... byłoby ze szkodą dla Polski. Dziękuję. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kamińskiego, marszałka Kamińskiego.

**SENATOR
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Tutaj padło bardzo wiele słów o historii, o Polsce i o patriotyzmie. Nie wiem dlaczego, ale przypomniał mi się wiersz narodowego naonczas poety Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. On był wtedy współpracownikiem tygodnika „Prosto z Mostu”, radykalnego narodowego tygodnika. I napisał taki oto wierszyk, który mi się przypominał. „Patrz, Kościuszko, na nas z nieba! – raz Polak skandował i się spojrzął nań Kościuszko i się”... Nie dokończę, co zrobił Kościuszko na widok Polaka, który w tym wierszu Gałczyńskiego tak mocno skandował, ale myślę, że gdyby Kościuszko spojrzął na to, co dzieje się dzisiaj w Polsce, to miałby bardzo podobne odruchy, i to nie tylko dlatego, że Tadeusz Kościuszko doskonale pamiętał

czasy, o których mówił tu przed chwilą pan senator Komorowski, czasy upadku Polski. I ten wielki Polak Tadeusz Kościuszko mówił, że zagłada Polski w klerze, bo widział na własne oczy, jak kler razem z Rosją współpracował wtedy dla zniszczenia Konstytucji 3 maja. I to, co, Panie Senatorze, wiąże dzisiaj naszą sytuację z sytuacją przedaborową to to, że teraz płyną i wtedy płynęły mile słowa z Watykanu do Rosji. Ponieważ kiedy caryca Katarzyna wkraczała do Polski, by nas stłumić, to powitała ją bulla papieska, którą błogosławiono z Watykanu rosyjskie wojska pustoszące nasz kraj. To fakt historyczny, Panie Senatorze.

Bardzo się cieszę, że pan senator – to jest niewątpliwie objaw jego głębokiego patriotyzmu i wiem, że przez całe swoje życie ten głęboki patriotyzm w najrozmaitszych organizacjach prezentował – chciałby łapać rosyjskich szpiegów. Ale, Panie Senatorze, zaręczam panu, że aby zrealizować to zadanie, nie powinien pan udawać się do Senatu Rzeczypospolitej, by tu reprezentować swoich wyborców, ale zwerbować się do kontrwywiadu. To bowiem, Panie Senatorze, jest instytucja, która jest przeznaczona do tego, by szukać w Polsce rosyjskich wpływów. Tak, do tego mamy, Panie Senatorze, służby specjalne. Panie Senatorze, mam dla pana świetną wiadomość. Od 8 lat Polską rządzi pana partia. Mam dla pana jeszcze lepszą wiadomość. Od 8 lat służbami specjalnymi Rzeczypospolitej kierują pana koledzy. I mam dla pana jeszcze lepszą wiadomość. Ci koledzy zakupili supersprzęt, Pegasus, ale nie wiem dlaczego, Panie Senatorze, używali go, żeby podsłuchiwać senatora Brejzę, a nie żeby słuchać ruskich agentów. Gdyby pana kumple, Panie Senatorze, zamiast podsłuchiwać Brejzę, szukali ruskich agentów, to dzisiaj, po 8 latach swoich rządów, nie musielibyście płakać w Sejmie, że trzeba powoływać komisję parlamentarną do tego, żeby tych ruskich agentów łapać. Wy od 8 lat rządzą. Nie przyszlście do władzy wczoraj, odbierając tę władzę mitycznym ruskim agentom, tylko rządzą Polską od 8 lat. I jeśli pan prezydent Rzeczypospolitej kieruje dzisiaj do nas nowelizację ustawy, którą, najdelikatniej rzecz ujmując, nieopatrznie podpisał, to ja miałbym pytanie, czy pan prezydent zwołał odprawę służb specjalnych, dowódców tych służb.

Nie ma większego wotum nieufności ze strony partii rządzącej wobec własnych służb niż sytuacja, w której partia ta po 8 latach rządów w Polsce stwierdza, że nie jest w stanie złapać ani jednego spośród ruskich agentów, o których trąbiła od wielu

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

lat, i nie jest w stanie niczego od Rosji odzyskać, nawet wraku, o którym też mówiła bardzo długo. I dzisiaj trzeba powoływać komisję parlamentarną, żeby szukać ruskich wpływów. Panie Senatorze, to jest naprawdę gigantyczne wotum nieufności od was samych w zakresie zasadniczego zadania, jakie stoi przed państwem polskim, zadania, które od 8 lat powinniście wypełniać. Zgodzimy się, że tym zadaniem jest właśnie szukanie, tropienie, niszczenie i zwalczanie obcej agentury.

Panie Senatorze, ja mam nadzieję, że ten antyrosyjski zapał, który ja podzielałam – przysięgam, wielokrotnie dawałam temu wyraz, podzielałam ten antyrosyjski zapał – nie jest, nazwijmy to, parawanem dla tak naprawdę prorosyjskiej polityki. Tak jak, Panie Senatorze – teraz będzie trochę o historii – gigantyczna niemiecka fobia tego rządu nie jest parawanem dla pewnego historycznego faktu. Otóż, Panie Senatorze, od czasów Kazimierza Wielkiego nikt z polskich przywódców politycznych nie dał Niemcom takiej politycznej korzyści, jaką dali im ci, którzy podpisali traktat lizboński, który przesunął punkt ciężkości między Polską a Niemcami zdecydowanie na korzyść Niemiec w głosowaniu w Unii Europejskiej. Nie było – i mówię to z całą odpowiedzialnością – aktu politycznego, dobrowolnego aktu politycznego władz polskich pod adresem Niemiec nie tylko w ciągu ostatnich 30 lat, ale w ciągu ostatniego 1 tysiąca lat, który byłby porównywalny do zmiany systemu liczenia głosów pomiędzy Polską a Niemcami w traktacie lizbońskim. Na to wyraził zgodę rząd Jarosława Kaczyńskiego. To się działo w 2007 r. Największe w historii ustępstwo polityczne Polski pod adresem Niemiec.

Rząd Mazowieckiego, rząd polskich liberałów, uzyskał od Niemców uznanie naszej granicy zachodniej, zgodę na naszą granicę zachodnią. I zgodę się, że hańbę niemieckim politykom przynosi fakt, że trzeba to było z nimi negocjować. To jest hańba tamtejszych Niemców i tamtejszych Niemiec. Ale uczynił to rząd Tadeusza Mazowieckiego. A rząd Jarosława Kaczyńskiego w znaczący sposób przesunął punkt ciężkości w głosowaniu z Polski na Niemcy w ramach Unii Europejskiej.

I mówię o tym dzisiaj, przy okazji waszego zapalu w łapaniu rosyjskich agentów, dlatego że ja widzę, że jak do jakiejś rzeczy przejawiacie szczególnie zapał, to później wychodzi katastrofa.

Państwo polskie pod waszymi rządami wydało miliardy na program, który miał służyć temu,

by Polaków było więcej. A ilu jest teraz Polaków? Najmniej od czasów II wojny światowej. Tak, tym się zakończyła bardzo prodemograficzna polityka polskiego rządu: rodzi się najmniej Polaków od czasów II wojny światowej.

Ten rząd dochodził do władzy pod hasłami antyimigranckimi. I co mamy? Sto parędziesiąt tysięcy nowych przybyszów do Polski z Bangladeszu, Pakistanu, Indii i innych z całą pewnością wspaniałych krajów. Ale słyszeliśmy o tym, że do Polski nie ma nikt przyjeżdżać. A przyjeżdżają. I rzeczywistość nie zabiera w Polsce polskich miejsc pracy, bo te polskie miejsca pracy już dawno oddał rząd Prawa i Sprawiedliwości, ponieważ Polakom w Polsce nie opłaca się pracować. Dlatego przyjeżdżają imigranci. Ale przecież hasła były zupełnie inne.

Tak więc ja mam prawo pytać, czy za wielkim szukaniem rosyjskich agentów nie kryje się coś podobnego, jak za wielką akcją antyniemiecką, bo później był traktat z Lizbony, jak za wielkim mówieniem o demografii, bo później przysła katastrofa demograficzna. Pytam, bo z całą pewnością w ciągu ostatnich lat zaszły w Polsce wydarzenia – i na tym skończę – które w kontekście wpływów rosyjskich będzie trzeba zbadać, bez wątplenia. I wspomniany tu już rekordowy import rosyjskiego węgla do Polski za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Dzień w dzień, godzina po godzinie Polska napelniała rosyjskie kieszenie brzęczącą walutą przez 8 długich lat. Tak się działo. I na pewno trzeba to wyjaśnić. Wyjaśnić też trzeba, jak to się dzieje, że z Kremla płynie sygnał, że trzeba walczyć z Unią Europejską, że integracja europejska jest największym zagrożeniem, i oto, proszę państwa, polski minister edukacji mówi, że Związek Radziecki niczym się nie różni od Unii Europejskiej. To mówi, proszę państwa, polski minister edukacji. I zastanawiam się, czy w interesie Rosji jest uczenie polskich dzieci, że Unia Europejska jest gorsza niż Związek Radziecki, czy to jest w polskim interesie...

(Sygnał timera)

...żeby uczyć dzieci, że Unia Europejska jest gorsza niż Związek Radziecki. Czy to jest w polskim interesie? Nie. To jest w interesie radzieckim, a nie polskim.

Bardzo dziękuję, bo już przekroczyłem czas, ale pan marszałek jest dla mnie liberalny, za co uprzejmie dziękuję.

I dlatego, proszę państwa, będę głosował przeciwko. *(Oklaski)*

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Nie miałem odwagi przerwać tego prawdziwie...

(*Senator Bogdan Borusewicz: Mróz teraz.*)

(*Senator Marek Komorowski: Czy można?*)

...mistrzowskiego...

(*Senator Marek Komorowski: Panie Marszałku, czy można poza...*)

...przykładu demagogii.

Pan senator... Tak?

(*Senator Marek Komorowski: Panie Marszałku, czy można poza kolejnością, ad vocem? Bo tutaj...*)

Ad vocem można, tak.

(*Senator Marek Komorowski: Parę...*)

Ad vocem, tak.

(*Senator Marek Komorowski: Ja krótko.*)

Ad vocem zawsze można.

(*Senator Gabriela Morawska-Stanecka: Z miejsca.*)

(*Senator Marek Komorowski: Nie z miejsca, nie.*)

To są za poważne sprawy, proszę państwa, i dyskusja jest poważna.)

(*Głos z sali: Ale tam nie było nazwiska.*)

(*Głos z sali: Nie było nazwiska!*)

(*Senator Marek Komorowski: Było, było. Panie Senatorze, cały czas pan marszałek Kamiński...*)

(*Głos z sali: Nie było!*)

Nie, nie, zaraz zobaczymy, ale ja dobrze pamiętam, że przynajmniej kilkakrotnie pan marszałek wymienił nazwisko pana senatora Komorowskiego.

SENATOR
MAREK KOMOROWSKI

Panie Marszałku, ja krótko.

Znamy się z panem marszałkiem Kamińskim od lat, jeszcze z czasów województwa łomżyńskiego. Jeżeli się umówimy na debatę historyczną na temat wydarzeń, to możemy sobie zakreślić jakiś przedział czasowy, każdy z nas się przygotowuje i ją przeprowadzimy.

Ja, proszę państwa, nie jestem specem czy specjalistą od prawa Unii Europejskiej, od traktatów, od tego, co się wydarzyło itd., itd., ale chciałbym, żeby to tutaj wybrzmiało. To znaczy żeby nie było tak, że tutaj są podawane jakieś fakty. Sprawdziłem sobie to w międzyczasie w internecie na komputerze. Traktat lizboński został podpisany 13 grudnia 2007 r. Otóż rząd pana Jarosława Kaczyńskiego był od 14 lipca 2006 do 5 listopada 2007 r., a rząd pana Donalda Tuska rozpoczął się od 16 listopada 2007 r. Otóż...

(*Senator Michał Kamiński: Panie Senatorze, ale od razu panu...*)

...jest takie zdjęcie, że stoi pan premier Tusk, przy podpisaniu traktatu lizbońskiego, pan Radosław Sikorski...

(*Senator Michał Kamiński: ...i prezydent Lech Kaczyński.*)

Tak, tak. Ale stoi. A więc proszę nie mówić, że rząd itd. Traktat lizboński podpisał rząd Donalda Tuska. Dziękuję. A do innych kwestii się...

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Teraz ad vocem pan marszałek.

SENATOR
MICHAŁ KAMIŃSKI

Przepraszam, Panie Senatorze, ale czy ja pana... Tak, rzeczywiście, to znaczy traktat został... Panie Senatorze, ja uczestniczyłem w tych wydarzeniach, więc wiem, o czym mówię. Otóż chcę panu powiedzieć, że zgodę na ratyfikację traktatu lizbońskiego przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego wydał gabinet Jarosława Kaczyńskiego. Ponoszę pełną odpowiedzialność za te słowa, bo jest to fakt powszechnie znany historycznie. Po 3 miesiącach ten gabinet przestał istnieć, doszedł do władzy rząd Donalda Tuska. I wtedy Donald Tusk jako premier podpisał traktat lizboński z prezydentem Lechem Kaczyńskim. Ale ten traktat był już wynegocjowany w momencie, w którym Tusk zostawał premierem. I wyniki tych negocjacji zostały zaakceptowane przez rząd Jarosława Kaczyńskiego.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Pan senator Krzysztof Mróz, bardzo proszę.
(*Głos z sali: A w internecie napisane jest coś innego.*)

(*Senator Michał Kamiński: Tak było, przysięgam.*)

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali: Panie Marszałku, teraz jest wystąpienie senatora Mroza.*)

SENATOR
KRZYSZTOF MRÓZ

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie!

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

Ja muszę powiedzieć, że pan marszałek Michał Kamiński poruszył wszystkie możliwe tematy: od Kościoła – i historycznie, i współcześnie – wmieszał papieża...

(*Głos z sali: Którego?*)

Myślę, że kilku.

(*Głos z sali: Nie wiadomo, który był za Kazimierza Wielkiego.*)

Węgiel... Tak na marginesie, Panie Senatorze, to rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego jako pierwszy w Unii Europejskiej wprowadził zakaz importu węgla do Polski i był promotorem tego, aby tego węgla do Polski nie sprowadzały prywatne firmy.

Dowiedziałem się, że ta ustawa ma coś wspólnego z 500+, teraz już 800+, jeżeli nie będziecie tego blokowali w Senacie.

(*Senator Aleksander Pocij: Przecież to nie ten punkt...*)

(*Głos z sali: Nie teraz.*)

Dowiedziałem się, że nie opłaca się pracować w Polsce – to też jest wina rządu. Mamy dzisiaj najniższe bezrobocie w całej Unii Europejskiej, liczone metodą Eurostatu – 2,7%, i największą w historii liczbę pracujących Polaków, to też są dane... Obrażano tutaj także pana prezydenta, insynuując... Pan senator Gawłowski insynuuje coś o jakimś współpracowniku pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego... No, wszystko to już tutaj wymieszaliście jak w bigosie, i to nieświeżym bigosie. Ale ja się tak zastanawiam... Jak myśmy uchwalali tę ustawę – w cudzysłowie – matkę, jak tutaj ktoś to określił, bo dzisiaj to jest jakby nowelizacja ustawy, to jaki państwo tutaj w Senacie podnosili generalny zarzut? Tu, w Senacie, w mediach, wszelakich... Taki, że ta ustawa pierwotna to jest ustawa wymierzona w Donalda Tuska, w to, żeby Donald Tusk nie mógł kandydować, i te wszystkie inne rzeczy to są jakby wtórne, bo to jest lex Tusk, zostało to wymyślone przeciwko Donaldowi Tuskowi. Donald Tusk wygra wybory, nie będzie mógł być premierem, nie będzie mógł być posłem, nie będzie mógł być już kimkolwiek. No i pan prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda w tej nowelizacji ustawy ten element rzekomego ścigania Donalda Tuska – mówię „rzekomego”, bo to przecież była wasza konstrukcja myślowa – eliminuje. Tak, Szanowni Państwo, Donald Tusk, jak wygra wybory, to będzie mógł być premierem, musi tylko zrobić jedną rzecz: wygrać wybory. I ta ustawa...

(*Głos z sali: No wygra.*)

(*Głos z sali: To jest pewne.*)

...i ta ustawa, nad którą dzisiaj pracujemy, gwarantuje, że nikt panu Donaldowi Tuskowi, jeżeli wygra wybory, żadna komisja nie zabroni być premierem. Czyli pan prezydent rozwiewa wasze lęki i obawy – nie wiem, czy wasze, czy pana Donalda Tuska, czy może wspólne, może Donald Tusk przyszedł kiedyś na posiedzenie klubu i powiedział, jak się tego boi... Nie musi się już tego pan Donald Tusk ani nikt z Platformy bać, bo jeżeli my przyjmiemy tę ustawę, nawet wbrew wam, to Donald Tusk nie będzie się musiał obawiać wyników pracy tej komisji, bo jeżeli wygra wybory, to będzie mógł być premierem. Chociaż my zawsze podkreślaliśmy – podkreślał to pan prezes Jarosław Kaczyński, podkreślał to także pan prezydent Andrzej Duda – że ta komisja nigdy nie była wymierzona w Donalda Tuska...

(*Głos z sali: A w kogo?*)

...była po prostu wymierzona w osoby, które działały w interesie Federacji Rosyjskiej...

(*Głos z sali: O! (Wesołość na sali)*)

...które działały w interesie Federacji Rosyjskiej. I można się oczywiście śmiać albo można, tak jak pan senator Pocij, powiedzieć: ale ja nic nie wiem, jak jest we Francji. To ja panu powiem. Taka komisja pracowała we Francji, zgodnie z przepisami Unii Europejskiej, NATO, ONZ, Brukseli, bo nikt tego nie zakwestionował, nawet przygotowała pewien raport, bardzo trudny dla jednej partii politycznej czy dla pewnego środowiska politycznego we Francji... I to zostało... Tak, Panie Senatorze Czarnobaj, można to sprawdzić, jak pan nie wie...

(*Senator Leszek Czarnobaj: Jak pan mówisz, to ja wierzę.*)

...bo pan senator Pocij mówi, że nie wie.

I w tym demokratycznym państwie, jakim jest Francja, będąca członkiem Unii Europejskiej, gdzie także funkcjonują służby specjalne, wywiad, kontrwywiad, nie wiem, jakie tam jeszcze inne służby specjalne, taka komisja powstała, pracowała i nikomu głowy nie urwała, i pewne rzeczy pokazała, pokazała publicznie. I pan prezydent wielokrotnie mówił, że chodzi o tę funkcję informacyjną, żeby pewne rzeczy pokazać. Ja powiem więcej: w ulubionym kraju niektórych polityków, a mianowicie w Republice Federalnej Niemiec, także zastanawiają się nad powołaniem tego typu komisji na wzór francuski, bo mają pewne problemy, żeby rozwiłkować, kto, że tak powiem, działał za Nord Stream, jak szły pieniądze rosyjskie poprzez różnego rodzaju fundacje, i nawet niektórzy politycy szczebla landowego mają pewne problemy prawne.

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

Tak że w Niemczech też się zastanawiają nad powołaniem takiej komisji. Oczywiście te komisje mają troszkę inny wymiar prawny, trochę inaczej działa komisja francuska, trochę inaczej nasza, bo to są różne państwa, różne systemy prawne, ale sam pomysł, sama istota, idea, aby powołać komisję poza służbami specjalnymi, które też działają we Francji...

(Rozmowy na sali)

...pokazać te wpływy... I teraz: dlaczego my chcemy pokazywać te wpływy, jak ktoś mógłby powiedzieć, po 8 latach? Szanowni Państwo, bo zasadniczo od wojny na Ukrainie coś się zmieniło. Zakończony 2 dni temu szczyt NATO w Wilnie, na którym kompletnie zmieniła się filozofia wszystkich państw co do Federacji Rosyjskiej... Bo sobie uświadomiliśmy, nawet niektórzy politycy na zachodzie Europy, dopiero po wybuchu tej wojny, jakim zagrożeniem jest Rosja i jakie wpływy Rosja ma w Unii Europejskiej, w poszczególnych państwach. I dzisiaj wszystkie państwa zastanawiają się, jak z jednej strony temu się sprzeciwić, a z drugiej strony także wyjaśnić, jakie są konsekwencje gigantycznego wpływu formalnego, nieformalnego, szpiegowskiego, kulturowego. Nie bez przyczyny, Szanowni Państwo, wprowadzono sankcje w odniesieniu do różnego rodzaju oligarchów, i to Bruksela je wprowadziła. Nie bez przyczyny w całej Unii Europejskiej wycofano z kablówek programy Federacji Rosyjskiej. Bo wszyscy w Unii Europejskiej uświadomiliśmy sobie, jakim zagrożeniem jest dzisiaj Federacja Rosyjska i jak Rosja Putina różnymi metodami wpływa na poszczególne kraje. I my częściowo byliśmy inspiratorami tych rozwiązań, bo te sankcje, które były, piąty, szósty, siódmy pakiet... Zazwyczaj to rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego był tym pierwszym rządem w krajach Unii Europejskiej, który naciskał, dociskał. Później w większości te sankcje zostały na nasz wniosek wprowadzone.

Problem wpływu Federacji Rosyjskiej jest gigantyczny. I dzisiaj cała Unia Europejska, wszystkie demokratyczne państwa, nie tylko Unia Europejska, także Stany Zjednoczone, zastanawiają się, jakie np. były teoretyczne wpływy na wybory w Stanach Zjednoczonych. Wszyscy to badają. I nie wszystko da się oczywiście rozstrzygnąć przy pomocy służb specjalnych. Nie zawsze to było złamanie przepisów prawa. Nieraz to był miękki lobbing, miękkie oddziaływanie. I warto takie sprawy pokazać.

Czy ta komisja da radę? Nie wiem, zobaczymy. Jednak pewne rzeczy trzeba spróbować wyjaśnić, spróbować pokazać. A ta nowelizacja ustawy gwarantuje, że nikt nie poniesie żadnych konsekwencji, powiedzmy, karnych, tylko będą pokazane pewne sytuacje, pokazani pewni ludzie, pewna działalność. I koniec, kropka, nie ma tutaj żadnych negatywnych konsekwencji karnych. Do tego jeszcze jest droga odwoławcza do sądów, łącznie z Sądem Najwyższym. I warto o tym pamiętać, bo dzisiaj krytykując tę ustawę... To jest trochę tak jak pan marszałek Kamiński to zrobił, który w krytyce tej ustawy wmieszał nawet 500+, Kościół, wszystkie możliwe inne rzeczy, które nie mają z tym nic wspólnego. Bo ten główny powód, ze względu na który krytykowaliście tę ustawę, właśnie tą nowelizacją zostaje dzięki panu prezydentowi usunięty.

I moim zdaniem... Ja jestem zdziwiony, że w tej ustawie nie chcecie poprzeć, skoro tak się baliście o swojego lidera, baliście się tego, co by ta komisja mogła przeciwko niemu pokazać i jakie byłyby konsekwencje. Pokazać może, ale negatywnych konsekwencji nie będzie. Dlatego mam nadzieję, że jednak będzie jakieś opamiętanie i być może w interesie swojego środowiska politycznego za tą nowelizacją zagłosujecie. Jeżeli nie zagłosujecie, to jak myślę, i tak większość sejmowa tę ustawę przyjmie, a pan prezydent już zapowiedział, że błyskawicznie ją podpisze.

I bardzo bym też prosił o jedno, o to, abyście państwo nie obrażali głowy państwa, bo takie insynuowanie, dlaczego prezydent wnosi inicjatywę, po prostu jest nie na miejscu, jest szkodliwe, jest burzeniem autorytetu urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora...

(Senator Aleksander Pociąg: Jeszcze ja...)

A, przepraszam, zanim pan senator Zdrojewski zabierze głos, pan senator Pociąg w trybie ad vocem.

SENATOR

ALEKSANDER POCIEJ

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W 2 kwestiach, ponieważ poczułem się wywołany przez pana senatora Mroza.

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

Pierwsza. Ja faktycznie mówiłem o tym, że jest pewien problem w tym, że pan prezydent najpierw złożył... potem podpisał, wysłał do Trybunału Konstytucyjnego, a potem kompletnie zmienił ustawę. Nie widzę w tym – przepraszam, Panie Senatorze – żadnej obrazy pana prezydenta. Uważam, że jest to dosyć dziwne i tylko tyle. To jest pierwsza sprawa.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Tomasz Grodzki)

Ja nie powiedziałem, że ja się nie znam na Francji i na prawie francuskim. Zapewniam pana senatora, że akurat jestem dosyć dużym specjalistą. I chciałbym panu powiedzieć, że ta komisja, na którą się powołał pan i powołała się pani minister, to jest odpowiednik naszej sejmowej komisji śledczej, i jest przewidziana od kilkadziesiąt lat. Czy wie pan, w jaki sposób ona jest inicjowana? Raz w roku każdy może zainicjować, każda partia może zainicjować utworzenie tego typu komisji. Tylko, po pierwsze, to jest opisane w prawie, a nie u jakichś przechodniów, w regulaminie ich sejm, *Assemblée nationale*. Po drugie, zrobiła to opozycja, *Le Pen*...

(Marszałek Tomasz Grodzki: Ad vocem trwa krócej.)

Przepraszam, zrobił to *Front national*. I tam reguły są takie, że musi być ktoś z opozycji, kto składa raport, wtedy przewodniczący jest z większości, albo w drugą stronę. W związku z tym trzeba było utworzyć komisję śledczą, a nie powoływać się na to, że Francuzi coś zrobili, bo oni zrobili zupełnie co innego, zgodnego z regulaminem, a nie tworzą ad hoc jakąś komisję. Przepraszam. Dziękuję.

(Senator Leszek Czarnobaj: Ale, Panie Senatorze, to jest też komisja!)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Głos zabierze pan senator Zdrojewski.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Panie Marszałku, zacznę teraz nietypowo od przyznania się do pewnej niewiedzy. Jeden z senatorów powiedział, że ta ustawa gwarantuje, że jak Donald Tusk wygra wybory, to będzie mógł być premierem. Ja myślałem, że to gwarantuje

konstytucja. Wydaje mi się, że próba wbudowania w tę ustawę jakichkolwiek nadziei, takich lub innych, jest zwykłym kłamstwem, jest zwykłym oszustwem.

Zacznę też od dwóch ważnych sprostowań, bo te kwestie pojawiają się zbyt często. Otóż mówię o zarzucie, że Platforma, Koalicja Obywatelska chce coś ukryć, chce ukryć wpływy rosyjskie w Polsce. Wręcz przeciwnie. My oczekiwaliśmy od państwa polskiego, od rządu przez te 8 lat, że te wpływy rosyjskie nie tylko odkryje, ukróci, ale także doprowadzi do sytuacji takiej, aby cień nie padał także na osoby z rządu, na osoby funkcjonujące w rozmaitych aktywnościach związanych z gospodarką, ochroną naszych granic i nie tylko. Mam w tej materii nie tylko wątpliwości, ale jestem przekonany, że *de facto* nie zrobiono niczego. Czy rząd PiS zaczął od napadu na ambasadę rosyjską? Nie, zaczął od napadu na siedzibę NATO w Warszawie. Taka była kolejność sekwencji. Dobrze to pamiętamy. Warto byłoby wyjaśnić, jak ten proces przebiegał i z jakiego powodu nastąpił.

Pojawia się zarzut redukcji armii. Ja przypomnę, że Koalicja Obywatelska doprowadziła do uzawodowienia armii, do uzawodowienia armii, co nie jest kwestionowane także przez obecne kierownictwo MON. Doprowadziliśmy do sytuacji wyciągania kilku grup związanych z naszą zbrojeniówką z kłopotów. W jakiej sytuacji jest Polska Grupa Zbrojeniowa dzisiaj? Na skraju bankructwa. Mamy firmy, które produkowały trotyl, produkowały amunicję, zajmowały się produkcją rozmaitych elementów uzbrojenia. Wszystkie są w gigantycznym kłopotcie. Ja bym sprawdził, w pierwszej kolejności korzystając z naszych służb, kto do tego doprowadził, kto jest winny, jakie były w tej materii wpływy.

Trzeci element bardzo istotny to polityka międzynarodowa. Byłem w Parlamencie Europejskim i pamiętam dokładnie, w jakich szeregach znajdowali się przedstawiciele PiS. Znajdowali się w szeregach ECR, klubu, który bardzo radośnie przyjmował, bo np. miał Farage'a, sam brexit, a wiemy, jak wielkie znaczenie miały wpływy rosyjskie na przebieg tamtego referendum zmierzającego do tego, aby Wielką Brytanię wyprowadzić z Unii Europejskiej. Brytyjczycy dzisiaj żałują, minie trochę lat, powrócą do referendum, do pomysłów referendalnych, aby powrócić do Europy. Słyszymy to już od kilkunastu miesięcy.

Kolejna sprawa: przyjaciele Putina. Wielokrotnie z tej trybuny padały nazwiska czy

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

Salviniego, czy Marine Le Pen czy Wiktora Orbána, przyjaciół polityków ekipy rządowej. Ja pamiętam spotkanie w Madrycie właśnie wymienionych Orbána, Le Pen, Mateusza Morawieckiego, spotkanie przy wspólnym stole. Zresztą zaraz po tym spotkaniu Wiktor Orbán polecał do Moskwy załatwiać kontrakty.

Padła informacja o tym, że redukowaliśmy import węgla z Rosji. Było odwrotnie: odnotowaliśmy najbardziej rekordowy import z Donbasu w najbardziej newralgicznych momentach budowania sytuacji napięcia i już wojny pomiędzy Rosją a Ukrainą.

Zbadajmy te wpływy, ale komisją śledczą, a nie hybrydą, nie wiadomo czym.

Jestem z ramienia Senatu także członkiem KRS. Na spotkaniu jednego z zespołów postulowałem, aby wyrazić negatywną opinię o tym projekcie także z innego powodu. Otóż zakłóca on podział władzy. Politycy uzurpują sobie władzę sądowniczą, co jest niedopuszczalne w żadnym demokratycznym państwie, w żadnym demokratycznym ustroju. Jest to ewidentne naruszenie trójpodziału władzy.

Kolejna kwestia, dotycząca rozmaitych aktywności związanych przede wszystkim z podmiotami gospodarczymi. Odnotowywaliśmy próby powoływania prorosyjskich inicjatyw przez byłych członków obecnego rządu. Można je odnaleźć w internecie, można odnaleźć je na oficjalnych stronach. Widać wyraźnie, jak wielkie wpływy, także na rozmaite decyzje, mieli prorosyjscy interesariusze.

Padła informacja dotycząca tej komisji we Francji. Mój kolega, pan senator Aleksander Pocię wspominał o tym, że to jest kompletnie inny projekt, że generalnie to pudło w uzasadnieniu samego prezydenta. Ja pomijam, że komisja została powołana na wniosek Marine Le Pen. Chciała się wytłumaczyć z pożyczki 10 milionów, potem 27 milionów euro z Moskwy, do tej pory się nie wytłumaczyła, komisja niczego nie wyjaśniła, smród pozostał, generalnie rzecz biorąc i mówiąc w dużym skrócie.

Chcę powiedzieć, że martwiła mnie ta ustawa w wersji pierwotnej, martwiła jeszcze bardziej próba nowelizacji, bo to jest kompletna katastrofa, ale martwiły mnie także wypowiedzi pani minister i do tego się przyznaję. Martwią one przede wszystkim dlatego, że mamy do czynienia z kolejnym elementem procesu, w którym o transparentności powinniśmy zapomnieć. Każdy proces, nawet błąd... Ile by ten prezydent zyskał, gdyby powiedział: „Kurczę, popełniłem błąd, podpisałem za szybko, niepotrzebnie, w pośpiechu. Teraz

jestem w trudnej sytuacji, próbuję nowelizować, próbuję coś poprawić”. Ale nie, mamy do czynienia z pewną arogancją, bo inaczej tego nie mogę nazwać, i pewną butą, a także pewną niekonsekwencją, także w kwestii obrony konstytucji. Chcę podkreślić, że ta pierwsza nowelizacja, oczywiście być może nie ostatnia, jest procedowana w połowie lipca. Rząd na odkrycie wpływów rosyjskich miał 8 lat. Ta komisja, złożona pewnie z amatorów, pół-amatorów czy półzawodowców, może jakiś zawodowiec się znajdzie, ma odkryć wpływy rosyjskie w miesiąc i przygotować raport w innych już terminach, ale do końca tej kadencji. Przecież to jest infantylne, przecież to jest niepoważne. Przecież to jest drwienie z Polaków i czynienie pewnego zła, gdy manipuluje się rozmaitymi propozycjami ustawowymi, które, krótko mówiąc, nie mają nic wspólnego z poszanowaniem konstytucji. Każdy, kto zwrócił uwagę na wypowiedzi polityków, musi mieć pewną wątpliwość, wątpliwość podstawową: czy ta komisja ma powstać po to, żeby odkryć wpływy rosyjskie, czy po to, by je ukryć? Marine Le Pen, która powołała taką komisję we Francji, chciała, krótko mówiąc, ukryć wszystko to, co związane było z pewnymi pożyczkami, doprowadzić do tego, aby w opinii publicznej pojawiły się informacje, które będą ją nie tyle wybielać, co przynajmniej zasieją wątpliwości. Jeżeli ktoś w półtora miesiąca chce odkryć wpływy rosyjskie tą metodą, to z pewnością nie chce ich odkryć. Jestem o tym przekonany. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.
Głos zabierze pan senator Zajęc.

**SENATOR
JÓZEF ZAJĘC**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie jest mi łatwo jako matematykowi słuchać pewnych wypowiedzi – nie w tym sensie, że one mi się nie podobają, tylko dlatego, że bardzo często nie umiem przypisać im wartości. Bo logika, która jest w powszechnym użyciu, ocenia tak: albo jeden, albo zero. A tutaj bym powiedział tak: te wypowiedzi, których nie umiem ocenić, czyli którym nie umiem przypisać wartości, ani zero, ani jeden,

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

trochę mnie wzburzają, jeśli mogę tak delikatnie to nazwać. Chciałbym jednak powiedzieć parę słów na temat 2 spraw, gdzie pojawiło się zero albo jeden, a które nie bardzo rozumiem.

Pierwsza rzecz jest taka – to tutaj padło z ust pana senatora Komorowskiego – że Polska miała kiedyś 40-tysięczną armię, bo tak chciała. O ile wiem, jest to nieprawda. Armia 40-tysięczna została niejako podyktowana Polsce przez cara Piotra I po bitwie pod Połtawą. I niestety, pomimo wielu chęci i prób i pomimo że niektórych naszych wielmożów stać było nawet na utrzymanie 100-tysięcznej armii...

(Rozmowy na sali)

Chodzi więc o to, żebyśmy nieprawdziwych rzeczy nie puszczali w obieg, bo to jest coś, czego nie wypada nam robić.

Rzecz druga. Nie bardzo mogę zrozumieć pojęcie „pod wpływem”, np. rosyjskim, niemieckim, węgierskim itd. To jest takie pojęcie, które trzeba byłoby chyba najpierw zdefiniować. To zostało pущzone w obieg słowny, ale słowa jakoś tak szybko się obracają – na to jest wielka moda, wprowadzona przez telewizję, i to chyba najbardziej przez TVN – i giną w tym, niewyłąpywane przez nas na czas, pewne określenia, natomiast idą dalej orzeczenia, konsekwencje itd. I dlatego, jeżeli używamy jakichś pojęć, to prosiłbym, żebyśmy naprawdę zastanowili się nad tym, co one oznaczają. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Głos zabierze pan senator Bogucki.

**SENATOR
JACEK BOGUCKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dyskutujemy nad kwestią bardzo poważną, kwestią obcych wpływów w Polsce i ich skutków, w kontekście tego, co zdarzyło się ponad rok temu na Ukrainie. I jeśli jeszcze do wybuchu wojny na Ukrainie można było rozumieć pewną naiwność, pewną wrażliwość pewnych polityków na wspólne słowiańskie korzenie Polaków, Rosjan, Białorusinów, Ukraińców i innych narodów, i tę naszą słowiańską duszę, która wielu mieszkańców,

także mojej ziemi, skłaniała do tego, żeby szukać z Rosją współpracy gospodarczej... Ja zajmowałem się rolnictwem w resorcie, ale przede wszystkim jako rolnik. Wielu moich kolegów, znajomych rolników pytało: dlaczego z tą Rosją nie handlujecie, nie sprzedajecie im produktów rolnych? Zapomnieli o tym, że Rosja się zmieniła, że zmieniła się też Polska i, po pierwsze, polskie produkty już nie były tak konkurencyjne na rynku rosyjskim jak w czasach komunizmu czy w latach dziewięćdziesiątych, po drugie, Rosja nigdy nie miała interesu w tym, żeby wspierać Polskę gospodarczo. Te 2 powody uniemożliwiały taką normalną handlową wymianę, jaka odbywa się w cywilizowanym świecie.

O ile jeszcze można było zrozumieć, nawet po Gruzji, że niektórzy nadal tę pewną naiwność przejawiali, o ile można było, choć już z wielkim trudem, próbować rozumieć, że z powodu pewnej naiwności niektórzy nawet po tym, co zdarzyło się w Smoleńsku, nie przyjmowali do wiadomości, jak Rosja wpływa na sytuację w Polsce, w Europie, o ile nawet jeszcze po tym, co zadziało się w Doniecku i okolicach w roku 2014 r... Można było to, choć w sposób mało wiarygodny, przyjmować za dobrą monetę, choć była to skrajna naiwność. Ale jeśli ktoś tę naiwność prezentuje jeszcze dzisiaj – po tym, co stało się rok temu – to znaczy, że nie wie nic o polityce międzynarodowej. Nie jest tak w polityce międzynarodowej, że w innych państwach myślą tylko o tym, jak Polsce pomóc, jak Polsce zrobić dobrze, jak Polskę rozwinąć gospodarczo. W najlepszym przypadku myślą o tym, jak współpracować i mieć wzajemne korzyści, a już na pewno myślą o tym, żeby te korzyści były większe u nich – czy to w Niemczech, czy we Francji, czy w Stanach Zjednoczonych, czy w Rosji, czy na Białorusi, czy na Ukrainie. Każdy myśli o tym, żeby te korzyści były większe dla jego państwa, no a przy okazji może niech skorzysta także ten partner. I to nie dotyczy tylko Polski. To dotyczy całej współpracy międzynarodowej.

Gdy byłem w ministerstwie rolnictwa, odpowiadałem także za wymianę międzynarodową, za rynki rolne. Negocjowałem z Chinami, ze Stanami Zjednoczonymi i z mniejszymi państwami. Parę rynków udało się otworzyć tylko dlatego, że... I tak np. w Chinach, nie mając już argumentów, użyłem porównania, powiedziałem: porównajmy, ile my kupujemy od was żywności i ile wy od nas. Okazało się, że Chiny więcej sprzedają żywności do Polski niż Polska do Chin. W związku z tym – zaproponowałem – spróbujmy to zbilansować, bo jeśli wy

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

uznajecie te nasze kurczaki za nie do końca zdrowe, to my wasze ryby czy wasze inne produkty rolne możemy uznać za nie do końca odpowiadające naszym wymaganiom rynkowym. Takie argumenty zadziałały i za 2 tygodnie... Ja rozmawiałem wtedy z sekretarzem stanu, moim odpowiednikiem. I minister rolnictwa Chin przyjechał do Polski i podpisał umowę na drób. Podobnych argumentów używałem w Stanach Zjednoczonych. No, tak wygląda polityka międzynarodowa, tu nie ma sentymentów. Bodajże któryś z prezydentów amerykańskich powiedział, że Ameryka nie ma przyjaciół, ma interesy.

Ale już zupełną naiwnością jest bycie Polakiem, bycie Europejczykiem nawet i uważanie, że Rosja, która zawsze miała jeden z najlepszych wywiadów, najlepsze służby specjalne, najbardziej doświadczone – w negatywny sposób oczywiście, doświadczone w walce i zabijaniu, mordowaniu ludzi, ale i w walce politycznej – nie wpływa na sytuację w Niemczech, we Francji, w Polsce. No, wpływała do tego stopnia, że kanclerz niemiecki prosto z pracy w charakterze kanclerza Niemiec poszedł do rosyjskiej podległej rządowi spółki. Czy wyobrażacie państwo sobie, żeby Donald Tusk, Jarosław Kaczyński, premier Morawiecki czy jakikolwiek inny, nawet premier Miller, były komunista, któremu do tej Rosji było blisko, poszedł do pracy do Ruskich czy do Niemców, czy do kogokolwiek innego bezpośrednio po skończeniu pełnienia funkcji? W Polsce jest prawo, że wójt po skończeniu pełnienia swojej funkcji nie może się zatrudnić w firmie, wobec której wydawał decyzje. No a premier? A tam to jest dopuszczalne. I to jest ta lepsza demokracja w tamtym kraju, bardziej praworządna niż w Polsce?

My jesteśmy na to szczególnie wrażliwi, bo mamy takie położenie geograficzne i takie mamy doświadczenia, że ci nasi przyjaciele ze wschodu, niestety z zachodu także, przez wiele lat w historii próbowali zagarnąć nasze tereny. Nie byliśmy święci, bo przecież w historii mieliśmy różne okresy, ale na pewno bardziej święci od nich. Gdy jeden z moich przedmówców mówił o papieżu i o wpływaniu na rozbiory Polski... Z przykrością słucham, jak człowiek, który był jeszcze niedawno – no, może już dawno – w ZChN, w partiach typowo narodowych i w partiach chrześcijańskich, teraz głosi takie poglądy. No ale poglądy pewnie można zmieniać.

Tak więc gdy patrzemy na to wszystko, to musimy zdawać sobie sprawę z tego, że wpływanie

także na politykę polską odbywało się w różny sposób. I nie zgodzę się z kimś, kto mówił, że od tego są służby. Służby są od stwierdzania przestępstw, od stwierdzania takiego wpływania, że ktoś jest szpiegiem, że ktoś przekazuje informacje poufne, tajne, a współpraca z obcym państwem wykraczająca poza interes Polski może się odbywać zgodnie z polskim prawem, ale niezgodnie z polskim interesem narodowym. I o takiej współpracy tu mówimy, takiej współpracy chciałbym poznać jakieś ślady.

Co miał na myśli Sikorski, gdy przecież jeszcze niedawno, kiedy już wybuchła ta wojna, mówił, że to Amerykanie wysadzili Nord Stream? Przecież to były jego sugestie, może nie powiedzenie wprost. Dlaczego to mówił? Nawet gdyby to była prawda, działało to na pewno w interesie Rosji. Co miał na myśli wtedy jeszcze chyba marszałek Komorowski, gdy mówił, że prezydent gdzieś poleci i zmieni się sytuacja? Co miał na myśli... Może nie tak. O czym na moło rozmawiał Donald Tusk? Bo jeśli rozmawiał, tak jak mówi, o pogodzie, to wydaje mi się, że do zajmowania się dyplomacją ma mniejsze kwalifikacje niż ja, prosty rolnik. Bo ja z tymi ministrami rozmawiałem o pogodzie, ale przez jedną dziesiątą czy jedną setną rozmowy, rozmawiałem o rodzinie, ale przez jedną dziesiątą czy jedną setną rozmowy, a większość czasu poświęcałem na negocjacje i rozmowy poważne. Więc ktoś, kto tak mówi, albo nie traktuje poważnie nas, Polaków, uważając nas za idiotów, albo nie ma kwalifikacji do zajmowania się polityką międzynarodową, do w ogóle zajmowania się reprezentowaniem państwa. I dlatego...

(Sygnał timera)

(Głos z sali: O, koniec!)

I dlatego uważam, że państwa tezy są błędne i nie wchodzą w istotę problemu, z którym mamy do czynienia. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.
Głos zabierze pan marszałek Borusewicz.

**SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
W jakiej jesteśmy sytuacji? Została uchwalona ustawa, która nie weszła w życie. I w tej chwili mamy nowelizację. Przede wszystkim ta ustawa

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

nie nadaje się do żadnej poprawy, ponieważ ona ma nieakceptowalną konstrukcję z punktu widzenia prawnego, a także konstytucji, podziału władzy. Ona ma charakter inkwizycyjny. W komisji ma być śledztwo, oskarżenie prokuratorskie i orzeczenie sądowe, orzeczenie o infamii.

Obecna nowelizacja to jest, można powiedzieć, pudrowanie brzydkiej choroby, które nic nie zmienia. Ta konstrukcja pozostaje. Taka konstrukcja była także konstrukcją komisji nadzwyczajnej towarzysza Dzierżyńskiego do walki z kontrrewolucją. Ona także miała charakter inkwizycyjny, tego typu komisja, która dokonywała... Wiemy oczywiście, czego dokonywała. Ale tu nie chodzi o konsekwencje, straszne, ale o samą konstrukcję.

Chcę też powiedzieć, że do ścigania wpływów rosyjskich czy bycia pod wpływem rosyjskim stosuje się metodę, którą zastosowano w Rosji Putina. Otóż 12 lat temu uchwalono tam ustawę o agentach zagranicznych. Agentach, czyli właśnie ludziach pod wpływem zagranicy, bo szpiegów tam ścigają służby. I co piątek wieczorem ministerstwo informacji przedstawia listę osób, które zalicza do agentów zagranicznych. I każdy z niej musi chodzić z takim napisem na czole „jestem agent zagraniczny”, po ulicy, po mediach. Jeżeli jakiegokolwiek media robią wywiad czy mają z nim jakiś kontakt, to muszą napisać, że ten a ten jest agentem zagranicznym. Nic więcej.

Taki sposób, identyczny, jest zastosowany także tutaj. Usiłował to zrobić Orbán, ale się wycofał. A Prawo i Sprawiedliwość idzie zdecydowanie do przodu i mówi: no, jak to, nie wiecie przecież, o kogo chodzi. Tu przecież nie chodzi o Tuska, tu chodzi o tych, którzy są pod wpływem obcych. No, ale jeżeli ktokolwiek ogląda TVP, telewizję zwaną „publiczną”, to wie, że tam jest od mniej więcej miesiąca taki program, który się nazywa „Reset”. Jeżeli ktokolwiek obejrzy, to przecież będzie wiedział, o kogo chodzi. Tam to jest jasno wyłożone. I to jest przygotowanie propagandowe do akceptacji tej ustawy. Tak więc to pudrowanie, czyli propozycja pana prezydenta, niewiele tutaj zmienia.

Jest jeszcze jedna kwestia. Jeżeli ta komisja, którą chcecie stworzyć, zacznie funkcjonować, będzie miała 1,5 miesiąca na przedstawienie pierwszych wniosków. 1,5 miesiąca? Co to oznacza? To oznacza, że te wnioski są już gotowe, że one są jasne.

(*Senator Leszek Czarnobaj: Raport tylko...*)

Oczywiście. A raport? Oczywiście wiadomo, o kogo chodzi. Ja nie chcę się wdawać w jakieś meandry i różne sytuacje, nie chcę nikogo

podejrzewać. A słyszę pytania: o czym Tusk rozmawiał z Putinem na moło w Sopocie? To ja mogę zapytać: a o czym minister Fotyga rozmawiała z ministrem Ławrowem, ministrem spraw zagranicznych Rosji, w tańcu w Lizbonie?

(*Głos z sali: Tańczyli, tak.*)

A kto wpłynął – jaki to był wpływ, z której strony – na Jarosława Kaczyńskiego, który w 2015 r. napisał bardzo znamienne list...

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Do braci.*)

...do braci... nie, do przyjaciół Rosjan.

(*Senator Wiesław Dobkowski: W 2010.*)

(*Senator Wojciech Piecha: Tak, w 2010.*)

No to w 2010 r., parę lat w lewo czy w prawo. Ale tego typu argumenty można wyciągnąć.

A kto wpłynął na tych senatorów PiS, którzy w uchwale wołyńskiej chcieli zawrzeć informację, że jeżeli Ukraińcy nie ustalą z nami prawdy historycznej dotyczącej Wołynia, to ich nie wpuścimy...

(*Senator Leszek Czarnobaj: Do Unii.*)

...do Unii Europejskiej i do NATO? Pod jakim wpływem byliście? Nie, przepraszam. Pod jakim wpływem byliście? Tak więc tego typu sugestie można snuć, nie tylko w tych kwestiach.

W sytuacji, w której nie ma jasnego zdefiniowania, gdy tworzy się komisję, w której wszystko jest pomieszane, jest kilka porządków prawnych i jeszcze nie ma jasnej definicji, co to znaczy „być pod wpływem”, a to przecież ustalają... Kto to ustala? Komisja czy ci, którzy będą tą komisją z tylnych rzędów kierować i mówić: ten był pod wpływem, a ten nie był, bo to jest nasz, więc jest w porządku, tak, ten jest w porządku? Absolutnie nie można się na to zgodzić.

Pani Minister, naprawdę ta nowelizacja, próba ratowania twarzy przez pana prezydenta nic nie zmienia. To jest ustawa, której w demokratycznym państwie prawa nie można zaakceptować. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK

TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan senator Czerwiński.

SENATOR

JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Pierwsze słowa skieruję do pani, Pani Minister, ponieważ mam niewielką pretensję do pana prezydenta. Powiem dlaczego. Obecna nowelizacja

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

spowoduje czy już spowodowała 3 zjawiska. Pierwsze to jest właśnie ta dyskusja, powtórnie przechodzimy ten sam proces, który przechodziliśmy wtedy, gdy mówiliśmy o ustawie matce. Niepotrzebnie, bo to nic nowego nie wnosi. Drugie zjawisko to jest rozmiękczenie tej pierwotnej ustawy, ustawy matki. Uważam, że tak nie powinno się postępować, no ale to jest kwestia do oceny. I trzecia sprawa. My się po prostu cofamy przed nieuczciwą argumentacją, przed argumentacją, która jest oparta na fałszu, fałszu i kłamstwie. Zaraz tego dowiedzimy, bo te fałsze i kłamstwa zostały wciągnięte nawet do tej dzisiejszej debaty. Ja już nie mówię o tym, co było w czasie debaty nad ustawą matką. No, kilka kwestii sprostujmy. Raport ma być do końca tej kadencji! Mało tego, niektórzy na tym stwierdzeniu zbudowali cały gmach, obudowali to jeszcze. Przecież to niemożliwe, żeby był do końca tej kadencji! A co musi być w tym raporcie? Przecież on już jest gotowy, oczywiście! No, jak można go w 1,5 miesiąca napisać? Tylko że ta ustawa, którą rozpatrujemy, usuwa art. 47. Zmiana w art. 1 pkt 18 usuwa z ustawy matki art. 47, który właśnie mówi, że komisja publikuje pierwszy raport do dnia 17 września 2023 r. Na czym wy budujecie te gmachy? To nawet piasek nie jest. Na pianie to robicie, na brudnej pianie. A tyle się nagadaliście na temat tego, że raport musi być w ciągu 1,5 miesiąca.

Tylko tajemnica spowiedzi! Tak było w pierwotnej ustawie. Jak jest teraz? Pan senator Pocięwie. Wprowadzany jest nowy artykuł, konkretnie art. 29a, który mówi, kogo nie wolno przesłuchiwać, który to precyzuje: tajemnica obrońcy, mediatora, a także tajemnica spowiedzi. Jest wprost przeciwnie. To jest uściślane, te warunki czy właściwie zakazy są jednoznaczne. A wy: nie, jest inaczej! I znowu cały gmach opinii na ten temat.

Ustawa matka jeszcze nie weszła w życie! To kolejne stwierdzenie, które tutaj padło. Ona już dawno weszła w życie. Nie jest wykonywana przez czynności faktyczne, ale weszła w życie już dawno. I oczywiście jest cały gmach stwierdzeń na ten temat.

Ja już kiedyś mówiłem tutaj – szkoda, że nie ma senatora Klicha – że pewne projekty, które podajecie, są pisane na podstawie Twittera albo Facebooka. Ktoś coś napisał na Facebooku, to my raptem robimy dym, robimy uchwały na ten temat. A tu jest jeszcze gorzej. Media z wami związane puszcza w przestrzeń publiczną pewne zdanie, pewne stwierdzenie, właśnie takie, jak

przed chwilą przytoczyłem, niesprawdzone, fałszywe, niepasujące do stanu faktycznego – już nie wiem, jakich słów użyć – a potem wy budujecie cały gmach stwierdzeń na ten temat. Ileż tutaj leż wylano nad różnymi tematami! Fikcja, fikcja literacka. Zajmujecie się fikcją literacką. To jest proza życia, a wy mówicie o fikcji, którą się w mediach pokazuje. Opieracie się na fikcji albo na swoich wyobrażeniach – może tego nie czytacie, nie oglądacie, może to się w główce uroiło – i potem całe gmachy są na tym budowane.

„Reset”. Pojawiała się audycja, a właściwie cykl audycji „Reset”. To jest program cykliczny. No, boli, zabolalo. Trzeba pogratulować autorom, ja z tej trybuny to robię. Widać, że zabolalo, bo „Reset” jest oparty na faktach, na dokumentach, które można zobaczyć, a nie na relacjach prasowych.

Następna uwaga. Cały czas mówicie – a przynajmniej próbujecie przyklepić taką łatkę – o lex Tusk, mówicie o Tusku. My nie, a wy tak, choć jakoby to my „ścigamy” przewodniczącego Tuska. Ja się zastanawiałem, z czego to może wynikać. No, być może właśnie stąd, że projekt jednej listy się sypie i trzeba z niego zrobić guru, pierwszego ściganego. I nazwa „lex Tusk” pojawiła się w przestrzeni publicznej.

Kluczowe... Może przejdźmy już do uwag, nazwałbym to, polemicznych wobec tekstu ustawy, ale nie tekstu ustawy matki, tylko tekstu zmian, czyli tego, co mamy tutaj przed sobą. Usuwa się te kategorie, te instytucje, które były krytykowane w sposób najbardziej gorący, tak bym to określił, najbardziej żarliwy w dyskusji na temat ustawy matki. Ja to rozumiem w ten sposób: jeśli się je usuwa, to ustawa staje się lepsza. Myśmy tego nie zrobili jako Senat, bo zawnioskowaliście, że trzeba usunąć całą ustawę matkę, uchylić ją całą... to znaczy nie uchylić, tylko nie dopuścić do jej uchwalenia. I nie wprowadziliście poprawek. No to teraz macie drugą szansę, by wprowadzić te poprawki. Też nie. Poprawiana jest ustawa matka w kierunku, który sugerowaliście wy lub media z wami związane. Też źle. To kiedy będzie dobrze? To może nie o te zastrzeżenia chodzi, tylko o fakt podstawowy... Bo co tak naprawdę zostaje z tej ustawy matki? Jedna rzecz: ujawniane będą postacie, które, mówmy krótko, kolaborowały z Rosją. Pytanie jest takie: czemu tak bardzo nie chcecie, żeby ta ustawa weszła w życie? Słyszymy: a bo nie można się bronić. Można się bronić, jest tryb odwoławczy. A bo mętne zarzuty, nieokreślone. Nie, jest tu katalog zarzutów. Kluczowy artykuł, którego się nie zmienia

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

w tej nowelizacji, to jest art. 4 ust. 1 – jasny zakres czasowy, jasny zakres podmiotowy, jasny zakres przedmiotowy. Wy w dalszym ciągu: nie. No więc o co chodzi tak naprawdę? No właśnie o to chodzi – boicie się ujawnienia. Publiczność sama to oceni.

No i ostatnia kwestia. Jak już nie wiadomo, czego się uczyć – przepraszam za wyrażenie – to zawsze znajdzie się odważny... Nie wiem, jak go nazwać... Ekspert? No, tak zwany ekspert, który uzna, że ustawa jest niekonstytucyjna. To jest taki wytrych, który otwiera, a właściwie zamyka wszystko. Zawsze podaję przykład nowelizacji kodeksu wyborczego. Jest taka zasada, ale nie taka twarda, nie bezwzględna, określona przez Trybunał Konstytucyjny, że czas braku mieszania, nazwałbym to, czy też cisza legislacyjna – może lepiej – w kodeksie wyborczym to jest okres 6 miesięcy do pierwszej czynności. Myśmy się spóźnili z techniczną nowelizacją kodeksu o pół miesiąca... no, niech będzie o miesiąc. Więc to było 5 miesięcy przed. I były piękne opinie różnych ekspertów, dlaczego to jest niekonstytucyjne, opinie sążniste, po kilkanaście stron. A potem tak się stało, że chcieliście – słusznie czy nie, abstrahując od tego – wprowadzić następną zmianę do kodeksu wyborczego, dotyczącą...

(*Sygnal timera*)

...czasu na sporządzenie protokołów w obwodach za granicą. Wtedy to już by było nie 5 miesięcy, a 2 miesiące przed...

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Panie Senatorze, czas się kończy.)

Kończę myśl.

...2 miesiące przed rozpoczęciem procesu wyborczego. Czyli jeszcze bardziej naruszona byłaby cisza legislacyjna...

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Chciałbym powiedzieć...)

I ci sami eksperci stwierdzili, że to już jest zgodne z konstytucją.

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Panie Senatorze, rozmawiamy o wpływach rosyjskich, a nie o kodeksie wyborczym.)

Oj, Panie Marszałku, gdyby pan słuchał, co tu się działo na tej sali wcześniej, o czym mówiono...

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Słuchałem cały czas, tylko na urządzeniu...)

Reasumując...

(*Marszałek Tomasz Grodzki*:...które umożliwia komunikację na odległość.)

Reasumując, proszę państwa, mam prośbę. Mówmy o tekście, czytamy najpierw tekst, nie

budujemy gmachów na wyobrażeniach czy na tym, co przeczytaliśmy w artykule, mniej lub bardziej składnym. O tekście chętnie porozmawiamy. Szkoda, że musieliśmy drugi raz toczyć tę samą dyskusję. Takie życie.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Głos po raz drugi zabierze pan senator Komorowski – 5 minut.

(*Senator Marek Komorowski*: Nie, to w ramach sprostowania. Czy mogę z miejsca?)

Może pan z miejsca, jeśli idzie o sprostowanie.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Sprostowanie.

Ja chciałbym wygłosić sprostowanie w stosunku do wypowiedzi senatora Zająca. Ja nie mówiłem o 40 tysiącach i o tym, że Polacy chcieli... Ja w swojej wypowiedzi próbowałem jak gdyby wysnuć taką tezę, że upadek I Rzeczypospolitej zaczął się od czasów saskich i zmniejszenia liczebności wojska do 24 tysięcy. W Koronie było to 18 tysięcy, a w Wielkim Księstwie Litewskim – 6 tysięcy, co zostało zatwierdzone przez sejm niemy 1 lutego 1717 r. To nie jest tak, że tu chcieliśmy... że to było mniej o ponad... Inaczej: że wojska rosyjskie liczyły ponaddziesięciokrotnie więcej. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Senator Bogucki. Sprostowanie czy 5 minut?

(*Senator Jacek Bogucki*: 5 minut.)

Proszę bardzo.

**SENATOR
JACEK BOGUCKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W niektórych wypowiedziach próbowałem doszukiwać się w działaniach rządu Prawa i Sprawiedliwości, w działaniach przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości działań prorosyjskich,

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

jakby zrównując je z działaniami wcześniejszej koalicji PO-PSL, które ewidentnie były próbą budowania prorosyjskości. Czy z naiwności, czy z innych przyczyn... Pozostawiam komisji do rozstrzygnięcia, z jakich powodów tak się działo. To jest niegodne. Jest to niegodne, ponieważ przez lata moje środowisko polityczne było oskarżane o rusofobię, było oskarżane o to, że nie chce rządowi Donalda Tuska, rządowi Ewy Kopacz pozwalać na budowanie z Rosją dobrych relacji, że psuje te relacje. No przecież te wypowiedzi... Ja je pamiętam, byłem wtedy w Sejmie. Pamiętam, jak PSL namawiał nas do tego, żeby poprawiać stosunki handlowe z Rosją. Pomijam fakt, że Rosja nigdy nie była zainteresowana budowaniem silnej polskiej gospodarki i wspomaganiem w ten sposób Polski. Mówiłem o tym zresztą w pierwszej wypowiedzi i nie będę już powtarzał, z jakich powodów tak się działo. Dla mnie było to oczywiste jako dla mieszkańca wschodniej części Polski.

Najbardziej niegodna jest próba wymieniania tu chyba z nazwiska premiera, prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Pan marszałek Michał Kamiński, mówiąc o traktacie lizbońskim, zapomniał o tym, gdzie on wtedy był i jaką funkcję pełnił. Zapomniał też o tym, że ówczesna opozycja, jeśli sięgamy do lat 2005–2007, czyli Platforma Obywatelska, chyba w całości była za tym, żeby ten traktat był przyjęty w takiej formie. Zapomniał o tym, że wszystkie partie, przez które od tamtej pory przeszedł, ciągle były proeuropejskie i ten traktat wspierały. A nam zarzucano, że my ten traktat troszkę inaczej interpretujemy. Ale już najbardziej niegodne dla mnie jako człowieka, który pamięta 10 kwietnia 2010 r. – pamięta, jak prezes Jarosław Kaczyński mi i żonie na pogrzebie marszałka Putry mówił, jak wyglądała jego podróż do Smoleńska, żeby najbliższemu człowiekowi, najbliższemu członkowi rodziny, a jednocześnie prezydentowi Polski, towarzyszyć w tej pierwszej fazie ostatniej drogi, jak zatrzymywany był przez rosyjskie służby po to, żeby premier Donald Tusk i Putin dojechali wcześniej... I co się działo później? Wspomniał ktoś o wraku. No, ktoś zgodził się wtedy na odpowiednie postępowanie, na to, żeby samolot wojskowy, rządowy samolot, a nie prezydencki – bo nigdy nie było samolotu prezydenckiego, prezydent w Polsce nie ma samolotu, nie dysponował nigdy samolotem i nie dysponuje – żeby rządowy samolot pozostał tam, na tej nieludzkiej ziemi. To jest niegodne. To jest po prostu niegodne, żeby człowiek, który tam stracił brata, był oskarżany o to, że po tych

wydarzeniach może w jakikolwiek sposób realizować politykę prorosyjską.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Ja panu senatorowi tylko przypomnę, że jak w Radzie Najwyższej Ukrainy wezwałem polski rząd do natychmiastowego zaprzestania importu rosyjskiego węgla – bo finansujemy w ten sposób krwawy reżim Putina – toście mnie chcieli odwołać z funkcji marszałka. To też było, moim zdaniem, nieszczerze godne. Mógłbym więc powiedzieć, kto był pod wpływem rosyjskim.

Głos zabierze pan senator Kwiatkowski.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zacznę od cytatu. Przed chwilą tu padło: czy chodzi o fakty, czy chodzi o wyobrażenia? Tak, chodzi nam wyłącznie o fakty. To, że na samym końcu przywołano sprawę katastrofy smoleńskiej i wraku... Nie od tego miałem zacząć, ale jednym zdaniem się odniosę. Publicznie chciałbym powiedzieć, że jako minister sprawiedliwości w rządzie Donalda Tuska w kwietniu 2010 r. na piśmie wystąpiłem do ówczesnego prokuratora generalnego, powołanego przez śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, Andrzeja Seremeta, o to, żeby powołał wspólny zespół śledczy ze stroną rosyjską, co by umożliwiło bezpośredni dostęp do dowodów, w tym do wraku, i prowadzenie śledztwa. Na piśmie o to wystąpiłem i ten dokument otrzymała prokuratura. Prokurator Seremet odpowiedział mi tego samego dnia, że on nie widzi takiej potrzeby i nie widzi takiej możliwości. To ja pytam: kto oddał śledztwo? Na pewno nie oddał go rząd, bo minister ówczesnego rządu zabiegał o to, żeby to śledztwo było prowadzone w taki sposób, żeby polska strona od początku miała dostęp do wszystkich dowodów, w tym do wraku. Mogę tylko żałować, że 10 dni przed katastrofą zdałem obowiązki prokuratora generalnego, bo zapewniam państwa, że minister ówczesnego rządu i prokurator generalny lepiej by zdał egzamin na to, jak się wykonuje obowiązki prokuratora generalnego, niż ten, który został powołany na to stanowisko przez waszą stronę.

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

A teraz inne fakty, jeżeli mówimy o faktach, a nie wyobrażeniach. Jeden z senatorów powiedział, że takie komisje pracowały także we Francji...

(*Marszałek Tomasz Grodzki: To już było wyjaśniane. To już było wyjaśniane.*)

Panie Marszałku, dobrze. W takim razie powiem jednym zdaniem...

(*Marszałek Tomasz Grodzki: Pan senator Pocięj bardzo detalicznie to wyjaśnił.*)

...że nie dokładnie takie, bo powołane według obowiązujących tam przepisów, z określonymi kompetencjami. Nie będę tego przywoływał.

Mówicie także o tym, że większość Polaków chce rozpoczęcia prac komisji i wyjaśniania tej sytuacji. Boleję nad tym, w jak kabaretowy sposób prowadzicie tę sprawę, bo doprowadziło to do tego, że dzisiejszy sondaż – nie dla „Gazety Wyborczej”, tylko dla RMF FM – mówi już o tym, że większość Polaków jest przeciwna powołaniu tej komisji. Ten pomysł wyjaśniania wpływów sprowadziliście do parodii pomysłu i dzisiaj – to jest sondaż z dzisiaj, dziś opublikowany – ponad połowa Polaków, 53% uważa, że rozpoczęcie prac komisji nie powinno nastąpić, a tylko 36% jest za. Dlaczego? Dlatego, że wszyscy wiedzą, że robicie hucpę, a nie dążycie do wyjaśniania sprawy wpływów rosyjskich. Tutaj nie chodzi o żadne rzeczywiste wyjaśnianie jakiegokolwiek sprawy. Od początku do końca był to wyłącznie polityczny pomysł.

I teraz o części absolutnie merytorycznej. Padł tu przed chwilą argument: przecież poprawiliśmy tę ustawę w taki sposób, żeby była konstytucyjna, w sposób zgodny z oczekiwaniami i z wymogami przepisów i ekspertów. No, znowu jaja sobie robicie z obywateli. Proponuję wam przeczytać opinię Biura Legislacyjnego Senatu. „Nowela poprawia tylko kilka spośród zasadniczych mankamentów ustawy o Komisji i nie koryguje jej rozlicznych przepisów wręcz demonstracyjnie kolidujących z Konstytucją”. „Demonstracyjnie kolidujących z Konstytucją”! Czego tu nie można zrozumieć? Już prościej wam nie można powiedzieć, co wyprawiacie, jaką hucpę prawną, proponując zmiany, które usuwają część – bo tu oddają rację – usuwają część nieprawidłowości, ale daleko nie wszystkie. Błędy definicyjne, naruszenie zasad trójpodziału władzy i legalizmu, nieretroaktywności norm karnych, domniemania niewinności, proporcjonalności, równości itd., łącznie kilkanaście artykułów konstytucji. Tak, opiniowana nowela eliminuje z ustawy kilka rozwiązań budzących od początku wątpliwości konstytucyjne, ale kilka z kilkunastu. Dalej ta propozycja jest

niekonstytucyjna w opinii wszystkich ekspertów, którzy przedstawiali opinie na posiedzeniu łączonych komisji, gdy opiniowano ten projekt.

Jako demokratyczna opozycja w Senacie traktujemy swoje obowiązki poważnie. Nie damy robić z państwa polskiego hucpy, prywatnego folwarku i pośmiewiska na świecie. Tak, będziemy zawsze za przyjmowaniem ustaw zgodnych z konstytucją i realizujących potrzebę państwa polskiego. Tak, w Polsce jest także wiele rzeczy, które trzeba byłoby wyjaśnić w kontekście wpływów rosyjskich. Do tej pory zadaję sobie pytanie, jak w Polsce mogło dojść do sytuacji, że o mały włos doszłoby do wrogiego przejęcia kluczowych zakładów chemicznych „Azoty”, które są największym producentem nawozów w Polsce – to jest bezpieczeństwo żywnościowe naszego kraju – przez oligarchę rosyjskiego, przyjaciela Putina, Mosze Kantora. A ten proces w Polsce, który się udało zablokować specjalną ustawą rządu PO-PSL – uwaga! – kto pilotował? Biuro maklerskie banku BZ WBK. Kto był prezesem tego banku w momencie próby wrogiego przejęcia tych zakładów? Mateusz Morawiecki. Czy prezes mógł nie wiedzieć o tak ogromnej transakcji? Absolutnie w to nie wierzę. Musiał być poinformowany, musiała być aprobata jego i zarządu banku. Warto o tym rozmawiać? Warto. Dowiedzieć się, dlaczego pilotował interesy, które uderzały w żywotne interesy państwa polskiego, poprzez biuro maklerskie mu podległe. Ale nie pozwolimy, żeby nawet tak ważne wątpliwości, w przypadku których na odpowiedzi zasługują Polki i Polacy, były wyjaśniane w niepoważnej instytucji, której powołanie łamie przepisy prawa, a funkcjonowanie od początku do końca budzi wątpliwości.

I tak naprawdę chciałbym podziękować tym, którzy zagłosują przeciwko temu projektowi, bo ratujemy powagę państwa polskiego, do czego zostaliśmy nie tylko powołani, ale i zobowiązani. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Borowski.

**SENATOR
MAREK BOROWSKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!
Jest tak czasami, że gdy podejmie się pewne decyzje, to one potem wywołują takie konsekwencje,

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

że próba naprawienia tego wywołuje dalsze konsekwencje i w zasadzie nie ma już z tego dobrego wyjścia. Przyjęcie, podpisanie przez prezydenta tej ustawy to był skandal. To była kompromitacja urzędu prezydenckiego. I zastanawiam się tylko, Pani Minister... Bo pani minister występowała z tej mównicy nie tylko jako urzędnik państwowy, prezydencki, wdawała się pani także w politykę i próbowała pani już osądzać i już orzekać, kto ewentualnie mógłby przed taką komisją stanąć. Zastanawiam się, co pani powiedziała prezydentowi wtedy, kiedy ta ustawa matka została położona na jego stole.

W tej chwili mamy przed sobą ustawę, która niby poprawia, niby łagodzi, ale przecież przyjęcie tej ustawy przez nas oznacza, że my w ogóle aprobujemy ten proceder. Że ta ustawa poprawiona to już jest właściwie do przyjęcia. No, nie. To po pierwsze.

Po drugie, w tej ustawie są przynajmniej 2 rzeczy, o których tu mówiono, tylko krótko to powtórzę. Pierwsza: w dalszym ciągu w raporcie wskazuje się tego, kto jest, no, agentem wpływu. Na czole przykleja mu się taką nalepkę. Na podstawie absolutnie mętnych przesłanek. To wszystko, o czym mówił tutaj pan senator Czerwiński, że tu jest katalog, że zawarte itd., itd., to wszystko jest nieprawda. To jest tak sformułowane, ale absolutnie komisja będzie miała pełną swobodę w tym zakresie. Tak więc pozostawienie tego przepisu oznacza, że tej ustawy przyjąć nie można. Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie jest sądem – Europejski Trybunał Praw Człowieka wypowiedział się w tej sprawie jasno – a właśnie tam kasacja byłaby kierowana. Jeżeli więc weźmiemy nawet tylko tę ustawę, to ona jest nie do przyjęcia, a jeśli połączymy ją z tamtą, to już absolutnie nie.

Ale jest jeszcze sprawa, o której chciałbym powiedzieć, a która tutaj w sumie nie wybrzmiała. Proszę państwa, proszę zwrócić uwagę, co się dzieje w tzw. sferze dyskusji publicznej od pewnego czasu. Wzajemne oskarżenia, które nie polegają na tym, że ktoś wskaże, iż podjęte zostały działania pod faktycznym wpływem, tylko przerywamy się zdjęciami, przerywamy się jakimiś decyzjami, które rzekomo mogłyby ewentualnie podobać się tej czy drugiej stronie... Ja widziałem zdjęcia, na których oczywiście Donald Tusk stoi na molo z Putinem, z drugiej strony były zdjęcia, gdzie Jarosław Kaczyński ściska rękę Ławrowa, uśmiecha się do niego sympatycznie, i w ten sposób zaczęliśmy dyskutować. Jest więc pytanie, czy ta komisja, która, mam nadzieję, nie powstanie...

Ale jeśli powstanie, to czy ona się będzie zajmowała takimi przypadkami? O co tu chodzi w ogóle? Przecież to jest absurd. Marszałek Borusewicz wymienił tutaj jeszcze inne przypadki, bardzo zabawne. Prawda? Jak pani minister Fotyga tańcząca z panem ministrem Ławrowem, i co też ona mu szeptała do ucha. No, przecież, słuchajcie, my się wszyscy ośmieszamy tym, ale oczywiście ośmieszamy się dlatego, że taki pomysł powstał.

I następną sprawą na tle tego wszystkiego, co jest w innych krajach. Już była o tym mowa, nie będę tłumaczył, że to zupełnie inaczej wyglądało. Tylko o co innego chodzi. Dlaczego we Francji powołano komisję, to już wiemy. Dlaczego powołano taką komisję w Stanach Zjednoczonych? Ano dlatego, że były tam poważne przesłanki, że Rosja ingerowała w proces wyborczy. Czyli, krótko mówiąc, powołuje się taką komisję wtedy, kiedy istnieją poważne przesłanki, że tu i teraz albo przed chwilą miały miejsce ingerencje, które można podciągnąć pod ingerencje obcego mocarstwa. Pytam: tu i teraz, w ciągu ostatnich 8 lat, jakie fakty mogłyby nas przekonać, że ingerencja Rosji spowodowała takie czy inne decyzje? No, powiem szczerze, że jeżeli, to tylko dotyczące obecnie rządzących. Przecież nie opozycji, bo ona nie ma wpływu na nic. A rządzącymi ta komisja się nie chce zająć. Kim się chce zająć, to my wiemy. Pan senator Czerwiński, pan senator Komorowski, Bogucki i inni udają, że nie wiedzą.

(Senator Jerzy Czerwiński: No, Tuskiem...)

No, przepraszam bardzo. Słuchajcie, możecie nas nie lubić, możecie uważać, że my się na niczym nie znamy, ale nie traktujcie nas jak idiotów. Pan Janusz Kowalski codziennie występuje i mówi, o kogo tu chodzi.

Sprawozdawca ustawy matki z Prawa i Sprawiedliwości – nie pamiętam w tej chwili jego nazwiska – z trybuny sejmowej powiedział wyraźnie, że chodzi o to, żeby tych byłych liderów porządnie przepaść i ustalić.

Tak więc naprawdę – ponieważ nie wierzę, że tego nie rozumiecie – to jest po prostu cynizm z waszej strony. A to, że głosowaliście za ustawą matką, kompromituje was dokładnie tak samo, jak prezydenta. I dzisiaj powinniście milczeć. Dziękuję. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich
na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022
oraz niektórych innych ustaw

Dla porządku informuję, że państwo senatorowie Szwed, Pęcherz, Jazłowiecka, Gromek, Hibner, Komarnicki, Gorgoń-Komor, Małecka-Libera, Morawska-Stanecka i Sekuła złożyli swoje przemówienia do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawicielka prezydenta lub przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
MAŁGORZATA PAPROCKA

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!
Dosłownie jedno zdanie.

Ostatni raz, Wysoki Senacie, chcę podkreślić, jakie racje stały za podpisaniem ustawy. Pan prezydent to ogłaszał. Pan prezydent chce, żeby ta komisja powstała. Pan prezydent chce, żeby jak najszybciej został wybrany jej skład i żeby w oparciu o te kryteria, które wynikają z przepisów, ta komisja poprowadziła swoją działalność.

I, Szanowni Państwo, pan prezydent nie podejmuje decyzji, kierując się tym, co sądzi o pozycji i jak oceniane są te decyzje. Pan prezydent kieruje się prawem oraz interesem Polski i naszych obywateli. A ta ustawa jest polską racją stanu.

W dyskusji nie padły tak naprawdę żadne argumenty przeciwko tym przepisom, które są proponowane w omawianej dzisiaj przez Wysoką Izbę nowelizacji.

Jeśli wejdą w życie poprawki pana prezydenta, to pytanie brzmi tak: czym tłumaczyć dalszą niechęć wobec tej komisji? Zostaje tylko jeden argument: strach przed prawdą i przed tym, co zostanie przez komisję pokazane, a następnie skontrolowane przez niezawisłe sądy.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione w dyskusji argumenty, uprzejmie proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Zamykam ten punkt.
Proszę o komunikaty.

SENATOR SEKRETARZ
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

W dniu dzisiejszym odbędą się w sali nr 217 posiedzenia w sprawie wniosków zgłoszonych w dniu dzisiejszym.

Komisja Ustawodawcza: 5 minut po ogłoszeniu przerwy rozpocznie posiedzenie wraz z Komisją Budżetu i Finansów Publicznych, Komisją Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisją Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie wniosków do projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego; 15 minut po ogłoszeniu przerwy rozpocznie posiedzenie wraz z Komisją Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie wniosków do projektu ustawy o krakowskim związku metropolitalnym „Krakowska Metropolia”; 20 minut po ogłoszeniu przerwy rozpocznie posiedzenie wraz z Komisją Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie wniosków do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Ogłaszam przerwę do godziny 23.40.
Po przerwie głosowania.

*(Przerwa w obradach od godziny 22 minut 39
do godziny 23 minut 43)*

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc.
Widzę, że jest pan minister wojny, to możemy zaczynać.

(Rozmowy na sali)
Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo Senatorowie, przypominam, że kolejne, sześćdziesiąte piąte posiedzenie Senatu planowane jest na 26, 27 i 28 lipca 2023 r. Porządek obrad tego posiedzenia zostanie państwu dostarczony drogą elektroniczną.

Chciałbym też zwrócić uwagę, że pomysły, że w sierpniu może nie być posiedzenia, raczej należy odłożyć ad acta. To posiedzenie będzie, tylko raczej pod koniec miesiąca.

Bardzo proszę o skupienie, bo mamy dużo głosowań.

Zacniemy od tego, że **powrócimy do rozpatrywania punktu pierwszego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1020 Z.

Proszę sprawozdawcę, panią profesor, panią senator Alicję Chybicką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!

Senacka Komisja Zdrowia zebrała się w dniu dzisiejszym. Rekomenduje ona Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich poprawek i głosowanie za przyjęciem ustawy z tymi poprawkami. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Czy pani senator, jako wnioskodawca, chce jeszcze zabrać głos? Nie. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 43 – przeciw, wstrzymał się 1 senator. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, żaden senator się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 5)**

Proszę zwrócić uwagę, że idzie nam dość szybko, bo nie ma głosów zdalnych, a czasami na zliczenie zdalnych czekaliśmy po 20 sekund.

Poprawka nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, żaden senator się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka nr 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 50 – za, 44 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka nr 5.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 43 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

I to są wszystkie poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 94 – za, 1 – przeciw, żaden senator nie wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: ustawa o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie, które znajduje się w druku nr 1015 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Wojciecha Koniecznego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Komisja Zdrowia na posiedzeniu w dniu 13 lipca 2023 r. rozpatrzyła wnioski zgłoszone w toku debaty w dniu 12 lipca 2023 r. nad ustawą o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta i przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć wniosek zawarty w punkcie I, czyli wniosek o odrzucenie ustawy. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Czy pani senator wnioskodawca Beata Małecka-Libera chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Beata Małecka-Libera: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o skupienie.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem pani senator Beaty Małeckiej-Libery o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Czy panowie senatorowie Bober i Libicki głosują?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 93 senatorów, 47 – za, 45 – przeciw, 1 się wstrzymał. **(Głosowanie nr 10)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o niektórych zawodach medycznych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków

i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1016 Z.

Proszę sprawozdawcę, panią senator Agnieszkę Gorgoń-Komor, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
AGNIESZKA GORGÓŃ-KOMOR**

Komisja na posiedzeniu w dniu 13 lipca rozpatrzyła wnioski zgłoszone w toku debaty w dniu 12 lipca nad ustawą o niektórych zawodach medycznych i przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć wnioski zawarte w pktach 1–20.

Ponadto komisja informuje, że na podstawie art. 53 ust. 4 Regulaminu Senatu senator Beata Małecka-Libera dokonała zmiany treści swoich wniosków w pktcie 12 i 17 zestawienia wniosków. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypominam, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili państwo senatorowie Gorgoń-Komor, Małecka-Libera i Czudowska.

(Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Uwaga, nad poprawkami nr 1, 7, 16 i 20 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 42 – przeciw, 2 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 11)**

Uwaga, nad poprawkami nr 2, 11 i 19 również należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 50 – za, 43 – przeciw,
 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 12**)
 Poprawka nr 3.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 13**)
 Poprawka nr 4.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Dziękuję, Panie Ministrze.
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 52 – za, 43 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 14**)
 Poprawka nr 5.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 52 – za, 43 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 15**)
 Poprawka nr 6.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 43 – przeciw,
 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 16**)
 Poprawka nr 8.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Pan marszałek Karczewski głosuje?
 Dziękuję.
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 50 – za, 43 – przeciw,
 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 17**)
 Poprawka nr 9.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 94 senatorów, 50 – za, 42 – przeciw,
 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 18**)
 Poprawka nr 10.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 50 – za, 43 – przeciw,
 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 19**)
 Uwaga, nad poprawkami nr 12 i 17 należy gło-
 sować łącznie.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 43 – przeciw,
 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 20**)
 Uwaga, nad poprawkami nr 13, 15 i 18 należy
 głosować łącznie.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 94 – za, nikt nie
 był przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu.
 (**Głosowanie nr 21**)
 Poprawka nr 14.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 43 – przeciw,
 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 22**)
 Przystępujemy do głosowania nad podję-
 ciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w ca-
 łości ze zmianami wynikającymi z przyjętych
 poprawek.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za.
 (**Głosowanie nr 23**)
 Wobec wyników głosowania stwierdzam,
 że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o nie-
 których zawodach medycznych.
**Powracamy do rozpatrywania punktu czwar-
 tego** porządku obrad, ustawa o zmianie ustawy
 o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektó-
 rych innych ustaw.
 W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie
 Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu
 Terytorialnego i Administracji Państwowej, które
 ustosunkowały się do przedstawionych w toku de-
 baty wniosków i przygotowały wspólne sprawoz-
 danie w tej sprawie, które znajduje się w druku
 nr 1019 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Artura Dunina, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ARTUR DUNIN

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej chciałbym państwu przedstawić stanowisko komisji. Wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek należy odrzucić. Przyjąć należy poprawki nr 1, 3, 4, 5 i 6, z tym że nad poprawkami nr 3 i 6 należy głosować łącznie. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Kwiatkowski w temacie...

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Tak, Panie Marszałku. Chciałbym poprawkę nr 1, której byłem wnioskodawcą, wycofać, ponieważ jest opracowany projekt inicjatywy ustawodawczej, która będzie to kompleksowo regulować.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

SENATOR
MICHAŁ KAMIŃSKI

Panie Marszałku, z tych samych powodów ja chciałbym wycofać poprawkę nr 2.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Nr 2, wycofać, tak? Dziękuję bardzo.

Chciałbym jeszcze zapytać, czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos.

Przypomnę, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili senatorowie Kwiatkowski, Kamiński, Ambrozik i Durlak.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 1 – za, 94 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 24**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat odrzucił wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami, przy czym poprawki nr 1 i 2 zostały wycofane przez autorów.

Uwaga, nad poprawkami nr 3 i 6 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 44 – za, 50 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 25**)

Poprawka nr 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 43 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 26**)

Poprawka nr 5.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 52 – za, 43 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 27**)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani senator Sekuła głosuje? Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 28)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1023 Z.

Proszę sprawozdawcę, panią senator Magdalenę Kochan, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
MAGDALENA KOCHAN**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W trakcie senackich prac nad ustawą zgłoszono 12 poprawek. Nad poprawkami nr 3 i 9 należy głosować łącznie. Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek nr 5, 10, 7 i 12. Komisja rekomenduje ponadto łączne głosowanie nad poprawkami nr 4 i 11. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili państwo senatorowie Kochan, Konieczny, Majer, Tobiszowska.

Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 50 – za, 45 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 50 – za, 45 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 30)**

Uwaga, nad poprawkami nr 3 i 9 należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawkami nr 5, 7, 10 i 12.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 50 – za, 45 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 31)**

Uwaga, nad poprawkami nr 4 i 11 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani senator Sekuła głosuje czy panią?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka nr 6.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 94 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka nr 8.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 34)**

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 94 – za, nikt nie był przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie, które znajduje się w druku nr 1012 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Jana Filipa Libickiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
JAN FILIP LIBICKI**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Możemy już powiedzieć, że Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej obradowała wczoraj i prosi Wysoką Izbę o odrzucenie wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek oraz o przyjęcie 4 poprawek. Bardzo dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy jako wnioskodawca chce pan senator jeszcze zabierać głos?

(*Senator Jan Filip Libicki*: Nie. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej... nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 44 – za, 51 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 36**)

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 37**)

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 51 – za, 43 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 38**)

Poprawka nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 51 – za, 43 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 39**)

Poprawka nr 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 40**)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 41**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 1009 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Uwaga, nad poprawkami nr 1, 9 i 11–17 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 50 – za, 44 – przeciw, 1 się wstrzymał. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 43)

Poprawka nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 51 – za, 43 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka nr 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 45)

Uwaga, nad poprawkami nr 5, 6 i 7 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 46)

Poprawka nr 8.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka nr 10.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawki nr 11–17 zostały już przegłosowane.

W związku z tym przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 49)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw oraz ustawę o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 1013 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały o przyjęciu ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 50)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o odrzucenie ustawy – druk senacki nr 1014 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały, w którym komisja wноси o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 50 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 51**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej.

Komisja Infrastruktury przedstawiła projekt uchwały, w którym wноси o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 1011 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Otrzymałem informację, że istnieje możliwość łącznego głosowania nad poprawkami nr 1–40.

Jeśli nie usłyszę głosów sprzeciwu, zarządzę takie głosowanie. (*Oklaski*)

Zatem głosujemy łącznie nad poprawkami nr 1–40.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 52**)

Wobec wyników głosowania przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani senator Zdrojewska głosi.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 53**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy

o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1010 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sprawozdanie Komisji Środowiska, Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności.

Komisje na posiedzeniu w dniu 13 lipca 2023 r. rozpatrzyły wnioski zgłoszone w toku debaty w dniu 12 lipca nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw i przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć wnioski zawarte w pktach 1, 2, 6–12, 14, 16–24, 26, 28–30 i 32, 34–45, 47–52, 54–59, 62, 64, 66 oraz 68–70. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Pięknie.*)

MARSZAŁEK TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostały senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że sprawozdawcą Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu był pan senator Stanisław Lamczyk, a wnioski w trakcie dyskusji zgłosili państwo senatorowie: Piecha, Koc, Chybicka, Hibner, Lamczyk, Kochan, Gawłowski, Jazłowiecka, Lamczyk ponownie, Chróścikowski i Szejnfeld.

Otrzymałem informację, że poprawki nr 2, 6, 10, 11, 16–19, 21–24, 26, 28–30, 35–45, 47–50, 54–59, 64, 66, 68 i 69 mają charakter legislacyjny i służą zapewnieniu spójności i jednolitości

proponowanych przepisów, w tym wyeliminowaniu ewentualnych problemów związanych z ich interpretacją i stosowaniem, a także zredagowaniu ich zgodnie z wymogami określonymi w zasadach techniki prawodawczej. Jeżeli Wysoki Senat zezwoli, to zarządzymy łączne głosowanie nad tymi poprawkami. Ponadto, jak sugerował pan senator sprawozdawca, również w tej materii będziemy łączyć poprawki. Nie widzę sprzeciwu.

Przystępujemy do głosowania.

Uwaga, nad poprawkami nr 1 i 20 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 54**)

A teraz proszę o skupienie, ponieważ jeszcze raz odczytam poprawki legislacyjne.

(*Głos z sali*: Nie trzeba, już zapamiętane.)

Czyli zwolnią mnie państwo z tego obowiązku?

(*Głosy z sali*: Tak, tak.)

Dziękuję bardzo.

Głosujemy zatem nad tym pakietem poprawek legislacyjnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 55**)

Uwaga, nad poprawkami nr 3 i 65 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 45 – za, 50 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 56**)

Uwaga, nad poprawkami nr 4, 13, 25, 46 i 60 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 44 – za, 50 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 57**)

Poprawka nr 5.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 45 – za, 49 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 58**)

Poprawka nr 7.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Czy panowie senatorowie Chróścikowski i Ujazdowski głosują?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 59**)

Poprawka nr 8. Tak? Dobrze.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Rozmowy na sali*)

Proszę państwa o skupienie się: pan senator Bogucki, pani senator Tobiszowska i pan senator Ujazdowski.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 60**)

Poprawka nr 9.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 51 – za, 43 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 61**)

Poprawka nr 12.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani senator Rotnicka głosuje?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 62**)

Uwaga, przyjęcie poprawki nr 14 wykluczy głosowanie nad poprawką nr 15.

Poprawka nr 14.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 90... Coś jest nie tak z wynikiem... Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał... Ale proszę to sprawdzić, bo mam 2 różne wersje.

Druga wersja jest taka, że głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 63**)

Tak?

(*Głos z sali*: Tak.)
 I to jest wersja prawidłowa. Dziękuję bardzo.
 (*Rozmowy na sali*)
 No dobrze, poprawka nr 27.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Pan senator Dunin...
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 45 – za, 50 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 64**)
 Teraz poprawka nr 31.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 45 – za, 50 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 65**)
 Poprawka nr 32.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 66**)
 Poprawka nr 33.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 45 – za, 50 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 67**)
 Poprawka nr 34.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania...
 Jeszcze pan senator Pociąg. Dziękuję.
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 94 senatorów, 50 – za, 44 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 68**)
 Teraz będzie poprawka nr 51, którą należy prze-
 głosować łącznie z poprawkami nr 62 i 70.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 50 – za, 44 – przeciw,
 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 69**)
 Poprawka nr 52.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 53 – za, 42 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 70**)
 Poprawka nr 53.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 44 – za, 50 – przeciw,
 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 71**)
 Poprawka numer...
 (*Głos z sali*: 58.)
 Nie, ona była, 58 była. Zatem będzie to popraw-
 ka nr 61. Nie, ona jest wykluczona, bo nie odrzuci-
 liśmy poprawek nr 51, 62 i 70.
 Zatem poprawka nr 67.
 Kto jest...
 Ale nad poprawką nr 63 nie głosowaliśmy
 jeszcze.
 (*Głos z sali*: Bo jest wykluczona.)
 (*Głosy z sali*: Wykluczona.)
 Okej, dobrze, to poprawka nr 67.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 44 – za, 50 – przeciw,
 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 72**)
 I to jest koniec poprawek.
 Przystępujemy do głosowania nad podjęciem
 uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości
 ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za.
 (**Głosowanie nr 73**)
 Wobec wyników głosowania stwierdzam,
 że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmia-
 nie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych
 innych ustaw.
**Powracamy do rozpatrywania punktu dwu-
 nastego** porządku obrad: ustawa o zmianie usta-
 wy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych
 innych ustaw.
 W przerwie w obradach odbyło się posiedze-
 nie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu,
 Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki
 Narodowej i Innowacyjności, które ustosunkowa-
 ły się do przedstawionych w toku debaty wniosków

i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1017 Z.

Proszę sprawozdawcę, panią senator Halinę Biedę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
HALINA BIEDA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na posiedzeniu 3 komisje – Komisja Środowiska, Komisja Nadzwyczajna do spraw Klimatu oraz Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności – rozpatrzyły zgłoszone wnioski i proszą Wysoki Senat o przyjęcie wniosku o odrzucenie ustawy w całości. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie wnioskodawcy, którymi byli senatorowie Szejnfeld i Piecha, oraz sprawozdawca Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, którym był pan senator Wiesław Dobkowski, chcą jeszcze zabrać głos?

Pan Dobkowski.

**SENATOR
WIESŁAW DOBKOWSKI**

Ja proszę o odrzucenie wniosku o odrzucenie ustawy.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz senatora Adama Szejnfelda o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 43 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 74**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1018 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Janusza Pęcherza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
JANUSZ PĘCZERZ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wymienione przez pana marszałka komisje na posiedzeniu w dniu dzisiejszym rozpatrzyły wnioski zgłoszone w dniu wczorajszym w toku debaty nad ustawą o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych i przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć wniosek zawarty w punkcie I. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Czy pozostali senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? Byli to państwo senatorowie: Bieda, Frankiewicz, Pęcherz i Tyszkiewicz.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 43 – za, 50 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 75**)

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 52 – za, 43 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 76**)

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 49 – za, 45 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 77**)

Poprawka nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 52 – za, 43 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 78**)

Uwaga, nad poprawkami nr 4, 5 i 6 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie senator Jazłowiecka i Małecka-Libera głosują?

Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 79**)

Poprawka nr 7.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 50 – za, 44 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 80**)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 81**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 1007 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

(*Senator Halina Bieda*: Panie Marszałku, jest wniosek o łączne głosowanie. Kluby się zgadzają.)

Nad wszystkimi?

(*Głos z sali*: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Zatem zarządzam głosowanie łączne nad poprawkami nr 1–21.

(*Głosy z sali*: Dwudziesta druga...)

Tak, nr 22 i 23. Przepraszam.

Powtarzam jeszcze raz: zarządzam łączne głosowanie nad poprawkami od nr 1 do nr 23.

Proszę o włączenie maszynki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 82**)

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 83**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży, podpisanej w Warszawie dnia 22 marca 2023 r.

Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 1021 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 84)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży, podpisanej w Warszawie dnia 22 marca 2023 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Protokołu w sprawie wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, sporządzonego w Seulu dnia 12 listopada 2012 r., do Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu, sporządzonej w Genewie dnia 21 maja 2003 r.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki senackie nr 1006 A i 1006 B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 94 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 85)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji protokołu w sprawie wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, sporządzonego w Seulu 12 listopada 2012 r. do Ramowej Konwencji

WHO o Ograniczeniu Użycia Tytoniu, sporządzonej w Genewie 21 maja 2003.

Powracamy do rozpatrywania punktu osiemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Przypominam, że zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 875 S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił panią marszałek Gabrielę Morawską-Stanecką do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 50 – za, 45 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 86)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił panią marszałek Gabrielę Morawską-Stanecką do reprezentowania stanowiska Wysokiego Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej, ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Przypominam, że zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 977 S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił panią marszałek Gabrielę Morawską-Stanecką do reprezentowania stanowiska Wysokiego Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 50 – za, 44 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 87**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej, ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił panią marszałek Gabrielę Morawską-Stanecką do reprezentowania stanowiska Wysokiego Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach.

Przypominam, że zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o odrzucenie przez Senat projektu ustawy zawartego w druku nr 80.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem komisji o odrzucenie projektu ustawy, druk nr 80 S, a w przypadku odrzucenia tego wniosku nad projektem ustawy zawartym w druku nr 80.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach – druk nr 80 S.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Komorowski głosuje?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 88 – za, 7 – przeciw, żaden senator się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 88**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat odrzucił projekt ustawy i tym samym zakończył postępowanie w tej sprawie.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o nadzorze makroostrożnościowym nad systemem finansowym i zarządzaniu kryzysowym w systemie finansowym.

Przypominam, że zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 916 S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił pana senatora Leszka Czarnobaję do prezentowania stanowiska Wysokiego Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, żaden senator się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 89**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o nadzorze makroostrożnościowym nad systemem finansowym i zarządzaniu kryzysowym w systemie finansowym i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Leszka Czarnobaję do prezentowania stanowiska Wysokiego Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, ustawy o rachunkowości oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Przypominam, że przed przerwą w obradach zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 979 S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił pana senatora Wadima Tyszkiewicza do prezentowania Wysokiemu Senatowi w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 50 – za, 44 – przeciw, żaden senator się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 90**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, ustawy o rachunkowości oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Wadima Tyszkiewicza do prezentowania stanowiska Wysokiemu Senatowi w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawczej, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej i zobowiązał te komisje do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania, które znajduje się w druku nr 1001 X.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Zygmunta Frankiewicza, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA ZYGUNT FRANKIEWICZ

Wymienione komisje wnoszą do Wysokiego Senatu o przyjęcie wszystkich 4 poprawek. Należy nad nimi głosować łącznie. Dziękuję.

MARSZAŁEK TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator wnioskodawca Krzysztof Kwiatkowski chce jeszcze zabrać głos?

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Dziękuję.*)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy i wnioskodawcy w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić takie zapytanie? Nie.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawkami według kolejności przepisów projektu, zgodnie z drukiem nr 1001 X, a następnie – nad przyjęciem projektu ustawy, druk nr 1001 S, w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

Nad poprawkami nr 1–4, czyli wszystkimi, należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 91**)

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił pana senatora Zygmunta Frankiewicza do reprezentowania Wysokiemu Senatowi w dalszych pracach nad projektem ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 92**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym oraz od niektórych innych przychodów osiąganym przez osoby fizyczne i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Zygmunta Frankiewicza do reprezentowania Wysokiego Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o krakowskim związku metropolitalnym „Krakowska Metropolia”.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej i zobowiązał te komisje do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania, które znajduje się w druku nr 597 X.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Bogdana Klicha, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
BOGDAN KLICH**

Panie Marszałku!

Połączone Komisje Ustawodawcza oraz Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej na posiedzeniu rozpatrzyły przedstawioną poprawkę, zaopiniowały ją pozytywnie i wnoszą o jej przyjęcie wraz z projektem ustawy. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Klich chce jeszcze zabrać głos jako senator wnioskodawca?

(*Senator Bogdan Klich*: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy i wnioskodawcy w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić takie zapytanie? Nie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad poprawką, druk nr 597 X, a następnie – nad przyjęciem projektu ustawy, druk nr 597 S, w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną przez pana senatora Bogdana Klicha poprawką.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Szejnfeld głosuje?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 50 – za, 44 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 93**)

Przystępujemy zatem do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił pana senatora Bogdana Klicha do reprezentowania Wysokiego Senatu w dalszych pracach nad projektem ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 51 – za, 42 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 94**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o krakowskim związku metropolitalnym i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Bogdana Klicha do reprezentowania Wysokiego Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego piątego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi.

Przypominam, że zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja.

Informuję, że trzecie czytanie, do którego w tej chwili przystępujemy, obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały zawartego w druku nr 970 S.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 95)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego siódmego porządku obrad: sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji w tej sprawie oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o odrzucenie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – druk nr 1002 S.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu projektem uchwały, w którym komisja wnosi o odrzucenie sprawozdania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 50 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 96)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego ósmego porządku obrad: informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji w tej sprawie oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o odrzucenie informacji o działalności Rady Mediów Narodowych – druk nr 947 S.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu projektem uchwały, w którym komisja wnosi o odrzucenie informacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 50 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 97)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie informacji Rady Mediów Narodowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzydziestego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 200. rocznicę podjęcia prac nad koncepcją Kanału Augustowskiego.

Przypominam, że przed przerwą w obradach został przedstawiony projekt uchwały – druk nr 1030 – oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym projektem uchwały – druk nr 1030.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 87 – za, 2 – przeciw, 5 senatorów się wstrzymało. **(Głosowanie nr 98)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w 200. rocznicę podjęcia prac nad koncepcją Kanału Augustowskiego.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzydziestego pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Ciii...)

Proszę o skupienie. Już jesteśmy blisko końca.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i zobowiązał te komisje do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu

Senatu dodatkowego sprawozdania. Znajduje się ono w druku nr 75 X.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę sprawozdawcę, panią senator Lidię Staroń, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

(Rozmowy na sali)

Proszę o ciszę. Proszę o skupienie.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
LIDIA STAROŃ**

W przerwie w obradach zebrały się Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Większość komisji niestety poparła wniosek o odrzucenie projektu. Wynik to 19:15, przy czym 1 senator się wstrzymał. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Czy pani senator chce jeszcze zabrać głos jako wnioskodawca?

**SENATOR
LIDIA STAROŃ**

Tak, tylko jedno zdanie. Proszę...

(Marszałek Tomasz Grodzki: Troszkę głośniej.)

...o nieodrzucając tego projektu, który jest bardzo dobry dla ludzi. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pani senator jako sprawozdawcy i wnioskodawcy w związku z przedstawionym projektem ustawy.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić takie zapytanie?

Nie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie

projektu ustawy, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad poprawkami według kolejności przepisów projektu. Po przeprowadzeniu głosowań nad zgłoszonymi poprawkami przystąpimy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z ewentualnie przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o odrzucenie projektu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 46 – za, 46 – przeciw, 3 senatorów się wstrzymało. **(Głosowanie nr 99)**

Wniosek nie uzyskał większości. W związku z tym przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

Uwaga, nad poprawkami nr 1 i 3 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 51 – za, 42 – przeciw, 2 senatorów się wstrzymało. **(Głosowanie nr 100)**

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 52 – za, 41 – przeciw, 2 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 101)**

Poprawka nr 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 51 – za, 38 – przeciw, 5 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 102)**

Uwaga, to jest koniec poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił panią senator Lidię Staroń do reprezentowania Wysokiego Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Głosowania.
Oświadczenia

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 46 – za, 47 – przeciw, 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 103**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat nie podjął uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy i tym samym zakończył postępowanie w tej sprawie.

(Rozmowy na sali)

Powracamy do rozpatrywania punktu trzydziestego drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o odrzucenie ustawy – druk senacki nr 1022 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie odrzucenia ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 50 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 104**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 oraz niektórych innych ustaw.

Informuję, że porządek obrad sześćdziesiątego czwartego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego. Oświadczenie nie może trwać dłużej niż 5 minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli

w ciągu 5 minut. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Proszę jako pierwszą o zabranie głosu panią senator Biedę.

SENATOR

HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, chciałabym wygłosić oświadczenie kierowane do pana Andrzeja Adamczyka, ministra infrastruktury, w związku z odrzuceniem zaproponowanego w uzgodnieniach między kilkoma miastami przebiegu drogi S11, a głównie budowy węzła drogi ekspresowej S11 z autostradą A1 w Piekarach Śląskich. To jest pierwsze oświadczenie.

Drugie kieruję do ministra spraw zagranicznych i do ministra edukacji i nauki z zapytaniem o możliwość uczestniczenia szkół polskich w wyjazdach do Izraela. To jest pierwsze pytanie.

Drugie: jakie szkoły zgłosiły się już do takiego programu? W jaki sposób są kwalifikowane? Kto je kwalifikuje? Na jakich zasadach? I czy te wyjazdy są dofinansowywane? Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK

TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Jako następna głos miała zabrać pani senator Matecka, tylko że jej nie widzę.

A zatem poproszę panią profesor, panią senator Alicję Chybicką.

SENATOR

ALICJA CHYBICKA

Dziękuję, Panie Marszałku.

Swoje oświadczenie kieruję... Właściwie to będą 3 oświadczenia do 3 różnych ministrów. Pierwsze kieruję do ministra Czarnka. Zwrócili się do mnie młodzi z tej edycji Sejmu Dzieci i Młodzieży. Na ostatnim posiedzeniu tegoż sejmiku młodzieżowe nie było nikogo z ministerstwa edukacji. Zwracam się do pana ministra z prośbą o zmianę tego stanu rzeczy i wyjaśnienie, dlaczego tak się stało.

Drugie oświadczenie kieruję do ministra infrastruktury. Otóż osoby z Dolnego Śląska zwróciły

się do mnie z problemem, który wygląda tak, że jest blokada możliwości urealnienia taryf za usługi wodociągowe i kanalizacyjne, blokada dotycząca setek przedsiębiorstw na Dolnym Śląsku, ale także w całej Polsce. Odblokowanie procesów pozwalających na urealnienie taryf jest absolutnie niezbędne i leży w interesie obywateli, polskiej gospodarki, bezpieczeństwa państwa. Bez podjęcia działań na poziomie regionalnym i ogólnokrajowym infrastruktura wodociągowo-kanalizacyjnej w wielu regionach Polski grozi zapaść. W związku z tym w imieniu tych wnioskodawców, którzy do mnie napisali, zwracam się z prośbą o pomoc w zapobieżeniu degradacji infrastruktury krytycznej w zakresie dostaw wody i odprowadzania ścieków.

Ostatnie oświadczenie kieruję do ministra zdrowia, a dotyczy ona miastennii. *Myasthenia gravis* jest chorobą rzadką, ale nabytą, jest chorobą wynikającą z autoagresji, z ataku przeciwciał przeciwko receptorowi acetylocholino. Jest to wtedy seropozytywna miastennia. Od 10% do 15% chorych ma przeciwciała przeciwko kinazie tyrozynowej. Choroba występuje w dowolnym wieku, od dzieciństwa aż po późną starość. Zapadalność jest taka jak w chorobach rzadkich, a nawet mniejsza – 2,36 na 100 tysięcy mieszkańców. To są dane z Polski, ale podobnie jest w innych krajach.

Problem polega na tym, że w Polsce nie ma standardów prowadzenia leczenia tej choroby. A zatem o co zwracają się chorzy na miastennię? O to, ażeby zorganizować opiekę nad chorymi na miastennię w kontekście ścieżki diagnostyczno-terapeutycznej zorientowanej na wartość. Powinna realizować ona założenia kluczowych dokumentów formułujących optymalizację opieki nad chorym w Polsce. Skala problemu wyrażona liczbą pacjentów i charakterystyką choroby zmusza do poprawy organizacji opieki przez stworzenie modelu skoordynowanej opieki opartej na referencyjności współpracujących ze sobą podmiotów leczniczych.

Na poziomie POZ konieczne jest zwiększenie zaangażowania lekarza rodzinnego w proces identyfikacji chorych na miastennię oraz kierowanie ich do poradni neurologicznej lub, w przypadku nasilonych objawów, do oddziału neurologicznego. Na poziomie poradni chorób nerwowo-mięśniowych oraz ośrodków specjalizujących się w leczeniu miastennii powinna być prowadzona rozszerzona diagnostyka, szczególnie w przypadku wątpliwości diagnostycznych, a także zapewniona opieka lub opracowany plan postępowania wobec chorych, u których leczenie pierwszego rzutu zawiodło.

I wreszcie rekomendowana jest refundacja publiczna zarejestrowanych w Unii Europejskiej leków w terapii miastennii, takich jak ekulizumab, czyli przeciwciała monoklonalne, rawulizumab i efgartigimod alfa oraz mycofenolan mofetilu, co będzie realizacją priorytetowego traktowania chorób rzadkich i neurologicznych w Polsce.

Takim dramatycznym przykładem jest chora, która choruje 17 lat. Rozpoznanie w Polsce postawiono po 8 latach. To jest chyba trochę długo. Wymagana jest pilna zmiana w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Głos zabierze pani senator Matecka.

SENATOR
EWA MATECKA

Szanowny Panie Marszałku!

Oświadczenie kieruję do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego oraz do prezesa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Cechą państwa autorytarnego jest przemożna potrzeba odgórnej kontroli nad wszystkimi obszarami ludzkiej aktywności. Ostatecznym testem dla władzy bywa zwykle stosunek do kultury oraz swobody artystycznej wypowiedzi. Gdy wkrada się tam cenzura lub jakakolwiek forma nacisku czy represji, wówczas społeczeństwo otrzymuje jasny sygnał, że państwo demokratyczne przekształcono bezspornie w model autorytarny.

Z tego rodzaju sygnałem, sytuacją niewyobrażalną w prawdziwie wolnym kraju, mieliśmy niedawno do czynienia w Kielcach podczas interdyscyplinarnego konkursu plastycznego „Przedwiośnie”. Oto bowiem osoby reprezentujące TVP3 Kielce postanowiły podważyć werdykt jury i wycofać ufundowaną nagrodę. W uzasadnieniu stwierdzono lakonicznie, że wyróżniona przez jurorów praca Krzysztofa Zająca pt. „Lewica Prawica” „nie wpisuje się w system wartości, którymi kieruje się Telewizja Polska SA”.

Ocenianie aktu twórczego pod kątem jego wymowy ideologicznej, a nie jakości artystycznej, przypomina jako żywo czasy wszechwładzy powołanego w 1946 r. Głównego Urzędu Kontroli

Prasy, Publikacji i Widowisk. Stąd już tylko krok do podziału sztuki na promowany i kontrolowany przez państwo obieg oficjalny i nieoficjalny, funkcjonującą w ukryciu enklawę twórczej swobody. Do niedawna jeszcze wydawało się, że mroczne czasy cenzury odeszły do lamusa historii, jednak praktyka ostatnich lat zdaje się temu przeczyć. Skandal w Kielcach stał się tego czytelnym symbolem.

Zasadne wydaje się więc pytanie, czy Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji będą reagowały w podobnych przypadkach i staną w obronie prawa do swobody artystycznej ekspresji, czy też utożsamią się z działaniami kieleckiego oddziału TVP. Z uwagi na ogromne poruszenie, jakie rzeczona

sytuacja wywołała w środowisku ludzi kultury, proszę o pilną odpowiedź. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Informuję, że protokół z sześćdziesiątego czwartego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji zostanie udostępniony państwu senatorom w terminie 30 dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich – pokój nr 255.

Zamykam sześćdziesiąte czwarte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 23)

Wyniki głosowań

Wyniki głosowań

| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
|--------------------------|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 R. Ambrozik | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 2 P. Arndt | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 3 W. Bernacki | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 4 H. Bieda | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 5 G. Bierecki | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 6 P. Błaszczak | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 7 R. Bober | - | - | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 8 J. Bogucki | + | + | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 9 M. Borowski | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 10 B. Borusewicz | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 11 M. Bosacki | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 12 K. Brejza | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 13 M. Budner | + | + | + | ? | - | - | - | ? | + | - | ? | ? | + | + | + | ? | ? | ? | ? | ? |
| 14 J. Bury | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 15 J. Chróścikowski | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 16 A. Chybicka | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 17 L. Czarnobaj | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 18 G. Czelej | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 19 J. Czerwiński | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 20 D. Czudowska | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 21 W. Dobkowski | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 22 R. Dowhan | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 23 A. Dunin | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 24 W. Durlak | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 25 J. Fedorowicz | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 26 Z. Frankiewicz | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 27 E. Gawęda | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 28 S. Gawłowski | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 29 B. Godyla | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 30 S. Gogacz | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 31 M. Golba | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 32 A. Gorgoń-Komor | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 33 T. Grodzki | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 34 J. Gromek | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 35 M. Gromko | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 36 J. Hamerski | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 37 J. Hibner | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 38 J.M. Jackowski | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 39 D. Jazłowiecka | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 40 M. Kamiński | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 41 S. Karczewski | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | . | - | - |
| 42 K. Kleina | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 43 B. Klich | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 44 A. Kobiak | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 45 M. Koc | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 46 M. Kochan | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 47 A. Kołacz-Leszczyńska | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 48 W. Komarnicki | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 49 M. Komorowski | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 50 W. Konieczny | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 51 T. Kopeć | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 52 M. Kopiczko | + | + | + | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 53 W. Kraska | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
|-------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 54 K. Kwiatkowski | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 55 S. Lamczyk | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 56 J.F. Libicki | - | - | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 57 M. Łuczak | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 58 J. Łyczak | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 59 R. Majer | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 60 B. Małecka-Libera | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 61 R. Mamątow | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 62 M. Martynowski | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 63 E. Matecka | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 64 A. Mężydło | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 65 G. Morawska-Stanecka | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 66 K. Mróz | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 67 B. Orzechowska | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 68 S. Ożóg | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 69 A. Pająk | + | + | . | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 70 J. Pęcherz | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 71 M. Pęk | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 72 W. Piecha | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 73 A. Pociąg | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 74 Z. Pupa | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 75 J. Rotnicka | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 76 J. Rusiecki | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 77 S. Rybicki | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 78 J. Sagatowska | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 79 J. Sekuła | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 80 M. Seweryński | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 81 W. Skurkiewicz | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 82 K. Słoń | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 83 L. Staroń | . | . | . | + | + | + | ? | + | + | - | ? | ? | - | + | + | + | ? | ? | ? | + |
| 84 A. Szejnfeld | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 85 A. Szwed | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 86 R. Ślusarz | + | + | - | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 87 R. Świlski | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 88 D. Tobiszowska | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 89 W. Tyszkiewicz | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 90 K.M. Ujazdowski | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 91 J. Wcisła | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 92 K. Wiatr | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 93 J. Włosowicz | . | . | . | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 94 A. Zając | + | + | + | - | - | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 95 J. Zając | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 96 B. Zdrojewska | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 97 B. Zdrojewski | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 98 W. Ziemiak | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| Głosujących | 94 | 94 | 93 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 93 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 94 | 95 | 95 |
| Za | 45 | 45 | 91 | 51 | 51 | 51 | 50 | 51 | 94 | 47 | 51 | 50 | 51 | 52 | 52 | 51 | 50 | 50 | 50 | 51 |
| Przeciw | 49 | 49 | 2 | 43 | 44 | 44 | 44 | 43 | 1 | 45 | 42 | 43 | 44 | 43 | 43 | 43 | 43 | 42 | 43 | 43 |
| Wstrzymało się | 0 | 0 | 0 | 1 | 0 | 0 | 1 | 1 | 0 | 1 | 2 | 2 | 0 | 0 | 0 | 1 | 2 | 2 | 2 | 1 |

Wyniki głosowań

| | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 | 40 |
|--------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 R. Ambrozik | + | - | + | - | + | + | + | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 2 P. Arndt | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 3 W. Bernacki | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 4 H. Bieda | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 5 G. Bierecki | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 6 P. Błaszczyk | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 7 R. Bober | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 8 J. Bogucki | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | + | + | - | - | - | + |
| 9 M. Borowski | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 10 B. Borusewicz | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 11 M. Bosacki | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 12 K. Brejza | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 13 M. Budner | + | + | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 14 J. Bury | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | - | + | + | + | + |
| 15 J. Chróścikowski | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | . | . | + |
| 16 A. Chybicka | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 17 L. Czarnobaj | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 18 G. Czelej | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 19 J. Czerwiński | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 20 D. Czudowska | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 21 W. Dobkowski | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 22 R. Dowhan | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 23 A. Dunin | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 24 W. Durlak | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 25 J. Fedorowicz | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 26 Z. Frankiewicz | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 27 E. Gawęda | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 28 S. Gawłowski | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 29 B. Godyla | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 30 S. Gogacz | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 31 M. Golba | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 32 A. Gorgoń-Komor | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 33 T. Grodzki | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 34 J. Gromek | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 35 M. Gromko | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 36 J. Hamerski | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 37 J. Hibner | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 38 J.M. Jackowski | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 39 D. Jazłowiecka | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 40 M. Kamiński | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 41 S. Karczewski | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 42 K. Kleina | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 43 B. Klich | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 44 A. Kobiak | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 45 M. Koc | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 46 M. Kochan | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 47 A. Kołacz-Leszczyńska | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 48 W. Komarnicki | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 49 M. Komorowski | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 50 W. Konieczny | + | + | + | - | - | + | + | + | - | - | - | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 51 T. Kopeć | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 52 M. Kopiczko | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 53 W. Kraska | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

| | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 | 40 |
|-------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 54 K. Kwiatkowski | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 55 S. Lamczyk | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 56 J.F. Libicki | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 57 M. Łuczak | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 58 J. Łyczak | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 59 R. Majer | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 60 B. Małecka-Libera | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 61 R. Mamątow | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 62 M. Martynowski | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 63 E. Matecka | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 64 A. Mężydło | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 65 G. Morawska-Stanecka | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 66 K. Mróz | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 67 B. Orzechowska | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 68 S. Ożóg | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 69 A. Pająk | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 70 J. Pęcherz | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 71 M. Pęk | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 72 W. Piecha | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 73 A. Pocij | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 74 Z. Pupa | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 75 J. Rotnicka | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 76 J. Rusiecki | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 77 S. Rybicki | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 78 J. Sagatowska | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 79 J. Sekuła | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 80 M. Seweryński | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 81 W. Skurkiewicz | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 82 K. Słoń | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 83 L. Staroń | ? | ? | + | - | ? | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 84 A. Szejnfeld | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 85 A. Szwed | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 86 R. Ślusarz | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 87 R. Świlski | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 88 D. Tobiszowska | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 89 W. Tyszkiewicz | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 90 K.M. Ujazdowski | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 91 J. Wcisła | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 92 K. Wiatr | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 93 J. Włosowicz | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 94 A. Zając | + | - | + | - | + | - | - | + | - | - | - | - | + | - | + | + | - | - | - | + |
| 95 J. Zając | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 96 B. Zdrojewska | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 97 B. Zdrojewski | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| 98 W. Ziemiak | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + |
| Głosujących | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 94 | 94 | 95 |
| Za | 94 | 51 | 95 | 1 | 44 | 51 | 52 | 95 | 50 | 50 | 50 | 51 | 94 | 51 | 94 | 44 | 51 | 51 | 51 | 95 |
| Przeciw | 0 | 43 | 0 | 94 | 50 | 43 | 43 | 0 | 45 | 45 | 45 | 44 | 1 | 44 | 0 | 51 | 44 | 43 | 43 | 0 |
| Wstrzymało się | 1 | 1 | 0 | 0 | 1 | 1 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 1 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 |

Wyniki głosowań

| | 41 | 42 | 43 | 44 | 45 | 46 | 47 | 48 | 49 | 50 | 51 | 52 | 53 | 54 | 55 | 56 | 57 | 58 | 59 | 60 | |
|--------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|---|
| 1 R. Ambrozik | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 2 P. Arndt | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 3 W. Bernacki | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 4 H. Bieda | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 5 G. Bierecki | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | |
| 6 P. Błaszczak | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | ? | + | - | - | |
| 7 R. Bober | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 8 J. Bogucki | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 9 M. Borowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 10 B. Borusewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 11 M. Bosacki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 12 K. Brejza | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 13 M. Budner | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 14 J. Bury | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 15 J. Chróścikowski | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 16 A. Chybicka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 17 L. Czarnobaj | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 18 G. Czelej | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 19 J. Czerwiński | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 20 D. Czudowska | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 21 W. Dobkowski | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 22 R. Dowhan | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 23 A. Dunin | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 24 W. Durlak | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 25 J. Fedorowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 26 Z. Frankiewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 27 E. Gawęda | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 28 S. Gawłowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 29 B. Godyla | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 30 S. Gogacz | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 31 M. Golba | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 32 A. Gorgoń-Komor | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 33 T. Grodzki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 34 J. Gromek | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 35 M. Gromko | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 36 J. Hamerski | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 37 J. Hibner | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 38 J.M. Jackowski | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | |
| 39 D. Jazłowiecka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 40 M. Kamiński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 41 S. Karczewski | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 42 K. Kleina | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 43 B. Klich | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 44 A. Kobiak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 45 M. Koc | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 46 M. Kochan | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 47 A. Kołacz-Leszczyńska | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 48 W. Komarnicki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 49 M. Komorowski | + | - | + | . | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 50 W. Konieczny | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | |
| 51 T. Kopeć | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |
| 52 M. Kopiczko | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | |
| 53 W. Kraska | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - | |

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

| | 41 | 42 | 43 | 44 | 45 | 46 | 47 | 48 | 49 | 50 | 51 | 52 | 53 | 54 | 55 | 56 | 57 | 58 | 59 | 60 |
|-------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 54 K. Kwiatkowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | |
| 55 S. Lamczyk | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 56 J.F. Libicki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 57 M. Łuczak | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 58 J. Łyczak | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 59 R. Majer | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 60 B. Małecka-Libera | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 61 R. Mamątow | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 62 M. Martynowski | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 63 E. Matecka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 64 A. Mężydło | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 65 G. Morawska-Stanecka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 66 K. Mróz | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 67 B. Orzechowska | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 68 S. Ożóg | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 69 A. Pajak | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 70 J. Pęcherz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 71 M. Pęk | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 72 W. Piecha | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 73 A. Pocij | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 74 Z. Pupa | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 75 J. Rotnicka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 76 J. Rusiecki | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 77 S. Rybicki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 78 J. Sagatowska | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 79 J. Sekuła | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 80 M. Seweryński | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 81 W. Skurkiewicz | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 82 K. Słoń | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 83 L. Staroń | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + | + | ? | + | + |
| 84 A. Szejnfeld | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 85 A. Szwed | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 86 R. Ślusarz | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 87 R. Świlski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 88 D. Tobiszowska | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 89 W. Tyszkiewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 90 K.M. Ujazdowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 91 J. Wcisła | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 92 K. Wiatr | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 93 J. Włosowicz | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 94 A. Zając | + | - | + | - | + | + | - | - | + | + | - | . | + | - | + | + | + | + | - | - |
| 95 J. Zając | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 96 B. Zdrojewska | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 97 B. Zdrojewski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| 98 W. Ziemiak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + |
| Głosujących | 95 | 95 | 95 | 94 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 94 | 94 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 |
| Za | 95 | 50 | 95 | 51 | 95 | 95 | 51 | 51 | 95 | 95 | 50 | 94 | 95 | 51 | 95 | 45 | 44 | 45 | 51 | 51 |
| Przeciw | 0 | 44 | 0 | 43 | 0 | 0 | 44 | 44 | 0 | 0 | 44 | 0 | 0 | 44 | 0 | 50 | 50 | 49 | 44 | 44 |
| Wstrzymało się | 0 | 1 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 1 | 1 | 0 | 0 |

Wyniki głosowań

| | 61 | 62 | 63 | 64 | 65 | 66 | 67 | 68 | 69 | 70 | 71 | 72 | 73 | 74 | 75 | 76 | 77 | 78 | 79 | 80 |
|--------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 R. Ambrozik | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 2 P. Arndt | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 3 W. Bernacki | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 4 H. Bieda | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 5 G. Bierecki | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 6 P. Błaszczak | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 7 R. Bober | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 8 J. Bogucki | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | . | - | - | + | - | - |
| 9 M. Borowski | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 10 B. Borusewicz | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 11 M. Bosacki | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 12 K. Brejza | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 13 M. Budner | . | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 14 J. Bury | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 15 J. Chróścikowski | - | - | + | + | + | - | + | - | - | + | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 16 A. Chybicka | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 17 L. Czarnobaj | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 18 G. Czelej | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 19 J. Czerwiński | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 20 D. Czudowska | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 21 W. Dobkowski | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 22 R. Dowhan | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 23 A. Dunin | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 24 W. Durlak | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 25 J. Fedorowicz | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 26 Z. Frankiewicz | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 27 E. Gawęda | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 28 S. Gawłowski | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 29 B. Godyla | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 30 S. Gogacz | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 31 M. Golba | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 32 A. Gorgoń-Komor | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 33 T. Grodzki | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 34 J. Gromek | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 35 M. Gromko | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 36 J. Hamerski | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 37 J. Hibner | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 38 J.M. Jackowski | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 39 D. Jazłowiecka | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 40 M. Kamiński | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 41 S. Karczewski | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 42 K. Kleina | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 43 B. Klich | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 44 A. Kobiak | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 45 M. Koc | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 46 M. Kochan | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 47 A. Kołacz-Leszczyńska | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 48 W. Komarnicki | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 49 M. Komorowski | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 50 W. Konieczny | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 51 T. Kopeć | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 52 M. Kopiczko | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 53 W. Kraska | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

| | 61 | 62 | 63 | 64 | 65 | 66 | 67 | 68 | 69 | 70 | 71 | 72 | 73 | 74 | 75 | 76 | 77 | 78 | 79 | 80 |
|-------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 54 K. Kwiatkowski | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 55 S. Lamczyk | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 56 J.F. Libicki | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 57 M. Łuczak | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 58 J. Łyczak | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 59 R. Majer | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 60 B. Małecka-Libera | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 61 R. Mamątow | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 62 M. Martynowski | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 63 E. Matecka | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 64 A. Mężydło | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 65 G. Morawska-Stanecka | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 66 K. Mróz | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 67 B. Orzechowska | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 68 S. Ożóg | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 69 A. Pająk | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 70 J. Pęcherz | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 71 M. Pęk | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 72 W. Piecha | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 73 A. Pocij | + | + | + | - | - | + | - | + | + | - | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + |
| 74 Z. Pupa | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 75 J. Rotnicka | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 76 J. Rusiecki | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 77 S. Rybicki | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 78 J. Sagatowska | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | + | - | - | - | - |
| 79 J. Sekuła | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 80 M. Seweryński | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 81 W. Skurkiewicz | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 82 K. Słoń | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | + | - | + | - | - | - | - |
| 83 L. Staroń | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | ? | ? | ? | ? | + | ? | ? | ? | ? | ? | ? |
| 84 A. Szejnfeld | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 85 A. Szwed | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 86 R. Ślusarz | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | ? | + | - | - | - | - | - |
| 87 R. Świlski | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | - | + | + | + |
| 88 D. Tobiszowska | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 89 W. Tyszkiewicz | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 90 K.M. Ujazdowski | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 91 J. Wcisła | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 92 K. Wiatr | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 93 J. Włosowicz | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 94 A. Zając | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | + | - | + | - | - | - | - | - |
| 95 J. Zając | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 96 B. Zdrojewska | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 97 B. Zdrojewski | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| 98 W. Ziemiak | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | + | + |
| Głosujących | 94 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 94 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 94 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 |
| Za | 51 | 51 | 95 | 45 | 45 | 51 | 45 | 50 | 50 | 53 | 44 | 44 | 95 | 51 | 43 | 52 | 49 | 52 | 51 | 50 |
| Przeciw | 43 | 44 | 0 | 50 | 50 | 44 | 50 | 44 | 44 | 42 | 50 | 50 | 0 | 43 | 50 | 43 | 45 | 43 | 44 | 44 |
| Wstrzymało się | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 1 | 0 | 1 | 1 | 0 | 1 | 1 | 0 | 1 | 0 | 0 | 1 |

Wyniki głosowań

| | 81 | 82 | 83 | 84 | 85 | 86 | 87 | 88 | 89 | 90 | 91 | 92 | 93 | 94 | 95 | 96 | 97 | 98 | 99 | 100 |
|--------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|-----|
| 1 R. Ambrozik | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 2 P. Arndt | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | - |
| 3 W. Bernacki | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 4 H. Bieda | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 5 G. Bierecki | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 6 P. Błaszczak | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | ? | + |
| 7 R. Bober | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 8 J. Bogucki | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 9 M. Borowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 10 B. Borusewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 11 M. Bosacki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 12 K. Brejza | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 13 M. Budner | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 14 J. Bury | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | ? | ? |
| 15 J. Chróścikowski | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 16 A. Chybicka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 17 L. Czarnobaj | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 18 G. Czelej | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 19 J. Czerwiński | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 20 D. Czudowska | + | - | + | + | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 21 W. Dobkowski | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 22 R. Dowhan | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 23 A. Dunin | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 24 W. Durlak | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 25 J. Fedorowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | - |
| 26 Z. Frankiewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 27 E. Gawęda | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 28 S. Gawłowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 29 B. Godyla | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 30 S. Gogacz | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 31 M. Golba | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 32 A. Gorgoń-Komor | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 33 T. Grodzki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 34 J. Gromek | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 35 M. Gromko | . | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 36 J. Hamerski | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 37 J. Hibner | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 38 J.M. Jackowski | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 39 D. Jazłowiecka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 40 M. Kamiński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 41 S. Karczewski | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 42 K. Kleina | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 43 B. Klich | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 44 A. Kobiak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 45 M. Koc | + | - | + | + | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 46 M. Kochan | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 47 A. Kołacz-Leszczyńska | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 48 W. Komarnicki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 49 M. Komorowski | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 50 W. Konieczny | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 51 T. Kopeć | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 52 M. Kopiczko | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 53 W. Kraska | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

| | 81 | 82 | 83 | 84 | 85 | 86 | 87 | 88 | 89 | 90 | 91 | 92 | 93 | 94 | 95 | 96 | 97 | 98 | 99 | 100 |
|-------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|-----|
| 54 K. Kwiatkowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | - |
| 55 S. Lamczyk | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 56 J.F. Libicki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 57 M. Łuczak | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | ? | + |
| 58 J. Łyczak | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 59 R. Majer | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 60 B. Małecka-Libera | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 61 R. Mamątow | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | - |
| 62 M. Martynowski | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 63 E. Matecka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 64 A. Mężydło | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 65 G. Morawska-Stanecka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 66 K. Mróz | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 67 B. Orzechowska | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 68 S. Ożóg | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 69 A. Pająk | + | - | + | + | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 70 J. Pęcherz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | - |
| 71 M. Pęk | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | ? | - | - | - | + | - | + |
| 72 W. Piecha | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 73 A. Pociąg | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | ? |
| 74 Z. Pupa | + | - | + | + | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 75 J. Rotnicka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | - |
| 76 J. Rusiecki | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 77 S. Rybicki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 78 J. Sagatowska | + | - | + | + | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 79 J. Sekuła | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 80 M. Seweryński | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 81 W. Skurkiewicz | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 82 K. Słoń | + | - | + | + | - | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 83 L. Staroń | + | + | + | + | + | - | ? | - | + | . | + | + | ? | + | + | . | . | + | - | + |
| 84 A. Szejnfeld | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 85 A. Szwed | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 86 R. Ślusarz | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 87 R. Świlski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - |
| 88 D. Tobiszowska | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 89 W. Tyszkiewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 90 K.M. Ujazdowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 91 J. Wcisła | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 92 K. Wiatr | + | - | + | + | + | - | - | - | - | - | - | - | - | . | - | - | - | + | - | + |
| 93 J. Włosowicz | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 94 A. Zając | + | - | + | + | + | - | - | + | - | - | - | - | - | - | - | - | - | + | - | + |
| 95 J. Zając | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 96 B. Zdrojewska | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 97 B. Zdrojewski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| 98 W. Ziemiak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - |
| Głosujących | 94 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 95 | 94 | 95 | 95 | 95 | 94 | 95 | 94 | 94 | 94 | 95 | 95 |
| Za | 94 | 51 | 95 | 95 | 94 | 50 | 50 | 88 | 51 | 50 | 51 | 51 | 50 | 51 | 51 | 50 | 50 | 87 | 46 | 51 |
| Przeciw | 0 | 44 | 0 | 0 | 1 | 45 | 44 | 7 | 44 | 44 | 44 | 44 | 44 | 42 | 44 | 44 | 44 | 2 | 46 | 42 |
| Wstrzymało się | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 1 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 1 | 1 | 0 | 0 | 0 | 5 | 3 | 2 |

Wyniki głosowań

| | 101 | 102 | 103 | 104 | | 101 | 102 | 103 | 104 |
|--------------------------|-----|-----|-----|-----|-------------------------|-----|-----|-----|-----|
| 1 R. Ambrozik | + | ? | + | - | 54 K. Kwiatkowski | - | - | - | + |
| 2 P. Arndt | - | - | - | + | 55 S. Lamczyk | - | - | - | + |
| 3 W. Bernacki | + | + | + | - | 56 J.F. Libicki | - | - | - | + |
| 4 H. Bieda | - | - | - | + | 57 M. Łuczak | + | + | + | - |
| 5 G. Bierecki | . | . | . | . | 58 J. Łyczak | + | + | + | - |
| 6 P. Błaszczak | + | + | + | - | 59 R. Majer | + | + | + | - |
| 7 R. Bober | - | - | - | + | 60 B. Małecka-Libera | - | - | - | + |
| 8 J. Bogucki | + | + | + | - | 61 R. Mamątow | + | + | + | - |
| 9 M. Borowski | + | + | - | + | 62 M. Martynowski | + | + | + | - |
| 10 B. Borusewicz | - | - | - | + | 63 E. Matecka | + | + | - | + |
| 11 M. Bosacki | - | - | - | + | 64 A. Mężydło | - | - | - | + |
| 12 K. Brejza | - | - | - | + | 65 G. Morawska-Stanecka | - | - | - | + |
| 13 M. Budner | + | + | + | - | 66 K. Mróz | + | + | + | - |
| 14 J. Bury | ? | ? | - | + | 67 B. Orzechowska | + | + | + | - |
| 15 J. Chrościkowski | + | + | + | - | 68 S. Ożóg | + | + | + | - |
| 16 A. Chybicka | - | - | - | + | 69 A. Pająk | + | + | + | - |
| 17 L. Czarnobaj | - | - | - | + | 70 J. Pęcherz | - | + | - | + |
| 18 G. Czelej | + | + | + | - | 71 M. Pęk | + | + | + | - |
| 19 J. Czerwiński | + | + | + | - | 72 W. Piecha | + | + | + | - |
| 20 D. Czudowska | + | + | + | - | 73 A. Pociąg | ? | ? | ? | + |
| 21 W. Dobkowski | + | + | + | - | 74 Z. Pupa | + | + | + | - |
| 22 R. Dowhan | - | - | - | + | 75 J. Rotnicka | - | - | - | + |
| 23 A. Dunin | - | - | - | + | 76 J. Rusiecki | + | + | + | - |
| 24 W. Durlak | + | ? | + | - | 77 S. Rybicki | - | - | - | + |
| 25 J. Fedorowicz | - | - | - | + | 78 J. Sagatowska | + | + | + | - |
| 26 Z. Frankiewicz | - | . | - | + | 79 J. Sekuła | - | - | - | + |
| 27 E. Gawęda | + | + | + | - | 80 M. Seweryński | + | + | + | - |
| 28 S. Gawłowski | - | - | - | + | 81 W. Skurkiewicz | + | + | + | - |
| 29 B. Godyla | - | - | - | + | 82 K. Słoń | + | + | + | - |
| 30 S. Gogacz | + | + | + | - | 83 L. Staroń | + | + | + | . |
| 31 M. Golba | + | + | + | - | 84 A. Szejnfeld | - | - | - | + |
| 32 A. Gorgoń-Komor | - | - | - | + | 85 A. Szwed | + | + | + | - |
| 33 T. Grodzki | - | - | - | + | 86 R. Ślusarz | + | + | + | - |
| 34 J. Gromek | - | - | - | + | 87 R. Świlski | - | - | - | + |
| 35 M. Gromko | + | ? | + | - | 88 D. Tobiszowska | + | + | + | - |
| 36 J. Hamerski | + | + | + | - | 89 W. Tyszkiewicz | + | + | - | + |
| 37 J. Hibner | - | - | - | + | 90 K.M. Ujazdowski | - | - | - | + |
| 38 J.M. Jackowski | . | . | . | . | 91 J. Wcisła | - | - | - | + |
| 39 D. Jazłowiecka | - | - | - | + | 92 K. Wiatr | + | + | + | - |
| 40 M. Kamiński | + | + | ? | + | 93 J. Włosowicz | + | + | + | - |
| 41 S. Karczewski | + | + | + | - | 94 A. Zając | + | + | + | - |
| 42 K. Kleina | - | - | - | + | 95 J. Zając | + | + | + | + |
| 43 B. Klich | - | - | - | + | 96 B. Zdrojewska | + | + | - | + |
| 44 A. Kobiak | - | + | - | + | 97 B. Zdrojewski | - | - | - | + |
| 45 M. Koc | + | + | + | - | 98 W. Ziemniak | - | - | - | + |
| 46 M. Kochan | + | + | - | + | | | | | |
| 47 A. Kołacz-Leszczyńska | - | - | - | + | Głosujących | 95 | 94 | 95 | 94 |
| 48 W. Komarnicki | - | - | - | + | Za | 52 | 51 | 46 | 50 |
| 49 M. Komorowski | + | + | + | - | Przeciw | 41 | 38 | 47 | 44 |
| 50 W. Konieczny | - | - | - | + | Wstrzymało się | 2 | 5 | 2 | 0 |
| 51 T. Kopeć | + | + | + | - | | | | | |
| 52 M. Kopiczko | . | . | . | . | | | | | |
| 53 W. Kraska | + | + | + | - | | | | | |

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

**Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 64. posiedzenia Senatu**

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw ma na celu wprowadzenie nowego i bardziej efektywnego od obowiązującego modelu pozasądowego rekompensowania szkód doznanych przez pacjentów w wyniku zaistnienia zdarzeń medycznych, uwzględniającego konieczność analizowania i eliminowania źródeł tych zdarzeń.

Aktualnie sytuacja wygląda w ten sposób, iż przy wojewodach działają wojewódzkie komisje orzekające o zdarzeniach medycznych. Niestety, nie jest to rozwiązanie satysfakcjonujące. Przepisy ustawy wprowadzają dwuinstancyjny pozasądowy system rekompensat szkód z tytułu zdarzeń medycznych obsługiwany przez rzecznika praw pacjenta, a ponadto powołują Fundusz Kompensacyjny Zdarzeń Medycznych. Przewidziany fundusz kompensacyjny ma na celu w prosty i szybki sposób wypłacić odszkodowanie, bez konieczności udowadniania winy, a w razie śmierci pacjenta wypłacić rekompensatę członkom jego rodziny.

Przepisy procedowanej ustawy mają być stosowane wyłącznie do zdarzeń medycznych będących następstwem udzielania lub zaniechania udzielania świadczeń zdrowotnych w szpitalu i tylko w ramach systemu finansowanego z pieniędzy publicznych. Wystąpienie z wnioskiem o takowe świadczenie będzie możliwe w terminie roku od dnia dowiedzenia się o zdarzeniu medycznym, nie dłużej jednak niż do 3 lat od jego wystąpienia. Odszkodowanie będzie przyznawane na podstawie opinii zespołu ekspertów przy rzeczniku praw pacjenta, co tak jak wspomniałem, wiąże się z likwidacją dotychczasowego systemu opartego na 16 komisjach wojewódzkich. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak zawsze szumny tytuł, a historia ustawy bogata. Według deklaracji projektodawcy wyrażonej w uzasadnieniu projektu ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw chodzi o wprowadzenie nowego i bardziej efektywnego od obowiązującego modelu, pozasądowego rekompensowania szkód doznanych przez pacjentów w wyniku zaistnienia zdarzeń medycznych, uwzględniającego konieczność analizowania i eliminowania źródeł tych zdarzeń. Przewidziany w ustawie Fundusz Kompensacyjny Zdarzeń Medycznych ma umożliwić prosty i szybki tryb wypłat odszkodowań, bez konieczności udowadniania winy. W razie śmierci pacjenta rekompensatę otrzymają członkowie rodziny.

„W dokumencie zaproponowano wprowadzenie pozasądowego systemu rekompensaty szkód z tytułu zdarzeń medycznych, obsługiwanego przez Rzecznika Praw Pacjenta, zamiast obecnych wojewódzkich komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych oraz powołanie Funduszu Kompensacyjnego Zdarzeń Medycznych”. Chodzi o możliwość szybkiego dochodzenia odszkodowania za niepożądane zdarzenia w szpitalach. Ale dlaczego tylko w szpitalach? Czy medyków pracujących w AOS, POZ i w pozaszpitalnych jednostkach ochrony zdrowia nie dotyczą takie zdarzenia?

Przyjęta w ustawie definicja zdarzenia medycznego jest zbyt wąska, ponieważ wyklucza kompensację za uszczerbek na zdrowiu spowodowany systemowym brakiem leków lub rozstrój zdrowia spowodowany zbyt długim czasem oczekiwania na uzyskanie świadczenia. W przyszłości należałoby przewidzieć dla pacjenta mechanizmy pokrywania szkód wynikających z wad organizacyjnych systemu.

W art. 47 ust. 1 ustawy wątpliwości budzi fakt upoważnienia Rzecznika Praw Pacjenta do „zbierania informacji o zdarzeniach niepożądanych oraz opracowywania na ich podstawie rekomendacji, analiz i raportów w zakresie bezpieczeństwa pacjenta” oraz do opracowywania rekomendacji. Należy przyjąć, że rekomendacje dotyczące postępowania medycznego powinny być opracowywane przez medyczne towarzystwa naukowe czy inne gremia naukowe, a nie przez organ państwowy, jakim jest Rzecznik Praw Pacjenta.

Tak jak powiedziałam, kompensacja szkód w pozasądowym modelu jest niepełna i doznaje dwóch zasadniczych ograniczeń. Po pierwsze, dotyczy tylko pacjentów, którzy leczyli się w szpitalu. Po drugie, system ten nie obejmuje pacjentów korzystających ze świadczeń zdrowotnych, które nie są finansowane ze środków publicznych. A pacjenci przecież są ubezpieczeni i płacą składki zdrowotne.

Zastrzeżenia budzi art. 67w ustawy o prawach pacjenta, który przewiduje, że stroną postępowania w sprawie ustalania świadczenia kompensacyjnego

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

jest wnioskodawca, czyli pacjent, lub osoby, które w przypadku śmierci pacjenta nabywają prawo do tego świadczenia. Pomija się w tym postępowaniu rolę podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych, który także powinien korzystać z praw strony postępowania, ponieważ ustalenie zdarzenia medycznego niewątpliwie dotyczy praw i interesów tego podmiotu leczniczego.

Takie zapisy ustawy wykluczają z kompensacji pacjentów ambulatoryjnych, którzy stanowią zdecydowaną większość osób otrzymujących świadczenia medyczne – 83%. Pewna grupa świadczeń medycznych może być wykonywana zarówno w placówkach szpitalnych, jak i nieszpitalnych, a są obarczone one zbliżonym ryzykiem,

Przewidziany w ustawie Zespół do spraw Świadczeń z Funduszu Kompensacyjnego Zdarzeń Medycznych, do zadań którego będzie należało wydawanie opinii w przedmiocie wystąpienia zdarzenia medycznego i jego skutków, będzie liczył co najmniej 20 osób, co może w pewien sposób ograniczyć możliwość sprawnego i terminowego rozpoznawania spraw.

Będę głosować za ustawą, ale poprawioną przez Wysoki Senat.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Korzystanie ze świadczeń zdrowotnych niestety niesie za sobą możliwość ewentualnych powikłań. Według danych 10–17% pacjentów doznaje niepożądanych skutków po przebytych zabiegach czy innych formach leczenia. Co zrozumiałe, rodzi to podstawy do wnoszenia o odszkodowania za poniesione uszczerbki na zdrowiu. Dotychczas funkcjonujący model pozasądowych działań zmierzających do uzyskania roszczeń odszkodowawczych przez pacjentów, który związany był z działalnością wojewódzkich komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych, okazał się nieefektywny. Nie odpowiada on bezpieczeństwu nie tylko poszkodowanych, ale i pracowników czy też szeroko pojętej służby zdrowia. Dlatego też, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom tych środowisk, powstał poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw.

Jest to pakiet rozwiązań wprowadzający nowy system ubiegania się o zrekompensowanie szkód doznanych przez pacjentów w wyniku korzystania ze świadczeń zdrowotnych. Przede wszystkim zakłada on wprowadzenie dwuinstancyjnego pozasądowego systemu rekompensaty szkód z tytułu zdarzeń medycznych, nad którym pieczę będzie sprawował rzecznik praw pacjenta. To ma zastąpić obecnie działające wojewódzkie komisje do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych. Przewiduje się ponadto powołanie Funduszu Kompensacyjnego Zdarzeń Medycznych. Jego zadaniem będzie umożliwienie zastosowania jak najsprawniejszego mechanizmu wypłaty odszkodowań. Warto pamiętać, że prawo do uzyskania takiego świadczenia będzie miał nie tylko sam pacjent, lecz także jego rodzina, gdy ten w wyniku powikłań umrze. Wysokość rekompensaty ma oscylować w granicach od 2 tysięcy do 200 tysięcy zł. Co istotne, na złożenie wniosku o przyznanie świadczenia kompensacyjnego przewidywany jest termin roku od dnia dowiedzenia się o zdarzeniu medycznym, lecz nie dłużej niż do 3 lat od wystąpienia zdarzenia. Nie jest to niestety bezpłatna forma, trzeba bowiem będzie uiścić opłatę w wysokości 300 zł.

Nowelizacja ustawy wprowadza także jeden niezwykle ważny przepis. Mianowicie przewidywane wprowadzenie rekompensat ma nastąpić bez konieczności udowadniania winy przedstawicieli zawodów medycznych. To dla nich wyczekiwana zmiana. Umacnia ich poczucie bezpieczeństwa w pracy.

Procedowana przez nas nowelizacja ustawy jest korzystna dla wielu podmiotów. Umacnia prawa poszkodowanych pacjentów i zwiększa ich poczucie bezpieczeństwa. Stanowi także duże wsparcie dla pracowników medycznych, zwiększa bowiem komfort ich pracy, co z pewnością przełoży się na efektywność podejmowanych przez nich działań. Te czynniki składają się więc na ogólną poprawę sytuacji polskiej służby zdrowia, toteż z pełnym przekonaniem będę głosował za przyjęciem tej ustawy.

Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Celem ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw zgodnie z deklaracją projektodawcy jest wprowadzenie nowego i bardziej efektywnego od dotychczasowego modelu pozasądowego rekompensowania szkód doznanych przez pacjentów w wyniku zaistnienia zdarzeń medycznych, uwzględniającego konieczność analizowania i eliminowania źródeł tych zdarzeń.

Ustawa ta jest znanym i procedowanym już przez Wysoką Izbę wyjętym elementem z ustawy o jakości w opiece zdrowotnej, ustawy z dnia 9 marca 2023 r. odrzuconej w całości przez Senat.

Ustawa oczekiwana, lecz podobnie do wielu poprzednich uregulowań z zakresu ochrony zdrowia zawiera zapisy niezgodne z Konstytucją RP: w zakresie, w jakim wyłącza prawo do świadczenia kompensacyjnego w związku ze zdarzeniem medycznym zaistniałym w trakcie udzielania lub w efekcie udzielania bądź zaniechania udzielenia świadczenia; świadczenia opieki zdrowotnej, które nie jest finansowane ze środków publicznych; świadczenia opieki zdrowotnej finansowanego ze środków publicznych w podmiocie innym niż szpital.

Dokonane zostało zatem daleko idące i rażące zróżnicowanie osób uprawnionych do świadczenia kompensacyjnego zarówno ze względu na źródło finansowania świadczenia opieki zdrowotnej, jak i ze względu na rodzaj podmiotu świadczącego opiekę zdrowotną.

Ustawa wymaga zatem wyeliminowania wszystkich niekonstytucyjnych zapisów celem uczynienia jej godną przyjęcia przez Senat RP.

Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta służy wdrożeniu nowego modelu pozasądowego rekompensowania szkód doznaných przez pacjentów w wyniku zaistnienia zdarzeń medycznych. Wprowadza ona Fundusz Kompensacyjny Zdarzeń Medycznych, który umożliwi pacjentowi uzyskanie w szybkim tempie i niskim kosztem należnego odszkodowania, jeśli dozna on jakiegokolwiek szkody w systemie ochrony zdrowia.

Nie jest tajemnicą, iż obecny model wymaga gruntownej zmiany. W dniu dzisiejszym droga, jaką musi przebyć pacjent, nie jest w żadnym razie prosta i rzeczą konieczną jest jej udoskonalenie. W trakcie prac nad ustawą już nieraz padło stwierdzenie, że teraźniejsza struktura jest niezwykle nieefektywna, gdyż nie wspiera ona realnie osób poszkodowanych.

Zespół ekspertów przy rzeczniku praw pacjenta zastąpi wojewódzkie komisje do spraw orzekania, co znacząco usprawni wiele obszarów zaangażowanych dotychczas w ten proces. Ustawa odciąża sądy, prokuraturę oraz szpitale. Fundusz, o którym mowa w ustawie, jest wzorowany na rozwiązaniach funkcjonujących w Danii i Szwecji. Tam, Szanowni Państwo, na rozpatrzenie roszczenia czeka się zaledwie 2–3 miesiące. Wszystkie te zmiany nie tylko zwiększą komfort pacjenta w trakcie całej procedury, ale wyliczono też, że zapewnią nam prawie 5 milionów oszczędności rocznie.

Nowe przepisy są bardzo korzystne, zarówno z perspektywy państwa, jak i samego pacjenta, a sugerowane poprawki zapewniają, iż ustawa nie będzie wykraczać poza ramy art. 32 Konstytucji RP, mówiącego o równości wobec prawa czy niedyskryminacji.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Zaproponowana ustawa o zmianie ustawy o prawach pacjenta wprowadza w miejsce obecnych wojewódzkich komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych dwuinstancyjny pozasądowy system rekompensat szkód z tytułu zdarzeń medycznych obsługiwany przez rzecznika praw pacjenta, a ponadto powołuje Fundusz Kompensacyjny Zdarzeń Medycznych.

Ustawa zabezpiecza interesy zarówno pacjenta, personelu medycznego i systemu ochrony zdrowia, jak i sądownictwa. W nowelizacji uwzględniono zadania dla rzecznika praw pacjenta, które związane są m.in. z koniecznością analizy zdarzeń medycznych i przesyłania raportów do podmiotów leczniczych.

Ustawa w stanie obecnym wymaga doprecyzowania. Należy bowiem poddać analizie zakres wysokości ustalonych w ustawie odszkodowań, a pełną ocenę powinno wyrazić środowisko w procedurze konsultacji.

Ustawa wprowadza także szybką ścieżkę odszkodowawczą dla osób, które w wyniku zdarzenia niepożądanego utracą zdrowie lub życie w szpitalu. Takie rozwiązania są niewątpliwie potrzebne, głównie z perspektywy pacjentów, którzy do tej pory musieli mierzyć się z dość długim i skomplikowanym procesem oczekiwania na rozstrzygnięcie ich spraw. Będę głosował za przyjęciem omawianej ustawy.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poselski projekt nowelizacji ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw dotyczy wdrożenia nowego modelu pozasądowego rekompensowania szkód doznanych przez pacjentów w wyniku zaistnienia zdarzeń medycznych. Nowelizacja wprowadza, w miejsce obecnych wojewódzkich komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych, dwuinstancyjny pozasądowy system rekompensat szkód z tytułu zdarzeń medycznych obsługiwany przez rzecznika praw pacjenta, a ponadto powoduje Fundusz Kompensacyjny Zdarzeń Medycznych.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „Obecnie funkcjonujący model pozasądowego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przez pacjentów za szkody związane z leczeniem wymaga gruntownej zmiany. Aktualna regulacja, oparta na działalności wojewódzkich komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych, obowiązuje od dnia 1 stycznia 2012 r. Celem ich utworzenia było zmniejszenie obciążenia sądów powszechnych postępowaniami w sprawie odszkodowań za błędy medyczne. Miały one zatem stanowić szybszą i tańszą alternatywę do procesu cywilnego. Komisje orzekają w przedmiocie zdarzenia medycznego będącego następstwem udzielania świadczeń zdrowotnych w szpitalu. Analiza systemu funkcjonowania wojewódzkich komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych wykazała nieefektywność obecnych rozwiązań (zob. wyniki kontroli Najwyższej Izby Kontroli z 2018 r. pt. «Pozasądowe dochodzenie roszczeń przez pacjentów», <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/dochodzenie-rozszecen-pacjentow.html>). Wbrew założeniom działalność komisji nie przyczyniła się do zmniejszenia obciążenia sądów sprawami o odszkodowania za szkody wyrządzone przez zaistniałe zdarzenie medyczne. Poszkodowanym, nawet w razie skorzystania z trybu postępowania przed komisją, w znacznej części przypadków i tak pozostaje dochodzenie roszczeń odszkodowawczych na drodze sądowej. W ramach odpowiedzialności cywilnej opartej o zasadę winy poszkodowany musi zaś udowodnić nie tylko doznaną szkodę, ale i winę po stronie podmiotu leczniczego oraz adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem podmiotu a szkodą. W praktyce oznacza to trudne i konflikto-genne dochodzenie roszczeń odszkodowawczych, stosunkowo niewielką szansę na uznanie roszczeń (przyznawane wówczas kwoty są przy tym najczęściej zaniżane) lub ugodę na etapie przedsądowym, a także długie, drogie i mało przewidywalne postępowania sądowe.

Jedynym z celów postępowania sądowego jest ustalenie winnych, a nie analizowanie i eliminowanie źródeł zdarzeń medycznych. Postępowania sądowe nie przyczyniają się w istotnym stopniu do poprawy bezpieczeństwa leczenia. Zasadne jest wprowadzenie rozwiązań, które zwiększają bezpieczeństwo pacjentów oraz zmierzają do poprawy jakości leczenia w podmiotach wykonujących

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

działalność leczniczą. Niezbędne jest też promowanie kultury uczenia się personelu medycznego i podmiotów leczniczych na błędach. Wsparcie tych procesów będzie możliwe, gdy stworzone zostaną warunki, w których naprawa szkód doznanych przez pacjentów mogłaby następować na preferencyjnych warunkach i na zasadach no-fault (tzn. niezależnie od tego czy szkoda została wyrządzona na skutek zachowania zawinionego). Alternatywą dla klasycznej odpowiedzialności cywilnej jest szczególna forma odszkodowania dla pacjentów za niepożądane zdarzenia medyczne, do których nie powinno dochodzić w wyniku prawidłowego leczenia – niezależnie od winy świadczeniodawcy.

W wielu państwach Unii Europejskiej funkcjonują specjalne instytucje odpowiedzialne za kompensację szkód doznanych przez pacjentów. Takie rozwiązanie jest szczególnie popularne w ramach «modelu skandynawskiego». Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę zabrać głos w dyskusji, gdyż po ponad 25 lat mojej ścieżki zawodowej wiem, jak ważna jest jakość pracy medyka. Niestety często jesteśmy odbierani przez społeczeństwo jako osoby mocno zajęte, niedostępne i wszyscy oceniają pracę personelu medycznego przez pryzmat niepowodzeń, a nie sukcesu. Prasa, media piszą raczej o aferach, śmierci, zdarzeniach niepożądanych, a w lakonicznych doniesieniach o osiągnięciach naukowych.

Ustawa o jakości w opiece zdrowotnej pojawiała się w polskim parlamencie, potem zniknęła, była poprawiana, potem została odrzucona przez Senat i ponownie schowana, a w końcu podzielona na 2 ustawy: tę obecnie procedowaną, tj. ustawę o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta oraz ustawę o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Procedowana ustawa nic nie mówi o wskaźnikach dotyczących personelu medycznego, tak kluczowych w aspekcie jakości w ochronie zdrowia. Chcę podkreślić, że zła organizacja pracy, przemęczenie, wypalenie zawodowe, nierówne traktowanie to czynniki, które także prowadzą do zdarzeń niepożądanych. Wskaźnik kliniczny określany wyłącznie na podstawie powtórnej hospitalizacji z tej samej przyczyny i śmiertelności po zabiegach, określany tylko na podstawie specyfiki świadczenia zdrowotnego, może być obarczony dużym błędem prowadzącym do faworyzowania placówek wykonujących łatwiejsze procedury i leczących mniej obciążonych pacjentów – po prostu ciężko chory pacjent leczony w SOR będzie pogarszał statystykę. Co do badania satysfakcji pacjenta, to o tym mówi wskaźnik konsumencki – ocena w szpitalach paliatywnych, psychiatrycznych, neurologicznych, geriatrycznych; na pediatrii ankietę wypełnia rodzic lub opiekun prawny.

W zakresie przewidzianej w ustawie autoryzacji, która będzie udzielana przez prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, niewłaściwe jest powierzenie jednej instytucji roli płatnika i jednocześnie spraw związanych z autoryzacją. Istnieje tutaj potencjalny konflikt interesów związany z przyznawaniem autoryzacji podmiotom wykonującym działalność leczniczą przez prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli organ reprezentujący płatnika.

Mam jeszcze 2 zastrzeżenia zgodne ze stanowiskiem NIL. W odniesieniu do przewidzianej w ustawie procedury akredytacyjnej brakuje jednoznacznego wskazania, jakie konkretne korzyści dla podmiotu leczniczego ubiegającego się o akredytację będzie niosło za sobą uzyskanie akredytacji. Informacji takich nie zawiera również uzasadnienie dołączone do projektu ustawy.

W odniesieniu zaś do proponowanego składu Rady Akredytacyjnej należy podkreślić, że na 13 członków aż 9 będzie reprezentowało stronę rządową. Trudno zrozumieć, w jaki sposób zmniejszenie udziału osób pracujących w ochronie zdrowia lub w organizacjach zajmujących się poprawą jakości

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

w ochronie zdrowia na rzecz kandydatów wskazanych przez rząd ma pozytywnie wpłynąć na poprawę wspomnianej jakości. Brakuje również organu kontrolującego decyzje rady, niezależnego od Ministerstwa Zdrowia.

Dlatego wnoszę o odrzucenie ustawy w całości.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zgodnie z ustawą o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta Narodowy Fundusz Zdrowia będzie od tej chwili przeprowadzał autoryzację i akredytację, będzie zawierał finansowe umowy w sprawie świadczeń, będzie kontrolował wykonywanie tych świadczeń, będzie również przyjmował odwołania. Co jeszcze fundusz będzie miał do zrobienia? Właściwie będzie wykonywał już wszystko. Oczywiście będzie jeszcze musiał ustanawiać standardy jakości i potem potwierdzać te standardy w działaniu.

Brak tu jakiegokolwiek transparentności. Nie została zachowana zasada niezależnej oceny. Myślę, że to jest podstawowa zasada. To nie powinno mieć miejsca. Właściwie cały czas zadajemy ministrowi zdrowia pytanie, dlaczego Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia nie może być tą jednostką, która od tej pory będzie monitorowała akredytację.

Wady, które są w tej ustawie, dotyczą też wymaganego poziomu uzyskania akredytacji – 75%. Tak samo było poprzednio, ale minimum z każdego działu wynosi 50%. Może to być dość trudne.

Tak samo jest w przypadku Rady Akredytacyjnej, gdzie na 12 przedstawicieli są tylko 3 osoby z wykształceniem medycznym. Co więcej, w tej chwili właściwie nie potrzeba żadnego wykształcenia medycznego. Wystarczy wyższe wykształcenie i już jest wizytator.

W ustawie znajduje się wiele nie do końca przemyślanych zapisów, a obóz rządzący zajęty jest głównie odrzucaniem poprawek opozycji, nie zważając na ich wartość merytoryczną. Środowisko medyczne nie akceptuje zapisów dotyczących odpowiedzialności karnej. Skupiacie się na szukaniu winnych i ich karaniu zamiast na dążeniu do poprawy jakości leczenia w naszym kraju.

Procedowana ustawa jest mało czytelna, wprowadza szereg obowiązków dla podmiotów i nie wskazuje źródła finansowania. Ta ustawa doprowadzi do całkowitej zapaści służby zdrowia w Polsce. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Celem ustawy o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta jest według deklaracji projektodawcy m.in.: poprawa skuteczności diagnostyki i leczenia; stałe udoskonalanie praktyki klinicznej – rejestr medyczny; poprawa bezpieczeństwa i satysfakcji pacjenta; wprowadzenie systemu oceny jakości świadczeń; autoryzacja i akredytacja. Ponadto ustawa określa zasady funkcjonowania systemu jakości w opiece zdrowotnej.

Ustawa budzi wątpliwości co do spełniania standardów zasad techniki prawodawczej oraz zastrzeżenia co do zgodności z Konstytucją RP. Ustawa jest modyfikacją wcześniej odrzuconej przez Senat RP ustawy z dnia 9 marca 2023 r. o jakości zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta. Jednak ta ustawa nie zapewnia poprawy i utrzymania jakości w opiece zdrowotnej. Brakuje szczegółowych zapisów o wskaźnikach dotyczących oceny jakości. Wadliwa jest również procedura przydzielania akredytacji. Brakuje rozwiązań, o które wnioskowały organizacje pacjenckie. Nie ma gwarancji bezpieczeństwa dla szpitali i pacjentów.

Po raz kolejny mamy zatem do czynienia z ustawą z zakresu ochrony zdrowia, która nie poprawia jakości w ochronie zdrowia i dostępu do usług medycznych. To przedłożenie nie zasługuje na poparcie Senatu RP.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poselski projekt ustawy o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta dotyczy uregulowania kwestii systemowego monitorowania jakości udzielanych świadczeń opieki zdrowotnej poprzez określenie zadań, obowiązków i uprawnień poszczególnych podmiotów w zakresie autoryzacji, wewnętrznego systemu zarządzania jakością i bezpieczeństwem, akredytacji i rejestrów medycznych.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „systemowe podejście do zagadnienia jakości w opiece zdrowotnej wymaga przede wszystkim oceny zjawiska «niedostatecznej jakości» i skali jego występowania, wskazania głównych przyczyn i konsekwencji jego występowania oraz wprowadzenia rozwiązań stymulujących do poprawy.

Uregulowanie kwestii systemowego monitorowania jakości udzielanych świadczeń opieki zdrowotnej w drodze odrębnego aktu prawnego pozwoli na:

- 1) poprawę skuteczności diagnostyki i leczenia przez systematyczną ocenę klinicznych wskaźników jakości;
- 2) stałe udoskonalanie praktyki klinicznej przez prowadzenie rejestrów medycznych;
- 3) poprawę bezpieczeństwa i satysfakcji pacjenta przez rejestrowanie i monitorowanie zdarzeń niepożądanych;
- 4) stworzenie warunków do systematycznej oceny jakości świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i upubliczniania tych informacji;
- 5) uzyskanie porównywalności podmiotów udzielających świadczeń pod względem jakości i skuteczności oferowanej opieki oraz udostępnienie wyników opinii publicznej;
- 6) stworzenie warunków umożliwiających finansowe motywowanie podmiotów udzielających świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych do podnoszenia poziomu jakości;
- 7) efektywniejsze wykorzystanie środków publicznych w obszarze zdrowia.

Niezbędne jest zatem wprowadzenie ustawowej regulacji, która określi zadania, obowiązki i uprawnienia poszczególnych podmiotów w zakresie monitorowania, oceny i poprawy jakości. Nowa regulacja zapewni pacjentom, osobom wykonującym zawód medyczny i podmiotom wykonującym działalność leczniczą dostęp do powszechnej, wiarygodnej, obiektywnej i porównywalnej informacji o jakości udzielanej opieki.

Projekt ustawy wprowadza wymóg obowiązkowej autoryzacji jako warunku realizacji przez podmiot wykonujący działalność leczniczą w rodzaju świadczenia szpitalne umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w ramach profili systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej, o którym mowa w art. 951 ustawy o świadczeniach”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o niektórych zawodach medycznych reguluje m.in. warunki i zasady wykonywania zawodów medycznych, które dotychczas nie były objęte regulacjami ustawowymi. Projektowane przepisy wprowadzają mechanizmy mające zapewnić dostęp do wykonywania zawodu medycznego tylko profesjonalistom w danym zawodzie, którzy posiadają odpowiednie wykształcenie uzyskane w systemie szkolnictwa wyższego i nauki lub kwalifikacje uzyskane w systemie oświaty. Projektowane przepisy dają gwarancję zatrudnienia w systemie ochrony zdrowia wysoko wykwalifikowanej i kompetentnej kadry medycznej, fachowo i rzetelnie udzielającej świadczeń zdrowotnych. Projekt ustawy reguluje kwestie związane z wykształceniem i kwalifikacjami niezbędnymi do wykonywania tych zawodów, wprowadza rejestr osób uprawnionych do wykonywania zawodu medycznego, stwarza możliwość ustawicznego rozwoju zawodowego. Osoba wykonująca zawód medyczny ma prawo i obowiązek ustawicznego rozwoju zawodowego realizowanego w pięcioletnim okresie referencyjnym. Wprowadza się także możliwość skorzystania przez osoby wykonujące zawód medyczny z płatnego urlopu szkoleniowego w wymiarze 6 dni. Reguluje się również systemowo odpowiedzialność zawodową w zawodach medycznych. Osoby wykonujące zawód medyczny podlegają odpowiedzialności zawodowej za zawinione naruszenie przepisów związanych z wykonywaniem danego zawodu medycznego, co będzie miało istotny wpływ na bezpieczeństwo pacjentów.

System ochrony zdrowia jest szczególnym obszarem w działalności i odpowiedzialności państwa. Do zawodów medycznych powinny zatem trafiać osoby, które determinuje jakość udzielanych świadczeń. Państwo powinno czuwać nad tym, w jaki sposób są szkoleni pracownicy, jak wygląda ich kształcenie ustawiczne, zdefiniować zakres czynności i odpowiedzialności prawnej osób wykonujących zawód medyczny. Jednak trudno sobie wyobrazić, że to prawo będzie dobrze działało w sytuacji, kiedy w jednej ustawie umieszcza się 17 różnorodnych zawodów, których dotyczą różne problemy, nie biorąc pod uwagę głosów wielu środowisk.

Obecnie w Polsce brakuje kadr medycznych w każdym zawodzie. Brakuje lekarzy, pielęgniarek, osób z pomocniczych zawodów medycznych. Powinniśmy dążyć do stworzenia takich przepisów, które zachęcałyby do podejmowania pracy w danych zawodach. Ten projekt ustawy jest zapisany w 108 artykułach. Połowa z nich – od art. 41 do art. 85 – to artykuły dotyczące odpowiedzialności zawodowej osób wykonujących zawód medyczny, tj. powołania rzecznika dyscyplinarnego, powoływania komisji odpowiedzialności zawodowej, artykuły mówiące o przepisach karnych (rozdziały 5 i 6 projektu ustawy). W związku z tym są to przepisy, które w bardzo ostry sposób będą wpływać na działalność tych zawodów. Stawiam zatem pytanie: czy aż połowa tych zapisów jest rzeczywiście

tak niezbędna w tym projekcie ustawy? Kolejne pytanie: czy w takim razie rzecznik dyscyplinarny będzie powoływany w przypadku każdego z 17 zawodów, które rząd PiS proponuje, czy komisje odpowiedzialności zawodowej będą powoływane co do każdego konkretnego, nowego zawodu medycznego? Są to pytania dotyczące zatrudnienia kolejnych dziesiątek ludzi, których dzisiaj nie ma w systemie. Czy te osoby będą pracownikami ministra zdrowia, czy będą pracownikami innego poziomu zarządzania, czy może funduszu zdrowia?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z listą 17 zawodów wpisanych do rządowego projektu ustawy. Należy przedyskutować, które zawody powinny być dopisane do tej ustawy, a które pominięte. Śledząc debatę, należy podkreślić, że część sugestii została uwzględniona w trakcie prac nad projektem ustawy. Wysuwam jednak wniosek, by lista proponowanych zawodów była ponownie przedyskutowana i skonsultowana. Przedstawiciele wielu środowisk mają do niej obiekcje, mają zatem prawo kontynuować debatę w tym zakresie.

Przytoczę kilka przykładów. Prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej Elżbieta Piotrowska-Rutkowska w trakcie posiedzenia Komisji Zdrowia zwracała uwagę, iż proponowane zapisy ustawy o niektórych zawodach medycznych w bardzo szeroki sposób odnoszą się do zasad wykonywania zawodu technika farmaceutycznego i te przepisy są w kontrze do przepisów ustawy – Prawo farmaceutyczne. Wiceprzewodniczący Polskiego Związku Zawodowego Dietetyków Mateusz Witkowski w trakcie posiedzenia komisji podkreślał, że zawód dietetyka jest zawodem zaufania publicznego, a jako taki zasługuje na swój samorząd zawodowy, co wynika również z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Lecznictwa Psychiatrycznego i Uzależnień Grzegorz Święch postulował, by w projekcie zostały ujęte zawody specjalisty psychoterapii uzależnień i instruktora terapii uzależnień czy też terapeuty uzależnień, które to zawody są samodzielnymi zawodami medycznymi nieuregulowanymi w ustawie. Warto zwrócić uwagę, iż obecna sytuacja w Polsce w zakresie badań w Narodowym Programie Zdrowia Psychicznego pokazuje, iż uzależnienia są nadal na pierwszym miejscu w Polsce pośród zaburzeń psychicznych.

Przemówienie senator Beaty Małeckiej-Libery w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Ustawa o niektórych zawodach medycznych to już kolejna dzisiaj zdrowotna ustawa, oczekiwana od wielu lat przez środowisko opieki medycznej. Tym razem projekt rządowy przygotowywany był przez długi czas, zatem, jak rozumiem, szeroko konsultowany społecznie i uzgodniony. Tak być powinno. Jednak w trakcie posiedzenia padło wiele zastrzeżeń merytorycznych i oczywiście, co jest już normą, dotyczących niezgodności artykułów z Konstytucją RP.

Merytoryczne sprzeczności ustawy i zastrzeżenia do niektórych rozwiązań padały ze strony różnych środowisk medycznych. Szkoda, że ustawa jest niedopracowana i powoduje podziały wśród pracowników, spośród których jedni są zadowoleni i oczekują procedowania; inni – pominięci, nieważni; a jeszcze inni – tylko częściowo uznani za wykonujących zawód medyczny. Minister wprawdzie zapewniał, że katalog zawodów medycznych w zakresie ich roli, kształcenia i kompetencji da bezpieczeństwo pacjentom, bo przecież to było celem ustawy. Pojawiło się jednak kilka istotnych problemów, które osłabiają rangę ustawy. Brak standardów kształcenia jest takim ważnym przykładem, zawód dietetyka to tylko regulacja czynności zawodowych, bez prawa do kształcenia, urlopu i wpisu do rejestru. Instruktor terapii uzależnień ma być nadzorowany przez specjalistę do spraw uzależnień, ale takiego zawodu nie ma w katalogu. Istny galimatias. I oczywiście to, co dla nas jest bardzo ważne, to złamanie konstytucji. Powołany w ustawie Centralny Rejestr Osób Uprawnionych do Wykonywania Zawodu Medycznego jawnie rozpoznaje osobę tracącą prawo wykonywania zawodu, łącznie z publikacją jej danych wrażliwych dotyczących zdrowia. To nadmierna regulacja prawna, ingerująca w prywatność jednostki, jasno naruszająca obywatelską sferę prywatności. Nie ma absolutnie zgody na tego typu sankcje.

W ustawie pojawiły się też oczywiście tzw. wrzutki, tematy wykraczające poza materię ustawy, procedowane nieprawidłowo. Dowodzi to, jak strasznie niechlujnie przygotowana jest ustawa. To już nowa metoda procedowania, która stała się normą.

Poprawiliśmy ustawę tak, aby była zgodna z zasadami poprawnej legislacji, oraz, w miarę możliwości, złożyliśmy poprawki merytoryczne.

Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Celem ustawy o niektórych zawodach medycznych jest wprowadzenie mechanizmu mającego zapewnić dostęp do wykonywania zawodu medycznego tylko profesjonalistom w danym zawodzie, którzy posiadają wykształcenie uzyskane w systemie szkolnictwa wyższego i nauki lub kwalifikacje uzyskane w systemie oświaty bądź inne kwalifikacje wymagane do wykonywania danego zawodu medycznego.

Ustawa określa zasady wykonywania 17 zawodów medycznych.

Przedłożenie to budzi jednak zastrzeżenia co do zgodności z Konstytucją RP w zakresie, w jakim przewiduje, że Centralny Rejestr Osób Uprawnionych do Wykonywania Zawodu Medycznego jest jawny w odniesieniu do informacji o przyczynie utraty przez tę osobę uprawnienia do wykonywania tego zawodu. Ponadto zapisy tej ustawy naruszają zasady wykonywania inicjatywy ustawodawczej oraz rozpatrywania projektu ustawy w 3 czytaniach.

Ustawa, aby mogła być akceptowalna, wymaga wprowadzenia wielu poprawek, które wyeliminują jej niekonstytucyjność.

Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zgadzam się z potrzebą określenia zasad wykonywania zawodów medycznych, regulacji dotyczących drogi rozwoju zawodowego i ewentualnej odpowiedzialności takich profesji jak asystentka stomatologiczna, dietetyk, technik masażysta czy logopeda.

Do omawianej ustawy o niektórych zawodach medycznych rząd niejako wrzucił bez podania przyczyny niemal 20 zawodów medycznych, uznając, że jedną ustawą załatwi sprawę. Niektóre z tych zawodów, jak np. logopedzi, muszą czerpać wiedzę z wielu dziedzin: lingwistyki, logopedii, pedagogiki, medycyny czy psychologii. Ustawa ta może przekreślać lata nauki i doświadczeń poprzez utratę uprawnień do tytułu zawodowego, a w konsekwencji konieczność ponownej weryfikacji sprawdzonych już kompetencji.

Osoby wykonujące wymienione zawody często wykonują swoje zadania w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej lub poprzez zatrudnienie w prywatnych gabinetach, a próba ograniczenia ich działalności tylko do ram resortu zdrowia niesie negatywne skutki przede wszystkim dla pacjentów, zmniejszając ich dostęp do diagnozy i terapii.

Stanowione przez nas prawo powinno być jasne i przejrzyste, zgodne z konstytucją oraz przyjazne, a ustawa o niektórych zawodach medycznych niestety nie spełnia tych wymogów i jest nie do zaakceptowania w danej formie. Jestem skłonny poprzeć tę ustawę tylko w przypadku przyjęcia zaproponowanych poprawek.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o niektórych zawodach medycznych dotyczy uregulowania warunków i zasad wykonywania zawodów medycznych, które dotychczas nie były objęte regulacjami ustawowymi, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień dotyczących doskonalenia zawodowego osób wykonujących zawód medyczny oraz odpowiedzialności zawodowej tych osób.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „Projektowane przepisy nie dotyczą zawodów medycznych uregulowanych w przepisach ustawowych, takich jak zawód: lekarza, lekarza dentystry, diagnosty laboratoryjnego, pielęgniarki, położnej, ratownika medycznego, farmaceuty oraz fizjoterapeuty.

Projekt ustawy określa zasady wykonywania następujących zawodów medycznych:

- 1) asystentka stomatologiczna;
- 2) dietetyk;
- 3) elektroradiolog;
- 4) higienistka stomatologiczna;
- 5) logopeda;
- 6) opiekun medyczny;
- 7) optometrysta;
- 8) ortoptystka;
- 9) podiatra;
- 10) profilaktyk;
- 11) protetyk słuchu;
- 12) technik dentystyczny;
- 13) technik farmaceutyczny;
- 14) technik masażysta;
- 15) technik ortopeda;
- 16) technik sterylizacji medycznej;
- 17) terapeuta zajęciowy.

Projektowane przepisy mają na celu wprowadzenie mechanizmu mającego zapewnić dostęp do wykonywania zawodu medycznego tylko profesjonalistom w danym zawodzie, którzy posiadają wykształcenie uzyskane w systemie szkolnictwa wyższego i nauki lub kwalifikacje uzyskane w systemie oświaty lub inne kwalifikacje, wymagane do wykonywania danego zawodu medycznego. Wykształcenie i kwalifikacje w tym zakresie zostały określone w załączniku do projektu ustawy, z uwzględnieniem dotychczasowych zmian w systemie kształcenia tych zawodów w celu zapewnienia, aby wszystkie osoby, które uzyskały kwalifikacje zawodowe przed dniem wejścia w życie projektowanych przepisów, mogły wykonywać swój zawód. W przypadku zawodu technika farmaceutycznego kwalifikacje do wykonywania tego zawodu posiadają osoby,

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

które rozpoczęły kształcenie w tym zawodzie w systemie oświaty przed dniem 1 września 2018 r. i uzyskały tytuł zawodowy technik farmaceutyczny lub dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe w tym zawodzie, oraz osoby, które rozpoczęły kształcenie w tym zakresie po dniu 31 sierpnia 2019 r. i uzyskały dyplom zawodowy w tym zawodzie. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 sierpnia 2014 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego (...), od roku szkolnego 2018/2019 w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe nie prowadziło się rekrutacji kandydatów do klasy pierwszej (na semestr pierwszy), w której realizuje się kształcenie w zawodzie technik farmaceutyczny. Natomiast od dnia 1 września 2019 r. kształcenie w tym zawodzie zostało wznowione. Mając na uwadze powyższe, w zakresie kształcenia techników farmaceutycznych nastąpiła roczna przerwa”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W wielu rejonach kraju brakuje wystarczającego dostępu do autobusowej komunikacji publicznej lub nie funkcjonuje ona w ogóle. Wynika to z postępującej likwidacji niedochodowych, lecz ważnych z przyczyn społecznych linii regularnych. Tym samym pasażerowie są pozbawiani kolejnych połączeń autobusowych i w efekcie dostępu do publicznego transportu zbiorowego. Zjawisko to przybiera formę tzw. białych plam komunikacyjnych, co przekłada się na wykluczenie społeczne dużej części obywateli.

Jednym z głównych czynników wykluczenia autobusowego jest niewystarczająca infrastruktura transportowa. W niektórych regionach, zwłaszcza na obszarach wiejskich, słabiej zurbanizowanych, brakuje odpowiednich połączeń autobusowych. Może to wynikać z niedostatecznego finansowania, braku rentowności lub niewystarczającej liczby środków transportu publicznego. W rezultacie mieszkańcy tych obszarów mają ograniczoną możliwość podróżowania i są uzależnieni od prywatnych środków transportu lub muszą polegać na innych osobach, aby dostać się do celu.

Wykluczenie autobusowe dotyka również pewne grupy społeczne, takie jak osoby starsze, niepełnosprawne, o niskich dochodach czy mieszkające w mniejszych miejscowościach. Niektóre autobusy nie są dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, co utrudnia tym osobom korzystanie z transportu publicznego. Ponadto wysokie koszty biletów mogą stanowić barierę dla osób o niskich dochodach. Osoby te nie są w stanie regularnie korzystać z autobusów.

Wykluczenie autobusowe ma negatywny wpływ na życie osób dotkniętych tym problemem. Może ograniczać im dostęp do miejsc pracy, edukacji, usług medycznych czy rozrywki. Brak mobilności utrudnia również rozwój lokalnej społeczności i gospodarki, a także przyczynia się do wzrostu nierówności społecznych.

Niestety przez ostatnie lata rząd Prawa i Sprawiedliwości nie zrobił nic w tej ważnej sprawie. Ogłaszanie programów, które okazywały się nierealistyczne i niekorzystne dla przewoźników, spowodowało, że straciliśmy nadzieję na zwiększenie udziału komunikacji publicznej, szczególnie poza obszarami miejskimi.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych innych ustaw zawiera szereg istotnych modyfikacji związanych z uregulowaniem zasad działania publicznego transportu zbiorowego. Kluczową zmianą ujętą w omawianej ustawie jest utrzymanie części obowiązujących dotychczas praktyk w funkcjonowaniu przewoźników prywatnych, którzy mogliby nadal sprawować swoje obowiązki na podstawie zezwoleń na wykonywanie regularnych przewozów osób w krajowym transporcie drogowym. Ponadto będą mogli pobierać rekompensaty z budżetu państwa z tytułu honorowania ustawowych ulg, co znacznie zwiększy dostępność biletów ulgowych dla pasażerów zarówno w przewozach publicznych, jak i prywatnych.

Procedowana nowelizacja zakłada również możliwość zawierania przez wojewodę z organizatorem transportu publicznego umów o dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych na okres nie dłuższy niż 10 lat – obecnie są to umowy roczne – a także utrzymanie aktualnej stawki dopłaty dla organizatorów publicznego transportu do jednego wozokilometra przewozu publicznego na obecnym poziomie do 3 zł. W nowych przepisach przewidziano również wzrost wsparcia finansowego z FRPA dla linii autobusowych, które wyniesie ok. 1 miliarda zł. Proponowane rozwiązania pozwolą na zwiększenie dostępności transportu publicznego dla pasażerów oraz zapewnią większą stabilność i przewidywalność dopłat z funduszu, zachęcając przy tym do organizowania przewozów, zwłaszcza na obszarach, na których dostępność transportu jest niesatysfakcjonująca.

Zawarte w ustawie zmiany ewidentnie wychodzą naprzeciw oczekiwaniom nie tylko przewoźników, ale również pasażerów poprzez zaspokojenie ich potrzeb związanych z użytkowaniem zbiorowego transportu publicznego. Rozwój, efektywność, sprawna organizacja oraz wzrost dostępności przewozów zbiorowych to korzyści, które bez wątpienia są atutem niniejszej ustawy. Dlatego po wnikliwej analizie całej ustawy naturalnie popieram ją w całości.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana nowela dotyczy zmian w 12 ustawach, m.in. w ustawie o publicznym transporcie zbiorowym oraz w ustawie z dnia 16 maja 2019 r. o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej, ale najważniejszym jej celem jest poprawa funkcjonowania przewozów drogowych osób w zbiorowym transporcie publicznym. Ma ona również zapewnić spójność komunikacyjną kraju, eliminować białe plamy transportowe i zapobiegać wykluczeniu komunikacyjnemu obywateli.

Najważniejsze rozwiązania, które zaproponowano w tej ustawie, dotyczą m.in. zwiększenia z 800 milionów do 1 miliarda zł budżetu Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej, co ma pozwolić na zwiększenie dostępności transportu publicznego dla pasażerów.

Od 2024 r. utrzymany zostanie na stałe obecny poziom dopłaty z funduszu dla organizatorów publicznego transportu w kwocie nie wyższej niż 3 zł do 1 wozokilometra przewozu. Wojewoda będzie mógł zawierać z organizatorem transportu zbiorowego, oprócz umów o dopłatę, również wieloletnie umowy, na okres do 10 lat, o dopłatę z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych. Rozwiązanie to ma zapewnić większą przewidywalność i stabilność dopłat, a tym samym zachęcić organizatorów do organizacji przewozów, zwłaszcza na tych obszarach, gdzie dostępność transportu jest obecnie niewystarczająca. Możliwość ubiegania się o dopłatę z budżetu państwa będzie zarówno dla operatorów publicznego transportu zbiorowego, jak i przewoźników komercyjnych, co umożliwi z kolei szeroką dostępność biletów ulgowych dla pasażerów.

Rodzi się jednak pytanie: czy te rozwiązania są wystarczające, aby powiedzieć, że skutecznie rozwiążemy problem wykluczenia komunikacyjnego? Z pewnością nie i nie będzie to proces ani szybki, ani łatwy. Z poziomu Warszawy wszystkie rozwiązania wydają się dużo łatwiejsze niż z poziomu małych miast i miasteczek rozsianych po całym kraju. W niektórych miastach i gminach dopłata 3 zł do wozokilometra może okazać się wystarczająca – chociaż osobiście nie sędzę, by tak było przy tym poziomie cen paliwa, rosnącej płacy minimalnej, rosnących cenach części zamiennych czy rosnących kosztach ubezpieczeń komunikacyjnych – a w innych może okazać się, że nie będzie zainteresowania nawet przy dopłacie w wysokości 5 czy 6 zł za wozokilometr. W zaproponowanych rozwiązaniach powinna być zdecydowanie większa elastyczność, a z pewnością wówczas można by oczekiwać lepszych efektów.

Będę głosował za przyjęciem omawianej ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Zaproponowana ustawa o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych innych ustaw wprowadza szereg zmian dotyczących m.in.: zwiększenia budżetu funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej; umożliwienia wojewodom zawierania z organizatorami przewozów, oprócz rocznych umów o dopłatę, także wieloletnich umów o dopłatę z funduszu rozwoju przewozów autobusowych oraz utrzymania możliwości ubiegania się o dopłatę z budżetu państwa przy stosowaniu ulg ustawowych za przejazd przez przewoźników, którzy nie są operatorami publicznego transportu zbiorowego.

Komunikacja zbiorowa to kluczowy i bardzo ważny element usług publicznych, a mimo to obecnie mamy niepokojące dane mówiące, że aż 14 milionów Polaków doświadcza wykluczenia komunikacyjnego, a do 2,5 tysiąca miejscowości w Polsce nie dociera autobus komunikacji publicznej. W 2020 r. odnotowano spadek o 65% regionalnych przewozów autobusowych.

Organizowane przetargi na przejazdy autobusowe obejmują jedynie kontrakty na rok u danego przewoźnika, co nie daje podstaw do podejmowania długofalowej strategii rozwoju transportu publicznego i do wiarygodnej współpracy. Stąd na pierwszy plan wysuwa się nowelizacja funduszu rozwoju przewozów autobusowych, dzięki której będzie możliwe zawieranie wieloletnich umów, podobnie też uregulowanie kwestii wozokilometra. Istotne jest też podwojenie budżetu na dopłaty do przewozów, jeśli chodzi o transport zbiorowy. W ustawie znalazły się również przepisy techniczne dotyczące wypłacenia z budżetu państwa rekompensat za ulgi ustawowe, ale trzeba podkreślić, że system ulg w transporcie publicznym jest chaotyczny i nieuporządkowany, co utrudnia integrację systemu na wielu poziomach.

Ustawa w stanie obecnym wymaga doprecyzowania, ale jest niezwykle ważna, gdyż obywatele potrzebują regulacji, które zapewnią długofalowe rozwiązanie problemów związanych z wykluczeniem komunikacyjnym. Zagłosuję zatem za omawianą ustawą.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych innych ustaw dotyczy m.in.: zwiększenia z 800 milionów zł do 1 miliarda zł budżetu Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej; od 2024 r. utrzymania na stałe obecnego poziomu dopłaty z funduszu dla organizatorów publicznego transportu w kwocie nie wyższej niż 3 zł do 1 wozokilometra przewozu; umożliwienia wojewodom zawierania z organizatorami, oprócz rocznych umów o dopłatę, wieloletnich umów o dopłatę z funduszu rozwoju przewozów autobusowych; utrzymania możliwości ubiegania się o dopłatę z budżetu państwa, jeśli chodzi o stosowanie ulg ustawowych za przejazd przez przewoźników, którzy nie są operatorami publicznego transportu zbiorowego.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „w wielu rejonach kraju brakuje wystarczającego dostępu do autobusowej komunikacji publicznej lub nie funkcjonuje ona w ogóle. Wynika to z postępującej likwidacji przez przewoźników niedochodowych, lecz ważnych z przyczyn społecznych linii regularnych. Tym samym pasażerowie są pozbawiani kolejnych połączeń autobusowych i w efekcie dostępu do publicznego transportu zbiorowego. Zjawisko to przybiera formę tzw. białych plam komunikacyjnych, które przekłada się na wykluczenie społeczne dużej części obywateli. Mając na uwadze konieczność powstrzymania pogłębiania się zjawiska wykluczenia komunikacyjnego, dotyczącego w szczególności terenów poza dużymi miastami, rząd przygotował ustawę z dnia 16 maja 2019 r. o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej”.

I dalej: „Do czasu powstania funduszu ze względu na niewystarczające środki finansowe jednostki samorządu terytorialnego poza miastami nie podejmowały się organizacji przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej, a obywatele zamieszkujący zwłaszcza obszary położone z dala od dużych ośrodków miejskich byli pozbawieni dostępu do komunikacji publicznej. Niewystarczający dostęp do autobusowej komunikacji publicznej przełożył się na wykluczenie społeczne dużej części obywateli w wielu regionach Polski. Fundusz jest pierwszym narzędziem wsparcia finansowego jednostek samorządu terytorialnego w organizacji publicznego transportu zbiorowego.

Rozwiązania przewidziane w ramach funduszu stwarzają jednostkom samorządu terytorialnego będącym organizatorami publicznego transportu zbiorowego warunki do uruchamiania autobusowych przewozów o charakterze użyteczności publicznej, a także tworzenia spójnej i zorganizowanej sieci transportu publicznego na ich obszarze z uwzględnieniem dofinansowania przewozów ze środków funduszu. Dofinansowanie przewozów o charakterze użyteczności publicznej ze środków funduszu przyczynia się do uruchamiania nowych linii

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

komunikacyjnych, zwiększenia dostępności komunikacji autobusowej dla pasażerów również na obszarach, na których komunikacja ta obecnie nie istnieje lub nie funkcjonuje w wymiarze zaspokajającym podstawowe potrzeby obywateli. Funkcjonowanie funduszu zostało zaplanowane w perspektywie wieloletniej. Od 2020 r. dysponent funduszu dokonuje podziału kwoty planowanych przychodów funduszu, która corocznie wynosi 800 milionów zł”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pomimo ogromnego postępu technologicznego, jaki dokonał się w Polsce na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat, nadal niektórzy pracownicy wykonują swoje obowiązki zawodowe w ciężkich warunkach, które mają bezpośredni, negatywny wpływ na ich zdrowie. Dotyczy to m.in. górników, hutników, osób zawodowo sprawujących opiekę nad niepełnosprawnymi intelektualnie, a także nauczycieli z ośrodków wychowawczych oraz ratowników medycznych. Dlatego w sposób szczególny należy zadbać o to, aby mogli oni wcześniej kończyć swoją aktywność zawodową i przechodzić na emerytury pomostowe. Swoją ciężką pracą po prostu na to zasłużyli.

Podstawowym celem procedowanej nowelizacji ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw jest uchylene wygasającego charakteru emerytur pomostowych. Warto w tym miejscu wspomnieć kilka faktów dotyczących obecnie funkcjonującej ustawy o emeryturach pomostowych. Nasi poprzednicy, de facto przyjmując pod koniec 2008 r. ustawę o emeryturach pomostowych, wprowadzili rozwiązania, które ograniczyły sporej liczbie osób możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę – wymóg stażu pracy w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze przed 1 stycznia 1999 r. Ograniczyli również katalog zawodów, które uprawniały do przejścia na emeryturę pomostową – przed zmianą takich osób, które z uwagi na ciężki charakter pracy były uprawnione do wcześniejszej emerytury, było ok. 1 miliona 200 tysięcy, a zostało ich ok. 300 tysięcy. Przyjęto wówczas błędne założenie, że rozwój technologiczny pozwoli wyeliminować zawody, w których praca będzie miała szczególnie ciężki charakter.

Obecnie, aby otrzymać emeryturę pomostową, należy spełnić łącznie określone w ustawie warunki. Po pierwsze, urodzić się po 31 grudnia 1948 r. Po drugie, ukończyć co najmniej 55 lat w przypadku kobiet lub 60 lat w przypadku mężczyzn. Po trzecie, udowodnić co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, a także mieć co najmniej 20 lat pracy w przypadku kobiet lub 25 lat pracy, jeśli chodzi o mężczyzn, oraz wykonywać po 31 grudnia 2008 r. pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, a także wykonywać przed 1 stycznia 1999 r. pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. To właśnie ten ostatni warunek ma wygasający charakter, bo coraz mniej osób jest go w stanie spełnić.

Uchylene wygasającego charakteru emerytur pomostowych jest wynikiem porozumienia rządu z KK NSZZ „Solidarność”, ale, co warto podkreślić, ma także poparcie największych central związkowych w Polsce. Co istotne, procedowana ustawa wprowadza również inne pozytywne zmiany dla pracowników, nie tylko tych, którzy zrzeszeni są w związkach zawodowych, np. wprowadzenie szczególnej regulacji dotyczącej zabezpieczenia w sprawach z zakresu prawa pracy.

Chodzi o pracowników podlegających szczególnej ochronie prawnej przed rozwiązaniem stosunku pracy za wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia, np. kobiety w ciąży, matki wychowujące małe dzieci czy liderów związkowych. Przyjęte w ustawie rozwiązanie zakłada, że w przypadku wystąpienia pracownika z roszczeniem o uznanie wypowiedzenia stosunku pracy za bezskuteczne lub o przywrócenie do pracy sąd na wniosek pracownika na każdym etapie postępowania będzie udzielał zabezpieczenia przez nakazanie pracodawcy dalszego zatrudnienia pracownika, do czasu prawomocnego zakończenia postępowania.

Dziś niestety w przypadku długotrwałych, kilkuletnich procesów pracownicy chronieni przed zwolnieniem zostają pozbawieni środków do życia, a niektórzy nieuczciwi pracodawcy, w szczególności międzynarodowe korporacje, z premedytacją pozbywają się „niewygodnych” pracowników, nie zważając na późniejsze koszty, bo doskonale wiedzą, że sprawy w sądach mogą ciągnąć się latami.

Ustawa przewiduje również podwyższenie z 500 zł do 840 zł rocznego limitu odliczenia od dochodu wydatków z tytułu składek członkowskich zapłaconych na rzecz związków zawodowych w roku podatkowym. Kolejnym rozwiązaniem zawartym w nowelizacji jest wyłączenie dodatku za szczególne warunki pracy przy ustalaniu płacy minimalnej. Warto także w tym miejscu przypomnieć, że wcześniej, z inicjatywy rządu Zjednoczonej Prawicy, z tego katalogu wyłączone zostały dodatkowe wynagrodzenie za pracę w porze nocnej czy dodatek za staż pracy.

Procedowana ustawa bez wątpienia wprowadza oczekiwane społecznie rozwiązania i jest zgodna z porozumieniem zawartym przez rząd z NSZZ „Solidarność”. Przyjęte w nowelizacji rozwiązania są również popierane przez inne związki zawodowe. Zmiana wygasającego charakteru emerytur pomostowych jest słuszną z uwagi na to, że osoby pracujące w bardzo trudnych warunkach swoją ciężką pracą zasłużyły na szczególne traktowanie, bez względu na to, czy staż ich pracy obejmuje okres przed, czy po 1999 r.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z wielkim zainteresowaniem pragnę podjąć dzisiaj dyskusję na temat wcześniejszych emerytur, skupiając się zwłaszcza na emeryturach pomostowych. Aktualnie istnieje możliwość skorzystania z tego rodzaju świadczeń przez osoby urodzone po 31 grudnia 1948 r., które świadczyły pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Aby zakwalifikować się do otrzymania emerytury pomostowej, należy spełnić określone kryteria, takie jak osiągnięcie odpowiedniego wieku – minimum 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn – potwierdzony okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, np. praca w trudnych warunkach klimatycznych, oraz odpowiedni staż ubezpieczeniowy.

Do tej pory emerytury pomostowe miały charakter wygasający, co oznaczało, że były przyznawane jedynie osobom, które spełniły wymagania przed 1 stycznia 1999 r. Proponowane zmiany mają na celu zniesienie tego ograniczenia, co skutkowałoby brakiem charakteru wygasającego emerytur pomostowych.

Warto zauważyć, że emerytury pomostowe stanowią jedną z form wcześniejszych emerytur. W kontekście omawianych zmian osoby, które spełniają wymagania dotyczące wieku, pracy w szczególnych warunkach oraz odpowiedniego stażu ubezpieczeniowego, będą miały możliwość skorzystania z tego rodzaju świadczeń.

Podsumowując, podkreślę, że proponowane zmiany przepisów dotyczących emerytur pomostowych mają na celu zlikwidowanie ograniczenia charakteru wygasającego tych świadczeń. Jest to istotny krok w dążeniu do większej równości i zapewnienia dostępu do wcześniejszych emerytur. Należy jednak pamiętać, że istnieją również inne formy wcześniejszych emerytur, takie jak wcześniejsza emerytura stażowa, które również powinny być uwzględniane w kontekście zapewnienia odpowiedniego zabezpieczenia finansowego dla osób przechodzących na wcześniejszą emeryturę.

Niestety muszę stwierdzić, że stało się już praktyką wrzucanie do ustaw artykułów, które znacząco wykraczają poza materię. Co więcej, dotyczą one przepisów, które jeszcze nie istnieją. Jest to dla mnie nie do przyjęcia. Mija się to całkowicie z zasadami prawidłowej legislacji, dlatego będę głosować za przyjęciem poprawek. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Główny celem ustawy o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw jest uchylenie wygasania emerytur pomostowych oraz wprowadzenie szczególnej regulacji dotyczącej zabezpieczenia w sprawach z zakresu prawa pracy, w których pracownik podlegający szczególnej ochronie przed rozwiązaniem stosunku pracy za wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia dochodzi roszczenia o uznanie wypowiedzenia stosunku pracy za bezskuteczne lub o przywrócenie do pracy. Ponadto przepisy ustawy podwyższają roczny limit odliczenia od dochodu wydatków z tytułu składek członkowskich zapłaconych w roku podatkowym na rzecz związków zawodowych.

Kwestia potrzeby istnienia emerytur pomostowych w Polsce budzi wiele kontrowersji i zależy od perspektywy, z jakiej się ją ocenia. Emerytury pomostowe są specjalnym rodzajem świadczeń emerytalnych przyznawanych niektórym grupom pracowników, którzy zakończyli pracę przed osiągnięciem wieku emerytalnego, a jednocześnie nie spełniają warunków do otrzymania pełnej emerytury.

Kwestia potrzeby emerytur pomostowych jest zatem złożona i wymaga uwzględnienia różnych czynników takich, jak: równość społeczna, koszty finansowe dla państwa oraz sprawiedliwość wobec osób, które wcześniej zakończyły swoją karierę zawodową.

Przemówienie senatora Roberta Mamątowa w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Sejm uchwalił omawianą nowelizację ustawy o emeryturach pomostowych uchylającą wygasający charakter tego świadczenia. Należy podkreślić, że przyjęta zmiana jest wynikiem porozumienia rządu z „Solidarnością” z 7 czerwca br., które dotyczy m.in. emerytur pomostowych.

Moim zdaniem ważne jest, że rząd zamierza utrzymać emerytury pomostowe, które pozwolą na wypłacanie wsparcia do momentu uzyskania prawa do emerytury lub osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Z tej możliwości korzystają osoby, które wykonywały pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Dotyczy to np. zatrudnionych w górnictwie, energetyce, ale także nauczycieli pracujących w ośrodkach szkolno-wychowawczych czy członków zespołów ratownictwa medycznego. Muszą spełniać warunki dotyczące m.in. odpowiednich okresów odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne czy wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Chcę zaznaczyć, że do tej pory emerytury pomostowe miały charakter wygasający – zgodnie z założeniami przyjętymi prawie 15 lat temu przez naszych poprzedników. Zgodnie z porozumieniem zmieni się to od 1 stycznia 2024 r.

Jak wskazano w uzasadnieniu projektu nowelizacji, postęp technologiczny, który był zakładany w momencie wprowadzania przepisów ustawy, nie poprawił warunków pracy w stopniu upoważniającym do stwierdzenia, że warunki szkodliwe zostały w całości wyeliminowane. Dlatego autorzy projektu uznali, że potrzebne jest zniesienie wymogu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przed dniem 1 stycznia 1999 r. jako warunku nabycia prawa do emerytury pomostowej.

Co więcej, w ustawie zaznaczono, że zmiany wymaga także – przewidziana w ustawie o emeryturach pomostowych – instytucja rekompensaty. Rekompensata to odszkodowanie za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy o szczególnym charakterze. W ustawie zapisano m.in., że okres takiej pracy, który uprawnia do ustalenia rekompensaty, musi przypadać przed 1 stycznia 2009 r.

Należy również zwrócić uwagę na to, że ustawa zakłada wprowadzenie szczególnej regulacji dotyczącej zabezpieczenia w sprawach z zakresu prawa pracy. Ważna jest wypowiedź wiceministra rodziny i polityki społecznej Stanisława Szweda, który powiedział: „Dzisiaj pracodawca zwalnia bezprawnie działacza związkowego, sprawa idzie do sądu, toczy się długo, a człowiek zostaje bez środków do życia. Po zmianach pracownik będzie otrzymywał wynagrodzenie do momentu rozstrzygnięcia sądowego tak, żeby nie pozostawał bez środków do życia”.

Kolejnym rozwiązaniem zawartym w ustawie jest wyłączenie dodatku za szczególne warunki pracy z płacy minimalnej. Koszt wprowadzenia tego

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

rozwiązania to ok. 42 milionów zł. Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami do ustalania wysokości minimalnego wynagrodzenia nie wlicza się już dodatku za pracę w nadgodzinach, nagrody jubileuszowej, odprawy emerytalnej i rentowej, dodatku za pracę w nocy i dodatku stażowego.

Panie i Panowie Senatorowie, na zakończenie należy również zdecydowanie zaznaczyć, że „nie ma w Polsce możliwości, aby osoba po jednym dniu pracy otrzymała emeryturę minimalną”. „Osoby z zagranicy, które pracują w Polsce, aby uzyskać prawo do minimalnej emerytury, muszą przepracować 20 lat – kobieta, a 25 lat – mężczyzna. Dotyczy to także obywateli Ukrainy”. Dziękuję.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Emerytury pomostowe funkcjonują od 2009 r. Zastąpiły one wówczas tzw. wcześniejszą emeryturę, a skierowane są do osób wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zakład Ubezpieczeń Społecznych często kwestionuje jednak szczególne warunki na wielu stanowiskach, uznając, że prace te nie mają charakteru pracy w szczególnych warunkach. Wówczas uzyskanie uprawnień do emerytury pomostowej jest możliwe jedynie w długim procesie sądowym.

Dzisiaj uzyskanie emerytury pomostowej jest coraz trudniejsze, ponieważ należy łącznie spełnić następujące warunki: urodzić się po 31 grudnia 1948 r., ukończyć co najmniej 55 lat w przypadku kobiet i 60 lat w przypadku mężczyzn, udowodnić co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w przypadku kobiet, a co najmniej 20 lat pracy w takich warunkach w przypadku mężczyzn, przy określeniu dat, kiedy była wykonywana ta praca – po 31 grudnia 2008 r. i przed 1 stycznia 1999 r. Ten ostatni warunek jest właśnie wygasający i należy go zmienić, bo coraz więcej osób przestaje go spełniać.

Zaproponowane zmiany dotyczące emerytur pomostowych są wynikiem porozumienia rządu z NSZZ „Solidarność”. Ustawa pochodzi z przedłożenia poselskiego i nie została skonsultowana na obradach Rady Dialogu Społecznego z pozostałymi związkami zawodowymi, co należy ocenić negatywnie, ale ponieważ rozwiązania w niej zawarte są akceptowalne przez środowiska, którego dotyczą, będę głosować za jej przyjęciem. Dziękuję za uwagę.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw przede wszystkim uchyla wygaszający charakter tego świadczenia, o co wiele organizacji walczyło od lat. Dotychczas uprawnienie do nabycia emerytury pomostowej przysługiwało tylko tym osobom, które przed dniem 1 stycznia 1999 r. wykonywały pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wedle dotychczasowych przepisów. Przyjęta przez Sejm 16 czerwca 2023 r. ustawa znosi ten wymóg jako jeden z warunków nabycia prawa do emerytury pomostowej.

Ponadto ustawa modyfikuje pojęcie rekompensaty i wprowadza szczególne regulacje zabezpieczające pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy.

Dodatkowo przepisy ustawy zwiększają limit odliczeń od dochodu wydatków z tytułu składek członkowskich z 500 na 840 zł.

W związku z powyższym będę głosował za jej poparciem.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poselski projekt nowelizacji ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw dotyczy: uchylecia wygaszającego charakteru emerytur pomostowych; wprowadzenia szczególnej regulacji dotyczącej zabezpieczenia w sprawach z zakresu prawa pracy, w których pracownik podlegający szczególnej ochronie przed rozwiązaniem stosunku pracy za wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia dochodzi roszczenia o uznanie wypowiedzenia stosunku pracy za bezskuteczne lub o przywrócenie do pracy; podwyższenia rocznego limitu odliczenia od dochodu wydatków z tytułu składek członkowskich zapłaconych na rzecz związków zawodowych w roku podatkowym; rozszerzenia katalogu składników wynagrodzenia, które nie są uwzględniane przy obliczaniu wysokości wynagrodzenia pracownika porównywanego z wysokością minimalnego wynagrodzenia za pracę, o dodatek za szczególne warunki pracy przysługujący pracownikowi z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnie uciążliwych lub szczególnie szkodliwych dla zdrowia, pracy związanej z dużym wysiłkiem fizycznym lub umysłowym lub pracy szczególnie niebezpiecznej, na zasadach określonych w odrębnych przepisach, układzie zbiorowym pracy, innym opartym na ustawie porozumieniu zbiorowym.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, projektowana ustawa „wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym oraz realizuje postulaty organizacji związków zawodowych i parlamentarzystów.

W projektowanej regulacji proponuje się:

- uchylenie wygaszającego charakteru emerytur pomostowych;
 - wprowadzenie szczególnej regulacji dotyczącej zabezpieczenia w sprawach z zakresu prawa pracy, w których pracownik podlegający szczególnej ochronie przed rozwiązaniem stosunku pracy za wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia dochodzi roszczenia o uznanie wypowiedzenia stosunku pracy za bezskuteczne lub o przywrócenie do pracy;
 - podwyższenie rocznego limitu odliczenia od dochodu wydatków z tytułu składek członkowskich zapłaconych na rzecz związków zawodowych w roku podatkowym;
 - rozszerzenie katalogu składników wynagrodzenia, które nie są uwzględniane przy obliczaniu wysokości wynagrodzenia pracownika porównywanego z wysokością minimalnego wynagrodzenia za pracę, o dodatek za szczególne warunki pracy przysługujący pracownikowi z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnie uciążliwych lub szczególnie szkodliwych dla zdrowia, pracy związanej z dużym wysiłkiem fizycznym lub umysłowym lub pracy szczególnie niebezpiecznej, na zasadach określonych w odrębnych przepisach, układzie zbiorowym pracy, innym opartym na ustawie porozumieniu zbiorowym”.
- Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świłskiego w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Celem omawianej ustawy o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych ustaw jest uchylenie wygaszającego charakteru emerytur pomostowych oraz wprowadzenie szczególnej regulacji dotyczącej zabezpieczenia w sprawach z zakresu prawa pracy, w których pracownik podlegający szczególnej ochronie dochodzi roszczenia o uznanie wypowiedzenia stosunku pracy za bezskuteczne lub o przywrócenie do pracy. Ponadto przepisy ustawy podwyższają roczny limit odliczenia od dochodu wydatków z tytułu składek członkowskich zapłaconych w roku podatkowym na rzecz związków zawodowych.

Chciałbym podkreślić, że ustawa o emeryturach pomostowych, której wprowadzenie miało miejsce za rządu premiera Donalda Tuska, była ukierunkowana na osoby pracujące w najcięższych warunkach. Jej celem było umożliwienie tym pracownikom skorzystania z prawa do świadczenia emerytalnego we wcześniejszym wieku. Jest to istotna inicjatywa, która miała na celu uwzględnienie specyficznych warunków pracy niektórych grup zawodowych i zapewnienie im godziwego zabezpieczenia emerytalnego. Cieszę się, że ustawa o emeryturach pomostowych spotkała się z pozytywnym przyjęciem ze strony różnych stron politycznych, w tym rządu, związku zawodowego „Solidarność” oraz całej partii PiS. To świadczy o uznaniu korzyści, jakie niesie ze sobą ten system. Chęć przedłużenia obowiązywania tej ustawy stanowi dalszy dowód na jej skuteczność i potrzebę kontynuowania takiej formy zabezpieczenia emerytalnego dla osób pracujących w trudnych warunkach.

Wprowadzenie szczególnej regulacji dotyczącej zabezpieczenia w sprawach z zakresu prawa pracy dla pracowników podlegających szczególnej ochronie jest niezwykle ważne. Tacy pracownicy często wykonują trudną pracę, np. w służbach mundurowych czy ochronie zdrowia, wymagającą większej ochrony. Wprowadzenie takiej regulacji ma na celu zapewnienie większego bezpieczeństwa zatrudnienia i ochrony ich praw.

Podkreślam, że w ustawie o zmianie ustawy o emeryturach pomostowych dążymy do wzmocnienia praw pracowników oraz zapewnienia godziwych warunków zatrudnienia. Podwyższenie rocznego limitu odliczenia od dochodu wydatków z tytułu składek członkowskich na rzecz związków zawodowych jest kolejnym istotnym aspektem tej ustawy, który umożliwi większe zaangażowanie się pracowników w działalność związkową i ochronę ich praw.

Wierzę, że ta ustawa przyczyni się do dalszej poprawy warunków pracy, ochrony praw pracowników oraz zapewnienia godziwego zabezpieczenia emerytalnego. Będę dążył do wsparcia tej inicjatywy i zachęcam do poparcia jej, abyśmy wspólnie mogli budować lepsze i bardziej sprawiedliwe społeczeństwo. Dziękuję.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowane zmiany do ustawy o pomocy społecznej, wprowadzające nowe usługi oraz zmieniające nazewnictwo mieszkań określanych jako „chronione”, doprecyzowują obecny stan prawny w zakresie świadczenia usług sąsiedzkich jako formy usług opiekuńczych oraz w konsekwencji mogą ułatwić gminom i powiatom prowadzenie mieszkań, które przeznaczone są w szczególności dla osób z niepełnosprawnościami. Wprowadzenie nowej usługi w ramach pomocy społecznej, tj. usługi świadczonej w formie usługi sąsiedzkiej, będzie skutkowało wsparciem skierowanym głównie do osób starszych, które potrzebują codziennej pomocy np. przy robieniu zakupów czy sprzątaniu mieszkania, a jeszcze nie wymagają pomocy w formie usług opiekuńczych, które świadczą profesjonalne opiekunki.

Ponadto zostały dodane nowe zadania dla domów pomocy społecznej, które będą mogły świadczyć również usługi opieki krótkoterminowej – w formie całonocnej lub dziennej – dla osób, które w nich nie zamieszkują. Rozwiązanie to, odciążające członków rodzin lub opiekunów osób zależnych poprzez wsparcie ich w codziennych obowiązkach lub zapewnienie czasowego zastępstwa, jest jak najbardziej zasadne, jednak na chwilę obecną nie mamy wiedzy, czy domy opieki społecznej mają odpowiednie i wystarczające możliwości organizacyjne. Wiadomo przecież, że na wolne miejsca w takiej placówce czeka się czasami nawet kilkanaście miesięcy. Tak więc nie do końca dostrzegam możliwość przyjęcia dodatkowych osób na pobyt krótkoterminowy.

Kolejna zmiana, dotycząca zastąpienia nazwy „mieszkania chronione” nazwą „mieszkania treningowe i wspomagane”, polegać ma na innym sposobie realizacji usług w nowych typach mieszkań, z uwzględnieniem większej personalizacji usług, które oferowane będą w ramach tej formy wsparcia. W mojej opinii takie rozwiązanie wydaje się korzystne, jednak wymagać będzie sporo czasu na wypracowanie dobrych praktyk.

Pozostałe uregulowania zawarte w nowelizacji ustawy, dotyczące prowadzenia rejestru zgłoszeń o zdarzeniach nadzwyczajnych dotyczących mieszkańców domu lub osób przebywających w placówce, które związane są z zagrożeniem ich życia lub zdrowia, podejmowania przez placówki działań następczych oraz konieczności przekazywania informacji właściwym organom, możliwości korzystania ze świadczenia pomocy społecznej przez osoby, które odbywają karę pozbawienia wolności – w tym w systemie dozoru elektronicznego – oraz osoby tymczasowo aresztowane, a także przyznania bezpłatnej ochrony prawnej w postępowaniu karnym w przypadku napaści na pracowników socjalnych w związku z wykonywaniem czynności służbowych, uzupełniają dotychczasowe przepisy prawne w zakresie pomocy społecznej i wzbogacają wachlarz narzędzi niezbędnych i koniecznych do poprawy sytuacji na rynku świadczonych w tym zakresie usług.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawiona ustawa o zmianie ustawy o pomocy społecznej wprowadza zmiany w zakresie mieszkań wspieranych. Proponowane zapisy przewidują odejście od obecnie funkcjonującego nazewnictwa mieszkań określanych jako chronione i zmianę tej formuły. Mieszkania chronione zastąpione zostaną nazwą „mieszkania treningowe i wspomagane”. Te mieszkania pozostaną nadal formą pomocy społecznej, przygotowującą pod opieką specjalistów osoby tam przebywające do prowadzenia samodzielnego życia lub wspierającą te osoby w codziennym funkcjonowaniu, co oznacza, że nie będą służyły do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych osób i rodzin.

Podkreślenia wymaga, że ustawa realizuje postulat, który był wielokrotnie wskazywany jako szczególnie istotny przez osoby z niepełnosprawnościami i ich organizacje, tj. postulat wprowadzenia podziału na mieszkalnictwo treningowe oraz wspomagane jako form wsparcia skierowanych do różnych grup adresatów. W mieszkaniu treningowym będą świadczone usługi bytowe, praca socjalna oraz nauka rozwijania lub utrwalania niezależności, sprawności w zakresie samoobsługi, pełnienia ról społecznych w integracji ze społecznością lokalną, w celu umożliwienia prowadzenia niezależnego życia. Z kolei w mieszkaniu wspomagany świadczone będą usługi bytowe, praca socjalna oraz pomoc w wykonywaniu czynności niezbędnych w codziennym funkcjonowaniu i realizacji kontaktów społecznych, w celu utrzymania lub rozwijania niezależności osoby na poziomie jej psychofizycznych możliwości. Ustawa rozszerza również krąg osób uprawnionych do prowadzenia mieszkań treningowych i wspomaganych w porównaniu do kręgu osób uprawnionych do prowadzenia mieszkań chronionych. Ponadto w przepisach rezygnuje się z przeprowadzania wywiadu środowiskowego podczas kwalifikowania do nowych form wsparcia. Przyznanie takiej formy wsparcia następuje na podstawie decyzji. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Dzisiaj pragnę podjąć dyskusję na temat zaproponowanej nowelizacji ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw. Ta propozycja wprowadza szereg istotnych zmian mających na celu dostosowanie terminologii oraz form wsparcia dla osób pełnoletnich w trudnej sytuacji życiowej, osób niepełnosprawnych i starszych czy cudzoziemców przebywających w Polsce.

Pierwsza zmiana dotyczy zastąpienia terminu „mieszkanie chronione” 2 nowymi formami wsparcia, mieszkaniem treningowym oraz mieszkaniem wspomagającym. Ta nowa terminologia precyzyjniej odzwierciedla potrzeby osób, które nie wymagają całodobowej opieki, ale potrzebują wsparcia w codziennym funkcjonowaniu. Mieszkanie treningowe będzie służyć rozwijaniu niezależności i sprawności w zakresie samoobsługi oraz integracji ze społecznością lokalną. Z kolei mieszkanie wspomagane będzie zapewniać pomoc w codziennym funkcjonowaniu i utrzymywaniu kontaktów społecznych, zgodnie z możliwościami psychofizycznymi danej osoby.

Ważne jest również wprowadzenie usług sąsiedzkich jako uzupełniającej formy opieki dla osób starszych. Usługi te mają na celu proste zaspokajanie codziennych potrzeb, takich jak zakupy czy przygotowywanie posiłków. Te formy pomocy nie muszą być świadczone przez specjalistyczną kadre. Organizatorem tych usług będzie gmina właściwa ze względu na miejsce zamieszkania osoby korzystającej z tego wsparcia.

Kolejnym aspektem nowelizacji jest wprowadzenie usług wsparcia krótkoterminowego, które będą świadczone przez domy pomocy społecznej. Te usługi będą przeznaczone dla osób, które nie zamieszkują w takim domu, ale potrzebują tymczasowej opieki, gdy osoby zazwyczaj świadczące opiekę nie mogą tego robić z różnych powodów, takich jak choroba czy inne zdarzenia losowe.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców domów pomocy społecznej wprowadza się obowiązek prowadzenia rejestru zgłoszeń o zdarzeniach nadzwyczajnych związanych z zagrożeniem życia lub zdrowia. Dodatkowo ustawa przewiduje wydawanie zezwoleń na prowadzenie domów pomocy społecznej na czas określony.

W związku z wprowadzeniem nowej terminologii konieczne jest dostosowanie do tych zmian innych ustaw. Ustawa proponuje zmiany w 6 ustawach związanych z różnymi dziedzinami, takimi jak mieszkalnictwo, energetyka czy pomoc społeczna.

W trakcie prac legislacyjnych zgłoszono kilka poprawek, a Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej zarekomendowała ich przyjęcie. Zmiany te dotyczą m.in. wysokości zasiłku stałego oraz wejścia w życie niektórych przepisów.

Podsumowując, uważam, że nowelizacja ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw wprowadza istotne zmiany w zakresie terminologii

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

i form wsparcia dla osób pełnoletnich w trudnej sytuacji życiowej. Przyjęcie tej nowelizacji pomoże nam lepiej dostosować się do potrzeb osób wymagających wsparcia i zapewnić im odpowiednie środki i usługi. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przepisy ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej wprowadzają zmiany dotyczące odejścia od obecnie funkcjonującego nazewnictwa mieszkań określonych jako chronione i zmianę ich formuły. Ponadto przepisy doprecyzowują rozwiązania dotyczące świadczenia usług sąsiedzkich jako formy usług opiekuńczych.

Proponowane zmiany przewidują odejście od obecnie funkcjonującego nazewnictwa mieszkań określonych jako chronione i zmianę ich formuły. Nazwa „mieszkania chronione” zastąpiona zostanie nazwą „mieszkania treningowe i wspomagane”. Sformułowanie „mieszkania chronione” było odbierane w sposób negatywny przez środowisko osób z niepełnosprawnościami oraz osoby związane z organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz tej grupy osób. Celem zmiany jest także podkreślenie podmiotowości osób z niepełnosprawnościami. Uznano także, że różnice między dwoma typami mieszkań chronionych są na tyle istotne, że warto podkreślić ich odrębność, dokonując wyraźnego podziału na 2 formy wsparcia.

Nowelizacja wprowadza regulacje obligujące kierowników lub dyrektorów domów pomocy społecznej oraz podmioty prowadzące placówki zapewniające całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, osobom przewlekle chorym lub osobom w podeszłym wieku do prowadzenia rejestru zgłoszeń o zdarzeniach nadzwyczajnych dotyczących mieszkańców lub osób przebywających w placówce, związanych z zagrożeniem życia lub zdrowia tych osób, podejmowania działań następczych oraz przekazywania informacji właściwym organom.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw ma na celu rozszerzenie katalogu uprawnionych do prowadzenia mieszkań treningowych i chronionych, a także doprecyzowanie regulacji w zakresie świadczenia usług sąsiedzkich jako formy usług opiekuńczych.

Ustawa zawiera także uzasadnioną zmianę nazwy na „mieszkania treningowe i wspomagane” w związku z negatywnym odbiorem wcześniejszej nazwy. Ustanawia jednocześnie możliwość prowadzenia takich mieszkań przez wszystkie jednostki organizacyjne pomocy społecznej, w tym m.in. organizacje pozarządowe, spółdzielnie socjalne oraz inne podmioty, które prowadzą działalność w zakresie pomocy społecznej, pieczy zastępczej, integracji i reintegracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Procedowana ustawa ma na celu również wprowadzenie tzw. usług sąsiedzkich jako formy usług opiekuńczych w środowisku lokalnym oraz wsparcia krótkoterminowego przez domy pomocy społecznej, np. całodobowego lub dziennego. Ponadto zakłada ona utworzenie rejestru mieszkań treningowych i wspomaganych, który będzie prowadził wojewoda, oraz utworzenie specjalnego rejestru zgłoszeń na temat nadzwyczajnych zdarzeń w domach pomocy społecznej.

Warto nadmienić, że zmiany w regulacji zawierają również możliwość udzielenia zezwolenia na prowadzenie DPS-ów podmiotom, którym wcześniej z różnych przyczyn cofnięto zgodę na działalność w związku z niespełnieniem określonych wymogów.

Mieszkania treningowe są miejscem oferującym nie tylko lokum, lecz także pracę socjalną i naukę niezależności, gdzie przy pomocy poszczególnych specjalistów osoby podopieczne mogą stawać się osobami samodzielnymi. W Polsce istnieje ok. 1 tysiąca 475 takich mieszkań, z których korzysta zaledwie ok. 4 tysiące 454 mieszkańców. Ustawa zakłada wzrost liczby mieszkań treningowych i wspomagających do kilkudziesięciu tysięcy w przeciągu 10 lat.

Podsumowując, należy stwierdzić, że rozwiązania ujęte w omawianej ustawie niosą nie tylko pomoc i rozwój potrzebującym, lecz także odciążają opiekunów osób zależnych poprzez wsparcie ich w codziennych trudach i obowiązkach. W związku z tym ustawa zyskuje moją pełną aprobatę.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw obejmuje szeroki wachlarz zmian.

Proponowane są w nim rozwiązania, w których mieszkania chronione zamienione zostaną na mieszkania treningowe i wspomagane. Ma to zdaniem kierownictwa Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej usprawnić i umożliwić lepsze wykorzystanie potencjału mieszkań. Wprowadza się również tzw. kontrakt, który określi m.in. zasady korzystania z mieszkania.

Planowane jest wprowadzenie do usług opiekuńczych świadczeń w formie usług sąsiedzkich. Wprowadza się usługi sąsiedzkie jako formę realizacji usług opiekuńczych w takim zakresie, który nie wymaga specjalistycznych usług bez konieczności angażowania opiekunek czy wykwalifikowanej kadry. Usługi sąsiedzkie będą obejmować proste zaspokajanie codziennych potrzeb osób wymagających wsparcia, jak np. zrobienie zakupów czy przygotowywanie posiłków.

Wprowadzane są usługi świadczone przez domy pomocy społecznej w formie usług wsparcia krótkoterminowego. W domach pomocy społecznej świadczenie takich usług będzie miało miejsce w przypadku, gdy członek rodziny lub opiekun nie jest w stanie udzielać wsparcia z różnych powodów, np. choroby czy w przypadku innych zdarzeń.

Wprowadzane są regulacje obligujące kierowników lub dyrektorów domów pomocy społecznej czy podmiotów prowadzących placówki zapewniające całodobową opiekę do prowadzenia rejestru zgłoszeń o zdarzeniach nadzwyczajnych dotyczących mieszkańców domu lub osób przebywających w placówce. Ta regulacja ma stanowić wzmocnienie działań nadzorczych, pozwalających na bieżącą reakcję czy podejmowanie działań naprawczych lub kontrolnych.

Proponowane są rozwiązania dotyczące wsparcia pracy socjalnej pracowników. Reguluje się zgłaszanie przypadków napaści wobec pracowników socjalnych. Dodatkowo zapewnia się im bezpłatną ochronę prawną w postępowaniach karnych wynikających z zarejestrowanych przypadków napaści.

Wprowadzane są zmiany dotyczące udzielania zezwoleń na prowadzenie domów pomocy społecznej oraz placówek zapewniających całodobową opiekę dla instytucji, którym cofnięto zezwolenia, podmiotom, które ponownie będą się o zezwolenia ubiegać.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed szacuje, że te przepisy wejdą w życie 2 miesiące po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podchodzę do ustawy pozytywnie, uważam, że zmiany w pomocy społecznej powinny polepszać sytuację osób, które wymagają wsparcia. Z mojego punktu widzenia jednak najbardziej dyskusyjna jest część mieszkaniowa, szczególnie art. 53. Stawiam zatem pytanie natury ogólnej: jaka jest gwarancja, że mieszkania treningowe i wspomagane rzeczywiście

powstaną i zostaną utworzone? Nowelizacja nie przewiduje norm dotyczących utworzenia przez gminę lub powiat minimalnej ich puli. Nasuwa się kolejne pytanie: czy Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej prowadzi statystyki dotyczące liczby obecnie istniejących mieszkań chronionych w poszczególnych jednostkach samorządu terytorialnego w Polsce, by ocenić, jak obecnie wygląda sytuacja. Mało czytelne jest rozróżnienie mieszkań treningowych od wspomaganych. W istocie mieszkanie wspomagane również może być traktowane jako mieszkanie treningowe. Czy taka jest interpretacja?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Możemy liczyć na dobrą wolę samorządów, że wykonają kolejne zadanie właściwie. Jednak powinniśmy mieć na uwadze to, że mówimy o osobach, których w sposób szczególny dotyczą prawa człowieka wynikające z Karty Praw Podstawowych UE i Konstytucji RP. Osoby te niekoniecznie muszą wiedzieć, co jest dla nich najlepsze, to my stanowiąc prawo, mamy zadbać o właściwe zapisy ustawowe. Zwróćcie państwo uwagę, że nie ma limitu, który określa liczbę takich mieszkań, liczbę osób korzystających na terenie jednej nieruchomości. To niestety pozwala na to, by w dalszym ciągu tworzyć formy instytucjonalne z punktu widzenia Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, w tym Komentarza ogólnego Nr 5. Ponadto zgodnie z umową o partnerstwie na lata 2021–2027 środki europejskie mogą być przekazane wyłącznie na wzmocnienie procesu deinstytucjonalizacji.

Patrząc kompleksowo na ten przepis, jest to krok w dobrą stronę, wymaga jednak określenia pewnych limitów, aby wyeliminować istniejące obecnie ryzyko. Powinniśmy również, a może przede wszystkim, wziąć pod uwagę fakt, że dla samorządów lokalnych źródło finansowania tych mieszkań leży z jednej strony w funduszach europejskich, z drugiej zaś muszą zapewnić po swojej stronie finansowanie z budżetu lokalnego. A wiemy, jaka jest dzisiaj sytuacja finansowa samorządów. Nie możemy pozostawić ich kolejny raz bez systemowego wsparcia ze strony państwa.

Polskie samorzady otrzymały w ostatnim czasie wiele dodatkowych zadań, obciążeń od rządu PiS, bez zapewnienia im finansowania. Wnoszę zatem, by w sytuacjach zwiększania zobowiązań samorządom aspekt finansowania był zawierany. Będzie to drugie rozwiązanie dla tych, którzy wezmą odpowiedzialność za ich utworzenie i utrzymanie.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw dotyczy m.in. wprowadzenia zmian w zakresie: zastąpienia mieszkań chronionych, które przeznaczone są w szczególności dla osób niepełnosprawnych, mieszkaniami treningowymi i wspomaganyymi, usług opiekuńczych świadczonych w formie usług sąsiedzkich, usług świadczonych przez domy pomocy społecznej, usług wsparcia krótkoterminowego w formie całodobowej lub dziennej dla osób, które w nich nie zamieszkują, oraz zobligowania kierowników lub dyrektorów domów pomocy społecznej oraz podmiotów prowadzących placówki, które zapewniają całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub osobom w podeszłym wieku, do prowadzenia rejestru zgłoszeń o zdarzeniach nadzwyczajnych.

Ustawa wprowadza zmiany w zakresie: „po pierwsze, mieszkań chronionych – projektowanych mieszkań treningowych i wspomaganych; po drugie, usług opiekuńczych – świadczonych w formie usług sąsiedzkich; po trzecie, usług świadczonych przez domy pomocy społecznej – usług wsparcia krótkoterminowego; po czwarte, wprowadzenia regulacji obligujących kierowników lub dyrektorów domów pomocy społecznej oraz podmioty prowadzące placówki zapewniające całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub osobom w podeszłym wieku do prowadzenia rejestru zgłoszeń o zdarzeniach nadzwyczajnych, dotyczących mieszkańców lub osób przebywających w placówce, związanych z zagrożeniem życia lub zdrowia tych osób, podejmowania działań następczych oraz przekazywania informacji właściwym organom; po piąte, udzielania zezwolenia na prowadzenie domu pomocy społecznej i placówki zapewniającej całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym oraz osobom w podeszłym wieku w przypadku gdy wcześniejsza decyzja została uchylona w wyniku zaprzestania spełniania przesłanek do jej prowadzenia”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw dotyczy wprowadzenia zmian w prawie spadkowym w celu lepszego zabezpieczenia sytuacji prawnej spadkobierców, w szczególności osób małoletnich i całkowicie ubezwłasnowolnionych, poprzez ułatwienie im lub ich opiekunom złożenia oświadczenia dotyczącego przyjęcia lub odrzucenia spadku w przepisany termin. Wyłączeni od dziedziczenia mają zostać dalsi zstępni dziadków spadkodawcy, czyli tzw. cioteczne lub stryjeczne wnuki i dalsze pokolenia. Rozwiązanie to m.in. skróci czas trwania postępowań i ograniczy potrzebę poszukiwania przez sąd i wzywania na rozprawę dalszych krewnych spadkodawcy.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „Dostrzeżenie potrzeby rozszerzenia przesłanek niegodności dziedziczenia o zachowania szczególnie naganne polegające na uporczywym uchylaniu się od wykonywania wobec spadkodawcy obowiązku alimentacyjnego, określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową lub od wykonywania nad nim obowiązku pieczy legło u podstaw proponowanej zmiany art. 928 §1 k.c. Państwo powinno bowiem reagować na nieetyczne zachowania spadkobierców naruszające szczególnie cenne dobra osobiste spadkodawców, takie jak m.in. życie, zdrowie, godność, które są wartościami konstytucyjnymi podlegającymi szczególnej ochronie.

Powszechnie nieakceptowane są zdarzenia, w następstwie których majątek spadkodawcy otrzymuje osoba, która swoim karygodnym, często nacechowanym złą wolą, zaniechaniem uniemożliwia za życia spadkodawcy zaspokojenie jego podstawowych potrzeb życiowych.

Spadkodawca może samodzielnie zdecydować w testamencie o wyłączeniu spadkobiercy od dziedziczenia z powodu uporczywego uchylania się od wykonywania wobec niego obowiązku alimentacyjnego lub sprawowania pieczy, nie zawsze jest to jednak możliwe. Spadkodawca może nie być zdolny do testowania (por. art. 944 k.c.). Niemożność sporządzenia testamentu może również wynikać z przyczyn faktycznych (np. spadkodawca będzie znajdował się w stanie wegetatywnym). Wprowadzana zmiana jest odpowiedzią na wyżej przedstawione stany faktyczne.

W aktualnym stanie prawnym niektóre z przesłanek wydziedziczenia i niegodności dziedziczenia często krzyżują się (...). Pokrywanie się zakresów przesłanek niegodności dziedziczenia i wydziedziczenia nie jest niewłaściwe z punktu widzenia interesów obywateli. Wystarczy wskazać, że wydziedziczenie dokonuje spadkodawca za życia, z przyczyn mu znanych. Natomiast uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia jest motywowane dążeniem do zapobieżenia dziedziczenia po zmarłym w sytuacji, gdy otrzymanie przez spadkobiercę spadku

byłoby obiektywnie rażąco niesłuszne. Spadkodawca za swojego życia może nie mieć możliwości powzięcia informacji o przyczynach stanowiących o niegodności dziedziczenia (np. otrucie zakończone zgonem spadkodawcy) bądź przyczyna ta może powstać już po jego śmierci (np. zniszczenie testamentu). Stąd też o niegodności dziedziczenia sąd często orzeka z powodu zdarzeń, na które spadkodawca nie miał szans zareagować.

Wydziedziczenie jest możliwe jedynie w stosunku do ściśle określonego kręgu osób wskazanych w art. 1008 k.c. Natomiast od wykonywania obowiązku alimentacyjnego lub obowiązku pieczy nad spadkodawcą mogą uchylać się także inne osoby, których spadkodawca nie może wydziedziczyć, choć mogą być potencjalnymi spadkobiercami (np. rodzeństwo).

W ocenie projektodawcy powinny istnieć rozwiązania prawne pozwalające na możliwość żądania uznania za niegodnego dziedziczenia spadkobiercy, który w sposób uporczywy uchyla się od wykonania obowiązku alimentacyjnego w stosunku do spadkodawcy, mimo realnej możliwości jego spełnienia”.
Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Głównym celem proponowanych zmian w prawie cywilnym jest wprowadzenie zmian w zakresie zasad dziedziczenia, które usprawnią postępowanie spadkowe oraz będą stanowiły odpowiedź na dostrzeżone mankamenty prawa spadkowego.

Ponadto dodaje się 2 nowe przesłanki niegodności dziedziczenia w postaci: po pierwsze, uporczywego niewykonywania obowiązku alimentacyjnego wobec spadkodawcy, określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową wobec spadkodawcy; po drugie, uporczywego uchylania się od wykonywania obowiązku pieczy nad spadkodawcą, w szczególności wynikającego z władzy rodzicielskiej, opieki, sprawowania funkcji rodzica zastępczego, małżeńskiego obowiązku wzajemnej pomocy albo obowiązku wzajemnego szacunku i wspierania się rodzica i dziecka (art. 928 k.c.).

Należy zaznaczyć, że zmiany te były postulowane od wielu lat. Proponowane zmiany zasługują zatem na poparcie, gdyż wychodzą naprzeciw społecznym oczekiwaniom, dotyczącym przeciwstawienia się możliwości uzyskania korzyści ze spadku przez osobę niewykonyującą obowiązków wynikających z prawa rodzinnego i zasad współżycia społecznego w stosunku do spadkodawcy.

Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku, Wysoka Izbo!

Ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw oraz ustawę o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne jest dobrym posunięciem. Uchyła dotychczasowe przepisy zmieniające limit obrotu gotówkowego z 15 tysięcy zł do 8 tysięcy zł w płatnościach związanych z wykonywaną działalnością oraz przepisy wprowadzające ograniczenia w obrocie gotówkowym w odniesieniu do transakcji konsumentów z przedsiębiorcą przekraczających 20 tysięcy zł. Dotychczasowe, tak drastyczne obniżenie limitów transakcji gotówkowych w Polsce rozpoczęło dyskusję i wzbudziło obawy dotyczące możliwego całkowitego odejścia od gotówki na rzecz pieniądza cyfrowego w niedalekiej przyszłości.

Na całym świecie obserwujemy trend odchodzenia od tradycyjnych środków płatniczych. Bez wątplenia obrót bezgotówkowy ma wiele zalet, przede wszystkim jest to wygoda i szybkość zawieranych transakcji. Nie potrzebujemy już nawet komputera, by dokonać płatności, wystarczy telefon, a nawet zegarek. Jednak tak jak wiele jest przykładów użyteczności wirtualnych pieniędzy, ułatwiających nam życie, tak nie możemy zapominać o związanych z nim wadach i zagrożeniach. Bez wątplenia pierwszym przychodzącym na myśl niebezpieczeństwem jest utrata dostępu do zgromadzonych środków w przypadku awarii, problemów z infrastrukturą techniczno-cyfrową czy cyberataków. Nie możemy zapominać, że chociaż większość Polaków posługuje się kartami płatniczymi i jest biegła w transakcjach bezgotówkowych, pewna część społeczeństwa, np. osoby starsze czy zamieszkałe na terenach o słabym dostępie do internetu, mogą mieć trudności w rezygnacji z tradycyjnych form płatności. W takich przypadkach zmniejszanie limitów obrotu gotówkowego może prowadzić do wykluczenia pewnych grup społecznych z dostępu do usług finansowych.

Na koniec posłużę się przykładem Szwecji, która jako jedno z pierwszych państw zapowiedziała całkowite odchodzenie od możliwości korzystania z gotówki. Rośnie liczba miejsc, gdzie dokonać płatności można jedynie przy pomocy karty, a posługiwanie się banknotami jest mocno ograniczone. Wedle niektórych szacunków korony szwedzkie miały zniknąć z obiegu jeszcze przed 2030 r. Jednak kiedy jedna z największych instytucji finansowych, Swedbank, a wraz z nią tysiące klientów, doświadczyły ogromnych problemów związanych z awarią systemu, powstała najprawdopodobniej w wyniku ataku hakerskiego, wielu zaczęło wątpić w doskonałość proponowanego systemu.

W obecnych czasach nie można także ignorować gróźb ataków hakerskich wysuwanych przez Rosję pod adresem Unii Europejskiej czy NATO na systemy finansowe państw członkowskich.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

W związku z tym rozsądne jest wycofanie się z pomysłu stopniowego zastąpienia pieniądza wyłącznie transakcjami bezgotówkowymi poprzez system limitów. Dlatego będę głosował za omawianą ustawą

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poselski projekt ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw dotyczy uchylecia przepisów zmieniających z dniem 1 stycznia 2024 r. limit obrotu gotówkowego z 15 tysięcy zł do 8 tysięcy zł w zakresie płatności związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą oraz uchylecia przepisów wprowadzających ograniczenia w obrocie gotówkowym w odniesieniu do płatności wykonywanych przez konsumentów w przypadku transakcji z przedsiębiorcą przekraczających wartość 20 tysięcy zł.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „zmiana ta może prowadzić do komplikacji niektórych rodzajów transakcji szczególnie dokonywanych przez mikroprzedsiębiorców i małych przedsiębiorców, w tym rzemieślników oraz osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, stąd konieczne jest zniesienie przewidzianych do wprowadzenia ograniczeń w tym zakresie, w szczególności w związku z trudną sytuacją przedsiębiorców spowodowaną konfliktem zbrojnym na Ukrainie i wzrastającą z powodu tego konfliktu inflacją.

Problemy mogą się pojawić zwłaszcza przy transakcjach mających charakter jednorazowy, gdzie szczególnie istotną rolę odgrywa kwestia zaufania do kontrahenta. W braku możliwości dokonania zapłaty gotówką strony muszą korzystać z innych form płatności, a oczekiwanie na przelew bankowy może w wielu wypadkach prowadzić do zaniechania transakcji. Może to prowadzić do utrudnień i ograniczać znacząco drobny handel. Problemy tego typu mogą być utrudnieniem w obrocie na giełdach spożywczych, bazarach, targowiskach, gdzie zaopatrują się mikro- i mali przedsiębiorcy, w szczególności z branży spożywczej i gastronomicznej.

Ponadto obowiązek dokonywania rozliczeń za pośrednictwem rachunku bankowego prowadzi do zwiększenia ogólnych kosztów transakcji, co finalnie przekłada się na wzrost cen towarów i usług dla konsumentów”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedłożona ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw wprowadza obowiązek wystawiania faktur za pośrednictwem Krajowego Systemu e-Faktur. E-fakturowanie będzie wymagane od lipca 2024 r. Do tego momentu korzystanie z krajowego systemu fakturowania ma być dobrowolne.

Nowy system fakturowania ma teoretycznie ułatwić przedsiębiorcom prowadzenie biznesu i przyspieszenie cyfryzacji sektora publicznego. Aktualnie przepisy wprowadzają dobrowolność i polscy przedsiębiorcy mają taką możliwość, aby korzystać z wystawiania faktur przez krajowy system fakturowania. Obligatoryjne e-fakturowanie obejmie czynności, które obecnie wymagają udokumentowania fakturą wystawioną zgodnie z ustawą o VAT. Będą to czynności podlegające opodatkowaniu podatkiem VAT w Polsce, w tym krajowe dostawy towarów i świadczenie usług dokonywane pomiędzy przedsiębiorcami (B2B) i na rzecz organów publicznych (B2G). W przypadku wystawienia faktury niezgodnie z przewidzianym powyżej obowiązkiem nie będzie ona uznawana za fakturę. Podatnik, który wbrew obowiązkowi nie wystawi faktury ustrukturyzowanej, wystawi w okresie awarii KSeF fakturę niezgodnie z obowiązującym schematem bądź nie prześle do KSeF faktury wystawionej w okresie awarii systemu w określonym terminie, podlegać będzie karze pieniężnej.

Podatnicy mają niewiele ponad rok na dostosowanie wewnętrznych procesów obsługi faktur sprzedażowych i zakupowych, jak również zaplecza technologiczno-infrastrukturalnego do znacząco zmienionego otoczenia prawnego w obszarze fakturowania. Niestety taki okres wydaje się zbyt krótki na wprowadzenie bardzo istotnych i niełatwych zmian. Przedsiębiorców oraz biura rachunkowe czeka największe wyzwanie od lat, a co najmniej od czasów wdrożenia ewidencji JPK. Konieczny będzie wybór nowych systemów finansowo-księgowych lub wprowadzenie odpowiednich modyfikacji do dotychczasowych systemów. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw jest odpowiedzią na potrzebę jak najszybszego dostępu do informacji. Administracja skarbowa wymaga stałego doskonalenia i dostosowywania jej do zmian dzisiejszej gospodarki.

Uszczelnianie systemu podatkowego rozpoczęto w 2016 r., a aktualnie Polska znajduje się w czołówce państw europejskich dążących do redukcji luki VAT. Szacuje się, że przez ten czas zmniejszono nieściskości o ok. 80%. Najważniejszym aspektem omawianej nowelizacji jest wdrożenie powszechnego e-fakturowania w Krajowym Systemie e-Faktur, czyli KSeF, co jest kolejnym punktem uszczelnienia systemu. Wykorzystuje się tutaj najnowsze technologie.

Od 1 stycznia 2022 r. podatnicy mogą korzystać z systemu w sposób fakultatywny. E-faktura działa jako jedna z dopuszczonych form dokumentowania sprzedaży, obok faktur papierowych i już występujących w obrocie gospodarczym faktur elektronicznych. Dzięki temu skrócił się czas dostępu do danych analitycznych. Ponadto administracja może stale ulepszać omawiane rozwiązanie, tak aby było jak najbardziej przejrzyste dla użytkowników. Bardzo pomocne były uwagi i wnioski kierowane przez podatników korzystających fakultatywnie z KSeF.

Nowelizacja przewiduje obligatoryjne wprowadzenie Krajowego Systemu e-Faktur 1 lipca 2024 r., co zostało uwzględnione w Krajowym Planie Odbudowy i Zwiększania Odporności. Stosowanie zaawansowanych narzędzi analitycznych pozwoli na bieżące monitorowanie sytuacji w przedsiębiorstwach, monitorowanie dokonywanych transakcji i zmniejszenie liczby przeprowadzanych kontroli. Krajowa Administracja Skarbowa będzie mogła precyzyjnie określić, gdzie istnieje możliwość występowania nadużyć.

Dostęp do powszechnego e-fakturowania jest rozwiązaniem korzystnym dla podatników. Pozwoli zoptymalizować fakturowanie, przyspieszyć obieg dokumentów, ujednoczyć zasady i lepiej wykorzystać systemy fakturowe. Zapewni nieograniczony dostęp do danych w dowolnym momencie, a także zmniejszy liczbę niedopatrzeń czy przypadków zagubienia dowodów księgowych. Usprawnienie rozliczeń w przedsiębiorstwach, w tym także automatyzacja procesu ich weryfikacji przez Krajową Administrację Skarbową, przyniesie obopólne korzyści podatkowe i biznesowe. Warto również zauważyć, że ustawodawca proponuje skrócenie czasu na zwrot naliczonego podatku VAT z 60 do 40 dni. Ponadto nie będzie obowiązku przesyłania do organów podatkowych struktury jednolitego pliku kontrolnego dla faktur.

Korzystanie z KSeF pozwoli na zachowanie uczciwej konkurencji. Nabywca zyska pewność, że dokumenty zostały wystawione przez podmiot do tego uprawniony, a z kolei wystawca nie będzie miał wątpliwości, czy odbiorca otrzymał

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

dokument. Wymiana danych pomiędzy kontrahentami będzie odbywała się w zasadzie w czasie rzeczywistym, co umożliwi bieżący wgląd. Automatyzacja i ustrukturyzowany wzór dokumentów pozwolą uniknąć pomyłek i wpłyną na skrócenie czasu potrzebnego na dokonanie procesu, a co za tym idzie, przełożą się na bardziej efektywną pracę. Pojawią się również korzyści w postaci braku obowiązku przechowywania dokumentów. Archiwizacja e-faktur należy do zadań administracji KSeF.

Nowelizacja ustawy wprowadza obligatoryjnie Krajowy System e-Faktur, który właściwie jest jednym z najbardziej zaawansowanych technologicznie narzędzi w zakresie wymiany informacji o zdarzeniach gospodarczych w krajach europejskich. Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione argumenty, uważam za zasadne wprowadzenie przedstawionej ustawy.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw zawiera przepisy o charakterze dostosowującym do tychczasowe regulacje do zmian związanych z wdrożeniem Krajowego Systemu e-Faktur i w konsekwencji wprowadza obligatoryjne fakturowanie w Krajowym Systemie e-Faktur.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „zgodnie z brzmieniem decyzji derogacyjnej Polska została upoważniona – w przypadku podatników mających siedzibę na jej terytorium – do akceptowania wyłącznie tych faktur, które zostały wystawione w postaci dokumentów lub not w formie elektronicznej. Ponadto została upoważniona do wprowadzenia przepisów zakładających, że stosowanie faktur elektronicznych wystawianych na terytorium Polski nie jest uzależnione od akceptacji odbiorcy.

Jednakże Komisja Europejska zastrzegła (co zostało potwierdzone przez Radę UE), że przyznane Polsce upoważnienie dotyczące wprowadzenia obowiązkowego fakturowania elektronicznego nie powinno naruszać prawa klientów do otrzymywania faktur papierowych w przypadku transakcji wewnątrzspółnotowych.

Państwa członkowskie Unii Europejskiej również powoli skłaniają się ku stosowaniu ustrukturyzowanego obligatoryjnego e-fakturowania. Jako pierwsze Włochy wprowadziły obowiązkowe fakturowanie elektroniczne już w 2019 r. Francja uzyskała w 2021 r. decyzję Rady Unii Europejskiej upoważniającą do wprowadzenia takiego środka i przygotowuje się do wprowadzenia obligatoryjnego e-fakturowania. Niemcy i Rumunia także wystąpiły do Komisji Europejskiej o udzielenie decyzji derogacyjnej. Kolejne cztery kraje, Słowacja, Hiszpania, Bułgaria i Chorwacja, wstępnie analizują tę kwestię.

Wymaga podkreślenia, że podjęte przez Polskę działania w celu wdrożenia obligatoryjnego e-fakturowania wpisują się w inicjatywę Unii Europejskiej pt. «VAT in the Digital Age», zakładającą m.in. wykorzystanie technologii w celu zwalczania oszustw związanych z VAT i uchylania się od VAT poprzez wdrożenie raportowania w czasie rzeczywistym i/lub obowiązkowego e-fakturowania”.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Głównym założeniem ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw jest wprowadzenie obligatoryjnego fakturowania w Krajowym Systemie e-Faktur, zwanego dalej „e-fakturowaniem”.

Najpoważniejsze wątpliwości, na co również zwróciła uwagę senacka Komisja Budżetu i Finansów Publicznych, budzą kwestie zgodności art. 5 powyższej ustawy z konstytucją, gdyż w ocenie skutków regulacji projekt opiniowanej ustawy nie był w powołanym zakresie przedmiotem konsultacji publicznych i opiniowania, co godzi w art. 2 (zasada demokratycznego państwa prawa) i art. 7 (zasada legalizmu) Konstytucji RP.

Również opinie organizacji i instytucji społecznych przedłożone przed senacką Komisją Budżetu i Finansów Publicznych wskazują wiele wad w proponowanych zmianach. Np. w związku z tym, iż „naczelnik urzędu skarbowego będzie nakładał, w drodze decyzji, na podatnika karę pieniężną w wysokości do 100% kwoty podatku wykazanego na tej fakturze wystawionej poza Krajowym Systemem e-Faktur, a w przypadku faktury bez wykazanego podatku – karę pieniężną w wysokości do 18,7% kwoty należności ogółem wykazanej na tej fakturze wystawionej poza Krajowym Systemem e-Faktur”, Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji wskazuje, iż „implementacja KSeF będzie dużym wyzwaniem i zmianą organizacyjną dla wszystkich podatników. Zmiana będzie na tyle znacząca, że przebudowie muszą ulec procesy fakturowania. Dostosowanie się do nowych wymogów, zwłaszcza w początkowej fazie funkcjonowania KSeF, będzie wyzwaniem i znacznym obciążeniem dla podatników. Jednocześnie regulacje podatkowe nakładają na organy podatkowe kategorię obowiązek nakładania kar za pomyłki dokonywane przez podatników. W związku z tym godny poparcia jest postulat, by dać organom podatkowym możliwość uznaniowości w zakresie nakładania kar związanych z funkcjonowaniem KSeF. Dzięki temu organy podatkowe będą mogły ocenić, czy działanie podatnika naruszające przepisy miało charakter intencjonalny (...) Ponadto zgodnie z ostatnim orzecznictwem TSUE (C-935/19) poziom kary powinien być proporcjonalny do stopnia przewinienia (zasada proporcjonalności)”.

Projektodawca w mojej ocenie jeszcze nie wziął pod uwagę problemu tzw. wykluczenia cyfrowego. Wprowadzenie e-fakturowania będzie dużym wyzwaniem dla przedsiębiorców, którzy w miarę biegle posługują się komputerem, a co z przedsiębiorcami, zwłaszcza bardzo małymi w wieku przedemerytalnym, którzy w ogóle nie potrafią korzystać lub nie korzystają z komputera albo mają bardzo utrudniony dostęp do internetu z powodów infrastrukturalnych?

Ustawa budzi tak wiele wątpliwości oraz jest w rażącym stopniu niedopracowana, iż to powoduje, że zgodnie z wnioskiem senackiej Komisji Budżetu i Finansów Publicznych zgłoszę za jej odrzuceniem.

Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem procedowanej ustawy jest ograniczenie skali nadużyć w komunikacji elektronicznej, a tym samym zwiększenie ochrony użytkowników rozumianych jako podmioty korzystające z publicznie dostępnej usługi telekomunikacyjnej lub żądające świadczenia takiej usługi. Ustawa określa ramy prawne umożliwiające przedsiębiorcom telekomunikacyjnym podejmowanie skutecznych przeciwdziałań w związku z narastającą liczbą nadużyć dokonywanych za pośrednictwem komunikacji elektronicznej. Przede wszystkim rozwiązaniem w niej zawarte uprawniają przedsiębiorców telekomunikacyjnych do zakładania blokad (z własnej inicjatywy) za pomocą systemu teleinformatycznego pozwalającego na automatyczną identyfikację wiadomości; blokowane będą mogły być krótkie wiadomości tekstowe (SMS), zawierające treści wyczerpujące znamiona smishingu, inne niż zawarte we wzorcu wiadomości, a także wiadomości multimedialne (MMS), w których nadawca podszywa się pod inny podmiot w celu nakłonienia odbiorcy do określonego zachowania.

W toku prac legislacyjnych zgłoszono 1 poprawkę, przewidującą wydłużenie do dnia 1 listopada 2023 r. *vacatio legis* przepisu art. 21, który umożliwia prezesowi UKE, gdy jest to uzasadnione ochroną użytkowników końcowych przez nadużyciami w komunikacji elektronicznej, nakazanie przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu, w drodze decyzji, zablokowania dostępu do numeru lub usługi w terminie nie krótszym niż 6 godzin od momentu jej ogłoszenia oraz nałożenie obowiązku wstrzymania pobierania opłat za połączenia lub usługi zrealizowane po upływie tego terminu. Sejm uchwalił ustawę wraz z zaproponowaną poprawką.

W mojej opinii przyjęcie procedowanej ustawy jest konieczne do zapewnienia większego bezpieczeństwa użytkownikom korzystającym z usług teleinformatycznych. Współcześnie coraz częściej obserwuje się występowanie zjawiska o nazwie CLI Spoofing, polegającego na nieuprawnionym posłużeniu się przez użytkownika wywołującego połączenie głosowe (często przestępcę) numerem wskazującym na inną osobę lub instytucję w celu podszycia się pod daną instytucję i łatwego nakłonienia ofiary (odbiorcy połączenia) do określonego działania, w szczególności przekazania danych osobowych, niekorzystnego rozporządzenia mieniem lub instalacji złośliwego oprogramowania. To tylko jeden z licznych problemów i zagrożeń związanych z rozwojem cyfryzacji, a w zasadzie z dostępem do nowych technologii środowisk przestępczych. W tej sytuacji konieczne jest wprowadzenie odpowiednich przepisów gwarantujących ochronę obywateli przed tego rodzaju oszustwami. Należy pamiętać, że na takie ataki najbardziej narażone są osoby starsze, wykazujące się wysokim stopniem zaufania do innych oraz nieświadome niebezpieczeństw związanych z dynamicznym

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

rozwojem technologii. Warto zauważyć, że ofiary tego typu przestępstw niejednokrotnie tracą oszczędności życia, co prowadzi do dalszych tragedii.

Reasumując, należy stwierdzić, że aby zapobiec pogłębianiu się omawianego zjawiska, trzeba wprowadzić do polskiego systemu nowy akt prawny, zapewniający kompleksowe rozwiązania w tym zakresie.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej wdraża przepisy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 z 11 grudnia 2018 r., ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej, zgodnie z którym organy mogą wymagać od podmiotów udostępniających publiczne sieci łączności elektronicznej lub świadczących publicznie dostępne usługi łączności elektronicznej zablokowania w indywidualnych wypadkach dostępu do numerów lub usług, gdy jest to uzasadnione oszustwem lub nadużyciem.

Nowe przepisy zawierają prawa i obowiązki przedsiębiorców telekomunikacyjnych oraz kompetencje prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej związane z zapobieganiem nadużyciom w komunikacji elektronicznej i zwalczaniem ich. Ustawa wprowadza otwarty katalog nadużyć w komunikacji elektronicznej, ponieważ wobec dokonującego się wciąż postępu technologicznego nie jesteśmy w stanie skwalifikować wszystkich form nadużyć. Ustawa zakłada, że podmioty publiczne zostaną zobowiązane do korzystania z poczty elektronicznej wykorzystującej 3 określone mechanizmy uwierzytelniania, będą też mogły złożyć wnioski, by wpisać swoje telefony do wykazu numerów służących wyłącznie do odbierania połączeń.

Zgodnie z regulacją, podmioty publiczne „będą obowiązane do korzystania z poczty elektronicznej wykorzystującej mechanizmy uwierzytelniania SPF, DKIM oraz DMARC”.

Za niezrealizowanie niektórych obowiązków przewidzianych w projekcie na przedsiębiorców telekomunikacyjnych będzie mogła zostać nałożona kara pieniężna w wysokości do 3% przychodu danego przedsiębiorcy osiągniętego w poprzednim roku kalendarzowym.

Istotnym zagadnieniem jest kwestia projektowanych kar, możliwych do nałożenia zarówno na osoby, które będą dokonywać nadużyć, jak również na podmioty, które nie wywiążą się ze swoich obowiązków. W ustawie zaproponowano 2 rodzaje sankcji: administracyjną i karną. Kara administracyjna będzie dotyczyć nałożenia kar pieniężnych na podmioty, które nie wywiążą się z określonych obowiązków. Nakładana będzie w drodze decyzji przez prezesa UKE. Sankcja karna będzie odnosić się do czynów uznawanych za nadużycia, tj. generowanie sztucznego ruchu, smishing i CLI spoofing. Co do zasady, przestępstwa te mają być zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, a w przypadkach mniejszej wagi – grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem ustawy o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej jest stworzenie ram prawnych do podejmowania działań w zakresie zapobiegania nadużyciom w komunikacji elektronicznej przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych, a w dalszej perspektywie ograniczenie skali nadużyć i ochrona bezpieczeństwa użytkowników. Ustawa w zakresie swojej regulacji wdraża dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2018/1972 z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiającą Europejski kodeks łączności elektronicznej.

Zapobieganie nadużyciom w komunikacji elektronicznej jest niezwykle ważne z wielu powodów. Po pierwsze, należy chronić prywatność użytkowników. Nadużycia, takie jak nieautoryzowany dostęp do prywatnych informacji, kradzież tożsamości, szpiegostwo czy hakerstwo, mogą naruszać prywatność osób korzystających z komunikacji elektronicznej. Wprowadzenie skutecznych środków zapobiegawczych jest niezbędne, aby mieć pewność, że dane osobowe są bezpieczne i poufne.

Po drugie, zapobieganie nadużyciom ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa informacji. W dzisiejszych czasach, gdy technologia umożliwia przechowywanie i przesyłanie dużej ilości danych przez różne platformy komunikacyjne, istnieje ryzyko ataków i naruszeń. Nadużycia, takie jak phishing, malware, spam czy ataki hakerskie, mogą prowadzić do utraty ważnych informacji, naruszenia poufności lub wpływać na integralność systemów komunikacyjnych. Ochrona tych informacji jest niezwykle istotna dla zapewnienia zaufania i bezpieczeństwa w komunikacji elektronicznej.

Dodatkowo walka z oszustwami jest kluczowa w kontekście zapobiegania nadużyciom. Komunikacja elektroniczna stała się popularnym narzędziem dla oszustów, którzy wykorzystują różne metody manipulacji, aby osiągnąć korzyści finansowe lub osobiste kosztem innych. Oszustwa internetowe, takie jak phishing, fałszywe loterie, schematy piramidowe czy oszustwa bankowe, wymagają skutecznych działań zapobiegawczych. Musimy chronić użytkowników przed stratami finansowymi i innymi szkodami.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej ma na celu wprowadzenie dodatkowych zabezpieczeń poczty elektronicznej na mocy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE z dnia 11 grudnia 2018 r. Ustawa zakłada przede wszystkim wprowadzenie koniecznych mechanizmów ochronnych dla użytkowników szczególnie narażonych np. na złośliwe wiadomości lub podszywanie się w rozmowach telefonicznych czy e-mailach wysyłanych lub przez te osoby, za które nadawcy się oficjalnie podają.

Zgodnie z omawianą ustawą zostaną nałożone nowe obowiązki na dostawców poczty elektronicznej dla co najmniej 500 tysięcy użytkowników lub podmiotów publicznych. Przy świadczeniu usługi poczty elektronicznej są oni zobligowani do stosowania 3 mechanizmów uwierzytelnienia: SPF, DKIM oraz DMARC.

Procedowana ustawa przewiduje również kary dla oszustów za wysłanie fałszywych SMS-ów pochodzących rzekomo np. z banku lub od kuriera, zawierających np. link do strony internetowej w celu dokonania opłat lub podania prywatnych danych. Zaostrzone kary obejmą także podszywanie się pod numery telefoniczne instytucji lub danej osoby, próby zastraszenia, wyłudzenie danych osobowych, inicjowanie „głuchych telefonów”, a także tzw. modyfikację danego numeru w celu utrudnienia identyfikacji oraz rozliczenia za bieżące połączenie.

Regulacja umożliwi także składanie wniosków o wpis numeru do specjalnego wykazu numerów służących wyłącznie do odbierania połączeń głosowych, prowadzonego przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Wniosek o wpis numeru do wykazu będą mogły złożyć banki, instytucje finansowe lub ubezpieczeniowe, jednostki sektora finansów publicznych, jak również numery wykorzystywane na potrzeby biura obsługi klientów.

Podsumowując, należy stwierdzić, że ustawa w znaczny sposób ogranicza pole działania oszustom, zwiększa komfort i bezpieczeństwo użytkowników komunikacji elektronicznej oraz zapobiega wszelkim nadużyciom w sferze komunikacji na odległość. W związku z tym jestem za wprowadzeniem wszystkich zaproponowanych zmian.

Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Ustawa o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej wprowadza otwarty katalog nadużyć w tym obszarze.

Obecnie usługi dostarczane przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych są coraz bardziej podatne na ataki przestępców. Oszuści podszywają się pod zaufane podmioty i nakłaniają ofiary do ujawnienia danych osobowych czy informacji, np. o karcie kredytowej. Niekiedy próbują zainfekować urządzenie poprzez różnego rodzaju złośliwe linki. W obliczu postępu technologicznego, jaki miał miejsce w ostatnich latach i który nie zwalnia tempa, zidentyfikowanie wszystkich form nadużyć na płaszczyźnie internetowej nie jest obecnie możliwe.

Ustawa wdraża przepis art. 97 ust. 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2018/1972 z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej. Zgodnie z nim organy mogą wymagać od podmiotów udostępniających publiczne sieci łączności elektronicznej lub świadczących publicznie dostępne usługi łączności elektronicznej zablokowania w indywidualnych przypadkach dostępu do numerów lub usług, w przypadku gdy jest to uzasadnione ze względu na oszustwo lub nadużycie.

Podmioty publiczne zostaną zobowiązane do korzystania z poczty elektronicznej wykorzystującej 3 określone mechanizmy uwierzytelniania. Będą również mogły złożyć wniosek, aby wpisać swoje telefony do wykazu numerów służących wyłącznie do odbierania połączeń. Ustawa wymusza na przedsiębiorcach telekomunikacyjnych zwalczanie takich nadużyć, jak generowanie sztucznego ruchu, smishing, CLI spoofing czy nieuprawniona zmiana informacji adresowej.

Ustawa wraz z wszelkimi poprawkami zapewnia skuteczne mechanizmy walki z podszywaniem się za innych użytkowników w rozmowach lub wiadomościach. Jest ona skuteczną odpowiedzią na postępujące oszustwa telekomunikacyjne.

Przemówienie senatora Adama Szejfelda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zaproponowana ustawa o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej zakłada stworzenie ram prawnych umożliwiających podejmowanie działań w zakresie zapobiegania nadużyciom w komunikacji elektronicznej przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych, a w dalszej perspektywie pozwoli ograniczyć skalę tych nadużyć i zwiększyć zakres ochrony bezpieczeństwa użytkowników. Ustawa wdraża dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2018/1972 z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiającą Europejski kodeks łączności elektronicznej.

Komunikacja elektroniczna to narzędzie powszechnie wykorzystywane w życiu codziennym. Miliony osób niemalże na bieżąco i równoległe korzystają z usług dostarczanych przez różnych przedsiębiorców elektronicznych. Niestety usługi te są również coraz częściej i w sposób coraz bardziej wyszukany wykorzystywane przez przestępców w celu wyrządzenia szkód po stronie przedsiębiorców telekomunikacyjnych i użytkowników końcowych lub osiągnięcia nienależnych korzyści.

Konieczne jest wprowadzenie odpowiednich przepisów, aby zwalczyć powstające nadużycia, szczególnie w dobie podszywania się przez przestępców w sieci pod instytucje publiczne lub instytucje zaufania publicznego, np. banki. W ustawie ujęto m.in. zapis, iż prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej będzie zobligowany zatrzymać w ciągu 6 godzin daną stronę internetową, oprogramowanie bądź numer stosujący nadużycie.

Ustawa jest bardzo ważna. Ma ona pomóc zwalczać nadużycia w internecie, dlatego po doprecyzowaniu może zasługiwać na poparcie.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej dotyczy wdrożenia przepisu art. 97 ust. 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej, zgodnie z którym organy mogą wymagać od podmiotów udostępniających publiczne sieci łączności elektronicznej lub świadczących publicznie dostępne usługi łączności elektronicznej zablokowania w indywidualnych przypadkach dostępu do numerów lub usług w przypadku, gdy jest to uzasadnione ze względu na oszustwo lub nadużycie.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „Komunikacja elektroniczna stanowi narzędzie powszechnie wykorzystywane w życiu codziennym przez współczesne społeczeństwo informacyjne. Z usług dostarczanych przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych codziennie korzysta wiele milionów osób. Usługi te są również coraz szerzej i w sposób bardziej wyszukany wykorzystywane przez przestępców w celu wyrządzenia szkód po stronie przedsiębiorców telekomunikacyjnych, użytkowników końcowych lub osiągnięcia należnych korzyści.

W ostatnich miesiącach nasiliły się również ataki na osoby fizyczne z wykorzystaniem usług telekomunikacyjnych. Przestępcy, stosując specjalne bramki internetowe VoIP, podszywali się pod numer zaufanych instytucji czy osoby publiczne i dzwonili z rzekomo prawdziwego numeru. W ten sposób próbowali nakłonić odbiorców do niekorzystnego działania bądź w niektórych przypadkach próbowali nawet ich zastraszyć. Zjawisko to występuje pod nazwą CLI spoofing. Polega ono na nieuprawnionym posłużeniu się przez użytkownika wywołującego połączenie głosowe (często przestępcę) numerem wskazującym na inną osobę lub instytucję po to, aby podszyć się pod tę osobę albo instytucję i dzięki temu móc łatwiej nakłonić ofiarę (tj. odbiorcę takiego połączenia) do określonego działania, w szczególności przekazania danych osobowych, niekorzystnego rozporządzenia mieniem lub instalacji złośliwego oprogramowania.

Innym zagrożeniem dla użytkowników są fałszywe krótkie wiadomości tekstowe (SMS). Oszuści, podszywając się pod zaufane instytucje, próbują nakłonić nieświadome ofiary do ujawnienia danych osobowych, informacji o karcie kredytowej czy zainfekować urządzenie przez kliknięcie w link w wiadomości. Zjawisko to występuje pod nazwą smishingu”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej ma na celu stworzenie ram prawnych, które umożliwią podejmowanie skutecznych działań w zakresie zapobiegania nadużyciom w komunikacji elektronicznej przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Poprzez to działanie dążymy do ograniczenia skali nadużyć oraz ochrony bezpieczeństwa użytkowników.

W dzisiejszych czasach komunikacja elektroniczna stała się powszechnym narzędziem, z którego korzystają już niemal każdy Polak i każdy Polak. Usługi oferowane przez kanały komunikacji elektronicznej stale się rozwijają i wykorzystywane są w codziennym życiu już w sposób nieomal niezauważalny. Niestety, wraz z rosnącą popularnością tych usług zauważamy również wzrost przypadków nadużyć, które są popełniane przez przestępców działających na szkodę zarówno przedsiębiorców telekomunikacyjnych, jak i użytkowników końcowych.

Ta ustawa ma na celu wprowadzenie odpowiednich zasad prawnych, które umożliwią skuteczne zwalczanie nadużyć w komunikacji elektronicznej. Chcemy chronić użytkowników przed różnymi formami oszustw, atakami phishingowymi czy innymi działaniami mającymi na celu kradzież danych osobowych. Jednocześnie dążymy do zapewnienia bezpieczeństwa przedsiębiorcom telekomunikacyjnym, którzy w wyniku nadużyć są często narażeni na straty finansowe i reputacyjne.

Ważne jest podkreślenie, że ta ustawa jest również odpowiedzią na wytyczne i wymogi prawa Unii Europejskiej. Jesteśmy zobowiązani do wprowadzenia określonych standardów i podjęcia działań, które przyczynią się do ochrony obywateli i podmiotów gospodarczych.

Pragnę podkreślić, że ochrona użytkowników komunikacji elektronicznej, zarówno przedsiębiorców, jak i zwykłych obywateli, jest priorytetem dla naszej działalności ustawodawczej. Dążymy do stworzenia skutecznych narzędzi, które pozwolą na zapobieganie nadużyciom oraz ściganie osób odpowiedzialnych za takie działania.

Ustawa o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej jest niezwykle istotna dla zapewnienia bezpieczeństwa w świecie cyfrowym. Przez wprowadzenie odpowiednich ram prawnych chcemy ograniczyć skalę nadużyć i chronić interesy użytkowników komunikacji elektronicznej. Dążymy do zapewnienia bezpiecznego i zaufanego środowiska dla wszystkich użytkowników tych usług. Dziękuję.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nadrzędnym celem opracowywanej przez nas ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw jest wprowadzenie w naszym kraju nowych rozwiązań dyrektywy w sprawie wewnętrznego rynku energii Unii Europejskiej. Projekt zakłada jednocześnie wdrożenie specjalnych przepisów, na mocy których w ciągu 24 godzin będzie można zmienić dostawcę energii elektrycznej. Ponadto możliwe będzie porównywanie wszystkich dostępnych na rynku ofert sprzedawców energii elektrycznej dla przedsiębiorstw oraz gospodarstw domowych o rocznym zużyciu poniżej 100 tysięcy kWh poprzez tzw. porównywarkę. Sprzedawcy będą musieli udostępniać swoje oferty na potrzeby tworzenia takiej porównywarki.

Procedowana ustawa uwzględni również działalność obywatelskich społeczności energetycznych w formie np. spółdzielni, wspólnot mieszkaniowych bądź spółek osobowych, których zadaniem będzie świadczenie określonych usług i realizowanie przedsięwzięć służących poprawie efektywności energetycznej. Ponadto odbiorcy energii będą mogli zawierać umowy z cenami dynamicznymi energii elektrycznej z co najmniej jednym sprzedawcą i każdym sprzedawcą, który ma ponad 200 tysięcy odbiorców. Odbiorcy będą mieli wówczas prawo do otrzymywania informacji na temat korzyści i ryzyka związanego z takimi umowami.

Nowe przepisy obejmują także nowe uprawnienia dla prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, który będzie mógł opracowywać zasady związane z realizacją najważniejszych inwestycji na rzecz spójnego i systematycznego rozwoju oraz ustalać stopę zwrotu z kapitału przeznaczanego na realizację sprecyzowanych zadań. W określonych przypadkach będzie miał także możliwość ingerowania w treść umowy o świadczeniu usług przesyłania i dystrybucji paliw gazowych lub energii elektrycznej.

W związku z tym, mając na względzie całokształt projektu oraz zmian w nim ujętych, można śmiało stwierdzić, iż w jasny i rzeczowy sposób zabezpiecza on interesy nie tylko odbiorców energii elektrycznej, ale także jej dostawców, dlatego udzielam swojego poparcia niniejszej nowelizacji.

Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pod obrady Senatu została przekazana ustawa o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw – druk senacki nr 1010. Wcześniej ustawa ta została przyjęta przez Sejm zdecydowaną większością głosów, 440 posłów głosowało za jej przyjęciem – druk sejmowy nr 3298-A.

Głównym celem tej ustawy jest dostosowanie przepisów prawnych do prawa Unii Europejskiej. Wiele zapisów wprowadza regulacje dotyczące implementacji dyrektyw i rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej przyjętych w latach 2017–2019. Dyrektywy te określają zasady działania wspólnego rynku wewnętrznego energii elektrycznej, a także prowadzenia działań zwiększających możliwości wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych wraz z ich promocją. W projekcie ustawy są też zapisy rozporządzeń Komisji Europejskiej przyjęte w latach 2007–2019, ustanawiające wytyczne dotyczące bilansowania rynku energii elektrycznej oraz rozwoju sieci przesyłowych. Rozporządzenia KE wprowadzają kodeksy sieci dotyczące wymogów w zakresie przyłączania jednostek wytwórczych do sieci oraz przyłączania odbioru. Dla większej przejrzystości w ustawie bardzo dokładnie opisano pojęcia stosowane w przepisach.

Właściciele źródeł wytwórczych o mocy większej niż 2 MW będą mieli mniej obciążeń administracyjnych związanych z podpisywaniem umów z odbiorcami energii, a także z firmami zarządzającymi sieciami przesyłowymi. Odbiorcy energii elektrycznej i mikroprzedsiębiorcy będą mogli porównać oferty przygotowane przez sprzedawców tej energii i wybrać dla siebie najkorzystniejsze warunki jej zakupu.

Ustawa wprowadza wiele uproszczeń w zakresie wykorzystania internetu do szybkiej komunikacji w celu podpisywania umów, a także przekazywania informacji o wszelkich działaniach z zamieszczaniem ich na stronach internetowych. Informacje te dotyczą m.in. bieżących cen i stawek opłat na rynku oraz zmian przewidywanych w najbliższym czasie.

Do tej ustawy swoje uwagi i propozycje poprawek zgłosiły „Lewiatan”, Stowarzyszenie Energii Odnawialnej, Federacja Przedsiębiorców Polskich, Polska Federacja Producentów Żywności Związek Pracodawców oraz Towarzystwo Obrotu Energią.

Senat, rozpatrując tę ustawę, przychyliła się do stanowiska Sejmu i jest za wprowadzeniem jej zapisów z uwzględnieniem znacznej części poprawek zaproponowanych przez stronę społeczną.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mamy do czynienia z ustawą, która jest implementacją prawa unijnego – dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/944 z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej oraz zmieniającej dyrektywę 2012/27/UE. Podkreślam to, żebyśmy wszyscy zrozumieli, nad czym dzisiaj debatujemy. Debata dotyczy projektu ustawy, który rząd przygotował na bazie prawa unijnego i pod presją ze strony Unii Europejskiej. Przez 4 lata rząd nie przygotował konkretnych dokumentów, których domagała się Unia w dyrektywie. A o czym mówiła Unia? Unia mówiła o wspólnych zasadach dotyczących wytwarzania, przesyłu, dystrybucji, magazynowania energii i dostaw energii oraz przepisach dotyczących ochrony konsumentów.

To jest implementacja prawa unijnego. To nie jest efekt kreatywności polskiego rządu. To nie są propozycje polskiego rządu, to są propozycje Unii Europejskiej. Tego domagała się Unia Europejska dla nas, dla Polaków, od polskiego rządu. Rząd czekał 4 lata, żeby to wszystko wprowadzić, zapisać w konkretnej ustawie. Co za problem, proszę państwa, żeby zmienić umowę sprzedaży w ciągu 24 godzin? Rząd mógł to zrobić dużo wcześniej. Teraz mówi dopiero o roku 2026. W tej ustawie przesuwa też o kolejny rok wdrożenie centralnego systemu informacji rynku energii. To są narzędzia ułatwiające funkcjonowanie. To są narzędzia do tego, żeby gospodarstwa domowe i mikroprzedsiębiorcy łatwo mogli porównać ceny dla odbiorców, żeby mieli dostęp. To wszystko jest zapisane w tej ustawie, ale to wszystko przesuwa rozwiązanie tego problemu.

Ramy prawne do funkcjonowania obywatelskich społeczności energetycznych. Słyszeliśmy o spółdzielniach mieszkaniowych, o klastrach energetycznych. Przecież te firmy, te podmioty od dawna czekają na uregulowanie zasad. Mówimy o cenach dynamicznych. To bardzo ważne. To pojawia się dopiero teraz, a powinno pojawić się 4 lata temu. Agregatorzy to też bardzo ważne ogniwo na rynku energii. Obowiązek wyłączenia umów kompleksowych też jest bardzo istotny. Jest też nowy system sprzedaży rezerwowej energii elektrycznej. To wszystko znajduje się w tej ustawie. Można było to wprowadzić 4 lata temu. Mówimy o liniach bezpośrednich. Na to wsparcie czekają przedsiębiorcy. Na to wsparcie czekają przedsiębiorstwa energochłonne.

Koalicja Obywatelska zawsze opowiadała się za rozwojem odnawialnych źródeł energii, za maksymalnym wykorzystaniem potencjału energii pochodzącej z OZE, za energetyką rozproszoną i prosumencką, za tanim prądem, przejrzystymi cenami energii. Chodzi o to, żeby zasady były przejrzyste, żeby ludzie mogli skorzystać z tego, co Unia Europejska, cała Wspólnota Europejska przygotowała m.in. dla Polaków. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Główne zadanie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne to rozbudowa polskiej sieci elektroenergetycznej. Zaproponowane w niej rozwiązania sprzyjają realizacji celów polityki klimatyczno-energetycznej. Jak wskazał raport fundacji Schumana i fundacji Adenauera z 2022 r., Polska pod względem stanu środowiska oraz poziomu zaangażowania rządu i biznesu w działania na rzecz klimatu wypada najgorzej w Unii Europejskiej. Najgorzej, Drodzy Państwo. Zdobyliśmy zaledwie 34 punkty na 100. W kategorii zaangażowania na rzecz walki ze zmianą klimatu otrzymaliśmy jedynie 20 punktów na 100 możliwych. W ostatnich dniach ciągle pobijane są światowe rekordy temperatur notowanych od ponad 100 tysięcy lat. Chyba nie muszę państwu mówić, jak ważne jest w tej chwili wprowadzanie proklimatycznych rozwiązań. Bez nich, Szanowni Państwo, po prostu się ugotujemy.

Proponowane rozwiązania obejmują nowe sposoby zarządzania instalacjami. Od teraz możliwe będzie np. zawiązywanie obywatelskich społeczności energetycznych rozdysponowujących energię elektryczną dla poszczególnych mieszkańców osiedla. Powstanie także możliwość samodzielnego zarządzania instalacją odnawialnego źródła energii w ramach usługi odbiorcy aktywnego. Dodatkowo wprowadzane zmiany zapewnią dużo szybszą możliwość zmiany sprzedawcy energii oraz definitywny koniec z ograniczaniem generacji z OZE na rzecz energetyki konwencjonalnej.

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo energetyczne wraz z proponowanymi poprawkami przyczynia się do poprawy sytuacji klimatycznej oraz implementuje dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej oraz promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych. W świecie XXI w. ta ustawa jest nam po prostu, proszę państwa, potrzebna.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw dotyczy implementacji dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej oraz promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych. Projektowane rozwiązania przewidują, że odbiorcy energii elektrycznej w gospodarstwach domowych i mikroprzedsiębiorcy o rocznym zużyciu poniżej 100 tysięcy kWh uzyskają dostęp do narzędzia porównywania ofert sprzedaży energii elektrycznej. Ponadto od 2026 r. możliwa będzie techniczna zmiana sprzedawcy energii elektrycznej w 24 godziny. Zmniejszone zostaną także obciążenia administracyjne właścicieli źródeł wytwórczych o mocy większej niż 2 MW.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „W projekcie proponuje się wprowadzenie zmian w następujących obszarach:

- 1) wprowadza się przepisy umożliwiające od 2026 r. techniczną zmianę sprzedawcy energii elektrycznej w 24 godziny;
- 2) wprowadza się dostęp dla odbiorców energii elektrycznej w gospodarstwach domowych i mikroprzedsiębiorców o rocznym zużyciu poniżej 100 tysięcy kWh do narzędzia porównywania ofert sprzedaży energii elektrycznej;
- 3) wprowadza się ramy prawne do funkcjonowania obywatelskich społeczności energetycznych, reguluje ich prawa i obowiązki, w tym prawo odbiorcy do przystąpienia do obywatelskiej społeczności energetycznej przy zachowaniu pełni praw konsumenckich i do opuszczenia społeczności bez sankcji;
- 4) wprowadza się prawo odbiorcy do zawierania umów z cenami dynamicznymi energii elektrycznej z co najmniej jednym sprzedawcą i każdym sprzedawcą, który ma ponad 200 tysięcy odbiorców, oraz prawo do otrzymywania informacji na temat korzyści i ryzyk związanych z takimi umowami;
- 5) wprowadza się przepisy dotyczące agregatora na rynku energii elektrycznej, jego zadań i uprawnień;
- 6) wprowadza się przepisy dotyczące odpowiedzi odbioru i odbiorcy aktywnego na rynku energii;
- 7) wprowadza się nowy model sprzedaży rezerwowej energii elektrycznej;
- 8) wzmacnia się obowiązujące prawa odbiorców oraz wprowadza nowe prawa w zakresie sprzedaży energii elektrycznej (nowe warunki umowne, obowiązki dotyczące rozliczeń, rozwiązywania sporów ze sprzedawcą, obowiązki informacyjne), a także dostosowuje się przepisy ustawy do postanowień Polityki Energetycznej Polski do 2040 r. w zakresie obowiązku zawierania z odbiorcą energii elektrycznej w gospodarstwie domowym wyłącznie umów kompleksowych;
- 9) dostosowuje się zadania operatora systemu przesyłowego elektroenergetycznego i operatorów systemów dystrybucyjnych elektroenergetycznych

do przepisów dyrektywy 2019/944, w tym wprowadza przepisy dotyczące usług systemowych, usług elastyczności oraz wprowadza się zmiany w zakresie bilansowania;

10) dostosowuje się zadania regulatora do przepisów dyrektywy 2019/944, w tym zadania związane z regionalnymi centrami koordynacyjnymi, powołanymi na mocy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/943 z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie rynku wewnętrznego energii elektrycznej, zwanego dalej «rozporządzeniem 2019/943», oraz wprowadza się możliwość zgłoszenia Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki przez każdego, kogo praw dotyczy wykonywanie obowiązków przez operatora systemu elektroenergetycznego, zawiadomienia dotyczącego podejrzenia naruszenia tych obowiązków określonych w ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz.U. z 2022 r. poz. 1385, z późn. zm.), zwanej dalej «ustawą – Prawo energetyczne», co wypełnia normę art. 60 ust. 2 dyrektywy 2019/944;

11) dokonuje się zmian w zakresie działania Koordynatora do spraw negocjacji, rozszerzając m.in. zakres zadań tego podmiotu o nowe rodzaje umów wprowadzane do ustawy – Prawo energetyczne;

12) wdraża się mechanizm nierynkowego ograniczania w wytwarzaniu z odnawialnych źródeł energii oraz ograniczania poboru i wprowadzania energii elektrycznej sieci przez magazyny energii elektrycznej na polecenie operatorów systemu elektroenergetycznego;

13) przyznaje się Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki uprawnienie do udzielenia określonym podmiotom odstępstwa od stosowania wskazanych w decyzji przepisów w ramach realizacji projektu mającego na celu wdrożenie innowacyjnych technologii, usług, produktów, modeli współpracy użytkowników systemu, rozwiązań technologicznych lub teleinformatycznych w ramach tzw. piaskownicy regulacyjnej;

14) doprecyzowuje się przepisy dotyczące znaku towarowego operatora systemu dystrybucyjnego będącego częścią przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo w ten sposób, że nie będzie mógł wprowadzać w błąd co do odrębnej tożsamości sprzedawcy będącego częścią tego samego przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo;

15) wprowadza się obowiązek stosowania wzorca umowy o świadczenie usług przesyłania paliw gazowych;

16) dodaje się przepisy mające na celu zapewnienie przedsiębiorstwom energetycznym zajmującym się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej lub paliw gazowych podstawy prawnej do koordynowania działań i wymiany informacji w przypadku wniosków o przyłączenie do sieci gazowej i sieci elektroenergetycznej o napięciu znamionowym 110 kV i wyższym, urządzeń, instalacji lub sieci, wykorzystujących do wytwarzania energii elektrycznej paliwo gazowe;

17) rozstrzyga się wątpliwości dotyczące możliwości prowadzenia przez operatora systemu magazynowania działalności w zakresie skraplania lub regazyfikacji gazu ziemnego;

18) zmienia się definicję sieci gazowej;

19) wprowadza się dodatkową przesłankę udzielenia, zmiany i cofnięcia koncesji w postaci rękojmi prawidłowego wykonywania działalności objętej koncesją;

20) wprowadza się możliwość nakazania przedsiębiorstwu energetycznemu dalszego prowadzenia działalności objętej koncesją przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki;

21) wprowadza się zmiany w zakresie funkcjonowania centralnego systemu informacji rynku energii;

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

- 22) dokonuje się zmian w zakresie regulacji dotyczących linii bezpośredniej;
- 23) zmniejsza się obciążenia administracyjne właścicieli źródeł wytwórczych o mocy większej niż 2 MW;
- 24) dokonuje się rozszerzenia strefy profilu synchronicznego w ramach rynku mocy, tak aby obejmowała cały system przesyłowy Republiki Federalnej Niemiec, celem zapewnienia zgodności z art. 26 rozporządzenia 2019/943;
- 25) wprowadza się przepisy w zakresie partnerskiego handlu energią odnawialną (tzw. peer-to-peer), co stanowi implementację art. 2 pkt 18 oraz art. 21 ust. 2 lit. a dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/2001 z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych.

Ponadto projekt usuwa zidentyfikowane luki w prawie oraz doprecyzowuje przepisy wywołujące rozbieżności interpretacyjne”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Każdy z senatorów otrzymał w formie mailowej i papierowej setki wiadomości od strony społecznej i samorządowej, wyrażających zaniepokojenie i sprzeciw wobec zapisów procedowanej ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw. Obywatele zwracają uwagę m.in. na takie aspekty, jak objęcie ochroną wszystkich złóż w Polsce na czas nieograniczony bez prawa zabudowy, wyłączenie bez odszkodowania Polaków mieszkających lub posiadających pola uprawne nad złożami i miejscami zatłaczania pod ziemię spalin z cementowni, elektrowni, spalarni śmieci itp., odbieranie samorządom prawa do rozwoju poprzez zakaz zabudowy terenów nad złożami, które przez jedną osobę, głównego geologa kraju, zostaną uznane za strategiczne – mogą to być nawet piaski kwarcowe – wykluczenie samorządów z uczestnictwa w procesie wydawania koncesji, zagrożenie zdrowia i życia wielu ludzi i zwierząt poprzez zatłaczanie pod ziemię pseudo-CO₂, czyli spalin sprężanych pod bardzo wysokim ciśnieniem do postaci płynnej, wykluczenie na zawsze możliwości wykorzystania taniej i czystej energii geotermalnej na wszystkich obszarach, pod którymi zatłaczane będą spaliny.

To tylko niektóre zagrożenia wynikające z nowelizacji ustawy – Prawo geologiczne i górnicze. W mojej opinii jest to niewątpliwie grabież naszych bogactw naturalnych, naszej ziemi, wód pitnych, wód leczniczych. Doprowadzi to do degradacji lasów, zatrucia wód powierzchniowych, nieodwracalnego zniszczenia gleb, zawłaszczenia gruntów dotychczasowych właścicieli. Po raz kolejny zagrożona jest obywatelska wolność, suwerenność.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Alicji Chybickiej w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W związku z procedowaną ustawą o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw do mojego biura senatorskiego wpłynęło ok. 5 tysięcy wiadomości z wnioskiem o całkowite odrzucenie ustawy. Myślę, że tutaj nie trzeba komentarza. Proponowane zapisy ustawy są nie do przyjęcia dla znacznej części społeczeństwa.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Dzisiaj pragnę podzielić się swoją opinią na temat ustawy dotyczącej zmian w ustawie – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw. Otrzymałam tysiące listów i wiadomości od obywateli, którzy wyrazili swoje przerażenie z powodu zapisów tej ustawy. Wielu z nich wyraziło obawy dotyczące przyszłości budownictwa i możliwości budowy domów.

Według projektodawcy celem nowelizacji ustawy jest skuteczna ochrona strategicznych złóż surowców, które są kluczowe dla gospodarki i bezpieczeństwa naszego kraju. Autorzy ustawy dążą do zablokowania zabudowy działek, pod którymi znajdują się wartościowe pokłady węgla czy rud metali. Wiele z tych zasobów staje się niedostępnych z powodu już istniejącej zabudowy, takiej jak bloki mieszkalne. Ustawa zakłada wprowadzenie definicji złoża strategicznego, które będzie podlegać szczególnej ochronie prawnej ze względu na jego znaczenie dla gospodarki i bezpieczeństwa naszego kraju.

Jednakże plany ochrony złóż poprzez zakaz zabudowy wywołały kontrowersje i krytykę. Zgodnie z ustawą minister klimatu i środowiska będzie miał możliwość wprowadzenia takiego zakazu na każdej działce, również prywatnej, pod którą znajduje się złożo uznane za strategiczne. Oznacza to, że nie będzie można np. wybudować domu na własnej działce. Ustawa nie przewiduje również możliwości odwołania się od takiej decyzji. Jedynie minister będzie mógł ją cofnąć, jeśli uzna, że istnieją ku temu przesłanki. Ponadto ustawa nie przewiduje odszkodowania dla właścicieli działek. Zakaz wprowadzony przez ministra może również objąć gminę, uniemożliwiając jej np. wytyczenie nowej drogi na własnym terenie.

Podczas analizy ustawy pojawiają się także obawy dotyczące skutków dla budownictwa. Zakaz trwałej zabudowy na działkach objętych obszarem złóż strategicznych może powodować problemy z budową domów i inne utrudnienia w sektorze budowlanym.

Pragnę podkreślić, że mimo intencji projektodawców obywatele wyrazili swój niepokój i obawy związane z ograniczeniami dotyczącymi własności prywatnej oraz brakiem możliwości odwołania się od decyzji ministra. W kontekście zapewnienia ochrony strategicznych złóż surowców ważne jest również uwzględnienie praw obywateli i poszanowanie prawa do dysponowania własnością. W tej sprawie otrzymałam kilkaset pism i wiadomości elektronicznych od obywateli.

Dlatego apeluję do państwa, aby odrzucić ustawę w całości.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wiele kwestii, które zostały ujęte w ustawie o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw, rozstrzygnięto pozytywnie. Jednym z głównych elementów regulacji zawartych w tej ustawie jest wprowadzenie nowej kategorii złóż kopalin, tzw. złóż strategicznych, a także mechanizmów ochrony tych złóż.

Na mocy ustawy wprowadza się postępowanie mające na celu wydanie decyzji o utworzeniu obszarów specjalnego przeznaczenia w zakresie wydobywania kopalin ze złoża o podstawowym znaczeniu dla gospodarki komunalnej, dla gospodarki narodowej. A więc chodzi o uznanie złoża za złożo strategiczne. Nic w tym dziwnego, natomiast elementy dotyczące zabezpieczenia tego złoża i sposób wprowadzenia tej procedury pozostawiają wiele do życzenia.

Na podstawie przepisów tej ustawy decyzję dotyczącą tego, czy dane złożo będzie uznane za złożo strategiczne, czy nie, będzie podejmował praktycznie jednoosobowo główny geolog kraju. Wszystko to będzie się odbywać na podstawie decyzji administracyjnej. Gmina i właściciel terenu pozostają poza tą całą procedurą. Takie postępowanie jednoznacznie wyprzedziłoby postępowanie dotyczące uwarunkowań środowiskowych i samo postępowanie koncesyjne. Zgodnie z tą ustawą gmina ma obowiązek ujawnić i udokumentować złożo strategiczne w wielu dokumentach, m.in. w studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego gminy oraz w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Dodatkowym elementem, który z tego wynika, jest ujawnienie tych informacji w przypadku wprowadzenia zakazu trwałej zabudowy na tym terenie.

Co jest tego konsekwencją? Oczywiście obniżenie wartości nieruchomości i brak odszkodowania. To jest jednoznaczne. I co się dzieje? Gminy protestują. Odpowiednie dokumenty wysłano do komisji, wysłano do ministerstwa. Oczywiście trwały konsultacje, ale te konsultacje i argumenty przedstawiane przez gminy w ogóle nie zostały uznane. Kto protestuje? Śląski Związek Gmin i Powiatów – 155 jednostek samorządu terytorialnego, w tym 15 gmin na prawach powiatu. Stowarzyszenie Gmin Górniczych w Polsce to kolejne kilkadziesiąt gmin. Samodzielnie interweniują również jednostki samorządu terytorialnego takie jak gminy Rybnik, Żory, Gliwice, Bytom, Ruda Śląska, Zabrze, a także urzędy marszałkowskie czy fundacje. Konkretnie analizy i decyzje prawne, porównania przygotowane w tym zakresie, składają również kancelarie eksperckie.

Ochrona złóż to istotny temat, który wymaga pochylenia się nad nim. Mówią o tym również samorządy, dzielają tę opinię. Jednakże ochrona złóż nie tylko musi być oparta na kryterium wartości samego złoża, ale przede wszystkim musi uwzględniać wartość szeroko rozumianego interesu społecznego, opartego na jasnych i czytelnych zapisach konstytucji i prawa Unii Europejskiej. Chodzi

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

o ochronę własności, zasadę proporcjonalności, zasadę decentralizacji władzy publicznej, zasadę samodzielności jednostki samorządowej, prawo do sądu i prawo do skutecznego odwołania się, zasadę ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Beaty Małeckiej-Libery w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Szanowny Panie Ministrze!

Jako wieloletnia parlamentarzystka reprezentująca region Zagłębia Dąbrowskiego oraz, szerzej, województwo śląskie, na obszarze którego znajduje się wiele gmin górniczych, podzielam wątpliwości samorządów odnośnie do wprowadzenia definicji „złoża strategicznego” w powiązaniu z arbitralnym uprawnieniem ministra klimatu i środowiska do decydowania, które dokładnie złoża mają zostać uznane za strategiczne i o możliwości wprowadzenia w związku z tym np. zakazu zabudowy. Projektowany bowiem art. 94b stanowi: „Minister właściwy do spraw środowiska po powzięciu informacji o możliwości spełnienia przez złożo kopaliny objęte prawem własności nieruchomości gruntowej albo przez jego część kryteriów, o których mowa w art. 94a ust. 5, może z urzędu wszcząć postępowanie w przedmiocie uznania takiego złoża albo jego części za złożo strategiczne. Przepisy art. 94a ust. 2–15 stosuje się”.

Co istotne, definicja złoża strategicznego jest na tyle lakoniczna, że na podstawie projektu będzie można uznać za strategiczne nie tylko węgiel czy rudy metali, ale także np. znacznie częściej występujące w kraju złoża piasku.

Najistotniejsze jednak i najbardziej niepokojące jest rozwiązanie wyłączające odwołanie od decyzji ministra w przedmiocie uznania za strategiczne złoża. Co więcej, literalnie rzecz biorąc, na podstawie projektu, można sobie wyobrazić sytuację, w której obywatele czy jednostki samorządu gminnego nie będą mogły realizować określonych przedsięwzięć, pomimo faktycznego braku planu wydobywania na terenie uznanym za strategiczny. Dodatkowo przepisy nie przewidują żadnego mechanizmu odszkodowawczego w związku z wprowadzeniem zakazu trwałej zabudowy w obrębie złoża strategicznego. W moim przekonaniu tak znacząca ingerencja we władztwo planistyczne gmin oraz prawo jednostki do swobodnego korzystania ze swojej własności nie mogą być pozostawione swobodzie decyzyjnej władzy politycznej, bez kontroli ze strony sądu.

W związku z tym apeluję o odstąpienie od stanowiska pozostawienia projektu w aktualnej wersji i podjęcie działań zmierzających do umożliwienia bezpośrednio zainteresowanym m.in. sądowej kontroli decyzji ministra oraz wprowadzenie regulacji odszkodowawczych w związku z ograniczeniem korzystania z własności nieruchomości. Uprzejmie proszę również o wskazanie, kiedy i jakie konkretne działania w tym kierunku zostaną podjęte.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw zdaniem wnioskodawców ma realizować zalecenia pokontrolne NIK dotyczące wytypowania strategicznych złóż kopalin wraz z wprowadzeniem mechanizmów zabezpieczenia możliwości ich eksploatacji.

W ustawie wprowadza się instrumenty prawne związane z transformacją energetyczno-klimatyczną, liberalizuje i porządkuje się przepisy regulujące działalność prowadzoną na podstawie prawa geologicznego i górniczego poprzez usprawnienie działalności organów nadzoru górniczego oraz zmienia się przepisy regulujące działalność państwowej służby geologicznej.

W art. 6 ustawy wprowadza się definicję złoża strategicznego rozumianego jako złożo kopaliny, które ze względu na jego znaczenie dla gospodarki lub bezpieczeństwa kraju podlega szczególnej ochronie prawnej. Złożo będzie mogło być uznane za strategiczne w drodze decyzji administracyjnej. Złoża, które zostaną udokumentowane po wejściu w życie niniejszej nowelizacji ustawy, będą mogły zyskać status strategicznych, pod warunkiem spełnienia kryteriów, w drodze postępowania administracyjnego wszczynanego z urzędu przez centralny organ administracji geologicznej. Natomiast w przypadku złóż udokumentowanych wcześniej będzie 2-letni termin na dokonanie przeglądu złóż i kopalin oraz sprawdzenie, które z nich spełniają kryteria złoża strategicznego. Postępowanie w sprawie uznania złoża za strategiczne, zgodnie z dodawanymi art. 94a–94c w prawie górniczym i geologicznym, będzie mogło zostać wszczęte z urzędu przez ministra właściwego do spraw środowiska nie później niż miesiąc od dnia zatwierdzenia dokumentacji geologicznej lub dodatku do dokumentacji geologicznej. Organ administracji geologicznej prowadzący postępowanie będzie zobowiązany zawiadomić gminę o jego wszczęciu. Gmina z kolei będzie mogła zająć stanowisko w formie postanowienia. Opinia ta będzie wiążąca dla organu. Na podstawie przepisów ustawy o decyzji dotyczącej tego, czy będzie to złożo strategiczne, czy też nie, będzie decydował praktycznie jednoosobowo główny geolog kraju, wydając decyzję administracyjną. Gmina i właściciel tego terenu pozostają poza tą całą procedurą. Zdaniem wnioskodawców takie rozwiązanie przyspieszy szereg postępowań. Zgodnie z omawianą ustawą gmina ma obowiązek ujawnić i udokumentować złożo strategiczne w wielu dokumentach, m.in. w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Te rozwiązania budzą uzasadnione protesty wielu gmin nie tylko Śląska, ale także wszystkich w kraju, gdzie znajdują się przede wszystkim złoża węgla brunatnego. Samorządy podkreślają w swoich uwagach przede wszystkim m.in. ograniczenie roli władzy samorządowej i lokalnej społeczności, ograniczenie władzy planistycznej gminy, eliminację procesu konsultacji społecznych

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

i oczywiście bezprecedensowe ograniczenie prawa własności, a także obniżenie wartości nieruchomości w związku z zakazem zabudowy i brakiem jakiegokolwiek rekompensaty w tym zakresie. Niezrozumiałe jest na pewno wykluczenie gminy z postępowania o wydaniu decyzji o uznaniu złoża za strategiczne. Możliwość wydawania niewiążącej opinii przez wójta czy burmistrza stanowi jawne pominięcie tych organów w procesie postępowania administracyjnego. Nie można godzić się na kolejne rozwiązania ograniczające władztwo gmin na terenach i na przyznawanie prymatu interesowi gospodarczemu przedsiębiorców ponad interesem samorządu terytorialnego, społeczności lokalnych, właścicieli nieruchomości, a także wspólnym interesem obywateli polegającym na ochronie środowiska naturalnego i dziedzictwa kulturowego. Z tych powodów będę głosować za odrzuceniem tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu podjęto decyzję o odrzuceniu uchwalonej przez Sejm w dniu 16 czerwca 2023 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.

Projekt zawiera wiele szkodliwych rozwiązań i narusza konstytucyjne zasady. Jest to bardzo zła i kontrowersyjna ustawa, o czym świadczy chociażby ogromny sprzeciw społeczeństwa. Jestem pewien, że nie tylko ja otrzymałem setki maili, listów i telefonów od przejętych obywateli.

Zacznę od tego, że już sama definicja złoża strategicznego, na której opiera się ustawa, jest bardzo lakoniczna i nieprecyzyjna. Przepisy nie określają dokładnie właściwości, jakie powinno posiadać złóż kopalne, by móc je uznać za strategiczne i znaczące dla gospodarki kraju. Dodatkowo – jeśli wziąć pod uwagę fakt, iż tylko 1 osoba, główny geolog kraju, posiadający bardzo duży zakres kompetencji, będzie mógł samodzielnie wydawać wszelkie decyzje – bez wątpienia budzi obawę co do możliwych nadużyć. Wedle tego projektu główny geolog kraju nie będzie musiał brać pod uwagę jakiegokolwiek opinii innego organu czy instytucji ani uwzględniać czynników środowiskowych na danym terenie. Ustawa ta pozwala mu samodzielnie uznawać, które kopaliny zaliczyć do złóż strategicznych i wszcząć postępowanie w przedmiocie uznania kopaliny objętej prawem własności za złóż strategiczne, co w konsekwencji daje uprawnienia do ingerencji w przedmiot własności osób prywatnych, właścicieli nieruchomości gruntowych. Decyzją 1 człowieka może zostać wydany zakaz trwałej zabudowy na obszarze, gdzie ujawniono złóż strategiczne, nawet wtedy gdy nie ma żadnych planów na podjęcie wydobywania w przyszłości. Gmina wraz z jej lokalną społecznością zostaje całkowicie wyłączona z możliwości planistycznego zagospodarowania terenu w jakiegokolwiek formie.

Ten projekt to kolejny krok rządu w stronę daleko idącej centralizacji państwa. Odbiera kompetencje oraz pozbawia decyzyjności lokalne władze i samorządy na tych terenach, gdzie występują złoża kopalniane.

Nasuwa mi się jedna myśl... Nie tak dawno przez Polskę przeszła fala wzburzenia, gdy ujawniono, jak minister Czarnek przyznawał lekką ręką faworyzowanym fundacjom ogromne pieniądze. Społeczeństwo, widząc ogromny tupet rządzących i skalę tego procederu, nadało mu nazwę „Willa plus”. Najwyraźniej Prawo i Sprawiedliwość nie powiedziało ostatniego słowa i ma jeszcze kilka „plusów” w zanadrzu, bo szykuje nam się kolejny projekt – „Kopalina Plus”. Pod przykrywką ochrony zasobów ograniczy władztwo gmin i prawa wynikające z własności, a ułatwi dostęp do złóż potencjalnym inwestorom, powiększając swój „klub milionerów «dobrej zmiany»”.

Jestem zdecydowanie przeciwny tej ustawie.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw dotyczy zapewnienia odpowiedniej ochrony złóż kopalin w Polsce; usprawnienia m.in. działalności organów nadzoru górniczego; zreformowania działalności państwowej służby geologicznej; wprowadzenia definicji złoża strategicznego, które ze względu na swoje znaczenie dla gospodarki lub bezpieczeństwa kraju podlegać będzie szczególnej ochronie prawnej.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „Złóża kopalin stanowią istotny z punktu widzenia gospodarki narodowej element środowiska naturalnego. Obowiązujące przepisy nie zapewniają jednak dostatecznej ochrony złóż kopalin, przede wszystkim przed trwałą zabudową, wykluczającą eksploatację złóż w przyszłości. Jednym z głównych celów projektu nowelizacji jest wprowadzenie ram prawnych, które pozwolą na objęcie występujących w Polsce złóż kopalin skutecznym i kompleksowym systemem ochrony prawnej. Ma to szczególne znaczenie w kontekście dwóch kluczowych cech, jakimi odznaczają się złoża kopalin: po pierwsze – ich nieodnawialności, po wtóre – korzyści gospodarczych płynących z ich wydobywania.

Na istnienie luki prawnej w zakresie ochrony złóż kopalin zwróciła uwagę NIK w wystąpieniu pokontrolnym sporządzonym w związku z kontrolą przeprowadzoną w 2017 r. w Ministerstwie Środowiska w przedmiocie gospodarki złożami strategicznych surowców kopalnych. W swoich zaleceniach NIK oceniła działalność Ministra Środowiska w zakresie zarządzania udokumentowanymi złożami kopalin i ich ochrony jako niewystarczającą. Do obszarów, w których zostały stwierdzone nieprawidłowości, NIK zaliczyła przede wszystkim:

1) nieopracowanie wykazu złóż kopalin mających strategiczne znaczenie dla gospodarki państwa oraz niewprowadzenie skutecznych mechanizmów zapewniających zachowanie wartości użytkowych takich złóż i ich ochronę przed stałą zabudową i inwestycjami liniowymi;

2) niewykonywanie przez Ministra Środowiska obowiązku nakładania kar pieniężnych na wojewodów z tytułu niewydania zarządzeń zastępczych;

3) nieegzekwowanie od jednostek samorządu terytorialnego informacji o realizacji obowiązku ujawniania udokumentowanych złóż kopalin w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy (dalej również «studium») oraz o wprowadzanych ograniczeniach co do sposobu zagospodarowania na terenach udokumentowanych złóż kopalin.

Jednocześnie jednak NIK zwróciła uwagę, że powyższa negatywna ocena wynika m.in. z faktu, że obowiązujące przepisy nie dają ministrowi skutecznych instrumentów prawnych umożliwiających wywiązywanie się z obowiązku ochrony polegającej na racjonalnym gospodarowaniu zasobami złóż kopalin oraz na kompleksowym wykorzystaniu kopalin. W związku z powyższym NIK uznała

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

za konieczne przeprowadzenie odpowiednich zmian legislacyjnych, umożliwiających skuteczne zarządzanie złożami kopalin oraz ich ochronę przed utratą możliwości ich eksploatacji w przyszłości. Szczególny nacisk w swoich uwagach NIK położyła na zagadnienie ochrony złóż tych kopalin, które mają strategiczne znaczenie dla polskiej gospodarki”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw wprowadza ochronę złóż strategicznych w Polsce na czas nieograniczony bez prawa zabudowy, jednocześnie definiując te złoża bardzo szeroko, a w ten sposób dając organowi decydującemu o tym, co jest złożem strategicznym, de facto dużą dowolność.

Jak słusznie wskazuje Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych, powyższa ustawa przewiduje dla gminy obowiązek uwzględniania złoża strategicznego w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, w którym wprowadza zakaz trwałej zabudowy lub innego zagospodarowania obszarów tych złóż w sposób wyłączający możliwość zagospodarowania złoża strategicznego w przyszłości.

Jednocześnie projekt ustawy nie przewiduje zmian w art. 36 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, który określa co do zasady możliwość odszkodowania za poniesioną rzeczywistą szkodę albo wykupienia nieruchomości lub jej części, ale wyłącza z możliwości ubiegania się o takie świadczenia, m.in. w przypadku wynikającym z uwarunkowań geologicznych, a także zakazów lub ograniczeń zabudowy i zagospodarowania terenu, określonych w przepisach innych ustaw – co w tej sytuacji będzie miało miejsce. W związku z powyższym właściciel nieruchomości dodatkowo straci możliwość ubiegania się o odszkodowanie i nie będzie mógł żądać jej wykupienia.

Powoduje to, że mamy do czynienia z tzw. faktycznym wywłaszczeniem, które Sąd Najwyższy definiuje w następujący sposób: „Pod pojęciem faktycznego wywłaszczenia mieszczą się przejawy ingerencji władzy publicznej, skutkujące naruszeniem istoty prawa (własności), którym nie towarzyszy formalne odjęcie (odebranie) tego prawa. Z owymi przejawami mamy do czynienia wówczas, gdy uchwalenie nowego lub nowelizacja dotychczasowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego doprowadzi do tego, że właściciel utraci możliwość korzystania ze swej nieruchomości w sposób dotychczasowy lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem, albo gdy w sposób drastyczny organ dysponujący tzw. władztwem planistycznym takie możliwości mu ograniczy. Ma to miejsce zwłaszcza wtedy, gdy dany obszar zostanie mocą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przeznaczony na realizację jakichś celów publicznych” – wyrok SN z dn. 11 maja 2018 r., II CSK 461/17.

Należy również dodać, że problematyka faktycznego wywłaszczenia była szeroko poruszana przez Trybunał Konstytucyjny, a to pojęcie wywodzi się z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Uchwalenie zatem powyższych przepisów w proponowanym kształcie może spowodować lawinę skarg do ETPC, a co za tym idzie, ostatecznie lawinę odszkodowań wypłacanych przez państwo.

Art. 21 ust. 2 Konstytucji RP wyraźnie wskazuje, iż wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. Ograniczenie prawa własności bez odszkodowania bez wątplenia łamie prawa konstytucyjne.

Jako senator z ziemi lubuskiej, wybrany z okręgu, w którym znajdują się duże złoża miedzi i węgla brunatnego, alarmuję, że procedowana ustawa może zablokować rozwój 1/4 województwa lubuskiego, tam, gdzie są wszelkie kopaliny, w szczególności węgiel brunatny, miedź, a nawet żwir, plus naturalne zbiorniki podziemne, które mogą być użyte do zatłaczania gazów.

Projekt wyklucza również samorządy z uczestnictwa w procesie wydawania koncesji. Wartość gruntów, budynków publicznych nad złożem objętym ochroną spadnie do zera. Samorządy będą karane za to, że nie ujawnią złóż i nie oddadzą koncernom naszych dóbr. Mowa jest też o zatłaczaniu do zbiorników podziemnych spalin pod bardzo wysokim ciśnieniem, co może zagrażać zdrowiu i życiu mieszkańców.

Z uwagi na powyższe w pełni popieram wniosek senackiej Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu o odrzucenie w całości ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wieloletnie zaniedbania zawsze prowadzą do sytuacji, w której z biegiem lat problemy narastają, a ich rozwiązanie wymaga wprowadzenia nadzwyczajnych rozwiązań prawnych w postaci specustawy. Przykładem tego typu zaniedbań są pozostawione na wiele lat wielkoobszarowe tereny zdegradowane. Nikt dziś nie kwestionuje konieczności rekultywacji PRL-owskich terenów poprzemysłowych, które stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców, a bez podjęcia odpowiednich działań z czasem mogą wywołać nieodwracalne, negatywne skutki dla przyrody. To prawdziwe bomby ekologiczne, z którymi nie są w stanie poradzić sobie odpowiednie służby i samorząd, bomby, które tykają od ponad ćwierć wieku. Rozwiązanie tego problemu wymaga przyjęcia odpowiednich rozwiązań prawnych oraz zapewnienia finansowania stosownych działań, które pozwolą przywrócić możliwość bezpiecznego korzystania z tych gruntów.

Procedowana ustawa o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych ma na celu rozwiązanie problemu niebezpiecznych odpadów, zgromadzonych w przeszłości bez odpowiedniego zabezpieczenia, w szczególności przez podmioty należące w przeszłości lub do chwili obecnej do Skarbu Państwa. Są to miejsca, w których zdeponowanie odpadów nastąpiło dawno temu, w czasach, kiedy nie obowiązywały jeszcze przepisy regulujące gospodarowanie odpadami w sposób zapewniający właściwy poziom ochrony środowiska. Ponadto na przestrzeni wielu lat tereny, na których znajdują się te niebezpieczne poprodukcyjne odpady, znalazły się we władaniu wielu podmiotów, w tym również podmiotów prywatnych, z uwagi na podział i sprzedaż tych gruntów. Co ważne, niektóre z nich do dziś mają nieuregulowane kwestie właścicielskie. To z kolei powoduje, że nie można wskazać osób odpowiedzialnych za ich odpowiednie zabezpieczenie.

W specustawie zdefiniowane zostały wielkoobszarowy teren zdegradowany oraz składowiska historycznych odpadów przemysłowych i miejsca gromadzenia historycznych odpadów przemysłowych. Przykładami terenów, gdzie stwierdzono występowanie wspomnianych problemów, są tereny po byłych Zakładach Chemicznych „Zachem” w Bydgoszczy, „Organika-Azot” w Jaworznie, „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach, Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu oraz Zakłady Włókien Chemicznych „Wistom” w Tomaszowie Mazowieckim.

Zgodnie z przyjętymi w ustawie rozwiązaniami główny inspektor ochrony środowiska będzie miał obowiązek prowadzenia ewidencji wielkoobszarowych terenów zdegradowanych, zarówno rozpoznanych, jaki i dotychczas nierozpoznanych. Ustawa wskazuje ponadto organy administracji, które będą odpowiedzialne za poprawę stanu środowiska na wielkoobszarowych terenach zdegradowanych. Chodzi o wójta, burmistrza, prezydenta miasta lub

(dla terenów zamkniętych) regionalnego dyrektora ochrony środowiska – będą musieli podejmować działania dotyczące poprawy stanu środowiska na wielkoobszarowym terenie zdegradowanym (w miarę dostępności środków na ten cel), w tym wykonania kompleksowej oceny stanu środowiska oraz opracowania i wykonania planu jego poprawy.

Nowe przepisy określą też zasady wyłączenia nieruchomości lub czasowego ich zajęcia, by możliwe było przeprowadzenie odpowiednich prac mających na celu poprawę stanu środowiska na terenie zdegradowanym. Ustawa określi też zasady ustalania wysokości odszkodowań dla podmiotów władających danymi nieruchomościami, a także nakładania opłat w związku ze wzrostem wartości nieruchomości w wyniku uprzątnięcia terenu.

W ustawie wskazano również źródła finansowania działań, które doprowadzić mają do rekultywacji tych terenów. Jednym z nich jest KPO, w którym na finansowanie prac badawczo-koncepcyjnych zarezerwowano kwotę 55 milionów euro. Likwidację bomb ekologicznych będzie można również sfinansować m.in. z programu FEnIKS – na ten cel zarezerwowano 40 milionów euro, z regionalnych programów operacyjnych czy z funduszu InvestEU – na zasadach gwarancji kredytowej ze strony UE. Finansowania w formie zwrotnej i bezzwrotnej będą mogły udzielać NFOŚiGW oraz wojewódzkie fundusze ochrony środowiska.

Bez wątpienia ustawa o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych jest potrzebna i oczekiwana społecznie. Ma na celu usunięcie i ograniczenie negatywnego oddziaływania wielkoobszarowych terenów zdegradowanych na środowisko i zdrowie ludzi. Efektem wprowadzenia nowych przepisów będzie zagospodarowanie lub zabezpieczenie odpadów stwarzających zagrożenie oraz oczyszczenie tych terenów. Zgodnie z ustawą lista zdegradowanych terenów będzie mogła być rozszerzona poprzez nowelizację przepisów.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dbanie o zdrowie i bezpieczeństwo polskich obywateli jest pierwszorzędną sprawą, którą powinni kierować się parlamentarzyści, przyjmując ustawy. Nierzadko ogromny wpływ na wymienione przeze mnie dobra wywiera środowisko, dlatego istotne jest przyjęcie procedowanej przez nas ustawy, co pozwoli rozwiązać problem odpadów niebezpiecznych.

W związku z istnieniem wielkoobszarowych terenów zdegradowanych, na których obecne są odpady niebezpieczne, zgromadzone w przeszłości, stanowiące zagrożenie dla środowiska oraz życia i zdrowia ludzkiego, konieczne jest wprowadzenie regulacji prawnych rozwiązujących powyższy problem. Za słuszne należy zatem uznać przepisy określające: wielkoobszarowe tereny zdegradowane, na których konieczne jest podjęcie działań związanych z poprawą stanu środowiska; zasady ewidencjonowania wielkoobszarowych terenów zdegradowanych; zadania i kompetencje organów administracji publicznej dotyczące działań związanych z poprawą stanu środowiska na wielkoobszarowych terenach zdegradowanych; zasady wywłaszczenia lub czasowego zajęcia nieruchomości w celu wykonania działań związanych z poprawą stanu środowiska na wielkoobszarowych terenach zdegradowanych; źródła finansowania działań związanych z poprawą stanu środowiska na wielkoobszarowych terenach zdegradowanych.

Wskazanie w załączniku do niniejszej ustawy listy rozpoznanych wielkoobszarowych terenów zdegradowanych jest dobrym rozwiązaniem, ponieważ dzięki temu samorządy nie będą obciążone obowiązkami dotyczącymi poprawy stanu środowiska w ww. miejscach, co byłoby bardzo trudnym wyzwaniem, jeśli wziąć pod uwagę rodzaj prowadzonej działalności oraz ich skalę. Ponadto odniesienie się do kilku konkretnych obiektów pozwoli na rzeczywiste oszacowanie skutków finansowych planowej reformy.

Pozytywnie należy ocenić uruchomienie dostępnej publicznie ewidencji danych na temat wielkoobszarowych terenów zdegradowanych, gromadzonych i weryfikowanych przez GIOŚ, a jednocześnie zapewnienie bezpieczeństwa danych osobowych z ewidencji wielkoobszarowych terenów zdegradowanych.

Procedowana przez nas ustawa zawiera szereg przepisów mających na celu usunięcie zagrożeń dla zdrowia i życia ludzi, jakie stwarzają wielkoobszarowe tereny poprzemysłowe, a także, w miarę możliwości, odzyskiwanie tych terenów do ponownego wykorzystania. Dlatego jestem za jej przyjęciem.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak czytamy w opinii, omawiana ustawa o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych ma na celu rozwiązanie problemów związanych ze zgromadzonymi przed laty odpadami na wielkoobszarowych terenach należących, w przeszłości lub obecnie, do Skarbu Państwa zakładów przemysłowych, w tym w okresie, w którym nie obowiązywały przepisy regulujące gospodarowanie odpadami w sposób zapewniający właściwy poziom ochrony środowiska.

Przykładami terenów, gdzie stwierdzono występowanie omawianych problemów, są m.in. tereny: Zakładów Chemicznych „Zachem” w Bydgoszczy; Zakładów Chemicznych „Organika-Azot” w Jaworznie; Zakładów Chemicznych „Tarnowskie Góry” w Tarnowskich Górach; Zakładów Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu; Zakładów Włókien Chemicznych „Wistom” w Tomaszowie Mazowieckim.

Celem ustawy jest rozwiązanie na wskazanych terenach problemów związanych z obecnością odpadów, zgromadzonych w przeszłości w sposób stwarzający zagrożenie dla środowiska i zdrowia ludzi. Ponadto zdefiniowane zostaną wielkoobszarowy teren zdegradowany oraz składowiska i miejsca gromadzenia historycznych odpadów przemysłowych. Główny inspektor ochrony środowiska będzie miał obowiązek prowadzenia ewidencji wielkoobszarowych terenów zdegradowanych, zarówno rozpoznanych, jak i dotychczas nierozpoznanych. Dodatkowo wskazane zostaną organy administracji, które będą odpowiedzialne za poprawę stanu środowiska na wymienionych obszarach. Organami tymi będą wójt, burmistrz, prezydent miasta lub – dla terenów zamkniętych – regionalny dyrektor ochrony środowiska. Ponadto wymienione organy administracji będą musiały podejmować działania dotyczące poprawy środowiska na wielkoobszarowym terenie zdegradowanym w miarę dostępności środków na ten cel, w tym działania dotyczące wykonania kompleksowej oceny stanu środowiska oraz opracowania i wykonania planu jego poprawy. Przewidziane zostanie wskazanie zasad i źródeł finansowania przedsięwzięć na wielkoobszarowych terenach zdegradowanych. Działania realizowane na terenach objętych ustawą mają być sfinansowane z Krajowego Planu Odbudowy oraz innych funduszy europejskich w ramach polityki spójności w latach 2021–2027. Na finansowanie prac badawczo-koncepcyjnych zarezerwowano kwotę 55 milionów euro z KPO.

Doświadczenia związane ze stosowaniem krajowych przepisów w zakresie gospodarki odpadami wskazują, że mimo istnienia regulacji dotyczących właściwego składowania odpadów oraz usuwania odpadów z miejsc na ten cel nieprzeznaczonych na terenie kraju są sygnalizowane problemy związane z obecnością odpadów niebezpiecznych, zgromadzonych w przeszłości w sposób stwarzający zagrożenie dla środowiska i zdrowia ludzi. Skutkiem obecności odpadów niebezpiecznych w środowisku mogą być emisje substancji do wód powierzchniowych

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

i podziemnych, jak również ich przemieszczanie się do wód Morza Bałtyckiego, emisje substancji do powietrza, a także zanieczyszczenie powierzchni ziemi, a finalnie również zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzkiego. Zdarzają się przypadki, gdy wyegzekwowanie wykonania obowiązku wyeliminowania lub ograniczenia wpływu na środowisko zgromadzonych odpadów jest bardzo trudne, gdyż zdeponowanie odpadów nastąpiło w przeszłości, a na przestrzeni wielu lat tereny, na których znajdują się odpady, znalazły się we władaniu wielu podmiotów, w tym również podmiotów prywatnych, co wynikało m.in. z podziału gruntów i zmiany ich stanu własnościowego.

Reasumując, należy stwierdzić, że osiągnięcie zakładanych celów regulacji może zostać realizowane jedynie przez podjęcie proponowanych działań legislacyjnych.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zanieczyszczenie wód i gleby jest ogromnym problemem środowiskowym. Poradzenie sobie ze zdiagnozowaniem istniejących składowisk, najczęściej nielegalnych, będących pozostałością po zlikwidowanych zakładach przemysłowych, zwłaszcza chemicznych, jest bardzo ważne, gdyż stanowią gigantyczne zagrożenie dla ludzi, zwierząt i środowiska. Uwzględnienie w „kamieniach milowych” kwestii remediacji gleby i przeznaczenie na to dużych funduszy jest nadzieją na zlikwidowanie tej niechlubnej pamiątki po czasach industrializacji. Z całym przekonaniem poprę tę ustawę, szczególnie że bliski mi obszar na terenie Jaworzna stanowi przestrzeń z nie do końca wyznaczonymi granicami, wypełnione podziemnymi składowiskami z nieo określonymi substancjami.

Powierzenie tego zadania samorządom, z gwarancją pełnego finansowania, jest dobrym rozwiązaniem. Mamy przekonanie, że rząd przeprowadzi te procedury z sukcesem i zdobędzie finansowanie z KPO.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Proponowana ustawa o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych ma na celu usunięcie lub ograniczenie negatywnego oddziaływania na środowisko i zdrowie ludzi przez wielkoobszarowe tereny zdegradowane, w tym wyeliminowanie lub zabezpieczenie odpadów stwarzających zagrożenie, co w konsekwencji umożliwi przywrócenie wielkoobszarowych terenów zdegradowanych do ponownego wykorzystania lub przygotowanie do pełnienia nowej funkcji. Obecny kształt ustawy wymaga jednak doprecyzowania, bowiem samorządy będą miały trudne zadanie, będąc zobligowane do przygotowania kompleksowej oceny stanu środowiska w obszarze zdegradowanym, a następnie przygotowania projektu poprawy stanu środowiska, a nawet do zdecydowania o tymczasowej instalacji służącej oczyszczaniu środowiska. Gminy niestety nie są przygotowane – merytorycznie, ale także kadrowo – do realizacji takiego zakresu spraw, jak w ustawie im się narzuca.

Kwestie związane z finansowaniem określonych ustawowo przedsięwzięć stanowią najslabszy element projektowanych przepisów. Ustawa nakłada bowiem na samorządy realizację tych zadań jako zadań własnych, co nie gwarantuje ich finansowania. Trzeba pamiętać o tym, że obszary zdegradowane historycznie należały do Skarbu Państwa i to Skarb Państwa powinien odpowiadać za przywrócenie ich do użytkowania. Ponadto ustawa dedykowana jest jedynie 5 wymienionym w jej treści obszarom – są to tereny powyżej 10 ha – a niestety w Polsce jest więcej takich lokalizacji, obszarów wymagających przywrócenia równowagi przyrodniczej w celu zapewnienia człowiekowi czystego środowiska i możliwości zdrowego życia. To bardzo osłabia jakość i znaczenie tej ustawy.

Wysoka Izbo, omawiana ustawa jest niezwykle ważna, lecz rekultywacja terenów przemysłowych powinna być obowiązkiem państwa, a nie samorządów. Zważywszy na powagę sprawy będę popierał projekt mimo jego ewidentnych wad, które powinny być koniecznie wyeliminowane w ramach toczącego się procesu legislacyjnego.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych dotyczy usunięcia i ograniczenia negatywnego oddziaływania na środowisko i zdrowie ludzi wielkoobszarowych terenów zdegradowanych. Celem ustawy jest m.in. eliminacja lub zabezpieczenie odpadów stwarzających zagrożenie, co w konsekwencji umożliwi przywrócenie wielkoobszarowych terenów zdegradowanych do ponownego wykorzystania lub przygotowanie do pełnienia nowych funkcji.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „Doświadczenia związane ze stosowaniem krajowych przepisów w zakresie gospodarki odpadami wskazują, że mimo istnienia przepisów obejmujących właściwe składowanie odpadów oraz usuwanie odpadów z miejsc na ten cel nieprzeznaczonych na terenie kraju są sygnalizowane problemy związane z obecnością odpadów niebezpiecznych, zgromadzonych w przeszłości, w sposób stwarzający zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi (w szczególności przez zakłady należące w przeszłości lub obecnie do Skarbu Państwa). Skutkiem obecności odpadów niebezpiecznych w środowisku mogą być emisje do wód powierzchniowych i podziemnych, emisje do powietrza, a także zanieczyszczenie powierzchni ziemi, a finalnie również zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzkiego. Bardzo często wyegzekwowanie wykonania obowiązku wyeliminowania lub ograniczenia wpływu na środowisko zgromadzonych odpadów jest bardzo trudne, gdyż zdeponowanie odpadów nastąpiło dawno temu, a na przestrzeni wielu lat tereny, na których znajdują się odpady, znalazły się we władaniu wielu podmiotów prywatnych – następował podział gruntów i zmiany ich własności. Problem dotyczy głównie odpadów gromadzonych w przeszłości na wielkoobszarowych terenach państwowych zakładów przemysłowych, w czasach przed obowiązywaniem szczegółowych przepisów regulujących gospodarowanie odpadami w sposób zapewniający właściwy poziom ochrony środowiska. Potocznie, np. w doniesieniach prasowych, miejsca takie są określane jako «bomby ekologiczne», jednak stosowanie tego terminu, który nie jest sprecyzowany i zdefiniowany prawnie, budzi poważne wątpliwości. Przykładami terenów, gdzie stwierdzono występowanie omawianych problemów, są m.in.: tereny Zakładów Chemicznych «Zachem» w Bydgoszczy, Zakładów Chemicznych «Organika-Azot» w Jaworznie, Zakładów Chemicznych «Tarnowskie Góry» w Tarnowskich Górach, Zakładów Przemysłu Barwników «Boruta» w Zgierzu oraz Zakładów Włókien Chemicznych «Wistom» w Tomaszowie Mazowieckim. Istnieje również potrzeba identyfikacji innych obszarów o podobnym charakterze, jednak obecnie nie zostały one zdiagnozowane.

Na wielkoobszarowych terenach zdegradowanych największe problemy występują w miejscach, gdzie zalegają odpady, zgromadzone tam w przeszłości w sposób bez zabezpieczenia podłoża, w niektórych przypadkach również bez

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

wykonania warstwy rekultywacyjnej na powierzchni tych miejsc. Konsekwencją takiego stanu jest migracja substancji niebezpiecznych do środowiska gruntowo-wodnego i rozprzestrzenianie się ich, co może wywoływać negatywny wpływ na zdrowie i życie ludzi oraz stan środowiska. Natomiast miejsca wolne od odpadów na wielkoobszarowych terenach dawnych zakładów mogą być zagospodarowywane. Często tereny takie zostały podzielone geodezyjnie na mniejsze działki i prowadzone są tam działalności o innym niż pierwotnie profilu. Zdarza się, że w miejscach wolnych od odpadów badania powierzchni ziemi nie wykazują przekroczeń dopuszczalnych zawartości substancji powodujących ryzyko”.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Część proponowanych zmian zawartych w omawianej ustawie o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw dotyczy nauczycieli, a jej zapisy przewidują doprecyzowanie i uzupełnienie rozwiązań, w szczególności w zakresie oceny pracy oraz awansu zawodowego. Ustawa zawiera również regulacje dotyczące zapewnienia prawa do emerytury na szczególnych zasadach nauczycielom, którzy podjęli pracę na stanowisku nauczyciela przed wprowadzeniem reformy emerytalnej w 1999 r., oraz rozszerzenia katalogu nauczycieli uprawnionych do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego o nauczycieli publicznych i niepublicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym poradni specjalistycznych.

W związku z wieloma poruszonymi aspektami chcę odnieść się do dwóch ostatnich wymienionych regulacji. Zapewnienie prawa do emerytury na szczególnych zasadach nauczycielom jest jak najbardziej pożądane i społecznie oczekiwane, ale z pewnością nie może ono dotyczyć tylko i wyłącznie wybranej grupy pedagogów z uwagi na aktualną sytuację demograficzną i być doraźnym rozwiązaniem problemu. W mojej opinii powinno to dotyczyć wszystkich zatrudnionych nauczycieli i wiązać się z potraktowaniem tej grupy zawodowej na specjalnych warunkach. Specyfika wykonywanego zawodu oraz wymagania stawiane nauczycielom są powodami do zastosowania przywileju w postaci tzw. wcześniejszej emerytury. Jako długoletni nauczyciel posiadam wiedzę i doświadczenie dotyczące trudów związanych z ogromną odpowiedzialnością zawodu nauczyciela, zarówno w zakresie wyników nauczania, jak również w sferach wychowawczej i opiekuńczej związanych z odpowiedzialnością za zdrowie i życie dziecka. Proponowane zmiany dotyczące wybranej grupy nauczycieli nie są odpowiedzią na nauczycielskie problemy, a jedynie, jak już wspomniałam, chwilowym rozwiązaniem związanym z obecną sytuacją demograficzną. Nie można dopuścić, aby kolejna grupa społeczna została podzielona – tutaj np. na „nauczycieli” i „bardziej nauczycieli”. Bo czym dziś różni się nauczyciel zatrudniony przed 1999 r. od nauczyciela zatrudnionego po 1999 r.? Podam przykład dwóch nauczycieli praktycznej nauki zawodu. Pierwszy z nich swoją pracę rozpoczął w 1994 r. zaraz po studiach wyższych i przechodząc na emeryturę w 2024 r., osiągnie wiek 54 lat. Wówczas będzie posiadał 30-letni staż pracy i 20-letni przy tablicy. Drugi zaś do zawodu przyszedł 1 września 1999 r., już z bagażem 15 lat pracy zawodowej, w tym w kopalni – z powodu restrukturyzacji kopalń przekwalifikował się i zatrudnił w nowo tworzonego centrum kształcenia praktycznego. Pomimo że w 2024 r. będzie on posiadał 40-letni staż pracy, w tym 25-letni przy tablicy, i osiągnie wiek 60 lat, to jednak nie będzie mógł przejść na wcześniejszą emeryturę. Takich rażącej dysproporcji będzie pewnie wiele, stąd mój apel o weryfikację proponowanego stanu prawnego.

Mój sprzeciw budzi również sposób naliczania takiej emerytury. Przeprowadzona symulacja wskazuje, że będzie ona niższa niż świadczenie kompensacyjne przyznawane na podstawie ustawy z dnia 22 maja 2009 r. o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych – DzU z 2022 r. poz. 301 – oraz zdecydowanie niższa niż emerytura powszechna. Jeśli uwzględnić również fakt, że nauczyciele, którzy przejdą na wcześniejszą emeryturę, będą mogli być dalej zatrudniani w szkole na zasadach określonych w projektowanym art. 10 ust. 10a–10c, a więc w przypadku zaistnienia potrzeby wynikającej z organizacji nauczania lub zastępstwa nieobecnego nauczyciela, za zgodą organu sprawującego nadzór pedagogiczny, w wymiarze zatrudnienia nie wyższym niż 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć, to widać, że z całą pewnością zaproponowane przez MEiN „przywileje” stają się ponurym żartem.

Kolejnym aspektem, do którego chcę się odnieść, jest art. 4 ustawy, w którym proponuje się zmianę w ustawie o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych, dzięki której do tych świadczeń będą uprawnieni także nauczyciele i pracownicy pedagogiczni publicznych i niepublicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych. Jest to niewątpliwie właściwe stanowisko resortu edukacji, które zostało uwzględnione po wielu próbach rozszerzenia zakresu nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych. Tak więc jedynymi nauczycielami, którzy nie mogą liczyć na świadczenie kompensacyjne, są nauczyciele praktycznej nauki zawodu, pracujący bezpośrednio z uczniami, realizujący podstawę programową ustaloną przez MEiN, posiadający wykształcenie wyższe i przygotowanie pedagogiczne oraz podlegający przepisom Karty Nauczyciela i prawa oświatowego. Praca tych nauczycieli jest wyjątkowo stresogenna, bowiem wiąże się ona z nauką z wykorzystaniem specjalistycznych urządzeń i maszyn mających bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo związane ze zdrowiem i życiem ucznia.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana przez nas ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw to pakiet rozwiązań odnoszących się do kilku dziedzin nauki szkolnictwa wyższego w naszym kraju. Wypracowane zmiany to odpowiedź na apele środowisk oświatowych, akademickich, ale i samorządowych.

Jedną z nich jest zapewnienie prawa do emerytury na szczególnych zasadach nauczycielom, którzy rozpoczęli pracę w zawodzie, jeszcze zanim doszło do reformy emerytalnej w 1999 r. To swoisty powrót do wcześniejszej emerytury po przepracowaniu co najmniej 30 lat, w tym 20 lat w szkole. Należy mieć na uwadze, godząc się na to rozwiązanie, że wysokość emerytury będzie mniejsza niż wysokość emerytury w przypadku powszechnego wieku emerytalnego. Dlatego też nie jest to zmiana obligatoryjna dla wszystkich, nauczyciele mogą z niej skorzystać na zasadzie dobrowolności. Oprócz tego od przyszłego roku szkolnego nauczycielom zatrudnionym w liceach ogólnokształcących, technikach i branżowych szkołach pierwszego stopnia będzie można przydzielać godziny ponadwymiarowe w liczbie większej niż ta, którą określa Karta Nauczyciela.

W ustawie o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych postuluje się zaś zmiany w celu uzyskania nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego także dla uczących w publicznych i niepublicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych. Uważam to za słuszne rozwiązanie, wesprze bowiem większą grupę środowiska nauczycielskiego.

Zmiany w ustawie – Prawo oświatowe mają zwiększyć kompetencje kuratorów oświaty. To od ich opinii zależeć będzie chociażby połączenie szkół i placówek w jeden zespół. Zwiększone możliwości tych urzędników uzasadniają się oczywiście w sytuacjach nadzwyczajnych – wszystko w celu zapewnienia dzieciom oraz ich rodzicom jak największego bezpieczeństwa w szkole. Warto także wspomnieć o postulacie umożliwienia udziału w pracach komisji konkursowej wybierającej dyrektora szkoły radnemu danej jednostki samorządu terytorialnego.

Inne nowelizacje ustaw służą poprawie sytuacji studentów. Zmiany w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce zakładają przesunięcie terminu finalizacji przewodów doktorskich. Ich ukończenie wyznaczono na 31 grudnia 2024 r. Ponadto zwiększono szanse studentów na uzyskanie stypendium socjalnego. Na pewno będzie to stanowiło dla nich duże ułatwienie i pomoc w efektywniejszej nauce na uczelni.

Proponowane pakiety rozwiązań skupiają w sobie odpowiedź na palące problemy polskiej nauki i szkolnictwa wyższego, wspomagają nie tylko sam system, ale i jego pracowników. Dlatego też będę głosował za przyjęciem tej ustawy.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ta ustawa, mimo że w swej nazwie ma wyrażenie „Karta Nauczyciela”, tak naprawdę jest jednym wielkim miszmaszem i koszem, do którego wrzucono wiele różnych, różnorodnych rozwiązań. Mamy tu przywrócenie prawa do wcześniejszych emerytur dla nauczycieli, którzy rozpoczęli wykonywanie pracy na stanowisku nauczyciela, wychowawcy lub innego pracownika pedagogicznego przed 1 stycznia 1990 r., wprowadzenie możliwości tworzenia w roku szkolnym 2023/2024 dodatkowych lokalizacji prowadzenia zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, a także liberalizację zasad dotyczących pozwolenia na utworzenie studiów na kierunkach lekarskich lub lekarsko-dentystycznych. Znajdujemy tu także, wrzucone niby ad hoc, nadanie różnych nowych nazw szkołom wyższym, czy to Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej czy Uniwersytetowi Technologiczno-Humanistycznemu im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu.

Przed wszystkim ustawodawca wraca tu z uporem godnym lepszej sprawy do regulacji dotyczących wzmocnienia nadzoru i nadania kuratorom kompetencji do włączenia szkół lub placówek niebędących szkołami lub placówkami artystycznymi do zespołów szkół. Bez ich opinii, a raczej zgody nie wolno było tego zrobić. Wprowadza się też prawo do wykreślenia wpisu z ewidencji szkół i placówek niepublicznych w przypadku niezrealizowania przez osobę prowadzącą szkołę lub placówkę polecenia organu sprawującego nadzór pedagogiczny. Czyli po raz trzeci lub nawet kolejny podejmowana jest próba wrzucenia do systemu prawnego takiego lex Czarnek. Wszystko to bez konsultacji, bez słuchania odpowiednich gremiów eksperckich jest oczywiście wrzucone jako projekt poselski.

Jak zawsze do przepisów, które są ważne dla poszczególnych grup społecznych, dodajecie inne. Wkładacie je do ustawy i próbujecie wszystkich przechytrzyć. Nie ma naszej zgody na taki bałagan i poprawkami będziemy to porządkować. Wszystko, co jest ważne dla emerytowanych nauczycieli, pozostaje, a poprawkami wykreślamy przepisy wzmacniające pozycję kuratora i inne, które nie powinny funkcjonować w polskim prawie oświatowym. Dziękuję.

Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw jest kolejnym przykładem dokumentu, który jawnie narusza, jak zwracają uwagę legislatorzy, obowiązujące zasady techniki prawodawczej. Mówi ona, że pojedynczą ustawą zmieniającą obejmuje się w praktyce tylko jedną ustawę. Wyjątek stanowią sytuacje, gdy pomiędzy zmienianymi ustawami występują ściśle powiązania tematyczne lub realizacja danego projektu uzależniona jest od zmian w kilku ustawach. W przeciwnym wypadku dokument traci swą spójność i wyrazistość, a ponadto przyczynia się do zaniku przejrzystości stanowionego prawa.

W przypadku przedłożonej ustawy nie to jednak stanowi jej kluczowy mankament. Największy niepokój budzi bowiem tendencja obserwowana już wcześniej na wielu innych obszarach, a zmierzająca do centralizacji władzy i pozbawienia autonomii jednostek samorządu terytorialnego. Ustawodawca założył bowiem wyraźne wzmocnienie roli kuratorów oświaty, będących nominatami partii rządzącej. Ustawa nadaje im uprawnienia, które ograniczają swobodę działania organów prowadzących, jakimi dla szkół są samorządy.

Co więcej, zwiększony zakres władzy nie idzie tu nawet w parze z podniesieniem poziomu odpowiedzialności za własne decyzje i działania, bowiem to właśnie organ prowadzący w myśl art. 10 ust. 1 ustawy – Prawo oświatowe odpowiada ostatecznie za kształt oświaty na swoim terenie.

Mimo że Karta Nauczyciela wymaga zmian i ciągłej aktualizacji, nie można czynić tego w sposób chaotyczny i próbować niejako przemycić wśród tego chaosu zapisy, które w sposób jednoznaczny krępują możliwości samodzielnego działania w obszarze oświaty jednostkom samorządu terytorialnego. Jeśli zatem mamy poprzeć tę ustawę w całości, uznając część wprowadzonych tam zmian za oczekiwane i celowe, musimy mieć pewność, że nie spowoduje ona zmiany struktury kompetencyjnej, a tym samym nie zaburzy w sposób istotny funkcjonowania całego systemu oświaty.

Warunkiem naszego poparcia będzie więc przyjęcie przez Senat RP poprawek zaproponowanych w toku prac komicji.

Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zawód nauczyciela niesie ze sobą obecnie wiele komplikacji. System oświaty jest niewydolny niemalże tak samo jak system ochrony zdrowia. Jest w nim także wiele niedoprecyzowanych kwestii, które oczywiście wymagają jak najszybszego doprecyzowania.

Ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela spełnia tę potrzebę i uszczegóławia wiele niejasności. Niemniej jednak pierwotna wersja ustawy w znaczący sposób narusza obowiązujące zasady techniki prawodawczej, dlatego popieram jej wprowadzenie dopiero ze wskazanymi przez komisję poprawkami. Ustawa przywraca m.in. prawo do wcześniejszych emerytur dla nauczycieli, którzy rozpoczęli wykonywanie pracy na stanowisku nauczyciela, wychowawcy lub innego pracownika pedagogicznego przed dniem stycznia 1999 r. i spełniają określone w ustawie warunki.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przychodzi nam dzisiaj procedować po raz kolejny ustawę poselską, która ma wymiar fundamentalny. Zmienia się jednym aktem 19 ustaw. Jest tu bardzo głęboka ingerencja w zagadnienie związane z przechodzeniem na wcześniejsze emerytury przez nauczycieli różnych instytucji oświatowych, zmiany w instytucjach badawczych, zasadach prowadzenia nadzoru w szkołach niepublicznych, zasadach nadzoru organu prowadzącego, czyli samorządów, którym odbiera się władztwo w zakresie tworzenia zespołów szkół. Szczególnie niebezpieczne zmiany wprowadzono w ustawie o szkolnictwie wyższym w zakresie tworzenia kierunków lekarskich i lekarsko-dentystycznych, które znacząco liberalizują przepisy dotyczące tworzenia takich wydziałów. Dotknięto również przepisów dotyczących doktorantów, którzy obecnie funkcjonują w kilku porządkach prawnych, przy czym jeden z roczników został bardzo wyraźnie zdyskryminowany finansowo.

Może niektóre zmiany są oczekiwane, poprawne, przemyślane, ale na pewno nie stworzyli ich posłowie, to ewidentnie praca kilku ministerstw, co dośyc jednoznacznie wybrzmiewa z niektórych zapisów uzasadnienia. Zmiany, które nowelizacja wprowadza, bezwzględnie wymagają konsultacji ze środowiskiem, ekspertami, komisją wspólną, samorządami, organizacjami zawodowymi. Bardzo wyraźnie kilka podmiotów, do których wystąpiono o opinię, tak właśnie oświadczyło.

Ponieważ, jak to zwykle bywa w projektach poselskich, znajdują się w ustawie przepisy oczekiwane, wprowadzamy poprawki, które mają ograniczyć szkody czynione w prawie, zniwelować niezrozumiałe oraz przypadkowe decyzje. Poprzemy przyjęcie tej ustawy z poprawkami.

Po raz kolejny z przykrością muszę stwierdzić, że przedstawiciel wnioskodawców, poseł Tomasz Zieliński, nie przyszedł na posiedzenie. To bardzo zła praktyka, kiedy nie ma autora i trzeba szukać zastępstwa, którym jest prawdziwy autor.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Omawiana ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela jest chaotyczna i zawiera wiele niezależnych od siebie regulacji, co radykalnie obniża jakość proponowanego aktu. Ustawa wprowadza m.in. regulacje dotyczące zapewnienia prawa do emerytury na szczególnych zasadach nauczycielom, którzy podjęli pracę na stanowisku nauczyciela przed wprowadzeniem reformy emerytalnej w 1999 r., kiedy to system emerytalny przewidywał dla nauczycieli odrębne zasady przechodzenia na emeryturę, a którym nie przysługuje prawo do przejścia na emeryturę na takich zasadach na podstawie dotychczasowych przepisów. W ustawie znalazły się też zapisy zmieniające ustawę – Prawo oświatowe, zmierzające do zwiększenia nadzoru kuratora nad szkołami i placówkami niepublicznymi, co budzi zasadnicze zastrzeżenia, wręcz sprzeciw. W ustawie zaproponowano także zliberalizowanie przepisów odnoszących się do umożliwienia ubiegania się o pozwolenie na utworzenie studiów na kierunkach lekarskim lub lekarsko-dentystycznym przez uczelnie, które nie spełniały warunków poddania się ewaluacji jakości działalności naukowej. Dodatkowo podtrzymano rozstrzygnięcie, iż Karta Nauczyciela swym zakresem nie uwzględnia okręgowych ośrodków wychowawczych. Dlatego też celem zmiany zaproponowanej w art. 6a ust. 12 ustawy – Karta Nauczyciela jest objęcie nauczycieli zatrudnionych w okręgowych ośrodkach wychowawczych przepisami rozporządzenia wydawanego przez ministra sprawiedliwości.

Ustawa jest bardzo obszerna, zawiera aż 98 stron, ale, co gorsze, jest bardzo niesystematyczna, bo obejmuje 15 ustaw dotyczących zupełnie różnych, niezwiązanych ze sobą zagadnień. Taki projekt ustawy powinien być procedowany nie jako jeden projekt, ale jako kilka oddzielnych projektów. To zasadnicza wada tej ustawy, niemalże ją dyskwalifikująca.

Poza tymi uwagami należy podkreślić, że projekt nie został poddany konsultacjom ze stroną społeczną. Nie kierowano się też absolutnie treścią zgłoszonych 18 poprawek Koalicji Obywatelskiej, dotyczących tej samej materii, które miały na celu poprawę losu pracowników polskiej oświaty, w tym godne wynagrodzenie nauczycieli. Ustawa zniechęca do podnoszenia kwalifikacji wśród nauczycieli, a co najgorsze – ogólnie do wykonywania zawodu nauczyciela.

Zmiany w systemie oświaty są konieczne! Jednak w tej ustawie – pomijam zbyt niski poziom zaproponowanych minimalnych zarobków, kwestię niekorzystnego przejścia na emeryturę pracowników oświaty czy też wiele zmian dotyczących przyszłości zawodu nauczyciela – nadal góruje duch rozwiązań tzw. lex Czarnek z wieloma absurdalnymi zapisami. Dlatego trudno poprzeć tę ustawową propozycję.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poselski projekt nowelizacji ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o instytucjach badawczych, ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw dotyczy doprecyzowania i uzupełnienia rozwiązań dotyczących w szczególności oceny pracy oraz awansu zawodowego nauczycieli, wprowadzonych ustawą z dnia 5 sierpnia 2022 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw, tak aby nie budziły one wątpliwości interpretacyjnych.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „celem niniejszej nowelizacji jest doprecyzowanie i uzupełnienie rozwiązań wprowadzonych ww. ustawą, tak aby nie budziły one wątpliwości interpretacyjnych. Rozwiązania te są zgodne z oczekiwaniami środowiska oświatowego.

Projekt ustawy zawiera również regulacje dotyczące zapewnienia prawa do emerytury na szczególnych zasadach nauczycielom, którzy podjęli pracę na stanowisku nauczyciela przed wprowadzeniem reformy emerytalnej w 1999 r., kiedy to system emerytalny przewidywał dla nauczycieli odrębne zasady przechodzenia na emeryturę, a którym nie przysługuje prawo do przejścia na emeryturę na takich zasadach na podstawie dotychczasowych przepisów. Rozwiązanie to będzie jednocześnie odpowiedzią na nadchodzący niż demograficzny w szkołach. Wprowadzenie odrębnych zasad przechodzenia na emeryturę dla tej grupy nauczycieli wymaga zmiany ustawy – Karta Nauczyciela oraz ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (...).

Projekt ustawy zawiera również zmianę ustawy z dnia 22 maja 2009 r. o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych (DzU z 2022 r. poz. 301), która ma na celu rozszerzenie katalogu nauczycieli uprawnionych do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego o nauczycieli publicznych i niepublicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym poradni specjalistycznych, o których mowa w art. 2 pkt. 6 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (...).

Projekt ustawy zawiera również inne zmiany w ustawie – Karta Nauczyciela, głównie o charakterze doprecyzowującym i porządkującym, a także zmiany w ustawie – Prawo oświatowe, ustawie z dnia 15 kwietnia 2011 r. o systemie informacji oświatowej (...) oraz ustawie z dnia 5 sierpnia 2022 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

Ponadto projekt ustawy zawiera zmiany w ustawie z dnia 30 kwietnia 2010 r. o instytucjach badawczych (...). W 2010 r. wszedł w życie pakiet ustaw reformujących polską naukę, w tym ustawa o instytucjach badawczych, przekształcająca jednostki badawczo-rozwojowe w instytuty badawcze. W świetle jej przepisów instytuty badawcze są państwowymi jednostkami organizacyjnymi, tworzonymi w celu prowadzenia badań naukowych i prac rozwojowych, których wyniki

znajdują zastosowanie w praktyce, a także transferu wyników tych badań i prac do życia społeczno-gospodarczego.

Instytuty badawcze posiadają osobowość prawną, mogą prowadzić działalność gospodarczą, tworzyć spółki kapitałowe i przystępować do spółek już istniejących. Instytuty badawcze mogą także, współpracując z przedsiębiorcami, tworzyć centra naukowo-przemysłowe: Ustawa o instytutach badawczych stworzyła zatem instytucjonalne podstawy do działania instytutów badawczych, które wraz z instytutami działającymi w ramach Sieci Badawczej Łukasiewicza tworzą segment systemu szkolnictwa wyższego i nauki, w którym prowadzone przez naukowców badania naukowe i prace rozwojowe w największym stopniu odpowiadają na potrzeby gospodarki, w konsekwencji przyczyniają się do zwiększenia absorpcji funduszy unijnych i przyspieszenia rozwoju gospodarczego. Ustawa o instytutach badawczych kompleksowo uregulowała także zasady funkcjonowania instytutów badawczych, w tym państwowych instytutów badawczych realizujących zadania szczególnie ważne z punktu widzenia państwa”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Główną proponowaną zmianą w Karcie Nauczyciela jest możliwość przejścia przez nauczycieli na emeryturę na szczególnych zasadach, czyli w wieku niższym niż ustawowy (60 lat u kobiet i 65 lat u mężczyzn). Będą mogli – po rozwiązaniu na swój wniosek stosunku pracy – to zrobić nauczyciele, którzy łącznie spełnią następujące warunki: rozpoczęli przed 1 stycznia 1999 r. pracę na stanowisku nauczyciela, wychowawcy lub innego pracownika pedagogicznego, mają udokumentowany okres składkowy wynoszący co najmniej 30 lat, w tym co najmniej 20 lat pracy „przy tablicy”. Proponowane zmiany pozytywnie oceniają nauczyciele.

Poza tym kolejny raz rządzący próbują przeforsować zmiany polegające na zwiększeniu uprawnień kuratora oświaty. W zmieniającym ustawę – Prawo oświatowe art. 10 w pkt 2 została wprowadzona regulacja, która przewiduje, że połączenie w zespół szkół lub placówek niebędących szkołami lub placówkami artystycznymi lub włączenie do zespołu szkoły lub placówki niebędącej szkołą lub placówką artystyczną, prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego, następuje po uzyskaniu pozytywnej opinii kuratora oświaty. Należy zaznaczyć, że wcześniej już 2-krotnie były proponowane podobne zmiany, które zostały przez Senat odrzucone.

Nie są akceptowane zmiany, które zwiększając uprawnienia kuratorów oświaty, powodują, że organ, którego zadaniem jest sprawowanie nadzoru pedagogicznego, stanie się także organem nadzoru nad samorządem terytorialnym. W pełni popieram zatem propozycję poprawki senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu zmierzającą do wykreślenia tych rozwiązań z niniejszej ustawy.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wzajemne budowanie relacji pomiędzy 2 krajami jest niezwykle ważne, zwłaszcza gdy dotyczy to 2 państw, których obywatele łączy wspólna historia, a tak jest w przypadku Polski i Izraela.

Młodzi ludzie powinni zapoznawać się z historią swoich przodków również w miejscach, gdzie ona się toczyła. Od wielu lat do Polski przyjeżdżały grupy młodzieży z Izraela. Po kilkuletniej przerwie wizyty będą mogły znów się odbywać. Dobrze się stało, że obydwie strony doszły do porozumienia i udało się wypracować umowę, która znów umożliwi wizyty w Polsce młodzieży z Izraela w celu poznania historii i zobaczenia miejsc, w których ona się toczyła z udziałem wielu pokoleń Żydów zamieszkujących Polskę przez wiele lat wspólnego istnienia naszych narodów.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży, podpisanej w Warszawie dnia 22 marca 2023 r., jest stworzenie ram prawnych do organizacji wszystkich wizyt studyjnych młodzieży izraelskiej w Rzeczypospolitej Polskiej oraz młodzieży polskiej w Państwie Izrael, pod auspicjami ministerstw właściwych do spraw edukacji obydwu państw.

Dzięki zapewnieniu wizyt studyjnych młodzieży obydwu państw kolejne pokolenia młodzieży będą mieć okazję do poznawania historii swoich narodów, w tym historii Holocaustu i innych zbrodni II wojny światowej. Ponadto celem umowy jest to, aby wizyty studyjne odbywały się w miejscach związanych z polsko-żydowskim wielowiekowym dziedzictwem, a także historią i kulturą Polski i Izraela, jak również stworzenie możliwości wzajemnego poznawania się i nawiązywania kontaktów przez młodzież Polski i Izraela.

Przed epidemią COVID-19 Polskę rocznie odwiedzało ok. 36 tysięcy uczniów w ramach ok. 400 delegacji, liczących średnio 2–4 autokarów. Taka forma współpracy przynosi niezwykle pozytywny skutek. Mamy możliwość przybliżenia historii naszego kraju, której przez wieki częścią byli Żydzi. Świetnym przykładem udanej współpracy polsko-izraelskiej jest kołobrzeskie Liceum Ogólnokształcące Dwujęzyczne im. Mikołaja Kopernika. W ciągu roku organizowane są tam Dni Przyjaźni Polsko-Izraelskiej oraz wymiany uczniów.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pogłębianie relacji między młodym pokoleniem polskim i izraelskim, nauka historii obu krajów, wizyty w miejscach związanych z polsko-żydowskim dziedzictwem kultury są niezwykle ważne ze względu na budowanie świadomości młodych ludzi należących do obu narodów oraz zachowanie dobrych relacji.

Po odnotowaniu przez ministra spraw zagranicznych problemów, jakie miały miejsce przy organizacji wcześniejszych pobytów młodzieży szkolnej, wskazano potrzebę podpisania i ratyfikacji umowy, która pozwoliłaby na realizację przyjazdów młodzieży izraelskiej do Polski i młodzieży polskiej do Izraela. Z pewnością przyjęcie niniejszej ustawy nie będzie przyczyniało się do umocnienia w młodzieży poczucia izolacji i zagrożenia oraz budowania antypolskich czy antysemitycznych uprzedzeń. Wręcz przeciwnie, posłuży do pogłębienia wiedzy o wielowiekowym współistnieniu Polaków i Żydów, o wpływie polskiego dziedzictwa na współczesny Izrael, a także o współczesnej Polsce dbającej o miejsca pamięci i pozostałości żydowskiego dziedzictwa, jak również popierającej integrację młodych ludzi z Polski i Izraela. Z pewnością niwelowane będą negatywne stereotypy na temat Polski oraz Polaków związane z okresem II wojny światowej, ponieważ zwiększony będzie udział polskich podmiotów w procesie przygotowania grup do wyjazdów i podczas zwiedzania miejsc pamięci. Nastąpi pogłębianie wiedzy młodzieży na temat szerszego kontekstu historycznego zbrodni Holokaustu, historycznych relacji polsko-żydowskich oraz odbudowy życia żydowskiego w Polsce. Dobrym rozwiązaniem jest uwzględnianie w programie każdej wizyty spotkań młodzieży izraelskiej z polskimi rówieśnikami, jak również utworzenie listy miejsc rekomendowanych do odwiedzenia. Pozytywnie należy ocenić rozwiązanie polegające na zapewnieniu wspólnej opieki przewodników polskich i izraelskich nad wyjazdami, jak również uzgadnianie programu wyjazdów pomiędzy stronami z uwzględnieniem opinii stosownych instytucji edukacyjnych, muzeów i innych podmiotów, tak aby jak najpełniej zrealizować cele umowy.

Jestem przekonany, że dzięki niniejszej ustawie budowany będzie dobry kontakt między Polakami a Izraelczykami, ponieważ rzetelna edukacja na temat II wojny światowej, Holokaustu, historii Polski i Izraela pozwoli na kształtowanie odpowiednich relacji między państwami, opartych na wzajemnym zrozumieniu. Jestem za przyjęciem niniejszej ustawy ze względu na konieczność obowiązywania umowy zawartej między rządem Rzeczypospolitej a rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży. Będzie to miało szczególne przełożenie na relacje polsko-izraelskie oraz bezpieczeństwo osób biorących udział w wizytach.

Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 16 czerwca 2023 r. uchwalił ustawę o ratyfikacji umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży, podpisanej w Warszawie 22 marca 2023 r.; druk sejmowy nr 3233. Ustawa ta została przesłana do Senatu 20 czerwca 2023 r.; druk senacki nr 1021.

W ustawie wyraża się zgodę na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży, podpisanej w Warszawie dnia 22 marca 2023 r.

Celem umowy jest pogłębienie współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Izraelem w stworzonych ramach prawnych w zakresie organizacji wizyt studyjnych pod auspicjami ministerstw właściwych do spraw edukacji obu państw. Ponadto ustawa rozwiązuje problemy organizacyjne zgłaszane przez polską stronę, a dotyczące faktu, iż wycieczki edukacyjne młodzieży izraelskiej były do tej pory traktowane jak delegacje zagraniczne. Pozwalało to na zapewnienie im uzbrojonej ochrony izraelskiej. Dzięki umowie odpowiedzialność za bezpieczeństwo i ochronę grup młodzieży izraelskiej przejmuje strona polska. Umowa zawiera wykaz rekomendowanych obiektów i miejsc wartych zwiedzenia zarówno w Polsce, jak i w Izraelu. Grupom polskim w Izraelu towarzyszyć będzie przewodnik władający językiem angielskim lub polskim. Grupom izraelskim towarzyszyć będzie przewodnik władający językiem angielskim, hebrajskim lub aramejskim.

Ponieważ postanowienia umowy odnoszą się do spraw uregulowanych w ustawie lub w których konstytucja wymaga ustawy, umowa ta wymaga ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie.

Przyjęcie ustawy pozwoli na pogłębienie wiedzy o historii i współczesności obu państw przez młodzież Polski i Izraela.

Wyrażam swoje poparcie dla tej ustawy.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygodzone podczas 64. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Celem ustawy jest wyrażenie zgody na dokonanie przez prezydenta RP ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży, podpisanej w Warszawie dnia 22 marca 2023 r.

Ustawa ma na celu pogłębienie współpracy pomiędzy obu krajami. Z uznaniem należy odnieść się do zapisów rekomendujących zwiedzanie konkretnych obiektów kultury i miejsc pamięci zarówno w Polsce, jak i w Izraelu.

Głęboko wierzę, że pozwoli to na stworzenie dla młodzieży obu krajów wielu obszarów do współpracy.

Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podczas dzisiejszego posiedzenia Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej wniosła o przyjęcie bez poprawek ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży, podpisanej w Warszawie dnia 22 marca 2023 r.

Umowa tworzy ramy prawne do organizacji wizyt młodzieży z Polski i z Izraela w obu tych krajach pod kuratelą właściwych ministerstw. Umowa ma na celu budowanie relacji i pogłębienie współpracy między naszymi państwami, a młodzieży zapewni wymierne korzyści, takie jak nauka historii i kultury obu krajów oraz zdobywanie wiedzy o relacjach polsko-żydowskich na przestrzeni dziejów. Jest to bez wątpienia bardzo wartościowy projekt, dlatego ma mój głos poparcia.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży ma na celu stworzenie ram prawnych do organizacji wszystkich wizyt studyjnych młodzieży izraelskiej w Rzeczypospolitej Polskiej oraz młodzieży polskiej w Państwie Izrael.

Dzięki zapewnieniu wizyt studyjnych młodzieży obydwu państw kolejne pokolenia młodych ludzi będą mieć okazję do poznawania historii swoich narodów, w tym historii Holokaustu i innych zbrodni II wojny światowej. Celem umowy jest to, aby wizyty studyjne odbywały się w miejscach związanych z polsko-żydowskim wielowiekowym dziedzictwem oraz historią i kulturą Polski i Izraela, jak również stworzenie możliwości wzajemnego poznawania się, nawiązywania kontaktów oraz integracji młodzieży z Polski i Izraela.

Dodatkowo umowa reguluje, wobec izraelskich wycieczek w Polsce, jak również polskich w Izraelu, kwestie dotyczące przewodników turystycznych, wprowadzając zapisy, zgodnie z którymi zasadą będzie wspólna obsługa wizyt studyjnych, zapewniona, w miarę możliwości, przez polskich i izraelskich przewodników turystycznych.

Umowa zawiera również postanowienia dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa organizowanych wizyt studyjnych oraz mechanizmów współpracy stron w kwestiach zapewnienia bezpieczeństwa.

Cieszy mnie, że umowa powstała, bowiem jest ona ważna dla relacji polsko-izraelskich, a szczególnie dla budowania więzi wśród młodych pokoleń. Umowa jest bardzo ważna, ponieważ pomaga kształtować odpowiednie relacje między naszymi państwami i obywatelami. Będę głosował za wprowadzeniem ustawy w życie.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży, podpisanej w Warszawie dnia 22 marca 2023 r. dotyczy stworzenia ram prawnych do organizacji wszystkich wizyt studyjnych młodzieży izraelskiej w Rzeczypospolitej Polskiej oraz młodzieży polskiej w Państwie Izrael, pod auspicjami ministerstw właściwych do spraw edukacji obydwu państw.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, dzięki zapewnieniu wizyt studyjnych młodzieży obydwu państw „kolejne pokolenia młodzieży będą mieć okazję do poznawania historii swoich Narodów, w tym historii Holokaustu i innych zbrodni II wojny światowej. Ponadto celem umowy jest, aby wizyty studyjne odbywały się w miejscach związanych z polsko-żydowskim wielowiekowym dziedzictwem oraz historią i kulturą Polski i Izraela, jak również stworzenie możliwości wzajemnego poznawania się i nawiązywania kontaktów przez młodzież Polski i Izraela.

Potrzeba związania Rzeczypospolitej Polskiej umową wynika również z tego, że w związku z wyjazdami edukacyjnymi izraelskiej młodzieży do Polski, strona polska w przeszłości odnotowywała pewne problemy dotyczące organizacji takich wyjazdów; głównym problemem był wzrost negatywnych odczuć wobec Polski i Polaków wśród młodzieży izraelskiej po powrocie z wyjazdu edukacyjnego, co powodowało wśród niej wzrost postaw nacjonalistycznych i syjonistycznych. Polska postrzegana była przez młodzież izraelską przez pryzmat obozów zagłady, śmierci i obozów koncentracyjnych, ponadto młodzież nie zapoznawała się z odbudową życia żydowskiego w Polsce i była izolowana od kontaktów z Polakami. Uczestnicy wycieczek słyszeli od przewodników o grożących im w Polsce niebezpieczeństwach i wrażenie to potęgowała uzbrojona ochrona, która często arogancko odnosiła się do innych zwiedzających, a także przypadkowych przechodniów. Problematyczna z polskiego punktu widzenia była również przyjęta przez stronę izraelską perspektywa nauczania o zbrodni Holokaustu, bez odniesień do szerszego kontekstu historycznego, w tym okupacji polskich ziem, zbrodni na polskim narodzie, innych narodach i grupach etnicznych oraz odpowiedzialności w tym zakresie obu totalitaryzmów: hitlerowskiego i sowieckiego.

Biorąc pod uwagę, że przed epidemią COVID-19 Polskę rocznie odwiedzało ok. 36 tysięcy uczniów w ramach ok. 400 delegacji, liczących średnio od 2 do 4 autokarów, opisane problemy organizacyjne były częste i problematyczne dla strony polskiej. Wykorzystując brak wizyt w latach 2020 i 2021 z powodu pandemii COVID-19, polski minister spraw zagranicznych dokonał analizy problemów odnotowanych przy organizacji wcześniejszych pobyków młodzieży szkolnej.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

W związku z intencją strony izraelskiej wznowienia przyjazdów edukacyjnych do Polski, na początku marca 2022 r. minister spraw zagranicznych notyfikował stronie izraelskiej potrzebę przygotowania umowy, która pozwoliłaby na realizację przyjazdów młodzieży izraelskiej do Polski i młodzieży polskiej do Izraela. Umowa powinna stworzyć program wizyt studyjnych polskiej i izraelskiej młodzieży, dzięki któremu wizyty studyjne nie będą umacniały w młodzieży poczucia izolacji, zagrożenia i antypolskich czy antysemitycznych uprzedzeń oraz będą służyły pogłębianiu wiedzy o wielowiekowym współistnieniu Polaków i Żydów, wpływie polskiego dziedzictwa na współczesny Izrael, współczesnej Polsce dbającej o miejsca pamięci i pozostałości żydowskiego dziedzictwa, jak również popierającej integrację młodych ludzi z Polski i Izraela.

Celem związania Rzeczypospolitej Polskiej umową jest również niwelowanie negatywnych stereotypów na temat Polski oraz Polaków związanych z okresem II wojny światowej, czemu służyłoby zdecydowane zwiększenie udziału polskich podmiotów zarówno w procesie przygotowania grup do wyjazdów, jak i podczas zwiedzania miejsc pamięci, a także pogłębianie ich wiedzy na temat szerszego kontekstu historycznego zbrodni Holokaustu oraz bogatej historii relacji polsko-żydowskich i obecnej odbudowy życia żydowskiego w Polsce. Priorytetem dla strony polskiej jest uwzględnienie w programie każdej wizyty spotkań młodzieży izraelskiej z polskimi rówieśnikami. W Załączniku nr 1 do umowy ustalona została lista miejsc rekomendowanych do odwiedzenia w czasie przyjazdów edukacyjnych do Polski.

Ponadto podkreślić należy, że kwestia stworzenia wizyt studyjnych młodzieży polskiej, które nie były w przeszłości organizowane, i izraelskiej, jak również wzbogacenia ich o elementy poznawania współczesnej Polski i współczesnego Izraela czy włączania do programów wycieczek spotkań jej uczestników z rówieśnikami z Polski i Izraela, nie jest nowym tematem w relacjach z Izraelem. Już wcześniej podejmowane były w tej sprawie rozmowy ze stroną izraelską, która ma pełną świadomość zastrzeżeń i oczekiwań strony polskiej w tym zakresie. Dodatkowo warto mieć na uwadze, że obie strony od dłuższego czasu deklarowały chęć współpracy w celu budowania wzajemnego zrozumienia i w tym kontekście wspierały szczególnie rolę młodzieży”. Dziękuję bardzo.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyświetlone podczas 64. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Alicji Chybickiej w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W związku z procedowaną ustawą o ratyfikacji Protokołu w sprawie wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, sporządzonego w Seulu dnia 12 listopada 2012 r., do Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu, sporządzonej w Genewie dnia 21 maja 2003 r., jako lekarz pediatra i onkolog dziecięcy uważam, że każdy krok zmierzający do zmniejszenia spożycia tytoniu i sprawdzania jego źródeł jest dobry dla zdrowia i życia polskiego społeczeństwa.

Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 20 czerwca 2023 r. do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęła ustawa o ratyfikacji Protokołu w sprawie wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, sporządzonego w Seulu dnia 12 listopada 2012 r., do Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu, sporządzonej w Genewie dnia 21 maja 2003 r. – druk senacki nr 1006. Niniejsza ustawa została przyjęta przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 16 czerwca 2023 r. – druk sejmowy nr 3100.

Ustawa zawiera wyrażenie zgody na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji Protokołu w sprawie wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, sporządzonego w Seulu dnia 12 listopada 2012 r., do Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu, sporządzonej w Genewie dnia 21 maja 2003 r.

Konwencja sporządzona w Genewie dnia 21 maja 2003 r. została ratyfikowana przez Rzeczpospolitą Polską w dniu 28 sierpnia 2006 r. i weszła w życie dnia 14 grudnia 2006 r. Zobowiązała ona strony do wprowadzenia wszelkich rozwiązań prowadzących do wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi. Przyjęty w Seulu protokół zawiera elementy skutecznej kontroli rynku tytoniowego: kontrole łańcucha dostaw obejmujące wyroby tytoniowe i urządzenia do ich wytwarzania, a także przywozu i wywozu wyrobów tytoniowych i urządzeń do ich wytwarzania; śledzenie i monitorowanie wyrobów tytoniowych od ich produkcji do pierwszego odbioru; kontrolę produkcji i handlu w sferach wolnocłowych; ściganie naruszeń prawa w obrocie wyrobami tytoniowymi; współpracę międzynarodową w obszarze rynku tytoniowego.

Przystąpienie do protokołu nie będzie skutkowało zasadniczymi zmianami w porządku prawnym Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż wiele rozwiązań zawartych w postanowieniach protokołu funkcjonuje już w Polsce w wyniku implementacji prawa Unii Europejskiej. Zobowiązania wynikające z postanowień protokołu dotyczyć będą głównie kwestii kontroli łańcucha dostaw, przestępstw i wykroczeń oraz współpracy w zakresie egzekwowania prawa.

Państwa członkowskie Unii Europejskiej, zgodnie z protokołem, obok własnych strategii zwalczania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, będą mogły wypracować wspólną politykę i strategię określoną w rozporządzeniach, dyrektywach i zaleceniach. Zgodnie z postanowieniami protokołu nie istnieje obawa kolizji zobowiązań wynikających z przyjęcia protokołu z obowiązkiem wypełnienia przez Polskę innych umów.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Przyjęcie postanowień protokołu wymaga ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej po skierowaniu projektu ustawy do Komisji Finansów Publicznych i Komisji Spraw Zagranicznych i po pierwszym czytaniu wniósł o jego uchwalenie bez poprawek. Po rozpatrzeniu ustawy komisje senackie również poparły ją bez uwag.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podczas dzisiejszego posiedzenia Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej wniosła o przyjęcie bez poprawek ustawy o ratyfikacji Protokołu w sprawie wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, sporządzonego w Seulu dnia 12 listopada 2012 r., do Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu, sporządzonej w Genewie dnia 21 maja 2003 r.

Jest to dobry i pożyteczny projekt, który zakłada kontrolę produkcji wyrobów tytoniowych, nadzór nad łańcuchem dostaw poprzez monitoring drogi od wytwórcy do dostawcy oraz nadzór handlu w strefach wolnocłowych. Ponadto określa zasady ścigania i współpracy międzynarodowej.

Nielegalny obrót wyrobami tytoniowymi naraża państwa na wielomilionowe straty i przyczynia się do łatwiejszego i niekontrolowanego dostępu do wyrobów tytoniowych o nieustalonym pochodzeniu i składzie, co w konsekwencji wpływa na zdrowie obywateli. Będę głosował za przyjęciem tej ustawy.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o ratyfikacji Protokołu w sprawie wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, sporządzonego w Seulu dnia 12 listopada 2012 r., do Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu, sporządzonej w Genewie dnia 21 maja 2003 r., dotyczy związania się Rzeczypospolitej Polskiej protokołem przyjętym przez piątą konferencję stron, który zawiera wszystkie elementy skutecznej kontroli rynku tytoniowego i przeciwdziałania nielegalnemu obrotowi wyrobami tytoniowymi, uznane przez strony konwencji za niezbędne: kontrola łańcucha dostaw obejmująca wytwarzanie, import i eksport wyrobów tytoniowych oraz urządzeń do ich produkcji; śledzenie i monitorowanie wyrobów tytoniowych od wytwórcy do pierwszego odbiorcy; kontrola produkcji i handlu w strefach wolnocłowych; zasady ścigania naruszeń prawa w obrocie wyrobami tytoniowymi; zakres i zasady współpracy międzynarodowej, wymiana informacji, współdziałanie, pomoc prawna.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „Szereg rozwiązań opisanych w postanowieniach Protokołu, w tym przepisów dotyczących śledzenia i monitorowania wyrobów tytoniowych, funkcjonuje już w prawodawstwie Unii Europejskiej i w Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednak bez określonego Protokołem współdziałania, także państw spoza Unii Europejskiej oraz państw innych regionów, Afryki, Azji Południowo-Wschodniej, Zachodniego Pacyfiku, Bliskiego Wschodu, Ameryki, efektywność działań zmierzających do redukcji nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi jest ograniczona.

Protokół daje możliwość wprowadzenia regulacji prawnych sprzyjających podniesieniu efektywności przepisów dotyczących m.in. monitorowania przepływu wyrobów tytoniowych i urządzeń służących do ich produkcji, wzajemnego informowania państw – stron Protokołu o ruchu tych wyrobów, wzajemnej pomocy prawnej w ściganiu naruszeń prawa w tej dziedzinie itp.

Przystąpienie do Protokołu nie będzie się wiązało dla Rzeczypospolitej Polskiej z zasadniczymi zmianami w obowiązującym systemie prawnym. Postanowienia Protokołu mogą być jednak podstawą do wprowadzenia uzupełnień w przepisach prawnych lub zmian w stosowanej praktyce.

Zgodnie z definicją zawartą w Protokole (art. 1 ust. 12) przez pojęcie łańcucha dostaw należy rozumieć wszystkie procesy i działania, jakie towarzyszą wyrobom tytoniowym na drodze od producenta do pierwszego odbiorcy. Łańcuch ten obejmuje obligatoryjnie wytwarzanie, import i eksport wyrobów tytoniowych i urządzeń do ich produkcji, a może być rozszerzony wg potrzeb i uznania państwa – strony Protokołu o takie elementy, jak uprawa tytoniu (z wyłączeniem drobnych, tradycyjnych, przydomowych plantacji); sprzedaż detaliczna wyrobów tytoniowych; przewóz handlowych ilości wyrobów tytoniowych oraz ich

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

składowanie, sprzedaż hurtowa, pośrednictwo i dystrybucja; przewóz, składowanie, sprzedaż hurtowa, pośrednictwo i dystrybucja urządzeń do ich produkcji.

Wszystkie wymienione procesy i działania mają być, zgodnie z art. 6 Protokołu, dozwolone tylko dla osób fizycznych bądź prawnych posiadających stosowne zezwolenie (licencję) lub równoważną zgodę”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu dzisiejszym rozpatrujemy tak de facto 2 projekty uchwał: wniesiony przez senatorów Prawa i Sprawiedliwości projekt uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej oraz narzucony na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej większością głosów przez większość senacką i senatorów Koalicji Obywatelskiej i PSL projekt uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa, w którego treści spłycono wiele argumentów przedstawionych w tym pierwszym projekcie oraz połączono 2 różne wydarzenia.

Chcę w tym miejscu zadeklarować pełne poparcie dla wersji przygotowanej przez senatora Jerzego Czerwińskiego.

Z racji tego, że w dniu wczorajszym obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa, warto przypomnieć, że w poprzedniej, IX kadencji senatorowie Prawa i Sprawiedliwości byli inicjatorami uchwały, w której Senat wzywał Sejm do upamiętnienia ofiar rzezi wołyńskiej. Jestem zaszczycony, że mogłem znaleźć się wśród nich. Izba wyższa postulowała wówczas, żeby dzień 11 lipca ustanowiony został Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP. Senatorowie przyjęli uchwałę w tej sprawie. Dokument przeszedł głosami klubu Prawa i Sprawiedliwości, przeciw byli przedstawiciele Platformy Obywatelskiej. Święto zostało ustanowione na mocy uchwały Sejmu RP z dnia 22 lipca 2016 r.

Chcę w tym miejscu podziękować wszystkim tym, którzy poprzez organizację różnego rodzaju uroczystości w tym dniu przypominają o tamtych bolesnych wydarzeniach i w ten sposób przywracają pamięć o naszych rodakach, którzy w bestialski sposób zostali zamordowani przed 80 laty na Wołyniu. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawiony projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego zakłada zapewnienie zatrzymanemu prawa do skorzystania z pomocy prawnej z urzędu w przypadku wykonywania czynności procesowych lub dowodowych na etapie zatrzymania. Postulowane zmiany mają służyć temu, aby każdemu zatrzymanemu zapewnić pomoc prawną adwokata lub radcy prawnego na etapie przed rozpoczęciem czynności procesowych lub dowodowych z jego udziałem.

Zakładane zmiany w kodeksie postępowania karnego zrealizują również uprawnienia zatrzymanego wynikające z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1919 z 26 października 2016 r. w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym oraz dla osób, których dotyczy wnioski w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania, a także z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności.

Postulowana zmiana nie tylko zrealizuje postanowienia wspomnianych dyrektyw w sposób prawidłowo zabezpieczający interesy procesowe zatrzymanego, ale przede wszystkim zapewni zatrzymanemu prawo do skorzystania z pomocy prawnej już na etapie zatrzymania, co ma niezadko zasadnicze znaczenie dla późniejszego realizowania prawa do obrony, w sytuacji przedstawienia zarzutów osobie zatrzymanej. Wielokrotnie w postępowaniu zdarza się, iż sposób przeprowadzenia czynności procesowych już na tak wstępnym etapie, bez zapewnienia rzeczywistego i realnego prawa do obrony, rzutuje na sytuację procesową zatrzymanego, następnie podejrzanego i oskarżonego w toku dalszego toczącego się postępowania karnego. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem nowelizacji ustawy – Kodeks postępowania karnego jest zapewnienie zatrzymanemu prawa do skorzystania z pomocy prawnej z urzędu w przypadku wykonywania czynności procesowych lub dowodowych na etapie zatrzymania.

W toku konsultacji zostało przedstawionych wiele negatywnych opinii. W opinii ministra sprawiedliwości „już w chwili obecnej art. 245 k.p.k. należy ocenić jako spełniający przesłanki zgodności z prawem unijnym i gwarantujący realizację prawa do obrony podejrzanego/ oskarżonego”. Zdaniem ministra proponowana zmiana może wpłynąć negatywnie na sprawność postępowania karnego zarówno na etapie przygotowawczym, jak i jurysdykcyjnym.

Podobne uwagi zgłosiła Krajowa Rada Sądownictwa, która zaopiniowała projekt negatywnie, argumentując, że projektodawca „nie odniósł się w uzasadnieniu projektu do problematyki realizacji jego zapisów w praktyce”. Wprowadzenie proponowanych zmian „oznacza szereg konkretnych problemów (...), takich jak przykładowo konieczność organizacji dyżurów dla pełnomocników, co wiąże się także z kwestiami finansowymi”.

Prokurator krajowy również negatywnie ocenił projektowaną regulację. Jego zdaniem następstwem uzależnienia wykonywania czynności na etapie zatrzymania od obecności adwokata „będzie poważne obniżenie ich skuteczności”, ponieważ „od szybkiego i sprawnego prowadzenia czynności na tym wczesnym etapie zależy niejednokrotnie późniejszy przebieg śledztwa lub dochodzenia”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowany projekt nowelizacji ustawy o działach administracji rządowej, ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze zakłada powierzenie prezesowi Rady Ministrów nadzoru nad organami nadzoru górniczego, przede wszystkim nad prezesem Wyższego Urzędu Górniczego. Projekt zawiera także zmiany będące konsekwencją ustanowienia tej podległości.

W toku konsultacji została przedstawiona ważna merytoryczna opinia ze strony rządowej, zawarta w ocenie skutków regulacji. Minister aktywów państwowych (MAP) negatywnie zaopiniował projektowaną ustawę, nie zgadzając się z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu do projektu. Minister m.in. wskazał, że wykonuje „określone ustawą uprawnienia wobec Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, nie posiada natomiast szczególnych uprawnień, z wyłączeniem nadania statutu, wobec samego urzędu obsługującego Prezesa WUG”, a także to, że „przepisy ustawy – Prawo geologiczne i górnicze w żaden inny sposób nie wskazują kompetencji ministra właściwego do spraw gospodarki złożami kopalin do sprawowania nadzoru nad organami nadzoru górniczego”. MAP nie zgodził się również z propozycją zawartą w art. 2 projektu ustawy, przewidującą zmiany w ustawie o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych, które prowadzą do pozbawienia ministra właściwego do spraw gospodarki złożami kopalin kompetencji w zakresie wnoszenia o nadanie stopnia generalnego dyrektora górnictwa, a także pozbawienia ministra właściwego do spraw gospodarki złożami kopalin kompetencji do nadawania dyrektorskich stopni górniczych oraz generalnego honorowego dyrektora górniczego. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Order Orła Białego, ustanowiony w 1705 r., został odnowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 1921 r. jako najwyższe odznaczenie państwowe Rzeczypospolitej. Order ten nadawany był „w celu nagradzania znamienitych zasług zarówno cywilnych, jak i wojskowych, położonych w czasie pokoju lub wojny dla chwały i pożytku Rzeczypospolitej”. Mógł być przyznawany „osobom, które istotnie i wybitnie przyczyniły się do odzyskania lub utrwalenia niepodległości i zjednoczenia Polski albo do jej rozkwitu”.

Projekt nowelizacji ustawy o orderach i odznaczeniach stanowi realizację postulatu zawartego w petycji P9-25/19 skierowanej do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przez osobę prywatną. Autor petycji zwrócił się o dokonanie zmiany ustawy z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach (DzU z 2020 r. poz. 138) w celu przywrócenia Łańcucha Orderu Orła Białego – Klejnotu Rzeczypospolitej.

W ocenie autora petycji ustawowe przywrócenie Łańcucha Orderu Orła Białego ma znaczenie symboliczne i prestiżowe dla urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Łańcuch ten, jako odznaka orderowa, byłby szczególnym symbolem łączącym współczesne czasy z tradycją I i II Rzeczypospolitej.

W związku z tym autor petycji postuluje dodanie w art. 23 ustawy o orderach i odznaczeniach ust. 2a w brzmieniu: „Uroczystą odznaką godności Wielkiego Mistrza jest Łańcuch Orderu Orła Białego ustanowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawą z dnia 18 marca 1932 r. Łańcuch ten jest Klejnotem Rzeczypospolitej”.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt nowelizacji ustawy o orderach i odznaczeniach stanowi realizację postulatu zawartego w petycji P9-25/19 i ma na celu przywrócenie odznaki orderowej Łańcucha Orderu Orła Białego – Klejnotu Rzeczypospolitej.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „Order Orła Białego, ustanowiony w 1705 r., został odnowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 1921 r. jako najwyższe odznaczenie państwowe Rzeczypospolitej. Order ten nadawany był «w celu nagradzania znamienitych zasług zarówno cywilnych, jak i wojskowych, położonych w czasie pokoju lub wojny dla chwały i pożytku Rzeczypospolitej». Mógł być przyznawany «osobom, które istotnie i wybitnie przyczyniły się do odzyskania lub utrwalenia niepodległości i zjednoczenia Polski albo do jej rozkwitu».

W świetle ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. o ustanowieniu orderu «Orła Białego» (DzU poz. 136) odznaką orderu Orła Białego, oprócz krzyża orderowego, gwiazdy orderowej, wstęgi orderowej był także łańcuch orderowy. Ponadto w myśl art. 5 tej ustawy Naczelnik Państwa z tytułu swego wyboru na ten urząd staje się kawalerem orderu «Orła Białego», jest z urzędu Wielkim Mistrzem Orderu i, jako taki, przewodniczy w Kapitułe. Uroczystą odznaką godności Wielkiego Mistrza jest łańcuch orderu (...). Łańcuch ten jest klejnotem Rzeczypospolitej.

Należy dodać, że wygląd łańcucha orderowego został zmieniony przez ustawę z dnia 18 marca 1932 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. o ustanowieniu orderu «Orła Białego» (DzU poz. 346).

Ustawa z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach przywróciła Order Orła Białego. Nie został jednak przywrócony Łańcuch, związany historycznie z Orderem Orła Białego, jako atrybut Wielkiego Mistrza tego orderu.

W świetle art. 10 ust. 1 ustawy o orderach i odznaczeniach ustanowiony w roku 1705 i odnowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawą z dnia 4 lutego 1921 r. Order Orła Białego jest najwyższym orderem Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z art. 23 tej ustawy Kapitułę Orderu Orła Białego tworzą Wielki Mistrz Orderu i pięciu członków Kapituły. Natomiast prezydent z tytułu swego wyboru na ten urząd staje się Kawalerem Orderu Orła Białego, Wielkim Mistrzem Orderu i przewodniczy jego Kapitułe.

W związku z powyższym projektowana zmiana ma na celu przywrócenie Łańcucha Orderu Orła Białego. Polega na dodaniu w art. 23 ustawy o orderach i odznaczeniach regulacji, zgodnie z którą uroczystą odznaką godności Wielkiego Mistrza będzie Łańcuch Orderu Orła Białego ustanowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawą z dnia 18 marca 1932 r. Ponadto Łańcuch Orderu Orła Białego zostaje uznany za Klejnot Rzeczypospolitej”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 21. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projektowana ustawa o zmianie ustawy o nadzorze makroostrożnościowym nad systemem finansowym wprowadza 2 obowiązki o charakterze informacyjnym. Minister właściwy do spraw instytucji finansowych ma przedstawiać Sejmowi roczną informację o funkcjonowaniu rynku finansowego, zaś przewodniczący Komitetu Stabilności Finansowej, którym jest ten sam minister – roczną informację o działalności komitetu.

W toku konsultacji przedstawiono szereg negatywnych opinii. Minister finansów negatywnie ocenił zaproponowane rozwiązania, argumentując, że nie zrealizują one zakładanego celu, a jedynie nałożą na ministra właściwego do spraw instytucji finansowych nowe obowiązki, wykraczające poza rolę tego organu w sieci bezpieczeństwa finansowego, że będzie to powielenie informacji z publicznie dostępnych opracowań innych organów, oraz że rozwiązania te będą generować niepotrzebne koszty i obciążenia administracyjne.

Zdaniem Bankowego Funduszu Gwarancyjnego projektowane zmiany są niezasadne i sprzeczne z postanowieniami ustawy w zakresie obowiązku dochowania tajemnic prawnie chronionych, zwłaszcza zawodowej i bankowej, oraz w nieuzasadniony sposób rozszerzają obowiązki informacyjne wynikające z dyrektywy PE i Rady 2014/59/UE. Ponadto fundusz zauważył, że obowiązek przedstawienia przez ministra finansów rocznej informacji o funkcjonowaniu rynku finansowego prowadziłby do „sytuacji, w której informacja w zakresie nadzoru realizowanego na podstawie art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o BFG byłaby jedynie powieleniem już opracowanych i publicznie dostępnych kompleksowych raportów i informacji, które przedstawia Bankowy Fundusz Gwarancyjny w corocznym raporcie rocznym o BFG”.

Komisja Nadzoru Finansowego poinformowała z kolei, iż „nie może pozytywnie zaopiniować projektu z uwagi na potencjalną sprzeczność proponowanych rozwiązań z prawem europejskim, w szczególności z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/36/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie warunków dopuszczenia instytucji kredytowych do działalności oraz nadzoru ostrożnościowego nad instytucjami kredytowymi i firmami inwestycyjnymi, oraz z uwagi na fakt, iż proponowane rozwiązanie, jak pokazuje polska i światowa praktyka, wbrew szczytnym intencjom może osiągnąć skutek odwrotny od zamierzonego przez jego twórców”. Jak czytamy, „w ocenie KNF rzetelne lub niewprowadzające w błąd przedstawienie kontekstu i treści prac Komitetu Stabilności Finansowej, realizującego zadania zarządzania kryzysowego, może wymagać ujawnienia informacji źródłowych przekazywanych przez uczestników rynku, tj. ujawnienia różnego rodzaju informacji chronionych wynikających z szeregu dyrektyw sektorowych”. Ponadto KNF sugeruje, aby w przypadku nieuwzględnienia powyższych uwag uznać roczną informację ministra finansów o funkcjonowaniu

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

ryнку finansowego przedstawianą Sejmowi za informacje niejawne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 22. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowana nowelizacja ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, ustawy o rachunkowości oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa rynku finansowego oraz integralności nadzoru finansowego. W projekcie proponuje się m.in. nałożenie na spółkę będącą jednostką zainteresowania publicznego obowiązku opracowania i wdrożenia systemu kontroli wewnętrznej w celu zapewnienia wiarygodności sprawozdawczości finansowej.

W toku konsultacji przedstawiono szereg ważnych opinii. Przedstawione one zostały w ocenie skutków regulacji. Minister finansów wskazał, iż z zainteresowaniem przyjmuje wszelkie inicjatywy, które mają na celu poprawę funkcjonowania systemu rachunkowości czy też wzmocnienie bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, jednakże wszelkie zmiany powinny być dokonywane w sposób systemowy, po przeprowadzeniu szczegółowych analiz ich skutków. Minister finansów stwierdził też, że wprowadzenie rozwiązania obejmującego rozszerzenie katalogu jednostek zainteresowania publicznego o spółki zamierzające ubiegać się o dopuszczenie papierów wartościowych do obrotu na rynku regulowanym znacząco zwiększyłyby zakres ich obowiązków, a tym samym spowodowałyby wzrost kosztów po stronie tych podmiotów. Dodano, że przepisy unijne nie nakładają na te spółki dodatkowych obowiązków, a tym samym wprowadzenie takich obciążeń mogłoby doprowadzić do obniżenia konkurencyjności rynku kapitałowego w Polsce w stosunku do innych krajów UE. Odnosząc się do propozycji nałożenia na podmioty będące jednostkami zainteresowania publicznego obowiązku opracowania i wdrożenia systemu kontroli wewnętrznej w celu zapewnienia wiarygodności sprawozdawczości finansowej, minister finansów zauważył, że projekt ustawy nie określa podstawowych zasad funkcjonowania tego systemu, co może utrudnić jego prawidłowe wdrożenie, a ponadto pozostawia całkowitą dowolność oceny skuteczności funkcjonowania tego systemu firmie audytorskiej.

Wiele uwag miał również minister sprawiedliwości, który wskazał na: skutki polegające na konieczności dokonania modyfikacji w systemie Krajowego Rejestru Sądowego i jego komponentach, aby dostosować Repozytorium Dokumentów Finansowych do przyjęcia sprawozdania z oceny skuteczności funkcjonowania systemu kontroli wewnętrznej – podkreślił, że realizacja tego zadania wymaga zabezpieczenia odpowiednich środków finansowych; konieczność ujawniania dodatkowych danych w KRS, czy dany podmiot jest jednostką zaufania publicznego, tak aby realizacja tego obowiązku mogła być skutecznie nadzorowana; zwiększoną liczbę spraw sądów rejestrowych w zakresie postępowań o zmianę wpisu do KRS – w przypadku negatywnej automatycznej weryfikacji zgłoszenia do Repozytorium Dokumentów Finansowych przedsiębiorca

będzie zobowiązany skorzystać z drogi sądowej, a ponadto może zająć konieczność wszczęcia postępowania przymuszającego w celu wypełnienia nowego obowiązku; możliwe konsekwencje dla jednostek zaufania publicznego wynikające z braku określenia maksymalnego terminu na opracowanie i wdrożenie systemu kontroli wewnętrznej; wątpliwości co do tego, czy sprawozdanie z oceny skuteczności funkcjonowania systemu kontroli wewnętrznej będzie spełniało wymogi złożenia go za pośrednictwem systemu teleinformatycznego.

Komisja Nadzoru Finansowego wyraziła negatywną opinię odnośnie do rozszerzenia definicji pojęcia „jednostki zainteresowania publicznego”, gdyż znacząco zwiększy to zakres obowiązków spółek zamierzających ubiegać się o dopuszczenie papierów wartościowych do obrotu na rynku regulowanym. Wprowadzenie dodatkowych obciążeń w stosunku do obowiązujących w innych krajach członkowskich UE może również doprowadzić do obniżenia konkurencyjności rynku kapitałowego w Polsce i spowodować niezamierzony efekt w postaci przesunięcia pozyskiwania finansowania poza ten rynek. Komisja przychyliła się do propozycji uchylenia art. 130a ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, ale negatywnie odniosła się do nałożenia na jednostki zainteresowania publicznego obowiązku opracowania i wdrożenia systemu kontroli wewnętrznej w celu zapewnienia wiarygodności sprawozdawczości finansowej. Ponoszenie przez małych emitentów dodatkowych kosztów związanych z zatrudnieniem szerszych kadr lub zaangażowaniem zewnętrznych jednostek do opracowania systemów kontroli wewnętrznej oraz świadczenie przez firmy audytorskie usługi atestacyjnej, dotyczącej skuteczności funkcjonowania systemu kontroli wewnętrznej, może okazać się znaczącym utrudnieniem lub nawet barierą zarówno dla dalszego ich funkcjonowania na rynku, jak i przy podejmowaniu decyzji o wprowadzeniu papierów wartościowych na rynek.

Niezależnie od tego KNF wskazała, że skoro przepis wprowadza nową usługę, zadanie firmy audytorskiej, to należałoby rozważyć uzupełnienie katalogu usług, które nie są usługami zabronionymi. Ponadto w ocenie KNF zaproponowane brzmienie przepisów dotyczących systemu kontroli wewnętrznej może prowadzić do problemów z ich stosowaniem, bowiem projekt nie wskazuje, na czym miałby polegać taki system, jakie powinien spełniać warunki czy standardy lub z jakich elementów powinien się składać. Wobec tego należałoby uzupełnić projektowane przepisy w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 23. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem projektowanej ustawy jest rozszerzenie katalogu kategorii dochodów z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, w których udział będą miały – poza budżetem państwa – jednostki samorządu terytorialnego. Istota decentralizacji sprowadza się do zagwarantowania samorządowi terytorialnemu uczestnictwa w sprawowaniu władzy publicznej oraz wykonywaniu zadań publicznych. Państwo, realizując zasadę pomocniczości, wyposaża jednostki samorządu terytorialnego w środki niezbędne do wykonywania ciążących na nich zadań. Ubytkowi dochodów samorządów towarzyszy znaczący wzrost wydatków bieżących. Jak wynika z analiz Związku Miast Polskich, obecnie podstawową przyczyną wzmożonych wydatków jest:

- wzrost cen energii i surowców energetycznych, który można zaobserwować zwłaszcza w transporcie publicznym, ciepłownictwie i gospodarce komunalnej;
- rosnąca presja inflacyjna na wzrost wynagrodzeń oraz dwukrotna podwyżka płacy minimalnej w 2023 r.;
- obecność uchodźców z Ukrainy, co powoduje konieczność zapewnienia podstawowych usług publicznych także dla tej grupy mieszkańców j.s.t.;
- wzrost kosztów obsługi długów samorządowych.

Celem projektowanej ustawy – z uwagi na powyższe kwestie – jest rozszerzenie katalogu kategorii dochodów z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, w których udział będą miały, poza budżetem państwa, jednostki samorządu terytorialnego. Należy niezwłocznie dokonać zmian legislacyjnych pozwalających na choćby częściowe wsparcie finansowe j.s.t., które ucierpiały w wyniku modyfikacji struktury dochodów sektora finansów publicznych. Z tego względu należy nadać priorytet procedowaniu przepisów zaproponowanych w niniejszym projekcie.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 23. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje wystąpienie chciałabym rozpocząć od wyrażenia wdzięczności wobec 19 senatorów, którzy zaproponowali inicjatywę ustawodawczą dotyczącą zmiany ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. To kolejny krok do wzmocnienia decentralizacji, rozumianej jako fundament polskiej demokracji. Istota decentralizacji sprowadza się do zagwarantowania samorządowi terytorialnemu uczestnictwa w sprawowaniu władzy publicznej oraz wykonywaniu zadań publicznych. Państwo, realizując zasadę pomocniczości, wyposaża jednostki samorządu terytorialnego w środki niezbędne do wykonywania ciężących na nich zadań. To na nas jako przedstawicielach władzy ustawodawczej ciąży odpowiedzialność za budowanie zrównoważonego systemu finansów samorządowych. Ukształtowanie dobrego, efektywnego systemu gospodarki budżetowej wiąże się z odpowiednim podziałem źródeł dochodów pomiędzy poszczególne sektory życia społecznego, gospodarczego i inne. Wysokość zasobów finansowych społeczności lokalnych powinna być dostosowana do zakresu uprawnień przyznanych im przez konstytucję czy inne prawo, by zapewnić dynamiczny rozwój poszczególnych polskich regionów.

Efektom wejścia w życie proponowanego rozwiązania polegającego na rozszerzeniu katalogu dochodów jednostek samorządu terytorialnego o udział w podatku ryczałtowym od przychodów ewidencjonowanych będzie uzyskiwanie wyższych dochodów przez jednostki samorządu terytorialnego, co przyczyni się do poprawy wyposażenia tych jednostek w środki niezbędne do wykonywania ciężących na nich zadań oraz zniweluje skutki zmian podatkowych wprowadzonych w ostatnich latach. Przeprowadzone analizy wskazują, że projektowana ustawa będzie w sposób neutralny oddziaływała na dochody ogółem i saldo sektora finansów publicznych ogółem. Według obowiązujących przepisów wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych, płaconego w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych, są dochodem wyłącznie budżetu państwa, natomiast projektowana ustawa przyznaje jednostkom samorządu terytorialnego udziały we wpływach z tego podatku. W konsekwencji zmniejszą się dochody budżetu państwa, a jednocześnie o taką samą wartość zwiększą się dochody jednostek samorządu terytorialnego. Szacuje się, że w pierwszym roku obowiązywania ustawy zwiększenie dochodów jednostek samorządu terytorialnego z tego tytułu może wynieść ok. 15,5 miliarda zł (w warunkach roku 2023), a jednocześnie nastąpi zmniejszenie o identycznej kwotę ok. 15,5 miliarda zł dochodów budżetu państwa. Zaproponowana regulacja, powodując wzrost wpływów j.s.t. z tytułu udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych, będzie wpływała także na zmiany wysokości poszczególnych części subwencji ogólnej, w szczególności części wyrównawczej oraz równoważącej i regionalnej, a także na wysokość wpłat wyrównawczych gmin i powiatów (tzw. janosikowe).

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowane w projekcie rozwiązania z pewnością wpłyną na zwiększenie zdolności j.s.t. do finansowania projektów rozwojowych z udziałem środków UE. Obecnie stoimy w naszym kraju przed wielkim wyzwaniem związanym z wdrażaniem projektów finansowanych ze środków unijnych. W najbliższych 6 latach, tj. do końca 2029 r., ponad 72 miliardy euro z polityki spójności mogą być wykorzystane na rozwój regionów, kraju. Do tej kwoty jest potrzebny wkład własny w wysokości ponad 16 miliardów euro. Ponad 36% środków polityki spójności znajduje się w dyspozycji 16 samorządów województw, które są odpowiedzialne za ich mądre wykorzystanie. To te środki pozwalają na prowadzenie nowoczesnej polityki rozwojowej na poziomie regionalnym i lokalnym.

W Polsce katalizatorem nowoczesnej polityki po akcesji w roku 2004 stała się Unia Europejska, bowiem ok. 50% inwestycji publicznych finansowanych jest ze środków funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności. Polska dzięki integracji europejskiej dokonała rzadko spotykanego w tak krótkim okresie awansu cywilizacyjnego; jeszcze do 2015 r. byliśmy europejskim beniaminkiem, podziwianym nie tylko w Europie, ale i na świecie. Jakościowe zmiany widoczne są na poziomie krajowym, regionalnym, subregionalnym, a przede wszystkim lokalnym. W istotnej części ta korzystna trajektoria rozwojowa Polski i jej regionów była związana z europejską polityką spójności, która umożliwiała znaczące zwiększenie skali oraz lepsze ukierunkowanie inwestycji publicznych. Korzyści wynikające z akcesji Polski do Unii Europejskiej z punktu widzenia przeciętnego mieszkańca to nowe drogi, oczyszczalnie ścieków, ośrodki kultury, sportu, ogólnie nowa infrastruktura, ale też wyższy poziom innowacyjnej przedsiębiorczości dającej nowe miejsca pracy, szeroko rozumiana edukacja, w tym kształcenie ustawiczne. Te wszystkie składowe wpływają na lepszą jakość życia każdego mieszkańca Polski. Z analitycznego punktu widzenia faktyczne korzyści widoczne są w rosnącej spójności gospodarczej, społecznej, terytorialnej oraz środowiskowej, osiągnęte w różnych skalach przestrzennych.

Te zadania wykonywane są na poziomie regionalnym i lokalnym, zatem zmiana polegająca na rozszerzeniu katalogu dochodów j.s.t. wychodzi naprzeciw ich oczekiwaniom dotyczącym wkładu własnego do przyszłych projektów europejskich. Podczas licznych spotkań z burmistrzami oraz wójtami często słyszę, że mają oni coraz większe obawy dotyczące gwarancji finansowej przyszłych projektów europejskich. W szczególności martwią się o zapewnienie w swoim budżecie minimum 15% wkładu własnego.

Jak podkreślano w uzasadnieniu do projektu, rozwiązania wprowadzane w ustawie opierają się na 3 filarach: dalszej decentralizacji zadań i środków publicznych, a tym samym zwiększeniu udziału samorządów w dysponowaniu środkami publicznymi i budowaniu spójności społeczno-gospodarczej i terytorialnej naszego kraju; zwiększeniu ekonomicznej odpowiedzialności j.s.t. poprzez zwiększenie udziału ich dochodów własnych w ogólnych środkach finansowych; mocniejszym związaniu sytuacji finansowej j.s.t. z koniunkturą gospodarki państwa.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 23. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dochody jednostek samorządowych, po zmianach przepisów w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych oraz ze względu na wpływ czynników makroekonomicznych, w latach 2019–2022 uległy poważnemu zmniejszeniu. Dodatkowo na obniżenie dochodów j.s.t. ma wpływ zryczałtowany podatek dochodowy, który stanowi w całości dochody budżetu państwa.

Na wszystkich spotkaniach z samorządowcami spotykam się z pytaniami, czy rządzący zdają sobie sprawę, że jeszcze w tym roku niektóre gminy i miasta mogą nie mieć środków na realizację wydatków bieżących. Sytuacja wydaje się dramatyczna i jedynie natychmiastowa zmiana zapisów, o których mowa w projektowanej ustawie o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, może zapobiec dalszym problemom. Rozszerzenie katalogu dochodów jednostek samorządu terytorialnego o udział w podatku ryczałtowym od przychodów ewidencjonowanych będzie skutkowało uzyskiwaniem wyższych dochodów przez j.s.t., co przyczyni się do poprawy wyposażenia tych jednostek w środki niezbędne do wykonywania ciężących na nich zadań oraz częściowo zniweluje skutki zmian podatkowych wprowadzonych w ostatnich latach. Rekompensata rządowa na inwestycje w samorządach nie jest w stanie poprawić sytuacji finansowej gmin, bo brakuje środków przede wszystkim na wydatki bieżące. Będę głosować za przyjęciem tego projektu ustawy celem dalszego jego procedowania w Sejmie. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 23. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowana nowelizacja ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego ma na celu rozszerzenie katalogu kategorii dochodów z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, w których udział będą miały – poza budżetem państwa – jednostki samorządu terytorialnego.

W toku konsultacji przedstawiono szereg ważnych opinii ze strony rządowej. Przytoczono je w ocenie skutków regulacji. Minister funduszy i polityki regionalnej podniósł następującą kwestię: „Proponowane w projekcie rozwiązania mogą wpłynąć na zwiększenie zdolności JST do finansowania projektów rozwojowych z udziałem środków UE. Biorąc jednak pod uwagę zakres proponowanych zmian, możliwość oceny finansów JST i wpływu tej propozycji na budżet państwa, właściwym do zajęcia stanowiska jest minister finansów”.

Minister finansów poinformował: „Ministerstwo Finansów negatywnie opiniuje senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk senacki nr 1001) – nie kwestionując przy tym potrzeby poszerzenia źródeł dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego, np. o ryczałt”. W opinii Ministerstwa Finansów czytamy: „Kluczowa z punktu widzenia oceny wpływu proponowanych zmian na sektor finansów publicznych, a w szczególności na finanse JST, jest analiza proponowanych zmian w skali mikro”. I dalej: „Dodatkowe źródło dochodów w różnym stopniu wpłynie na dochody poszczególnych JST”. Ponadto Ministerstwo Finansów wskazało: „Proponowane rozwiązanie rozszerzające treść art. 9b ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego jest niespójne z regułą stabilizującą dochody z tytułu udziału we wpływach z podatków współdzielonych wprowadzoną nowelizacją ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z 2021 r.” Nasilenie procesu przechodzenia podatników z opodatkowania na zasadach ogólnych na rzecz opodatkowania ryczałtem mogłoby skutkować podwójnym zwiększeniem dochodów: po pierwsze, z tytułu dochodów z udziału w ryczałcie, a po drugie, z tytułu zwiększonej części rozwojowej subwencji ogólnej w związku z działaniem reguły stabilizującej. Ministerstwo Finansów zauważyło również, że projektowane zmiany mogą mieć wpływ na wynik budżetu państwa, wzrost deficytu i ewentualne ograniczenie możliwości finansowania dotychczasowych i nowych zadań z uwagi na stabilizującą regułę wydatkową. Nie zawierają one przepisów przejściowych uwzględniających, że w mechanizmie podziału dochodów z udziałów w podatkach współdzielonych wkalkulowany jest błąd prognozy, a także są one niespójne z art. 2 ust. 3 ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, zgodnie z którym wpływ z podatku dochodowego opłacanego w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych oraz zryczałtowanego podatku dochodowego od przychodów osób duchownych stanowią dochód budżetu państwa.

Przemówienie senator Jolantę Hibner w dyskusji nad punktem 24. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Grupa senatorów reprezentowanych przez pana senatora Bogdana Klicha wystąpiła z inicjatywą ustawodawczą dotyczącą projektu ustawy o krakowskim związku metropolitalnym „Krakowska Metropolia” – druk senacki nr 597.

Projekt ustawy zawiera 7 rozdziałów.

W rozdziale 1 zawarto przepisy ogólne dotyczące zasad i trybu tworzenia oraz zasad funkcjonowania krakowskiego związku metropolitalnego. Związek tworzy zrzeszenie gmin województwa małopolskiego, powiązanych funkcjonalnie, urbanistycznie oraz położonych na obszarze spójnym przestrzennie i zamieszkałym przez co najmniej 1 milion mieszkańców. O ustroju związku metropolitalnego stanowi jego statut.

W rozdziale 2 omówiono tryb tworzenia związku metropolitalnego. Ustalono zmiany obszaru i granic związku metropolitalnego, jego nazwę i siedzibę. Obszar i granice związku tworzy w drodze rozporządzenia Rada Ministrów. W rozdziale tym omówiono, co powinien zawierać wniosek o utworzenie związku metropolitalnego, i sposób jego składania ministrowi właściwemu do spraw administracji publicznej za pośrednictwem wojewody małopolskiego. Wydanie rozporządzenia wymaga zasięgnięcia opinii rad gmin, sejmiku województwa małopolskiego, wojewody małopolskiego. Do chwili powstania organu zarządzającego obowiązki wykonuje pełnomocnik do spraw utworzenia związku metropolitalnego, którym jest prezydent miasta Krakowa.

W rozdziale 3 nakreślono zakres działania związku metropolitalnego i jego zadania. Związek metropolitalny wykonuje zadania publiczne, w tym: kształtowanie ładu przestrzennego, dbanie o rozwój społeczny i gospodarczy związku, planowanie i koordynacja transportu publicznego, współdziałanie w ustalaniu przebiegu dróg krajowych i wojewódzkich, ochrona powietrza oraz promocja związku. Związek metropolitalny może zbyć akcje i udziały, przekształcić jednostki budżetowe i samorządowe samorządu terytorialnego w jednostki budżetowe i samorządowe związku metropolitalnego oraz przejąć, w drodze uchwały zgromadzenia związku międzygminnego, wszelkie prawa i obowiązki związku międzygminnego. Nadzór nad działalnością związku metropolitalnego sprawują prezes Rady Ministrów oraz wojewoda małopolski, a w zakresie spraw finansowych – regionalna izba obrachunkowa.

W rozdziale 4 opisano władze związku metropolitalnego, tj. zgromadzenie i zarząd związku metropolitalnego. Zgromadzenie jest organem stanowiącym i kontrolnym. W kolejnych punktach omówiono właściwości zgromadzenia. Zarząd – w składzie: przewodniczący zarządu i 5 członków zarządu – jest wybierany przez zgromadzenie w głosowaniu tajnym. Zarząd wykonuje zadania związku metropolitalnego niezastrzeżone na rzecz zgromadzenia, m.in. wykonywanie uchwał zgromadzenia, gospodarowanie mieniem związku itp.

W rozdziale 5 opisano mienie związku metropolitalnego, którym są własność i inne prawa majątkowe nabyte przez związek.

W rozdziale 6 opisano finanse związku metropolitalnego. Prowadzi on samodzielnie gospodarkę finansową na podstawie uchwały budżetowej. Za prawidłowe wykonanie budżetu odpowiada zarząd.

W rozdziale 7 omówiono dochody związku metropolitalnego, którymi są udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych, składki od gmin, dochody uzyskiwane przez jednostki budżetowe i inne, takie jak spadki i darowizny.

Projekt ustawy o krakowskim związku metropolitalnym powstał po licznych postulatach mieszkańców miast i wsi powiatów krakowskiego i wielickiego.

Obserwując istniejący już związek metropolitalny obszaru górnośląskiego, można wyciągnąć wnioski, że powstanie krakowskiego związku metropolitalnego przyczyni się do wzrostu potencjału ekonomicznego, gospodarczego i kulturowego regionu. Projekt wykorzystuje również w warstwie ustrojowej obowiązujące w województwie śląskim przepisy. Krakowski związek metropolitalny będzie zrzeszeniem gmin województwa małopolskiego, charakteryzujących się silnymi powiazaniami funkcjonalnymi i urbanizacyjnymi. Proponuje się nazwę „Krakowska Metropolia”.

Inicjatywa jest ze wszech miar godna poparcia, gdyż wzmocni ona jednostki samorządowe, które będą mogły gospodarować na tym terenie zgodnie z wolą mieszkańców. Powstanie związku metropolitalnego pozwoli również na projektowanie i wykonywanie inwestycji międzygminnych, takich jak drogi, połączenia kolejowe itp. Także infrastruktura komunalna, jak gaz, woda czy ciepło, będzie mogła powstawać ponad podziałami na miasta i gminy.

Projekt ustawy w dniu 16 grudnia 2021 r. został skierowany do Komisji Ustawodawczej i do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w celu rozpatrzenia go w pierwszym czytaniu.

Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 21 czerwca 2023 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu projekt ustawy i wniosły o przyjęcie bez poprawek załączonego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o krakowskim związku metropolitalnym „Krakowska Metropolia”.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 24. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowany projekt ustawy o krakowskim związku metropolitalnym „Krakowska Metropolia” określa zasady i tryb tworzenia oraz zasady funkcjonowania krakowskiego związku metropolitalnego zwanego właśnie „Krakowską Metropolią”. W myśl projektu w skład związku będzie wchodzić miasto na prawach powiatu Kraków oraz gminy powiatów krakowskiego i wielickiego.

W toku konsultacji przedstawiono szereg ważnych opinii ze strony rządowej. Zawarte są one w ocenie skutków regulacji.

Minister infrastruktury zaproponował rozważenie możliwości opracowania projektu ustawy o ogólnych zasadach tworzenia związków metropolitalnych i dopiero na takiej podstawie utworzenie, w drodze rozporządzenia RM, małopolskiego związku metropolitalnego. Podniósł także, że projekt jest niemal identyczny jak ustawa z dnia 9 marca 2017 r. o związku metropolitalnym w województwie śląskim, ale w uzasadnieniu nie wskazano powodów zmiany niektórych zapisów. Minister wskazał również, że art. 53 ust. 4 powinien zostać dostosowany do nowego brzmienia przepisu ustawy o związku metropolitalnym w województwie śląskim, który obowiązuje od 1 stycznia 2022 r., a także zwrócił uwagę, że art. 4 ust. 1 pkt 2 przewiduje tylko możliwość powiększenia granic dotychczasowego związku metropolitalnego, co nie uwzględnia różnych stanów faktycznych, jakie mogą wystąpić w przyszłości. Wskazał ponadto na niespójność niektórych przepisów.

Minister rozwoju i technologii wyraził pozytywną opinię i zgłosił jednocześnie następujące uwagi. W projekcie ustawy nie należy odnosić się do studium metropolitalnego, lecz wprowadzić przepisy dotyczące strategii rozwoju związku metropolitalnego, analogiczne do zawartych w art. 12a i art. 33 ust. 2 pkt 5 ustawy o związku metropolitalnym w województwie śląskim. Warto także rozważyć, czy termin na wyrażenie opinii w sprawie rozporządzenia wskazany w art. 7 ust. 3 projektu ustawy będzie wystarczający. Brzmienie niektórych przepisów art. 52 i art. 53 różni się w porównaniu z przepisami ustawy o związku metropolitalnym, niemniej nie zostało to wyjaśnione.

Minister finansów podniósł, że kwestią, która wymaga doprecyzowania, jest zaproponowana w projekcie ustawy wielkość udziału w PIT. Jednocześnie w uzasadnieniu powinna być podana szacunkowa kwota dotacji celowej. Ponadto minister finansów przedstawił do projektu ustawy szereg uwag szczegółowych. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 25. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Kierując się potrzebą realizacji postanowień Traktatu z Maastricht dotyczących upowszechniania idei swobodnego przepływu osób oraz integracji państw członkowskich Unii Europejskiej, Senat Rzeczypospolitej Polskiej przedstawia do rozważenia przez Komisję Europejską oraz polski rząd koncepcję standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi.

Prawo do równego traktowania oraz prawo do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Unii Europejskiej to jedne z najważniejszych praw obywateli Unii. Jednak, mimo wielu rozwiązań prawnych i organizacyjnych, nadal istnieją bariery stojące na przeszkodzie stosowaniu tych praw. Są to m.in. wszelkie wymogi biurokratyczne, niejednolite procedury administracyjne i brak skutecznej wymiany informacji między państwami członkowskimi.

Sprawne i prawidłowe funkcjonowanie unijnej przestrzeni administracyjnej, uwzględniające różne systemy i tradycje prawne państw członkowskich, ma zasadnicze znaczenie dla Unii. W tym zakresie państwa członkowskie powinny zmierzać do likwidowania wszelkich barier biurokratycznych i ujednoczenia podstawowych procedur administracyjnych. Z myślą o zapewnieniu obywatelom Unii faktycznej swobody przemieszczania się i dostępu do administracji, a także mając na względzie możliwości, jakie współcześnie daje technologia informatyczna, należy wdrożyć rozwiązania, które ułatwią współpracę organów administracji państw członkowskich w sprawach z zakresu rejestracji stanu cywilnego.

Obecnie każde państwo członkowskie posiada swoje odrębne regulacje prawne, organizacyjne i informatyczne w zakresie rejestracji stanu cywilnego. Powoduje to, że aktualnie funkcjonuje 27 systemów rejestracji stanu cywilnego odmiennych pod względem prawnym, organizacyjnym i informatycznym. W każdym państwie członkowskim są inne procedury rejestracji urodzenia, małżeństwa i zgonu, każde państwo członkowskie posiada też swoje wzory dokumentów stanu cywilnego. To z pewnością nie sprzyja realizacji idei swobodnego przepływu obywateli Unii oraz równemu ich traktowaniu, a także rozwojowi idei przyjaznej administracji. Te różnice, przy obecnej swobodzie przemieszczania się między państwami członkowskimi, są uciążliwe przede wszystkim dla obywateli, gdyż to obywatel jest obciążony obowiązkiem udokumentowania swojego stanu cywilnego w kontaktach z administracją. Także wymiana informacji o zdarzeniach z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi jest z tych powodów zbiurokratyzowana, archaiczna i nieefektywna.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 25. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowany projekt uchwały Senatu w sprawie standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi wnosi o realizację rozwiązań, które stworzą unijny system rejestracji stanu cywilnego, obejmujący następujące obszary:

- opracowanie przepisów, które ujednoczą procedury rejestracji podstawowych zdarzeń z zakresu stanu cywilnego (urodzenie, małżeństwo, zgon);
- odformalizowanie procedur administracyjnych, zniesienie obowiązku udokumentowania danych przez wnioskującego – organ administracji, wykorzystując technologie informatyczne, zgromadzi wszystkie informacje niezbędne do załatwienia sprawy;
- wprowadzenie jednolitych w całej Unii Europejskiej wzorów dokumentów elektronicznych dotyczących urodzenia, małżeństwa, zgonu czy zaświadczenia o stanie cywilnym;
- zintegrowanie systemów informatycznych państw członkowskich w celu usprawnienia wymiany danych poprzez budowę centralnego węzła wymiany danych;
- wdrożenie usług sieciowych umożliwiających bezpośrednie pobieranie przez obywateli dokumentów elektronicznych;
- zintegrowanie dokumentów elektronicznych dotyczących stanu cywilnego z usługą europejskiego portfela tożsamości cyfrowej.

Jak wskazują wnioskodawcy, niniejszą uchwałą Senat Rzeczypospolitej Polskiej pragnie przyczynić się do tworzenia lepszej, bardziej przyjaznej dla obywateli administracji, a tym samym do większej integracji państw członkowskich Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 27. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu dzisiejszym rozpatrujemy dwie ważne z perspektywy mediów publicznych w Polsce informacje: sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku oraz Informację o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku.

Jak napisał we wstępie do sprawozdania przewodniczący KRRiT Maciej Świrski, odnosząc się do sytuacji w 2022 r., „Po agresji rosyjskiej na Ukrainę do niepokojących zjawisk na polskim rynku medialnym doszła także stała i intensywna obecność dezinformacji tworzonej przez obcą propagandę, rezonowaną przez niektóre media komercyjne w kierunku celowego wytwarzania atmosfery zagrożenia, paniki i nieufności do państwa, a także do działań Wojska Polskiego, Straży Granicznej i Policji broniących bezpieczeństwa kraju”.

Chciałbym w moim przemówieniu odnieść się do części sprawozdania z zakresu prac w instytucjach i organizacjach międzynarodowych. Jak podkreślono w tej części: „W działalności międzynarodowej KRRiT uwzględnia priorytety polskiej polityki zagranicznej, kierunki europejskiej polityki audiowizualnej oraz potrzeby wynikające z bieżącej działalności w dziedzinie mediów audiowizualnych. KRRiT działa w tym zakresie z własnej inicjatywy oraz realizuje obowiązki wynikające z członkostwa Polski w instytucjach i organizacjach międzynarodowych, opierając się na posiadaniu ustawowego upoważnienia do podejmowania działań na forum międzynarodowym”. Mamy tutaj informację o wielu aktach prawnych Unii Europejskiej, w tym o ważnym projekcie Europejskiego Aktu o Wolności Mediów, który określa:

- prawa i obowiązki dostawców oraz odbiorców usług medialnych, w tym gwarancje niezależnego funkcjonowania dostawców usług medialnych realizujących misję publiczną, gwarancje ochrony niezależności indywidualnych decyzji redakcyjnych w odniesieniu do usług medialnych, zapewniających treści informacyjne i dotyczące spraw bieżących;

- gwarancje niezależności funkcjonalnej krajowych organów regulacyjnych i wzmocnienie ich kompetencji;

- zadania i kompetencje nowego ciała, tj. Europejskiej Rady ds. Usług Medialnych;

- ramy współpracy krajowych organów regulacyjnych do spraw medialnych, w tym koordynację środków dotyczących dostawców usług medialnych, których siedziba znajduje się poza Unią;

- ramy ochrony dostawców usług medialnych, zamieszczających treści na wielkich platformach internetowych;

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

- zorganizowany dialog między dostawcami wielkich platform internetowych, przedstawicielami dostawców usług medialnych i reprezentantami społeczeństwa obywatelskiego;
- prawo użytkowników do personalizacji audiowizualnej oferty medialnej;
- ogólne zasady dotyczące wymagań materialnych i proceduralnych w zakresie oceny koncentracji na rynku mediów, które mogą mieć istotny wpływ na pluralizm mediów i niezależność redakcyjną;
- ogólne zasady dotyczące metody pomiaru oglądalności;
- przejrzystość przydziału reklam państwowych.

Tutaj akurat mamy szereg uwag, które KRRiT przekazała do projektu stanowiska RP. Zostało podkreślone, iż propozycje dotyczące:

- uregulowania realizacji misji mediów publicznych w zakresie zapewnienia pluralizmu informacji i opinii w sposób bezstronny;
- podejmowania środków i stosowania procedur przez niezależne orany regulacyjne państw członkowskich;
- ustalania relacji między dziennikarzami i właścicielami mediów nie znajdują podstaw prawnych w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Jest jeszcze wiele elementów sprawozdań, do których warto by się odnieść. Jednak ze względu na ograniczoną możliwość związaną z tym wystąpieniem podkreślę, że przedłożone sprawozdania są przygotowane niezwykle merytorycznie i rzeczowo.

Na koniec chcę podkreślić sentencję zawartą na końcu wstępu do sprawozdania: „Podsumowując, należy z całą mocą podkreślić, że głównym zadaniem mediów w państwie demokratycznym, jakim jest Polska, jest informowanie o faktach, a fundamentalną wartością jest prawda”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 28. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Dziękuję za możliwość zabrania głosu w tej ważnej debacie. Chciałabym przedstawić państwu 3 kluczowe kwestie związane z Radą Mediów Narodowych: sposób komunikacji, decyzje podejmowane przez tę instytucję oraz koszty jej funkcjonowania.

Pierwszą sprawą, którą należy podkreślić, jest sposób komunikacji, którym posługuje się Rada Mediów Narodowych. Informacja podana w raporcie mówi o 15 posiedzeniach odbytych przez Radę, z których wszystkie prowadzone były z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Podczas pandemii taki tryb spotkań był zrozumiały i konieczny, ale obecnie, gdy sytuacja zdrowotna się poprawiła, należy wrócić do tradycyjnych form spotkań. Decyzje dotyczące przyszłości mediów publicznych, mające tak istotne konsekwencje dla kraju, powinny być podejmowane w ramach spotkań, które umożliwiają pełniejszą wymianę poglądów, lepszą komunikację werbalną i niewerbalną, a także budowanie więzi i zaufania.

Drugi aspekt dotyczy decyzji podejmowanych przez Radę Mediów Narodowych. Krytycznie należy spojrzeć na brak przejrzystości w odwołaniu prezesa oraz zmniejszenie zarządu do 1 osoby. Brak klarownych informacji w tej sprawie oraz brak dyskusji publicznej budzą zaniepokojenie i podważają zaufanie do Rady. Istnieje potrzeba stworzenia instytucji, która będzie działać w sposób odpowiedzialny i rzetelny, zgodnie z zasadami transparentności, profesjonalizmu i niezależności.

Trzecią ważną kwestią, którą należy poruszyć, są koszty działalności Rady Mediów Narodowych. Raport informuje nas, że wydatki Rady w 2022 r. wyniosły 968,9 tysiąca zł, co stanowi wzrost o 4,4% w porównaniu z rokiem poprzednim. Te koszty, które pokrywane są z budżetu państwa, wymagają szczególnej uwagi. W obecnych czasach, kiedy dążymy do efektywnego wykorzystania środków publicznych, należy zastanowić się, czy tak wysokie koszty są usprawiedliwione i proporcjonalne do rezultatów oraz efektywności działalności Rady.

Podsumowując, powinniśmy podjąć poważną debatę na temat Rady Mediów Narodowych i jej roli w polskim systemie mediów. W kontekście tych 3 kwestii, tj. sposobu komunikacji, decyzji podejmowanych przez Radę oraz kosztów jej funkcjonowania, musimy dążyć do stworzenia instytucji, która będzie rzetelnie spełniać swoje zadania, działać w sposób przejrzysty i odpowiedzialny oraz efektywnie wykorzystywać środki publiczne. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 29. porządku obrad

Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Przedstawił Pan swoje sprawozdanie – o działalności Rzecznika Praw Dziecka – za ubiegły rok, jak co roku. I jak co roku najważniejsze jego elementy to wystąpienia generalne, kwestia patronatów, tego, co jest zapisane w ustawach i do czego one Pana zobowiązują.

A mnie, jak co roku, brakuje – nawet w Pana postawie – poczucia, że jest w tym autentyczne dbanie o dobro dziecka. I zupełnie, absolutnie zupełnie nie czuję determinacji czy choćby namiastki gotowości do walki o jego godność, dobro, spokój i poczucie bezpieczeństwa.

Kończymy kadencję, mija też kolejny rok zasiadania przez Pana na stanowisku rzecznika. I to słowo chyba w pełni oddaje Pana misję, a raczej jej brak.

A najbardziej uderzający jest brak Pana głosu w najważniejszych, a czasami najtragiczniejszych chwilach, sytuacjach, choć powinien on wybrzmiewać najgłośniej. Muszę o tym powiedzieć, bo choć nie dotyczy to roku sprawozdawczego, to jednak nie można o tym nie opowiedzieć.

Myślę tu o tragicznej śmierci Kamila. Ona wstrząsnęła nami wszystkimi. Była z nami i szokowała. Wywoływała łzy i wściekłość, że nikt z dorosłych nie był w stanie go ochronić. I tak, czekaliśmy na mocny głos Pana jako rzecznika praw dziecka. A co usłyszeliśmy? Że nad tą sytuacją może Pan jedynie rozłożyć ręce. Naprawdę? Tylko tyle?

A więc ja pytam: po co Pan chce ciągle pozostawać na tym stanowisku, skoro nawet nie przyszła Panu myśl o tym, by coś zainicjować, włączyć się w coś, skupić wokół siebie wszystkie możliwe siły – myślę o ekspertach, ministrach, NGO – i rozpocząć bądź włączyć się w działania dla zbudowania systemu, który w przyszłości miałby nie pozwolić rodzicom katom nawet na myślenie o skrzywdzeniu swoich dzieci?

Pan rozłożył ręce! To dopiero jest tragedia. A jeszcze większą kpinią z Pana postawy, z Pana stania na straży praw dziecka i ich ochrony była akcja, którą z ogromnym zapalem Pan zorganizował. Myślę tu o akcji przypodobania się politycznym nominatom i o weryfikacji, wysłaniu kontroli do szkół, które według uczniów są miejscami przyjaznymi młodzieży, które ją szanują, szanują różnorodność i są miejscami, w których bezpiecznie czują się osoby LGTB. Takie miejsca, w których młodzież chce przebywać, uczyć się, rozwijać, dla Pana stały się miejscami do weryfikacji, kontroli. I do głowy nie przyszła Panu myśl o tym, by baczniej przyjrzeć się miejscom, do których młodzież z taką chęcią nie chce przychodzić i w których nie chce przebywać.

Zastanawiam się, czy w tym politycznym zaciętrzewieniu poczuł Pan choć odrobinę dyskomfortu i wątpliwości co do swoich działań i decyzji. Pewnie zbyłby Pan to milczeniem – tak jak milczy Pan w najważniejszych dla polskich dzieci sprawach, w kwestii wyzwania i poczynań. Nigdy w obronie praw i godności

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

dzieci nie wzniosł się Pan ponad politykę, ponad przekaz partyjny. Pytanie: czy to z przekonania, czy ze strachu? Tak czy tak, zostanie Pan zapamiętany jako jeden z najgorszych obrońców praw dzieci. A może nie zostanie Pan zupełnie zapamiętany – to będzie lepsze dla nas wszystkich. Dziękuję.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 29. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rola rzecznika praw dziecka jest w systemie demokratycznego państwa skierowana na ochronę praw dziecka. Ale systematycznie myli się ochronę rodziny z ochroną praw dziecka. Rolą rzecznika praw dziecka nie jest dbanie o rodzinę, ale takie zarządzanie całym systemem instytucji, aby w efekcie osiągnąć przestrzeń, w której to dziecko jest podmiotem. Na pewno powinno się zdiagnozować zagrożenia dla jego zdrowia, życia, bezpieczeństwa.

W swoich wypowiedziach rzecznik wyraźnie sam sobie przeczy, bo mówiąc o zagrożeniach, którym poddane są dzieci, nie mówi o tym, dlaczego tak się dzieje. Jak to pogodzić z najważniejszym aspektem, który wskazuje w swojej roli, czyli z rolą rodziny? Dlaczego przez tyle lat rola rodziny, jej podmiotowość, rola każdego, kto w procesie wychowania ma znaczenie, ciągle nie daje dzieciom pewności bezpieczeństwa?

Zastanówmy się, czy ten rzecznik spełnia swoją rolę jako bezstronny, apolityczny obrońca praw dzieci.

Dlaczego dzieci w rodzinach ciągle umierają, zaniedbane, zakatowane?

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 29. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu dzisiejszym, na sześćdziesiątym czwartym posiedzeniu Senatu, rozpatrujemy informację o działalności Rzecznika Praw Dziecka za 2022 rok wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Sprawozdanie jest przygotowane niezwykle merytorycznie i rzeczowo. Mamy przekrój wszystkich działań i spraw, którymi zajmował się w ubiegłym roku rzecznik praw dziecka. W swoim wystąpieniu chciałbym się odnieść do części dotyczącej zakresu współpracy międzynarodowej, która też jest bardzo obszernie przedstawiona. Jest tutaj kilkanaście stron opisujących wszystkie programy międzynarodowe i konferencje, w których wziął udział rzecznik praw dziecka.

Dobrym przykładem jest konferencja „Zdrowie psychiczne dzieci w warunkach wojny”. Jak podkreślono w sprawozdaniu, „Rzecznik Praw Dziecka wziął udział w konferencji poświęconej zdrowiu psychicznemu dzieci w warunkach konfliktu zbrojnego w Ukrainie. Jednym z organizatorów był goszczony przez Rzecznika w marcu 2022 r. profesor Ernesto Caffo, specjalista z zakresu zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Polski Rzecznik w swym wystąpieniu inauguracyjnym przybliżył działalność Rzecznika Praw Dziecka w Polsce oraz zwrócił uwagę na praktyczne aspekty funkcjonowania instytucji rzecznikowskiej – metody wypracowane przez Biuro Rzecznika Praw Dziecka służące wspieraniu dzieci w kryzysowych sytuacjach. Rzecznik wskazywał na takie inicjatywy jak Dziecięcy Telefon Zaufania, który już w pierwszych dniach po wybuchu wojny w Ukrainie rozpoczął funkcjonowanie także w języku ukraińskim”.

Warte podkreślenia jest również to, że „Rzecznik Praw Dziecka prowadzi szeroko zakrojoną akcję informacyjną na temat działalności pomocowej. Regularnie prowadzone są kampanie promocyjne postów dotyczących działalności telefonu zaufania i czatu, zamieszczanych w mediach społecznościowych, na kontach Rzecznika Praw Dziecka na Facebooku i Instagramie, które w najszerszym stopniu docierają do korzystających z internetu dzieci i młodzieży.

Informacje o telefonie i czacie – i wszelkich nowych informacjach z nimi związanych – regularnie pojawiają się także na koncie Rzecznika na Twitterze, który jest szybkim kanałem komunikacyjnym z mediami. W sieci publikowany jest także filmowy spot reklamujący telefon i chat, wyprodukowany ze środków własnych Biura Rzecznika Praw Dziecka.

Kampania społeczna Dziecięcego Telefonu Zaufania – emisje spotów promocyjnych – prowadzona była także w Telewizji Polskiej i Telewizji Polsat. Rzecznik Praw Dziecka zwracał się do wszystkich telewizji ogólnopolskich z prośbą o pomoc w przeprowadzeniu takiej kampanii na antenach ich stacji, wskazując na brak środków w swoim budżecie, aby kampanię opłacić na zasadach komercyjnych, jednak jedynie Telewizja Polska i Telewizja Polsat wyraziły na to zgodę”.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

W sprawozdaniu mamy również szereg informacji statystycznych, m.in. dane dotyczące liczby spraw prowadzonych w 2022 r.: sprawy nowe – 2235, sprawy kontynuowane w 2022 r. z lat poprzednich – 1477, sprawy zakończone – 2647.

Na koniec, pozytywnie oceniając całe sprawozdanie, chcę przytoczyć jeszcze kilka słów ze wstępu: „Rok 2022 niestety nie stał się rokiem powrotu do normalności po latach pandemii koronawirusa – przeciwnie, przyniósł wojnę i tragedię milionów osób. Polska po latach dynamicznego rozwoju, w warunkach względnej międzynarodowej stabilizacji i bezpieczeństwa, rankiem 24 lutego stała się przyfrontowym państwem, na granicy którego stanęły miliony uchodźców, głównie kobiet z dziećmi. Wojna na Ukrainie wywołała ogólnoświatowy kryzys gospodarczy, który wywołał skokowy wzrost cen energii, a w konsekwencji wzrost cen surowców i produktów.

Nadzwyczajna wojenna sytuacja spowodowała – podobnie jak po wybuchu pandemii – konieczność zredefiniowania praw społecznych i socjalnych, tym razem w taki sposób, aby uwzględnić napływ milionów uchodźców do naszego kraju, po raz kolejny dotykając najmłodszych, nasze dzieci i naszą młodzież.

W tej nowej rzeczywistości prawdziwymi bohaterami zostały polskie rodziny z ogromnym udziałem wrażliwych dzieci i młodzieży. To zwykli i jakże niezwykli Polacy, z miast, miasteczek i wsi przyjęli pod dachy swoich domów miliony ukraińskich rodzin, które zostały zmuszone do ucieczki przed rosyjskim zbrodniarzem. Podzieliliśmy się z nimi tym, co mieliśmy. Największa w historii fala bezinteresownej pomocy, której Polacy udzielili uchodźcom, przywróciła wiarę w dobroć człowieka i wywołała podziw całego świata”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 30. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak przypomniano w projektowanej uchwale w 200. rocznicę podjęcia prac nad koncepcją Kanału Augustowskiego, mimo że „Kanał Augustowski nie pełni istotnej roli gospodarczej, to nadal stanowi ważny szlak regionalny i turystyczny. Stanowiąc rzadko spotykane połączenie cennych walorów przyrodniczych z ocalałymi oryginalnymi obiektami hydrotechnicznymi, jest jednym z najciekawszych szlaków turystycznych w Polsce”. Dzisiaj rozpatrujemy, z inicjatywy senatora Marka Komorowskiego, projekt uchwały w 200. rocznicę podjęcia prac nad koncepcją Kanału Augustowskiego. Bo to właśnie „200 lat temu, z inicjatywy ministra skarbu Królestwa Polskiego Franciszka Ksawerego ks. Druckiego-Lubeckiego, poszukującego alternatywnej drogi wodnej łączącej Wisłę z Bałtykiem, ppłk inż. Ignacy Prądzyński podjął prace badawcze związane z wytyczaniem możliwych tras jej przebiegu i wykonaniem pomiarów niwelacyjno-geodezyjnych w obszarze zlewni Wisły i Niemna. Postanowienie o budowie Kanału Augustowskiego było konsekwencją ówczesnych działań władz pruskich wprowadzających cła zaporowe na wwóz i tranzyt polskiego zboża i wielu innych towarów na swoje terytorium.

Ostatecznie zaakceptowany przebieg kanału, łącząc ciąg naturalnych jezior i rzek sztucznymi przekopami, stanowił pionierskie przedsięwzięcie inżynierskie wykorzystujące ówczesne światowe zdobycze techniki. Największa inwestycja w Królestwie Polskim harmonijnie scalała naturę z obiektami hydrotechnicznymi. Docelowo miała połączyć dorzecza Wisły i Niemna, poprzez Narew, Biebrzę i Czarną Hańczę, z bałtyckim portem w Windawie.

Budowle hydrotechniczne kanału wykonano przy użyciu kamienia polnego, licowanego cegłą. Wykorzystanie białego piaskowca i czerwonej cegły nawiązywało do barw narodowych. Na całej długości ponad 100 km kanału wybudowano 18 śluz, które pozwalały przemieścić statki przy różnicy poziomów powyżej 50 m. Celem wyrównania różnic poziomów wód uregulowano 35 km koryt rzek Netty i Czarnej Hańczy, postawiono także 23 jazy regulujące poziom wody, a całość połączono przekopami o łącznej długości ponad 40 km. Nad jazami i śluzami postawiono 12 mostów. Oddanym w 1839 roku do użytkowania kanałem mogły pływać statki o wyporności do 100 ton. Na potrzeby budowy opracowano technologię i uruchomiono produkcję wapna hydraulicznego (zwanego augustowskim), które zapewniało odpowiednią twardość i wytrzymałość materiałów budowlanych. Unikatowe w skali europejskiej dzieło budownictwa wodnego z pierwszej połowy XIX wieku stanowi znakomity przykład wykorzystania polskiej myśli inżynierskiej, szczególnie inżynierii wojskowej”.

Cieszę się że „Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 200. rocznicę zainicjowania prac nad projektem Kanału Augustowskiego docenia wkład jego twórców i projektantów w rozwój polskiej myśli inżynierii hydrotechnicznej”. W pełni popieram niniejszy projekt. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 31. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

25 lutego 2020 r. Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej skierował do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Senatu projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie; druk senacki nr 75.

Zmiany zaproponowane w projekcie dotyczą wprowadzenia w ustawie z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie obowiązku utrwalenia przez notariuszy przebiegu czynności notarialnych za pomocą urządzeń utrwalających obraz i dźwięk. Ponadto zaproponowano zmiany zmierzające do usprawnienia postępowania dyscyplinarnego w sprawach o delikty dyscyplinarne popełnione przez notariuszy.

Wprowadzenie regulacji w postaci obowiązku rejestracji obrazu i dźwięku przebiegu czynności notarialnych przez notariuszy podyktowane jest koniecznością zapewnienia pełnego udokumentowania czynności notarialnych oraz prawidłowości tychże czynności. Utrwalenie przebiegu czynności pozwoli, w razie sporu, na rzetelną i obiektywną ocenę przebiegu zdarzeń i będzie gwarantem bezpieczeństwa zarówno dla stron, jak i dla notariusza. Zapis winien być dokonany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, podpisany przez notariusza podpisem elektronicznym i przechowywany przez 10 lat.

Zmiany dotyczące usprawnienia postępowania dyscyplinarnego polegają mają na wydłużeniu okresu przedawnienia karalności przewinień dyscyplinarnych do 8 lat, doprecyzowania regulacji w zakresie kosztów postępowania dyscyplinarnego i instytucji zawieszenia w czynnościach zawodowych w toku postępowania dyscyplinarnego. Dotychczasowy, 5-letni termin przedawnienia deliktu dyscyplinarnego czasami uniemożliwiał ukaranie notariusza za popełnienie deliktu dyscyplinarnego, a postępowania były umarzane z uwagi na upływ terminu przedawnienia.

Konieczne stało się jednoznaczne doprecyzowanie zasad ponoszenia kosztów postępowania dyscyplinarnego. Według projektu ustawy organ samorządu notarialnego wykląda tymczasowo koszty postępowania dyscyplinarnego, natomiast ostatecznie koszty te ponosi obwiniony, w razie skazania, albo rada właściwa izby notarialnej, w każdej innej sytuacji.

Połączone komisje, Komisja Ustawodawcza i Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, dogłębnie przeanalizowały projekt ustawy na posiedzeniach w dniach 25 czerwca, 9 i 28 września 2020 r., 23 marca 2021 r. oraz 13 czerwca 2023 r. Stwierdziły, że liczba poprawek koniecznych do doprecyzowania poszczególnych punktów projektu ustawy, np. określenie formatu zapisu obrazu i dźwięku czy sposobu przechowywania nagrań, dyskwalifikuje go z dalszego procedowania i wniosły o jego odrzucenie, co zyskało moje poparcie.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 31. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zaproponowane w projekcie nowelizacji ustawy – Prawo o notariacie zmiany zmierzają do nałożenia obowiązku utrwalania przez notariusza przebiegu czynności notarialnych za pomocą urządzeń utrwalających obraz i dźwięk. Ponadto zmiany zmierzają do usprawnienia postępowań dyscyplinarnych w sprawach o delikty dyscyplinarne popełnione przez notariuszy.

W toku konsultacji nad projektem ustawy przedstawionych zostało szereg opinii. Ministerstwo Finansów podkreśliło: „Celem projektowanej ustawy jest zapewnienie:

1) pełniejszej realizacji zasady bezpieczeństwa obrotu prawnego przez wprowadzenie obowiązku utrwalania przebiegu czynności notarialnych za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk oraz rozszerzenie i doprecyzowanie obowiązków weryfikacyjnych związanych z dokonywaniem czynności notarialnych oraz

2) skuteczniejszego postępowania dyscyplinarnego poprzez wydłużenie terminu przedawnienia deliktu dyscyplinarnego, doprecyzowanie regulacji w zakresie kosztów postępowania dyscyplinarnego i instytucji zawieszenia w czynnościach zawodowych w toku postępowania dyscyplinarnego.

Pozytywnie oceniamy rozwiązania zaproponowane w projekcie ustawy. Zapewnią skuteczną realizację wskazanych przez projektodawcę celów. Niemniej będą one generowały skutki finansowe, m.in. powstanie konieczność zakupu sprzętu umożliwiającego utrwalanie przebiegu czynności notarialnych, o czym wprost mówi projektodawca na 8 stronie uzasadnienia projektu. Zatem uzasadnienie projektu należy uzupełnić o informację dotyczącą skutków finansowych i źródeł ich pokrycia”. Dziękuję bardzo.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Obradujemy dzisiaj nad ustawą o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 oraz niektórych innych ustaw.

Wypowiadam się wobec państwa, obawiając się, jaka będzie nasza przyszłość, ile jeszcze musi się zdarzyć, aby Polacy żyli w lęku, pełni obaw przed niebezpieczeństwem atakującym z każdej strony. Oto mamy przed sobą ustawę, której wstydzi się nawet PiS. Usunięcie penalizacji zachowań i odpowiedzialności nic nie zmieni. Obrażanie eurodeputowanych i cały Parlament Europejski izoluje nasz kraj zarówno w Europie, jak i na świecie.

Badanie wpływów rosyjskich nie jest jednoznacznie zdefiniowane w ustawie, a zbyt duża dowolność i uznaniowość tak charakterystyczna dla PiS powoduje ogromne wątpliwości. Dlatego zagłosuję za odrzuceniem tej ustawy.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W kwestii zmiany ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 oraz niektórych innych ustaw pozwolę sobie wygłosić taką samą opinię jak podczas prac nad powołaniem tej pseudokomisji; dodam tylko, że do listy wstydu Prawa i Sprawiedliwości należy dodać ostatni pseudodokument „Reset”. To paradoks, że partia, która tak często realizuje scenariusze pisane cyrylicą, chce badać wpływy rosyjskie na bezpieczeństwo Polski. Partia, której dygnitarze doprowadzili do sytuacji, że obce wywiady mogły przeglądać korespondencję, która powinna odbywać się szyfrowanymi kanałami, a nie w mailach na publicznych domenach. Partia, której działacze, na czele z premierem Mateuszem Morawieckim, w przededniu napaści Rosji na Ukrainę spotykali się i prowadzili ustalenia z politykami prorosyjskimi: Marine Le Pen, Viktorem Orbánem czy Santiago Abascallem. Z mojej perspektywy to działanie wbrew polskiej racji stanu. PiS zadaje się w Europie z partiami prorosyjskimi.

Posłowie PiS nie ukrywają, że chcą za pomocą komisji uderzyć w opozycję. Liczba punktów konstytucji złamanych w proponowanej ustawie o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 jest taka, że ta ustawa powinna jak najszybciej trafić do kosza. Nadrzędnym celem komisji ma być uderzenie w Donalda Tuska. To skandal i rzecz wręcz nie do pomyślenia w demokratycznym kraju.

Partia, która systematycznie uzależniała nas od rosyjskiego węgla, osłabia rynek energetyczny poprzez fuzję Orlenu z Lotosem, która dzieli społeczeństwo i konfliktuje Polskę z zachodnimi partnerami, zarzuca poprzednikom, że działali na korzyść Rosji. Złodziej zawsze najgłośniej krzyczy: łapać złodzieja!

Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 16 czerwca 2023 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął ustawę o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 oraz niektórych innych ustaw – druk sejmowy nr 3318. Następnie ustawa została skierowana do Senatu RP – druk senacki nr 1022.

Zaproponowane zapisy nowej ustawy są następnym bublek prawnym dokładanym do już istniejącej ustawy, która została podpisana przez prezydenta Rzeczypospolitej oraz ogłoszona w Dzienniku Ustaw i weszła w życie 31 maja br. Ekspresowe przyjęcie przez Sejm ustawy o komisji, która ma za zadanie badanie wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, podpisanie jej natychmiast przez prezydenta, a następnie przyjęcie nowej ustawy, nad którą dziś obradujemy, jest ośmieszeniem władzy ustawodawczej (Sejmu) oraz wykonawczej (prezydenta).

Już dziś obowiązująca ustawa jest sprzeczna z konstytucją, a jej odesłanie przez prezydenta do kontroli Trybunału Konstytucyjnego jest ośmieszeniem urzędu samego prezydenta. Nasuwa się pytanie: czy prezydent nie wiedział, co podpisuje, i dlatego po paru dniach po swojej akceptacji przedstawił propozycję nowelizacji tej ustawy?

Senat, obradując nad ustawą we wcześniejszej wersji, odrzucił ją w całości jako niezgodną z konstytucją. Sejm jednak nie uznał tej decyzji, podobnie jak i prezydent, i dlatego ustawa weszła w życie. Propozycja jej nowelizacji, a jednocześnie odesłanie niektórych zapisów do Trybunału Konstytucyjnego, wprowadza chaos i zaprzecza porządkowi prawnemu.

Komisja powołana na mocy tych przepisów ma badać działalność osób w latach 2007–2022, zastępując tym samym prokuraturę i sądy. Dokonuje jednocześnie oceny indywidualnych osób i sama wymierza sprawiedliwość. Dlatego takie działanie od razu rodzi pytanie: gdzie było CBA, gdzie była prokuratura i gdzie był cały wymiar sprawiedliwości? Skoro w przeszłości mogły działać osoby, których działalność była pod wpływem rosyjskim, to dlaczego nikt im wcześniej nie postawił zarzutów i uniknęły one kary?

W Polsce wymiar sprawiedliwości sprawowany jest przez sądy i trybunały na mocy zapisów Konstytucji RP. Tymczasem osoby wskazane na członka tej nadzwyczajnej komisji „muszą posiadać niezbędną wiedzę w zakresie funkcjonowania organów władzy publicznej”, nie ma wymogu posiadania wyższego wykształcenia i będą wybierane przez Sejm po akceptacji klubów poselskich. Członkowie komisji nie muszą być niezawisli i nie podlegają odpowiedzialności karnej. Jest to przypisanie członkom specjalnych immunitetów poza ramami konstytucyjnymi z pogwałceniem równego traktowania obywateli. Jest to kasta nadzwyczajna, składająca się z 9 członków stojących ponad prawem. Przepisy

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

zawarte w tej propozycji ustawy nie dają żadnej możliwości obrony osobie wezwanej przed komisję i tworzą na dodatek prawo działające wstecz. Członkowie komisji nie mają uprawnień sędziowskich, a mają sądzić i być przy tym całkowicie bezkarni. Komisja ma także uprawnienia do kontroli działań prokuratury. Komisja zaproponowana w tej ustawie ma także uprawnienia przypisane sądom i burzy porządek prawny w zakresie trójpodziału władzy.

Wszystkie te zapisy dają podstawę prawną do odrzucenia w całości proponowanej nowej ustawy przez Senat i ja to odrzucenie w pełni popieram.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Obecnie procedowana w ekspresowym tempie ustawa z dnia 16 czerwca 2023 r. o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 oraz niektórych innych ustaw jest niekonstytucyjnym instrumentem walki politycznej. Uzasadniając decyzję o podpisaniu ustawy, prezydent Andrzej Duda stwierdził: „ludzie mają prawo wiedzieć, to realizacja transparentności życia publicznego”. Według prezydenta ważne jest, by ustalić, kto lobbował za określonymi decyzjami, kto ułatwiał interesy. „Chciałbym to wiedzieć jako prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i chciałbym to wiedzieć jako obywatel” – powiedział. „Uważam, że obywatele, moi wyborcy mają prawo prawdę zobaczyć, usłyszeć, jeżeli tylko będą chcieli i poświęcą czas” – dodał Duda.

Oczywiście Obywatele RP mają prawo wiedzieć, kto i w jakim zakresie odpowiedzialny jest za bezpieczeństwo społeczne, gospodarcze czy militarne. Jest to dla nich ważne, dla mnie, moich koleżanek i kolegów z klubu PO także. A jednak ta ustawa celowo jest, mówiąc najdelikatniej, niejednoznaczna. Jej zapisy umożliwiają tendencyjne interpretowanie. Co zrobił prezydent RP Andrzej Duda? W wyjątkowo szybkim tempie ustawę podpisał. Następnie po 2 miesiącach zaproponował zmiany w ustawie, którą sam zaakceptował. Jaka jest konkluzja? Ustawa została zaplanowana jako bezlitosne narzędzie do walki przedwyborczej skierowane w jednego człowieka – przewodniczącego Donalda Tuska.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem ustawy jest zmiana przepisów ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich.

Po pierwsze, zmierza ona do zniesienia stosowania przez komisję do spraw badania wpływów rosyjskich tzw. środków zaradczych, które zostały ustanowione na mocy art. 37 ust. 1.

Po drugie, następują zmiany trybu odwoławczego od decyzji komisji, przeniesienie go z sądów administracyjnych do sądów powszechnych.

Po trzecie, chodzi o wykluczenie możliwości pełnienia funkcji członka komisji przez posła lub senatora.

Zmiany zmierzają zatem do zwiększenia niezależności komisji i transparentności postępowań przed komisją (m.in. jawność posiedzeń), a także ujednolicenia w ramach systemu prawnego ochrony tajemnicy zawodowej (ustawa wyklucza możliwość przesłuchania przez komisję w charakterze świadka obrońcy albo adwokata lub radcy prawnego).

Nowelizacja jednak nie eliminuje niekonstytucyjności ustawy.

Po pierwsze, łamie zasadę demokratycznego państwa prawnego z punktu widzenia art. 2 Konstytucji RP.

Po drugie, narusza zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa, ponieważ zawiera nieokreślony zwrot „wpływy rosyjskie”.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Po trzecie, poważne wątpliwości budzą specjalne uprawnienia komisji, de facto jest wyjęta spod prawa, jej członkowie nie ponoszą żadnej odpowiedzialności (art. 13 ustawy o komisji).

Po czwarte, łamie zasadę trójpodziału władzy (art. 10 konstytucji), ponieważ o nałożeniu środków zaradczych na osobę, której „udowodni się”, że działa pod wpływem rosyjskim, decydować ma ciało polityczne składające się z posłów i senatorów, a nie sąd.

Po piąte, ustawa w całości łamie art. 42 Konstytucji RP dotyczący domniemania niewinności, zatem łamie jednocześnie Kartę Praw Podstawowych i art. 6 europejskiej konwencji o prawach człowieka.

Po szóste, pomija wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach polskich w zakresie naruszenia zasad niezawisłości sędziów i niezależności sądów. Jest to o tyle istotne, że nie przewiduje możliwości wniesienia przez osobę, wobec której wydane zostały przez komisję decyzje administracyjne, skargi kasacyjnej od wydanego przez sąd apelacyjny prawomocnego wyroku do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mając to wszystko na uwadze, należy uznać, że nowelizacja nie rozwiązuje problemu niekonstytucyjności ustawy o komisji do spraw badania wpływów rosyjskich. Nie uwzględnia wyroków Trybunału Sprawiedliwości UE i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który podważył status sędziów zasiadających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Nie spełniają oni „wymogów niezależnego sądu”.

Ustawa systemowo narusza zobowiązania traktatowe wynikające z członkostwa Polski w UE, głównie zasadę praworządności określoną w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej. Pozwólcie państwu, że przytoczę jego treść: „Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne Państwom Członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn”. Podważając i kwestionując naturę i istotę porządku prawnego UE, państwo członkowskie podważa tym samym podstawy uczestnictwa w procesie integracji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tylko zmiana polegająca na uchynieniu przepisów w całości pozwoli na przywrócenie stanu praworządności i da szansę na zakończenie postępowania przeciwnaruszeniowego wszczętego przeciwko Polsce przez Komisję Europejską. Należy zatem rozpocząć dyskusję nad powołaniem komisji śledczej do zbadania określonej sprawy, co gwarantuje art. 111 konstytucji, i zaprzestać procedowania zmian ustawy o komisji do spraw badania wpływów rosyjskich.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mógłbym powiedzieć, że omawiana przez nas ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 oraz niektórych innych ustaw jest niezgodna z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Ale po co? Przecież to oczywiste!

Mógłbym powiedzieć, że omawiana ustawa łamie zasady trójpodziału władzy. Ale po co? Przecież to oczywiste!

Mógłbym powiedzieć, że pomysłodawcom pomyliło się prawo administracyjne z prawem karnym.

Co jeszcze mógłbym powiedzieć? Że tworzony jest polityczny jednocześnie prokurator, sąd i egzekutor. Ale to też jest oczywiste!

Że ustawodawca z góry zakłada bezprawne postępowanie członków tego zacnego gremium? To też oczywiste! Bo z jakiego powodu w art. 13 wprowadza zapis, zgodnie z którym członkowie tej komisji nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności?

Cóż zatem chciałbym powiedzieć? Otóż zauważam, że koalicja rządząca dramatycznie boi się przegranej w nadchodzących wyborach. Boi się jej do tego stopnia, że jest gotowa ośmieszyć się w kraju i za granicą. Gotowa jest schować jakikolwiek wstyd i resztki przyzwoitości. Mało tego, rządowa większość, nie wiem czy świadomie, ale w rozpaczliwym zabieganiu o utrzymanie się u władzy gotowa jest zapisać się w podręcznikach do prawoznawstwa gdzieś pomiędzy doktryną dyktatury proletariatu a myślą prawniczą i praktyką funkcjonowania takich ostoj demokracji jak Białoruś i Rosja, z której wpływami rzekomo chce walczyć przy pomocy tego absurdalnego i niepraworządnego tworu.

Dodam jeszcze jedno. Prawo pisze się dla swoich antagonistów. Zastanowiliście się, co będzie, jeśli najbliższe wybory przegracie? Możecie je przegrać, pomimo wielu waszych działań, które najbliższe wybory uczynią nieuczciwymi, takimi jak łamanie normy reprezentacji, uczynienie z mediów publicznych partyjnej przybudówki propagandowej czy ewentualnego powstania obecnie omawianej komisji.

Wiem, zakładacie, że, jak w bajkach, ci dobrzy są też zawsze naiwni i nie sięgną po owoce zatrutego drzewa. Zakładacie oczywiście, że będziecie pod ochroną prawa, czego innym takimi kuriozalnymi projektami odmawiacie. Ale może, jak już w trybie tych absurdalnych „środków zaradczych” zapisanych w procedowanej ustawie, pozbawicie całą opozycję prawa do kandydowania do Sejmu i Senatu, to przyjdą do władzy tacy, którzy wasze bezprawie wykorzystają przeciwko wam. Zastanowiliście się nad tym?

W dojrzałych demokracjach np. odnawia się stopniowo skład różnych gremiów, tak żeby niektóre decyzje nie zapadały pod wpływem chwilowej czy

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

niewielkiej większości. Tak też było u nas np. z Trybunałem Konstytucyjnym, dopóki oczywiście działał. Cechą stabilnych demokracji nie jest natomiast doraźne tworzenie niekonstytucyjnych instytucji nastawionych na eliminację przeciwników politycznych. I jeżeli ktoś powinien za cokolwiek odpowiadać, to chyba jedynie rząd, który po 7,5 roku u władzy doszedł do przekonania, że jest opleciony mackami rosyjskich wpływów. Co robił do tej pory? Gdzie były wszystkie służby? Czym zajmowała się prokuratura?

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, oczywiście nie pozostaje mi nic innego, jak zgodnie z opinią Komisji Ustawodawczej zaapelować do szanownych koleżanek i kolegów senatorów o odrzucenie omawianej w tym punkcie ustawy.

Przemówienie senator Beatę Małecką-Liberę w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad

Szanowny Panie Prezydencie!

Składając projekt nowelizacji ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 oraz niektórych innych ustaw, potwierdził pan, że ustawa zawiera wiele niedopuszczalnych konstytucyjnie uregulowań, które, w mojej ocenie, nie mogą wejść w życie. Niestety, nowelizacja nie usuwa od podstaw niekonstytucyjnego rozwiązania stwierdzania – przez organ administracji publicznej – winy w określonym działaniu przez określone osoby, wobec których toczony będzie postępowanie (niezależnie od proponowanego prawa odwołania do sądu apelacyjnego).

Spośród licznych zarzutów wobec ustawy zmienianej prezydencką nowelą chciałabym zwrócić uwagę na zasadniczy, odnoszący się do głównego celu działania komisji, który niniejszą ustawą nie został wyeliminowany. Pan Prezydent nie zdecydował się bowiem wnieść poprawek do przepisu art. 4 ust. 1 w związku z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 14 kwietnia 2023 r. o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022, zgodnie z którym zasadniczą przesłanką wydania przez komisję decyzji kończącej postępowanie i rozstrzygającej w trybie administracyjnym de facto o stwierdzeniu winy osób, wobec których prowadzone jest postępowanie, a które podejmowały czynności w formie określonej w art. 4 ust. 1 pkt 1–4, będzie kumulatywne spełnienie 2 przesłanek:

- 1) działalnie tych osób „pod wpływem rosyjskim”,
- 2) wyrządzenie tym działaniem „szkody interesom Rzeczypospolitej”.

Ustawa w żaden sposób nie definiuje jednak, co należy rozumieć przez „działalnie pod wpływem rosyjskim”, oraz „wyrządzenie szkody interesom Rzeczypospolitej”, co stwarza ogromne i uzasadnione obawy o dowolność interpretacji wspomnianej tu normy przy podejmowaniu przez komisję decyzji stygmatyzującej społecznie osoby, wobec których prowadzone będzie postępowanie, niezależnie od tego, że w skład komisji nie będą mogli, jak stanowi ustawa, wchodzić politycy. Należy bowiem oczekiwać, że członkowie komisji zostaną wybrani według klucza ich poglądów na określone zagadnienia, które znane są posłom koalicji rządzącej. Samo zaś odwołanie do sądu apelacyjnego o tyle nie uchyla obaw wobec omawianej ustawy, że sąd również będzie związany lakoniczną treścią wspomnianej definicji, a decyzję procesową będzie podejmował bez jakiegokolwiek zapatrywania orzecznictwa na omawianą tu kwestię. Co więcej, sąd powszechny będzie podejmował decyzje dotyczące działań administracyjnych (wydawanie decyzji etc.), co tylko pogłębia komplikację.

W związku z tym, mając na względzie autorytet i powagę sprawowanego przez pana urzędu, żywię nadzieję, że skoro dostrzegł pan błędy w naprędce

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

podpisanej ustawie, podejmie pan wszelkie prawnie dozwolone działania zmierzające do wyeliminowania z obiegu ustawy, której wadliwości w żaden sposób nie usuwa procedowana teraz nowelizacja, o co stanowczo apeluję.

Przemówienie senator Gabrieli Morawskiej-Staneckiej w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Po raz kolejny do Senatu wpłynęła kwestia ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022. Tym razem z inicjatywy prezydenta, który najpierw ochoczo podpisał niekonstytucyjny bubel w najwcześniejszym możliwym terminie – mimo że przysługiwało mu 21 dni na analizę i zastanowienie się – później skierował wniosek do trybunału Julii Przyłębskiej, by w końcu skierować do Sejmu nowelizację.

Prawny frankenstein został rzekomo poprawiony. Ale prezydent nie podjął się skorygowania przepisów, które w demonstracyjny sposób kolidują z konstytucją, a więc tych naruszających zasadę trójpodziału władzy, legalizmu, nieretroaktywności norm karnych, domniemania niewinności, proporcjonalności i równości, godzących w przyrodzoną i niezbywalną godność człowieka, prawo do ochrony czci i dobrego imienia, wolność prasy i innych środków przekazu, prawo do obrony czy też pozwalających prowadzić postępowania wobec osób, które z mocy konstytucji odpowiadają jedynie przed Trybunałem Stanu. Te wady ustawy matki nie przeszkadzały strażnikowi konstytucji, który przysięgał dochować wierności jej postanowieniom, i nie uznał on za stosowne ich skorygować.

A może pan prezydent, podobnie jak my, wie, że tej ustawy po prostu nie da się poprawić.

Dlatego będę głosowała za jej odrzuceniem.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

2 miesiące temu debatowaliśmy nad ustawą – o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 – którą dzisiaj mamy zmieniać. Wtedy stwierdziłem, że nigdy wcześniej nie sądziłem, że taka ustawa może trafić do Senatu, czyli że wcześniej zostanie przyjęta przez Sejm RP, i to z inicjatywy posłów, i wówczas z pełnym przekonaniem głosowałem za odrzuceniem tej ustawy w całości.

Okazało się jednak, że pan prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o komisji już w dniu jej przekazania i równocześnie zapowiedział złożenie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o jej następczą kontrolę, następnie zaś – czwartego dnia od podpisania ustawy o komisji – wystąpił z inicjatywą ustawodawczą, której owocem jest opiniowana nowela.

Ustawa została uchwalona 16 czerwca br. 235 głosami za, przy czym 5 posłów było przeciw, a 9 wstrzymało się od głosu. Opiniowana nowela eliminuje z ustawy o komisji kilka rozwiązań wzbudzających od początku wątpliwości konstytucyjne. W szczególności usuwa ona tzw. środki zaradcze, które stanowią formę odpowiedzialności karnej w konstytucyjnym znaczeniu, a stosowane miały być bez uwzględnienia odnośnych reguł. Ponadto nieznacznie zmniejsza formalną zależność komisji od prezesa Rady Ministrów i koryguje błędne rozwiązania w zakresie tajemnic zawodowych. Umożliwia też merytoryczną, a nie tylko formalną, kontrolę prawidłowości decyzji komisji przez sąd apelacyjny i Sąd Najwyższy.

Nowela poprawia tylko kilka spośród zasadniczych mankamentów ustawy o komisji i nie koryguje zapisów niezgodnych z konstytucją. Mimo zmian nią wprowadzanych, nowelizowana ustawa o komisji nadal pozostanie dotknięta licznymi wadami prawnymi i dlatego głosować będę za jej odrzuceniem. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pokolenia dzielnych Polek i Polaków przez wiele lat walczyły o demokrację w Polsce. Demokracja to nie tylko możliwość oglądania obrad Senatu, branie udziału w dyskusjach na Twitterze czy przywilej demonstrowania swoich poglądów. Demokracja to przede wszystkim możliwość wzięcia udziału w wyborach – równych, tajnych, bezpośrednich, demokratycznych.

Prawo i Sprawiedliwość w ostatniej kampanii parlamentarnej, ale przede wszystkim prezydenckiej, pokazało swoje prawdziwe oblicze. Zmanipulowane materiały propagandowe w mediach partyjnych, ataki na niemal wszystkie grupy społeczne i zawodowe, kłamstwa, oszczerstwa i wyrażona w kontekście głosowania korespondencyjnego chęć zewnętrznego wpłynięcia na wynik wyborczy – taka była codzienność poprzednich kampanii.

Wówczas mówiliśmy sobie, że to już za wiele, że więcej złego nie da się zrobić. To miał być szczyt ich możliwości. Okazało się jednak, że jest zupełnie inaczej. Wtedy PiS korzystał z instrumentów „masowego rażenia”. A dziś? A dziś debatujemy tutaj nad projektem ustawy, którego celem jest pozbawienie przyszłego premiera Polski możliwości sprawowania tejże funkcji. Dlaczego? Bo dobrze wiemy, że PiS z Kaczyńskim, Morawieckim i Ziobrą na czele nikogo nie boi się tak jak Donalda Tuska.

Ustawa lex Tusk to nie tylko nasz krajowy problem. To nowo proponowane prawo jest przedmiotem wielu dyskusji w innych państwach Unii Europejskiej i całego świata. W dniu 11 lipca Parlament Europejski w podjętej 472 głosami rezolucji wezwał polskie władze do uchylenia ustawy, która jest wymierzona w opozycjonistów, w tym byłego premiera Donalda Tuska, lub przynajmniej do zawieszenia jej obowiązywania do czasu wydania przez Komisję Wenecką pilnej opinii i przyjęcia odpowiedniej zmiany przepisów. Jeśli ustawa pozostanie w mocy, Komisja powinna jak najszybciej wszcząć przyspieszone postępowanie w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego i zwrócić się do Trybunału Sprawiedliwości UE o zastosowanie środków tymczasowych – tak twierdzą posłowie ze wszystkich 27 państw UE.

Oprócz Parlamentu Europejskiego głos zabrała także Komisja Europejska, która uważa, że nowa ustawa nadmiernie ingeruje w proces demokratyczny. Działalność specjalnej komisji, np. dochodzenia i publiczne rozprawy, może prowadzić do nadszarpnięcia reputacji osób kandydujących w wyborach oraz – poprzez stwierdzenie, że dana osoba działa pod rosyjskimi wpływami – ograniczyć skuteczność praw politycznych osób wybranych w demokratycznych wyborach. O tym pisze Komisja Europejska w uzasadnieniu swojej decyzji. Komisja zwraca uwagę, że nowa ustawa zawiera bardzo szeroką i niesprecyzowaną definicję wpływów rosyjskich i działalności.

Specjalna komisja może nałożyć sankcje zakazujące funkcjonariuszowi publicznemu pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi na okres do 10 lat. Ma to podobny charakter do środków przewidzianych w kodeksie karnym. Sankcje te mają również zastosowanie do zachowania, które było zgodne z prawem w chwili jego występowania. Tym samym ustawa narusza zasady legalności i niedziałania prawa wstecz.

Dziś już cała Europa wie, jakie są prawdziwe intencje PiS, i nie zostawia nas samych z upolitycznionym Sądem Najwyższym, Państwową Komisją Wyborczą i nielegalnymi z punktu widzenia prawa zmianami w kodeksie wyborczym. Otóż bardzo prawdopodobne jest to, iż podczas zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu odbędzie się misja obserwacyjna OBWE, która jest najlepszym dowodem braku zaufania do legalności i uczciwości wyborów parlamentarnych przeprowadzanych przez Prawo i Sprawiedliwość.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska to kraj niesamowicie przywiązany do demokracji. Wolność to dla nas wartość, za którą nasi przodkowie oddawali życie. Dziś nie możemy oddać Polski w ręce tych, którzy wzorce walki z politycznymi adwersarzami czerpią wprost z Kremla czy Mińska. To właśnie dziś jest czas na wybór, wybór pomiędzy Polską wolną a państwem partyjnym, pomiędzy Polską silną a maskotką – cytuję klasyka – ciepłych ludzi ze Wschodu, pomiędzy Polską, która pozwala na przeprowadzenie normalnych procesów demokratycznych, a Polską opanowaną przez ludzi, którzy kurczowo i za wszelką cenę będą trzymać się władzy. O tym będą te wybory. Dziękuję.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę projekt nowelizacji ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 oraz niektórych innych ustaw dotyczy wprowadzenia zmian w ustawie z dnia 14 kwietnia 2023 r. o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 zmierzających do: zniesienia możliwości stosowania przez komisję środków zaradczych, o których mowa w art. 37 ust. 1 ustawy; zmiany trybu odwoławczego od decyzji komisji z sądów administracyjnych na sądy powszechne; wykluczenia możliwości pełnienia funkcji członka komisji przez posła lub senatora; zwiększenia niezależności komisji i transparentności postępowań przed nią oraz ujednoczenia w ramach systemu prawnego ochrony tajemnic zawodowych.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „Na wstępie podkreślenia wymaga pozytywna ocena samego powołania Komisji, której zadaniem jest zbadanie wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej z całą mocą opowiada się za sprawnym powołaniem oraz wykonywaniem ustawowych zadań przez Komisję i to w sposób zapewniający wszystkim zainteresowanym możliwość zapoznania się z przebiegiem jej prac.

Wybrana w sposób odpowiedzialny Komisja, działająca z poszanowaniem praw osób przed nią stających, z gwarancjami prawidłowo ukształtowanej drogi sądowej kontroli decyzji, jest bez wątpienia organem potrzebnym, służącym realizacji polskiej racji stanu. Dobro Rzeczypospolitej, w tym ochrona jej interesów gospodarczych, powinno być na pierwszym miejscu – tak stanowi Konstytucja RP, tak jest w opinii Prezydenta RP i tak samo powinno być dla wszystkich osób, które chcą decydować o losach naszej Ojczyzny.

Nikogo nie trzeba przekonywać, że od lat Federacja Rosyjska wpływa – różnymi metodami – na politykę innych państw, próbując także na kanwie współpracy gospodarczej, w szczególności dostaw surowców energetycznych, kreować rozwiązania korzystne dla Rosji, a w konsekwencji dominować nad innymi państwami. Jednym z najpoważniejszych skutków tej konsekwentnie prowadzonej rosyjskiej polityki zagranicznej są środki finansowe, którymi Federacja Rosyjska dysponuje, umożliwiające prowadzenie brutalnej agresji na Ukrainę, oraz turbulencje w sektorze energetycznym związane z dostępnością surowców i ich cenami, dotyczące w szczególności państwa europejskie.

Z problematyką rosyjskich wpływów, ich głębokością, skutkami dla prawidłowego funkcjonowania demokratycznych państw, mierzy się dziś wiele państw. Dyskutowane są kwestie związane z rosyjskimi wpływami na kampanie wyborcze, choćby w Stanach Zjednoczonych. Stosowne komisje badające te

zagadnienia powstały już we Francji czy w Niemczech. Bez wątpienia komisja taka powinna powstać również na poziomie Unii Europejskiej.

W ocenie Prezydenta RP część wątpliwości zgłaszanych w debacie publicznej, do których Prezydent RP odniósł się ogłaszając decyzję w sprawie podpisania ustawy z dnia 14 kwietnia 2023 r. o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 wraz z jednoczesną decyzją o skierowaniu ustawy do Trybunału Konstytucyjnego, celem zbadania jej zgodności z Konstytucją, w trybie kontroli następczej, wymaga interwencji ustawodawcy”. Dziękuję bardzo.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Halinę Biedę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury
Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej zwracam się z prośbą o uzasadnienie wyboru przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad tzw. wariantu I budowy węzła drogi ekspresowej S11 z autostradą A1 w Piekarach Śląskich, którego konsekwencją będzie skierowanie całego ruchu do centrum Piekar Śląskich i z powrotem w kierunku węzła autostrada A1, co spowoduje zakorkowanie zarówno Piekar Śląskich, jak i Bytomia przez kierowców szukających najszybszej drogi przejazdu. Podobna sytuacja wystąpi także na DW911 (al. Jana Pawła II), która umożliwi połączenie Bytomia z Piekarami Śląskimi i Świerklańcem oraz wjazdem na autostradę A1 na węźle piekarskim. Już teraz w godzinach szczytu DW911 jest zablokowana przez nadmierną liczbę pojazdów zarówno z ruchu lokalnego, jak i kierowców podróżujących w kierunku Katowic i Krakowa oraz autostrady A1.

Warto podkreślić, że w 2022 r. przedstawiciele Bytomia, Piekar Śląskich, Radzionkowa i Świerklańca przyjęli wspólne stanowisko i skierowali do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad list w sprawie przyjęcia wariantu III budowy drogi ekspresowej S11.

Zaakceptowany przez wszystkie 4 gminy wariant budowy węzła Piekary nie tylko gwarantuje rozwiązanie istniejących problemów komunikacyjnych, szybsze połączenie drogowe między Bytomiem, Piekarami Śląskimi, Radzionkowem a gminami w powiecie tarnogórskim, ale również umożliwi w przyszłości wydłużenie drogi S11 i połączenie jej z DK79 (al. Jana Pawła II), a więc z drogą łączącą Bytom z Chorzowem i Katowicami.

Z uwagi na duże znaczenie tej inwestycji dla lokalnych społeczności oraz ze względu na ogromne zaangażowanie mieszkańców i władz samorządowych w dokonanie właściwej oceny przedstawionych propozycji rozwiązań zasadne wydaje się wsłuchanie się w głos społeczeństwa oraz samorządowców i dokonanie wyboru powszechnie aprobowanego wariantu. Nowe rozwiązania drogowe powinny zapewniać płynną jazdę, likwidować bariery komunikacyjne, tworzyć węzły drogowe likwidujące ewentualne kolizje, a układ drogowy powinien być domknięty i stanowić nieprzerwaną siatkę drogową. Tymczasem zaproponowane rozwiązanie tworzy nowe miejsca kolizyjne, w których będą kumulowały się zatory drogowe.

Nadmieniam, że wspólne stanowisko wspomnianych samorządów, mieszkańców oraz inwestora wynika z dogłębnej analizy przedstawionych 3 wariantów rozwiązań przebiegu trasy S11 i stanowi rezultat wspólnego porozumienia

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

oraz prośby o pozytywne rozpatrzenie wniosku skierowanego i przesłanego do pana ministra oraz dyrektora Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Katowicach.

Jako senator reprezentujący okręg śląski, w tym m.in. miasto Bytom, w pełni popieram przedstawione przez samorządowców stanowisko i liczę na pozytywne rozwiązania w tym zakresie.

Halina Bieda

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gawłowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej
Mariusza Błaszczaka

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 30 czerwca br. wchodząca w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej spółka Mesko SA ze Skarżyska-Kamiennej podpisała umowę ze Skarbem Państwa – Agencją Uzbrojenia na dostawy dla Wojska Polskiego kilkaset milionów sztuk amunicji na kwotę blisko 1 miliarda zł brutto. Umowa, zawarta pomiędzy Agencją Uzbrojenia, reprezentującą Skarb Państwa, a Mesko, zakłada dostawę amunicji strzeleckiej w kalibrach 5,56–9 mm dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wynika z informacji zawartych w materiałach prasowych dotyczących tej transakcji, w efekcie zawarcia umowy pomiędzy Agencją Uzbrojenia a spółką Mesko Wojsko Polskie otrzyma w latach 2023–2026 kilkaset milionów sztuk amunicji kalibru 5,56 mm, 7,62 mm oraz 9 mm. Jak poinformował w komentarzu na portalu Twitter pan minister, „polscy żołnierze otrzymają w najbliższych latach kilkaset milionów sztuk amunicji strzeleckiej. Podpisana dziś umowa z krajowym przemysłem obronnym pozwoli na dostarczenie amunicji różnych kalibrów” (<https://twitter.com/mblaszczak/status/1674780633007292418>).

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. W jakim trybie odbył się wybór dostawcy wspomnianej amunicji? Czy wyboru dokonano w trybie przetargowym? Jeśli tak, to czy wzięli w nim udział także inni oferenci?

2. Czy prawdą jest, że przed zawarciem wspomnianej umowy dostawa m.in. wskazanej amunicji była przedmiotem postępowania ofertowego zainicjowanego przez Agencję Uzbrojenia, do którego zaproszono także innych niż Mesko oferentów? Jeśli tak, to dlaczego postępowanie to nie zostało rozstrzygnięte? Jaki był powód jego unieważnienia?

3. Czy w toku wskazanego postępowania ofertowego złożone zostały oferty korzystniejsze cenowo od ostatecznie zaakceptowanej oferty spółki Mesko?

4. Czy prawdą jest, że po złożeniu ofert w tym postępowaniu, a przed podpisaniem wspomnianej umowy na dostawy amunicji do Wojska Polskiego zakład Mesko w Skarżysku-Kamiennej odwiedziła delegacja składająca się z przedstawicieli kierownictwa MON lub Agencji Uzbrojenia? Jeśli tak, to proszę o podanie daty tej wizyty, składu delegacji i tematu rozmów.

5. Czy podczas tych rozmów poruszano zakres złożonych ofert we wspomnianym postępowaniu i czy przekazywano informacje na temat tych ofert przedstawicielom Mesko?

6. Czy Mesko jako strona umowy na dostawy amunicji dla Wojska Polskiego występuje i będzie występować jako producent tej amunicji, czy jako firma

handlowa? Jeśli jako firma handlowa, to z których zakładów będzie pochodzić ta amunicja?

7. Czy w związku z podkreśleniem przez pana ministra faktu zawarcia wspomnianej umowy z „krajowym przemysłem obronnym”, amunicja będąca przedmiotem wspomnianej umowy zostanie wyprodukowana w Polsce? W jakiej części kontrakt ten zostanie wypełniony krajową produkcją?

8. Czy zakład w Pionkach należący do spółki Mesko już działa? Kiedy został lub zostanie uruchomiony? Jakie koszty poniesiono do tej pory w związku z jego uruchomieniem? Co do tej pory zostało w nim wyprodukowane?

9. Czy MON ma informację na temat aktualnego statusu śledztwa w sprawie nieprawidłowości, „jakie mogły mieć miejsce w związku z realizowanymi przez Mesko inwestycjami w latach 2015–2021”? Z doniesień medialnych wynika, że śledztwo prowadzi Prokuratura Regionalna w Krakowie (<https://natemat.pl/492566,fabryka-amunicji-w-pionkach-newsweek-o-tym-czemu-w-mesko-nic-nie-dziala>). Którzy przedstawiciele MON byli przesłuchiwani w tym śledztwie?

10. Jak MON ocenia kwalifikacje i dokonania władz Meska w latach 2018–2023? Z czego wynikały częste zmiany na stanowisku prezesa tej spółki, o czym donosiły media (<https://natemat.pl/492566,fabryka-amunicji-w-pionkach-newsweek-o-tym-czemu-w-mesko-nic-nie-dziala>)?

11. W jaki sposób kierownictwo MON odniosło się do stwierdzeń premiera Mateusza Morawieckiego, że „spółka Mesko jest zarządzana nieudolnie, patologie w niej się pogłębiają, a wojsko kupuje od niej drożej niż klient indywidualny na strzelnicę”? Z doniesień medialnych wynika, że takie opinie premier Mateusz Morawiecki formułował w wiadomości e-mail przesłanej do pana ministra Mariusza Błaszczaka (<https://natemat.pl/492566,fabryka-amunicji-w-pionkach-newsweek-o-tym-czemu-w-mesko-nic-nie-dziala>). Czy te stwierdzenia oddają faktyczny stan spółki Mesko?

Stanisław Gawłowski

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

**Oświadczenie złożone
przez senatorów
Agnieszkę Gorgoń-Komor i Aleksandra Pocięja**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia
Adama Niedzielskiego

W dniu 3 lipca 2023 r. nałożony został w systemie informatycznym limit liczby wystawianych przez lekarzy recept. Obowiązujący od dnia 3 lipca 2023 r. limit wynosi 300 recept na 80 pacjentów wydawanych w ciągu 10-godzinnego dnia pracy lekarza. Pomimo formułowanych w tej sprawie stanowisk, zwłaszcza środowiska lekarzy, do dnia dzisiejszego minister zdrowia nie wskazał podstaw prawnych wprowadzonych limitów, jak również nie zajął formalnego, jednoznacznego stanowiska w sprawie.

Jako że limit istotnie ingeruje w zbiorowe prawa pacjentów do świadczeń opieki zdrowotnej oraz narusza prawa lekarzy do ordynacji leków, domagamy się, po pierwsze, natychmiastowego wyjaśnienia działań w zakresie wprowadzonych limitów, po drugie, natychmiastowego zniesienia wprowadzonych 3 lipca 2023 r. limitów oraz, po trzecie, wskazania osób odpowiedzialnych za bezprawne działania polegające na arbitralnym naruszeniu zbiorowych praw pacjentów oraz praw lekarzy.

Jednym z podstawowych praw pacjenta, zagwarantowanym w art. 6 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, jest prawo do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej. Prawo do świadczeń zdrowotnych nie może być ograniczane w sposób bezprawny i arbitralny – jego ograniczenie musi mieć źródło w przepisie prawa, który wszedł w życie (obowiązuje). Limit wprowadzony w dniu 3 lipca 2023 r. nie ma żadnego uzasadnienia prawnego i stanowi wyraz wyłącznie arbitralnej decyzji resortu zdrowia, podjętej mimo braku przeprowadzonych w tym zakresie rozmów, zwłaszcza ze środowiskiem lekarzy, oraz pomimo braku wejścia w życie wymaganego w tym zakresie przepisu prawa.

Prawem lekarza jest z kolei prawo do ordynacji leków. Jego ograniczenie również wymaga odpowiedniego uzasadnienia i musi być odzwierciedlone w obowiązującym przepisie prawa. Bezprawność tych działań wymaga odpowiedniej reakcji, wyjaśnienia oraz zbadania sprawy.

Mając powyższe na uwadze, wnosimy jak na wstępie.

*Agnieszka Gorgoń-Komor
Aleksander Pocięj*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Anny Moskwy
oraz prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej Przemysław Ligenzy

Zwrócił się do mnie pan D.Z., mieszkaniec mojego okręgu wyborczego, z prośbą o interwencję w sprawie złożonego przez jego żonę wniosku do NFOŚiGW o dofinansowanie mikroinstalacji fotowoltaicznej z programu „Mój prąd” (elektroniczny identyfikator wniosku: 649625/E/2020). Mimo że wniosek ten został złożony w październiku 2020 r., do tej pory nie nastąpiło jego rozpatrzenie. Niestety, mimo prób kontaktu zainteresowanego w przedmiotowej sprawie z NFOŚiGW nie uzyskał on żadnej odpowiedzi.

W związku z tym zwracam się z prośbą do pani minister i pana prezesa o zbadanie sprawy i poinformowanie mnie o sposobie jej załatwienia.

*Z wyrazami szacunku
Jan Filip Libicki*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Pęcherza

Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Przemysława Ligenzy

Szanowny Panie Prezesie!

Zgłosili się do mnie, jako senatora RP, członkowie Stowarzyszenia „Golina z Wyobraźnią” w sprawie uzyskania rzetelnych informacji o planowanej przez gminę Jarocin budowie spalarni odpadów komunalnych w Golinie.

Poinformowali mnie, że interesują ich, jako mieszkańców Golin, plany budowy przewidywanych technologii oraz mocy przerobowych planowanej inwestycji. Oświadczyli, że wystąpili do gminy Jarocin – inwestora, czyli gminnej spółki, Energii Jarocin Sp. z o.o., oraz do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie z różnymi pytaniami dotyczącymi tego przedsięwzięcia, ale od żadnej z tych instytucji nie otrzymali merytorycznej odpowiedzi. Czują się zbywani i odnoszą wrażenie, że wymienione podmioty chcą coś ukryć przed mieszkańcami Golin.

W związku z tym na podstawie art. 19 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora proszę o przesłanie mi do Senatu kserokopii następujących dokumentów:

– wniosku złożonego do NFOŚiGW przez Energia Jarocin Sp. z o.o. o dofinansowanie inwestycji w formie dotacji w ramach programu priorytetowego nr 2.1.3 „Wykorzystanie paliw alternatywnych na cele energetyczne” (termin naboru do 31 grudnia 2022 r.);

– załączników dołączonych do wspomnianego wniosku;

– wniosku złożonego do NFOŚiGW przez Energia Jarocin Sp. z o.o. o dofinansowanie inwestycji w formie pożyczki w ramach programu priorytetowego nr 2.1.3 „Wykorzystanie paliw alternatywnych na cele energetyczne” (termin naboru do 31 grudnia 2022 r.).

– załączników dołączonych do wspomnianego wniosku.

Ewentualnie proszę o przedstawienie innych informacji, które pozwolą mi przedstawić zainteresowanym wyjaśnienia w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Janusz Pęcherz
senator RP

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji i nauki
Przemysława Czarnka

Na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji i Nauki opublikowano 21 czerwca 2023 r. komunikaty ministra edukacji i nauki z dnia 21 czerwca 2023 r. dotyczące przedsięwzięcia pod nazwą „Poznaj polskie ślady w Europie”. Komunikat o terminie rozpoczęcia naboru wniosków organów prowadzących szkoły w ramach przedsięwzięcia pod nazwą „Poznaj polskie ślady w Europie” na rok szkolny 2023/2024, realizowanego w 2023 r., określił termin rozpoczęcia naboru wniosków na 26 czerwca 2023 r. Zgodnie z opublikowanymi informacjami nabór jest prowadzony w trybie ciągłym do wyczerpania środków finansowych – decyduje data złożenia wniosku o dofinansowanie wycieczki. Niestety, już po kilku dniach wstrzymano nabór wniosków w systemie teleinformatycznym ze względu na wyczerpanie budżetu.

W związku z tym proszę o następujące informacje.

1. Czy ministerstwo planuje zwiększyć pulę środków finansowych przedsięwzięcia i przeprowadzić dodatkowy nabór wniosków? Jeśli tak, to kiedy? Jeśli nie, to z jakich powodów?
2. Czy jedynym kryterium przyznania dofinansowania była kolejność zgłoszeń w systemie teleinformatycznym (zakładając, że wniosek został złożony prawidłowo i nie zawierał braków formalnych)? Jeśli nie, to jakie były inne kryteria przyznawania środków?
3. Czy wszystkim podmiotom, które prawidłowo złożyły w systemie teleinformatycznym stosowne wnioski przed zamknięciem naboru, udało się otrzymać dofinansowanie? Jeśli nie, to jakim się nie udało oraz z jakich powodów i jakie były kryteria odrzucenia wniosku? Proszę o udostępnienie listy wszystkich podmiotów, które złożyły wnioski w systemie, wraz z kolejnością zgłoszeń.
4. Czy znane są dalsze kierunki rozwoju przedsięwzięcia? Jeśli tak, jakie to plany?

Z poważaniem
Sławomir Rybicki

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury
Andrzeja Adamczyka

W związku ze złożonym przeze mnie w dniu 4 lutego 2022 r. oświadczeniem skierowanym do ministra infrastruktury w sprawie stanu prac na linii kolejowej nr 201 oraz otrzymaną na niniejsze oświadczenie odpowiedzią proszę o następujące informacje.

1. Na jakim aktualnie etapie jest stan prac na linii kolejowej nr 201, z wyszczególnieniem wszystkich 7 zawartych kontraktów związanych z realizacją właściwych robót budowlanych?
2. Jakie postępy w realizacji inwestycji udało się osiągnąć od marca 2022 r. do dzisiaj?
3. Jaki jest aktualny terminarz prac w poszczególnych etapach oraz planowana data zakończenia inwestycji w całości?
4. Na jakim etapie są prace i co się dotychczas zmieniło na planowanej trasie objazdowej od udzielenia odpowiedzi na poprzednie oświadczenie, z wyszczególnieniem poszczególnych etapów inwestycji?

Z poważaniem
Sławomir Rybicki

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury
Andrzeja Adamczyka

W związku ze złożonym przeze mnie w dniu 4 lutego 2022 r. oświadczeniem skierowanym do ministra infrastruktury w sprawie realizacji przedsięwzięcia „Prace na linii kolejowej nr 202 na odcinku Gdynia Chylonia – Słupsk” oraz otrzymaną na to oświadczenie odpowiedzią, proszę o następujące informacje.

1. Na jakim aktualnie etapie są prace związane z realizacją inwestycji?
2. Czy podpisane zostały umowy z wykonawcami na realizację prac budowlanych w ramach I fazy projektu? Jeśli tak, to jakie i w jakim zakresie prac? Jeśli nie, to z jakich powodów?
3. Jakie są aktualnie planowane daty rozpoczęcia i zakończenia wykonania robót budowlanych z podziałem na poszczególne etapy?

Z poważaniem
Sławomir Rybicki

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury
Andrzeja Adamczyka

W związku ze złożonym przeze mnie w dniu 27 maja 2021 r. oświadczeniem skierowanym do ministra infrastruktury w sprawie projektu i harmonogramu realizacji budowy tzw. drogi Via Maris oraz otrzymaną na niniejsze oświadczenie odpowiedzią proszę o następujące informacje.

1. Na jakim etapie są obecnie prace związane z projektem budowy drogi Via Maris?

2. Co udało się zrealizować od sierpnia 2021 r. do dzisiaj?

3. Czy ustalony został harmonogram realizacji inwestycji? Jeśli tak, to jaki? Jeśli nie, to z jakich powodów?

4. Czy w budżecie państwa zabezpieczone są środki finansowe na prace projektowe oraz realizację budowy drogi Via Maris? Jeśli tak, to w jakiej wysokości? Jeśli nie, to z jakich powodów? Czy planuje się zabezpieczenie takich środków? Jeśli tak, to kiedy i w jakiej wysokości?

5. Jaki jest aktualnie planowany termin zakończenia inwestycji i oddania drogi do użytku?

6. Czy zainteresowane inwestycją samorządy otrzymały od ministerstwa szczegółowe informacje w zakresie realizacji niniejszej inwestycji? Jeśli tak, to kiedy? Jeśli nie, to z jakich powodów?

Z poważaniem
Sławomir Rybicki

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury
Andrzeja Adamczyka

W związku ze złożonym przeze mnie w dniu 30 czerwca 2022 r. oświadczeniem skierowanym do ministra infrastruktury w sprawie prac przygotowawczych dotyczących zaprojektowania budowy Drogi Czerwonej w Gdyni oraz otrzymaną na niniejsze oświadczenie odpowiedzią proszę o następujące informacje.

1. Na jakim etapie są aktualnie prace związane z realizacją projektu budowy Drogi Czerwonej w Gdyni?
2. Czy zostały określone warianty przebiegu Drogi Czerwonej? Jeśli tak, to jakie? Jeśli nie, to z jakich powodów?
3. Czy został określony całościowy lub częściowy harmonogram inwestycji? Jeśli tak, to jaki? Jeśli nie, to z jakich powodów?
4. Jakie postępy osiągnięto w ramach inwestycji od sierpnia 2022 r. do dzisiaj?
5. Czy zostały przeprowadzone formalne konsultacje społeczne lub spotkania informacyjne w zakresie realizacji inwestycji? Jeśli tak, to kiedy i z jakimi podmiotami? Jeśli nie, to z jakich powodów?

Z poważaniem
Sławomir Rybicki

Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji i nauki
Przemysława Czarnka

W świetle ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych (DzU z 2022 r. poz. 301) prawo do świadczenia przysługuje nauczycielom zatrudnionym w: publicznych i niepublicznych przedszkolach, szkołach publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych oraz publicznych i niepublicznych placówkach kształcenia ustawicznego, a także w placówkach, o których mowa w art. 2 pkt 5 i 7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (DzU z 2004 r. nr 256 poz. 2572 z późn. zm.)

Nabycie prawa do świadczenia kompensacyjnego uzależnione jest od spełnienia przez nauczyciela wszystkich warunków określonych w ustawie, które odnoszą się do wieku nauczyciela (zróżnicowanie wieku ze względu na płeć i rok, w którym nauczyciel spełni warunki nabycia prawa) oraz stosunku pracy (warunkiem skorzystania ze świadczenia jest rozwiązanie stosunku pracy).

Zgodnie z obowiązującą ustawą kompensacyjną prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego nie przysługuje nauczycielom zatrudnionym w placówkach kształcenia praktycznego, przysługuje natomiast nauczycielom zatrudnionym w niektórych innych placówkach oświatowych, w tym w szczególności w placówkach kształcenia ustawicznego.

W myśl rozporządzenia ministra edukacji narodowej z dnia 11 stycznia 2012 r. w sprawie kształcenia ustawicznego w formach pozaszkolnych (DzU poz. 186 i poz. 1152) placówki kształcenia praktycznego, podobnie jak placówki kształcenia ustawicznego, organizują i prowadzą kształcenie ustawiczne w formach pozaszkolnych takich, jak: kwalifikacyjne kursy zawodowe, kursy umiejętności zawodowych, kursy kompetencji ogólnych oraz inne kursy. Zarówno w placówkach kształcenia ustawicznego, jak i w placówkach kształcenia praktycznego może odbywać się praktyczna nauka zawodu zorganizowana w formie zajęć praktycznych i praktyk zawodowych, o czym stanowią przepisy rozporządzenia ministra edukacji narodowej z dnia 15 grudnia 2010 r. w sprawie praktycznej nauki zawodu (DzU nr 244 poz. 1626). Nauczyciele zatrudnieni w placówkach kształcenia praktycznego podlegają ustawie z dnia 26 czerwca 1982 r. – Karta Nauczyciela (art. 1 ust. 1 pkt 1 tej ustawy) na takich samych zasadach jak nauczyciele w placówkach kształcenia ustawicznego.

Obowiązujące przepisy prawa w latach 1996–2012 jednoznacznie kwalifikowały centra kształcenia praktycznego i centra kształcenia ustawicznego jako publiczne placówki objęte systemem oświaty, a zatrudnieni tam nauczyciele w pełnym zakresie podlegali przepisom ustawy – Karta Nauczyciela. Pominięcie w katalogu osób uprawnionych do nauczycielskiego świadczenia

kompensacyjnego nauczycieli zatrudnionych w placówkach kształcenia praktycznego jest bardzo krzywdzące, gdyż wobec osób należących do tej samej grupy zawodowej, a pracujących w CKP, w tym przypadku nie ma stosowania zasad równości i podobnego traktowania.

Reasumując, należy stwierdzić, że unormowanie wspomnianych przepisów, polegające na objęciu zakresem sformułowanej na potrzeby tej ustawy definicji pojęcia „nauczyciel” również nauczycieli w placówkach kształcenia praktycznego, pozwoli na włączenie do katalogu uprawnionych tej grupy nauczycieli i na uniknięcie wielu ludzkich dramatów.

Proszę o pochylenie się nad tym zagadnieniem i informację, czy prowadzone są prace nad rozwiązaniem tego problemu i kiedy można się spodziewać wyników ewentualnej regulacji.

Wadim Tyszkiewicz

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu RP
Tomasza Grodzkiego

Szanowny panie Marszałku!

Zgodnie z art. 49 Regulaminu Senatu odpowiedzi na oświadczenia senatorskie udzielane są w formie pisemnej w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia przekazania oświadczenia.

Informuję, że nie otrzymałem odpowiedzi na oświadczenia:

– złożone na 57. posiedzeniu Senatu RP w dniu 31 stycznia 2023 r., skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego, w sprawie wyciągnięcia konsekwencji wobec podsekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Andrzeja Śliwki w związku z jego zachowaniem w negocjacjach z samorządem miasta Elbląga (163dni);

– złożone na 61. posiedzeniu Senatu RP w dniu 30 marca 2023 r., skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra aktywów państwowych Jacka Sasina, w sprawie ewentualnego przejęcia bez zgody samorządu portu elbląskiego przez państwo.

Proszę o spowodowanie, by adresaci oświadczeń udzielili na nie odpowiedzi. W załączeniu teksty oświadczeń.

Z wyrazami szacunku
Jerzy Wcisła
senator RP

Treść

64. posiedzenia Senatu w dniach 12 i 13 lipca 2023 r.

(Obrady w dniu 12 lipca)

| | |
|---|----|
| Otwarcie posiedzenia | |
| Projekt porządku obrad | |
| Zatwierdzenie porządku obrad | |
| senator Robert Mamańtow | 7 |
| Punkt 1. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw | |
| Sprawozdanie Komisji Zdrowia | |
| senator sprawozdawca Alicja Chybicka | 7 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Ewa Matecka | 8 |
| senator Alicja Chybicka | 8 |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu | |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Zdrowia | |
| Piotr Bromber | 9 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Stanisław Gogacz | 10 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Zdrowia | |
| Piotr Bromber | 10 |
| rzecznik praw pacjenta | |
| Bartłomiej Chmielowiec | 10 |
| senator Jerzy Czerwiński | 11 |
| rzecznik praw pacjenta | |
| Bartłomiej Chmielowiec | 11 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Alicja Chybicka | 12 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu | |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Zdrowia | |
| Piotr Bromber | 13 |
| Wznowienie obrad | |
| Punkt 2. porządku obrad: ustawa o jakości w opiece zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta | |
| Sprawozdanie Komisji Zdrowia | |
| senator sprawozdawca Wojciech Konieczny | 13 |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu | |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Zdrowia | |
| Piotr Bromber | 15 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Jerzy Czerwiński | 16 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Zdrowia | |
| Piotr Bromber | 16 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Wojciech Konieczny | 16 |
| senator Alicja Chybicka | 18 |
| senator Beata Małecka-Libera | 20 |
| senator Dorota Czudowska | 22 |
| senator Wojciech Konieczny | 22 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu | |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Zdrowia | |
| Piotr Bromber | 23 |
| Punkt 3. porządku obrad: ustawa o niektórych zawodach medycznych | |
| Sprawozdanie Komisji Zdrowia | |
| senator sprawozdawca Agnieszka Gorgoń-Komor | 25 |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu | |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Zdrowia | |
| Piotr Bromber | 27 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Kazimierz Michał Ujazdowski | 28 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Zdrowia | |
| Piotr Bromber | 28 |
| senator Kazimierz Michał Ujazdowski | 28 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Zdrowia | |
| Piotr Bromber | 28 |
| senator Jerzy Czerwiński | 29 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Zdrowia | |
| Piotr Bromber | 29 |
| senator Halina Bieda | 29 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Zdrowia | |
| Piotr Bromber | 29 |
| senator Halina Bieda | 29 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Zdrowia | |
| Piotr Bromber | 29 |
| senator Kazimierz Michał Ujazdowski | 30 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Zdrowia | |
| Piotr Bromber | 30 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Dorota Czudowska | 30 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych innych ustaw | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury; sprawozdanie mniejszości połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury | |
| senator sprawozdawca Artur Dunin | 31 |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu | |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Infrastruktury | |
| Rafał Weber | 32 |
| Zapytania i odpowiedzi | |

| | |
|--|----|
| Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej | |
| Sprawozdanie Komisji Infrastruktury | |
| senator sprawozdawca Jan Hamerski | 64 |
| Otwarcie dyskusji | |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności | |
| senator sprawozdawca Wojciech Piecha | 65 |
| Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu | |
| senator sprawozdawca Stanisław Lamczyk | 65 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Alicja Chybicka | 67 |
| senator Stanisław Lamczyk | 68 |
| senator Danuta Jazłowiecka | 68 |
| senator Stanisław Lamczyk | 68 |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu | |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 68 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Wojciech Piecha | 69 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 69 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Adam Szejnfeld | 69 |
| senator Wojciech Piecha | 70 |
| senator Stanisław Lamczyk | 71 |
| senator Jerzy Chróścikowski | 72 |
| senator Wojciech Piecha | 72 |
| senator Stanisław Lamczyk | 73 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt 12. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw | |
| Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu | |
| senator sprawozdawca Halina Bieda | 73 |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności | |
| senator sprawozdawca Wiesław Dobkowski | 74 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Jan Maria Jackowski | 77 |
| senator Halina Bieda | 77 |
| senator Jan Maria Jackowski | 78 |
| senator Halina Bieda | 78 |
| senator Adam Szejnfeld | 78 |
| senator Halina Bieda | 78 |
| senator Jan Maria Jackowski | 78 |
| senator Halina Bieda | 78 |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu | |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 79 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Jan Maria Jackowski | 81 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 81 |

| | |
|---------------------------------------|----|
| senator Jan Maria Jackowski | 82 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 82 |
| senator Halina Bieda | 82 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 82 |
| senator Halina Bieda | 82 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 83 |
| senator Zdzisław Pupa | 83 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 83 |
| senator Dorota Czudowska | 83 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 83 |
| senator Wadim Tyszkiewicz | 84 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 84 |
| senator Wadim Tyszkiewicz | 85 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 85 |
| senator Wadim Tyszkiewicz | 85 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 85 |
| senator Wadim Tyszkiewicz | 86 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 86 |
| senator Jerzy Czerwiński | 86 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 87 |
| senator Jan Maria Jackowski | 87 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 87 |
| senator Jan Maria Jackowski | 88 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 88 |
| senator Wadim Tyszkiewicz | 88 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 88 |
| senator Wadim Tyszkiewicz | 89 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 89 |
| senator Zdzisław Pupa | 89 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 89 |
| senator Bogdan Borusewicz | 90 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Piotr Dziadzio | 90 |
| Otwarcie dyskusji | |

Spis treści

| | |
|---|-----|
| senator Adam Szejnfeld | 90 |
| senator Jan Maria Jackowski | 91 |
| senator Wiesław Dobkowski | 92 |
| senator Adam Szejnfeld | 93 |
| senator Bogdan Borusewicz | 94 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt 13. porządku obrad: ustawa o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska | |
| senator sprawozdawca Janusz Pęcherz | 94 |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu | |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Jacek Ozdoba | 97 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Jerzy Czerwiński | 98 |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Jacek Ozdoba | 98 |
| senator Bogdan Borusewicz | 98 |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Jacek Ozdoba | 98 |
| senator Bogdan Borusewicz | 98 |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Jacek Ozdoba | 98 |
| senator Jerzy Czerwiński | 99 |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Jacek Ozdoba | 99 |
| senator Aleksander Szwed | 99 |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Jacek Ozdoba | 99 |
| senator Halina Bieda | 99 |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Jacek Ozdoba | 100 |
| senator Krzysztof Kwiatkowski | 100 |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Jacek Ozdoba | 100 |
| senator Krzysztof Kwiatkowski | 101 |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Jacek Ozdoba | 101 |
| senator Wadim Tyszkiewicz | 102 |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Jacek Ozdoba | 102 |
| senator Bogdan Borusewicz | 102 |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Klimatu i Środowiska | |
| Jacek Ozdoba | 102 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Krzysztof Kwiatkowski | 102 |
| senator Janusz Pęcherz | 103 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt 14. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw | |
| Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu | |
| senator sprawozdawca Joanna Sekuła | 105 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Ewa Matecka | 106 |
| senator Joanna Sekuła | 106 |
| senator Kazimierz Wiatr | 106 |
| senator Joanna Sekuła | 107 |
| senator Halina Bieda | 107 |
| senator Joanna Sekuła | 107 |
| senator Aleksander Szwed | 107 |
| senator Joanna Sekuła | 107 |
| senator Agnieszka Gorgoń-Komor | 108 |
| senator Joanna Sekuła | 108 |
| senator Jerzy Czerwiński | 108 |
| senator Joanna Sekuła | 108 |
| senator Kazimierz Wiatr | 108 |
| senator Joanna Sekuła | 108 |
| senator Janusz Pęcherz | 109 |
| senator Joanna Sekuła | 109 |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu | |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Edukacji i Nauki | |
| Dariusz Piontkowski | 109 |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Edukacji i Nauki | |
| Wojciech Murdzek | 109 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Aleksander Szwed | 110 |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Edukacji i Nauki | |
| Dariusz Piontkowski | 111 |
| senator Aleksander Szwed | 111 |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Edukacji i Nauki | |
| Dariusz Piontkowski | 111 |
| senator Jerzy Czerwiński | 111 |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Edukacji i Nauki | |
| Dariusz Piontkowski | 112 |
| senator Jerzy Czerwiński | 112 |
| sekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Edukacji i Nauki | |
| Dariusz Piontkowski | 112 |
| Otwarcie dyskusji | |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt 15. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży, podpisanej w Warszawie dnia 22 marca 2023 r. | |
| Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej | |
| senator sprawozdawca Aleksander Szwed | 113 |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu | |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Spraw Zagranicznych | |
| Paweł Jabłoński | 114 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Jerzy Czerwiński | 116 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Spraw Zagranicznych | |
| Paweł Jabłoński | 116 |
| senator Bogdan Borusewicz | 117 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Spraw Zagranicznych | |
| Paweł Jabłoński | 117 |
| Otwarcie dyskusji | |

Spis treści

| | |
|---|-----|
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt 16. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Protokołu w sprawie wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, sporządzonego w Seulu dnia 12 listopada 2012 r., do Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu, sporządzonej w Genewie dnia 21 maja 2003 r. | |
| Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych | |
| senator sprawozdawca Jacek Bogucki | 118 |
| Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej | |
| senator sprawozdawca Aleksander Szwed | 119 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Bogdan Borusewicz | 120 |
| senator Jacek Bogucki | 120 |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu | |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Spraw Zagranicznych | |
| Paweł Jabłoński | 120 |
| Otwarcie dyskusji | |
| Zamknięcie dyskusji | |

Punkt 17. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa

| | |
|---|-----|
| Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej | |
| senator sprawozdawca Marcin Bosacki | 121 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Aleksander Szwed | 124 |
| senator Marcin Bosacki | 124 |
| senator Jerzy Czerwiński | 124 |
| senator Marcin Bosacki | 125 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Władysław Komarnicki | 125 |
| senator Marek Komorowski | 126 |
| senator Marek Komorowski | 128 |
| senator Jerzy Czerwiński | 128 |
| senator Kazimierz Michał Ujazdowski | 130 |
| senator Bogdan Borusewicz | 131 |
| senator Marcin Bosacki | 133 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Komunikaty | |

(Obrady w dniu 13 lipca)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 17. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu – apogeum ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej, projektu uchwały w 80. rocznicę ludobójstwa na Wołyniu oraz pacyfikacji Michniowa (**od.**)

| | |
|---|-----|
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej | |
| senator sprawozdawca Marcin Bosacki | 135 |
| senator Marek Komorowski | 136 |
| Głosowanie nr 1 | 136 |
| Głosowanie nr 2 | 136 |
| Głosowanie nr 3 | 136 |
| Podjęcie uchwały | |
| Wznowienie obrad | |
| Punkt 18. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji | |
| senator sprawozdawca | |
| Gabriela Morawska-Stanecka | 137 |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu | |
| sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| Marcin Warchoń | 139 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Jerzy Czerwiński | 140 |
| sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| Marcin Warchoń | 140 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Aleksander Pocij | 141 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt 19. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji | |

rządowej, ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze

| | |
|--|-----|
| Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu | |
| senator sprawozdawca | |
| Gabriela Morawska-Stanecka | 141 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Krzysztof Kwiatkowski | 143 |
| senator Gabriela Morawska-Stanecka | 143 |
| senator Aleksander Szwed | 143 |
| senator Gabriela Morawska-Stanecka | 143 |
| senator Aleksander Szwed | 144 |
| senator Gabriela Morawska-Stanecka | 144 |
| senator Aleksander Szwed | 144 |
| senator Gabriela Morawska-Stanecka | 144 |
| senator Wojciech Piecha | 144 |
| senator Gabriela Morawska-Stanecka | 145 |
| senator Jerzy Czerwiński | 145 |
| senator Gabriela Morawska-Stanecka | 145 |
| senator Krzysztof Kwiatkowski | 146 |
| senator Gabriela Morawska-Stanecka | 146 |
| senator Jerzy Czerwiński | 146 |
| senator Gabriela Morawska-Stanecka | 147 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Krzysztof Kwiatkowski | 147 |
| senator Wojciech Piecha | 149 |
| senator Bogdan Borusewicz | 149 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt 20. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu | |
| senator sprawozdawca Krzysztof Kwiatkowski | 150 |

| | |
|---|-----|
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Bogdan Borusewicz | 151 |
| senator Krzysztof Kwiatkowski | 151 |
| senator Adam Szejnfeld | 152 |
| senator Krzysztof Kwiatkowski | 152 |
| Otwarcie dyskusji | |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt 21. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o nadzorze makroostrożnościowym nad systemem finansowym i zarządzaniu kryzysowym w systemie finansowym | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych | |
| senator sprawozdawca Leszek Czarnobaj | 153 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Bogdan Borusewicz | 155 |
| senator Leszek Czarnobaj | 155 |
| Otwarcie dyskusji | |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt 22. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, ustawy o rachunkowości oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych | |
| senator sprawozdawca Wadim Tyszkiewicz | 156 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Leszek Czarnobaj | 158 |
| senator Bogdan Borusewicz | 159 |
| senator Leszek Czarnobaj | 160 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt 23. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej | |
| senator sprawozdawca Zygmunt Frankiewicz | 161 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Leszek Czarnobaj | 161 |
| senator Zygmunt Frankiewicz | 162 |
| senator Michał Seweryński | 162 |
| senator Zygmunt Frankiewicz | 162 |
| senator Jerzy Czerwiński | 163 |
| senator Zygmunt Frankiewicz | 163 |
| senator Jerzy Czerwiński | 163 |
| senator Zygmunt Frankiewicz | 163 |
| senator Jerzy Czerwiński | 164 |
| senator Zygmunt Frankiewicz | 164 |
| senator Leszek Czarnobaj | 165 |
| senator Zygmunt Frankiewicz | 165 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Leszek Czarnobaj | 165 |
| senator Wadim Tyszkiewicz | 167 |
| senator Jerzy Czerwiński | 168 |
| senator Wojciech Piecha | 168 |
| senator Wadim Tyszkiewicz | 169 |
| senator Leszek Czarnobaj | 170 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Skierowanie projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej | |
| senator Leszek Czarnobaj | 171 |
| Punkt 24. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o krakowskim związku metropolitalnym „Krakowska Metropolia” | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej | |
| senator sprawozdawca Bogdan Klich | 171 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Jerzy Czerwiński | 173 |
| senator Bogdan Klich | 174 |
| senator Wojciech Piecha | 174 |
| senator Bogdan Klich | 175 |
| senator Wojciech Piecha | 175 |
| senator Bogdan Klich | 175 |
| senator Jerzy Czerwiński | 175 |
| senator Bogdan Klich | 176 |
| zastępca prezydenta miasta Krakowa | |
| Jerzy Muzyk | 176 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Krzysztof Mróz | 177 |
| senator Bogdan Klich | 178 |
| senator Jerzy Fedorowicz | 179 |
| senator Krzysztof Mróz | 179 |
| senator Leszek Czarnobaj | 180 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| senator Bogdan Klich | 181 |
| Skierowanie projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej | |
| Punkt 25. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej | |
| senator sprawozdawca Wadim Tyszkiewicz | 182 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Jerzy Czerwiński | 184 |
| senator Wadim Tyszkiewicz | 184 |
| senator Jerzy Czerwiński | 185 |
| senator Wadim Tyszkiewicz | 185 |
| senator Rafał Ślusarz | 186 |
| senator Wadim Tyszkiewicz | 186 |
| senator Magdalena Kochan | 186 |
| senator Wadim Tyszkiewicz | 187 |
| senator Jerzy Czerwiński | 187 |
| senator Wadim Tyszkiewicz | 187 |
| Otwarcie dyskusji | |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt 26. porządku obrad: sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z rozpatrzonej w 2022 roku petycji | |
| Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji | |
| senator sprawozdawca Aleksander Pocię | 188 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Jerzy Czerwiński | 189 |
| senator Aleksander Pocię | 190 |
| Otwarcie dyskusji | |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkty 27. i 28. porządku obrad: sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku wraz z Informacją o podstawowych problemach | |

Spis treści

| | |
|--|-----|
| radiofonii i telewizji w 2022 roku; informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku | |
| przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski | 191 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Sławomir Rybicki | 196 |
| przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski | 197 |
| senator Sławomir Rybicki | 197 |
| przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski | 197 |
| senator Sławomir Rybicki | 197 |
| senator Władysław Komarnicki | 197 |
| przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski | 198 |
| senator Władysław Komarnicki | 198 |
| przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski | 198 |
| senator Adam Szejnfeld | 198 |
| przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański | 198 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Jerzy Fedorowicz | 199 |
| przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański | 199 |
| Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu | |
| senator sprawozdawca Barbara Zdrojewska | 199 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Jan Maria Jackowski | 203 |
| senator Barbara Zdrojewska | 203 |
| senator Ewa Matecka | 203 |
| senator Barbara Zdrojewska | 203 |
| senator Władysław Komarnicki | 203 |
| senator Barbara Zdrojewska | 204 |
| senator Ewa Matecka | 204 |
| senator Barbara Zdrojewska | 205 |
| senator Ewa Matecka | 205 |
| senator Barbara Zdrojewska | 205 |
| senator Wadim Tyszkiewicz | 205 |
| senator Barbara Zdrojewska | 206 |
| senator Wadim Tyszkiewicz | 206 |
| senator Barbara Zdrojewska | 207 |
| senator Magdalena Kochan | 207 |
| senator Barbara Zdrojewska | 207 |
| senator Magdalena Kochan | 207 |
| senator Barbara Zdrojewska | 207 |
| senator Ewa Matecka | 208 |
| senator Barbara Zdrojewska | 208 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Aleksander Pociąg | 208 |
| senator Aleksander Pociąg | 209 |
| senator Jan Maria Jackowski | 210 |
| senator Krzysztof Brejza | 212 |
| senator Jerzy Fedorowicz | 212 |
| senator Bogdan Borusewicz | 213 |
| senator Michał Seweryński | 215 |
| senator Barbara Zdrojewska | 216 |
| senator Rafał Ślusarz | 217 |
| senator Jerzy Czerwiński | 218 |
| senator Kazimierz Wiatr | 219 |
| senator Bogdan Zdrojewski | 220 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Maciej Świrski | 221 |
| senator Krzysztof Brejza | 222 |
| Punkt 29. porządku obrad: informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za 2022 rok wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka | |
| rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak | 223 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Kazimierz Wiatr | 225 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt 30. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 200. rocznicę podjęcia prac nad koncepcją Kanału Augustowskiego | |
| Przedstawienie projektu | |
| senator Marek Komorowski | 226 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Bogdan Borusewicz | 228 |
| senator Marek Komorowski | 228 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Bogdan Zdrojewski | 228 |
| senator Bogdan Borusewicz | 229 |
| senator Marek Komorowski | 230 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt 31. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji | |
| senator sprawozdawca Lidia Staroń | 230 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Robert Mamątow | 233 |
| senator Lidia Staroń | 233 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Aleksander Pociąg | 233 |
| senator Lidia Staroń | 234 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Skierowanie projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji | |
| Punkt 32. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 oraz niektórych innych ustaw | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji | |
| senator sprawozdawca Aleksander Pociąg | 236 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Jan Maria Jackowski | 238 |
| senator Aleksander Pociąg | 238 |
| senator Jan Maria Jackowski | 238 |
| senator Aleksander Pociąg | 238 |
| senator Magdalena Kochan | 238 |
| senator Aleksander Pociąg | 238 |
| senator Krzysztof Mróz | 239 |
| senator Aleksander Pociąg | 239 |
| senator Bogdan Zdrojewski | 239 |
| senator Aleksander Pociąg | 239 |
| senator Bogdan Zdrojewski | 240 |
| senator Aleksander Pociąg | 240 |
| senator Jan Maria Jackowski | 240 |
| senator Aleksander Pociąg | 240 |
| senator Bogdan Klich | 240 |
| senator Aleksander Pociąg | 241 |
| senator Jerzy Czerwiński | 241 |
| senator Aleksander Pociąg | 241 |
| senator Krzysztof Brejza | 242 |
| senator Aleksander Pociąg | 242 |
| senator Danuta Jazłowiecka | 242 |

Spis treści

| | | | |
|---|-----|---|-----|
| senator Aleksander Pocięj | 242 | Głosowanie nr 17. | 270 |
| senator Krzysztof Mróz | 243 | Głosowanie nr 18. | 270 |
| senator Aleksander Pocięj | 243 | Głosowanie nr 19. | 270 |
| Wystąpienie przedstawiciela prezydenta RP | | Głosowanie nr 20 | 270 |
| sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP | | Głosowanie nr 21. | 270 |
| Małgorzata Paprocka | 244 | Głosowanie nr 22 | 270 |
| Zapytania i odpowiedzi | | Głosowanie nr 23 | 270 |
| senator Jerzy Czerwiński | 246 | Podjęcie uchwały | |
| sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP | | Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy | |
| Małgorzata Paprocka | 246 | o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych | |
| senator Aleksander Pocięj | 247 | innych ustaw (cd.) | |
| Otwarcie dyskusji | | Sprawozdanie połączonych Komisji Infrastruktury | |
| senator Ewa Matecka | 248 | oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Admini- | |
| senator Stanisław Gawłowski | 249 | stracji Państwowej | |
| senator Krzysztof Brejza | 250 | senator sprawozdawca Artur Dunin | 271 |
| senator Marek Komorowski | 251 | senator Krzysztof Kwiatkowski | 271 |
| senator Michał Kamiński | 252 | senator Michał Kamiński | 271 |
| senator Marek Komorowski | 254 | Głosowanie nr 24 | 271 |
| senator Michał Kamiński | 254 | Głosowanie nr 25. | 271 |
| senator Krzysztof Mróz | 254 | Głosowanie nr 26 | 271 |
| senator Aleksander Pocięj | 256 | Głosowanie nr 27. | 271 |
| senator Bogdan Zdrojewski | 257 | Głosowanie nr 28 | 272 |
| senator Józef Zajęc | 258 | Podjęcie uchwały | |
| senator Jacek Bogucki | 259 | Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy | |
| senator Bogdan Borusewicz | 260 | o emeryturach pomostowych oraz niektórych innych | |
| senator Jerzy Czerwiński | 261 | ustaw (cd.) | |
| senator Marek Komorowski | 263 | Sprawozdanie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej | |
| senator Jacek Bogucki | 263 | i Społecznej | |
| senator Krzysztof Kwiatkowski | 264 | senator sprawozdawca Magdalena Kochan | 272 |
| senator Marek Borowski | 265 | Głosowanie nr 29 | 272 |
| Zamknięcie dyskusji | | Głosowanie nr 30 | 272 |
| Wystąpienie przedstawiciela prezydenta RP | | Głosowanie nr 31. | 272 |
| sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP | | Głosowanie nr 32 | 272 |
| Małgorzata Paprocka | 267 | Głosowanie nr 33. | 272 |
| Komunikaty | | Głosowanie nr 34 | 272 |
| Wznowienie obrad | | Głosowanie nr 35. | 272 |
| Punkt 1. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy | | Podjęcie uchwały | |
| o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz nie- | | Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy | |
| których innych ustaw (cd.) | | o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw (cd.) | |
| Sprawozdanie Komisji Zdrowia | | Sprawozdanie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej | |
| senator sprawozdawca Alicja Chybicka | 268 | i Społecznej | |
| Głosowanie nr 4 | 268 | senator sprawozdawca Jan Filip Libicki | 273 |
| Głosowanie nr 5 | 268 | Głosowanie nr 36 | 273 |
| Głosowanie nr 6 | 268 | Głosowanie nr 37. | 273 |
| Głosowanie nr 7 | 268 | Głosowanie nr 38. | 273 |
| Głosowanie nr 8 | 268 | Głosowanie nr 39. | 273 |
| Głosowanie nr 9 | 268 | Głosowanie nr 40 | 273 |
| Podjęcie uchwały | | Głosowanie nr 41. | 273 |
| Punkt 2. porządku obrad: ustawa o jakości w opiece | | Podjęcie uchwały | |
| zdrowotnej i bezpieczeństwie pacjenta (cd.) | | Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – | |
| Sprawozdanie Komisji Zdrowia | | Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (cd.) | |
| senator sprawozdawca Wojciech Konieczny | 269 | Głosowanie nr 42 | 274 |
| Głosowanie nr 10. | 269 | Głosowanie nr 43 | 274 |
| Podjęcie uchwały | | Głosowanie nr 44 | 274 |
| Punkt 3. porządku obrad: ustawa o niektórych zawo- | | Głosowanie nr 45. | 274 |
| dach medycznych (cd.) | | Głosowanie nr 46 | 274 |
| Sprawozdanie Komisji Zdrowia | | Głosowanie nr 47. | 274 |
| senator sprawozdawca | | Głosowanie nr 48 | 274 |
| Agnieszka Gorgoń-Komor | 269 | Głosowanie nr 49 | 274 |
| Głosowanie nr 11. | 269 | Podjęcie uchwały | |
| Głosowanie nr 12. | 270 | Punkt 8. porządku obrad: ustawa zmieniająca usta- | |
| Głosowanie nr 13. | 270 | wę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób | |
| Głosowanie nr 14. | 270 | fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób | |
| Głosowanie nr 15. | 270 | prawnych oraz niektórych innych ustaw oraz ustawę | |
| Głosowanie nr 16. | 270 | o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektó- | |

| | |
|---|-----|
| rych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (cd.) | |
| Głosowanie nr 50 | 274 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (cd.) | |
| Głosowanie nr 51. | 275 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej (cd.) | |
| Głosowanie nr 52. | 275 |
| Głosowanie nr 53. | 275 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (cd.) | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności | |
| senator sprawozdawca Wojciech Piecha | 275 |
| Głosowanie nr 54. | 276 |
| Głosowanie nr 55. | 276 |
| Głosowanie nr 56. | 276 |
| Głosowanie nr 57. | 276 |
| Głosowanie nr 58. | 276 |
| Głosowanie nr 59. | 276 |
| Głosowanie nr 60. | 276 |
| Głosowanie nr 61. | 276 |
| Głosowanie nr 62. | 276 |
| Głosowanie nr 63. | 276 |
| Głosowanie nr 64. | 277 |
| Głosowanie nr 65. | 277 |
| Głosowanie nr 66. | 277 |
| Głosowanie nr 67. | 277 |
| Głosowanie nr 68. | 277 |
| Głosowanie nr 69. | 277 |
| Głosowanie nr 70. | 277 |
| Głosowanie nr 71. | 277 |
| Głosowanie nr 72. | 277 |
| Głosowanie nr 73. | 277 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 12. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw (cd.) | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności | |
| senator sprawozdawca Halina Bieda | 278 |
| senator Wiesław Dobkowski | 278 |
| Głosowanie nr 74. | 278 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 13. porządku obrad: ustawa o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych (cd.) | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska | |
| senator sprawozdawca Janusz Pęcherz | 278 |
| Głosowanie nr 75. | 279 |
| Głosowanie nr 76. | 279 |
| Głosowanie nr 77. | 279 |
| Głosowanie nr 78. | 279 |
| Głosowanie nr 79. | 279 |
| Głosowanie nr 80. | 279 |
| Głosowanie nr 81. | 279 |
| Podjęcie uchwały | |

| | |
|---|-----|
| Punkt 14. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw (cd.) | |
| Głosowanie nr 82 | 279 |
| Głosowanie nr 83. | 279 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 15. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Izrael o współpracy w dziedzinie wizyt studyjnych zorganizowanych grup młodzieży, podpisanej w Warszawie dnia 22 marca 2023 r. (cd.) | |
| Głosowanie nr 84 | 280 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 16. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Protokołu w sprawie wyeliminowania nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, sporządzonego w Seulu dnia 12 listopada 2012 r., do Ramowej Konwencji Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu, sporządzonej w Genewie dnia 21 maja 2003 r. (cd.) | |
| Głosowanie nr 85. | 280 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 18. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (cd.) | |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| Głosowanie nr 86 | 280 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 19. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej, ustawy o stopniach górniczych, honorowych szpadach górniczych i mundurach górniczych oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze (cd.) | |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| Głosowanie nr 87. | 281 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 20. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach (cd.) | |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| Głosowanie nr 88 | 281 |
| Odrzucenie projektu | |
| Punkt 21. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o nadzorze makroostrożnościowym nad systemem finansowym i zarządzaniu kryzysowym w systemie finansowym (cd.) | |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| Głosowanie nr 89 | 281 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 22. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, ustawy o rachunkowości oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (cd.) | |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| Głosowanie nr 90 | 282 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 23. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (cd.) | |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej | |
| senator sprawozdawca Zygmunt Frankiewicz | 282 |
| Głosowanie nr 91. | 282 |
| Głosowanie nr 92 | 283 |
| Podjęcie uchwały | |

Spis treści

| | |
|---|-----|
| Punkt 24. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o krakowskim związku metropolitalnym „Krakowska Metropolia” (cd.) | |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej | |
| senator sprawozdawca Bogdan Klich | 283 |
| Głosowanie nr 93. | 283 |
| Głosowanie nr 94 | 283 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 25. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie standaryzacji procesów rejestracji stanu cywilnego w Unii Europejskiej i usprawnienia wymiany informacji z zakresu stanu cywilnego między państwami członkowskimi (cd.) | |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| Głosowanie nr 95. | 284 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 27. porządku obrad: sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2022 roku wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2022 roku (cd.) | |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| Głosowanie nr 96 | 284 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 28. porządku obrad: informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2022 roku (cd.) | |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| Głosowanie nr 97. | 284 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 30. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 200. rocznicę podjęcia prac nad koncepcją Kanału Augustowskiego (cd.) | |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| Głosowanie nr 98 | 284 |
| Podjęcie uchwały | |
| Punkt 31. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie (cd.) | |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji | |
| senator sprawozdawca Lidia Staroń | 285 |
| senator Lidia Staroń | 285 |
| Głosowanie nr 99 | 285 |
| Głosowanie nr 100 | 285 |
| Głosowanie nr 101 | 285 |
| Głosowanie nr 102 | 285 |
| Głosowanie nr 103 | 286 |
| Odrzucenie projektu | |
| Punkt 32. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 oraz niektórych innych ustaw (cd.) | |
| Głosowanie nr 104. | 286 |
| Podjęcie uchwały | |
| Oświadczenia | |
| senator Halina Bieda | 286 |
| senator Alicja Chybicka | 286 |
| senator Ewa Matecka | 287 |
| Zamknięcie posiedzenia | |
| Wyniki głosowań | |
| Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 64. posiedzenia Senatu | |
| Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad. | 303 |
| Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad. | 304 |
| Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad. | 306 |
| Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad. | 307 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad. | 308 |
| Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad. | 309 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szwe­da w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad. | 310 |
| Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad | 312 |
| Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad | 314 |
| Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad | 315 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szwe­da w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad | 316 |
| Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad | 317 |
| Przemówienie senator Beaty Małeckiej-Libery w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad | 319 |
| Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad | 320 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad | 321 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szwe­da w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad | 322 |
| Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad | 324 |
| Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad | 325 |
| Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad | 326 |
| Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad | 327 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szwe­da w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad | 328 |
| Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad. | 330 |
| Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad. | 332 |
| Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad. | 333 |
| Przemówienie senatora Roberta Mamą­towa w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad. | 334 |
| Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad. | 336 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad. | 337 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szwe­da w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad. | 338 |
| Przemówienie senatora Ryszarda Świł­skiego w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad. | 339 |
| Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad | 340 |
| Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad | 341 |
| Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad | 342 |

Spis treści

| | | | |
|---|-----|--|-----|
| Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad | 344 | Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad | 385 |
| Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad | 345 | Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad | 387 |
| Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad | 346 | Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad | 389 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad | 348 | Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad | 391 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad. | 349 | Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad | 392 |
| Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad. | 351 | Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad | 394 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad | 352 | Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad | 395 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad | 354 | Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad | 396 |
| Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad | 355 | Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad | 398 |
| Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad | 356 | Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad | 400 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad | 358 | Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad | 401 |
| Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad | 359 | Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad | 402 |
| Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad. | 360 | Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad | 403 |
| Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad | 362 | Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad | 404 |
| Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad. | 363 | Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad | 405 |
| Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad. | 364 | Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad | 406 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad | 365 | Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad | 408 |
| Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad. | 366 | Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad | 409 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad. | 367 | Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad | 410 |
| Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad. | 368 | Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad | 411 |
| Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad | 369 | Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad | 412 |
| Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad | 370 | Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad | 413 |
| Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad | 371 | Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad | 414 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad | 372 | Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad | 415 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad | 373 | Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad | 416 |
| Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad. | 376 | Przemówienie senator Alicji Chybickiej w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad | 418 |
| Przemówienie senator Alicji Chybickiej w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad. | 377 | Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad | 419 |
| Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad. | 378 | Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad | 421 |
| Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad. | 379 | Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad | 422 |
| Przemówienie senator Beaty Małeckiej-Libery w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad. | 381 | Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad | 424 |
| Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad. | 382 | Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad | 425 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad. | 384 | Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad | 426 |

Spis treści

| | | | |
|--|-----|---|-----|
| Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad | 427 | Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad | 456 |
| Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad | 428 | Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad | 457 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad | 429 | Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad | 459 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 21. porządku obrad | 430 | Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad | 461 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 22. porządku obrad | 432 | Przemówienie senator Beatę Małecką-Liberę w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad | 463 |
| Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 23. porządku obrad | 434 | Przemówienie senator Gabrieli Morawskiej-Stanceckiej w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad | 465 |
| Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 23. porządku obrad | 435 | Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad | 466 |
| Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 23. porządku obrad | 437 | Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad | 467 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 23. porządku obrad | 438 | Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad | 469 |
| Przemówienie senator Jolantę Hibner w dyskusji nad punktem 24. porządku obrad | 439 | Oświadczenie złożone przez senator Halinę Biedę | 471 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 24. porządku obrad | 441 | Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gawłowskiego | 473 |
| Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 25. porządku obrad | 442 | Oświadczenie złożone przez senatorów Agnieszkę Gorgoń-Komor i Aleksandra Pocięja | 475 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 25. porządku obrad | 443 | Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego | 476 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 27. porządku obrad | 444 | Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Pęcherza | 477 |
| Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 28. porządku obrad | 446 | Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego | 478 |
| Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 29. porządku obrad | 447 | Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego | 479 |
| Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 29. porządku obrad | 449 | Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego | 480 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 29. porządku obrad | 450 | Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego | 481 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 30. porządku obrad | 452 | Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Rybickiego | 482 |
| Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 31. porządku obrad | 453 | Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza | 483 |
| Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 31. porządku obrad | 454 | Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę | 485 |
| Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 32. porządku obrad | 455 | | |

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu

Redakcja techniczna: Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu

ISSN-0867-261X

